

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Historyczny  
Instytut Historii

**Konrad Ziółkowski**

# **Husyckie wojska polne. Kształt i organizacja armii**

Praca doktorska napisana  
pod kierunkiem  
Prof. n. dr hab. Zbigniewa Pilarczyka

Poznań 2015

## Spis treści

Wykaz skrótów.....	2
Wstęp.....	8
<b>Rozdział I: Powstanie husyckich wojsk polnych.....</b>	<b>23</b>
1.1. Przemiany w wojskowości husyckiej w latach 1420 – 1426 .....	23
1.1.1. Geneza i podstawy tworzenia przyszłych wojsk husyckich.....	24
1.1.2. Organizacja wojsk husyckich w latach 1420 – 1422 .....	31
1.1.3. Przemiany organizacyjne w latach 1423 – 1425 .....	41
1.2. Wykształcenie wojsk polnych u taborytów i sierotek.....	50
1.2.1. Specyfika wojsk polnych na tle wojskowości husyckiej.....	51
1.2.2. Wykształcenie się wojsk polnych wśród taborytów i sierotek .....	58
<b>Rozdział II: Skład i organizacja wojsk polnych w latach .....</b>	<b>79</b>
2.1. Skład społeczny i pochodzenie terytorialne żołnierzy .....	82
2.1.1. Pochodzenie społeczne żołnierzy wojsk polnych .....	83
2.1.2. Pochodzenie terytorialne żołnierzy wojsk polnych .....	90
2.2. Liczebność i zaopatrzenie wojsk polnych .....	97
2.2.1. Wielkość armii w latach 1427 – 1434.....	98
2.2.2. Sposoby zaopatrywania i utrzymywania wojsk polnych.....	103
2.3. Hierarchia dowodzenia i organizacja wojskowa.....	109
2.3.1. Hierarchia dowodzenia w wojskach polnych .....	110
2.3.2. Struktury organizacyjne w „gminach pracujących w polu”.....	118
<b>Rozdział III: Husycka myśl wojskowa.....</b>	<b>124</b>
3.1. Wizja działań wojennych w trakcie rewolucji husyckiej 1420 – 1434 .....	125
3.1.1. Tzw. „Artykuły wojskowe” Jana Žižki z Kalicha .....	127
3.1.2. Artykuły wojskowe z lat 1427 – 1433 .....	139

<b>3.2. Recepcja „husyckich” wpływów w czeskich artykułach wojskowych do końca XV wieku .....</b>	<b>154</b>
<b>3.2.1. Tzw. „Zasady wojenne” Jana Hájka z Hodětína .....</b>	<b>156</b>
<b>3.2.2. Artykuły wojskowe Wacława Vlčka z Čenova .....</b>	<b>162</b>
<b>Rozdział IV: Husycka sztuka wojenna w latach 1427 – 1434: zastosowanie w praktyce .....</b>	<b>168</b>
<b>4.1. Husycka technika wojskowa .....</b>	<b>168</b>
<b>4.1.1. Uzbrojenie i oporządzenie piechoty .....</b>	<b>171</b>
<b>4.1.2. Uzbrojenie i oporządzenie jazdy .....</b>	<b>180</b>
<b>4.1.3. Artyleria, wozy i konie .....</b>	<b>185</b>
<b>4.2. Strategia i taktyka .....</b>	<b>193</b>
<b>4.2.1. Założenia strategiczne stosowane przez husyckie wojska polne .....</b>	<b>194</b>
<b>4.2.2. Rozwiązania taktyczne w walnych bitwach .....</b>	<b>205</b>
<b>4.2.3. Sztuka obrony i zdobywania stałych punktów oporu .....</b>	<b>215</b>
<b>Zakończenie .....</b>	<b>224</b>
<b>Aneks I: Członkowie wojsk polnych w latach 1427 – 1434 .....</b>	<b>235</b>
<b>Aneks II: Działalność militarna poza granicami Królestwa Czeskiego w latach 1427 – 1434 .....</b>	<b>246</b>
<b>Aneks III: Ilustracje i ikonografia .....</b>	<b>252</b>
<b>Bibliografia: .....</b>	<b>265</b>
<b>Źródła rękopiśmienne: .....</b>	<b>265</b>
<b>Źródła drukowane: .....</b>	<b>266</b>
<b>Opracowania: .....</b>	<b>272</b>

## Wykaz skrótów

AČ I = *Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské z archivův domácích a cizích*, d. I, ed. F. Palacký, Praha 1840

AČ II = *Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské z archivův domácích a cizích*, d. II, ed. F. Palacký, Praha 1842

AČ III = *Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské z archivův domácích a cizích*, d. III, ed. F. Palacký, Praha 1844

AČ IV = *Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské z archivův domácích a cizích*, d. IV, ed. F. Palacký, Praha 1846

AČ VI = *Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské z archivův domácích a cizích*, d. VI, ed. F. Palacký, Praha 1872

AČ VII = *Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské sebrané z archivův domácích a cizích*, d. VII, ed. J. Kalousek, Praha 1887

AČ XXVI = *Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské sebrané z archivův domácích a cizích*, d. XXVI, ed. J. Teige, Praha 1909

AČ XXXVIII = *Archiv Český XXXVIII. Popravčí a psanecké zápisy jihlavské z let 1405 – 1457*, ed. F. Hoffmann, Praha 2000

AH = Archaeologia Historica

AHMP = Archiv Hlavního Města Prahy

AMB = Archiv Města Brna

AQ = Artium Quaestiones

APwG = Archiwum Państwowe w Gdańsku

APweW = Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Bartošek-Goll = Bartošek z Drahonice, *Kronika*, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum V*, ed. J. Emler, J. Gebauer, J. Goll, Praha 1893, s. 591-629

Bartošek-Hlaváček = Bartošek z Drahonice, *Kronika*, [w:] *Ze zpráv a kronik doby husitské*, ed. I. Hlaváček, Praha 1981, s. 231-290

BHS = Biuletyn Historii Sztuki

BSB = Bayerische Staatsbibliothek

CB = Castellologica Bohemica

CB V = *Concilium Basiliense*, Bd. V, ed. G. Beckmann, R. Wackernagel, G. Coggiola, Basel 1904

- CDB 2/IV = *Codex diplomaticus Brandenburgensis: Zweiter Haupttheil oder Geschichte der auswärtigen Verhältnisse der Mark Brandenburg und ihrer Regenten*, Bd. IV, ed. A. F. Riedel, Berlin 1845
- CDLS II/1 = *Codex diplomaticus Lusataie superioris II*, Bd. 1, ed. R. Jecht, Görlitz 1896-1899
- CDLS II/2 = *Codex diplomaticus Lusataie superioris II*, Bd. 2, ed. R. Jecht, Görlitz 1900-1903
- CdS XXVIII = *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. XXVIII, ed. K. Wutke, Breslau 1915
- CDS B-IV = *Urkunden der Markgrafen von Meißen und Landgrafen von Thüringen 1419 – 1427*, ed. H. Ermisch, B. Dehne, H. Beschorner, Leipzig-Dresden 1941 (*Codex Diplomaticus Saxoniae I, Abteilung B*)
- CDW IV = *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. IV, ed. V. Röhrich, Braunsberg 1935
- CES II = *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II, ed. A. Lewicki, Kraków 1891
- CIM III = *Codex iuris municipalis regni Bohemiae*, t. III, ed. J. Čelakovský, G. Friedrich, Praha 1948
- CPH = Czasopismo Prawno-Historyczne
- CV = *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376 – 1430*, ed. A. Prochaska, Kraków 1882
- ČAŠ = Časopis Archivní Školy
- ČsČH/ČČH = Československý Časopis Historický/Český Časopis Historický
- ČMM = Časopis Matice Moravské
- ČSZM-B = Časopis Slezského Zemského Muzea, Série B: Vědy Historické
- DaS = Dějiny a Současnost
- Długosz, ks. 11 = *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 (1413 – 1430)*, ed. J. Wyrozumski, K. Baczkowski, Warszawa 2004
- Długosz, ks. 11 i 12 = *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 i 12 (1431 – 1444)*, ed. J. Wyrozumski, K. Baczkowski, Warszawa 2009
- DP = Documenta Pragensia
- DRTA VIII = *Deutsche Reichstagsakten unter kaiser Sigmund zweite abtheilung 1421 – 1426*, Bd. VIII, ed. D. Kerler, Gotha 1883
- DRTA IX = *Deutsche Reichstagsakten unter kaiser Sigmund dritte abtheilung 1427 – 1431*, Bd. IX, ed. D. Kerler, Gotha 1887
- DZG = Deutsche Zeitschrift für Geschichtswissenschaft
- FHB = Folia Historica Bohemica
- FRB V = *Fontes Rerum Bohemicarum V*, ed. J. Emler, J. Gebauer, J. Goll, Praha 1893
- FRB VII = *Fontes Rerum Bohemicarum VII*, ed. J. Emler, Praha BDW
- HaV = Historie a Vojenství
- HČ = Historický Časopis
- HT = Husitský Tábor

JM = Jižní Morava

JSH = Jihočeský Sborník Historický

KDW V = *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski V: Zawierający dokumenta z lat 1400 – 1444*,  
ed. F. Piekosiński, Poznań 1908

KH = Kwartalnik Historyczny

KHKM = Kwartalnik Historii Kultury Materialnej

KHNiT = Kwartalnik Historii Nauki i Techniki

KNMvP = Knihovna Národního Muzea v Praze

LC I = *Liber Cancellariae Stanislai Ciolek : ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der Husitischen Bewegung*, Bd. 1, ed. J. Caro, Wien 1871

LC III/1 = *Libri citationum et sententiarum seu Knihy pŕihonné a nálezové: Tomus III. Pars prior*,  
ed. V. Brandl, Brno 1878

LLOR I = B. Rynešova, *Lištář a lištinař Oldřicha z Rožmberka I. 1418 – 1437*, Praha 1929

LOM = Listy Orlického Muzea

MCG I = *Monumenta Conciliorum Generalium seculi decimi quinti*, T. I, Vindobonae 1857

MCG II = *Monumenta Conciliorum Generalium seculi decimi quinti*, T. II, Vindobonae 1873

MeH = Mediaevalia et Humanistica

MHB = Mediaevalia Historica Bohemica

MHB III = *Monumenta historica Boemiae nusquam antehac edita*, T. III, ed. G. Dobner, Praha 1774

MW = Muzealnictwo Wojskowe

MZK = Minulostí Západočeského Kraje

NKČR = Národní Knihovna České Republiky v Praze

NLM = Neues Lausitzisches Magazin

NSuUBG = Niedersächsischen Staats und Universitätsbibliothek Göttingen

OBA = Ordensbriefsarchiv

OiRwP = Odrodzenie i Reformacja w Polsce

ÖNB = Österreichische Nationalbibliothek, Wien

PH = Przegląd Historyczny

PSB = Polski Słownik Biograficzny

PSH = Pražský Sborník Historický

PA = Památky Archeologické

PZ = Przegląd Zachodniopomorski

RAU-WHF = Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny

RG = Rocznik Gdański

Rosicz = *Die Berichte des Sigismund Rosicz über den Hussitenkrieg*, [w:] *Scriptores Rerum Sillesiacarum*, Bd. VI, ed. C. Grünhagen, Breslau 1871

SA = Studia Archeologiczne

SC = Studia Claromontana

SH = Sborník Historický

SiMdHSW = Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej

SiMdHW = Studia i Materiały do Historii Wojskowości

SiMdDWiP = Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza

SLČ-Palacký = *Starí letopisové čeští od roku 1378 do 1527 čili pokračování v kronikach Přibíka Puklavy a Beneše z Hořovic z rukopisů starých vydané*, ed. F. Palacký, Praha 1829

SLČ-Palacký/Charvát = *Starí letopisové čeští od roku 1378 do 1527 čili pokračování v kronikach Přibíka Puklavy a Beneše z Hořovic z rukopisů starých vydané*, ed. F. Palacký, [w:] J. Charvát, *Dílo Františka Palackého II*, Praha 1941

SLČ-Porák/Kašpar = *Ze Starých Letopisů českých*, ed. J. Porák, J. Kašpar, Praha 1980

SLČ-SN = *Staré letopisy české (texty nejstarší vrstvy)*, ed. A. M. Černá, P. Čornej, M. Klovská, Praha 2003

SLČ-Šimek = *Staré letopisy české z vřatavského rukopisu novočeským pravopisem*, ed. F. Šimek, Praha 1937

SLČ-Šimek/Kaňák = *Staré letopisy české z rukopisu křivovnického*, ed. F. Šimek, M. Kaňák, Praha 1959

SMM = Sborník Matice Moravské

SNMvP-H = Sborník Narodního Musea v Praze. Historie

SOA = Státní oblastní archiv

SokA = Státní okresní archiv

SPFFOU-AFPUO: H-H = Sborník Prací Filozofické Fakulty Ořavské Univerzity-Acta Facultas Philosophiae Universitatis Ořaviensis: Historie-Historica

SRL NF I = *Scriptores Rerum Lusaticarum Neuer Folge*, Bd. 1, ed. J. L. Haupt, Görlitz 1839

SRP III = *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. III, ed. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehle, Leipzig 1866

SRS VI = *Scriptores Rerum Sillesiacarum (Geschichtsquellen der Hussitenkreige)*, Bd. VI, ed. C. Grünhagen, Breslau 1871

SRS XII = *Scriptores Rerum Sillesiacarum*, Bd. XII, ed. F. Wachter, Breslau 1883

SZfG = Schweizerische Zeitschrift für Geschichte

SzDPHW = Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej

TA = Tábořský Archiv

TaC = Technology and Culture

THP = Technicko-Historická Pojednání

UB I = *Urkundliche Beiträge des Hussitenkrieges I (1419 – 1428)*, ed. F. Palacký, Praha 1873

UB II = *Urkundliche Beiträge des Hussitenkrieges II (1429 – 1436)*, ed. F. Palacký, Praha 1873

VH = Vojenská História

VKČSN-TFHF = Věstník Královské České Společnosti Nauk. Třída Filosoficko-historicko-filologická

VKČSN-TFJJ = Věstník Královské České Společnosti Nauk. Třída Filosoficko-historicko-jazykozpytná

VL I = *Volumina Legum*, t. I, ed. J. Ohryzko, Sankt-Petersburg 1859

VS = Vojenskohistorický Sborník

VSH = Východočeský Sborník Historický

VVM = Vlastivědný Věstník Moravský

ZdVfGuAS = Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens

ZfO-F = Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung

ZfPGuL = Zeitschrift für Preussische Geschichte und Landeskunde

ZHS = Západočeský Historický Sborník



## Wstęp

Rewolucja husycka, była jednym z najdonośniejszych wydarzeń 1 poł. XV wieku, wpływając znacząco na obraz i działalność Kościoła, politykę międzynarodową w Europie Środkowo-Wschodniej, czy wreszcie na wojskowość wszystkich państw zaangażowanych bezpośrednio lub pośrednio w konflikt między katolikami, a zwolennikami nauk mistrza Jana Husa. Jego śmierć w trakcie soboru w Konstancji połączona z późniejszymi prześladowaniami, doprowadziła ostatecznie do bezpośredniego starcia jesienią 1419 roku, choć zapewne żadna ze stron nie zdawała sobie sprawy, jak długo trwać będą walki i jaki będzie ich efekt.

Kiedy w marcu 1420 roku papież Marcin V ogłosił wyprawę krzyżową przeciw czeskim „heretykom”, rozpoczęły się ciężkie i długotrwałe działania wojenne między stronnictwem króla Zygmunta Luksemburskiego a husyckimi stronnictwami politycznymi. Niekorzystna sytuacja strategiczna zmuszała prażan, taborytów i „orebitów” (później bractwo Nowego Táboru) do wprowadzania przemian w strukturach wystawianych przez nich armii, bez których oddziały oparte początkowo głównie na fanatycznie oddanych sprawie „walki o prawdę” chłopach i biedocie miejskiej dość szybko zostałyby pokonane, tak jak miało to miejsce w przypadku *zakierii* czy powstania Wata Tylera w Anglii. Potrzeba ewolucyjnych przemian w wojskach husyckich doprowadziła w efekcie do wykształcenia się wojsk polnych, które przejęły na swoje barki główny ciężar walk.

Niemniej, pierwsze i podstawowe pytanie, jakie nasuwa się przy lekturze wzmianek w źródłach pisanych na ich temat, sprowadza się do wskazania charakteru tych oddziałów, skoro w kronikach i dokumentach średniowiecznych podkreślano ich „odmienność” czy też wyjątkowość, na tle pozostałych wojsk wystawianych przez husytów. Celem niniejszej pracy jest uzyskanie odpowiedzi na to pytanie. Osiągnięcie tego celu prowadzić będzie poprzez kompleksowe spojrzenie na wszelkie czynniki wpływające na końcowy obraz i postrzeganie wojska oraz zrozumienie i ukazanie „wyjątkowości” wojsk polnych. Wskazanie wszystkich cech składających się na ową „wyjątkowość” wymaga skupienia się i przeanalizowania organizacji wojskowej, składu społecznego i pochodzenia geograficznego żołnierzy (niezależnie od pełnionej funkcji), sposobów zaopatrywania i wystawiania armii, technicznych środków walki, teorii

prowadzenia działań wojennych, czy wreszcie stosowanych w praktyce założeń strategicznych oraz rozwiązań taktycznych stosowanych na polach bitew. Założeniem autora było zaproponowanie własnego punktu widzenia na całość aspektów dotyczących funkcjonowania husyckich wojsk polnych.

Wybór tematyki pracy podyktowany został kilkoma czynnikami. Pomimo niezwykle bogatej literatury dotyczącej wszelkich zagadnień związanych ze źródłami, genezą oraz dziejami ruchu i samej rewolucji husyckiej, liczba prac poświęconych samym wojskom polnym jest niewielka. Co prawda wspomniano o nich w artykułach i monografiach traktujących o dziejach ruchu husyckiego, lecz traktowano je jako jeden z aspektów całego ruchu. Nawet w badaniach historyczno-wojskowych nie zwracano uwagi na różnice organizacyjne między wojskami husyckimi w poszczególnych etapach konfliktu. Jeśli weźmiemy pod uwagę dość pokaźny dorobek historiograficzny poświęcony działalności militarnej husytów, to niedostateczny stan badań nad wojskami polnymi pozwala na przedstawienie świeżego i oryginalnego spojrzenia na ten temat. Tematyka ta nadal jest słabo znana i rzadko stanowi przedmiot badań naukowych w Polsce mimo silnych związków i relacji między wydarzeniami w trakcie rewolucji husyckiej, a dziejami Królestwa Polskiego. Kwestia obecności w strukturach husyckich wojsk polnych, ludzi nie pochodzących z Królestwa Czeskiego, także nie była przedmiotem poważniejszych badań, podobnie jak badania nad składem społecznym żołnierzy. W trakcie prowadzonej kwerendy archiwalnej okazało się, że stan bazy źródłowej jest niezwykle bogaty a i dostęp do niej nie sprawiał specjalnych trudności.

Problematyka husyckich polnych rozpoczęta została w raz z pierwszymi specjalistycznymi badaniami związanymi z wojskowością husycką. Co prawda konflikt między katolikami a husytami w Królestwie Czeskim, doczekał się pierwszego opracowania już w XVIII wieku, wraz z ukazaniem się pracy Z. Theobalda, lecz monografia ta skupiała się głównie na opisanu samych dziejów wojen husyckich<sup>1</sup>. Sto lat później zaczęły się ukazywać prace F. Palackého, V. V. Tomka, C. Grünhagena, F. von Bezolda, R. Jechta, czy P. Tóth-Szabó, które w sposób krytyczny zaczęły podchodzić do sprzecznych informacji przekazywanych przez źródła pisane<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Z. Theobald, *Hussitenkrieg oder Geschichte des Lebens und die Lehre Joh. Hussens in gleichen der Böhmischen Kirche*, Bd. I-II, Breslau 1750-1751.

<sup>2</sup> F. Palacký, *Der Hussitenkrieg, von 1419-1431*, Praha 1851; Tegož, *Dějiny národu českého w Čechách a w Morawě Díl III. - částka 1, Od roku 1403 do 1424, čili od počátku nepokojů až po smrt Žižkovu*, Praha 1851; *Dějiny národu českého w Čechách a w Morawě: díl III, částka 2 od roku 1424 do 1439, čili od Žižkovy do Albrechtovy smrti*, Praha 1851 (dalej jako *Dějiny národu českého...*, III); V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy*, t. II, Praha 1871, t. IV, Praha 1879; Tegož, *Dějiny valék husitských (1419-1436)*, Praha 1898.

Problematykę tę poruszali w II połowie XIX wieku, także historycy polscy, analizując relacje między dworem krakowskim a husyckimi Czechami, przy czym podsumowania tego dorobku historiograficznego dokonał ostatnio W. Iwańczak<sup>3</sup>. Niemniej we wszystkich przypadkach opisywano przebieg działań wojennych, nie zastanawiając się głębiej nad charakterem i specyfiką wojskowości husyckiej. Jako pierwszy gruntownej analizy wojskowości husyckiej dokonał H. Toman, w swojej pracy z 1898 roku: „Husitské válečnictví za doby Žižkovy a Prokopovy”, w której wyróżniono wojska polne na tle pozostałych oddziałów wystawianych przez husyckie stronnictwa polityczno-społeczne<sup>4</sup>. Jego rozważania kontynuował w okresie dwudziestolecia międzywojennego O. Frankenberger, który wydał pracę poświęconą wojskom husyckimi i prowadzonym przez nie kampaniom wojennym<sup>5</sup>. Mimo to także ta praca nie skupiała się dostatecznie na podkreśleniu cech charakteryzujących oddziały omawiane w niniejszej pracy. Jako pierwszy dokonał tego R. Urbánek, który w pracy „Lipany a konec polních vojsk”, wydanej w 500-lecie bitwy pod Lipanami (1934 rok), dokonał gruntownej analizy bogatego materiału źródłowego przedstawiając nie tylko organizację tych jednostek wojskowych, lecz ukazując także przebieg wydarzeń prowadzących do samego starcia<sup>6</sup>.

Po II wojnie światowej badania nad husycką wojskowością oraz pozostałymi aspektami tego ruchu rozwinęły się znacznie, choć nie bez istotnych zmian metodyce pracy badawczej, związanych z przyjęciem jako obowiązujących w naukach historycznych pojęć walki klas i materializmu kulturowego. Mocno podkreślał te aspekty metodologiczne J. Durdík w swojej powojennej monografii *Husitské Vojenství*, wydanej

---

Niebagatelne znaczenie do dnia dzisiejszego ma monumentalna monografia C. Grünhagena, opisująca udział książąt śląskich w walkach z husytami: *Die Hussitenkämpfe der Schlesien 1420-1435*, Breslau 1872. Trzy tomową syntezę poświęconą działaniom wojennym prowadzonym przez państwa niemieckie opublikował: F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege gegen die Husiten I-III*, München 1872-77. Analogiczną pracę poświęconą wojnie Stanów Górnych i Dolnych Łużyc opublikował w dwóch tomach: R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg und das Land der Sechsstädte unter Kaiser Sigmund*, Bd. I-II, Görlitz 1911-1916; P. Tóth-Szabó, *A cseh-huszita mozgalmak és uralom története Magyarországon*, Budapest 1917.

<sup>3</sup> W. Iwańczak, *Die Hussitenrevolution in der polnischen Historiographie des 19. Jahrhunderts*, [w:] *Husitství – Reformace – Renesance: sborník k 60. narozeninám Františka Šmahela*, red. J. Pánek, M. Polívka, N. Rejchrtová, Praha 1994, s. 975-989; Tegoż, *Rewolucja husycka w historiografii polskiej XIX wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1996/4, s. 529-538.

<sup>4</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví za doby Žižkovy a Prokopovy*, Praha 1898.

<sup>5</sup> O. Frankenberger, *Naše velká armáda*, sv. 1-3, Praha 1921. Czeski historyk dokonał również analizy kadry dowódczej wojsk husyckich: *Vůdcové a vedení husitských vojsk (1419-1436)*, „VS”, 7/2, 1938, s. 5-62.

<sup>6</sup> R. Urbánek, *Lipany a konec polních vojsk*, Praha 1934. Po publikacji tej pracy wśród czeskich badaczy wywiązała się dyskusja na temat wniosków wysuniętych przez autora: O. Frankenberger, *Jak byla svedena bitva u Lipan?*, „VS”, V/2, 1937, s. 24-65; R. Urbánek, *K bitvě u Lipan*, „VS”, VII/1, 1938, s. 45-54.

w 1953 roku<sup>7</sup>. Istotne znaczenie miały także prowadzone przez niego i E. Wagnera badania nad husycką techniką wojskową, które uwzględniały nie tylko ikonografię i źródła pisane, lecz także trójwymiarowe zabytki kultury materialnej. Zwieńczeniem tych badań była opublikowana w 1956 roku praca zbiorowa „Kroje, zbroj a zbraně doby předhusitské a husitské”, autorstwa Z. Drobnéj, J. Durdíka i E. Wagnera<sup>8</sup>. We wszystkich tych badaniach szczególnie dużą rolę przywiązywano do wykorzystania indywidualnej oraz zespołowej broni palnej, która w myśl czeskich historyków wojskowości miała być jednym z głównych powodów sukcesów osiąganych przez wojska husyckie w latach 1420 – 1434<sup>9</sup>. Oprócz wykorzystywania broni palnej zwracano także uwagę na stosowanie *wagenburgu* oraz podkreślano zjawisko wyższej dyscypliny wśród „rewolucyjnych” oddziałów wystawianych przez taborytów i „orebitów” (sierotki). W podjętych rozważaniach pomijano lub marginalizowano znaczenie Związku Praskiego, który ze względu na prowadzoną w latach 1420 – 1434 politykę traktowany był przez historyków wojskowości, jako stronnictwo neutralne lub opozycyjne w stosunku do bardziej radykalnych organizacji politycznych skupionych na południu i wschodzie Królestwa Czeskiego<sup>10</sup>. Całość historyczno-wojskowego nurtu badawczego nad działalnością militarną zwolenników nauk Jana Husa została zebrana i podsumowana przez P. Klučinę, który kontynuował rozważania nad taktycznym wykorzystywaniem technicznych środków walki rozpoczęte przez wskazanych wyżej autorów<sup>11</sup>. Jednakże w zdecydowanej większości prac traktowano wojskowość husycką, jako jednorodne

---

<sup>7</sup> J. Durdík, *Husitské Vojenství*, Praha 1953. Polskie wydanie: *Sztuka wojenna husytów*, tłum. J. Chlabisz, Warszawa 1955. W niniejszej pracy opierałem się głównie na polskim wydaniu tego opracowania.

<sup>8</sup> E. Wagner, *Jak válčili husité*, Praha 1946. Istotne znaczenie dla dalszych rozważań nad husycką techniką wojskową i jej wpływem na taktykę miał także cykl artykułów: Tegož, *Zrnka husitského válečnictví*, I-X, „THP”, 1956. Por. Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně doby předhusitské a husitské*, Praha 1956. Monumentalna praca wykonana przez autorów została uzupełniona i wznowiona, w formie wydania popularnonaukowego: E. Wagner, *Středověk. Doba předhusitská a husitská*, red. M. Mudra, Praha 2006. Doskonałym przykładem interdyscyplinarnych badań z wykorzystaniem różnorodnej bazy źródłowej, były również trzy monografie bronioznawcze V. Denksteina poświęcone pawężom: *Pavezy českého typu I-III*, „SNMvP-H”, t. XVII-XIX, Praha 1963-1965.

<sup>9</sup> J. Durdík, *K vojensko-technickým problémům na počátku 15. století*, „HaV”, 2/3, 1953, s. 29-50; Tegož, *Znojenské puškařství v první třetině 15. století*, „HaV”, 4, 1955, s. 52-100; R. Nový, *Stříbrské vojenství v době předhusitské. Studie k dějinám městského předhusitského vojenství*, „HaV”, 15, 1966, s. 412-444.

<sup>10</sup> Na temat wykorzystywania wozów pisał już pod koniec XIX wieku: M. Wulf, *Die hussitische Wagenburg*, Berlin 1899. Por. Z. Drobná, *Husitský polní tábor u Kurnatic*, „HaV”, 2/1, 1953, s. 197-200.

<sup>11</sup> P. Klučina, *Dvě poznámky k mezinárodnímu významu husitského vojenství*, [w:] *Soudce smluvený v Chebu. Sborník příspěvků přednesených na symposiu k. 550. výročí*, red. F. Mika, Cheb 1982, s. 97-100. Por. *Vojenské dějiny Československa. Díl 1, Do roku 1526*, red. P. Klučina, Z. Procházka, Praha 1985; P. Klučina, *Husitská revoluce na pozadí dobových válek a vojenství*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3. Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007, s. 523-537; J. Biederman, *Vojenství husitského století*, [w:] *Husitské století*, red. P. Cermanová, R. Novotný, P. Soukup, Praha 2014, s. 333-351.

zjawisko niepodlegające przeobrażeniom i przemianom charakterystycznych dla wszystkich armii, prowadzących długotrwałe działania wojenne. Z tego powodu zjawisko wykształcenia się wojsk polnych w ramach tejże wojskowości nie było dostatecznie przeanalizowane przez czeskich historyków wojskowości.

Zwracali na nie uwagę natomiast pozostali badacze dziejów ruchu husyckiego po II wojnie światowej, analizujący struktur społeczno-politycznych funkcjonujących w husyckich Czechach, w trakcie konfliktu zbrojnego, z lat 1420 – 1436. Głównym przedmiotem badań, były przy tym przemiany zachodzące organizacji i strukturach społecznych u taborytów. Pionierski charakter miała w tym przypadku dwutomowa monografia autorstwa J. Macka „*Tábor v husitském revolučním hnutí*”, w której dostrzeżono zmienną rolę biedoty w tworzeniu całego stronnictwa do 1421 roku<sup>12</sup>. W tym kontekście istotne były także badania historyczne prowadzone przez F. M. Bartoša, który swoje poglądy na obraz przemian zawarł w dwutomowym dziele omawiającym wydarzenia w trakcie rewolucji husyckiej<sup>13</sup>. Rozpoczęte przez obu historyków dzieło kontynuował dalej F. Šmahel, który większość swojej pracy naukowej poświęcił na badania przemian społecznych zachodzących w stronnictwie taboryckim, zwłaszcza w trakcie rewolucji husyckiej. Fundamentalne znaczenie zwłaszcza rozważania dotyczące przemian organizacyjnych zachodzących w stronnictwie taboryckim, w których gruntownie przeanalizowane zostały zależności między poszczególnymi podmiotami polityczno-wojskowymi oraz omówiono także różnice między „gminą pracującą w polu” a pozostałymi częściami stronnictwa<sup>14</sup>. Zwieńczeniem tych długoletnich prac były także monografie poświęcone historii Táboru oraz czterotomowa monografia poświęcona wszelkim aspektom związanym z rewolucją husycką, która ukazała się w 1993 roku<sup>15</sup>. Istotnym elementem badań nad husyckimi strukturami społecznymi były również analizy przeprowadzone przez J. Juroka, dotyczące struktur organizacyjnych husyckich organizacji politycznych oraz udziału szlachty czeskiej w wydarzeniach rewolucji husyckiej, mimo że nie były wolne od błędów

---

<sup>12</sup> J. Macek, *Tábor v husitském revolučním hnutí. I díl*, Praha 1952; Tegož, *Tábor v husitském revolučním hnutí. II díl: Tábor chudiny venkovské a městské*, Praha 1955.

<sup>13</sup> F. M. Bartoš, *Husitská revoluce I. Doba Žižkova 1415-1426*, Praha 1965; Tegož, *Husitská revoluce II. Vláda bratrstev a její pád 1426-1437*, Praha 1966.

<sup>14</sup> F. Šmahel, *Táborští Vladaři*, „FHB”, 4, 1982, s. 83-119; Tegož, *Základy města: Tábor 1432-1452*, „HT”, 5, 1982, s. 7-134; *Organizace a skladba tábořské strany v letech 1420 – 1434*, „HT”, 9, 1987, s. 7-90. Całość rozważań dotyczących tych zagadnień została podsumowana w monografii: *Husitské Čechy. Struktury, procesy, ideje*, Praha 2001.

<sup>15</sup> Tegož, *Dějiny Tábora*, d. I, sv. 1-2, České Budějovice 1988; *Husitská revoluce 1. Doba vymknutá z kloubů*, Praha 1993; *Husitská revoluce 2. Kořeny české reformace*, Praha 1993; *Husitská revoluce 3. Kronika válečných let*, Praha 1993; *Husitská revoluce 4. Epilog bouřlivého věku*, Praha 1993.

metodycznych<sup>16</sup>. Do tematyki związanej bezpośrednio z wojskami polnymi nawiązał także w swoich rozważaniach M. Polívka, który dokonał analizy źródeł niemieckich i wyciągnął z nich wnioski dotyczące funkcjonowania husyckiej maszyny wojennej<sup>17</sup>. Obok tych prac istotne były także próby odtworzenia wydarzeń na poszczególnych kierunkach działań wojennych podjęte przez R. Anděla, B. Varsika, S. Petrin, J. Válkę oraz M. Lysého<sup>18</sup>.

Relacje polityczne oraz kontakty wojskowe między husyckimi Czechami sprawiły, że tematyka rewolucji husyckiej obecna była także w polskiej historiografii<sup>19</sup>. Cenne uwagi poczynił A. Lewicki w odniesieniu do roli wojsk polnych w trakcie konfliktu króla Władysława Jagiełły ze Świdrygiełłą oraz wspierającym go Zakonem Krzyżackim<sup>20</sup>. Cenne okazały się również badania nad wpływami husyckimi na terenach Śląska i Królestwa Polskiego prowadzone przez E. Maleczyńską i R. Hecka. Wyjątkową wartość miały zwłaszcza wnioski wyciągnięte przez W. Dziewulskiego, który wyraźnie odrzucił wszelkie tezy o rzekomym wybuchu husyckiego powstania na terenie księstw śląskich<sup>21</sup>. Jednym z najważniejszych aspektów wpływających na zainteresowanie tematyką wojskowości i wojen husyckich, było zaangażowanie w ten konflikt przedstawicieli polskich i litewskich elit polityczno-wojskowych w konflikt po stronie czeskich „heretyków”. Dużo uwagi poświęcono osobom Zygmunta Korybutowicza, Dobiesława Puchały, Piotra Polaka z Lichwina oraz innych szlachciców zaangażowanych

---

<sup>16</sup> J. Jurok, *Moravští husité, Slezsko a Slovensko*, [w:] *Jihlava a basilejská kompaktáta. Sborník příspěvků z mezinárodního symposia k 555. výročí přijetí Basilejských kompaktát*, red. D. Nováková, K. Křesadlo, E. Nedbalová, Jihlava 1992, s. 37-55; Tegož, *Husitské organizační struktury v Lužicích a ve Slezsku*, „ČSZM-B”, 45, 1996, s. 97-111; *Čeští husitští a katoličtí kondotiéři z Moravy na Slovensku v 15. století (období husitství)*, „VH”, 3/2005, s. 3-25; *Účast šlechty na vytváření husitských svazů a velitelské vrstvy husitské revoluce (městských svazů)*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3...*, s. 653-673; *Příčiny, struktury a osobnosti husitské revoluce*, České Budějovice 2006.

<sup>17</sup> M. Polívka, *Od božích bojovníků k žoldnérům. Proměny husitských polních vojsk*, Praha 2004.

<sup>18</sup> R. Anděl, *Husitství v severních Čechách*, Liberec 1961; B. Varsík, *Husitské revoluční hnutí a Slovensko*, Bratislava 1965; S. Petrin, *Der österreichische Hussitenkrieg 1420-1434*, „Militärhistorische Schriftenreihe“, t. 44, Wien 1982; J. Válka, *Vrchol bojů o Moravu (1423 – 1425): Studie k dějinám husitské revoluce na Moravě III*, „JM”, 21, 1985, s. 89-108; Tegož, *Hegemonie husitů na Moravě (1426 – 1434): Studie k dějinám husitské revoluce na Moravě IV*, „JM”, 23, 1987, s. 64-83; *Zikmund a husité. Jak zakončit (husitskou) revoluci*, „ČMM”, 128/1, 2009, s. 3-33; *Vláda Aleše Vřešťovského z Riesenburka. Úsilí husitů a obsazení politického prostoru zemské obce*, „ČMM”, 128/2, 2009, s. 297-326; M. Lysý, *Husitské vpády do Uhorska v letech 1428 – 1431*, „HČ”, 55/3, 2007, s. 411-432; Tegož, *Vpády husitů a ich posádky v Uhorsku v letech 1432 – 1435*, „HČ”, 55/4, 2007, s. 633-657.

<sup>19</sup> Podsumowania najważniejszych prac dokonałem w artykule: K. Ziółkowski, *Wojskowość i wojny husyckie na kartach polskiej historiografii*, „SzDPHW”, 13, 2012, s. 11-28.

<sup>20</sup> A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów Litwy z Koroną*, „RAU-WHF”, t. 29, Kraków 1892.

<sup>21</sup> R. Heck, *Śląsk w czasie powstania husyckiego*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, t. 1, red. E. Maleczyńska, Warszawa 1955, s. 179-200; E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959; W. Dziewulski, *Spółeczeństwo śląskie a Husyci*, „OiRwP”, V, 1960, s. 5-45.

w bezpośrednio w działania wojenne<sup>22</sup>. Mimo to, prace powyższych autorów zawierały pewne błędy wynikające z niewłaściwej oceny motywów kierujących polskie i litewskie rycerstwo pod sztandary z kielichem. Dopiero publikacje P. Krasa i J. Nikodema otwarcie zanegowały słusność wcześniejszych tez na ten temat<sup>23</sup>. Obok prac tych badaczy wypada również wspomnieć biografię Jana Žižki z Trocnova, napisaną przez A. Paner, która zawiera wiele cennych uwag odnoszących się do późniejszych przemian strukturalnych wśród taborytów i „orebitów” (sierotek)<sup>24</sup>. Dużą wartość mają także prace S. Byliny, choć ten wybitny polski uczony skupiał się głównie na problematyce związanej z głównymi nurtami teologicznymi husyckich Czech. Zwieńczeniem tych badań, była dwutomowa monografia poświęcona dziejom rewolucji husyckiej, która w jasny i dobrze opracowany sposób ukazuje przemiany w tym kontekście, choć zawarte w niej opisy działań wojennych czy też struktur organizacyjnych, pełne są nadinterpretacji wynikających z wykorzystania samych źródeł narracyjnych<sup>25</sup>.

Wymienione powyżej prace nie wyczerpały całości zagadnień związanych z powstaniem i funkcjonowaniem wojsk polnych. Przede wszystkim nadal nie osiągnięto konsensusu w sprawie czasu wykształcenia się wojsk polnych, jako odrębnych jednostek wojskowych prowadzących ciągle działania wojenne. Od czasu publikacji pracy R. Urbánka nie doczekaliśmy się nowego i kompleksowego ujęcia całości problematyki związanej z husyckimi wojskami polnych, podczas gdy zdecydowana większość ustaleń uległa już dezaktualizacji. Co więcej, nie podejmowano później prób analizy składu społecznego i pochodzenia geograficznego znanych z imienia żołnierzy służących w wojskach polnych, a badania H. Klanicovéj i J. Juroka nie wydzielają z osobna przedstawicieli wojsk polnych na tle całych struktur polityczno-społecznych husyckich Czech i dotyczyły głównie warstwy dowódczej. Wśród badaczy nie ma nawet zgody, co

---

<sup>22</sup> S. M. Kuczyński, *Fedko, Fryderyk*, „PSB”, t. VI, Warszawa 1948, s. 382; M. Wierzejska, *Piotr Polak „defensor Regni Poloniae” w dobie walk husyckich*, „Sobótka”, 8, 1953, s. 125-142; A. Gąsiorowski, *Kariera Piotra Polaka z Lichwina*, „SiMdDWiP”, 27, 1980, s. 31-45; Z. H. Nowak, *Puchała Dobiesław*, „PSB”, t. XXIX, Kraków-Wrocław 1986, s. 323-325; J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza: studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1988.

<sup>23</sup> P. Kras, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998; J. Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420-1433: studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*, Poznań 2004.

<sup>24</sup> A. Paner, *Jan Žižka z Trocnova*, Gdańsk 2002.

<sup>25</sup> S. Bylina, *Na skraju lewicy husyckiej*, Warszawa 2005; Tegoż, *Hussitica. Studia*, Warszawa 2007; *Husyckie poutě na hory i ich uczestnicy*, [w:] *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. W. Iwańczak, J. Smołucha, Kraków 2010, s. 337-352; *Rewolucja husycka. Przedświt i pierwsze lata*, Warszawa 2011; *Rewolucja husycka tom 2. Czas chwały i czas zmierzchu*, Warszawa 2015.

do charakteru uczestnictwa nie pochodzących z Królestwa Czeskiego żołnierzy w działaniach wojennych przeciwko katolikom, gdyż część z czeskich badaczy uważała ich za „sojuszników” lub „zagranicznych husytów”. Kolejną kwestią wymagającą ponownej analizy były poglądy J. Durdíka na temat kształtu organizacyjnego oraz teoretycznych poglądów na wykorzystywanie piechoty, jazdy, artylerii oraz wozów przez wojska husyckie, które oparte są o liczne przykłady piśmiennictwa wojskowego pochodzące z okresu samego konfliktu zbrojnego. Czeski historyk wojskowości wykorzystał w swojej rekonstrukcji artykuły wojskowe spisane przez stronników króla Zygmunta Luksemburskiego zakładając, iż powstały w wyniku silnych wpływów husyckich na obraz strategii i taktyki w latach 1420 – 1434. Nie próbował natomiast skonfrontować reguł zawartych w tych dokumentach z praktyką wystawiania armii i prowadzenia wojny przez sygnatariuszy tychże dokumentów. Wskazane „białe plamy” w badaniach nad husyckimi wojskami polnymi uniemożliwiają przez to określenie charakteru i celu istnienia tych jednostek wojskowych. W opinii autora niniejszej pracy husyckie wojska polne miały charakter zawodowych i stałych armii utrzymujących się głównie z prowadzenia nieprzerwanych kampanii wojennych, podczas gdy kwestie ideologiczne związane z walką o tzw. „Cztery artykuły praskie” i brak porozumienia z Kościołem były jedynie pretekstem do jej kontynuowania.

W związku z powyżej wskazanymi problemami badawczymi, niniejsza praca analizować będzie nie tylko przebieg przemian organizacyjnych w wojskowości husyckiej, prowadzących do wykształcenia wojsk polnych oraz ich późniejszą działalnością militarną w trakcie rewolucji husyckiej. Tak wyznaczony zakres pracy, wymaga dokonania analizy kampanii wojennych prowadzonych na szerokim obszarze obejmującym większość ówczesnych państw Europy środkowo-wschodniej. Na zachodnim teatrze działań wojennych granicę wyznaczać będą tereny Rzeszy Niemieckiej, a zwłaszcza Bawarii, Frankonii, Palatynatu, Saksonii, Brandenburgii oraz Górnych i Dolnych Łużyc. W kierunku północnym granicą zasięgu wojsk polnych będzie Państwo Zakonu Krzyżackiego w Prusach, a zwłaszcza Nowa Marchia i Pomorze Gdańskie, podczas gdy często areną zmagania między katolikami a husytami będą tereny księstw śląskich. Na wschodzie wyprawy wojsk polnych dotrą na tereny Królestwa Węgier, skupiając się głównie na ziemiach dzisiejszej Słowacji, podczas gdy na południu granicę wyznaczać będzie rzeka Dunaj na terenie arcyksięstwa Austrii. Ramy chronologiczne przyjęte w pracy obejmują natomiast cały okres konfliktu, od jego



początków z jesieni 1419 roku do czasu likwidacji ostatnich garnizonów husyckich poza granicami Królestwa Czeskiego, latem 1435 roku.

Przyjęta konstrukcja pracy ma na celu omówienie całości zagadnień związanych z działalnością husyckich wojsk polnych w sposób kompleksowy, przy jednoczesnym zachowaniu spójności omawianych problemów. Szczególna uwaga zostanie również poświęcona kwestiom, które nie zostały według autora dostatecznie przeanalizowane, lub gdzie stan bazy źródłowej i dotychczasowe poglądy w historiografii pozwalają, a nawet wymagają ponownej analizy oraz zaproponowania odmiennych interpretacji. Tematyka pracy wymusiła przedstawienie tych zagadnień w ujęciu problemowym, przy czym w rozdziałach I, II i III omawiano niektóre aspekty w porządku chronologicznym, choć zabieg ten stosowano tylko w przypadkach wymagających takiego ujęcia.

Pierwszy rozdział poświęcony został kwestii wykształcenia się wojsk polnych w wyniku zachodzących przemian organizacyjnych w armiach husyckich. Z tego powodu jego pierwsza część poświęcona została właśnie wspomnianym przemianom, podczas gdy w drugiej autor niniejszej pracy pokusił się o zaproponowanie kryteriów, dzięki którym można wyznaczyć czas powstania tych oddziałów wojskowych. Kolejny rozdział poświęcony został analizie dotyczącej składu społecznego żołnierzy służących w wojskach polnych oraz organizacji wojskowej. Kolejno omówione zostały w nim kwestie związane z pochodzeniem społecznym i terytorialnym żołnierzy, liczebnością oraz sposobami zaopatrywania armii, by wreszcie omówić hierarchię dowodzenia i struktury organizacyjne wśród taborytów i sierotek. W rozdziale trzecim dokonano analizy zachowanych przykładów piśmiennictwa wojskowego związanego z konfliktem zbrojnym między husytami a stronnictwem popierającym Zygmunta Luksemburskiego. Pierwsza część poświęcona została teorii prowadzenia działań wojennych w latach 1420-1433, wyłożonych w tzw. „Artykułach wojskowych” przypisywanych Janowi Žižce z Trocnova (z Kalicha) oraz zbiorom reguł ogłaszanych na potrzeby prowadzenia wojny przez przeciwną stronę konfliktu. Druga część odnosi się do rzekomego wpływu husyckiej myśli wojskowej, na czeskie artykuły wojskowe powstałe od zakończenia konfliktu w 1436 roku do końca XV wieku. Ostatni rozdział poświęcony został odtworzeniu husyckiej sztuki wojennej, w okresie działalności wojsk polnych. Omówiono w nim całość technicznych środków walki stosowanych przez wojska husyckie oraz elementy strategii i taktyki, na przykładzie kampanii wojennych prowadzonych na terenie Królestwa Czeskiego i Margrabstwa Moraw, jak również podczas tzw. „wspaniałych rejz”. Całość pracy uzupełniają trzy aneksy, poświęcone

odpowiednio żołnierzom wojsk polnych występującym w źródłach pisanych, działalności militarnej wojsk polnych oraz ikonografii i zdjęciom trójwymiarowych zabytków ruchomych wykorzystanych w pracy.

Całość rozważań została opracowana na podstawie bogatej bazy źródeł pisanych, ikonograficznych oraz trójwymiarowych zabytków ruchomych. Całokształt działalności wojsk polnych wymagał wykonania kwerend źródłowych w instytucjach archiwalnych znajdujących się na terenie Republiki Czeskiej, Niemiec, Polski oraz Austrii. Najwięcej przydatnych materiałów archiwalnych dostarczyły przy tym archiwa czeskie, zwłaszcza pobyt w Archiwum Miasta Stołecznego Pragi (Archiv Hlavního Města Prahy), z którego wykorzystałem informacje zawarte w czterech księgach miejskich dawnego Starego Miasta Praskiego. Zamierzałem również wykorzystać księgi odnoszące się do dziejów Nowego Miasta, lecz wszystkie potencjalnie interesujące rękopisy zostały zniszczone w wyniku pożaru ratusza dnia 9 maja 1945 roku<sup>26</sup>. Niezwykle cenne materiały zostały także pozyskane w Instytucie Historii Czeskiej Akademii Nauk w Pradze (Historický ústav AV ČR v Praze), wchodzące w skład bogatej spuścizny po wieloletnich pracach Augusta Sedláčka<sup>27</sup>. Ważne rękopisy niektórych wersji tzw. „Starých letopisů českých” przechowane są w Bibliotece Narodowej Republiki Czeskiej (Národní knihovna České Republiky v Praze) oraz Bibliotece Muzeum Narodowego w Pradze (Knihovna Národního muzea v Praze)<sup>28</sup>. Całość kwerend archiwalnych na terenie Czech i Moraw uzupełniają badania przeprowadzone w oddziałach regionalnych Archiwum Państwowego w Třeboní, Chebie, Kutnej Horze, Znojme i Archiwum Miejskim w Brnie (Archiv Města Brna), z których wykorzystano liczne dokumenty w formie listów bądź wpisy do ksiąg miejskich<sup>29</sup>. Uzupełnieniem tych materiałów były archiwalia pozyskane w wyniku kwerend źródłowych przeprowadzonych w polskich archiwach. Istotnych dokumentów dostarczyła wizyta w Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz

---

<sup>26</sup> Archiv Hlavního Města Prahy (dalej jako AHMP), rkps 20 (*Berní knihy Starého Města pražského 1427–1434*), 992 (*Kniha pamětní 1417–1480*), 993 (*Kniha pamětní 1366–1611*), 2099 (*Kniha pamětní zápisná*).

<sup>27</sup> Historický ústav AV ČR v Praze, fond August Sedláček: rkps 135.

<sup>28</sup> Národní knihovna České Republiky v Praze (dalej jako NKČR), *Varií textus historici*, sign. XIX.B.26; Knihovna Národního muzea v Praze (dalej jako KNMvP), *Letopisové etc. Staré letopisy, text Sa.*, sign. V.E.43.

<sup>29</sup> Státní Oblastní Archiv v Třeboní – oddělení Třeboň (dalej jako SOA Třeboň), Fond „Historica” i Fond „Historica Třeboň II. 1451–1526”; Státní Okresní Archiv Cheb (dalej jako SOkA Cheb), Fond 1: rkps 985 (*Ratschronik*); 1410 (*Losungsbuch 1431*); Státní Okresní Archiv Kutná Hora (dalej jako SOkA Kutná Hora), Fond „Archiv města Kutná Hora”; rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*); Státní Okresní Archiv Znojmo (dalej jako SOkA Znojmo), Fond „Archiv města Znojma”, rkps II/240 – 1425/26; Archiv Města Brna (dalej jako AMB), Fond A 1/1 „Sbírka listin, mandátů a listů”, Fond A 1/3 „Sbírka rukopisů a úředních knih”.

Archiwum Państwowego w Gdańsku<sup>30</sup>. Całość uzupełniała kwerenda poczyniona w „Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin – Dahlen”, gdzie znajdują się dokumenty odnoszące się do korespondencji prowadzonej przez Zakon Krzyżacki<sup>31</sup>.

Niemniej najwięcej materiału dostarczyły edycje źródłowe, dotyczące wydarzeń związanych z rewolucją husycką. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na monumentalne prace opracowane i wydane w zapoczątkowanej przez F. Palackého serii: „Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské z archivův domácích a cizích”, z którego wykorzystano listy i dokumenty zawarte w tomie I, II, III, IV i VI. W pracy wykorzystane zostały także niektóre dokumenty wydane przez J. Kalouska w tomie VII oraz tomie XXVI opracowanym przez J. Teige<sup>32</sup>. Wykorzystany został również tom XXXVIII zawierający zapiski z księgi sądowej miasta Jíhlavy, których edycję przygotował i wydał F. Hoffmann<sup>33</sup>. Duża ilość dokumentów oraz listów cytowanych w niniejszej pracy pochodzi także z dwutomowego wydania „Urkundliche Beiträge des Hussitenkrieges”, które w 1873 roku wydał F. Palacký. Oba tomy zawierały zbiór dokumentów związanych bezpośrednio lub pośrednio z działaniami wojennymi prowadzonymi w czasie istnienia wojsk polnych<sup>34</sup>. Obok wskazanych wyżej zbiorów, duża część zabytków piśmiennictwa została przygotowana przez C. Grünhagen, który przygotował cały zestaw źródeł związany z uczestnictwem księstw śląskich w wojnie z husytami. Nie sposób przecenić wartości tego wydawnictwa w badaniach nad wojskami polnymi szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę zaginięcie dużej części oryginalnych rękopisów w wyniku ostatniej wojny światowej<sup>35</sup>. Analogiczną pracę wykonał na rękopisach odnoszących się do dziejów Stanów Górnych Łużyc R. Jecht, który przygotował dwutomowy zbiór dokumentów wchodzących w skład drugiej części serii

---

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Wrocław (dalej jako APweW), sygn. 99a (*Annales Namslavienses*); Oddział w Legnicy, „Akta Miasta Jawora”, „Akta Miasta Legnicy”

<sup>31</sup> Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin – Dahlen, fond „Ordensbriefsarchiv” (dalej jako OBA).

<sup>32</sup> *Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské z archivův domácích a cizích* (dalej jako AČ), d. I-VI, ed. F. Palacký, Praha 1840-1872; d. VII, d. VII, ed. J. Kalousek, Praha 1887; d. XXVI, ed. J. Teige, Praha 1909.

<sup>33</sup> *Archiv Český XXXVIII. Popravčí a psanecké zápisy jihlavské z let 1405-1457*, ed. F. Hoffmann, Praha 2000.

<sup>34</sup> *Urkundliche Beiträge des Hussitenkrieges I (1419-1428)* (dalej jako UB I), ed. F. Palacký, Praha 1873; *Urkundliche Beiträge des Hussitenkrieges II (1429-1436)* (dalej jako UB II), ed. F. Palacký, Praha 1873.

<sup>35</sup> *Scriptores Rerum Sillesiacarum (Geschichtsquellen der Hussitenkreige)*, Bd. VI, ed. C. Grünhagen, Breslau 1871.

„Codex diplomaticus Lusataie superioris”<sup>36</sup>. Obok tych zbiorów wykorzystano także pojedyncze listy i dokumenty zawarte także w innych edycjach źródłowych.

Zasób zabytków piśmiennictwa nie ogranicza się jedynie do dyplomatyki, albowiem kolosalne znaczenie dla analizowanej tematyki miały także źródła narracyjne. Najważniejszym i zarazem najczęściej przywoływanym źródłem jest krótka „Kronika” autorstwa Bartoška z Drahonice, który był rycerzem w służbie króla Zygmunta Luksemburskiego stacjonującym na zamku Karlštejn. Tekst samej kroniki ma charakter krótkiej i oszczędnej w słowach relacji zawodowego żołnierza, przez co jest to niezwykle ważne źródło dla badań nad działalnością wojsk polnych, zwłaszcza na terenie Królestwa Czeskiego. Dodatkowo sama kronika pozwala na śledzenie przebiegu działań wojennych na terenie Królestwa Czeskiego i poza jego granicami, albowiem jej autor skrupulatnie przekazywał informacje dotyczące celów wyprawy oraz liczebności wojsk w nią zaangażowanych<sup>37</sup>. Równie ważnym źródłem informacji są różne wersje tzw. „Starych letopisů českých”. Pierwszą edycję złożoną z tekstów oznaczonych literami od A do O przygotował i wydał w 1829 roku F. Palacký<sup>38</sup>. Kolejne teksty oznaczone literą R wydał F. Šimek w 1937 roku<sup>39</sup>. Natomiast tzw. „rękopis křižovnický” oznaczony literami G i H został wydany przez M. Kaňáka i F. Šimka w 1959 roku<sup>40</sup>. Całość prac edytorskich nad różnymi wersjami pochodzącymi z wielu rękopisów podsumowali w swojej edycji J. Porák oraz J. Kašpar, wydając w 1980 roku zbiór „Ze Starych Letopisů českých”<sup>41</sup>. Cennych informacji dostarcza również tzw. „Kronika starého kollegiáta Pražského”, której anonimowy autor brał najprawdopodobniej udział we „wspanialej rejzie” na Śląsk z 1428 roku. Dodatkowo zawiera ona również cenne informacje dotyczące bitwy pod Lipanami<sup>42</sup>. Ważne informacje na temat działalności wojsk polnych

---

<sup>36</sup> *Codex diplomaticus Lusataie superioris II* (dalej jako CDLS II/1), Bd. 1, ed. R. Jecht, Görlitz 1896-1899; *Codex diplomaticus Lusataie superioris II* (dalej jako CDLS II/2), Bd. 2, ed. R. Jecht, Görlitz 1900-1903.

<sup>37</sup> Dotychczas kronika została wydana dwukrotnie w wersji łacińskiej [Bartošek z Drahonice, *Kronika*, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum V*, ed. J. Emler, J. Gebauer, J. Goll, Praha 1893, s. 591-629 (dalej jako Bartošek-Goll)] oraz czeskiej [Bartošek z Drahonice, *Kronika*, [w:] *Ze zpráv a kronik doby husitské*, ed. I. Hlaváček, Praha 1981, s. 231-290 (dalej jako Bartošek-Hlaváček)]. W całej pracy wykorzystywałem obie wersje językowe.

<sup>38</sup> *Starí letopisové čeští od roku 1378 do 1527 čili pokračování v kronikách Přibíka Puklavy a Beneše z Hořovic z rukopisů starých* (dalej jako SLČ-Palacký), ed. F. Palacký, Praha 1829. Wersja ta została później wznowiona i opatrzona kolejnym komentarzem w 1941 roku: *Starí letopisové čeští od roku 1378 do 1527 čili pokračování v kronikách Přibíka Puklavy a Beneše z Hořovic z rukopisů starých* (dalej jako SLČ-Palacký/Charvát), [w:] J. Charvát, *Dílo Františka Palackého II*, Praha 1941.

<sup>39</sup> *Staré letopisy české z vratislavského rukopisu novočeským pravopisem*, ed. F. Šimek, Praha 1937.

<sup>40</sup> *Staré letopisy české z rukopisu křižovnického* (dalej jako SLČ-Šimek/Kaňák), ed. F. Šimek, M. Kaňák, Praha 1959.

<sup>41</sup> *Ze Starych Letopisů českých* (dalej jako SLČ-Porák/Kašpar), ed. J. Porák, J. Kašpar, Praha 1980.

<sup>42</sup> W pracy wykorzystana została wersja wydana przez J. Emlera: *Kronika starého kollegiáta Pražského*, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum VII*, ed. J. Emler, Praha BDW.

na terenie Śląska w latach 1428 – 1435 spisane zostały w kilku krótkich rocznikarskich, z których największe znaczenie miały zapiski Zygmunta Rosicza. Dodatkowe informacje można także znaleźć w kronikach spisanych przez Martina von Bolkenhaim, który również wspominał o działalności husyckich wojsk polnych na terenie Łużyc<sup>43</sup>. Działania wojenne na terenie państw niemieckich opisane zostały w kronikach Joachima Rothe oraz Hermana Cornera, którzy skupili się głównie na najazdach i rejsach husyckich w epoce przewagi militarnej wojsk polnych<sup>44</sup>. Dodatkowo cennych źródłem były również zapiski pozostawione przez sekretarza Zygmunta Luksemburskiego, Eberharda Windecke, który śledził wydarzenia panowania swego władcy, często odnosząc się do działań wojennych i planów politycznych związanych z kwestią husycką<sup>45</sup>. Wreszcie, wyprawa wojenna sierotek przeciw Zakonowi Krzyżackiemu z 1433 roku najpełniej została opisana w „Rocznikach czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego” Jana Długosza, który w księdze 11 i 12, śledził niektóre wydarzenia związane konfliktem między husytami a katolikami<sup>46</sup>. Całości wykorzystanych w pracy źródeł pisanych dopełniają pomniejsze kroniki, relacje oraz traktaty polemiczne związane z obradami soboru w Bazylei, które naświetlały niektóre aspekty związane z działalnością wojsk polnych od początku lat 30-tych XV wieku.

W badaniach nad husycką techniką wojskową niezwykle przydatne okazały się także źródła ikonograficzne oraz trójwymiarowe zabytki ruchome. Pierwsze pozwoliły na próbę odtworzenia wyglądu żołnierzy walczących w trakcie tego konfliktu, przy czym wykorzystywano je mając na uwadze wszechobecną w nich symbolikę religijną i propagandową. Najważniejsze dla poniższych wywodów były ilustracje zawarte w rękopisie tzw. „Starého Zákona”, znajdującym się obecnie w Bibliotece Narodowej

---

<sup>43</sup> *Die Berichte des Sigismund Rosicz über den Hussitenkrieg*, [w:] *Scriptores Rerum Sillesiacarum*, Bd. VI, ed. C. Grünhagen, Breslau 1871 (dalej jako Rosicz); *Sigismundi Rosiczii Gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi*, [w:] *Scriptores Rerum Silesiacarum*, Bd. XII, ed. F. Wachter, Breslau 1883; *Martin von Bolkenhaim von den Hussitenkriegen in Schlesien und der Lausitz*, [w:] *Scriptores Rerum Lusaticarum Neuer Folge*, Bd. 1, ed. J. L. Haupt, Görlitz 1839; *Martin von Bolkenhaim, Chronik*, [w:] *Scriptores Rerum Sillesiacarum*, Bd. XII, ed. F. Wachter, Breslau 1883, s. 1-20.

<sup>44</sup> *Monachi Isenacensis vulgo Ioannis Rohte Chronicon Thuringiae*, [w:] *Scriptores Rerum Germanicarum, praecipue Saxonicarum*, Bd. II, ed. J. B. Mencken, Lipsiae 1728; *Düringische Chronik des Johann Rothe*, [w:] *Thüringische Geschichtsquellen*, Bd. 3, ed. R. von Liliencron, Jena 1859; *Hermann Corneri Chronicon*, [w:] *Corpus Historicum Medii Aevi*, ed. J. G. Eccard, Lipsiae 1723.

<sup>45</sup> *Eberhardi Windeckii Mogunt. Historia vitae imp. Sigismundi*, [w:] *Scriptores Rerum Germanicarum praecipue Saxonicarum*, Bd. I, ed. J. B. Mencken, Lipsiae 1728; Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten zur Geschichte des Zeitalters Kaiser Sigmunds*, ed. W. Altmann, Berlin 1893.

<sup>46</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 (1413-1430)* (dalej jako Długosz, ks. 11), ed. J. Wyrozumski, K. Baczkowski, Warszawa 2004; *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 i 12 (1431-1444)* (dalej jako Długosz, ks. 11 i 12), ed. J. Wyrozumski, K. Baczkowski, Warszawa 2009.

Republiki Czeskiej w Pradze, gdzie ukazano sylwetki zbrojnych. Pewną wartość dla tych rozważań miała także bogato iluminowana satyra husycka „Antithesis Christi et Antichristi”, znana również, jako „Jenský kodex”, przechowywana w Bibliotece Muzeum Narodowego w Pradze<sup>47</sup>. Kolejnymi rękopisami wykorzystanymi w pracy były tzw. „Codex palatinus Vindobonensis” oraz tzw. „Biblia Króla Wacława”, przechowywane w Austriackiej Bibliotece Narodowej we Wiedniu (Österreichische Nationalbibliothek, Wien), w którym zawarto dwie sceny batalistyczne odnoszące się bezpośrednio do walk między wojskami husyckimi, a krzyżowcami<sup>48</sup>. Obok tych manuskryptów przydatne dla rozważań nad technicznymi środkami walki iluminacje zawarte zostały w rękopisie Conrada Kyesera „Bellifortis” (Niedersächsischen Staats und Universitätsbibliothek Göttingen) oraz w przechowywanym w Bawarskiej Bibliotece Państwowej w Monachium (Bayerische Staatsbibliothek) rękopisie „Liber machinarum”<sup>49</sup>. W interpretacji przedstawień ikonograficznych szczególnie pomocne były badania nad malarstwem gotyckim przeprowadzone przez J. Kostowskiego<sup>50</sup>. Całość uzupełniają liczne trójwymiarowe zabytki ruchome uzbrojenia, z których zdecydowana większość została już opracowana w pracach M. Głoska oraz niezwykle cennej monografii L. Marka, poświęconej broni białej na Śląsku<sup>51</sup>. W samej pracy więcej uwagi poświęcono zabytkom, które mogły mieć związek z działaniami wojennymi na terenie księstw śląskich i przechowywanych obecnie w Muzeum Archeologicznym, będącym filią Muzeum Miasta Wrocławia.

Wyjaśnienia wymagają wreszcie kwestie edytorskie istotne z racji posługiwania się nazewnictwem czeskim i niemieckim w pracy. Nazwy miejscowości w Czechach podano w polskiej wersji językowej, we wszystkich przypadkach, gdy takowe występują

---

<sup>47</sup> Bible - *Starý zákon* (Genesis - Job), NKČR, sign. XVII.A.34; *Antithesis Christi et Antichristi* (Jenský kodex), KNMvP, sign. IV.B.24. Dostęp do obu rękopisów uzyskałem za pośrednictwem internetu w ramach europejskiego projektu naukowo-kulturowego *Manuscriptorium. Digital Library of Written Cultural Heritage*: <http://www.manuscriptorium.com> (dostęp 2.06.2015).

<sup>48</sup> Österreichische Nationalbibliothek, Wien (dalej jako ÖNB), Cod. 3062 (*Liber de arte bellica*); Cod. 2759-2764 (*Wenzelsbibel*).

<sup>49</sup> Niedersächsischen Staats und Universitätsbibliothek Göttingen (dalej jako NSuUBG), Cod. Ms. philos. 63, sign. Xc 2 PHILOS 63 CIM (Conrad Kyeser, *Bellifortis*); Bayerische Staatsbibliothek (dalej jako BSB), Codex latinus monacensis (Clm) 197, I (*Liber machinarum*).

<sup>50</sup> J. Kostowski, *Sztuka Śląska wobec husytyzmu*, „AQ”, V, 1991, s. 29-59; Tegoż, *Sztuka późnego gotyku wobec husytyzmu*, t. 1-2, Wrocław 1999 (maszynopis pracy doktorskiej); „*Contra hereticos hussitas*”. *O niektórych aspektach stylu pięknego na Śląsku i w krajach sąsiednich*, „BHS”, 60/4-5, 1998, s. 572-576; Kostowski J., *Przedstawienia husytów w malarstwie gotyckim środkowej Europy lat 1430-1530*, [w:] *Polaków i Czechów wizerunek wzajemny (X-XVII w.)*, red. W. Iwańczak, R. Gładkiewicz, Wrocław-Warszawa 2004, s. 105-131.

<sup>51</sup> M. Głosek, *Miecze środkowoeuropejskie z X-XV w.*, Warszawa 1984; Tegoż, *Późnośredniowieczna broń obuchowa w zbiorach polskich*, Warszawa-Lódź 1996; L. Marek, *Broń biała na Śląsku XIV-XVI wiek*, Wrocław 2008.

w powszechnym obiegu. W przeciwnym wypadku stosowano nazewnictwo i pisownię czeskojęzyczną. Podobny zabieg zastosowano przy pisowni imion, które były spolszczane na potrzeby pracy w sytuacjach, gdy taki zabieg nie niósłby ryzyka nierozpoznania postaci, przy czym opierałem się głównie na rozwiązaniach stosowanych w pracach A. Paner i J. Nikodema. Czeska pisownia i odmiana została jedynie zachowana w przypadku pisowni nazwisk, by zachować ich oryginalne brzmienie. W przypadku miejsc geograficznych leżących ówczesnie na terenach o przewadze kulturowej języka niemieckiego, a od 1945 roku znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zachowywano zawsze wersję niemieckojęzyczną podając w nawiasie nazwę w języku polskim. Wyjątkiem od tej reguły są nazwy miast posiadające od dawna polskojęzyczne odpowiedniki. Ze względu na potrzebę podkreślenia wyraźnych wpływów kultury niemieckiej, zrezygnowano z zabiegu spolszczenia imion i nazwisk niemieckich. Natomiast wszystkie ważniejsze i dłuższe cytaty ze źródeł, zawarte w pracy zostały przetłumaczone przez autora przy jednoczesnym podaniu ich oryginalnej wersji w odpowiednim przypisie. Wyjątkiem od tej zasady były już te cytaty, które zostały przetłumaczone na język polski oraz krótkie wzmianki, w których przypadku podanie oryginalnej pisowni było zabiegiem celowym.

# Rozdział I: Powstanie husyckich wojsk polnych

## 1.1. Przemiany w wojskowości husyckiej w latach 1420 – 1426

Problematyka związana z powstaniem i funkcjonowaniem wojsk husyckich sprawia pewne problemy natury metodologicznej, zwłaszcza z punktu widzenia organizacji i etapów rozwoju tychże formacji wojskowych. Co prawda już pod koniec XIX wieku H. Toman wyraźnie rozróżniał dwa etapy w ewolucji organizacyjnej wojskowości husyckiej, które jego zdaniem przypadają na okres działalności Jana Žižki z Trocnova (od 1421 roku, z Kalicha) w latach 1420 – 1424 oraz na czasy, gdy najbardziej wyróżniającą się postacią husyckiego wysiłku wojennego był ksiądz Prokop Holý (lata 1427 – 1434), lecz za takich podziałem kryło się raczej podkreślenie roli obu wybitnych jednostek niż uwarunkowania związane z rozwojem wojsk husyckich<sup>52</sup>. W podobny sposób widział organizację wojsk husyckich J. Durdík, który zakładał brak większych przemian w trakcie konfliktu zbrojnego między husytami a katolikami, wyraźnie przy tym ograniczając swoją analizę do przedstawienia wojskowości stworzonej przez taborytów oraz sierotki<sup>53</sup>. Dopiero badania F. Šmahela i M. Polívki podkreśliły większą złożoność husyckich struktur wojskowo-politycznych w trakcie trwania rewolucji husyckiej. Pierwszy z wymienionych badaczy analizował przy tym głównie przemiany zachodzące po stronie taborytów w latach 1420 – 1434, wyznaczając przy tym pięć podstawowych etapów organizacji w tym czasie<sup>54</sup>. Natomiast M. Polívka wyraźnie wskazywał na przeobrażenia wojsk husyckich w trakcie całej rewolucji, które z początkowych „bożych bojowników” stały się zawodowymi wojskami polnymi<sup>55</sup>.

Niemniej żeby rozważyć kwestię przeobrażenia się wojsk husyckich w wojska polne należy rozpocząć od określenia momentu powstania pierwszych zbrojnych grup, które można by uznać za wojsko. Co prawda otwarty konflikt zbrojny, który można by uznać za wojnę między husytami a katolikami wybuchł dopiero w 17 marca 1420 roku, kiedy to papież Marcin V ogłosił wyprawę krzyżową przeciw heretyckim Czechom, lecz

---

<sup>52</sup> Toman H., *Husitské válečnictví...*, s. 74-108 (czasy Jana Žižki), 109-149 (działalność księdza Prokopa).

<sup>53</sup> J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 31-49, 128-135.

<sup>54</sup> F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 7-90.

<sup>55</sup> M. Polívka, *La transformation de l'armée populaire pendant la révolution hussite*, Prato 1984; Tegoż, *Od božích bojovníků k žoldnérům. Proměny husitských polních vojsk*, Praha 2004



już od 30 lipca 1419 roku dochodziło do walk na terenie samej Pragi, a w początkach listopada nastąpiła eskalacja starć na terenie całego Królestwa Czeskiego<sup>56</sup>. Biorąc pod uwagę ten fakt, oraz zawarcie „rozejmu” między stronnictwem królowej Zofii a przedstawicielami szlachty kalikstyńskiej 13 listopada 1419 roku, należałoby zakładać istnienie już latem i jesienią stanu wojny w Królestwie Czeskim, lecz ówczesne walki nie miały skoordynowanego charakteru. Nie istniały też potrzebne dla kierowania działaniami wojennymi struktury polityczne, albowiem wszelkie zbrojne grupy działały w sposób nieskoordynowany<sup>57</sup>. Sytuacja zmieniła się dopiero po ogłoszeniu krucjaty przeciw „heretykom” i fiasku negocjacji z Zygmuntem Luksemburskim. W efekcie, na początku kwietnia 1420 roku powstały w Pradze i na południu Czech pierwsze stałe i zorganizowane organizacje zamierzające walczyć w obronie idei reformatorskich głoszonych przez Jana Husa. Dopiero wówczas można mówić o faktycznym powstaniu wojsk husyckich, razem z niezbędnymi do prowadzenia walki strukturami organizacyjnymi. Niemniej pierwsze oddziały wojskowe dowodzone przez hetmanów, nie powstały dopiero w tym momencie, lecz raczej wykształciły się z grup zbrojnych, które istniały już od sierpnia 1419 roku i zdążyły przetrwać pierwsze trudy walk i niepowodzeń. Mając ten fakt na uwadze, omawianie przemian organizacyjnych zachodzących w latach 1420 – 1426 powinno rozpocząć się od ukazania struktur społecznych, z których powstały późniejsze taboryckie, orebickie i praskie armie.

### 1.1.1. Geneza i podstawy tworzenia przyszłych wojsk husyckich

W początkach XV wieku Królestwo Czeskie, podobnie jak większość monarchii europejskich, przechodziło przez okres niepokojów politycznych i ekonomicznych. Polityka zagraniczna i wewnętrzna króla Wacława IV powodowała konflikty z królem węgierskim i rzymskim Zygmuntem Luksemburskim<sup>58</sup>. Problemem były także relacje

---

<sup>56</sup> Datowana na 1 marca 1420 roku bulla papieska *Omnium plasmatoris domini* (UB I, nr 12, s. 17-19) została ogłoszona z inicjatywy kardynała Ferdynanda 17 marca we Wrocławiu.

<sup>57</sup> Nawet wspomniana przez Wawrzyńca z Březové „gmina” w Pradze (Vavřinec z Březové, *Husitská kronika; Píseň o vítězství u Domažlic*, ed. J. B. Čapek, M. Bláhová, Praha 1979, s. 30 i nn.) pojawia się na stronach jego dzieła dość często, lecz poza tym stwierdzeniem nie wiadomo, kto dowodził zwołanymi 30 lipca pod broń mieszczanami.

<sup>58</sup> J. Spěvák, *Wacław IV. 1361 – 1419. K předpokladům husitské revoluce*, Praha 1986, s. 589-593; I. Hlaváček, *Zu den Spannungen zwischen Sigismund von Luxemburg und Wenzel IV*, [w:] *Sigismund von Luxemburg. Kaiser und König in Mitteleuropa 1387 – 1437. Beiträge zur Herrschaft Kaiser Sigismunds und der europäischen Geschichte um 1400. Vorträge der internationalen Tagung in Budapest vom 8.-11. Juli 1987 anlässlich der 600. Wiederkehr seiner Thronbesteigung in Ungarn und seines 550. Todestages*,

między władcą a najpotężniejszymi magnatami królestwa, nierzadko kończące się konfliktami zbrojnymi, jak w przypadku margrabiego morawskiego Jodoka<sup>59</sup>. Wielokrotnie w tym okresie panowie tworzyli konfederacje polityczne i wojskowe zwane *jednotami* wymuszając ustępstwa polityczne kosztem władzy królewskiej. W pewnym sensie wpływała na to także sama osoba władcy, gdyż Wacław IV nie był silną osobowością. Co gorsza wśród dziejopisarzy i historyków utrwalił się pogląd ukazujący króla czeskiego, jako osoby podatnej na wpływy różnych osób, zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej. Obraz Wacława, jako króla, nie wpływał więc pozytywnie na poczucie bezpieczeństwa i praworządności w całym państwie. Najprawdopodobniej był to jeden z powodów, dla których w całym Królestwie Czeskim i na terenie Margrabstwa Morawskiego, zaczęły powstawać zbrojne rotty organizowane przez panów i szlachtę<sup>60</sup>. Brak porządku gwarantowanego przez dwór królewski zmuszał lub skłaniał przedstawicieli grupy rządzącej by oparli ten porządek na własnej sile zbrojnej.

Badaniem tego zjawiska zajął się F. Hoffmann, który wyliczył wiele takich jednostek w okresie z przed wybuchu rewolucji husyckiej, z których część osiągała liczebność powyżej 100 ludzi. Do takich większych jednostek zaliczała się między innymi rota pana Prokopa z Ústí, której skład społeczny i liczebność została oszacowana na podstawie zeznań Jana Holého, z dnia 7 września 1417 roku spisanych w tzw. „Jíhlavských hrdebních zápisech”, w wyniku tortur w Jíhlavie<sup>61</sup>. Członkowie tej półwojskowej organizacji trudnić się mieli, nie tylko wojaczką w zatargach między panami, lecz także często zajmowali się napadami na podróżnych i kupców. Podobny

---

red. J. Macek, E. Marosi, F. Seibt, Warendorf 1994, s. 46 i nn.; L. Bobková, M. Bartlová, *Velké dějiny zemí Koruny české, svazek IV. b 1310 – 1402*, Praha-Litomyšl 2003, s. 340-348.

<sup>59</sup> J. Mezník, *Lucemburská Morava, 1310-1423*, Praha 1999, s. 241; J. Čechura, *České země v letech 1378 – 1437 II: Lucemburkové na českém trůně*, Praha 2000, s. 49 i nn.; T. Baletka, *Moravský markrabě Jošt a jižní Čechy*, „TA”, 10, 2000/2001, s. 6-23.

<sup>60</sup> J. Macek, *Česká středověká šlechta*, Praha 1996, s. 26-49. Czeski termin pan (*pán*, łac. *dominus*, *baro*) oznacza według autora szlachetnie urodzonego członka klasy feudalnej, przy czym przedstawiciel tej grupy odznaczał się wyższą pozycją społeczną i polityczną niż pozostała część rycerstwa. W II poł. XIV wieku, w 60 % procentach tytuł ten przysługują urzędnikom królewskim lub sędziom ziemskim (s. 35). Niemniej, nie jest on tożsamy z polskim „możnym”, ponieważ w wielu przypadkach określano tym mianem ludzi nieposiadających wielkich majątków lub też potężnych wpływów politycznych, np. pana Prokopa z Ústí. Niemożność bezpośredniego przetłumaczenia na jeden z polskich odpowiedników, skłania mnie do używania do tego określenia z zachowaniem jego czeskiego znaczenia, a więc urodzonego członka wyższej szlachty czeskiej.

<sup>61</sup> AČ XXXVIII, s. 21-29. Jej skład i działalność w okresie przedhusyckim przedstawił: F. Hoffmann, *K počátkům Táboru*, „ČČH”, 15, 1967, s. 103-120. Autor kontynuował następnie tę tematykę omawiając występowanie i działalność zbrojnych rot: Tegož, *Bojové družiny před husitskou revolucí ve východních Čechách*, „ČČH”, 35, 1987, s. 75-104; *Bojové družiny na Moravě a v Čechách před husitskou revolucí a za revoluce*, „TA”, 6, 1994, s. 47-144.

charakter miała inna grupa, której członkiem był Jan Žižka z Trocnova<sup>62</sup>. Oprócz tego niepewna sytuacja umożliwiała karierę osobom, które los związały z zawodową służbą wojskową. Do tej kategorii ludzi należał między innymi Jan Sokol z Lamberka, który w tym czasie zorganizował własną kompanię najemników<sup>63</sup>. W związku z tym faktem, obok wystawianej przez króla siły zbrojnej i opłacanych zaciężnych, istniała też w państwie druga siła, częściowo niezależna i czasami opozycyjnie nastawiona do osoby króla. Niemniej założenie, że z takich prywatnych oddziałów rozbójniczych i zbrojnych rot, częściowo wykształciły się późniejsze wojska husyckie jest moim zdaniem obarczone niebezpieczeństwem dużej nadinterpretacji, albowiem zdecydowana większość z wymienionych przez F. Hoffmanna grup stanęła po stronie katolików lub zachowała „neutralność” w obliczu konfliktu. Niepewna sytuacja polityczna i militarna zaczęła się pogarszać, gdy sobór w Konstancji potępił i spalił na stosie Jana Husa. Większość szlachty czeskiej uznała to za policzek, wymierzony w godność Królestwa, podczas kiedy król nie mógł nic zrobić wobec nacisków i gróźb ze strony swego brata Zygmunta. Protest czeskiej szlachty został wyrażony w liście z 2 września 1415 roku<sup>64</sup>. Bardzo szybko na Ziemiach Korony Czeskiej zaczęły się tworzyć dwa obozy, jednak nie doszło do starcia między feudałami katolickimi a zwolennikami nauk Husa. Do wybuchu walk doprowadzili w praktyce skrajni radykałowie husycy, głoszący często chiliastyczne hasła zbliżającego się końca świata, oraz postulujący zniesienie nierówności społecznej.

Siła radykalnych opierała się na dwóch różnych skupiskach z najniższej pod względem pozycji polityczno-ekonomicznej warstwy społecznej zamieszkującej tereny Królestwa Czeskiego i Moraw. Pierwszą i zarazem najliczniejszą grupą byli chłopci mieszkający na prowincji, bardzo podatni na hasła głoszone w kazaniach przez takich księży jak Wacław Koranda czy też Petr Hromádka. Księża ci wygłaszali swoje nauki na wzgórzach, którym z czasem nadano nazwy biblijnych gór i gdzie okoliczna ludność wiejska przybywała tłumnie<sup>65</sup>. Z czasem charakter tych miejsc się zmieniał, albowiem

---

<sup>62</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 63-71. W latach 1408-1409 późniejszy hetman należał do rotty rozbójniczej którą kierował Matěj Vůdcé.

<sup>63</sup> Jan Sokol z Lamberka (ok. 1355 – 1410) przez długi czas ze swoją drużyną terroryzował Morawy, po czym wziął w kampanii z 1410 roku, jako najemnik króla Władysława Jagiełły. Podczas działań wojennych umierając w Toruniu. Por. J. Goll, *Čechy a Prusy ve středověku*, Praha 1897, s. 90; E. Barborova, *Češi a Moravané jako účastníci válek Polska z řádem německých rytířů v letech 1410 a 1411*, „SMM”, 86, 1967; A. Skýbová, *Češi a bitva u Grunvaldu*, [w:] *Polakův i Čechův vzájemný (X-XVIII w.)*, red. W. Iwańczak, R. Gładkiewicz, Wrocław-Warszawa 2004, s. 57-64.

<sup>64</sup> AČ III, nr. 6, s. 187-193.

<sup>65</sup> Do takich miejsc zaliczały się Tábor koło Nemějic, Beránek na Mladovožicku, Bzí Hora koło Blovic, Olivetská (później Zelená) Hora koło Pomuku, Oreb koło Třebechovic i Tábor, koło Lomnic. Szerzej na temat „pielgrzymek na góry” i ich roli w wybuchu konfliktu zbrojnego w 1419 roku, pisali: E. Maur, *Od*

wzrost prześladowań religijnych ze strony klasy rządzącej oraz zmiana kursu ze strony dworu królewskiego sprawiła, że z miejsc pątniczych stały się obozami dającymi schronienie zwolennikom i słuchaczom nauk głoszonych przez radykalnych księży. Natężenie tego ruchu nastąpiło w 1419 roku, w dwóch fazach wiosennej i letniej. Latem zapewne zdawano sobie sprawę z nieuchronności starcia z katolikami, gdyż podług anonimowego kronikarza, część z tych miejsc, w tym okresie miała być już umocniona<sup>66</sup>. To właśnie tam padło też wezwanie do walki, które miał rzucić ksiądz Wacław Koranda po 29 września 1419 roku, nakazując chłopom zabrać ze sobą na podróż do Pragi broń. Efektem tego był marsz radykałów zorganizowany na przełomie października i listopada 1419 roku, którego celem było wsparcie zagrożonych kontrakcją stronnictwa królowej Zofii i katolików radykałów praskich<sup>67</sup>.

Drugim środowiskiem, które zapewniało siłę radykałom, byli mieszcianie z Nowego Miasta praskiego. W większości należący do grup rzemieślniczych oraz biedoty, przedstawiciele tej grupy społecznej, dość szybko ulegli talentom kaznodziejskim księdza Jana Želivskiego, stając się dość poważną siłą w Pradze. Radykałowie prascy, będąc zapewne w kontakcie z pozostałymi skrajnymi żywiołami, jako pierwsi chwycili za broń 30 lipca 1419, obalając antyhusycką radę i ustanawiając pierwszą gminę husycką. Wiązało się to oczywiście z wyborem przywódców wojskowych, lecz nie mamy pewności co do personaliów wybranych przez zgromadzenie na hetmanów oraz jak *de facto* zorganizowano siły husyckie w Pradze<sup>68</sup>. Następnie wypadki potoczyły się szybko i już w sierpniu i we wrześniu wybuchły walki uliczne w mieście. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że nadal stosowano przy powoływaniu pod broń obywateli miasta system kwart, ustanowiony ordonansem Karola IV z 1371 roku. Zgodnie z nim dzielono miasto na cztery kwarty, na czele każdej stał

---

*hory Tábor k svatoludmílskému svazu. K historii poutí na hory v roce 1419*, „TA“, 11, 2002, s. 5-37; S. Bylina, *Husyckie poutě na hory...*, s. 337-352.

<sup>66</sup> *De origine Taboritarum et quibusdam Wiclifistarum horrendis actis. De more regis Bohemie et ejus inopi sepulture*, [w:] *Geschichtschreiber der hussitischen Bewegung*, ed. K. Höfler, Bd. I, Wien 1856, s. 531 i nast; Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 29. Wawrzyniec przekazywał również obawy króla przed detronizacją, które miały skłonić monarchę do opuszczenia Pragi.

<sup>67</sup> SLČ-Palacký, s. 30; SLČ-Šimek, s. 23; SLČ-Palacký/Charvát, s. 46; SLČ-Šimek/Kaňák, s. 55. Natomiast o wezwaniu do broni zupełnie nie wspominał Wawrzyniec z Březové.

<sup>68</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 30. Wawrzyniec niestety nie podał imion wybranych przez gminę hetmanów, ale obecny przy wydarzeniach miał być Jan Žižka. Wersję tą potwierdzają także inne źródła: SLČ-Porák/Kašpar, s. 53. Na temat udziału i roli Žižki w wydarzeniach z 30 lipca pisali: V. V. Tomek, *Jan Žižka*, Praha 1879 (reprint 1993), s. 18; R. Urbánek, *Jan Žižka*, Praha 1925, s. 30; J. Prokeš, *Jan Žižka z Trocnova a jeho doba*, Praha 1921, s. 44; J. Pekař, *Žižka a jeho doba IV*, Praha 1933, s. 15; F. M. Bartoš, *Kdy byl vzat Žižka od lidu na slovo?*, „JSH“, 6, 1933, s. 120-121; J. Macek, *Tábor v husitském revolučním hnutí...*, 1, s. 232; H. Kaminsky, *The Prague Insurrection of 30 July 1419*, „MeH“, 17, 1966, s. 106-126; F. Šmahel, *Jan Žižka z Trocnova*, Praha 1969, s. 204; A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 84-89.

wybierany dowódca (*hejtman*). Dana jednostka składała się ze wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn. W razie wezwania królewskiego, w pole z każdego miasta wyruszała jedna lub dwie kwarty, za którą pozostali mieszkańcy płacili podatki<sup>69</sup>. Jednakże, nie można zapominać, że charakter prowadzonych we wrześniu i październiku 1419 roku walk ulicznych wskazał na brak dostatecznego zorganizowania sił ruchu husyckiego w samym mieście.

W początkach listopada obie te grupy toczyły mniejsze lub większe potyczki z oddziałami królewskimi, ale kiedy zawarto rozejm 13 listopada, obecność radykałów w samej stolicy nie była już potrzebna, więc część z nich opuściła miasto udając się na południe. Nie wiemy jak liczne zastępy wyszły z miasta, choć w źródłach zapisano iż razem z nim udali się niektórzy późniejsi dowódcy husycy, tacy jak Jan Žižka z Trocnova, Jan Valkún z Adlaru, Břeněk Švihovský z Dolan oraz bracia Chval i Kunáš z Machovic. Wodzowie ci należeli często do grupy mającej za sobą zawodową służbę wojskową, na co wskazywał E. Maur, słusznie określając ich mianem „przywódców wojennych”, a nie hetmanów. Prowadząc część radykalnie nastawionych wyznawców, udało się im opanować i przez pewien czas utrzymać bazę wojskową w Pilźnie<sup>70</sup>. Niestety brak dokładniejszych informacji w źródłach na temat organizacji przebywających tam uzbrojonych radykałów, a jedynym w miarę bezpiecznym założeniem, jest przypisanie głównych ról Břeněkowi Švihovskiemu i Janowi Žižce<sup>71</sup>. Nie wiemy też, w jakim stopniu obydwaj wodzowie starali się szkolić i wyposażać „bożych bojowników”, lecz na pewno przywiązano do tych czynników uwagę, skoro do marca 1420 roku Žižka był w stanie prowadzić akcje zaczepne przeciw siłom katolickiej szlachty skupionej w landfrydzie pilzneńskim.

Oprócz Pilzna, radykałowie organizowali się także we wschodniej części królestwa, gdzie także na wzniesieniu Oreb pod Třechebovicami, gromadziła się ludność,

---

<sup>69</sup> AHMP, rkps 993, pag. 194-195; V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy II*, s. 368-369; F. Hoffmann, *České město ve středověku. Život a dědictví*, Praha 1992, s. 148-150.

<sup>70</sup> E. Maur, *Chval z Machovic, Břeněk z Dolan a Jan Valkún z Adlaru – vojenští velitelé táborů před založením Tábora*, „TA”, 10, 2000/2001, s. 25-72. Pierwszą stałą bazę husyckich radykałów w Pilźnie poddali analizie: F. Šmahel, *Husitské „město Slunce“. Plzeň na přelomu let 1419 – 1420*, „MZK”, 19, 1983, s. 137-151; E. Maur, *Zrození husitské Plzně*, „ZHS”, 2, 1996, s. 5-28.

<sup>71</sup> Břeněk z Dolan w listopadzie przyprowadził do Prahy 4 tys. radykałów o czym wspominają źródła: Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 39: „Potom v den sv. Linhartu skoro čtyři tisíce táborů, jichž starší tehdy byli pan Břeněk ze Švihova, Chval z Machovic, jinak z Řepice, a jeho bratr Kuneš, srazili se ha jednom místě(...)”. Por. E. Maur, *Chval z Machovic, Břeněk...*, s. 56; J. Macek, *Ktož jsú boží bojovníci. Čtení o Táboře v husitském revolučním hnutí*, Praha 1951, s. 272. Brak pewności co do tego kto dowodził załogą radykalną w mieście. Działania wojenne prowadził Žižka, ale pogląd o jego przywództwie odrzucił J. Macek, *Tábor v husitském revolučním hnutí...*, 2, s. 28.

korzystając między innymi z opieki wschodnioczeskiej szlachty<sup>72</sup>. W środowisku tym, zwanym od miejsca zgromadzeń „orebitami”, bardzo ważną, jeśli nie główną rolę pełnił pan Hynek Krušina z Lichtenburka. Obok niego ruch husycki w tym rejonie wspierali także inni przedstawiciele szlachty i ziemiaństwa, popierając reformatorski charakter ruchu, podczas gdy jedynym wskazanym przedstawicielem stanu duchownego, jest działający w Hradcu Králové ksiądz Ambrož<sup>73</sup>. Z drugiej jednak strony, wobec nielicznych przekazów źródłowych, rekonstrukcja struktur husyckich we wschodnich Czechach jest niezwykle karkołomnym zadaniem, przy czym największy problem sprawia próba oceny stopnia zorganizowania wśród „orebitów”. Nawet, jeśli za opinią J. B. Čapka i A. Paner uznamy ich za bractwo, to powstało ono stosunkowo późno oraz nie wytworzyło stałych struktur pozwalających na intensyfikację późniejszego wysiłku wojennego, albowiem istotny wkład w działania wojenne przeciw stronnictwu Zygmunta Luksemburskiego włożyli tylko w 1420 roku<sup>74</sup>. Mimo tego moim zdaniem „orebici” stworzyli na tyle silne wojskowo struktury, by stać się ważnym elementem w Związku Praskim, a później w Nowym Táborze.

Pomiędzy latem 1419 roku a końcem marca 1420 roku, w obliczu wybuchającego konfliktu zbrojnego, zaczęły powstawać pierwsze zbrojne grupy husyckie. W większości przypadków składały się one głównie z chłopstwa i biedoty miejskiej, często prowadzonych „do boju” przez radykalnych księży<sup>75</sup>. Pierwsze starcia zarówno w samej Pradze (sierpień – wrzesień 1419 roku) jak i poza miastem (listopad 1419 roku), wskazują na słabe wyszkolenie wojskowe powstańców, niedostateczną dyscyplinę w oddziałach i wreszcie na brak większej organizacji. Bardzo często te zbrojne bandy nie były w stanie przetrwać jednego starcia z żołnierzami królewskimi, czy katolikami, lub rozchodziły się w razie śmierci przywódcy. W przeciągu roku od powstania obwarowanych obozów na

---

<sup>72</sup> J. Urban, *Hynek Krušina z Lichtenburka a Husitská revoluce*, „FHB”, 4, 1982, s. 10-12. Do przedstawicieli umiarkowanej szlachty należeli: Hynek Krušina z Lichtenburka, Diviš Bořek z Miletínka, Aleš z Vřeštova, Beneš z Mokrovous, Jan Hertvík z Rušínova, Jakub Kroměšín z Březovic i Jiřík z Chvalkovic. Por. J. V. Šimák, *Husitsví a Oreb*, Třebechovice 1920; J. M. Klassen, *The Nobility and the making of the Hussite Revolution*, New York 1978, s. 104; P. Křížek, *Beneš z Morkovous – příslušník „druhé linie“ husitských vojevůdců*, „VSH”, 6, 1997, s. 33-64; J. Jurok, *Účast šlechty...*, s. 369.

<sup>73</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 54. Nie posiadamy informacji o innych radykalnych kaznodziejach działających w tym rejonie, co według mnie wskazuje na dominację utrakwistycznego rycerstwa w pielgrzymkach „orebickich”.

<sup>74</sup> J. B. Čapek, *K vývoji a problematice bratrstva orebského*, „JSH”, 35, 1966, č. 1-2, s. 92-109; tegoż, *Hnutí orebské a jeho vztahy k Táboru*, „JSH”, 40, 1971, nr specjalny, s. 68-72; A. Paner, *Malý Tábor – wspólný czy własny Jana Žižki*, [w:] *Wspólnoty male i duže...*, s. 377-392.

<sup>75</sup> Wawrzyniec dwukrotnie wspomina o grupach radykalnych prowadzonych przez księży. W pierwszym przypadku na początku listopada 1419 roku jedną grupę radykałów prowadził ksiądz z mieczem podczas gdy drugi dotyczy działalności Bedřicha ze Strážnice i Tomáša z Vizovic; Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 54 i 214. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 15-18.

wzgórzach, większość z nich przestała najprawdopodobniej istnieć, choć bezpośrednio potwierdzają to źródła w przypadku skupiska na Zielonej Hoře koło Pomuku, którym kierował przez pewien czas Mikuláš z Husi<sup>76</sup>

Niemniej, podsumowując całość zagadnień należy moim zdaniem zdecydowanie odrzucić porównanie tych pierwszych uzbrojonych skupisk ludzkich do wojska, albowiem powstawały one w sposób nagły i równie szybko potrafiły zniknąć lub rozejść się w wypadku śmierci charyzmatycznych przywódców, bądź poniesienia klęski. Organizowanie zbrojnych band także nie było niczym nowym gdyż już wcześniej takie sytuacje miały miejsce w Zachodniej Europie, choć spowodowane były głównie kwestiami ekonomicznymi. W 1358 roku zbuntowali się chłopci we Francji, którzy wobec klęsk i zniszczeń spowodowanych wojną stuletnią, ruszyli na swych panów feudalnych, wywołując powstanie zwane później żakerią (*Jacquerie*). Po początkowych sukcesach w walkach z rycerstwem normandzkim, do akcji przystąpiło mieszczaństwo paryskie pod wodzą Étienne Marcela dołączając do zbuntowanych chłopów. Mimo tego zbyt wielki radykalizm powstania, skłonił Marcela do współdziałania z radą królewską. A podstępne zabicie Guillaume Cale'a podczas negocjacji, spowodowało zamieszanie w szeregach chłopskich i ostateczną klęskę<sup>77</sup>. Podobny charakter i przebieg miał kolejny zryw chłopów, jaki wybuchł w Anglii latem 1381 roku. Jedyna różnica polegała na połączeniu postulatów reformy politycznej z religijnymi, głoszonymi przez Johna Balla. Ponownie początkowe powodzenie sił powstańczych prowadzonych przez Wata Tylera, skłoniło radę królewską do ustępstw, po czym przywódcę ludu angielskiego zabito podczas spotkania z królem 15 czerwca<sup>78</sup>. Początkowe starcia, jakie wybuchły między 30 lipca 1419, a końcem marca 1420 roku, odbywały się według podobnego scenariusza, przy czym obok istotnych dla zwolenników reformy w czeskim Kościele kwestii religijnych,

---

<sup>76</sup> SLČ-Palacký, s. 28; SLČ-Šimek, s. 22; SLČ-Palacký/Charvát, s. 45; SLČ-Šimek/Kaňák, s. 54. Zgodnie z relacją większości wersji *Starých Letopisův Českých* obóz miał spalić pan Bogusław ze Švamberka i miało tam „mnóstwo ludzi być pobitych i spalonych, nim rok upłynął”.

<sup>77</sup> F. Šmahel, *Husitská revoluce I...*, s. 136-139. Autor zwracał uwagę na znaczenie tego zrywu oraz innych buntów chłopskich i mieszczańskich, jako typowego objawu zachwiania systemu feudalnego. Por. J. Wymulek, *Stos od krórego zgorzał cały kraj. Historia rewolucji husyckiej*, Kraków 2010, s. 35-36.

<sup>78</sup> R. H. Hilton, H. Fagan, *Powstanie angielskie 1381 r.*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 1956, s. 194. Autorzy zwracają uwagę na podobny sposób stłumienia powstania we Francji 23 lata wcześniej. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce I...*, s. 139-144. Zagadnienie podobieństwa powstania Wata Tylera do początkowej fazy konfliktu w Królestwie Czeskim wymaga dalszych badań, przy czym wątek nie zostanie szerzej omówiony w ramach tej pracy, ze względu na poboczny charakter zjawiska dla badań nad husyckimi wojskami polnymi. Zjawisko występowania buntów w epoce pełnego i późnego średniowiecza w Europie Zachodniej przeanalizował: S. K. Cohn, *Lust for liberty: the politics of social revolt in medieval Europe, 1250 – 1425: Italy, France and Flanders*, Cambridge 2006. Por. A. Dunn, *The Great Rising of 1381: the Peasants' Revolt and England's Failed Revolution*, Stroud 2002.

duże znaczenie miały także postulaty społeczne. Wskazane wyżej podobieństwa oraz brak zorganizowanych struktur polityczno-społecznych skłaniają mnie do twierdzenia, że pierwsze husyckie oddziały wojskowe powstały dopiero wraz z założeniem związków lub bractw polityczno-społecznych, które tworząc własną hierarchię polityczno-wojskową zaczęły wystawiać armie do nawiązania walki z królem Zygmuntem Luksemburskim i popierającymi go katolickimi panami.

### 1.1.2. Organizacja wojsk husyckich w latach 1420 – 1422

Powstanie organizacji polityczno-wojskowych, które otrzymały miano bractw nastąpiło na przełomie marca i kwietnia 1420 roku. Wtedy to w świetle przekazów źródłowych i opinii badaczy powstał związek taborycki a i „orebici” wzięli aktywny udział w działaniach wojennych. Bractwo taborytów powstało ze kilku radykalnych grup, które opuściły Pilzno lub też działały w rejonie miasta Sezimowo Ustí. Dwie grupy wyszły z Pilzna, przy czym pierwszą prowadził Chval z Machovic. Druga grupa pod wodzą Břeňka Švihovskiego i Jana Žižki opuściła Pilzno jako ostatnia, lecz podczas marszu musiała stoczyć jeszcze potyczkę z siłami landfrydu, pod Sudomierzem, w której życie stracił pierwszy z wodzów, a nieokreślona liczba braci dostała się do niewoli<sup>79</sup>. Pozostałą część składową nowo powstałego bractwa stanowiły skupiska radykałów, którzy zdobyli Sezimowo Ustí i przenieśli się na pobliskie Hradiště, gdzie założono obóz<sup>80</sup>. To właśnie tam powstała gmina husycka, która wybrała sobie czterech zarządców, którymi zostali Mikuláš z Husi, Jan Žižka, Chval z Machovic i Zbyňek z Buchova<sup>81</sup>. Taki wybór, sprawia wrażenie hołdującego miejskiemu systemowi podziału na kwarty. Czy podobnie było w przypadku nowo utworzonego obozu, nie jesteśmy w stanie stwierdzić jednoznacznie, w każdym razie na pewno nie istniał jeden oddział wojskowy, co już odrzucił J. Macek. Przebieg działań wojennych wskazuje tylko na aktywne dowodzenie dwóch pierwszych wodzów gminy taboryckiej, podczas gdy Zbyňek i Chval

---

<sup>79</sup> SLČ-Šimek/Kaňák, s. 60. Część ludzi Žižki, wziętych do niewoli została wymieniona na rycerzy królewskich, po zdobyciu miasta Mlada Vožice: Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 51.

<sup>80</sup> Istnieją pewne poszlaki że w zdobyciu miasta wzięła udział rota pana Prokopa z Ustí, skoro sam szlachcic wziął później udział w działaniach wojennych w 1420 roku po stronie husytów. Por. F. Hoffmann, *K počátkům Tábora*, s. 103-120. W trakcie powstawania Hradiště wyludnione zostały kompletnie 2 miasta i 13 wsi w najbliższej okolicy. Patrz: J. Macek, *Husitské revoluční hnutí*, Praha 1952, s. 78; J. Kejř, *Vznik městeckého zřízení v Táboře*, „JSH“, 40, 1971, s. 31-44; A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 101-105.

<sup>81</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 51.



w działaniach wojennych nie uczestniczą w ogóle<sup>82</sup>. System ten mógł ulec zmianie po śmierci Mikuláša z Husi 24 grudnia 1420 roku, gdyż dalsze działania zbrojne prowadzi tylko Jan Žižka. Sytuacja powtarza się następnie w roku 1422, kiedy to ponownie siłami taboryckimi, w próbie zdobycia władzy w Pradze, kierują dwaj hetmani, Jan Hvězda z Vícemilic oraz pan Bogusław ze Švamberka<sup>83</sup>. Co prawda w tym czasie Žižka dalej dowodził wojskami w walce z III wyprawą krzyżową, jednak taboryci nie wzięli oczekiwanego udziału w kampanii, a zamiast nich pojawił się Zygmunt Korybutowicz i mieszkańcy Žatca<sup>84</sup>. Moim zdaniem w związku taboryckim istniały dwie większe jednostki wojskowe, dowodzone przez hetmanów, a czas kiedy Žižka dowodził samodzielnie był wyjątkiem spowodowanym przez brak czwartego zarządcy, którego nie wybrano po zgonie Mikuláša.

Tak zorganizowana hierarchia dowodzenia, przypomina trochę systemy charakterystyczne dla wojskowości miejskiej, ale istnieją przesłanki podważające takie porównanie. Przede wszystkim należy zastanowić się nad samym składem społecznym wojska. Źródła wskazują na szeroki udział biedoty miejskiej i chłopstwa w gminie, a co za tym idzie w oddziałach wojskowych, szczególnie w początkowym okresie walki<sup>85</sup>. Pewne informacje dotyczące pochodzenia niektórych osób walczących w wojsku taboryckim zawiera także „Popravčí kniha pánů z Rožmberka”, w której wspomniano o wielu taboryckich „bożych bojownikach”<sup>86</sup>. O wiele rzadziej wspomina się o szlacheckich sprzymierzeńcach, którzy mieliby w tym czasie masowo uczestniczyć w strukturach bractwa. W praktyce ze źródeł możemy doszukać się tylko pana Prokopa z Ustí, który występuje w roli sygnatariusza ugody między oblężoną załogą w Wyszehradzie a zjednoczonymi siłami husyckimi z dnia 28 października 1420 roku oraz Jana Smila z Křemže, który brał udział w niektórych akcjach wojsk bractwa na

---

<sup>82</sup> J. Macek, *Tábor v husitském...*, II, s. 142. Autor doszedł do wniosku, że każdy z hetmanów musiał dysponować własnym wojskiem, gdyż w przeciwnym wypadku taboryci nie byłoby skutecznie prowadzić działań na tak szeroką skalę, już w kwietniu 1420 roku. Źródła nie wymieniają jednak uczestnictwa Chvala z Machovic i Zbyňka z Buchova w działaniach wojennych. Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 76. Mikuláš dowodząc jazdą taborycką zaatakował 30 czerwca 1420 roku obóz Oldřicha z Rožmberka odnosząc spektakularny sukces. Po raz drugi taborycki przywódca przywiódł posiłki na oblężenie Wyszehradu: Tamże, s. 115.

<sup>83</sup> SLČ-Porák/Kašpar, s. 90-92. Por. A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 190-194.

<sup>84</sup> Pewne światło na przygotowania rzuca zachowany list Žižki do Domažlican: *Staročeské vojenské řády*, ed. F. Svejkský, Praha 1952, s. 17-18; F. G. Heymann, *John Žižka and the Hussite revolution*, Princeton 1955, s. 350; J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta...*, s. 67-70; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 128-131.

<sup>85</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 29-30, 34, 36-39, 61-65, 86-91.

<sup>86</sup> *Popravčí kniha pánů z Rožmberka*, ed. F. Mareš, Praha 1878. Całość tej problematyki poddał ostatnio analizie: P. Čornej, *Žižkovi bojovníci*, [w:] Tegož, *Světla a stíny husitství (události – osobnosti – texty – tradice): Výbor z úvah a studií*, Praha 2011, s. 151-162.

południu Czech<sup>87</sup>. Poza nimi nie jesteśmy w stanie wykazać, poza dowódcami oczywiście, że przedstawiciele drobnej szlachty walczyli w wojskach bractwa. Doskonale obrazuje to próba oceny liczebności wojsk taboryckich w tym czasie. Jeżeli za opinią A. Paner przyjmujemy, że podczas wyprawy na pomoc oblężonej Pradze w maju 1420 roku, Mikuláš i Žižka prowadzili ze sobą ok. 3 tysięcy ludzi obojga płci i 350 konnych<sup>88</sup>, to na pewno przytłaczającą większość z nich stanowili radykalni chłopci i biedota miejska. Nieznana jest natomiast liczebność taboryckich oddziałów zabranych przez Mikuláša z Husi na oblężenie Wyszehradu jesienią, lecz na pewno było wśród nich 40 konnych<sup>89</sup>. Jeśli dodamy do tego około 100 ludzi pana Prokopa z Ustí, (zakładając, że walczył jako członek związku taboryckiego a nie sojusznik Prażan) to z całą pewnością można zaobserwować jak istotną siłą byli fanatyczni radykałowie, których do walki zagrzewali Niemniej oddani „prawdom kielicha” księża.

Pozycja radykalnych księży w samym bractwie była w tym czasie wyjątkowa na tle wszystkich stronnictw husyckich, albowiem utrzymywali oni dość poważny wpływ nie tylko na życie religijne wiernych, lecz także na sferę polityczną i wojskową. Ten nieprzeciętny wpływ objawił się już w trakcie zakładania samego obozowiska na Hradiště, przy którym główną rolę grali księża Věnek i Petr Hromádka<sup>90</sup>. Oprócz nich duży wpływ w samym bractwie mieli też Wacław Koranda oraz wybrany głową taboryckiego duchowieństwa Mikuláš z Pelhřimova<sup>91</sup>. Wpływ księży na radykalne koła, zwiększał dodatkowo ich rolę w wojskach taboryckich, składających się w tym czasie głównie z przedstawicieli chłopstwa i biedoty miejskiej.

Przewaga radykałów musiała z pewnością działać destabilizująco na jakąkolwiek dyscyplinę oraz karność w wojsku, czego doskonałym przykładem jest bunt w armii, jaki

---

<sup>87</sup> Prokop z Ústí występuje po stronie husytów w układzie o kapitulacji Wyszehradu: Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 158: „My Jan Bozkowiec, seděním v Brandýse, haytman, A. B. C. D. etc. i všeca obec rytieřská i všelikterá jiná tudiež na Vyšehradě v teto mierě obležená vyznáváme listem tímto všem, ktož jej užie nebo čtúc uslyšie, že jsme takúto úmluvu učinili a mocí tohoto listu činíme s urozenými pány Hynkem řečeným Krušina z Lichtenburka, Viktorinem z Kunstatu odjinud Poděbrad, Hynkem z Kolštejna odjinud z Walštejna, Prokopem z Ústie(...)“. Natomiast przebieg kariery tego drugiego szlachcica ukazał: R. Šimůnek, *Jan Smil z Křemže. K postavení nižší šlechty v jižních Čechách v první polovině 15. století*, „JSH”, 66-67, 1997-1998, s. 6-7.

<sup>88</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 118. Wcześniej V. V. Tomek obliczał ich liczbę na 9 tys. (*Dějepis města Prahy IV*, s. 54). Z kolei sam Wawrzyniec (*Husitská kronika...*, s. 62) wspomina o wkroczeniu do miasta wielu tysięcy ludzi obojga płci, wraz z konnymi i dużą ilością wozów. Liczebność jazdy taboryckiej zanmy z akcji przeprowadzonej przez Mikuláša z Husi, który z 350 konnymi ruszył na odsiecz Hradiště (Tamże, s. 76).

<sup>89</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 156-158.

<sup>90</sup> F. Šmahel, F. Šmahel, *Dějiny Tábora I/1*, s. 319-321. Por. E. Maur, *Příspěvek k prosopografii duchovních tábořské orientace v počátcích husitské revoluce*, „TA”, 9, 1999, s. 56 i nn., 76 i nn.

<sup>91</sup> Szerzej na temat roli radykalnych księży w bractwie taboryckim: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 10-13.

wybuchł za podpuszczeniem księdza Antocha 26 marca 1421 roku. Powodem było współdziałanie Žižki z Prażanami, co w myśl nauk przekazywanych przed najbardziej radykalnych księży taboryckich rozumiano jako sprzymierzenie się z antychrystem<sup>92</sup>. Na wieść o buncie hetman zawrócił, by ukarać buntowników razem z wierną i co najważniejsze karną częścią wojska, przy czym wg P. Čorneja składała się ona głównie z tzw. *comitiva* zarządcy taboryckiego, do którego dołączali na czas ważniejszych wypraw chłopci i ochotnicy<sup>93</sup>. Podobnie przy współdziałaniu z prażanami rozprawiono się z sektą „pikartów” (adomitów?), którzy po początkowej pokojowej koegzystencji wśród taborytów zaczęli nękać ludność okoliczną. Uznani za heretyków przez mistrzów uniwersyteckich, zostali oni wytępieni przez wojsko Žižki, a rozprawa z nimi mogła posłużyć za pretekst do likwidacji innych radykalnych elementów, które działały destruktywnie z wojskowego punktu widzenia na wysiłek wojenny całej gminy<sup>94</sup>. W 1422 roku nastąpiła zapewne dalsza konsolidacja wysiłku zbrojnego taborytów. W tym czasie większość wojska zapewne nadal opierała się na zasobach ludzkich samej gminy Hradiště, ale likwidacja radykałów i zmniejszenie wpływu księży musiała wpłynąć pozytywnie na organizację i dyscyplinę w wojsku. Najbardziej aktywna część wojska i zapewne też najlepiej wyszkolona nadal działała z Janem Žižką, Niemniej trudno do końca stwierdzić, czy hetman uważał się nadal za członka bractwa, czy też działał raczej samodzielnie w obronie interesów całego Królestwa. Takie samo pytanie nasuwa się przy ocenie jego „drużyny” (*comitiva*), Niemniej możemy tylko przypuszczać, że była ona raczej wierna swemu dowódcy, a nie bractwu.

Podczas kiedy informacji o strukturach taboryckich możemy się doszukiwać w źródłach, tak zupełnie inaczej wygląda to w przypadku „orebitów”. Bractwo to nadal pozostaje dla badaczy niezwykle trudną do rozwiązania zagadką. Jego wykształcenie nastąpiło w bliżej nieokreślonym czasie, choć pod koniec 1419 roku zapewne dysponowało dostatecznymi siłami by utrzymać się bez problemu we wschodnich

---

<sup>92</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 219. Por. J. Boubín, *Epizoda z dějin pražsko-táborských vztahů za husitské revoluce*, „FHB”, 5, 1983, s. 119-150; F. Šmahel, *Dějiny Tábora I/1*, s. 249-252.

<sup>93</sup> Termin ten podał w swojej kronice Wawrzyniec z Březové (FRB V, s. 478: „Ziska cum sua **comitiva** combuivit”). O dołączaniu ochotników w trzech przypadkach mówi tekst *Sa Starých Letopisů českých* (KNMvP, sign. V E 43, fol. 61v; SLČ-Šimek, s. 38). Por. P. Čornej, *Žižkovi bojovníci*, s. 152.

<sup>94</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 260-262. Najprawdopodobniej to właśnie problemy z niezdiscyplinowanymi radykałami skłoniły potem hetmana do przygotowania tzw. *artykulów wojskowych*. Por. S. Bylina, *Na skraju lewicy...*, s. 52-89. Autor przedstawił dzieje sekty, która w Czechach została z polecenia Žižki wytępiona.

Czechach<sup>95</sup>. Z całą pewnością jednak możemy założyć, że to husyci ze wschodnich Czech stanowili najpoważniejszą siłę wśród połączonych stronnictw husyckich w trakcie oblężenia Pragi, skoro to ich przywódcę mianowano naczelnym wodzem<sup>96</sup>. Hynek długo nim nie pozostał gdyż po samym oblężeniu musiał, a z nim zapewne większość sił, wrócić do swoich włości, które były atakowane przez oddziały panów wiernych Zygmunтови. Jesienią jednak, ponownie przybył na oblężenie Wyszehradu, znowu według „Starých Letopisů českých” na czele 7 tys. ludzi<sup>97</sup>. Ponownie mianowano go głównodowodzącym, na co bezsprzecznie wskazuje wspomniany już dokument umowy, między oblegającymi a obleganym, w którym zarówno ze względu na pozycję społeczną, jak i na hierarchię dowodzenia występuje na pierwszym miejscu<sup>98</sup>. Niemniej i tym razem, po zakończeniu działań wojennych doszło do nieporozumień między hetmanem a radą gminy, przez które Hynek Krušina z Lichtenburka złożył urząd hetmański. Bardzo ważne, choć bliżej niewskazane źródłowo pozycje zajmowali w bractwie inni przedstawiciele szlachty utrakwistycznej, między innymi brat Hynka, Jan Krušina. Oprócz niego należy jeszcze wymienić innych wschodnio-czeskich zwolenników komunii pod obiema postaciami: Viktorina Bočka z Kunštatu, jego brata Hynka, Aleša Vřešťovskiego z Riesenburka czy też Diviša Bořka z Miletínka<sup>99</sup>.

Jednakże, duża różnica między związkiem taboryckim a „orbitami”, polegała na roli odgrywanej przez radykalnych księży. Biorąc pod uwagę przewagę polityczną szlachty kalikstyńskiej we wschodnioczeskim ruchu husyckim, pozycja księży najprawdopodobniej nie była znaczna. Podczas kiedy w przypadku taborytów, radykalni księża odegrali główną rolę przy zakładaniu bractwa, to w przypadku „orbitów” rolę tę wzięli na siebie panowie i rycerstwo. Niewiele zresztą wiemy o działalności radykalnych księży, gdyż nie zachowały się wzmianki o jakiejś poważniejszej ich aktywności w tym rejonie. Tylko działający w okolicach Hradca Králové ksiądz Ambrož, posiadał odpowiedni wpływ na środowiska radykalne, który przywódcy bractwa, zapewne starali

---

<sup>95</sup> J. Urban, *Hynek Krušina...*, s. 11-12. Powstanie bractwa musiało nastąpić między 13 listopada 1419 a marcem 1420 roku, albowiem orebici nie wzięli udziału w jesiennych działaniach wojennych i nie byli stroną w zawartym rozejmie.

<sup>96</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 54. System dowodzenia uległ zmianie po 14 czerwca kiedy to w porozumieniu z prażanami i taborytami, powierzono obronę miasta 12 hetmanom, z czego 8 wybrano z obu miast praskich. Hetmanami wojsk przybyłych do Pragi zostali Jan Žižka z Trocnova, Hynek Krušina z Lichtenburka, Závěš Brádatý i Petr Obrovec (Tamże, s. 72). Por. F. Šmahel, *Dějiny Táboru I/1*, s. 266, Tegož, *Husitská revoluce 3...*, s. 44.

<sup>97</sup> SLČ-Porák/Kaşpar, s. 67.

<sup>98</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 158.

<sup>99</sup> J. M. Klassen, *The Nobility and the making...*, s. 103-105.

się ograniczyć, by uniknąć niepotrzebnego chaosu<sup>100</sup>. Przewaga polityczna szlachty wiązała się także z przewagą militarną. Wszyscy wymienieni utrakwiści prawdopodobnie dysponowali własnymi drużynami, które stanowiły jądro sił „orebickich”. Źródła wskazują chociażby rotę Hynka Krušiny z Lichtenburka, który „jako wierny przyjaciel prawdy został z kilkoma setkami jeźdźców”<sup>101</sup>. Niestety także tu skąpość przekazów uniemożliwia próby dokładnej oceny sił szlacheckich w bractwie. Niewątpliwie jednak musiała ona mieć kluczowe znaczenie, skoro w latach 1421 – 1422 akces, lub przymierze większości kalikstyńskich szlachciców z Prażanami, spowodowało kompletny paraliż działalności wojskowej „orebitów”.

Najpóźniej, jako zorganizowana siła militarna wykształcił się Związek Praski. Wspomniano już o utworzeniu pierwszej gminy husyckiej po 31 lipca 1419 roku, Niemniej stało się to głównie przy udziale nowomiejskich radykałów kierowanych przez księdza Jana Želivskiego. Stare Miasto zajęło w raz z mistrzami uniwersyteckimi postawę wyczekującą do momentu, w którym oficjalnie ogłoszono wyprawę krzyżową przeciw Czechom, 17 marca 1420 roku we Wrocławiu. Wobec niepowodzenia poselstwa wysłanego do Zygmunta Luksemburskiego, prażanie i wspierający ich możnowładcy, na czele z Čeňkiem z Wartenberka, zdecydowali się stawić opór. W tym celu zorganizowano dowództwo obrony miasta powołując 8 hetmanów, po czterech na Stare i Nowe Miasto<sup>102</sup>. Gdy do zagrożonej stolicy przybyli także „orebici”, oraz taborcy z posiłkami z Žatca, dodano do tej liczby jeszcze kolejnych czterech hetmanów, którzy mieli dowodzić wojskami posiłkowymi. Według F. Šmahela wybrano wówczas Hynka Krušinę z Lichtenburka, Petra Obrovca, Jana Žižkę z Trocnova oraz Záviša Brádatého<sup>103</sup>. Łącznie więc, za obronę znajdujących się w rękach husyckich obu głównych miast odpowiedzialna była rada wojenna złożona z 12 dowódców, którym przewodził pan

---

<sup>100</sup> J. Urban, *Hynek Krušina...*, s. 11-12. Jesienią 1419 roku, ksiądz Ambrož siedział w więzieniu w Hradcu, do którego wtrącono go z polecenia królowej Zofii. W latach 1420 – 1423 przedstawiciele rycerstwa „orebickiego”, pilnowali popularnego w całym regionie księdza, uniemożliwiając radykalizację bractwa, co też skłoniło go do porozumienia z Žižką w lipcu 1423 roku.

<sup>101</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 57. W każdym razie według Wawrzyńca z taką ilością ludzi opuścił miasto w celu obrony swoich posiadłości. Własną siłą zbrojną dysponował także jego brat Jan i to właśnie obie drużyny miały stanowić trzon wojska orebickiego. Por. F. Hoffmann, *Bojové družiny na Moravě...*, s. 70.

<sup>102</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 32: „I ustanowili czterech hetmanów na Starym Mieście oraz czterech na Nowym, wnet powierzyli im klucze do ratusza i bram, oraz udzielili im wszelkiej władzy w działaniu, zarządzaniu i czynieniu wszystkiego, co wiąże się z szerzeniem i obroną prawd (bożych), ślubując im całkowite posłuszeństwo. Dodali im czterdziestu niższych hetmanów ze Starego Miasta i tyluż z Nowego.”

<sup>103</sup> Por. przypis nr 45. Petr Obrovec i Záviš Brádatý przyprowadzili posiłki z Žatca, Loun i Sláných: Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 65.

Hynek, obrany naczelnym wodzem. Taka organizacja dowodzenia była oczywiście tylko tymczasowym rozwiązaniem i po odstąpieniu krzyżowców z pod miasta, Hynek wrócił ze swoimi siłami do wschodnich Czech. Zapewne też odchodząc złożył swoje dowództwo i w praktyce nie wiemy kto mógł dowodzić siłami praskim między lipcem a wrześniem 1420 roku. Problem jest tym większy, jeśli weźmiemy pod uwagę brak innych postaci posiadających duży autorytet, poza Janem Želivskim, którego ewentualne przywództwo, nie może być brane pod uwagę, przynajmniej poza Nowym Miastem, na którym miał duże wpływy.

Jesienią prażanie przygotowali oblężenie Wyszehradu, na które przybyli także „orebici” oraz część sił taboryckich. Ponownie oddano dowództwo panu Hynkowi, który pełnił je przez cały czas oblężenia. Właśnie po upadku Wyszehradu rozpoczął się proces formowania Związku Praskiego<sup>104</sup>. Prowadzone w raz z wojskami Žižki kampanie, dzięki przejęciu wielu ośrodków miejskich i zamków pozwoliły prażanom stać się główną siłą polityczno-wojskową w husyckich Czechach. Prowadzone w tym samym czasie negocjacje z dworem Władysława Jagiełły, o przyjęcie przez króla polskiego korony czeskiej także wzmacniały autorytet Pragi, jako poważnego partnera politycznego<sup>105</sup>. W ten sposób, w skład tworzonej przez prażan organizacji politycznej, weszły takie miasta jak Hradec Králové, Kouřim, Kolín, wreszcie Kutna Hora. Większość ważniejszych ośrodków miejskich otrzymała garnizony wojskowe oraz hetmanów<sup>106</sup>. W czerwcu 1421 roku Hynek Krušina pokłócił się jednak z przedstawicielami miasta i złożył hetmaństwo. Być może jego następcą został Jan Rozvoda ze Stakor, który w tym samym czasie pełnił funkcję hetmana Pragi, lecz nie ma bezpośrednich dowodów na to.

---

<sup>104</sup> Po kapitulacji Wyszehradu, 1 listopada 1420 roku przedstawiciele miasta wydali manifest piętnujący króla, wzywając do walki przeciw niemu: AČ III, nr 20, s. 217-218. Ten manifest można uznać za początek Związku Praskiego.

<sup>105</sup> Dyplomatyczne kontakty polsko-husyckie doczekały się wielu opracowań: A. Prochaska, *Polska a Czechy w czasach husyckich aż do odwołania Korybuta z Czech. Studium z historii polsko-czeskiej*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzenia wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności”, VII, 1877, s. 147-283, VIII, 1878, s. 11-193; Tenże, *Polska i husyci po odwołaniu Korybuta z Czech*, dz. cyt., 11, 1883, nr 3, s. 263-276, nr 4, s. 351-377, nr 5, s. 467-477, nr 6, s. 535-556; Tenże, *W czasach husyckich*, „RAU-WHF”, t. 36, Kraków 1897, s. 166-288; S. Smolka, *Polska wobec wybuchu wojen husyckich*, „Ateneum”, IV, 1879, z. 1, s. 59-92; z. 2, s. 227-247; z. 3, s. 423-463; J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza: studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1988.

<sup>106</sup> Miasta które poddały się lub uznały przewodnictwo Pragi z reguły zawierały z nią sojusze, tak jak Kutna Hora: AČ I, nr 14, s. 198-200, Podobnie postąpili mieszkańcy Kolína (7 maja 1421 roku): UB I, nr 87, s. 90; AČ VI, nr 4, s. 397-398, Czasławia (20 maja 1421): UB I, nr 99, s. 98 = AČ I, nr 16, s. 203-204, Litoměřic (czerwiec 1421): UB I, nr 120, s. 122 = AČ I, nr 16, s. 203-204 V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy IV*, s. 139-166; H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 139-140, S. Binder, *Die Hegemonie der Prager im Hussitenkriege I-II*, Prag 1901-1903.

Sytuację zmienił pucz przygotowany przez nowomiejskich radykałów z dnia 9 lutego 1422 roku, dzięki któremu władzę w mieście uzyskał ksiądz Jan Želivský<sup>107</sup>. W jego wyniku połączono oba miasta, dając im jedną radę co pozwoliło radykałom na większą kontrolę nad całym miastem. Zmiana zaszła też na stanowisku hetmana, którym został popierany przez Želivskiego, Jan Hvězda z Vícemilic<sup>108</sup>. Nowy hetman był raczej figurantem, gdyż dwie wyprawy wojsk praskich pod Žatec poprowadził właśnie Želivský. Obie zakończyły się klęską prażan, co podkopało pozycję księdza Jana w mieście. Przyjęcie propozycji czeskich panów przez Witolda i organizowanie wyprawy Zygmunta Korybutowicza sprawiło, że opozycjoni wobec Želivskiego panowie i radni dokonali przewrotu politycznego. W jego wyniku hetmanem został Hašek z Valdštejna, a ksiądz Jan stracił życie<sup>109</sup>. Podsumowując, pod względem organizacyjnym do czasu upadku władzy Jana Želivskiego, Związek Praski utrzymywał według F. Šmahela dość specyficzną organizację polityczno-wojskową, której głównym organem była tzw. „wielka gmina” w Pradze, której władza rozpościerała się na pozostałe obszary i miasta podległe centrum wojskowemu poprzez system wzajemnych zależności (wykres nr 1). Niemniej dość istotnym elementem tej sieci była pozycja „zarządcy dusz”, będącego przywódcą religijnym na Nowym Mieście, który kontrolował po zamachu całe miasto, lecz poza nim nie miał większego wpływu na pozostałe ośrodki pozostające pod kontrolą sprzymierzonej szlachty<sup>110</sup>.

Nowy hetman, pan Hašek Ostrohský z Valdštejna musiał zapewne mieć dość ograniczoną władzę, ponieważ do Czech wkroczył ze swoimi siłami Zygmunt Korybutowicz. Uznany przez prażan 23 lipca 1422 roku namiestnikiem (*správce, vladař*) królestwa, przejął także ściśle kierownictwo polityczne nad samym związkiem. W czasie jego pobytu hierarchia była, więc już bardziej złożona. Formalnie Korybutowicz był

---

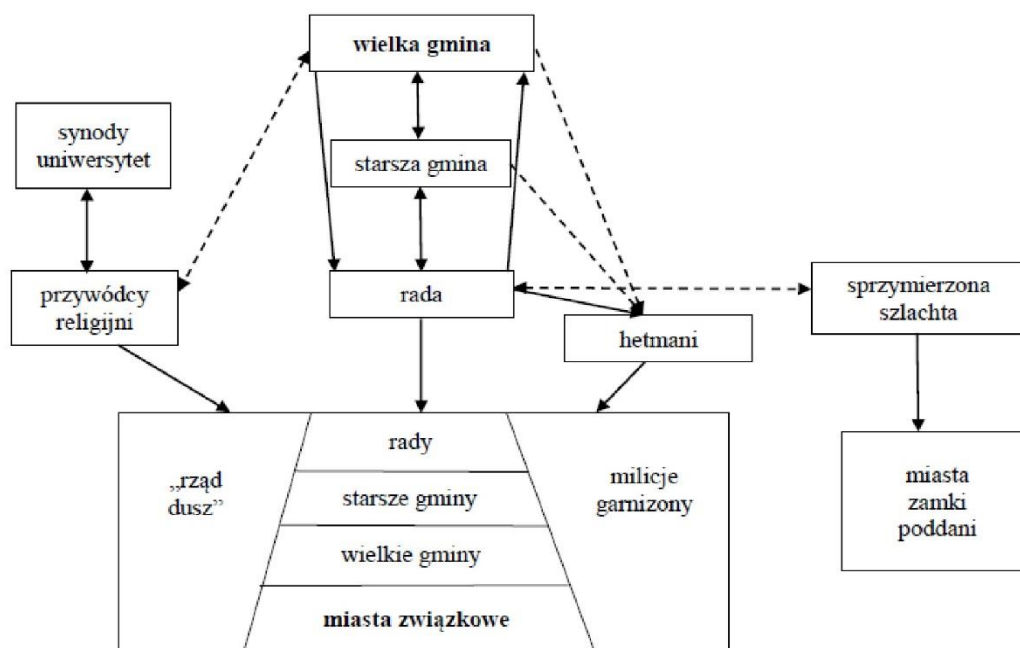
<sup>107</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 240. W dniu zamachu gmina ponownie wybrała sobie czterech hetmanów do czasu wyboru nowej rady. V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy IV*, s. 190. Autor uważał że już w kwietniu 1421 roku, czyli jeszcze przed zamachem Želivský dowodził prażanami pod Českým Brodem (s. 144). W praktyce umiejętności wojskowe księdza Jana były znikome i pod Mostem mimo korzystnej sytuacji militarnej i zaskoczenia przeciwnika wojska związkowe poniosły ciężkie straty i rzuciły się do ucieczki. Por. B. Auštecká, *Jan Želivský jako politik*, Praha 1925; B. Kopiczková, *Želivského Praha*, „FHB”, 3, 1981, s. 103-134, tejże, *Jan Želivský*, Praha 1990.

<sup>108</sup> Co ciekawe Hvězda został nim dopiero 18 października 1421: Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 259-260. Wybór został dokonany przez całą gminę, ponieważ od dnia zamachu, oba miasta praskie zostały połączone w jedno, z jedną 30 osobową radą. Mimo tego podhetmani zostali wybrani w połowie ze Starego a w połowie z Nowego Miasta. Być może jednym z nich był Jan Rozvoda ze Stakor, jak uważa P. Čornej, *Pád Jana Želivského*, „ČCH”, 101, 2003, č. 2, s. 272.

<sup>109</sup> SLČ-Porák/Kašpar, s. 81-82; V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy IV*, s. 233-234; F. M. Bartoš, *Pád Želivského*, „JSH”, 21, 1952, s. 77-88; B. Kopiczková, *Jan Želivský*, s. 181-188; J. Petráň, *Staroměstská exekuce*, Praha 1971, s. 10-11; P. Čornej, *Pád Jana Želivského*, s. 291-300.

<sup>110</sup> F. Šmahel, *Husitská revoluce 4...*, Praha 1993, s. 31-36.

wg F. Šmahela



Žródło: F. Šmahel, *Husitská revoluce 4. Epilog bouřlivého věku*, Praha 1993, s. 34.

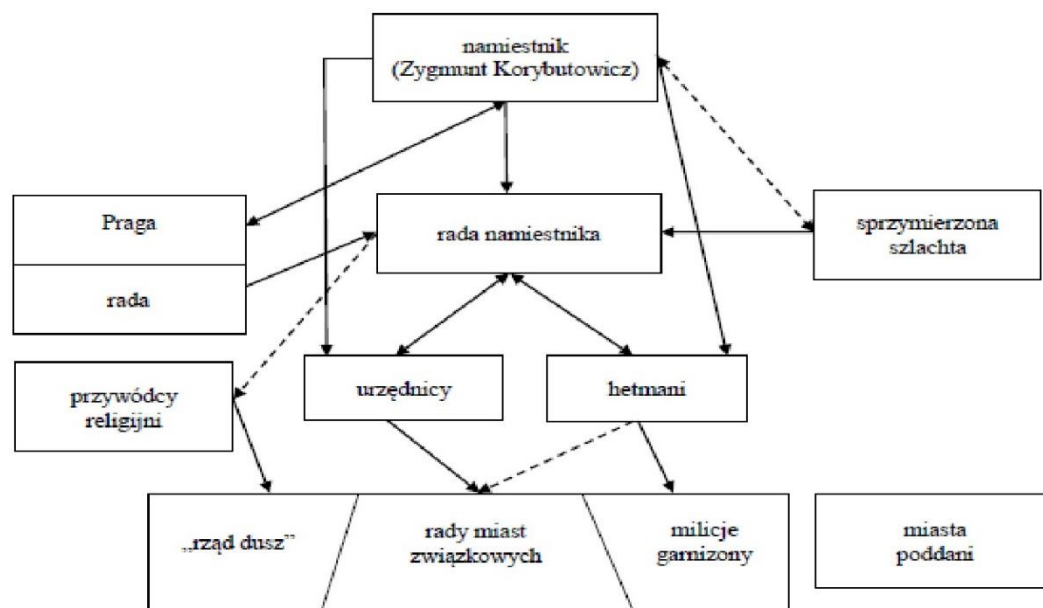
namiestnikiem całych husyckich Czech, lecz w praktyce jego władzę uznawał tylko Związek Praski. Mimo to okres jego „rządów” nie ograniczał się jedynie do prowadzenia rozmów politycznych<sup>111</sup>. Przede wszystkim udało się księciu przy współpracy z głównym kierownictwem związku stworzyć system, dzięki któremu struktury Związku Praskiego przejęły większość uprawnień przysługujących dotychczas monarchom (*regalia*), opierając się na działalności swojej rady i urzędników (wykres nr 2). Młody książę dowodził także wojskami zbieranymi przez związek, mimo że te formalnie podlegały samym hetmanom. Oprócz tego mianowano osobnego hetmana dla wojska, które ze sobą przyprowadził, a jego dowódcą najprawdopodobniej został Wacław Carda z Petrovic<sup>112</sup>. Ten system utrzymał się do czasu, kiedy książę opuścił Czechy w dzień Bożego Narodzenia tego samego roku.

<sup>111</sup> Książę wkroczył do Pragi 24 maja i już następnego dnia odebrał przysięgę na wierność od rady miejskiej: SLČ-Porák/Kašpar, s. 90; F. M. Bartoš, *Kniže Zikmund Korzbutovič v Čechach*, „SB”, 1959, s. 181; J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta...*, s. 63; tenże, *Zygmunt Korybutowicz a Praga (1422 – 1427)*, [w:] *Polacy w Czechach – Czesi w Polsce X-XVIII wiek*, red. H. Gmiterek i W. Iwańczak, Lublin 2004, s. 150-152. Nowy namiestnik od razu przystąpił do działań wzmacniających jego władzę. 23 lipca cały Związek Praski uznał go za namiestnika: AHMP, rkps 993, pag. 216 = AČ I, nr 25, s. 215. Także taboryci z Žižka na czele uznali jego władzę choć bliższej współpracy nie nawiązano: AČ III, nr 30, s. 239-240.

<sup>112</sup> V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy IV*, s. 259. Wacław Carda jako hetman udaremnił przewrót z 30 września zorganizowany przez radykałów i taborytów.



Wykres nr 2: schemat władz administracyjnych Związku Praskiego w czasie rządów Zygmunta Korybutowicza wg F. Šmahela



Źródło: F. Šmahel, *Husitská revoluce 4. Epilog bouřlivého věku*, Praha 1993, s. 35.

Wraz ze zmianami organizacyjnymi w samych strukturach doszło do przemian w organizacji wojskowej. Na samym początku konfliktu zbrojnego ze stronnictwem katolickim, wojska prażan składały się głównie ze zwoływanej na wyprawy milicji. Zapewne stosowano nadal wspomniany już wyżej system podziału na kwarty, za którym opowiadał się J. Durdík. Mimo że obciążenia z tego tytułu były poważne, szczególnie wobec trudności wynikających ze stanu wojny dość pokaźna liczba mieszkańców w obu praskich miastach, szacowana na ok. 40 tysięcy mieszkańców dawała w teorii niezbędny rezerwuar zaplecza demograficznego do zwoływania dużych armii<sup>113</sup>. Potęga ekonomiczna samego miasta pozwalała też je lepiej wyposażać i dostarczyć w dużych ilościach potrzebnego sprzętu wojskowego, takich jak chociażby wozy bojowe. W 1421 roku, opanowanie, lub akces wielu ośrodków miejskich zwiększyło dodatkowo zarówno dochody jak i wydatki Związku. Większe możliwości finansowe oraz udział wielu przedstawicieli szlachty kalikstyńskiej sprawiał, że prażanie oprócz własnej milicji

<sup>113</sup> *Dějiny Prahy I. Od nejstarších dob do sloučení pražských měst (1784)*, red. J. Vlk, Praha-Litomyšl 1997, s. 254-255. Taka liczba mieszkańców daje ok. 8 tys. zdolnych do noszenia broni mężczyzn w ośmiu kwartach, przy przyjęciu że jedna rodzina mogła liczyć 5 członków. Na 50 tys. szacuje liczbę mieszkańców Prahi F. Šmahel, *Husitská revoluce 4...*, s. 32-36. Niemniej nie można zapominać, że niepokoje społeczne związane z początkowymi walkami w samym mieście, prześladowania katolickiej części ludności i wynikający z niej *exodus*, mogły dość pokaźnie zmniejszyć liczbę obywateli w Pradze, a co za tym idzie także możliwości mobilizacyjne samego miasta.

miejskiej wspartej wozami bojowymi, mogli też liczyć na drużyny szlacheckie i udział ciężkozbrojnej jazdy kopijniczej w swoich wojskach. Szczególnie istotny wkład we wzrost sił wojskowych Związku miała współpraca ze szlachtą „orebicką”, której wielu przedstawicieli rozpoczęło aktywną współpracę prażanami. Oprócz tego przyjmowano na żołd zaciężników i najemników, którzy często służyli w wojsku praskim<sup>114</sup>. Doskonałym przykładem potęgi ekonomicznej prażan jest wzięcie na żołd wojska, które przywiódł ze sobą Zygmunt Korybutowicz z żołdem w wysokości 24 groszy tygodniowo, poświadczone dokumentem wystawionym przez oba miasta 30 maja 1422 roku<sup>115</sup>.

### 1.1.3. Przemiany organizacyjne w latach 1423 – 1425

Najpoważniejsze przemiany organizacyjne w wojskach husyckich zaszły w 1423 roku. Odejście z Czech Zygmunta Korybutowicza zostawiło polityczną i militarną próżnię. Prażanie, a w szczególności pan Hašek, utracili nie tylko wpływ polityczny, lecz także pokaźną siłę militarną, ponieważ najprawdopodobniej hufiec powrócił w raz z księciem do Królestwa Polskiego. Wobec braku aktywności taborytów, w wyniku „bezzębnej polityki jego hetmanów”<sup>116</sup>, na arenę powrócił ponownie Jan Žižka. Hetman prawdopodobnie na przełomie zimy i wiosny 1423 roku, opuścił bractwo taborytów<sup>117</sup>. W dwóch jego listach pisanych do braci Bartosza i Bernarda z Valečova pojawia się zamiar, utworzenia własnego bractwa. Pierwszy datowany na 26 marca, zakazuje zawierania przymierza z ponownie zdradzającym husytów Čenkiem z Wartemberka, jednocześnie informując o szykowaniu wojsk by przeciw zdrajcy wyruszyć<sup>118</sup>. Drugi list

<sup>114</sup> *Tak zvaná Kronika University Pražské*, [w:] FRB V, s. 584. Najemnicy pojawiali się w wojsku praskim także w czasie dyktatury Jana Želivského. Por. Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 257: „13 dnia września, toteż w sobotę (...) wyruszyli z Prahi dwie kwarty gminy z żołnierzami, zabrawszy ze sobą wielu pieszych chłopów”.

<sup>115</sup> AHMP, rkps 993, pag. 216 = AČ I, nr 24, s. 214-215. Żołd miał być wypłacany w każdy czwartek, a oprócz pieniędzy gmina gwarantowała zwrot pieniędzy za straty poniesione podczas działań wojennych. Jeżeli przyjmiemy że Zygmunt Korybutowicz wyruszył z ok. 2,5 tys. jazdy z samego Królestwa Polskiego: UB I, nr 177, s. 190; V. V. Tomek, *Dějiny valék husitských (1419 - 1436)*, Praha 1898, s. 242. Liczbę 2-3 tys. podaje J. Pekař, *Žižka a jeho doba III*, Praha 1930, s. 152. Tymczasem w momencie wkroczenia do samego miasta książę mógł już prowadzić nawet 7 tys. ludzi: Bartošek-Hlaváček, s. 233. Niezależnie od tego czy na żołd wzięto tylko rycerzy przybyłych z Polski, czy też całą armię z którą książę wkroczył do Prahi, to suma płacona tygodniowo była dość pokaźna. Przy 2,5 tysiącach zbrojnych wydatek wynosił 1000 kop groszy praskich, a przy 7 tysiącach nawet 2800 kop.

<sup>116</sup> Zapewne zdecydowana większość ludzi Korybutowicza wróciła do Królestwa Polskiego, lecz nie ma pewności co do wszystkich wskazywanych przez historyków uczestników wyprawy. Według J. Juroka (*Hraniční případ: Rezidence litevského knížete Zikmunda Korybutoviče, husitské šlechty a vůdců husitských svazů*, „MHB”, 2007, 11, s. 215-216) Dobiesław Puchała w latach 1422 – 1425 dowodził załogą na zamku w Uničovie. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 147.

<sup>117</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 198-205.

<sup>118</sup> *Staročeské vojenské řády*, ed. F. Svejkský, Praha 1952, s. 20.

wysłany został z Niemieckiego Brodu z datą 1 kwietnia, wzywając na zjazd mający się odbyć 7-8 dnia tego miesiąca. W liście Žižka wzywał do przybycia obu braci, w celu ustalenia postępowania w sprawie nieprzyjaciół krajowych i zagranicznych<sup>119</sup>.

Utworzenie nowego bractwa wywracało oczywiście ówczesny porządek polityczno-militarny, tym bardziej jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że Žižka musiał ze Starego Taboru zabrać ze sobą część wojska, przy czym dołączyć do hetmana mogła jego drużyna (*comitiva*). Późniejsze wypadki, a szczególnie dość szybko powzięta kampania wojenna przeciw Čenkowi z Wartemberka, na to wskazują<sup>120</sup>. Możemy przypuszczać, że razem ze starym hetmanem odszedł jego wierny pomocnik Jan Roháč z Dubé, oraz ta część armii, którą określić by można jego drużyną. W ten sposób nowe bractwo dysponowałoby już od samego początku doświadczoną, dobrze wyszkoloną i lojalną wobec wodza siłą zbrojną. Do połowy lipca siły Žižki wzrosły dostatecznie, by mógł zwrócić się przeciw prażanom i zająć Hradec Králové<sup>121</sup>. Po tym sukcesie najprawdopodobniej ogłoszono tzw. „Artykuły wojskowe”, które przypisywane są właśnie hetmanowi. Lista sygnatariuszy tego aktu wskazuje też duże poparcie szlachty wschodnioczeskiej oraz tamtejszych ośrodków miejskich, przejmowanych dobrowolnie, lub siłą z rąk praskich<sup>122</sup>. W ciągu następnych kilku miesięcy dołączali do niego także niektórzy członkowie tzw. „Starego Tábora”, którym nie odpowiadała polityka wyzeciwiania.

W ten sposób swoje współdziałanie z Nowym Táborem rozpoczął Jan Hvězda, który według piszącego w XVII wieku Bogusława Balbína, miał razem z Roháčem należeć do głównych doradców Žižki<sup>123</sup>. Także Jan Řitka z Bezdědic dowodzący załogą w Domažlicach postawił na bardziej aktywne militarnie bractwo, opuszczając Stary Tabor. W roku następnym do grona okazjonalnych sojuszników dołączyli też mieszkańcy Klatovych oraz pan Bogusław ze Švamberka, który podczas kampanii przeciw prażanom

---

<sup>119</sup> Tamże, s. 21-22. R. Urbánek wskazywał na zjazd w Niemieckim Brodzie za początek powstania nowego bractwa: *Jan Žižka*, Praha 1925, s. 232-234. Podobnie J. Pekař, *Žižka a jeho doba III*, s. 193-203; F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 23

<sup>120</sup> SLČ-Palacký/Charvát, s. 66; *Kronika starého kollegiáta Pražského*, [w:] FRB VII, s. 30; SLČ-Porák/Kaşpar, s. 92. Por. J. Pekař, *Žižka a jeho doba III*, s. 204-206; P. Čornej, *Tajemství českých kronik: Cesty ke kořenům husitské tradice*, Praha-Litomyšl 2003, s. 151-158. W swoim liście z 26 marca 1423 roku, Žižka wspominał że „jsem s Tábořskými zůstal za jeden člověk; a poddali jsú sě dobrovolně mne poslušni býti jakožto kdy. I kázalť jsem pole sbierati, a počělť jsú” (*Staročeské vojenské řády*, s. 20).

<sup>121</sup> W przejęciu miasta dużą rolę odegrał ksiądz Ambrož. Por. J. Pekař, *Žižka a jeho doba III*, s. 209-210; F. M. Bartoš, *Dva Žižkovy zápisy a problém jeho povahy*, „JSH“, 6, 1933, s. 96-108; F. G. Heymann, *John Žižka and...*, s. 384; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 139.

<sup>122</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 24.

<sup>123</sup> B. Balbín, *Epitome historica rerum Bohemicarum*, Praha 1677, s. 456. Por. J. Pekař, *Žižka a jeho doba III*, s. 114-117.

z kwietnia przyprowadził Žižce posiłki<sup>124</sup>. Nie należy jednak traktować tych działań jako porzucenia „Starego Tábora”, lecz raczej jako protest wobec nieaktywnej polityki bractwa w 1424 roku. Tym bardziej, że po odsunięciu od spraw decyzyjnych Zbyńka i Chwała oraz śmierci Jana Žižki większość z ośrodków i dowódców powróciła w struktury taborytów w przeciągu 1425 roku.

Hierarchia dowodzenia w nowym bractwie też mogła różnić się od tej stosowanej w związku taboryckim i u prażan. Zdając sobie zapewne sprawę z małej efektywności systemu wieloosobowego Žižka, najprawdopodobniej skupił w swych rękach całość władzy wojskowej w armii. Jak słusznie zauważyła ostatnio A. Paner, Nowy Tábor był jego bractwem, przez co wykonywał zadania militarne i polityczne stawiane przez zarządcę i hetmana w jednej osobie<sup>125</sup>. Oczywiście Žižka liczył się zapewne z opinią swoich najważniejszych dowódców: Jana Hvězdy, Jan Roháča oraz kilku innych, lecz mimo to ostateczne decyzje w sprawach wojskowych i politycznych podejmował sam. Pozostali hetmani, którzy dowodzili załogami wspomagającymi armię, lub ci dowódcy husyccy, którzy do niego dołączali podczas samych kampanii wojennych, spełniali rolę doradców wojennych i wykonywali zadania przekazane im przez głównodowodzącego. Dzięki temu unikano nieporozumień i rozdzźwięków, jakie powstawały wśród taborytów, lub prażan. W armii bractwa panowała bezwzględna dyscyplina wojskowa podczas kampanii wojennych, wyrażona dobitnie w tzw. „Artykułach wojskowych”, co pozwalało na jej sprawne działanie.

Sytuacja zmieniła się po śmierci Jana Žižki 11 października 1424 roku pod Příbyslavem, kiedy to wojsko zostało bez wodza<sup>126</sup>. Źródła nie są zgodne co do wyboru następcy zmarłego hetmana. Niemniej na łożu śmierci hetman nakazał „swym miłym wiernym braciom i Czechom, panu Viktorinovi, panu Janowi Bzdinkovi i panu Kunšovi, aby się miłego Boga bali, zawsze i wszędzie bronili prawd Bożych, oczekując wiecznej nagrody”. Następny akapit sugeruje, że dowodził jednak Hvězda, po czym autor informuje, że wojsko pozostało pod komendą pana Hyňka Bočka z Poděbrad<sup>127</sup>. Prawdopodobnie hetman wskazał swoich następców, lecz w wśród wyznaczonych mogło dojść do nieporozumień, z powodu których z dowodzenia wyłączono Kuneša z Bělovic,

---

<sup>124</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 233. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 146-148; A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 216. Mieszkańcy Klatovych mieli dostarczyć armii 300 pieszych.

<sup>125</sup> A. Paner, *Mały Tábor – wspólny...*, s. 377-392.

<sup>126</sup> Tejže, *Jan Žižka...*, s. 230-235.

<sup>127</sup> SLČ-Porák/Kašpar, s. 99.

a Jan Hvězda powrócił do taborytów<sup>128</sup>. Tajemnicą pozostaje wysoka, według „Starych Letopisů českých”, pozycja obu braci z Kunštatu, oraz nieobecność Jana Roháča z Dubé, który *notabene* od wiosny 1425 roku dowodzi orebitami w wyprawie przeciw Pradze<sup>129</sup>. Najlogiczniejszym wytłumaczeniem na te zagadki wydaje się być wskazanie obu braci, jako dowodzących pod nieobecność Roháča, który jako najbliższy współpracownik zmarłego hetmana przejął dowództwo, lub przywództwo polityczne nad bractwem najpóźniej wiosną 1425 roku, by przygotować i przeprowadzić wyprawę przeciw prażanom.

Wszystkie te przemiany umożliwiały nie tylko osiągnięcie lepszego przygotowania do kampanii, dyscypliny czy wyszkolenia, lecz musiały także wpłynąć na potencjał militarny bractwa. Podczas kiedy w między 1420 a 1422 rokiem, taboryci mogli wysłać w pole ok. 1,5-3 tys. ludzi, tak teraz machina militarna w pełni wykorzystywała wszystkie zasoby ekonomiczno-demograficzne, jakie dawały ziemie i miasta wchodzące w skład Nowego Táboru. Wiosną 1424 roku, na kampanię przeciw landfrydowi pilzneńskiemu i sojuszowi prasko-pańskiemu, zebrano ok. 7 tys. piechoty, 500 jazdy oraz 300 wozów<sup>130</sup>. Oczywiście siła ta wynikała zapewne z udziału Bogusława ze Švamberka, oraz posiłków z Klatovych liczących 300 pieszych, lecz pewną bliżej nieokreśloną liczbę ludzi przywiódł także ze sobą Hyňek Boček, wspierający wojska Nowego Táboru w praskim etapie całej kampanii. Po śmierci Žižki potencjał militarny i liczebność wojsk wśród wspólnie działających taborytów i „orebitów” (sierotek) utrzymywała się mniej więcej na podobnym poziomie. Bartošek z Drahonice przekazywał w swojej *Kronice*, że 2 maja 1425 roku pod Žebrák miało przybyć 900 konnych oraz 7 tys. piechoty taboryckiej i „orebickiej”<sup>131</sup>. Jeszcze w tym samym roku oba bractwa zebrały armię z Hradca Králové, Žatca, Klatovych, Píška, Sušice i Domažlic liczącą 8 tys. pieszych i ponad tysiąc jeźdźców. Nie wiemy przy tym ilu żołnierzy wystawiło każde z bractw, ale w porównaniu

---

<sup>128</sup> J. Pekař uważał że Hvězda utracił swoją pozycję w bractwie, wobec czego powrócił do taborytów: *Žižka a jeho doba III*, s. 275-277. F. M. Bartoš wskazywał na spory o zdobyte miasta: *Husitská revoluce I. Doba Žižkova 1415 – 1426*, Praha 1965, s. 204 i nn.; F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 27.

<sup>129</sup> J. Pekař, *Žižka a jeho doba III*, s. 256. Nieobecność Roháča budzi duże wątpliwości. Najlogiczniejszym wytłumaczeniem wydaje się stwierdzenie, że nie przebywał wówczas z wojskiem, lecz pilnował domeny bractwa, niestety źródła tego nie potwierdzają. Co więcej równie kłopotliwa wydaje się kwestia działalności Kuneša z Bělovic w 1425 roku, gdyż występuje on dopiero w liście z 19 października 1425 roku (AČ III, nr 34, s. 252), podczas gdy we wcześniejszych porozumieniach się nie pojawia. Całość organizacji taborytów i „orebitów” (sierotek) podsumował: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 26-33.

<sup>130</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 233. Niewiadomo jak liczne siły na pomoc Žižce przyprowadzili Bogusław ze Švamberka i Hyňek Boček z Poděbrad, lecz z pewnością ich posiłki zdecydowanie podniosły liczebność wojsk Nowego Táboru, skoro na rzekomą wyprawę do Węgier z 1423 roku hetman miał zabrać 4 rzędy wozów (SLČ-Palacký/Charvát, s. 67).

<sup>131</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 234.

z kampaniami Žižki z 1424 roku poprzedniego można zaobserwować niewielki wzrost całkowitych sił obu związków.

Takie założenie mogłoby wyjaśnić brak aktywności ze strony samego Starego Táboru, skoro całą armię zabrali dowodzący w polu hetmani, by wesprzeć działania wojenne Jana Žižki. Postawa dwóch pozostałych zarządców gminy Hradiště, Chvala i Zbyňka, nadal pozostaje tajemnicą dla badaczy tym bardziej, że w odróżnieniu od pozostałych pierwotnie wybranych w 1420 roku, nie poświadczono w źródłach ani jednej kampanii wojennej, w której mieliby dowodzić. W latach 1423 – 1424 w ogóle trudno jest stwierdzić, czy taboryci prowadzili jakieś działania wojenne na szeroką skalę, choć Jan Hvězda i Bogusław ze Švamberka, aktywnie uczestniczyli w wyprawach przeciw panom katolickim i prażanom. Trudno jest przy tym jednoznacznie ocenić, czy działali oni samodzielnie czy też posiadali jakąś formę przyzwolenia ze strony obu przywódców politycznych<sup>132</sup>. Mimo wszystko wydają się to być mało prawdopodobne skoro w roku 1425, odsunięto ich od władzy na rzecz Aleša ze Žeberka<sup>133</sup>. Przy czym został on zapewne zarządcą (*správce*), podczas gdy dowództwo nadal leżało w rękach Jana Hvězdy i Bogusława ze Švamberka. Obydwaj wodzowie pełnili je do czasu, gdy późną jesienią 1425 roku zginęli podczas wypraw wojennych, choć w żadnym z dokumentów nie pojawili się razem jako hetmani. Ich następcą został według F. Šmahela Jan Bleh z Těšnice, lub obowiązki przejął dotychczasowy zarządca, pan Aleš<sup>134</sup>. Hierarchia dowódcza zachowała w związku z tym charakter wieloosobowy w wojskach taboryckich, jeśli oczywiście można użyć takiego sformułowania. W bractwie też rozdzielono być może funkcję polityczne (zarządców) od wojskowych, chociaż hetmani nadal występują w dokumentach rozejmu z Oldřichem z Rožmberka, zawartym 10 września 1424 roku<sup>135</sup>.

---

<sup>132</sup> W latach 1423 – 1424 istniały pewne zadrażnienia między związkiem taboryckim a Pragą, więc akcje obu hetmanów oraz dołączenie do wojsk Žižki można potraktować w kategorii zemsty politycznej, dokonywanej przy tym nieformalnie. Zarówno Chval i Zbyňek nie uznawali przewodniej roli Nowego Taboru, dołączając dopiero w akcji militarnej przeciw samej Pradze, w sierpniu 1424 roku. Motywem w tym przypadku mogła być próba niedoprowadzenia do zbyt dużego wzrostu sił wschodnioczeskiego bractwa.

<sup>133</sup> F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 32-33. Co prawda Aleš pojawia się dopiero na czele wojsk radykalnych w kwietniu 1425 roku, lecz można założyć że był bezpośrednim następcą obu usuniętych zarządców. Natomiast obaj byli zarządcy pojawili się w liście wydanym przy umowie zawartej 19 października 1425 roku: AČ III, nr 34, s. 252.

<sup>134</sup> F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 34. Próżnia wywołana śmiercią obu cenionych wodzów dała możliwość odbudowy pewnych wpływów Chvala z Machovic, który pojawia się jako zarządca regionu Písku, działający poprzez osobę Matěja Loudy z Chlumčan hetmana miejskiego, oraz Jan Bleha. Por. V. Hrubý, *Matěj Louda z Chlumčan, husitský hejtman města Písku*, „JSH“, 47, 1978, s. 183-194; H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 116, 148-149.

<sup>135</sup> AČ III, nr 32, s. 245-248. W tym dokumencie występuje Bogusław ze Švamberka.

Trudno też nam ocenić, czy armia taborycka została zorganizowana w odmienny sposób niż w pierwszych latach konfliktu. Możemy zakładać, że opierano się głównie na posiłkach zbieranych z sześciu głównych miast związku Hradiště, Píška, Sušic, Klatovych, Prachatic i Domažlic. Każdy z tych ośrodków miał własnego hetmana, dowodzącego załogą miejską i zapewne posiadającego możliwość zwoływania milicji miejskich. Inaczej, niż w przypadku okresu przedrewolucyjnego, nie stosowano zapewne podziału na kwarty, co upodabniało każde z miast do republik kondotierskich w Italii, jak słusznie zauważył F. Šmahel<sup>136</sup>. Nie wiemy jednak, czy w całości wojska taboryckie w tym okresie składały się z kontyngentów miejskich, czy też były uzupełniane innymi oddziałami zbrojnymi. W 1425 roku, w świetle przekazów źródłowych po stronie taboryckiej pojawia się także Mikuláš Sokol z Lamberka, syn najemnika Jana Sokola, który wziął udział w wyprawie przeciw Menhartowi z Hrádce, więc możemy założyć, że w tym czasie oprócz rozejmów zawieranych z panami katolickimi, zawierano także przymierza z innymi przedstawicielami szlachty czeskiej<sup>137</sup>. Nie wiemy jak wiążące mogły być te sojusze, Niemniej gwarantowały one posiłki wojskowe dla bractwa.

Podczas kiedy oba bractwa na południu i wschodzie Czech zaczęły wzmacniać swoją siłę militarną, tak Związek Praski, mimo dużych zasobów ludzkich i ekonomicznych, zaczął powoli poupadać. Odejście Zygmunta Korybutowicza, podkopało pozycję związku, a w szczególności jego przywódcy Haška z Valdštejna. Fiasko kandydatury wielkiego księcia Witolda zmuszało kierownictwo polityczne w Pradze do szukania innych rozwiązań, więc od września 1423 roku następowały próby porozumienia z katolikami, a za ich pośrednictwem z królem Zygmuntem Luksemburskim. Wojska związku nadal opierały się na wypracowanym wcześniej systemie militarnym, Niemniej odejście hufca polskiego musiało je znacznie osłabić. Zmiany musiały przede wszystkim nastąpić w hierarchii dowodzenia, gdzie odejście naczelnego wodza księcia Zygmunta, zostawiło dużą lukę. Co prawda hetmanem Związku Praskiego nadal pozostawał pan Hašek, ale wydarzenia z lat 1423 – 1424 wyraźnie wskazują, że jego prerogatywy były głównie natury politycznej. W dużej mierze prowadzenie kampanii wojennych i wybór sojuszników leżał w gestii hetmanów

---

<sup>136</sup> F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 52.

<sup>137</sup> AČ III, nr 32, s. 245-248. Wśród sygnatariuszy aktu znajduje się wielu przedstawicieli szlachty, sojuszników związku. Por. F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 73-81; J. Jurok, *Účast šlechty...*, s. 658-659; K. Ziółkowski, *Ciężkozbrojna jazda kopijnicza w wojskach husyckich w latach 1419 – 1434*, [w:] *W panczeru przez wieki. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, „Homo Militans”, t. II, red. M. Baranowski, A. Gładysz, A. Niewiński, Oświęcim 2014, s. 83-84.

ziemskich i miejskich. Doskonale obrazuje to przykład Hyňka Bočka, który porzucił obóz praski po wyjeździe Korybutowicza i razem z wojskami Nowego Táboru zwrócił się przeciw nim<sup>138</sup>.

Z kolei w czerwcu w przygotowywanej wyprawie pod gród Panna, niedaleko Repčic, wojskami dowodzili hetmani prascy Jan Smiřnický z Mělníka oraz Hynek Kolštejnský z Litomierzyc<sup>139</sup>. Następnie, jeszcze w tym samym miesiącu ich oddziały dołączyły do przygotowywanej przez cały związek wyprawy na Morawy. Z wojskiem wyruszył pan Hašek z Valdštejna oraz Diviš Bořek z Miletínka, który jako hetman zwierzchni, miast wschodnioczeskich wchodzących w skład związku, był faktycznym wodzem<sup>140</sup>. Utrata Hradca Králové w połowie lipca 1423 roku, zmusiła prażan do wysłania w pole kolejnej armii, tym razem dowodzenie powierzono Puškowi z Kunštatu i Hynkowi Krušinie z Lichtenburka, przy czym gdy dotarły do nich oddziały wracające z Moraw, naczelne dowództwo przejął Diviš Bořek, który według „Starych Letopisů českých” uciekł przegrawszy bitwę pod Strachovym Dvorem<sup>141</sup>.

Konflikt z Nowym Táborem sprawił, że prażanie zaczęli szukać sojuszników wśród szlachty, i to nie tylko kalikstyńskiej, lecz także katolickiej. Powoływanie sił szlacheckich na wyprawę przeciw Žižce, świadczy o dość dużych prerogatywach prażan wśród szlachty popierającej tzw. „Cztery artykuły praskie”. Kiedy wyprawa zakończyła się klęską zwołano obrady związkowe w Nymburku, a następnie sejm walny w Pradze, który rozpoczął się 16 października 1423 roku. Zaproszono na niego zarówno szlachtę husycką jak i katolików, a efektem był wybór nowej 12-osobowej rady zarządzającej królestwem. Stronę husycką, a dokładniej Związek Praski, w radzie reprezentowali Hašek z Valdštejna, Diviš Bořek z Miletínka i Jan ze Smiřic<sup>142</sup>. Co ciekawe w radzie nie znaleźli się żadni przedstawiciele miast związkowych, ale przyjęto w jej skład 6 katolików. Nie oznacza to oczywiście upadku pozycji samej Pragi, lecz reprezentowanie jej przez szlacheckich przedstawicieli, między innymi hetmana Związku Praskiego. Ta sama rada

---

<sup>138</sup> Taka sytuacja wynikać mogła z dość luźnych powiązań szlachty „orebickiej” ze Związkiem Praskim. Por. Tamże, s. 663-666. Sam Hynek Boček z Poděbrad, wrócił do współpracy ze Związkiem Praskim i Zygmuntem Korybutowiczem przed 9 lipca 1425 roku: AČ III, nr 26, s. 303-304.

<sup>139</sup> F. G. Heymann, *John Žižka and...*, s. 375; J. Pekař, *Žižka a jeho doba III*, s. 126 i 206.

<sup>140</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 206; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 139-140. Wyprawa miała przeciwdziałać przejściu margrabstwa Moraw, przez zięcia króla Zygmunta Albrechta Habsburga.

<sup>141</sup> SLČ-Palacký/Charvát, s. 67; *Kronika starého kollegiata...*, s. 30. Por. A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 207-208.

<sup>142</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 210-213; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 143-146. W połowie września 1423 roku przedstawiciele Związku Praskiego ustalili w Kolinie zorganizowanie sejmku na który zaproszono husytów i katolików. Sejm svatohavelski ustalił 12 osobową radę namiestniczą, w skład której weszło 6 husyckich i 6 katolickich panów. W praktyce postanowienia skierowane były przeciw Žižce, choć dokument z 1 listopada nie wyraża tego wprost: AČ III, nr 31, s. 240-245.



wiosną i latem zdecydowała o walce z bractwem Nowego Tábora, którą poprowadził Diviš Bořek, jednak klęska pod Malešovem podkopała pozycję nie tylko samej rady, lecz także stosunki w mieście<sup>143</sup>. Związek osłabł poważnie w wyniku utraty wielu ośrodków miejskich na rzecz wschodnioczeskiego bractwa Žižki, a ponowne przybycie Zygmunta Korybutowicza, nie wzmocniło pozycji militarnej prażan. Książę ponownie został przywódcą politycznym i wojskowym związku, jako „król postulowany i wybrany”<sup>144</sup>. Hetmanem nadal pozostawał pan Hašek, ale siła militarna związku została złamana po zniszczeniu dwóch armii w ciągu dwóch kampanii z 1423 i 1424 roku. Nie mając wyboru zawarto z agresywnym przeciwnikiem rozejm na Szpitalnickim Polu, lecz najwyraźniej żadna ze stron nie miała złudzeń co do jego trwałości. Wiosną 1425 roku w wyniku dalszych niepowodzeń i utraty kolejnych miast na stronę króla Zygmunta przeszedł pan Hašek, a jego następcą został w lutym 1425 roku Hynek z Kolštejna<sup>145</sup>.

Natomiast trudno jest się dopatrzeć poważniejszych przemian w składzie wojska wystawianego przez związek. W 1423 roku prażanie dalej opierali siłę swych armii na oddziałach zbieranych z miast uznających przewodnictwo polityczne związku, do których dołączały siły najważniejszych stronników ze stanu szlacheckiego. Najwięcej żołnierzy dostarczała zapewne sama Praga, co możemy wywnioskować po stratach, jakie prażanie ponieśli w bitwach Strachovym Dvorem i Malešovem. W pierwszym starciu zginęło, lub dostało się do niewoli ponad 300 ludzi, jak informują będący naocznym świadkiem autor „Kroniky starého kollegiáta”<sup>146</sup>. W następnej bitwie prażanie i ich sojusznicy stracili już ponad 1400 zabitych, z czego 326 było mieszczanami prażanami, jak podaje Bartošek z Drahonice<sup>147</sup>. Nie znamy co prawda liczebności armii praskiej w obu bitwach, lecz możemy założyć, że główną siłę na obie kampanie dostarczyli mieszkańcy stolicy i to oni ponieśli też największe straty. Mieszczanie dostarczali przy tym oczywiście głównie piechoty i wozów, lub też poprzez podatki środków na zaciągnięcie profesjonalnych żołnierzy. Niemniej w tym samym roku we wszystkich kampaniach zauważalny jest dość pokaźny udział szlachty kalikstyńskiej oraz katolickiej

<sup>143</sup> O bitwie pod Malešovem: SLČ-Palacký/Charvát, s. 71. Por. V. V. Tomek, *Jan Žižka*, s. 193; J. Pekař, *Žižka a jeho doba III*, s. 239-242; tenże, *Žižka a jeho doba IV*, s. 14; J. Durdik, *Sztuka wojenna...*, s. 188-192; P. Čornej, *Žižkova bitva u Malešova 7 června 1424. Příspěvek ke kritice Starých Letopisů českých*, „JSH”, 49, 1980, s. 152-166; A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 217-220.

<sup>144</sup> J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta...*, s. 63; Tegoż, *Zygmunt Korybutowicz...*, s. 155-157; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 155.

<sup>145</sup> Zdrada pana Haška udokumentowana została w liście Zygmunta Luksemburczyka do Władysława Jagiełły: UB I, nr 328, s. 382.

<sup>146</sup> *Kronika starého kollegiáta...*, s. 30. Porażka musiała wywołać szok, tym większy że w bezpośrednich działaniach wojennych po bitwie utracono Czasław.

<sup>147</sup> Bartošek-Goll, s. 592. Na 1200 zabitych straty prażan szacuje: *Kronika Starého Kolegiáta...*, s. 30.

w działaniach przeciw wojskom Žižki. Utrata części miast wschodnioczeskich ograniczyła dodatkowo możliwości mobilizacyjne i finansowe Związku, który zmuszony był szukać wsparcia militarnego wśród szlachty, nawet za cenę porozumienia z katolikami. W 1424 roku, dalsze klęski, szczególnie katastrofa pod Malešovem, pozbawiła związek dostatecznej siły bojowej, co doskonale obrazuje niemożność przeciwstawienia się taborytom oraz „orebitom”, przejmującym w 1425 roku miasta i zamki uznające przewodnictwo Pragi. Ponowne przybycie Zygmunta Korybutowicza z niewielkimi siłami wojskowymi, nie było w stanie na tyle wzmocnić prażan by podjęli próbę odzyskania utraconych terenów.

Podsumowując przemiany organizacyjne w wojskach husyckich między marcem 1420 roku a końcem 1425 należy zwrócić uwagę na powolne zarzucenie ideałów rewolucyjnych w trakcie przedłużającego się konfliktu. W 1420 roku, większość oddziałów husyckich opierała swą siłę na radykalnych chłopach i biedocie miejskiej. Elementy te odznaczały się zapałem w obronie husyckiego programu religijnego, lecz mimo to nie były w stanie skutecznie opierać się przeważającym siłom swych przeciwników bez wewnętrznej konsolidacji. Wydarzenia związane z herezją pikartów oraz wcześniejszy bunt w wojsku z 21 marca 1421 roku, sygnalizowały potrzebę przemian w składzie i organizacji wojska. Niezbędne zmiany na tym polu zostały wprowadzone najpierw w wojskach Związku Praskiego, gdzie pozbyto się najbardziej radykalnych elementów zastępując ich najemnikami i zaciężnymi oraz ograniczono wpływ najbardziej radykalnych środowisk na Nowym Mieście. Końcowym etapem tych przemian było stworzenie nowej siły politycznej przez Jana Žižkę, której siły zbrojne oparto w dużej mierze na oddziałach dostarczanych przez szlachtę i ziemian wchodzącą w skład Nowego Táboru, wprowadzając przy tym żelazną dyscyplinę wojskową. Wreszcie po jego śmierci także wojska Starego Táboru, poddały się reformom, które umożliwiły zwiększenie ich efektywności podczas działań wojennych w 1425 roku. W przeciągu pięciu lat wojska husyckie zmieniały swoją organizację i skład, by podoląć zwiększającym się wymaganiom długotrwałego konfliktu. Powolna droga do profesjonalizacji była jedynym wyjściem, jeśli zdobycze rewolucji miały zostać utrzymane.

## 1.2. Wykształcenie wojsk polnych u taborytów i sierotek

Kwestia związana z określeniem czasu wykształcenia się wojsk polnych spośród ogólnie pojmowanych wojsk husyckich wymaga podjęcia rozważań dotyczących wyjaśnienia samego terminu „polny”, stosowanego w całej pracy. Termin ten w zasadzie oznacza oddziały wojskowe wykonujące swoje zadania podczas kampanii wojennych, czyli „w polu” lub „przebywające w polu”<sup>148</sup>. Często pojawiające się w źródłach pisanych terminy mające określić odmiennność między wojskami polnymi a pozostałymi siłami wystawianymi przez związki husyckie, sprawia mimo wszystko pewien problem interpretacyjny, albowiem w praktyce każde wojsko prowadzące operacje wojskowe w trakcie kampanii wojennej *de facto* musi przebywać „w polu”<sup>149</sup>. Z drugiej strony pozostałe elementy wchodzące w skład armii husyckich, także pojawiały się w źródłach pisanych pod własnymi nazwami, czego doskonałym przykładem jest obecność odmiennych gmin w ramach federacyjnej struktury strony taboryckiej. Obok wojsk polnych i wspominaanej w źródłach „gminy pracującej w polu”, osobnymi partnerami politycznymi, była tzw. „gmina krajowa” Hradiště hory Tábor oraz osobna gmina

---

<sup>148</sup> W świetle źródeł pisanych dotyczących rewolucji husyckiej w latach 1426 – 1434, sformułowanie to występuje bardzo często. Bartošek z Drahonice, wspominał o nim w nawiązaniu do wojsk taborytów i sierotek kilka razy: „(...) et ad complices suos Taborienses **in campis continue bellantes**” (Bartošek-Goll, s. 600. Wyprawa taborytów przeciw Żytawie z 1429 roku), „Eodem anno oc XXXIII Czapko suprascriptus, capitaneus secte Orphanorum **in campis continue perseverancium**” (Tamże, s. 611. Wyprawa do Nowej Marchii z 1433 roku), „(...) et presbiter Procopius Rasus, tunc capitaneus secte Taborensium, cum ipsis **Taborensibus campestribus**, et Johannes dictus Czapko de Ssan, tunc supremus capitaneus secte Zizkonis Orfanorum similiter **in campis a XII annis continuacium et bellacium**” (Tamże, s. 614. Bitwa pod Lipanami). Podobnie Jan Długosz przy okazji negocjacji między posłami sierotek a radą królewską: „Kiedy zaś po zwiedzeniu ziem Wielkopolski dotarł do Pabianic, przybyli do Jego Najjaśniejszego Majestatu posłowie czescy, mężowie wprawdzie znakomici, ale skażeni zarazą herezji Wiklefa, w imieniu **tych wszystkich Czechów, którzy przebywali w obozie jako żołnierze**” (Długosz, ks. 11 i 12, s. 69-70). Odwołania do „przebywania” lub „pracowania w polu” pojawiają się także w licznych dokumentach i listach wystawianych przez taborytów i sierotki: „Kněz Prokop, zpráwce obce Táborské **polem pro jméno boží pracujicie**” (AČ III, nr 2, s. 397. Podpis Prokopa Holého pod listem z 2 kwietnia 1432 roku), „Presbyter Procopius director communitatis Tabor. **in campo laborantis**” (MCG I, nr 124, s. 226. Podpis Prokopa Holého pod listem z 21 maja 1432 roku), „Spectabli et potenti viro, D. Procopio, directori exercitus **in campo laborantis**” (Tamże, nr 136, s. 239. List Johanna von Geilnhausen z 13 sierpnia 1432 roku), „My Šimon z Hroznějovic vladař, purgmistr a radda obce Hory Tábor, Pardus z Hrádku hauptman, Prokop správce i s **vojskem obcí Táborských polních**” (LLOR I, nr 217, s. 149. Dokument rozejmu z 16 października 1432 roku).

<sup>149</sup> Dobrym przykładem są sformułowania użyte w liście dowódców wojsk taboryckich spisany pod Bechyně, dnia 27 września 1428 roku: „My Jaroslav z Bukowiny, Jan Bleh z Těšnice, Mareš Kršňák hauptmané, páni, rytieři, panoše, kněz Prokop i jiní starší obcí Táborské **polnie a domáci**, Klatovské, Písecké, Sušické, Prachatské, Domažlické oc. **polem pro jméno boží společně nyní u Bechyně pracující**” (AČ III, nr 19, s. 284). Zapewne w ten sposób rozumiał to zagadnienie J. Durdík (*Sztuka wojenna...*, s. 40-41) nie wprowadzając głębszego rozróżnienia między wojskami husyckimi, a wojskami polnymi, podkreślając jedynie różnice administracyjne.

skoncentrowana wokół tzw. „ziemi píseckiej”, które zawierały i przedłużały rozejmy jako aktywna strona<sup>150</sup>. Analogicznych rozwiązań administracyjnych doszukiwano się także w związku sierotek, co miałoby wyraźnie podkreślać różnice między wojskami polnymi, a pozostałymi posiłkami wojskowymi wchodzącymi w skład tej organizacji polityczno-wojskowej<sup>151</sup>.

Dlatego też rozważania dotyczące czasu powstania polnych rozpocząć należy od określenia, cech wyróżniających te jednostki wojskowe na tle pozostałych armii husyckich wystawianych w latach 1427 – 1434. Podczas dokonywanej niżej analizy przekazów źródłowych, podkreślone zostaną wszelkie czynniki związane z funkcjonowaniem i organizacją wojsk polnych, które świadczą o ich „wyjątkowym” na tle pozostałych armii husyckich charakterze. Następnie na podstawie określonych kryteriów, postaram się określić przybliżony czas, ostatecznego wyodrębnienia się wojsk polnych w strukturach militarnych taborytów i sierotek. Przy czym pozostałe oddziały wchodzące w skład armii obu związków będą określane inaczej, w zależności od ich afiliacji politycznej w ramach poszczególnych gmin strony taboryckiej.

### 1.2.1. Specyfika wojsk polnych na tle wojskowości husyckiej

Przedłużający się konflikt zbrojny wymuszał oczywiście przemiany w organizacji wojska, zwłaszcza iż zarówno jedna jak i druga strona konfliktu nie była w stanie osiągnąć wystarczającej przewagi, by przełamać impas. Wojna wyniszczała przy tym strasznie królestwo, znacząc swój szlak, nie tylko spalonymi kościołami i klasztorami, lecz także zniszczonymi wsiami. Potencjał ekonomiczny Czech malał, kurczyły się także rezerwy kruszcu i niedługo potem musiano zrezygnować z bicia grosza praskiego, o czym wskazują uchwały sejmu świętohawelskiego, w których starano się przywrócić obieg tej monety<sup>152</sup>. Przy tym całym wysiłku pierwsze lata wojen wyraźnie wskazywały niemożność

---

<sup>150</sup> F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 36-37. O wykształcenie się „ziemi píseckiej” wspomina list króla Zygmunta Luksemburskiego z 9 lutego 1426 roku: LLOR I, nr 123, s. 82-83. Por. F. Šmahel, *Táborští Vladaři*, s. 96-97. Písek pozostał w następujących latach aktywnym uczestnikiem związku taboryckiego i samodzielnie zawierał i przedłużał rozejmy z Oldřichem z Rožmberka: LLOR I, nr 128, s. 86 (11 listopada 1426 roku); AČ III, nr 19, s. 284 = LLOR I, nr 145, s. 99 (27 września 1428 roku); Tamże, nr 148, s. 100 (7 listopada 1428 roku); nr 169, s. 115-116 (26 lutego 1430 roku); nr 215, s. 147-148 (29 czerwca 1432 roku). Podobnie postępowali przedstawiciele taboryckiej „gminy krajowej”: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 42-49.

<sup>151</sup> Istnienia gminy krajowej w związku sierotek zakładał H. Toman (*Husitské válečnictví...*, s. 135). W pewnym sensie wskazuje na to list z 1 kwietnia 1428 roku (UB I, nr 512, s. 606).

<sup>152</sup> AČ III, nr 31, s. 244. Problematykę obrotu pieniędzmi w czasach rewolucji husyckiej przedstawił: K. Castelin, *Česká drobná mince doby předhusitské a husitské (1370 – 1471)*, Praha 1953, s. 154-196.

obrony terytorium Czech, przez wojska husytów, które organizacyjnie nie były w stanie poddać temu obowiązowi. Pewne przemiany następowały zarówno w systemie dowodzenia, organizacji wojska, jak i ich składzie. W pewnym etapie wojen pojawiły wojska polne, ale do dzisiejszego dnia historycy nie potrafią dokładnie określić czasu, w którym te jednostki miały ostatecznie się wykształcić. Dokonanie tego niezwykle trudnego zadania wymaga przede wszystkim, podjęcia próby określenia cech wyróżniających wojska polne taborytów i sierotek.

Jak już wspomniano wyżej, w źródłach czeskich dość często pojawiają się odwołania do wojsk polnych, lub „gmin pracujących w polu”, wyraźnie wskazujących na różnice między tymi organizacjami a pozostałymi częściami składowymi strony taboryckiej (Starego/Wielkiego Táboru) i związku sierotek (Nowego Táboru/„orebitów”). Niemniej nawet biorąc pod uwagę terminologię stosowaną w zachowanych dokumentach i kronikach, należałoby zakładać, że wojska polne pojawiły się jako w pełni ukształtowany twór dopiero w 1428 roku, albowiem po raz pierwszy wspomniano wówczas o różnicy między wojskami wystawianymi przez taborytów i sierotki<sup>153</sup>. Podczas kiedy wspomniana przez V. Vojtiška pieczęć sierotek raczej nie budzi wątpliwości, gdyż odnosi się do jednej gminy, to pewnych problemów interpretacyjnych może dostarczyć sformułowanie użyte w odniesieniu do obu gmin taboryckich zawarte w liście danym 27 września 1428 roku, w obozie pod Bechyně. Zwłaszcza treść informująca o *gminach polnej i krajowej (...) wspólnie teraz pracujących w polu pod Bechyně*, w imię boże jest kłopotliwa w interpretacji. Oczywiście sam list nie jest w stanie wyjaśnić na czym polegały większe różnice między wojskami obu gmin, skoro wyraźnie podkreślono ich połączenie „w polu”. Niemniej różnice na pewno były istotne, skoro zostały podkreślone poprzez takie wyrażenie<sup>154</sup>. Powstanie nowych gmin należy przy tym traktować, jako efekt końcowy zachodzących przemian, natomiast należałoby ustalić początek, przebieg i formę tej transformacji. W obu związkach pierwsze sygnały gruntownych przemian w organizacji struktur militarnych, można

<sup>153</sup> W przypadku sierotek podkreśla to list z 25 czerwca 1428 roku do mieszczan kutnohorskich: AČ VI, nr 24, s. 420. Według V. Vojtiška (*O tábořských pečetích a erbech*, Praha 1931, s. 8), do listu miała być przypięta pieczęć sierotek z napisem: „obce bojovné polní při Tháboře”. Natomiast o rozróżnieniu wojsk w strukturach taboryckich mówi dopiero list z 27 września 1428 roku: AČ III, nr 19, s. 284.

<sup>154</sup> Co ciekawe zarówno w przypadku listu 25 czerwca jak i tego z obozu pod Bechyně (27 września), pieczęcie przyłożone do nich miały bardzo podobną legendę z napisem „Pečet obce thábořské” (AČ VI, nr 24, s. 420. Por. V. Vojtišek, *O tábořských pečetích a erbech*, Praha 1931, s. 8) oraz „PECZET OBCE THÁBORSKÉ” (AČ III, nr 19, s. 284). W obu listach pojawiły się dodatkowo sformułowania odnoszące się do przypiętych pieczęci: „A toho na potvrzení i pro lepší jistotu **pečeti swrchupsaných obcí polních**” (AČ VI, nr 24, s. 420) i „A toho na svědomie pečeti obce Tábořské **polnie, jieżto nynie všickni užíváme**, kázali sme přitisknúti k tomuto listu” (AČ III, nr 19, s. 284).

doszukiwać się w wydarzeniach zachodzących między listopadem 1425, a świętami wielkanocnymi 1426 roku. W obu związkach mieli się według narracji Bartoška z Drahonice, pojawili się nowi dowódcy. *Z nich u taborytów hetmanem najszybciej został jakiś Bleh, a następnie ksiądz Prokop, a między sierotkami ludźmi niegdyś Žižki, jakiś Kuneš i Královec*<sup>155</sup>. W przypadku taborytów hetmanami mieli być Jan Bleh z Těšnice i ksiądz Prokop Holý, podczas gdy wśród sierotek wskazywani są Kuneš z Bělovic oraz Jan Královec z Hrádku<sup>156</sup>. Kronikarz co prawda nie przekazał nam dokładnie informacji o wojskach polnych, lecz podkreślił wyraźnie obór dwóch hetmanów w obu związkach, czego wcześniej nie praktykowano od czasów powołania związku taborytów na początku kwietnia 1420 roku<sup>157</sup>.

Czy można jednak na tej podstawie wyraźnie stwierdzić jakieś większe różnice między wojskami polnymi, a całością armii zabieranych na kampanie wojenne przez oba radykalne bractwa? Takiemu uproszczeniu należy kategorycznie zaprzeczyć, gdyż już wcześniej, jak wspomniano wyżej taboryci powoływali więcej niż jednego wodza posiadającego odpowiednie kompetencje wojskowe, przy czym był to albo zarządca (*správce, gubernator, director*), albo hetman (*hejtman, capitaneus*). Wyjątkowość tych jednostek w ramach wojskowości husyckiej polegała na innych cechach. H. Toman wskazywał na militarną dominację wojsk polnych i stworzonych przez nie „gmin pracujących w polu” nad pozostałymi elementami wchodzącymi w skład obu związków<sup>158</sup>. O. Frankenberger nie dostrzegał dużych różnic między wojskami husyckimi, więc nie podjął próby wytłumaczenia specyfiki wojsk polnych. Niemniej dostrzegał przeważający udział szlachty czeskiej w strukturach dowódczych wojsk polnych<sup>159</sup>. R. Urbánek porównywał te jednostki do kompanii najemnych i zaciężnych

---

<sup>155</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 236. Według informacji kronikarza Prokop został przywódcą taborytów po świętach wielkanocnych, które w 1426 roku przypadały na 31 marca, przy czym tytułuje księdza Prokopa hetmanem. Możliwość hetmaństwa księdza Prokopa Holého odrzucił na podstawie tekstu *Sa, Starych Letopisů českých* (KNMvP, sign. V E 43, fol. 68r) H. Toman (*Husitské válečnictví...*, s. 121), który powołał się na informację o oblężeniu zamku w Poděbradach, podczas którego hetmanem miał być Jarosław, utożsamiany z późniejszym hetmanem wojsk polnych, Jarosławem z Bukowiny. Por. F. Šmahel, *Dějiny Tábora I/1*, s. 378-379.

<sup>156</sup> Bartošek z Drahonice wielokrotnie będzie jeszcze na kartach swojej *Kroniki* określać Prokopa mianem „hejtman” (Bartošek-Hlaváček, s. 236, 237, 239, 240, 243, 254 i 269). Tylko w jednym przypadku mówi o nim „kněz Prokop, velitel obce táborů v poli bojujících” (Bartošek-Goll, s. 600: „presbiter Procopius gubernator Taboriensium communitatis in campis ballancium”). Prawdopodobnie w ten sposób kronikarz chciał podkreślić rzeczywistą władzę i prerogatywy wojskowe księdza.

<sup>157</sup> Źródła wyraźnie wskazują na ten fakt, podkreślając pojedynczy charakter dowodzenia poszczególnych wódzów husyckich. Jeśli natomiast dochodziło do sytuacji w której dowódców było dwóch, to z reguły było to rozwiązanie tymczasowe: SLČ-Palacký/Charvát, s. 65 (wspólny atak Jana Hvězdy i Bogusława ze Švamberka na Pragę z 29 września 1422 roku).

<sup>158</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 144-145.

<sup>159</sup> O. Frankenberger, *Vůdcové a vedení husitských vojsk (1419 – 1436)*, „VS”, 7/2, 1938, s. 5-62.

żołnierzy angielskich i armaniackich łupiących Królestwo Francji, w tym samym czasie, kiedy wojska polne, najeżdżały państwa sąsiadujące z Czechami. Przy czym swoją analogię czeski badacz widział w częstych wyprawach łupieskich oraz wymuszaniu okupów podczas nich<sup>160</sup>. J. Durdík potraktował wszystkie formacje wojskowe taborytów i sierotek, jako monolit nie wskazując żadnych różnic i podkreślając ich ideowy oraz klasowy charakter. F. Šmahel podkreślał przede wszystkim ich unikalny charakter, jako stałych armii, dostatecznie silnych, by po uzupełnianiu sił posiłkami z miast, mogły one operować samodzielnie w trakcie ciągłych kampanii wojennych<sup>161</sup>. P. Čornej z kolei zwracał uwagę na organizowane przez nie tzw. „wspaniałe rejzy”, jako doraźne rozwiązanie ekonomiczne dla upadającej gospodarki Czech. Podkreślał przy tym negatywną rolę stałej armii, której obecność obciążała zbyt mocno Królestwo Czeskie pod względem ekonomicznym<sup>162</sup>. Wreszcie ostatnio M. Polívka, za najważniejszą cechę wyróżniającą wojska polne, uważał ich zawodowy charakter, wykształcony w czasie długotrwałego konfliktu zbrojnego<sup>163</sup>.

Każda z wymienionych wyżej cech, wskazują na pewne przemiany, zachodzące w wojskowości husyckiej, od czasu powstania pierwszych oddziałów wojskowych w marcu 1420 roku. Niemniej nie oddają one najważniejszej zmiany, jaką przeszły wojska husyckie w procesie tworzenia i dominacji wojsk polnych. Z pewnością nie polegała ona na utworzeniu samych zawodowych jednostek wojskowych, albowiem już XIV wieku zawodowa służba wojskowa najemna lub zaciężna jest zjawiskiem występującym dość powszechnie. Wystarczy chociażby wspomnieć tzw. „wolne kompanie”, powstałe w trakcie wojny stuletniej i wykorzystywane w trakcie długich kampanii wojennych toczonych na terenie Francji i Kastylii, w latach 60 i 70-tych XIV wieku<sup>164</sup>. W samej Italii zjawisko wojny zostało w dużej mierze zdominowane przez *compagne di ventura* („kompanie awanturników”), składające się z zawodowych najemników oferujących swoje usługi poszczególnym organizmom politycznym lub czasami wymuszającymi haracze na nich<sup>165</sup>. W podobny sposób działali również w latach

---

<sup>160</sup> R. Urbánek, *Lipany a konec polních vojsk*, Praha 1934, s. 61-63.

<sup>161</sup> F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 37.

<sup>162</sup> P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, „HT”, 8, 1985, s. 160; Tegoż, *Lipanská Křižovatka. Příčiny, průběh a historický význam jedné bitvy*, Praha 1992, s. 66-72.

<sup>163</sup> M. Polívka, *Od božích bojovníků...*, s. 19-20.

<sup>164</sup> Ph. Contamine, *Les compagnies d'aventure en France pendant la Guerre de Cent Ans*, „Mêlanges de l'Ecole Française de Rome: Moyen Ages-Temps Modernes” 87, 1975, s. 365-396; Tegoż, *Wojna w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 129-148.

<sup>165</sup> Zjawisko to gruntownie zbadał W. Caferro, który ukazał relację między działalnością najemników w Italii, a powolnym upadkiem Republiki w Sienie (*Mercenary Companies and the Decline of Siena*, London-Baltimore 1998). Por. M. Mallett, *Mercenaries and Their Masters: Warfare in Renaissance Italy*,

20 i 30-tych XV wieku *écourchers* („oblupiacze”) – zawodowi i nieopłacani żołnierze z Francji, którzy wobec pustek w skarbie królewskim terroryzowali i niszczyli Francję do czasu, gdy skierowano ich pod wodzą delfina Ludwika do Nadrenii<sup>166</sup>. Niemniej należy pamiętać, że podczas gdy „wolne kompanie” miały charakter typowy dla wojsk najemnych, to pozostałe oddziały działające już w XV wieku, składały się głównie z nieopłacanych zaciężnych wojsk królewskich<sup>167</sup>. Wreszcie nie można także pomijać przykładów zawodowej służby wojskowej z terenów samego Królestwa Czeskiego, albowiem jego mieszkańcy do często zaciągali się na służbę Królestwa Polskiego<sup>168</sup>. Husyckie wojska polne wyróżniały się na tle tej ogólnoeuropejskiej tendencji do profesjonalizacji wojska tym, że jako jedyne w tym czasie stworzyły sobie odpowiednie zaplecze społeczne i gospodarcze do długoletnich działań zbrojnych. To zaplecze zapewniały liczne ośrodki miejskie i ziemia im podległa, które następnie przekształciły się w „gminy pracujące w polu“, organizacje wchodzące w skład związków politycznych taborytów i sierotek.

Nie można przy tym zapominać, że powstały system opierał się głównie na przewadze militarnej profesjonalizującej się części wojsk obu radykalnych stronnictw politycznych. Obie gminy miały rozwinięty aparat administracyjny, nieodzowny w przypadku koordynowania wysiłku wojennego na szeroką skalę. Występowały także osobno, przy zawieraniu jakichkolwiek umów ze stronnictwem katolickim, partnerami politycznymi w samym Królestwie Czeskim, czy też w przypadku zawierania umów międzynarodowych. Doskonałym dowodem na odrębność „gmin polnych“, jest fakt posiadania przez nie własnych pieczęci, podkreślających ich samodzielną rolę polityczną w strukturach taboryckich, obok pozostałych organizacji gminnych i ziemskich. Natomiast w związku sierotek, sama „gmina pracująca w polu” zdominowała wszelką działalność polityczną będąc jedynym reprezentantem wschodnioczeskiego bractwa we

---

London 1974; W. Caferro, *John Hawkwood: An English Mercenary in Fourteenth-Century Italy*, Baltimore 2006.

<sup>166</sup> P. M. Kendall, *Ludwik XI „...Europa w sieci pająka...”*, Warszawa 1996, s. 35-38, 47-57; Tegoż, *Ryszard III*, Warszawa 1997, s. 7-10.

<sup>167</sup> Różnicę między obiema formami zawodowej służby wojskowej wytłumaczył: K. Koranyi, *Żołnierz najemny a żołnierz zaciężny*, „CPH”, 1, 1948, s. 105-108.

<sup>168</sup> Zaciężni z Czech i Moraw brali udział w konflikcie polsko-krzyżackim z lat 1409 – 1411: E. Barborova, *Češi a Moravané jako účastníci válek Polska z řádem německých rytířů v letech 1410 a 1411*, „SMM”, 86, 1967, s. 191-201; V. Štěpán, *Účast žoldněřů z českých zemí (zejména Slezska a severní Moravy) ve velké válce 1409 – 1411 zachycená prameny z velmistrovského řádu německých rytířů*, „ČSZM-B”, 39, 1990, s. 1-15; A. Skýbová, *Češi a bitva u Grunvaldu*, s. 57-64. Por. T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000; Tegoż, *Jazda zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2015.



wszelkich porozumieniach zawieranych w latach 1426 – 1434<sup>169</sup>. Pod względem organizacji wojskowej oraz hierarchii dowodzenia, należy zwrócić uwagę na stały kontyngent wojskowy operujący nieustannie w polu oraz na fakt wyboru odrębnych hetmanów dowodzących nim, o czym wspomniano już wyżej. Dodatkowo szczególnie istotną cechą jest także podporządkowywanie zajmowanych od 1426 roku ośrodków miejskich i zamków, hetmanom wojsk polnych. W ten sposób podczas, gdy pozostałe podmioty polityczne zachowywały władzę nad miastami znajdującymi się już pod ich władzą i nadal utrzymywały stały poziom siły militarnej, zaplecze wojsk polnych zwiększało z każdą zwycięską kampanią wojenną<sup>170</sup>. Powstanie „gminy pracującej w polu” spowodowało dodatkowo wykształcenie się analogicznej gminy (*communitas*) „krajowej” w związku taborowym. W efekcie siły wojskowe z tych ośrodków spełniały raczej zadania posiłkowe, odciążając w ten sposób swoje społeczności. W podobny sposób zapewne zwiększał liczebność swoich wojsk związek sierotek, co sugeruje list zarządcy (*správce*) sierotek, księdza Prokůpka, nakazujący księdzu Ambrożowi i Janowi Královcowi wysłanie posiłków z ziemi králowohradeckiej 1431 roku<sup>171</sup>.

Zdaniem większości badaczy, wojska polne powstały jeszcze przed ostatecznym pojawieniem się gmin pracujących w polu, co podkreślał przede wszystkim M. Polívka przy opisie ciągłych przemian organizacyjnych, zachodzących do 1434 roku. Jednakże, podjęcie próby ustalenia czasu powstania tych formacji wojskowych, wymaga ustalenia odpowiednich kryteriów, pozwalających na uznanie części wojsk taborowych i sierotek, za w pełni wykształcone i zorganizowane wojska polne. Wyznaczanie tych kryteriów jest konieczne ze względu na różne opinie, jakie wygłaszali dotychczas badacze w tym

---

<sup>169</sup> Odrębność polityczną pozostałych gmin, szlachty czy organizacji ziemskich wchodzących w struktury związku taborowego podkreślają przypadki potwierdzania rozejmów z Oldřichem z Rožmberka w latach 1426 – 1433, zawarte przez: Písek (LLOR I, nr 128, s. 86; nr 148, s. 100; nr 169, s. 115-116; nr 215, s. 147-148), Sušice (Tamże, nr 129, s. 86-87), Prachatice (Tamże, nr 130, s. 87), Vodňany (Tamże, nr 143, s. 98; nr 159, s. 108), Klatov (Tamże, nr 170, s. 116) czy wreszcie przedstawicieli szlachty związanej przymierzami z taboritami (Tamże, nr 132-134, s. 88-89; nr 147, s. 100; nr 157, s. 104-105; nr 155, s. 106; nr 162, s. 109; nr 216, s. 148; nr 218, s. 150; nr 225-226, s. 153). Natomiast kwestię prerogatyw politycznych w związku sierotek może trochę wyjaśnić list z 22 lutego 1432 roku, którym Jan Čapek z Sán wyraźnie podkreśla iż była to „pieczęć gminy i wojska naszego własna i główna” (AČ VI, nr 30, s. 427). Por. V. Vojtišek, *O tábořských pečetích...*, s. 12.

<sup>170</sup> Jeszcze w 1451 roku Eneas Sylwiusz Piccolomini twierdził w liście, że sami mieszkańcy Táboru mogą wystawić „ad quator millia virorum, qui possent educere gladium, sed artifices facti lana ac tela ex magna parte victum querentes inutiles bello creduntur” (*Der Briefwechsel Eneas Silvius Piccolomini. Briefe als Bischof von Siena. T. 1 Privatbriefe*, ed. R. Wolkan, Wien 1918, nr 12, s. 26. List z 21 sierpnia 1451 roku). Nie można przy tym zapominać, że w trakcie konfliktu zasoby demograficzne były z pewnością mniejsze, choć łącznie z pozostałymi ośrodkami „gminy krajowej” można zakładać podobną liczbę wystawianych milicji, skoro w 1423 roku same Klatov (były w stanie wystawić 300 pieszych. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 148.

<sup>171</sup> UB II, nr 26, s. 547.

temacie, zwłaszcza wobec różnych poglądów dotyczących ich specyfiki. Kolejnym problemem są przekazy w źródłach pisanych, zwłaszcza w dokumentach, gdzie nazwa ta pojawia się stosunkowo późno. Wygłaszane dotychczas opinie opierały się na różnych aspektach działalności bądź organizacji wojsk polnych, przez co z trudno jest określić jeden i najważniejszy aspekt związany z początkiem ich funkcjonowania. Dlatego też biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej argumenty, o powstaniu i ostatecznym ukształtowaniu się husyckich wojsk polnych możemy mówić w chwili, gdy:

- istnieją już zawodowe, husyckie jednostki wojskowe, zajmujące i utrzymujące się tylko z prowadzenia ciągłych działań wojennych („pracują w polu”),
- oddziały te są dostatecznie liczne, by prowadzić samodzielnie działania wojenne niezależnie od wsparcia ze strony posiłków wojskowych,
- wojska polne dysponują osobnym i niezależnym od pozostałych gmin lub stronnictw politycznych dowództwem,
- oddziały te utrzymują bezpośrednią kontrolę nad miastami, ziemią oraz zamkami zapewniając w ten sposób sobie niezbędne zaplecze do dalszych działań wojennych,
- wytworzone na podstawie tego zaplecza „gminy pracujące w polu”, stają się dominującą siłą militarną i polityczną w obu związkach,
- ciężar działań wojennych zostaje przeniesiony na tereny kontrolowane przez stronników króla Zygmunta i rozpoczynają się tzw. „wspaniałe rejzy”,
- głównym powodem wstępowania w szeregi wojsk polnych oraz prowadzenia działań wojennych staje się możliwość zdobycia korzyści ekonomicznych.

Kwestię profesjonalizacji wojsk polnych należy przy tym rozumieć, jako zmianę priorytetów wśród dowódców i żołnierzy, dla których głównym zajęciem i źródłem utrzymania stają się ciągłe kampanie wojenne. Z tego powodu w interesie przywódców politycznych, hetmanów i samych „szeregowych” żołnierzy było zachowanie *status quo* wytworzonego podczas długoletniego konfliktu zbrojnego, co zauważył już P. Čornej<sup>172</sup>. Kwestia walki o tzw. „cztery artykuły praskie” nadal miała znamiona głównego powodu politycznego motywującego wszystkie stronnictwa husyckie, lecz ich obrona rozumiana była inaczej przez umiarkowanych kalikstynów, jak również przez taborytów i sierotki. Te dwa ostatnie stronnictwa polityczno-wojskowe posiadały własne cele, do których

---

<sup>172</sup> P. Čornej, *Tajemství...*, s. 217, Tegož, *Lipanská Křižovatka...*, s. 58-76. Por. M. Polívka, *K vývoji české společnosti na přelomu 20. a 30. let 15. století*, [w:] *Soudce smluvený v Chebu...*, s. 159-160.

osiągnięcia niezbędne było utrzymanie sprawności i gotowości bojowej wojsk polnych. Wobec blokady izolacji politycznej oraz gospodarczej Królestwa Czeskiego, niezbędne były inne sposoby dostarczania środków na utrzymanie wojska, co niejako zmuszało dowódców do rozpoczęcia wypraw łupieżczych na terytorium przeciwnika (tzw. „wspaniałe rejzy”), które dostarczały zaopatrzenia oraz niezbędnych dla funkcjonowania późniejszych „gmin pracujących w polu” pieniędzy. Natomiast same podstawy i struktury organizacyjne tych gmin powstały głównie w celu zapewnienie wszystkich potrzeb związanych z utrzymaniem zawodowej armii w gotowości bojowej. Opanowane i utrzymywane przez nie miasta, gwarantowały zaplecze produkcyjne i ludzkie, podczas gdy zamki i twierdze pozwalały na zachowanie strategicznej inicjatywy. Efektem tych wszystkich działań była zdecydowana dominacja polityczna dowódców i przywódców politycznych wojsk polnych w życiu politycznym husyckich Czech. Brak któregośkolwiek ze wskazanych wyżej elementów, nie pozwala na uznanie wojsk polnych za w pełni zorganizowane i ukształtowane armie, w związku taboryckim i sierotek.

### **1.2.2. Wykształcenie się wojsk polnych wśród taborytów i sierotek**

Czas ostatecznego wykształcenia się wojsk polnych był przedmiotem zainteresowania historyków już od końca XIX wieku, przy czym do dnia dzisiejszego nie udało się czeskim historykom wyznaczyć dokładnej daty ich powstania. Pod koniec XIX wieku H. Toman wyznaczał powstanie wojsk polnych na okres po śmierci Jana Žižki, ale dokładnej daty czeski historyk nie podał<sup>173</sup>. Podobny pogląd wysunął J. Pekař, który kategorycznie zaprzeczył jakoby stałe wojska polne mogły istnieć w 1423 roku, opierając swoje założenie na braku informacji w źródłach<sup>174</sup>. Z tymi poglądami nie zgadzał się natomiast R. Urbánek wyraźnie podkreślając, że to zjazd w Niemieckim Brodzie oraz tzw. „Artykuły wojskowe” przypisywane hetmanowi w praktyce usankcjonowały powstanie tych jednostek między wiosną a latem 1423 roku<sup>175</sup>. Zupełnie inaczej kwestię powstania wojsk polnych rozumiał J. Durdík, dla którego nie różniły się one niczym od armii taboryckich z lat 1421 – 1423<sup>176</sup>. W latach osiemdziesiątych, tworząc pierwszą syntezę średniowiecznej wojskowości na terenach należących do

---

<sup>173</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 102-103.

<sup>174</sup> J. Pekař, *Žižka a jeho doba IV*, s. 180.

<sup>175</sup> R. Urbánek, *Lipany...*, s. 58-60.

<sup>176</sup> J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 31.

państwa czeskosłowackiego w XX wieku, P. Klučina i Z. Procházka określili czas powstania stałych wojsk polnych na lata 1422 – 1425, tym razem zwracając uwagę rolę „gmin pracujących w polu”<sup>177</sup>. Niemniej z taką teorią nie zgadzał się F. Šmahel, przesuując formalne utworzenie tych jednostek administracyjnych na 1428 rok, kiedy to po raz pierwszy pojawiają się one w dokumentach i listach wystawianych przez taborytów oraz sierotki<sup>178</sup>.

Dość duża rozbieżność w próbie ustalenia czasu wykształcenia się zawodowych armii husyckich, skłania mnie do ponownego zastanowienia się nad tą kwestią w oparciu o przyjęte wyżej kryteria. Wskazane wyżej problemy wynikają przede wszystkim ze specyfiki informacji przekazywanych przez źródła pisane, powstałe w czasie konfliktu zbrojnego lub tuż po jego zakończeniu. Głównym źródłem narracyjnym jest *Kronika* katolickiego rycerza, Bartoška z Drahonice, w której dość dokładnie opisano większość wydarzeń zachodzących na terenie Królestwa Czeskiego i ziemiach sąsiednich. Dodatkowo, autor tego dzieła przekazał swój opis wydarzeń z perspektywy zawodowego żołnierza, przez co narracja nie została okraszona zbyt wieloma zabiegami retorycznymi. O wojskach polnych po raz pierwszy wspomina on w kontekście przeprowadzonej przez taborytów kampanii przeciw Żytawie, w 1429 roku. Następna wzmianka zapisana została pod rokiem 1433 roku i dotyczy wyprawy wojsk polnych sierotek na Nową Marchię. Wreszcie przy relacji na temat bitwy pod Lipanami, Bartošek mówi o wojskach obu związków *już dwanaście lat przebywających w polu i walczących*<sup>179</sup>. Wszystkie wzmianki zawarte w tym źródle narracyjnym, sprawiają pewien problem interpretacyjny, albowiem zgodnie z ostatnią z nich, wojska polne powinny powstać już w 1422 roku. Natomiast zupełnie inne światło na ten problem rzucają oficjalne dokumenty wystawiane przez hetmanów obu wojsk polnych. Pierwszy z nich, w którym pojawia się to określenie został wystawiony 28 czerwca 1428 roku przez hetmanów Jarosława z Bukowiny i Velka Koudelnika z Brzeżnice i przypominał radzie oraz mieszkańcom Kutnej Hory o nie zwracaniu mienia uciekinierom ze stronnictwa króla Zygmunta. Opatrzony pieczęciami obu gmin polnych list gwarantował mienie tym, którzy dobra otrzymali *za dobrej pamięci*

---

<sup>177</sup> *Vojenské dějiny Československa. Díl I, Do roku 1526*, red. P. Klučiny, Z. Procházki, Praha 1985, s. 218.

<sup>178</sup> AČ III, nr 19, s. 218.

<sup>179</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 269; „(...)et presbiter Procopius Rasmus, tunc capitaneus secte Taborensium, cum ipsis **Taborensibus campestribus**, et Johannes dictus Czapko de Ssan, tunc supremus capitaneus secte Zizkonis Orfanorum similiter **in campis a XII annis continuacium et bellacium**” (Bartošek-Goll, -s. 614. Bitwa pod Lipanami).

*Jana Žižky i Jana Hvězdy, przodków naszych i hetmanów wojsk*<sup>180</sup>. Dokument ten wyraźnie wskazuje na obu wymienionych wodzów, jako twórców lub prekursorów późniejszych wojsk polnych. Jeśli porównamy tą opinię ze wspomnianym wcześniej przekazem Bartoška z Drahonice, należałoby uznać, że wojska polne wykształciły się już w 1422 lub 1423 roku. Niemniej sam kronikarz, niekoniecznie musiał mieć na myśli wojska polne, lecz być może odnosił się do intensyfikacji prowadzonych przez oddziały husyckie kampanii wojennych, które wzmogły się od tego czasu.

Po likwidacji radykalnych środowisk Jan Žižka, prowadził wówczas (1422 rok) kampanię przeciw II wyprawie krzyżowej a następnie rozpoczął (1423 rok) proces organizowania nowego stronnictwa na terenie wschodnich Czech. W tym samym czasie Jan Hvězda utracił godność hetmana Związku Praskiego i przejął razem z panem Bogusławem ze Švamberka dowodzenie nad wojskami taborytów (1422 rok), na czele których dołączyli ostatecznie do armii Nowego Táboru<sup>181</sup>. W efekcie, Žižka dowodził w 1423 i 1424 roku konglomeratem różnych sił husyckich w walce z Zygmuntem, mając zapewne przy sobie swoją drużynę (*comitiva*), jądro tych sił. Istnieje prawdopodobieństwo, że być może tę część armii hetmana, piszący później kronikarz mógł uznać za zaczątek wojsk polnych<sup>182</sup>. Jednakże, moim zdaniem drużyna Žižki, w żadnym wypadku nie powinna być utożsamiana ze stworzoną później profesjonalnymi armiami, będącymi w dyspozycji taborytów i sierotek. Podobnie jest w przypadku sił dowodzonych przez Hvězdę, ponieważ brakuje dokładniejszych informacji o składzie i charakterze sił taboryckich w tym okresie. Jednym z kryteriów założonych przy ocenie czasu powstania wojsk polnych jest osobne dowództwo, i podczas kiedy w teorii siły Žižki spełniają ten warunek, to wojska taboryckie w latach 1422 – 1423 mają dwóch wspólnych hetmanów, o niesprecyzowanych kompetencjach względem siebie. Trudno też mówić o wspólnych motywach działania, albowiem podczas gdy Hvězda mógł chcieć zemścić się na prażanach, to mimo wszystko motywy kierujące działaniami Žižki dotyczyły raczej kontynuowania walki z królem Zygmuntem Luksemburskim<sup>183</sup>. Biorąc

---

<sup>180</sup> AČ VI, nr 24, s. 420: „(...) tak jakož jesti jim rozděleny a rozdawano za dobre paměti Jana Žižky a Jana Hvězdy předkův našich, a hauptmanův wojsk swrchupsáných”.

<sup>181</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 184-187, 194-197.

<sup>182</sup> Dokładnie w ten sam sposób kronikarz mógł uważać księdza Prokopa za faktycznego hetmana taborytów, mimo że wspominał o jego tytulaturze na kartach swej kroniki. Zapewne w ten sposób, Bartošek informował o faktycznych prerogatywach wojskowych Prokopa, który *de facto* układał strategiczne plany taboryckich wojsk polnych. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 115-121.

<sup>183</sup> Przynajmniej do tego wniosku doszła A. Paner (*Jan Žižka...*, s. 198-206), według której powody odejścia Žižki od taborytów i zwrócenia się przeciw prażanom związane były z planami dalszej walki ze stronnictwem króla.

pod uwagę te wszystkie wskazane wyżej aspekty, należy moim zdaniem odrzucić twierdzenie Bartoška z Drahonice, o powstaniu wojsk polnych między końcem 1422 a początkiem 1423 roku, jako niezbyt precyzyjne uproszczenie wynikające z chęci przekazania odbiorcom swoich annałów, charakteru wzmożenia walk ze strony husytów.

Natomiast pewnych problemów nadal dostarcza kwestia listu z 25 czerwca 1428 roku do mieszkańców Kutnej Hory, w którym hetmani wojsk polnych odwoływali się postaci Jana Žižki i Jana Hvězdy. Wybór pierwszego ze zmarłych dowódców można wytłumaczyć, przede wszystkim rolą jaką odegrał pod koniec swojego życia. W 1423 roku z inicjatywy Žižki powstało bractwo Nowego Táboru, które jak już wspomniano wcześniej, szybko stało się poważną siłą militarną w rejonie wschodnich Czech. Zjazd założycielski nowego bractwa odbył się najprawdopodobniej w Niemieckim Brodzie, między 7 a 8 kwietnia, na którym Žižka przeforsował organizowanie nowych sił zbrojnych do walki z królem i katolikami<sup>184</sup>. Następnie, już po zajęciu Hradca Králové, ogłoszone zostały tzw. „Artykuły wojskowe”, będące jednocześnie ostatecznym aktem założycielskim nowej organizacji. Na szczególną uwagę w tym dokumencie zasługuje lista sygnatariuszy samego aktu:

*My, Jan brat Žižka z Kalicha, Jan Roháč z Dubé, Aleš z Rysmburka i Vřešťova, Jan z Počtajna na Žampachu, Boček z Kunstatu, skádinqd z Jevišovic, Bartosz i Bernard, bracia z Valečova, Bartosz, Jan i Marcin, bracia z Vysoké; oraz burmistrzowie, radni i wszystkie gminy miast Hradca nad Łabą i Czesławia; my Beneš z Morkovús, Jaroslav z Kalicha, Waclaw Horyna z Honbic, Křišťan z Žernosek, Frencl z Litožnic, Jíra z Řečice, Jan z Studené, oraz my burmistrz, radni i cała gmina miasta Jaromierza, my Zdzisław Zeman, Wawrzyniec Polak z Paňova, Blažej z Kralup, Jakub z Březové, Petřík Královéc z Příbramě, Jan z Domažlic, Jan z Tehova, Marcin z Bronovice, Havel Orebský; oraz burmistrz, radni i cała gmina miasta Dvoru; i my, Chústník z Košova, Ondřej z Studené, Šárka ze Slavného, Kříž Setník, Beneš Setník, Mikát Brada Odraný, Aleš z Hostačova, Polévka z Hošťky, Mikuláš Orebský, Veta z Chlumčan, Litobor z Trubče, Linhart z Sleze, Beneš z Horošovic, Jan z Baštín, Mařík Velek Šeňk, Jíra Roh, Mikuláš Brada, hetmani,*

---

<sup>184</sup> J. Pekař, *Žižka a jeho doba III*, s. 198; F. Šmahel, *Jan Žižka...*, s. 228; Tegož, *Husitská revoluce 3...*, s. 133-134; F. M. Bartoš, *Žižka a Korybut*, Tábor 1951, s. 43; A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 199; Tejže, *Mały Tabor – wspólny...*, s. 381-382.

*panowie, rycerze, panosze, burmistrzowie, radni i wszystkie gminy pańskie, rycerskie, dziedziczne, miejskie(...)*<sup>185</sup>.

Spis ten zawiera przedstawicieli wszystkich stanów czeskich i występują w nim licznie przedstawiciele wschodnioczeskich kalikstynów, którzy wcześniej wspierali bractwo „orebitów”. Z tej stosunkowo licznej grupy sygnatariuszy duża część nadal pełniła ważne funkcje w związku sierotek. Jíra z Řečice i Błażej z Kralup zostali hetmanami wojsk polnych sierotek, podczas gdy wielu wskazanych przedstawicieli wschodnioczeskiej szlachty i dziedziców, związanych było wojskowo oraz politycznie z sierotkami w latach 1426 – 1434<sup>186</sup>. W podobny sposób można wytłumaczyć obecność Jana Hvězdy w liście do mieszczan kutnohorskich, albowiem wystawiający dokument hetman taborycki mógł odwoływać się do pamięci o swym zmarłym dowódcy, który podłożył podwaliny pod wykształcenie się wojsk polnych. Dodatkowo, nie można zapominać o okolicznościach przejścia miasta pod władzę Nowego Táboru, które być może dowódcy taboryckich i sierocych wojsk polnych chcieli przypomnieć<sup>187</sup>.

Niemniej, należy założyć iż wojska nowego stronnictwa różniły się pod względem składu i organizacji od dotychczasowych oddziałów husyckich, lecz czy z pewnością należałoby je uznać za w pełni wykształcone wojska polne? W przypadku stopnia profesjonalizacji wojsk Nowego Táboru i sposobów ich utrzymywania w gotowości bojowej, należy zdecydowanie odpowiedzieć przecząco. Co prawda już od samego początku istnienia bractwa, drużyna Žižki prowadziła ciągłe działania wojenne, najpierw przeciw Čenkowski z Wartembergi i katolickim panom, dalej na Morawach, wreszcie przeciw Pradze, Niemniej wynikały one z sytuacji politycznej oraz strategicznej. Co

---

<sup>185</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 24. Patrz niżej, przypis nr 135.

<sup>186</sup> Błażej z Kralup dowodził w pierwszym wielkim najeździe na Śląsk, w marcu i kwietniu 1428 roku (UB I, nr 512, s. 606). Jíra z Řečice poprowadził jako hetman wojska polne podczas wyprawy na tereny Miśni i Bawarii, na przełomie 1429 i 1430 roku (UB II, nr 643, s. 103: list z 6 lutego 1430 roku. Por. V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy IV*, s. 451, przypis nr 49). Kilku sygnatariuszy *Artykulów wojskowych* (patrz cytaty: podkreślenia moje – K. Z.) podpisało się również w 1427 roku, pod umową o odbycie zjazdu na Žebráku, z września 1427 roku (AČ III, nr 39, s. 265). Pan Aleš Vřešťovský z Riesenburka pozostał w dość luźnych związkach politycznych z sierotkami i 22 grudnia 1433 roku został wybrany namiestnikiem Królestwa Czeskiego podczas sejmiku w Pradze (AČ III, nr 5, s. 412-415). Por. J. Válka, *Vláda Aleše Vřešťovského z Riesenburka...*, s. 297-326.

<sup>187</sup> Stronę taborycką w liście z 25 czerwca reprezentowali: hetman Jarosław z Bukowiny oraz ksiądz Prokop Holý (AČ VI, nr 24, s. 420). Sam hetman wcześniej miał najprawdopodobniej okazję służyć pod dowództwem Jana Hvězdy, skoro występuje w liście danym pod Vršoviciami, na przełomie września i października 1425 roku: (AČ III, nr 34, s. 253). Okoliczności ostatecznego zdobycia i spalenia Kutnej Hory w 1424 roku związane były ze wsparciem, jakiego mieszkańcy udzielili prażanom w walce z Nowym Tábozem. Por. J. Kejř, *Právní život v husitské Kutné hoře*, Praha 1958, s. 52-55.

więcej sama *comitiva* Žižki nie mogła stawić czoła tym przeciwnikom i często hetman był zmuszony wzywać posiłki<sup>188</sup>. Wreszcie kryterium samodzielnego dowództwa nie zostało spełnione, ponieważ w strukturach Nowego Táboru nie rozdzielono prerogatyw przywódcy politycznego i hetmana. Obie te funkcje spełniała w praktyce jedna osoba, w tym przypadku Žižka. W żadnym wypadku nie można też mówić o wykształceniu osobnych jednostek administracyjnych w ramach związku wzmacniających zaplecze wojsk oraz stanowiących główną siłę militarno-ekonomiczną. W praktyce nie ma żadnego podziału strukturalnego na oddziały stałe i ich zaplecze oraz pozostałe gminy miejskie. Wreszcie zdobycie łupów oraz korzyści finansowe nie są jeszcze głównym celem prowadzenia kampanii wojennych.

Co prawda przypadki zdobywania środków finansowych podczas kampanii wojennych zdarzały się już wcześniej, lecz jeszcze w latach 1423 – 1424 nie były tak często odnotowywane w źródłach pisanych. Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, opisując postępowanie Žižki, wspomina, że *miastom nakładał ciężkie daniny*<sup>189</sup>. Takie przypadki zdarzały się także w latach 1420 – 1421. Wawrzyniec z Březové informuje, że po zdobyciu zamku Rabí spalono wszystko z *wyjątkiem zdobytych pieniędzy, broni i koni*<sup>190</sup>. J. Pekař wspominał też za A. Sedláčkem, o zamieszkach wywołanych przez żołnierzy w Lomnici, które skierowano przeciw Janowi Roháčowi z Dubé, a jego burgrabiego Vanka wyrzucono z zamku. Powodem buntu mógł być niezapłacony na czas żołd, lecz teoria ta nie znajduje bezpośredniego potwierdzenia w źródłach<sup>191</sup>. Nawet, jeśli faktycznie powodem buntu załogi było niezapłacenie żołdu, to jest to w świetle przekazów źródłowych przypadek odosobniony. Nadal działania wojenne prowadzone były w imię jedności i obrony kraju, łupy miały raczej umożliwić utrzymanie wojska oraz

---

<sup>188</sup> Zwłaszcza w 1423 roku, kiedy to na kampanię przeciw prażanom wsparło go 300 pieszych z Klatových (Bartošek-Hlaváček, s. 233), pan Bogusław ze Švamberka i Jan Hvězda z taborytami, oraz oddziały Hyňka Bočka z Poděbrad (tekst *Sa, Starych Letopisů českých*: KNMvP, sign. V E 43, fol. 67r; *Kronika Starého Kolegiáta...*, s. 30; Enea Silvio, *Historia Bohemica*, ed. D. Martinková, A. Hadravová, J. Matl, Praha 1998, s. 133). Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 146-148; A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 216-217.

<sup>189</sup> Enea Silvio, *Historia Bohemica*, s. 133. Biskup sienneński nie podał przy tym żadnych przykładów takiego postępowania.

<sup>190</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 53. Kronikarz wspomina także o przypadku ustalania ewentualnych zdobyczy podczas wyprawy prażan pod Most w 1421 roku: „Koń tego Niemca będzie mój, temu zaś Niemcowi zabierzemy zbroję” (Tamże, s. 252). O zdobywaniu i przerabianiu zdobytych przedmiotów na oporządzenie wojskowe wspomina także: *Popravčí kniha pánův z Rožmberka*, ed. F. Mareš, Praha 1878: jakiś Šípek, miał zyskać w 1420 roku przy zdobyciu Bechyně „dobry pancerz i samostrzał” (s. 28); niejaki Gsell z Bavorova miał według zeznania Křehanta ze Chmelné, z 1423 roku otrzymać „dwa konie proboszczowe i samostrzał” (s. 30), wreszcie w 1424 roku, Wacław Lapka z Vavic „wyznał na mękach, że był w Prachaticach być może i pół roku, a tam im kaftany z ornatów szyl” (s. 48). Por. P. Čornej, *Žižkovi bojovníci*, s. 154-158.

<sup>191</sup> J. Pekař, *Žižka a jeho doba IV*, s. 85; A. Sedláček, *Hrady, zámky a tvrze království Českého III*, Praha 1884, s. 175.



wyżywienie żołnierzy, a nie umożliwiać zdobywanie bogactwa<sup>192</sup>. W 1424 roku sytuacja była podobna, choć według F. Šmahela, po zwycięskich kampaniach wiosną i latem, dowódcy poszczególnych kontyngentów wchodzących w skład wojska mieli Žižkę nakłaniać do marszu na Pragę<sup>193</sup>.

Podane wyżej argumenty skłaniają mnie do odrzucenia tezy o w pełni zawodowym charakterze wojsk Nowego Táboru, prowadzących działania wojenne w latach 1423 – 1424. Powodem takiej oceny, jest zbyt duża rozbieżność między organizacją i charakterem wojsk polnych, a armiami prowadzącymi działania wojenne przeciwko katolikom i prażanom. Dlaczego więc wskazano Jana Žižkę i Jana Hvězdę jako założycieli tych formacji wojskowych? Prawdopodobnie by uczcić pamięć po reformach, jakich dokonano w wojskach Nowego i Starego Táboru, za ich pośrednictwem oraz ze względu na przeszłość dyktujących list hetmanów wojsk polnych. Organizując armię Nowego Táboru, Žižka dysponował już innymi środkami niż miało to miejsce wcześniej. Główną zasługą Žižki było niewątpliwie oparcie jądra sił bractwa, na drużynach szlacheckich, które w roku 1423 mogły mieć już charakter stałej siły zbrojnej wykorzystywanej do obrony włości szlacheckich. Takie drużyny, zapewne podobne do *comitiva* Žižki, istniały już w okresie przedhusyckim, a zjawiskiem ich występowania w Królestwie Czeskim i na Morawach zajmował się F. Hoffmann<sup>194</sup>. Według czeskiego historyka, oddziały podobne do nich miały duży wpływ na przemiany w wojskowości czeskiej I poł. XV wieku, ponieważ *początkowo niezbyt liczna czeladź pańska szybko się powiększała o zbiegłych poddanych i członków biedoty miejskiej, którzy stawali się profesjonalnymi żołnierzami. Rosnące doświadczenie i umiejętności, wzbogacane nieustannymi akcjami, tworzyły zręby przyszłych wojsk polnych*<sup>195</sup>. Dołączenie Jana Hvězdy do bractwa Žižki, musiało organizacyjnie wpłynąć także na siły taboryckie,

---

<sup>192</sup> Zapewne w celu podkreślenia powodów dla których walczono, zawarto odpowiedni przekaz dotyczący kar za łupienie ludności (*Staročeské vojenské řády*, s. 25 i 26).

<sup>193</sup> F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 155. Por. P. Čornej, *Žižka před Prahou*, [w:] Tegož, *Světla a stíny...*, s. 163-173.

<sup>194</sup> F. Hoffmann, *Janáčovo tovaryšstvo*, „ČMM”, 90, 1971, s. 83-93; *Bojové družiny před husitskou...*, s. 75-104; *Bojová družina Erharta z Kunštatu*, „VVM”, 40, 1988, s. 56-64; *Bojové družiny na Moravě...*, s. 47-144.

<sup>195</sup> Tegož, *K počátkům...*, s. 107. Co więcej *Popravčí kniha pánů z Rožmberka*, pełna jest informacji o chłopach i mieszczanach zajmujących się zawodowo łupiestwem, oraz dołączających do wojsk w trakcie rewolucji husyckiej. Niemniej czasami trudno jest odróżnić „zwykłych” członków rot rozbójniczych od „bożych bojowników”, gdyż źródło to często nie wspomina o tym czy dany zeznający „chodził z Žižką” (P. Čornej, *Žižkovi bojovníci*, s. 153). Mimo tego skala dołączania chłopów do wojsk taboryckich w pierwszych latach konfliktu musiała być duża skoro panowie czescy ustalili w Kolinie, dekret zakazujący chłopom udawania się na wojnę bez zgody pana. Por. K. Pletzer, *Českokrumlovský záznam o kolínském sněmu v roce 1423*, „JSH”, 32, 1963, s. 180.

podobnie zresztą jak krótki epizod współpracy z Bogusławem ze Švamberka, przy czym założenie to opiera się na późniejszym zintensyfikowaniu działań wojennych ze strony taborytów w 1425 roku<sup>196</sup>.

W czasie działań wojennych przeciwko połączonym siłom koalicji prasko-pańskiej w 1424 roku, zmianie musiała ulec także rola miast w obu radykalnych organizacjach husyckich. Pomoc, którą dostarczały armii Klatový, Domažlice oraz inne ośrodki miejsce, wskazując na pewną zmianę pozycji w organizacji wojskowej taborytów i związku Žižki, polegającą na dostarczaniu posiłków, a nie jak wcześniej na organizowaniu samych armii. Podsumowując, za najważniejsze zasługę Žižki należałoby więc uznać próbę wprowadzenia żelaznej dyscypliny w wojsku, wyłożonej w postanowieniach tzw. „Artykułów wojskowych”. Oprócz tego zmienił się także skład wojska, które oparło się głównie na doświadczonych żołnierzach, obytych z rzemiosłem wojennym już od dłuższego czasu ze względu na służbę w drużynach. Najprawdopodobniej, doświadczenia z początku wojny skłoniły hetmana do zlikwidowania wpływu nieobliczalnych „bożych bojowników” w armii, którzy przez swój radykalizm byli elementem niepewnym oraz skorym do buntu. Te przemiany nie czyniły jednak z wojska stałej i zawodowej siły zbrojnej, choć stanowiły duży krok w tę stronę. Po śmierci hetmana, dowództwo nad wojskiem powierzono najprawdopodobniej braciom z Kunštátu, podczas gdy początkowo nieobecny Jan Roháč z Dubé, wiosną 1425 roku został zapewne zarządcą bractwa. W tym samym czasie dowodzenie nad wojskiem przejął Kuneš z Bělovic, wymieniany jako jeden z następców zmarłego pod Příbyslaviem wodza, przez „Staré letopisy české”<sup>197</sup>. Rozdzielenie kompetencji politycznych od wojskowych sprawiło, że armią dowodził już jeden hetman, który nie zajmował się sprawami politycznymi bractwa, a jedynie był wykonawcą planów. Do tych należała prowadzona przez cały 1425 rok, kampania likwidująca siłę polityczną i wojskową Związku Praskiego<sup>198</sup>.

W wyniku zachodzących w Nowym Táborze, Jan Hvězda wrócił najpewniej w szeregi związku taboryckiego (tzw. „Stary” lub „Wielki Tábor”), gdzie razem z panem Bogusławem ze Švamberka przejął dowodzenie nad armią. Zasługą Hvězdy w procesie

---

<sup>196</sup> P. Čornej, *Žižkova bitva u Malešova...*, s. 152-166; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 148-149.

<sup>197</sup> SLČ-Palacký, s. 64; SLČ-Palacký/Charvát, 72; SLČ-Šimek, s. 48; SLČ-Porák/Kašpar, s. 99. W 1425 roku, podczas działań wojennych przeciw Pradze Kuneš występuje w dokumentach, więc należy założyć że jego hetmaństwo u „orebitów” trwało nadal. Por. F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 26-33.

<sup>198</sup> Tegoż, *Husitská revoluce 3...*, s. 163-171. W trakcie tej kampanii taboryci i orebici zdobyli Nymburk, Český Brod, Kouřim, Vysoké Mýto, Slaný i Mladou Boleslav.

tworzenia wojsk polnych, była zapewne kompletna przemiana struktur militarnych w bractwie. Odsunięcie od władzy Chvala i Zbyňka, zbiegło się z aktywnym powrotem Starego Tábora na scenę polityczną i wojskową. Zastąpił ich zapewne wzorem „orebitów”, jeden zarządca: Aleš ze Žeberka<sup>199</sup>, podczas gdy Hvězda przejął dowództwo nad samym wojskiem. Problemem w konsolidacji całego związku, była głównie pozycja „ziemi piseckiej”, która podobnie jak pozostałe miasta należące do domeny związkowej, zachowała dość dużą niezależność od Hradiště hory Tábor<sup>200</sup>. W 1425 roku taboryci razem z sierotkami, zawierają pewną bliżej nieokreśloną formę przymierza skierowane przeciwko Pradze, mające na celu wzmocnienie potęgi obu związków kosztem Związku Praskiego. Według F. Šmahela inicjatorem tego zjednoczenia mógł być Jan Roháč z Dubé, któremu pozycja Hvězdy w wojsku taboryckim zapewne ułatwiała współpracę. Taboryci zawarli także, wzorem sierotek, sieć sojuszy lub rozejmów ze szlachtą, czego najlepszym przykładem są układy z poczynione Menhartem z Hrádce, czy też obecność w ich strukturach Mikuláša Sokola z Lamberka<sup>201</sup>.

W kolejnych kampaniach przeciw prażanom, trwających do jesieni 1425 roku, obydwie bractwa występują wspólnie, co doskonale ukazują dokument ugody Vršowickiej zawartej na przełomie września i października 1425 roku. W dokumencie, taborytów i „orebitów” reprezentują Jan Roháč z Dubé, Jan Hvězda z Vícemilic, Aleš ze Žeberka oraz Kuneš z Bělovic<sup>202</sup>. Po zawarciu pokoju w Vršovicach aktywność wojskowa obu

---

<sup>199</sup> AČ VI, nr 16, s. 412-413, według tego listu, datowanego najpewniej na styczeń 1425 roku (F. Šmahel, *Táborští Vladaři*, s. 92, przypis nr 40), pan Aleš używał tytułu: „zprávce obcí Tábořských a Orebských, slůha všech w naději boží” (s. 413). Niewiadomo czy przez pewien czas Aleš faktycznie objął przywództwo nad oboma stronnictwami, lecz koncepcję tą odrzucił: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 32-33.

<sup>200</sup> F. M. Bartoš, *Husitská revoluce I...*, s. 212-215; F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 34, 36-37; Tegoż, *Táborští Vladaři*, s. 96-97. Na wyjątkową pozycję miasta Písa wskazuje list króla Zygmunta do Oldřicha z Rožmberka, datowany na 9 lutego 1426 roku, w którym miasto występuje jako samodzielny podmiot polityczny: LLOR I, nr 123, s. 82-83. Por. F. M. Bartoš, *O čest tábořského hejtmána*, „JSH”, 22, 1953, s. 77-81; V. Hrubý, *Matěj Louda...*, s. 183-194.

<sup>201</sup> Tegoż, *Organizace a skladba...*, s. 37-38. Menhart z Hrádce został siłą zmuszony do współpracy w 1425 roku: Bartošek-Hlaváček, s. 236. O udziale Mikuláša Sokola w działaniach wojennych po śmierci Žižki wspomina natomiast: *Kronika Starého Kolegiáta...*, s. 31. W 1427 roku sieć takich porozumień obejmowała już dość pokaźną liczbę przedstawicieli czeskiej szlachty (AČ III, nr 39, s. 265: umowa z września 1427 roku, o odbycie zjazdu na Žebráku). Por. J. Jurok, *Účast šlechty...*, s. 658-663; K. Ziolkowski, *Ciężkozbrojna jazda kopijnicza...*, s. 80-84.

<sup>202</sup> AČ III, nr 34, s. 252. Na podstawie tego dokumentu F. Šmahel wywnioskował że Aleš, mimo związków ze wschodnioczeską szlachtą skupioną wokół „orebitów”, został zapewne zarządcą taborytów, gdyż Jan Roháč, objął przywództwo polityczne w strukturach wschodnioczeskiego bractwa. Por. F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 33. Natomiast pewnym problemem jest pozycja pana Bogusława ze Švamberka, który według kronikarzy (Bartošek-Hlaváček, s. 234; SLČ-Palacký, s. 66; tekst *Sa, Starych Letopisů českých*: KNMvP, sign. V E 43, fol. 137v: „(...) toho powod byl pan Bohuslaw z Sswamberka **haytman taborsky**”), był jednym z głównych dowódców wojskowych „Starego Tábora” jeszcze przed śmiercią Jana Hvězdy z Vícemilic.

związków skierowana została przeciwko panom katolickim i stronnictwu Zygmunta Luksemburskiego. Prowadzenie dalszych działań wojennych przeciw wewnętrznym i zewnętrznym przeciwnikom ruchu husyckiego umożliwiały zdobyte przez miasta i stałe punkty oporu, dzięki którym operujące wojska zyskały niezbędne zaplecze. Podjęto także pierwsze skuteczne próby przeniesienia wojny na terytorium wroga, organizując między innymi wyprawę na Morawy oraz do Austrii. Jesienią 1425 roku, podczas kampanii wojennych, zginęli jednak Jan Hvězda i Bogusław ze Švamberka, przez co współpraca obu związków się zakończyła<sup>203</sup>. Śmierć obu dowódców wojskowych, którzy byli zwolennikami współpracy z „orbitami”, zmieniła układ sił w samym związku taboryckim. Przemiany w organizacji wojska, które zostały przeprowadzone w 1425 roku, nie były tak znaczne jak w przypadku lat poprzednich, mimo to należy zwrócić uwagę na stałe zwiększanie się potencjału militarnego w obu radykalnych związkach, oraz formalne odłączenie funkcji wojskowych od politycznych. Jednakże, w świetle ustalonych wyżej kryteriów, nadal nie można bez większych wątpliwości określić działających wspólnie armii mianem wojsk polnych.

Niemniej, ostateczne przemiany w związku taborytów i „orbitów” (sierotek) nastąpiły w czasie między śmiercią Bogusława ze Švamberka a świętami Wielkiej Nocy, w 1426 roku. W swoim opisie początkowych działań wojennych, podjętych przeciw bastionom katolickim w Ústí nad Labem i Moście, Bartošek z Drahonice, wymienia wśród hetmanów taboryckich Jana Bleha z Těšnice i księdza Prokopa Holého, podczas kiedy sierotkami mieli dowodzić Kuneš z Bělovic oraz Jan Královéc z Hrádku<sup>204</sup>. Z przekazu kronikarza wynika, że w obu bractwach dokonano zmiany dowódców i co ważniejsze, wybrano po dwóch hetmanów, co może bezpośrednio wskazywać na rozróżnienie w samej armii. Obok Jana Bleha pojawia się także po raz pierwszy ksiądz Prokop, określany przez Bartoška mianem hetmana, lecz będąc księdzem nie mógł dowodzić wojskiem, w świetle tzw. „Czterech artykułów praskich”. Słusznie zauważył to H. Toman, który w osobie Prokopa widział raczej zarządcę, podczas gdy drugim

---

<sup>203</sup> W październiku 1425, Jan Hvězda został śmiertelnie ranny w czasie walk pod Mlada Vožice i zmarł 17 dnia tego miesiąca. Jego następca Bogusław ze Švamberka, zginął jakiś miesiąc później w bitwie pod Retce (Retz). Por. J. Dobiáš, *K dějinám českého jihu východu r. 1425*, „ČCH”, 39, 1933, s. 346, 349-350; S. Petrin, *Der österreichische...*, s. 7-8.

<sup>204</sup> Bartošek z Drahonice, *Kronika*, s. 236; Bartošek-Goll, s. 594: „Et ex predictis gentibus due secte facte sunt, quarum una Taborensis, alia vero Orphanorum appellabantur, ubi (inter) Taborensies quidam Bleh primo et presbiter Procopius, inter vero Orphanos, quondam gentes Zizkonis, quidam Kunes et Kralowecz pro capitaneis successerunt”.

hetmanem był w tym czasie Jarosław z Bukowiny<sup>205</sup>. Tymczasem u sierotek znowu pojawia się Kuneš z Bělovic, jako hetman wojska oraz Jan Královéc, który w późniejszych latach dowodził najprawdopodobniej siłami z ziemi czasławskiej, králowohradeckiej i kouřimskiej<sup>206</sup>. Jak wynika z przedstawionych źródeł, doszło do poważnych zmian w strukturach organizacyjnych wojsk obu związków. W obu bractwach zmienia się rola kontyngentów miejskich, które dotychczas dołączały w formie oddziałów posiłkowych do głównego wojska. Od 1426 roku oddziały te, zbierane z miast i ziemi podległych związkom, dysponowały już najprawdopodobniej osobnym i stałym dowództwem, w postaci hetmana (*capitaneus*), który dowodził wszystkimi „posiłkami” wojskowymi wystawianymi z tych ośrodków<sup>207</sup>.

Pojawienie się osobnych dowódców wojskowych niespełniających w związkach funkcji czysto politycznych, może oznaczać, że starano się w ten sposób podkreślić różnice, jakie panowały pomiędzy najsilniejszą, po części już zapewne stałą częścią wojska a armią złożoną z oddziałów wystawianych przez miasta i ziemie. Co prawda osobne dowództwo może także oznaczać próbę zwiększenia samodzielności tych sił, lecz większość badaczy przychyliła się ku temu pierwszemu rozwiązaniu<sup>208</sup>. W praktyce spełnione zostaje kolejne kryterium wymagane do uznania jednostek husyckich za wojska polne. Nie można przy tym zapominać, że formalnie taboryci oraz „orebici” w 1426 roku, posiadali pojedyncze gminy i poza oddzielnymi hetmanami dla poszczególnych części wystawianych przez nich armii, nie ma żadnych przesłanek co do większych podziałów

---

<sup>205</sup> Wspomina o tym fakcie tekst *Sa, Starych Letopisů českých*: KNMvP, sign. V E 43, fol. 68r. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 117 i 121. Hetmanem „oficjalnie” został dopiero w liście przedstawicieli landfrydu pilzneńskiego, z września 1427 roku: AČ III, nr 39, s. 264: „Wzynáváme tiemto listem předewsemi, ktož jej čísti nebo čtúce slyšeti budú, že sme učinili, a mocí tohoto listu činíme, umluwu s slowútnými: Jaroslavem z Bukowiny, s Janem Blehem z Těšnice, s Welkem z Březnice, s Janem z Kralovic, hauptmany, s knězem Prokopem i s jinými staršími wojska Tábořského a sirotčicho”.

<sup>206</sup> Poza relacją Bartoška, Jan Královéc pojawił się dopiero w liście z 1 kwietnia 1428 roku (UB I, nr 512, s. 606). Podobną funkcję pełnił liście datowanym na ok. 1431 rok: UB II, nr 26, s. 547: „Procopius Paruus, fidei Christi evangelio et nobis fratri Ambrosio dilecto. Salus tibi a domino Jesu Christo frater Karissime. Dignemini V, ꝛc. vt diligentes apponas quatenus populous Vestri districtus cum Kralowzone ad nos festine exeat, propter laudem Dei, bonum terræ nostræ, et etiam vt populous illorum districtum sibi de substantiis inimicorum iuuat. Et si Kralowetz non posset uel forte infirmus esset, propterea consonum videtur, vt populous per aliquem ad nos educator. Bene nobis Deo iuuante succedit”. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 144; F. M. Bartoš, *Husitská revoluce I...*, s. 215

<sup>207</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 236; Bartošek-Goll, s. 594. Kronikarz stanowisko zajmowane przez Jana Bleha określa mianem hetmana (*capitaneus*), nie precyzując prerogatyw. Podobnie określono go w umowie zawartej przez przedstawicieli landfrydu pilzneńskiego, z września 1427 roku: AČ III, nr 39, s. 264. Dopiero dokument poświadczający zawarcie rozejmu z Oldřichem z Rožmberka (13 lipca 1430 roku) wspomina o „hetmanie polnym”: LLOR I, nr 176, s. 120. Niemniej odnosi się on do czasu gdy istniała już wykształcona „gmina krajowa” Hradiště, dlatego w odniesieniu do początkowych lat istnienia drugiego hetmana, należy raczej mówić o hetmanie ziemskim.

<sup>208</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 128-132; F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 38-39.

w ramach organizacji wojskowej. Jeszcze w 1426 roku, po zwycięstwie pod Ustí nad Labem (16 czerwca), oba radykalne stronnictwa, kontynuują proces umacniania własnego zaplecza, po czym na początku następnego roku zaczynają przeprowadzać wypadły poza granice Królestwa Czeskiego, między innymi na Śląsk i do Austrii<sup>209</sup>. Zorganizowane pod własnym dowództwem wojska zyskują też kompletną dominację militarną i polityczną w obu związkach, czego wyrazem jest między innymi usunięcie (się?) z przywództwa Jana Roháča z Dubé, który od lata 1426 roku, nie występuje w oficjalnych dokumentach jako jeden z przywódców sierotek (wcześniej zwanych „orebitami”). W praktyce można założyć, iż urząd zarządcy (*správce*) we wschodnioczeskim związku zanika na pewien czas. Natomiast związku taboryckim w tym czasie co raz większe znaczenie wywiera, wspomniany przez Bartoška z Drahonice ksiądz Prokop Holý<sup>210</sup>.

Jednakże, nadal nie można bezsprzecznie założyć, że wiosną 1426 roku doszło do ostatecznego wykształcenia się wojsk polnych taborytów i sierotek. Głównym problemem są w tym przypadku źródła pisane, które nadal nie dają dostatecznie jasnych przesłanek, by można było taką tezę założyć. Przede wszystkim w samych dokumentach po raz pierwszy odwołanie się do wojsk „pracujących w polu” czy też „gmin pracujących w polu” nie pojawia się w tym czasie<sup>211</sup>. Dodatkowo nadal wojska taborytów i sierotek nie uzyskiwały niezbędnej przewagi militarnej wobec pozostałych stronnictw husyckich w Królestwie Czeskim, oraz nie rozpoczęto zakrojonych na szeroką skalę wypraw

---

<sup>209</sup> F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 187-188. Podczas wyprawy w marcu 1427 roku, doszło do bitwy z wojskami Albrechta pod Zwettl (25 marca), w której wojska taboryckie po ciężkim boju pokonały przeciwnika (*Kronika starého kollegiáta...*, s. 32). Por. F. M. Bartoš, *Husitská revoluce II...*, s. 26, przypis nr 10; S. Petrin, *Der österreichische...*, s. 9-10.

<sup>210</sup> R. Urbánek, *Lipany...*, s. 98; J. Macek, *Prokop Veliký*, Praha 1953, s. 44; F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 39. Co do roli Jana Roháča: F. Lupínek, *Jan Roháč z Dubé*, Kutná Hora 1930; R. Urbánek, *Jan Roháč z Dubé*, [w:] Tegož, *Z husitského věku. Výbor husitských úvah a studií*, Praha 1957, s. 178-190. Jan Roháč jeszcze na początku maja dowodził oddziałami „orebitów”, zdobywając Benešov nad Ploučnicí: CDS B-IV, nr 505, s. 327 (list rajcy Lipska do burmistrza z 6 maja 1426 roku). Po raz pierwszy miano sierotek, odnoszące się do wcześniejszych „gmin orebickich” (1425 rok) pojawia się w liście Hansa von Kolditz z 20 maja 1426 roku: UB I, nr 401, s. 455: „(...) das sich die Kätzer, die man nennet den grossen Thabor, vnd auch **die Weisen**, mit andern eren helffern”. W źródłach narracyjnych po raz pierwszy termin sierotek został użyty w: *Kronika Starého Kolegiáta...*, s. 31: „Et prefatus dux cum Pragensibus et cum Zizkonis exercitu campestri, qui dicti **Syrotkones**”.

<sup>211</sup> Stan materiału źródłowego sprawia pod tym względem duże problemy albowiem po raz pierwszy termin odnoszący się do wojska „przebywającego w polu”, „pracującego w polu” pojawia się dopiero w liście dowódców wojsk taboryckich i sierotek, spisany w obozie pod Paczkowem, z 22 marca 1428 roku: UB I, nr 509, s. 602: „Nos Jerislaus de Bukowyn, Blasius de Cralup, capitani, (...) ceterique seniores **exercituum Taborum atque Orphanorum lege pro divina in campo jacentes pro eaque decertantes**”. Natomiast Bartošek z Drahonice po raz pierwszy użył go przy opisie wyprawy taborytów przeciw Żytawie z 1429 roku: „(...) et ad complices suos Taborienses **in campis continue bellantes**”(Bartošek-Goll, s. 600). Same „gminy pracujące w polu” pojawiają się dopiero w liście z 28 września 1428 roku: AČ III, nr 19, s. 284.

łupieżczych pozwalających na ciągłe i długotrwałe utrzymywanie armii w gotowości bojowej<sup>212</sup>. Niemniej, doszło do wyraźnego podzielenia armii obu związków na zasadnicze wojsko oraz oddziały je posiłkujące, co można wywnioskować poprzez utworzenie osobnego dowództwa. Dodatkowo od kwietnia 1426 roku, taborcy i sierotki prowadzili działania wojenne przeciw przeciwnikom wewnętrznym i zewnętrznym, od spalenia Benešova nad Ploučnicí, poprzez kampanię na północno-zachodnim krańcu Czech, oblężenie Poděbrad i dalsze pomniejsze działania wojenne, jak deblokada Břeclavi (19 listopada 1426 roku). Oba związki dysponowały również odpowiednimi podstawami gospodarczymi i demograficznymi, dostarczaną przez opanowane miasta i ziemie, choć ich formalna podległość polityczna względem stałej części wojska nie została jeszcze określona. Niemniej, wskazane wyżej argumenty skłoniły F. Šmahela do uznania, że:

*Po pierwsze, siły militarne radykalnego husytyzmu dysponowały już w tym czasie stałymi wojskami lub oddziałami, dla których w czasach wewnętrznego spokoju koniecznością było znalezienie zastosowania, a mogły już wypełniać zadania ofensywne poza granicami Czech. Po drugie, można stwierdzić, że oddziały te były zarówno na taborckim, jak i orebickim terytorium na tyle liczne, iż mogły działać niezależnie po uzupełnieniu bojownikami z miast i wsi. Różnica w stosunku do lat 1423 – 1424 polegała na tym, że obszar taborcki posiadał wówczas stałe dowództwo, lecz nie wojsko pracujące w polu, podczas gdy husycki wschód dzięki Žižce stałe wojsko miał<sup>213</sup>.*

Czeski historyk oparł swoją tezę nie tylko, na przemianach w strukturach związku, lecz także na założeniu o zdolności do przeprowadzania samodzielnych wypraw zagranicznych, do których zaliczył wyprawę z Hradca Králové na Śląsk z przełomu listopada i grudnia 1425 roku oraz wypad do Bawarii, na początku marca 1426 roku<sup>214</sup>.

---

<sup>212</sup> Sytuacja zmieniła się dopiero w 1427 roku, kiedy to ostatecznie złamano wszelką opozycję ze strony prażan i obalono władzę księcia Zygmunta Korybutowicza (18 kwietnia 1427 roku). Por. J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta...*, s. 101-102; Tegoż, *Zygmunt Korybutowicz a Praga (1422 – 1427)*, s. 159-160. W tym samym roku taborcy i sierotki przeprowadziły pierwsze najazdy łupieżcze na tereny Austrii (patrz przypis nr 158) oraz Górnych Łużyc i Śląska (10-20 maja). Por. F. Palacký, *Dějiny národu českého...*, III, s. 278-280; C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 121-123; R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg und das Land der Sechsstädte unter Kaiser Sigmund*, Bd. I, Görlitz 1911, s. 127-136.

<sup>213</sup> F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 37.

<sup>214</sup> Wypad mieszczan hradeckich z księstwem Ambrożem do ziemi kłodzkiej i na Śląsk zrelacjonował: Martin von Bolkenhain, *Chronik*, s. 2-4. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 100-103; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 168-169. O wypadzie do Bawarii i próbie zdobycia zaskoczenia Geismünchen

Niemniej w obu wskazanych przykładach, nie wiadomo jak liczne były siły przeznaczone do tych działań wojennych, albowiem źródła nie przekazują takich informacji. Co więcej, nie wiemy nawet kto dowodził wypadem do Bawarii, a w przypadku wcześniejszego najazdu na ziemię kłodzką, postawienie na jego czele księdza Ambroża, także nie sugeruje zaangażowania większych sił. Wreszcie obie próby wdarcia się na tereny przeciwnika dość szybko zakończyły się odwrotem po zdobyciu Wünschelburga (Radków), Opoczna na Śląsku i Geismünchen (Waldmünchen) w Bawarii. Poza tym takie próby podejmowano już wcześniej i później. W 1425 roku, prażanie w raz z niektórymi przedstawicielami wschodnioczeskich kalikstynów wyprawili się na Morawy, podczas gdy garnizon Klatovych, liczący ok. 900 ludzi (w tym 100 konnych) podjął próbę wdarcia się na terytorium Bawarii, zakończona klęską w przygranicznym lesie, 20 sierpnia 1426 roku<sup>215</sup>. Wszystkie wskazane wyżej przypadki krótkich wypadów, wskazują moim zdaniem na brak możliwości wystawienia większej ilości żołnierzy na potrzeby dłuższych kampanii na terytorium przeciwnika. Wątpliwości może również budzić nieobecność, któregośkolwiek z ważniejszych dowódców podczas tych operacji. Wreszcie, trudno też zgodzić się jednoznacznie z opinią dotyczącą stałego charakteru wojska Nowego Táboru w latach 1423 – 1424, ponieważ siły będące w stałej dyspozycji wschodnioczeskiego związku mogły składać się co najwyżej z drużyny Jana Žižki (*comitiva*) oraz oddziałów zabranych ze sobą, przez Jana Hvězdę, a ich charakter oraz liczebność pozostają kwestią zagadkową, wobec milczenia źródeł<sup>216</sup>. Biorąc pod uwagę powyższe wątpliwości należy moim zdaniem odrzucić założenie o ostatecznym wykształceniu się wojsk polnych,

---

(Waldmünchen) mówią listy z 12 i 13 marca (UB I, nr 392-393, s. 439-440) oraz relacje Andrzeja z Ratyzbony: Andreas von Regensburg, *Diarium sexennale*, [w:] *Sämtliche werke*, ed. G. Leidinger, „Quellen und Erörterungen zur Bayerischen und Deutschen Geschichte. Neue Folge”, Bd. I, München 1903, s. 331; Tegoż, *Chronica Hussitarum*, [w:] dz. cyt., 422-423. Por. J. Jánský, *Kronika česko-bavorské harnice, díl I. (1420 – 1426) Od války Wacława IV. s Ruprechtem Falckým k počátkům husitské ofenzivy*, Domažlice 2001, s. 172.

<sup>215</sup> O wyprawie na Morawy podjętej po 18 października 1425 roku przez siły prażan i Zygmunta Korybutowicza pisali: A. Neumann, *K dějinám husitství na Moravě. Husitské války*, Olomouc 1939, s. 88-90; J. Jurok, *Moravští husité...*, s. 37-55. Wyprawę z Klatovych opisał dokładnie w liście z 14 września 1426 roku hetman Ulm, Heinrich Stöffel, w którym przekazał nie tylko informację na temat liczby przeciwników lecz także oszacował załogę Domažlic na 300 koni: J. Blau, *Böhmens Kampfsheide*, Neuern 1939, s. 44-46; J. Jánský, *Kronika česko-bavorské harnice, díl I...*, s. 174-175 (czeski przekład listu).

<sup>216</sup> W przypadku wojsk Nowego Táboru udział wschodnioczeskiej szlachty, wyrażony przez sygnatariuszy aktu pozwalała założyć na pewną formę odmienności i większej profesjonalizacji wojskowej, lecz zupełnie nie wiadomo jaki charakter miała część wojska dowodzona przez Hvězdę, który we wrześniu 1423 roku był hetmanem Hradca Králove: F. Šmahel, *Jan Žižka...*, s. 240-241, nr 3.



między końcem 1425 roku, a świętami Wielkiej Nocy 1426 roku, albowiem spełniono tylko kryterium osobnego dowództwa, nie precyzując dodatkowo jego formy<sup>217</sup>.

Za odrzuceniem tej tezy przemawia również brak sygnalizacji o tworzeniu odrębnej gminy, związanej wyłącznie z wojskami polnymi, w 1426 roku. Zmiany pozwalające założyć początek rozdzielania gmin wewnątrz stronnictwa taboryckiego zaczynają się dopiero w następnym roku i związane są ze wzrostem pozycji księdza Prokopa Holého. We wspomnianym już wcześniej liście z września 1427 roku, Prokop występuje jako „starszy wojska”, a same gminy nie są co prawda jeszcze, jak słusznie zauważył F. Šmahel, formalnie od siebie oddzielone, lecz przy wymienianiu ośrodków przystępujących do porozumienia brakuje niektórych miast z Hradiště hory Tábor na czele<sup>218</sup>. W praktyce mimo tego, że w dokumencie występują obydwaj taboryccy hetmani, w zasadzie umowę o odbycie planowanego zjazdu na Žebráku podpisała tylko część stronnictwa. Ten fakt, pozwala w pewnym sensie założyć istnienie już w tym czasie różnic między wojskami, zwłaszcza wobec wcześniejszego zniknięcia ze sceny Zygmunta Korybutowicza i resztek opozycji wobec supremacji polityczno-wojskowej radykalnych związków w ruchu husyckim<sup>219</sup>. Dodatkowym sygnałem był atak na ziemie Albrechta Habsburga w marcu 1427 roku oraz pierwsza wspólna taborycko-sieroca wyprawa na górnołużycki Związek Sześciu Miast i sąsiednie księstwa na Śląsku, która odbyła się w maju<sup>220</sup>. W ten sposób spełniono *de facto*, większość ze wskazanych na początku tej części pracy kryteriów, pozwalających na wyznaczenie czasu ostatecznego wykształcenia się wojsk polnych, w obu radykalnych związkach. Wiosną 1427 roku

---

<sup>217</sup> Przekaz Bartoška z Drahonice, nie precyzuje bowiem kompetencji wybranego na hetmana Jana Bleha z Těšnice. Niemniej w liście Hansa von Kolditz do księcia Jana Žagańskiego, z 20 maja 1426 roku (UB I, nr 401, s. 455) pojawia się określenie „den grossen Thabor”, lecz jak zauważył F. Šmahel (*Organizace a skladba...*, s. 43) nie można mówić o formalnym rozdzieleniu stronnictwa taboryckiego, na dwie gminy choć ten sam badacz zakładał już rozdzielenie kompetencji hetmanów. Może potwierdzać to dokument z września 1427 roku (AČ III, nr 39, s. 264-265) gdzie występują obaj hetmani taborytów: Jarosław z Bukowiny i Jan Bleh.

<sup>218</sup> F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 43-44. W dokumencie nie pojawiły się następujące ośrodki miejskie: Hradiště hory Tábor, Vodňany oraz Pelhřimov.

<sup>219</sup> Zygmunta Korybutowicz utracił władzę w wyniku przewrotu z 17 kwietnia 1427 roku (J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta...*, s. 102-104; Tegoż, *Zygmunta Korybutowicz a Praga (1422 – 1427)*, 159-160), a 2 maja Hradeczany opuściła także polska załoga zamku, o czym świadczy zgoda rajców staromiejskich z 9 lipca 1427 roku, na sprzedaż zastawionych przez Mikołaja z Podskarbia klejnotów (AHMP, rkps 2099, fol. 200. Por. B. Bondy, F. Dvorský, *K historii Židů v Čechách, na Moravě a ve Slezsku*, d. II, Praha 1906, nr 1148, s. 892-897). Ostatnią próbę przewrotu w Pradze przeprowadzono 6 września 1427 roku, lecz 600 konnych Hynka z Kolštejna i Jana Smiřického zostało pokonanych w samym mieście: F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 199-200.

<sup>220</sup> Na temat wyprawy do Austrii: F. M. Bartoš, *Husitská revoluce II...*, s. 26, przypis nr 10; S. Petrin, *Der österreichische...*, s. 9-10. Najazd na łużyckie miasta i księstwa śląskie przeanalizowali: F. Palacký, *Dějiny národu českého...*, III, s. 278-280; C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 121-123; R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg...*, I, s. 127-136.

w polu działania wojenne prowadziły już na tyle liczne oddziały wojskowe, by zaryzykować przeprowadzenie dwóch poważniejszych najazdów na tereny przeciwnika. Dodatkowo po upadku władzy Korybutowicza w Pradze i powrocie wojsk ze Śląska, kontynuowano operacje na terenie Królestwa Czeskiego.

Przypieczętowaniem opisanych wyżej przemian w latach 1426 – 1427 było formalne wykształcenie się „gmin pracujących w polu” oraz podporządkowanie im pozostałych zasobów będących w dyspozycji obu związków. Pierwszym wyraźnym aktem taborytów i sierotek, było przy tym objęcie zwierzchnictwa nad Kutną Horą. Jak już wspomniano wyżej, 25 czerwca 1428 roku, hetmani wojsk polnych nadali tytułem królewskich prerogatyw (*regalia*) przywilej dla miasta. Do tego ważnego dokumentu przywieszono dwie pieczęcie; taborycką z napisem *Pečet obce tháborské* oraz pieczęć sierotek z napisem *obce bojovné polní při Tháboře*, przy czym obie nie zachowały się do dnia dzisiejszego i znane są z opisu opata Snopka, który analizował ten dokument<sup>221</sup>. Z treści inskrypcji zawartych na obu pieczęciach można dojść do wniosku, że „gmina pracująca w polu” powstała tylko w związku sierotek, lecz treść następnego listu oraz wygląd pieczęci taboryckiej wyraźnie temu przeczy. W giejcie, jaki taboryci wystawili dla Oldřicha z Rožmberka dnia 28 września 1428 roku, mowa już o dwóch gminach:

*My Jaroslav z Bukowiny, Jan Bleh z Těšnice, Mareš Kršňák hetmani, panowie, rycerze, panosze, ksiądz Prokop i inni starsi gmin taboryckich, polnej i krajowej, Klatowskiej, Piseckiej, Sušickiej, Prachatickiej, Domažlickiej etc. w imię boże razem pracujących w polu teraz w Bechyně (...) I że dla świadomości pieczęć gminy taboryckiej polnej, której wszyscy teraz używamy, kazaliśmy przyłożyć do tego listu*<sup>222</sup>.

Do listu dołączona została pieczęć z takim samym napisem jak ta przystawiona do przywileju dla Kutnej Hory, przy czym ukazano na niej kielich z hostią otoczony koroną cierniową<sup>223</sup>. Według F. Šmahela dość istotna była także kolejność wymienienia

<sup>221</sup> CIM III, nr 47, s. 65 = AČ VI, nr 24, s. 420. Por. J. Kejř, *Právní život...*, s. 161-162. Na temat pieczęci przytwierdzonych do listu pisał: V. Vojtišek, *O táborských pečetích...*, s. 9-10.

<sup>222</sup> AČ III, nr 19, s. 284.

<sup>223</sup> V. Vojtišek, *O táborských pečetích...*, s. 9-10. Taką pieczęć przyłożono do dokumentu informującego o zawarciu rozejmu z południowoczeskim magnatem, w dniu 30 listopada 1428 roku: SOA v Třeboní, oddělení Třeboň, Fond „Historica”, sign. 289; AČ III, nr 255, s. 500 = LLOR I, nr 152, s. 104. Pieczęć ta różniła się od przyłożonej wcześniej w imieniu Hradiště, na której pojawił się napis: „sigillum comunitatis montis hradie” (AČ III, nr 32, s. 245 = LLOR I, nr 90, s. 64).

sygnatariuszy aktu. Jako pierwszy wymieniony został Jarosław z Bukowiny, najprawdopodobniej hetman wojsk polnych, po nim Jan Bleh odpowiadający zapewne za wojska gminy krajowej, oraz Mareš Kršňák, który mógł dowodzić milicją z Hradiště hory Tábor. Ten zagadkowy „trzeci” hetman w następnych listach i dokumentach się już nie pojawia i zastępuje go później „włodarz” (*vladař*). W następnych listach wydawanych przez taborycką „gminę krajową” zmienia się także forma i wygląd pieczęci, wobec czego można założyć, istnienie wyraźnego rozgraniczenia między obiema gminami wchodzącymi w skład stronnictwa taboryckiego<sup>224</sup>. Natomiast o wiele większe problemy sprawia prześledzenie wykształcenia się „gminy pracującej w polu” wśród sierotek. Co prawda wspomniany już przywilej dla mieszczan kutnohorskich z 25 czerwca 1428 roku, wskazywał na istnienie analogicznej organizacji administracyjnej w ramach wschodnioczeskiego związku<sup>225</sup>. Mimo to nie można bezspornie stwierdzić istnienia „gminy krajowej”, albowiem kwestia kompetencji Jan Královca z Hrádku jest dość zagadkowa. Bezsprzecznie pojawiający się w latach 1426 – 1434 wódz związku sierotek był hetmanem, ale próba uściślenia jego funkcji budzi już duże wątpliwości, przy czym F. M. Bartoš, widział w nim raczej był hetmana ziemskiego, posiadającego zwierzchność nad regionami podległymi władzy sierotek. Poglądu tego nie odrzucili także F. Šmahel, wobec czego skłaniam się raczej do uznania, iż tzw. „gmina krajowa” w związku sierotek nigdy nie powstała<sup>226</sup>.

Powyższą koncepcję potwierdzają późniejsze zwroty używane w listach za czasów hetmaństwa Jana Čapka ze Sán. W akcie nadania wsi Křečhoř, miastu Nový Kolín, z 22 lutego 1432 roku, hetman wojsk polnych sierotek poza wykorzystaniem prerogatyw królewskich (*regalia*) używa również pieczęci, na której widnieje napis: *p. obcze sirotczie. we gmeno bozy pol'm praczu'e*.<sup>227</sup> Przeobrażenia organizacyjne wśród

<sup>224</sup> F. Šmahel, *Táborští Vladaři*, s. 104-105; Tegož, *Organizace a skladba...*, s. 44. Pieczęć gminy krajowej zachowała się na liście z 11 listopada 1428 roku, o którym wspominał H. Toman (*Husitské válečnictví...*, s. 128). Napis na niej brzmiał: „Sigillum comunitatis montis hradyssst”. Kształty i formy pieczęci gminy krajowej z lat 1430 – 1433 omówił: V. Vojtišek, *O tábořských pečetiach...*, s. 10-11.

<sup>225</sup> CIM III, nr 47, s. 65 = AČ VI, nr 24, s. 420. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 133.

<sup>226</sup> F. M. Bartoš (*Husitská revoluce I...*, s. 213-214) zakładał, że Jan Královec nie został hetmanem tzw. „gminy krajowej”, lecz hetmanem ziemskim ze zwierzchnictwem rozciągającym się na kraje královohradeckí, kouřimský i časławský, co by wyjaśniało późniejsze wezwanie z 1 kwietnia 1428 roku (UB I, nr 512, s. 606). Z tezą tą nie polemizował F. Šmahel (*Táborští Vladaři*, s. 93-95; *Organizace a skladba...*, s. 36), choć wyraźnie się za nią też nie opowiedział, zaznaczając jedynie jej pewne prawdopodobieństwo. Natomiast J. Jurok zakładał istnienie „gminy krajowej” (*Účast šlechty...*, s. 658). Przeciwno istnieniu „gminy krajowej” w związku sierotek, przemawia przede wszystkim brak jakiegokolwiek wzmianki o niej w źródłach pisanych.

<sup>227</sup> AČ VI, nr 30, s. 427-428. W samym liście zawarto wyraźne odniesienie do użytej pieczęci: „pieczęć gminy i wojska naszego własna i główna” (s. 428), co jednoznacznie wskazuje na brak innej organizacji w ramach tego związku. Podobna pieczęć została przyłożona do listu z 17 marca 1433 roku: „\*P. obcze

sierotek, związane były z wyborem Velka Koudelníka z Březnice na hetmana wojsk polnych oraz pojawienie się w strukturach decyzyjnych związku, księdza Prokúpa, który od początku 1428 roku mógł zajmować stanowisko podobne do tego, które wśród taborytów miał ksiądz Prokop Holý<sup>228</sup>.

W 1428 roku zakończony został proces wykształcania się odrębnych i samodzielnych „gmin pracujących w polu”, przy czym podczas gdy u taborytów nastąpiło formalne rozdzielenie obu gmin, to w przypadku sierotek można założyć, że cały związek został *de facto* przekształcony w „gminę pracującą w polu”. W ten sposób ostatecznie przekształcono zaplecze niezbędne dla dalszego prowadzenia działań wojennych, przez powstałe w 1427 roku wojska polne. Od tego czasu, stałe armie taborytów i sierotek, nieustannie „pracujące w polu” prowadzić będą działania wojenne przeciw resztkom opozycji na terenie Królestwa Czeskiego oraz poza granicami państwa, do bitwy pod Lipanami, w której ostatecznie poniosły klęskę (30 maja 1434 roku)<sup>229</sup>. Rozpoczęcie tych niezbędnych dla ich funkcjonowania działań wojennych przeciw katolikom i stronnictwu króla Zygmunta Luksemburskiego było możliwe dzięki uzyskaniu całkowitej dominacji militarnej, na terenie Czech, którą osiągnięto poprzez likwidację władzy Zygmunta Korybutowicza, 17 kwietnia 1427 roku. W ciągu roku, Stare Miasto praskie zawarło sojusz z „gminą pracującą w polu” taborytów, skupiając się na współpracy z Prokopem Holým, podczas gdy Nowe Miasto ostatecznie weszło w orbitę wpływów związku sierotek. W wyniku ostatecznego podkopania potęgi i wpływów Związku Praskiego, centrum polityczne całego ruchu husyckiego przeniosło się do Kutnej Hory, którą będąc wspólnie zarządzana przez taborytów i sierotki, stała się do końca 1433 roku najważniejszym ośrodkiem w Czechach<sup>230</sup>.

Zakończenie przedłużającego się konfliktu zbrojnego między stronnictwami husyckimi w 1427 roku, pozwoliło skierować uwagę na tereny, z których dotychczas dokonywano interwencji przeciw Czechom. Odparcie kolejnych inwazji ze strony państw niemieckich w bitwach pod Ustí nad Labem (16 czerwca 1426 roku) i Tachovem

---

sírotczy we gmeno boze polem pracugce” (SOA v Třeboní, oddělení Třeboň, Fond „Historica”, sign. 325; LLOR I, nr 219, s. 150).

<sup>228</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 135; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 201-203.

<sup>229</sup> Wybór Velka Koudelníka z Březnice na hetmana wojsk polnych, który już we wrześniu 1427 roku występuje w dokumentach z tą godnością (AČ III, nr 39, s. 264), miał duży wpływ podczas kryzysu w stosunkach między Starym a Nowym Miastem, we wrześniu 1428 i wrześniu 1429 roku. Jako mieszczanin z Nowego Miasta, nowy hetman sierotek wspierał polityczne działania nowomiejskich radykałów: V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy IV*, s. 410-412, 433-437; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 206-207, 215-216.

<sup>230</sup> J. Kejř, *Právní život...*, s. 161-165. Por. K. Castelin, *Česká drobná mince doby...*, s. 184-190.

(2 sierpnia 1427 roku) sprawiło, że zagrożenie poważną interwencją zostało zminimalizowane, przynajmniej na pewien czas. Przywódcy husyckich związków, a w szczególności hetmani wojsk polnych i zarządcy (lub jeszcze wtedy „starsi wojska”), zapewne zdawali sobie sprawę z impasu politycznego, w jakim się znaleźli. Z jednej strony interwencja z zagranicy nie była w stanie doprowadzić do zdławienia ruchu husyckiego, podczas kiedy ciągle zwycięstwa nad wojskami krzyżowymi i stronnictwem króla Zygmunta Luksemburskiego nie dawały pokoju i uznania reform religijnych. Tymczasem w polu stały gotowe do walki armie taboryckie i sierotek, na tyle liczne, że ich utrzymanie w gotowości bojowej przerastało możliwości wyniszczonego i izolowanego królestwa, a rozpuszczenie wojska było zbyt niebezpieczne. Jedynym rozwiązaniem było przeniesienie działań wojennych na terytorium przeciwnika i rozpoczęcie zakrojonych na szeroką skalę najazdów rabunkowych, dających środki do utrzymania wojsk polnych<sup>231</sup>.

Powolna ewolucja zachodząca w wojskowości husyckiej od czasu powstania pierwszych oddziałów wojskowych w marcu 1420 roku, była czynnikiem niezbędnym dla prowadzenia dalszej walki ze stronnictwem króla Zygmunta Luksemburskiego. Rzucone przez Wacława Korandę, w październiku 1419 roku, na Křižkach wezwanie do broni trafiło przede wszystkim do dolnych warstw społeczeństwa, niezwykle podatnych na działalność radykalnych kaznodziei<sup>232</sup>. Niemniej, brak dyscypliny oraz przemożny wpływ prorocत्व chiliastycznych, wieszczących koniec świata destabilizował sytuację oraz wpływał negatywnie na zintensyfikowanie wysiłku wojskowego. Pierwszym krokiem do zlikwidowania tych problemów było zniwelowanie wpływu (jak w przypadku orebitów) bądź fizyczna likwidacja (Związek Miast Praskich i taboryci) najbardziej radykalnych elementów. Następnym krokiem było powstanie na terenie wschodnich Czech Nowego Tábora w 1423 roku, w którym Jan Žižka zrezygnował kolektywnego modelu dowodzenia, podjął próbę wprowadzenia większej dyscypliny i co najważniejsze oparł armię na swojej rocie (*comitiva*) oraz na oddziałach dostarczanych przez dawną „orebicką” szlachtę.

---

<sup>231</sup> K. Ziółkowski, *Europa środkowa bez granic. Działalność husyckich wojsk polnych w latach 1428-1433*, [w:] *Kresy, granice i pogranicza w historii wojskowej*, red. A. Olejko, J. Ślipiec, P. Korzeniowski, K. Mroczkowski, Oświęcim 2014, s. 210-220; Tegoż, *Z królestwa Czeskiego nad Bałtyk. Wyprawa wojsk polnych sierotek na Nową Marchię i Pomorze Gdańskie, na tle pozostałych wspaniałych rejsz*, [w:] *Mare Integrans Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego, tom VII „Migracje. Podróże w dziejach” Starożytność i średniowiecze*, red. M. Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2015 (w druku).

<sup>232</sup> SLČ-Palacký/Charvát, s. 46; SLČ-Šimek/Kaňák, s. 55; SLČ-Porák/Kášpar, s. 60.

Zmiany wprowadzone Žižkę w latach 1423 – 1424, były niezwykle ważnym krokiem w stronę profesjonalizacji armii i po jego śmierci, zostały także wprowadzone w Starym Táborze, choć nie wiadomo dokładnie, jaki mogły mieć charakter. Prowadzone w latach 1425 – 1426 kampanie przeciw stronnikom księcia Zygmunta Korybutowicza, zmieniły układ sił pozwalając na wystawianie większych armii. Dodatkowo wiosną 1426 roku taboryci i sierotki powołali osobnych hetmanów (*capitaneus*), co już mogło sugerować pewne rozgraniczenie między rodzajami wojska, lecz nadal dostępne siły nie pozwalały na przeniesienie ciężaru działań wojennych na terytorium przeciwnika. Dopiero na początku 1427 roku przeprowadzono pierwszą poważniejszą wyprawę łupieżczą na Łużyce i Śląsk, co razem z przewrotem w Pradze i uwięzieniem Zygmunta Korybutowicza dało nowo powołanym wojskom polnym dostateczne warunki do dalszego prowadzenia działań wojennych.

Podsumowując można stwierdzić, że wojska polne wykształciły się jako samodzielne jednostki na początku 1427 roku, kiedy to rozpoczęto pierwsze poważniejsze wyprawy na tereny Austrii oraz na górnołużycki Związek Sześciu Miast i sąsiednie księstwa na Śląsku. Co prawda wskazanie konkretnej daty, nie jest możliwe, lecz można założyć nastąpiło to między styczniem a kwietniem 1427 roku. W tym czasie wojska uzyskały odpowiednią liczebność oraz przewagę militarną, by samodzielnie prowadzić działania wojenne, nawet na terenie przeciwnika. Posiadają też oddzielnych dowódców wojskowych, są już główną siłą militarną w obu związkach oraz mają już najprawdopodobniej charakter armii stałej. Wreszcie, mimo że „gminy pracujące w polu” powstają dopiero w 1428 roku jako samodzielne jednostki administracji, to armie dysponują własnym zapleczem w postaci miast i stałych punktów oporu zdobytych w latach 1425 – 1427. Zdobyte wówczas na prażanach i panach czeskich ośrodki nie wchodzą bowiem pod zarząd całego związku, lecz w pewnym sensie podlegają samym wojskom, zwłaszcza w przypadku ośrodków uznających przewodnictwo sierotek. Brak odpowiedniej administracji, która później pojawiła się ramach „gmin pracujących w polu”, wynikał zapewne z braku potrzeby formalizowania zarządu wysiłkiem wojennym. Potrzeba ta pojawiła się w momencie, kiedy w 1427 roku złamano ostatecznie Związek Praski i pobito kolejną interwencję pod Tachovem. Wzmoczony przez rozpoczęcie „wspaniałych rejsów”, wysiłek wojenny sprawiał, że stworzenie odpowiedniej instytucji zarządzającej wszelkimi dochodami i wydatkami wojskowymi stało się konieczne. Tak samo wyposażanie i uzupełnianie sił zbrojnych, nie mogło się odbywać bez odpowiedniego aparatu administracyjnego. Dlatego też późniejsze wykształcenie się

„gmin pracujących w polu” należy potraktować, jako dokończenie procesu przeobrażeń organizacyjnych w ramach związku taborytów i związku sierotek, bezpośrednio związane z potrzebami wojsk polnych.

## Rozdział II: Skład i organizacja wojsk polnych w latach 1427 – 1434

Zagadnienia związane z organizacją wojsk polnych wymagają podjęcia rozważań nad kwestią przynależności do nich określonych grup społecznych w husyckich Czechach. Problematyka ta stanowi niezbędną podstawę do podjęcia prób odtworzenia składu, liczebności jak również samej organizacji wojskowej w ramach „gmin pracujących w polu”. Specyfika przemian politycznych i społecznych zachodzących w związku taboryckim i sierotek, w latach 1427 – 1434, sprawia historykom poważne trudności, ze względu na brak jednoznacznych informacji, pozwalających na jasne określenie przynależności pojawiających się źródłach narracyjnych i dokumentach osób<sup>233</sup>. Dodatkowym, problemem są zmiany postaw wśród niektórych dowódców, takich jak Zygmunt Korybutowicz, książę Fryderyk Ostrogski czy też śląski szlachcic Bernard Roth, którzy działali po stronie lub w samych strukturach wojsk polnych tylko w pewnym okresie swojego życia<sup>234</sup>. Problem z interpretacją niektórych postaw sprawiała także sytuacja polityczna między grudniem 1433 a majem 1434 roku, kiedy to część związanych z wojskami polnymi przedstawicieli szlachty czeskiej (abstrahując od formy tych powiązań) zmieniła front i ostatecznie pod Lipanami walczyła przeciwko dawnym „sojusznikom” (?)<sup>235</sup>. Natomiast wątpliwości nie budzą sytuacje, w których poszczególni członkowie husyckich organizacji politycznych występowali samodzielnie we wszelkich

---

<sup>233</sup> Taki problem mogą sprawiać opracowane przez J. Kejřa (*Právní život...*, s. 119, tabl. 9) księgi miejskiej z Kutné Hory: SOkA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), gdzie często pojawiają się dwa określenia dotyczące żołnierzy: „żołnierz wojska taboryckiego” i zamiennie „brat z polnego wojska taboryckiego”. Przez co część z wymienionych przez czeskiego historyka ludzi możnaby uznać za żołnierzy wojska taboryckiej „gminy krajowej”, lecz miasto było pod wyraźną jurysdykcją obu „gmin pracujących w polu”.

<sup>234</sup> Zygmunt Korybutowicz po utraceniu zajmowanych Gliwic 5 kwietnia 1431 roku zniknął ze struktur taboryckich i wstąpił na służbę Zakonu Krzyżackiego i Świdrygiełły (J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta...*, s. 109). Książę Fryderyk Ostrogski, uczestniczył wiosną 1430 roku w bitwie pod Trnavą po stronie wojsk węgierskich (A. Randin, *Knieža Fridrich Ostrožský. Ruský kondotier v husitských Čechách a na Slovensku*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3...*, s. 645). Śląski rycerz Bernard Roth, najpewniej był członkiem garnizonu Gliwic przez pewien nieokreślony czas zanim wydał miasto ludziom księcia Konrada VII Białego (J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 103; M. Böhm, *Konrad VII Bialý (ok. 1394 – 14 lutego 1452) Pan Olešnicy i Kožla, książę zapomniany*, Kraków 2012, s. 110-111).

<sup>235</sup> Spośród długiej listy uczestników bitwy pod Lipanami, Bartošek z Drahonice (Bartošek-Hlaváček, s. 269) wymienił Aleša Vřešťovského z Riesenburka, Aleša ze Žeberka, Diviša Bořka z Miletínka oraz Petra Zmrzlíka ze Svojšína. Udział Vilema Kostki z Postupic i Beneša z Morkovous w operacji przeciw polnym wojskom w Pradze (do 5 maja 1434 roku) potwierdziła: *Kronika Starého Kolegiáta...*, s. 34.



kontaktach ze stronnikiem Zygmunta Luksemburskiego przy okazji zawierania lub przedłużania rozejmów.

Wskazane wyżej kwestie były już przedmiotem badań ze strony czeskich historyków, przy czym najlepiej przeanalizowana została skład i organizacja wszystkich struktur polityczno-społecznych w związku taboryckim. Analizując strukturę i relacje zależności w latach 1427 – 1434, F. Šmahel, wyszczególnił „gminę pracującą w polu” oraz „gminę krajową”, niezależne republiki miejskie, miasta królewskie i prywatne, garnizony zagraniczne, szlacheckich sojuszników oraz służebnych i poddanych<sup>236</sup>. Niemniej taki podział, sprawia pewne kłopoty natury interpretacyjnej, albowiem niektórych przedstawicieli szlachty działającej w ścisłym związku z wojskami polnymi, przeniesiono do kategorii sojuszników, niezależnie od tego czy byli hetmanami garnizonów, powstałych w wyniku działań wojsk polnych w tym okresie. Prawdopodobnie wpływ na to miały przede wszystkim ich późniejsze wybory polityczne lub niestawienie się na koncentrację w trakcie kampanii lipańskiej. Niemniej za członków „gminy pracującej w polu” nie można uznać tych przedstawicieli szlachty, którzy samodzielnie występowali jako partnerzy polityczni w kontaktach dyplomatycznych z przeciwnikiem<sup>237</sup>. Podobnie do tej kwestii podszedł J. Jurok, w swoich rozważaniach na temat husyckich struktur organizacyjnych w Łużycach i na Śląsku, wskazując na cztery podstawowe kategorie związane z pochodzeniem terytorialnym i społecznym, a mianowicie członków garnizonów zostawionych na tych terenach, tzw. „miejscowych husytów” (sojuszników) oraz tzw. „zagranicznych husytów” (głównie pochodzących z Królestwa Polskiego oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego)<sup>238</sup>. Jeśliby przyjąć ten punkt widzenia, to ze struktur taboryckiej „gminy pracującej w polu”, należałoby wyłączyć obsadzone załogami punkty oporu w Gliwicach, Kluczborku i Niemczy, gdyż miały „mieszany” skład.

---

<sup>236</sup> Wnioski zostały wysunięte na podstawie bogatego materiału źródłowego dotyczącego relacji panujących wewnątrz stronnictwa taboryckiego. Szczególnie istotne znaczenie miały w tym przypadku badania nad strukturą „gminy krajowej”: F. Šmahel, *Táborští Vladaři*, s. 83-119. Następnie analizie poddano całą specyfikę struktur taboryckich: Tegoż, *Organizace a skladba...*, s. 7-90; *Tábor a jeho strana v předvečer Lipan*, „HT”, 8, 1985, s. 145-154. Wnioski zawarte w tych artykułach zostały również ujęte w monografii poświęconej dziejom rewolucji husyckiej: *Husitská revoluce 4...*, s. 39-46

<sup>237</sup> Do tej grupy zaliczyć należy większość (z wyjątkiem osób pełniących następnie funkcje w wojskach polnych) przedstawicieli czeskiej szlachty wymienionych w umowie o zjazd na Žebráku, z września 1427 roku (AČ III, nr 39, s. 265). Kolejną grupę stanowią przedstawiciele czeskiej i morawskiej szlachty kalikstyńskiej gwarantujący utrzymywanie podpisywanych układów, między innymi z Oldřichem z Rožmberka w latach 1426 – 1433 (LLOR I, nr 132-134, s. 88-89; nr 147, s. 100; nr 157, s. 104-105; nr 155, s. 106; nr 162, s. 109; nr 216, s. 148; nr 218, s. 150; nr 225-226, s. 153).

<sup>238</sup> J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 100. Autor podobnie przeanalizował kwestię uczestnictwa szlachty w związkach sierotek i taborytów w latach 1427 – 1434: Tegoż, *Účast šlechty...*, s. 659-663.

Wszystkie powyższe wątpliwości skłaniają mnie do zastosowania innej metody przy analizie organizacji wojsk polnych, przy czym nie zamierzam odrzucić wszystkich założeń obu badaczy. W badaniach nad składem społecznym i „narodowościowym” wojsk polnych, za żołnierzy tych oddziałów zostaną uznani wszyscy:

- wymienieni w źródłach dowódcy i żołnierze bezpośrednio związani z „gminami pracującymi w polu”,
- członkowie garnizonów powstałych w latach 1427 – 1434, na terenie Królestwa Czeskiego i poza jego granicami,
- przedstawiciele husyckiej szlachty czeskiej, którzy nie występują czynnie (jako jedna ze stron) w oficjalnych dokumentach,
- przedstawiciele innych narodowości wspierający czynnie działania wojsk polnych w trakcie prowadzonych przez nich kampanii.

Przyjęcie takich kryteriów pozwoli na uniknięcie nadinterpretacji przekazów zawartych w źródłach pisanych, gdzie często w dokumentach wydawanych przez administrację wojsk polnych pojawiali się obok hetmanów także panowie, rycerze, panosze czy też ziemianie, którzy jako strona trzecia byli gwarantami zawieranych omów bądź sami je podpisywali. Moim zdaniem nie można ich z tego powodu uznać za członków wojsk polnych, nawet jeśli wyruszali w towarzystwie tych armii na kampanie wojenne, tak jak czynili to między innymi Přibík z Klenové, Mikuláš Sokol z Lamberka czy Jan Řitka z Bezdědic<sup>239</sup>. Natomiast, zdecydowanie za żołnierzy i dowódców wojsk polnych należy uznać rycerzy i mieszczan nie pochodzących z Królestwa Czeskiego, którzy dołączali do najeźdźców podczas „wspaniałych rejz”. Wyjątek stanowią w tym przypadku przedstawiciele lokalnych elit, którzy zawarli separatystyczne układy lub rozejmy z wojskami polnymi z powodu chęci uniknięcia zniszczeń na swoich ziemiach, chyba, że treść „układu” zobowiązywała ich do aktywnego udziału w działaniach wojennych po stronie husytów, tak jak to miało miejsce w przypadku Baltazara Burgulda i innych śląskich rycerzy<sup>240</sup>.

---

<sup>239</sup> Přibík z Klenové miał w 1426 roku dowodzić załogą Domažlic (J. Blau, *Böhmens Kampfheide*, Neuern 1939, s. 44; J. Janský, *Kronika česko-bavorské harnice, díl I...*, s. 174), po czym zdobył i objął w zarząd wojskowy miasto Stříbro (Tamże, s. 177). Mimo częstego współdziałania z wojskami polnymi, w trakcie oblężenia Pilzna w kluczowym momencie opowiedział się po stronie katolików (Bartošek-Hlaváček, s. 265; SLČ-Šimek, s. 67). Mikuláš Sokol z Lamberka w październiku 1431 roku przeprowadził nieudaną wyprawę do Austrii, lecz nie wziął udziału w oblężeniu Pilzna czy też kampanii z maja 1434 roku. Jan Řitka z Bezdědic brał udział w nieudanej wyprawie aprowizacyjnej do Bawarii, we wrześniu 1433 roku. W podobny sposób współdziałali z taborytami i sierotkami morawscy kalikstyni: J. Jurok, *Moravští husité...*, s. 37-55.

<sup>240</sup> Tegoż, *Husitské organizační struktury...*, s. 103.

## 2.1. Skład społeczny i pochodzenie terytorialne żołnierzy

Powstanie wojsk polnych wiązało się także z istotnymi zmianami w składzie i strukturach militarnych obu związków. Początkowo rewolucyjne oddziały husyckie, z czasem przeistoczyły się w stałe i zawodowe jednostki wojskowe utrzymujące się głównie ze zdobywanych łupów. Proces tych istotnych przemian odbywał się oczywiście w trakcie trwania działań wojennych, które musiały mieć duży wpływ na kształt wojsk husyckich. Zjawisko to podkreślał M. Polívka, który zwrócił uwagę na ciągłe przemiany w husyckich strukturach i organizacji wojskowej<sup>241</sup>. Pierwszy krok ku poważniejszym przemianom podjęty został w raz z likwidacją najradykałniejszych środowisk, związanych z sektą pikartów i adomitów, które zostały fizycznie wyniszczone przez taborytów<sup>242</sup>. Podejmując taką decyzję Žižka pozbył się przy okazji także radykalnych elementów w wojskach taboryckich, które uległy kazaniu księdza Antocha i odmówiły współdziałania z Pragą. Sami prażanie również zlikwidowali największe zagrożenie dla prowadzenia dalszej walki, jakim były rządy księdza Jana Želivskiego, przy czym w tym czasie ich armie były wspierane przez zaciężnych, a od maja 1422 roku, przez najemników pochodzących z Królestwa Polskiego.

Większość badaczy słusznie uważa, że pierwszy krok ku profesjonalizacji armii husyckich poczyniony został przy utworzeniu Nowego Tábora, przez Jana Žižkę z Kalicha. Wschodnioczeska organizacja kierowana przez oparła się bowiem głównie na sile militarnej, miejscowej szlachty kalikstyńskiej, która dysponowała własnymi rotami wojskowymi<sup>243</sup>. Opierając swoje główne siły na doświadczonych już oddziałach szlacheckich, hetman nie musiał zapewne martwić się o problem braku dyscypliny w swojej armii. Nie wiemy dokładnie jaki skład społeczny mogły mieć drużyny tych

---

<sup>241</sup> M. Polívka, *Od božích bojovníků...*, s. 19-20. Autor podkreślał przede wszystkim przemiany jakie zaszły w wyniku utworzenia we wschodnich Czechach Nowego Tábora w 1423 roku. Natomiast w przypadku lat późniejszych (1426-1431), przeprowadzona przez niego analiza źródeł niemieckich skupiała się głównie na stratach i kosztach poniesionych przez społeczności i państwa niemieckie uczestniczące w antyhusyckich wyprawach: Tegož, *Anonymní zpráva o předhusitských Čechách a návrh vojenské organizace měst v Říši proti vnějšimu nepříteli z husitské doby*, [w:] *Seminář a jeho hosté. Sborník prací k 60. narozeninám Rostislava Nového*, red. Z. Hojda, J. Pešek, B. Zilyská, Praha 1992, s. 95-105; *Přípravy vojenských kontingentů města Řezna na tažení do Čech proti husitům*, „MHB”, 3, 1993, s. 253-266; *Role říšského města Norimberka pro získávání zpráv o husitských Čechách*, [w:] *K počtě Jaroslava Marka: sborník prací k 70. narozeninám prof. dr. Jaroslava Marka*, red. L. Slezák, R. Vlček, Praha 1996, s. 169-192; *Znovu ad fontes. Husitské Čechy v norimberských pramenech*, „ČČH”, 97/1, 1999, s. 19-36.

<sup>242</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 153-160; S. Bylina, *Na skraju lewicy...*, s. 123-125.

<sup>243</sup> J. Jurok, *Účast šlechty...*, s. 654-658; K. Ziółkowski, *Ciężkozbrojna jazda kopijnicza...*, s. 84-87.

kalikstynów, którzy dołączyli do Nowego Tábora, choć prawdopodobnie był on podobny do tego, którym dysponował jeszcze przed wybuchem konfliktu zbrojnego pan Prokop z Ustí. Dokładny opis tej 104 osobowej rotę zachował się w dwóch zeznaniach, jakie złożył w Jíhlavie, Jan Holý. Szczególnie ważne jest drugie zeznanie złożone 7 września 1417 roku, z którego wynika że zdecydowana większość członków drużyny pochodziła z ludności poddanej lub biedoty miejskiej<sup>244</sup>. Wskazany i opisany przez Jana Holého oddział był jednym z wielu działających na terenie całego Królestwa Czeskiego i Margrabstwa Morawskiego, przy czym F. Hoffmann podzielił wszystkie z nich na trzy podstawowe typy, biorąc pod uwagę ich charakter oraz skład. Za walką w obronie tzw. czterech artykułów opowiedziały się tylko jednostki zaliczające się do I typu, których zręb składał się ze stałej jednostki uzupełnianej posiłkami. Do tego typu zaliczały się jednostki w służbie obu braci z Kunštátu, Viktorina Bočka oraz Hynka Bočka, rota pana Haška z Valdštejna, najemny oddział Mikuláša Sokola z Lamberka, czy też wspomniana już wcześniej w zeznaniu drużyna hetmana Pinty, będąca na służbie pana Prokopa z Ustí<sup>245</sup>. Jak już wspomniano jednostki braci z Kunštátu, razem ze swymi mocodawcami dołączyły do Žižki w 1423 roku, a po jego śmierci prawdopodobnie stanowiły trzon sił sierotek. Mikuláš Sokol z kolei dołączył jesienią 1424 roku jako sojusznik do taborytów, wzmacniając swoją drużyną siły bractwa<sup>246</sup>.

### 2.1.1. Pochodzenie społeczne żołnierzy wojsk polnych

Dalsze przemiany w wojskach obu „radykałnych” związków nastąpiły w latach 1425 – 1426. W 1425 roku, proces ten najwyraźniej przeszły wojska taboryckie, które najprawdopodobniej zostały zreorganizowane przez Jana Hvězdę i Bogusława ze Šwamberka. Co prawda, stan źródeł pisanych nie pozwala na odtworzeniu samego procesu, lecz nie bez znaczenia jest wzrost liczby szlacheckich sojuszników działających w strukturach tzw. Starego Tábora. Można podejrzewać, że była to w pewnym sensie konsekwencja likwidacji wpływów chiliastycznie nastawionych radykałów w wojsku, co

<sup>244</sup> Oba zeznania zostały wydane w: AČ XXXVIII, s. 21-29. Por. F. Hoffmann, *K počátkům...*, s. 107. Członkowie jednostki pochodzili z 44 różnych miejscowości rozsianych po terytorium całych Czech i Moraw.

<sup>245</sup> Tegož, *Bojové družiny na Moravě...*, s. 64.

<sup>246</sup> W dokumencie przedłużającym rozejm z Oldřichem z Rožmberka, z dnia 10 września 1424 roku, pojawia się wielu szlachciców z południowych Czech: AČ III, nr 32, s. 245-246: „My Chval z Machowic, Zbyněk z Buchowa, zarządcy gmin taboryckich, Bogusław ze Šwamberka, Heřman z Lanštaina, skądinąd z Borotina, pan na Střele, Petr z Swejšína, pan na Orlíku, Jan Smilek z Křemže, skądinąd z Husi, Mikuláš Sokol z Lamberka, Jan Kosoř z Malovic, Beneš z Dubného(...)”. Por. J. Jurok, *Účast šlechty...*, s. 658-663.

w dużej mierze umożliwiło taborytom wzmocnienie potencjału militarnego związku w ciągu dwóch lat, do ostatecznego wyodrębnienia wojsk polnych<sup>247</sup>. Natomiast w przypadku „orebitów” (sierotek), przewaga szlachty została według F. M. Bartoša stworzeniem systemu ziemskiego na terenach podlegających wschodnioczeskiemu bractwu. Co prawda źródła nie potwierdzają tego jednoznacznie, lecz istnienie takowej organizacji, utrzymującej ład polityczny i dostarczającej odpowiednich sił wojskowych jest prawdopodobne<sup>248</sup>. Czeska szlachta oraz kierowane przez nią rotę dawały, więc dostateczną podstawę do stworzenia stale operujących oddziałów wojskowych, niezbędnych do prowadzenia dalszej walki z przeciwnikami „prawd kielicha”. Kiedy na początku 1427 roku, wojska polne taborytów i sierotek rozpoczęły serię nieprzerwanych do 1434 roku kampanii wojennych, oba związki posiadały już odpowiednie zaplecze społeczne, do kontynuowania ich przez następne lata. Mimo tego, członkowie wojsk polnych nadal pozostają dość dużą niewiadomą pod względem przynależności społecznej oraz pochodzenia terytorialnego<sup>249</sup>.

Głównym problemem w przypadku próby analizy struktur społecznych jest stan i charakter, zachowanych źródeł pisanych, które mimo ogromnej liczby zachowanych dokumentów oraz dość dokładnych przekazów kronikarskich, niewiele mówią na temat składu społecznego wojsk polnych. W zdecydowanej większości dokumentów występują głównie dowódcy bądź przedstawiciele stanu szlacheckiego, lecz brakuje niezwykle istotnych informacji na temat członków pozostałych grup społecznych<sup>250</sup>. Tworząc spis występujących w przekazach kronikarskich ludzi, których bez poważniejszych wątpliwości można uznać za członków obu wojsk polnych natrafiłem łącznie na 91 imion

---

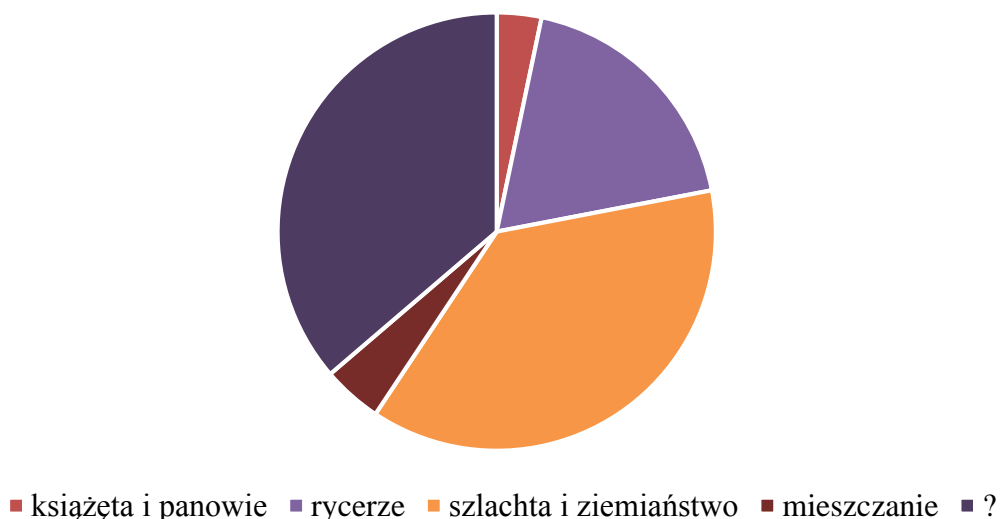
<sup>247</sup> H. Kaminsky, *A History of the Hussite Revolution*, Berkeley-Los Angeles 1967, s. 350 i nn.; A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 201-202. Por. Mikuláš Biskupec z Pelhřimova, *Vyznání a obrana táborů*, tłum F. Dobiáš, A. Molnar, Praha 1972; F. M. Bartoš, *Mikuláš z Pelhřimova, biskup taborského bratrstva*, Tábor 1939. Znaczenie szlachty potwierdza niejako utworzenie organizacji ziemskiej w regionie Písa (F. Šmahel, *Táborští Vladaři*, s. 100-103) oraz ich udział w zawieranych układach: K. Ziółkowski, *Ciężkoobrojna jazda kopijnicza...*, s. 94.

<sup>248</sup> F. M. Bartoš, *Husitská revoluce I...*, s. 213-214. Do poglądu autora odniósł się F. Šmahel, który nie odrzucił takiej ewentualności choć podkreślał brak jednoznacznych dowodów na istnienie władztwa ziemskiego (*Táborští Vladaři*, s. 93-95; *Organizace a skladba...*, s. 36).

<sup>249</sup> J. Kejř wskazywał na brak możliwości dokładnego wskazania pochodzenia i roli niektórych przedstawicieli związku taboryckiego w Kutnéj Horze: *Právní život...*, s. 120-122. Brak pewności w kwestii określenia afiliacji poszczególnych osób, w ramach struktur husyckich podkreślał też w swoich badaniach: J. Jurok, który skłaniał się do określenia niektórych uczestników kampanii mianem „sojuszników” lub „stronników” [*Husitské organizační struktury...*, s. 98-99 (Łużyce), 100 (Śląsk); *Čeští husiti a katoličtí...*, s. 3-25].

<sup>250</sup> Zjawisko udziału szlachty w tworzeniu kadry dowódczej podczas rewolucji husyckiej zbadali: H. Klanicová, T. Pavlica, *K otázkám velitelské vrstvy husitské revoluce*, „SPFFOU-AFPUO: H-H”, 2, 1994, s. 35-47. Niemniej wnioski zawarte w badaniach H. Klanicovéj dotyczyły samych dowódców oraz skupiły się na całym okresie konfliktu. Z polemiką wobec tych ustaleń wystąpił J. Jurok, *Účast šlechty...*, s. 669-670.

Wykres nr 3: Pochodzenie społeczne członków wojsk polnych  
w latach 1427 – 1434



Źródło: opracowanie autora

(Aneks I). W tej grupie znalazło 2 książąt (2,2%), 1 pan (1,1%), 17 rycerzy (18,7%), 34 przedstawicieli szlachty i ziemiaństwa (37,3%) oraz 4 mieszczan (4,4%). Pochodzenia społecznego pozostałych 33 osób (36,3%) nie można określić bez poważnych wątpliwości. Niemniej, być może w tej grupie znajdował się 1 rycerz, 1 szlachcic oraz 4 mieszczan, przy czym takie założenie należy traktować jako hipotezę, nieznajującą żadnego potwierdzenia bądź zaprzeczenia w materiale źródłowym. W przypadku pozostałych 27 ludzi (29,7%) nie jesteśmy w stanie określić dokładnie pochodzenia społecznego, choć istnieje prawdopodobieństwo, że „zwykli” żołnierze, niezajmujący żadnych stanowisk w strukturach wojsk polnych pochodzili z mieszczaństwa lub chłopstwa (Wykres nr 3). Badania nad systemem prawnym w Kutnej Horze, przeprowadzone przez J. Kejřa wskazały 9 „zwykłych” żołnierzy, po których bytności w mieście zachowały się ślady w tamtejszej „*Liber hereditatum antiquus*”<sup>251</sup>. Nie podejmowałem przy tym próby określenia tego pochodzenia, gdyż źródła wyraźnie podkreślają występowanie zjawiska mobilności między określonymi grupami społecznymi w trakcie rewolucji husyckiej. Wystarczy wspomnieć o niektórych żołnierzach Jana Žižki, którzy dostępowali zaszczytu pasowania na rycerzy przed bitwą pod Niemieckim Brodem lub zagadkową postać Čerta, o którym Bartošek z Drahonice

<sup>251</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 66a i 66b. Por. J. Kejř, *Právní život...*, s. 119, tabelka nr 9. Wskazani w księdze dwaj „żołnierze wojsk polnych” są nieznanymi z innych źródeł, przez co jakiegokolwiek próby określenia ich afiliacji są skazane na niepowodzenie.

pisał, że „mienili go rycerzem, choć trzeba przyznać iż był chamem”<sup>252</sup>. Podobne przypadki z pewnością mogły występować także w ciągu ponad 7 lat działalności wojsk polnych. Nie bez powodu F. Šmahel, P. Čornej oraz J. Jurok wspominali wielokrotnie o wykształceniu się nowej grupy arystokracji wojskowej, która zdobyła w czasie wojen husyckich bogactwa i znaczenie polityczne<sup>253</sup>.

Inaczej natomiast wyglądają te proporcje, jeśli wyodrębnimy osobno dane dotyczące wojsk polnych taborytów i sierotek. W przypadku żołnierzy taboryckich mamy do czynienia z 2 książętami (4,4%)<sup>254</sup>, 10 rycerzami (22,2%), 12 przedstawicielami niższych warstw szlacheckich i ziemiaństwa (26,7%), 2 mieszczan (4,4%) oraz 19 żołnierzami, w przypadku których trudno jest jednoznacznie określić przynależność do danej grupy (patrz: Aneks I, tabela nr 1). Zupełnie inaczej kształtuje się struktura społeczna w wojskach polnych sierotek, gdzie występuje 1 przedstawiciel najwyższych warstw społecznych (2,2%), 7 rycerzy (15,9%), 22 szlachciców i ziemian (50%), 2 mieszczan (4,5%) oraz 12 ludzi, w przypadku których trudno jest bezspornie ustalić przynależność do określonej części społeczności (patrz: Aneks I, tabela nr 2). Nie należy przy tym zapominać, że powyższe dane są głównie odzwierciedleniem stanu materiału źródłowego i nie mogą być miarodajnym obrazem struktury społecznej całych wojsk polnych, skoro wskazane wyżej nazwiska stanowią jedynie ułamek z ok. 6-12 tysięcy żołnierzy, którzy mogli w nich służyć jednocześnie<sup>255</sup>.

Zdecydowana większość żołnierzy rekrutowała się zapewne z mieszczan i chłopów, lecz w źródłach pisanych podkreślano przede wszystkim uczestnictwo osób, które dziś uznano by za „margines społeczny”. Katoliccy kronikarze i pisarze często używali określenia „gubieciele ziemi”, w stosunku do wojsk polnych, podkreślając ich

---

<sup>252</sup> Na mobilność społeczną w trakcie rewolucji husyckiej zwracał uwagę P. Čornej, który wskazywał przypadki pasowania na rycerzy w trakcie działań wojennych w 1422 roku (*Žižkovi bojovníci*, s. 160-162). Przypadek Čerta, który z pochodzenia mógł być rzemieślnikiem i w toku działań wojennych zyskał rycerskie ostrogi, wyraźnie też obrazuje taką możliwość: Bartošek-Hlaváček, s. 248.

<sup>253</sup> F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 290-292, 296-301; P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, s. 160-164. Natomiast wyraźnie przekazał wzrost pozycji społecznej i znaczenia niektórych byłych dowódców husyckich na Morawach: J. Jurok, *Čeští husitští a katoličtí...*, s. 3-25. Por. D. Papajík, *Jan Čapek ze Sán. Jezdec na konec světa, Vojevůdce, kondotiér a zbohatlík 15. Století*, České Budějovice 2011, s. 112-130 (wzrost majątku osobistego byłego naczelnego hetmana wojsk polnych).

<sup>254</sup> W przypadku obu książąt Zygmunta Korybutowicza i Fryderyka Ostrońskiego, historycy dotychczas nie byli zgodni co do charakteru ich udziału: A. Randin uważał Fryderyka za najemnika walczącego dla tego pana, który był w stanie zapewnić mu korzyści (*Knieža Fridrich Ostrožský...*, s. 643-646). Z kolei J. Grygiel ostatni etap działalności księcia Zygmunta na Śląsku w latach 1430 – 1431 określał jako najemnictwo (*Žycie i działalność Zygmunta...*, s. 105). J. Jurok widział w obu raczej sprzymierzeńców: *Moravští husité...*, s. 41-44; *Husitské organizační struktury...*, s. 104-105. Niemniej, moim zdaniem należy obu uznać za członków wojsk polnych, nawet jeśli po stronie taboryckiej walczyli tylko przez pewien czas i pobudek finansowych.

<sup>255</sup> P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, s. 160; Tegoż, *Lipanská Křižovatka...*, s. 48-49.

tendencję do łupiestwa i niszczenia terenów, na których operowali<sup>256</sup>. Podobny obraz zachował się także w zabytkach piśmiennictwa umiarkowanych kalikstynów, którzy mieli krytyczny stosunek do praktyk stosowanych przez wojska obu radykalnych związków. Podkreślała to „Kronika Starého Kolegiáta Pražského”, gdzie anonimowy kronikarz i świadek niektórych wypraw pisał, że *wielką rzeź ludzi i zniszczenie na ziemi (...) czynili*<sup>257</sup>. Podobny punkt widzenia na działalność wojsk polnych miał nieznany ksiądz taborycki, który w grudniu 1434 roku uważał, że klęska pod Lipanami była karą za sprzeniewierzenie się ideałom walki o „prawdę” i sojusz z ludźmi, którym zależało na własnych partykularnych korzyściach<sup>258</sup>. Dość ostrą opinię wyłożył w swoim oświadczeniu też Bohuněk z Vrchotic na Janovicích, złożonym między 17 a 30 maja 1434 roku, w którym podkreślał, iż *nie był nigdy gubicielem tej ziemi*<sup>259</sup>. Opinię tę potwierdza przekaz Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, który wspomina o podstępie użytym przez Menharta z Hrádce wobec pojmanych w bitwie pod Lipanami członków wojsk polnych:

*(...) po zakończeniu bitwy złapano wiele tysięcy jeńców, Menhart zwołał radę najważniejszych mężów i zdecydowali oni zniszczyć ten najgorszy lud, który nawykły do użycia broni, trwonіл czas w obozach wojskowych i jak sądzono, nie przywyknie do życia podług prawa, albowiem nawykły do łupiestw, morderstw i gwałtów. Tak długo jak będą żyć, królestwo nie zazna spokoju. **W obawie by nie zgubić niewinnych, zagnanych z pól**, każą ogłosić że bitwa się jeszcze nie skończyła, Čapek uciekł i trzeba jeszcze zająć Kolin, oraz ukorzyć zbrojnie wszelkie sąsiednie ludy pustoszące królestwo. Dlatego też potrzebni są wspaniali mężowie i doświadczeni żołnierze, tacy jak ci którzy walczyli pod oboma Prokopami. Będzie*

<sup>256</sup> W dużej mierze wpisuje się to w ogólnoeuropejski trend określania wszelkich najemników w XIV i XV-wiecznym piśmiennictwie. Głównym zarzutem, zawsze są skłonności do dewastacji oraz niszczenia terenów na których operowały te jednostki: Ph. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, s. 166-169, 251-252, 257. W. Caferro, *Mercenary Companies and the Decline of Siena*, London-Baltimore 1998. Podobne zjawisko w piśmiennictwie podkreślał w stosunku do husytów „*Furor hussitarum*” – husytyzm w wybranych relacjach kronikarzy z XV wieku, [w:] *Uniwersalizm i regionalizm w kronikarstwie Europy Środkowo-Wschodniej*, red. U. Borkowska, Lublin 1996, s. 82-102.

<sup>257</sup> *Kronika starého kollegiáta Pražského*, s. 34. Na podobne efekty działalności wojsk polnych zwracał uwagę też cesarz Zygmunt Luksemburski, który w liście z 6 stycznia 1433 roku, prosił by na czas negocjacji z soborem bazylejskim zaprzestano najazdów, albowiem ziemie dość już przeżyły „mordów, palenia, łupiestw i wielkich nierządów” (AČ III, nr 3, s. 398).

<sup>258</sup> *Aegidii Carlerii Liber de Legationibus concilii Basiliensis pro reductione Bohemorum*, ed. E. Birk, [w:] MCG I, s. 529-530. Według F. M. Bartoša (*Husitská revoluce II...*, s. 184), tym księdzem miał być Wacław Koranda. Podobnie do osądu porażki pod Lipanami podchodził tekst *D, Starych Letopisů českých*: NKČR, sign. XIX.B.26, fol. 260v.

<sup>259</sup> AČ IV, nr 34, s. 431. Por. P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, s. 155-156.



*im przydzielony żold ze skarbcza, dopóki nie zapanuje pokój w królestwie. Bez wyjątku więc, niech ci wszyscy którzy chcą służyć w wojsku za pieniądze, udadzą się do okolicznych (...). Do stodół z dachami krytymi deską, jakich wiele jest w czeskich wsiach, weszło wiele tysięcy taborytów i sierotek(...)*<sup>260</sup>.

Sienieński biskup wskazywał, więc na obecność w wojskach polnych, także zaciągniętych „z pól” chłopów, przy czym podkreślał przymus stawienia do walki, kierowanej w dużej mierze przez szlacheckich dowódców. Inaczej natomiast tłumaczył udział chłopów w wojskach polnych J. Macek, według którego służba wojskowa przyciągała tych, którzy nie mogli liczyć na otrzymanie ziemi do gospodarowania po rodzicach<sup>261</sup>. Moim zdaniem obie hipotezy są jak najbardziej prawdopodobne i nie wykluczają się wzajemnie. Zarówno „ochotnicy” jak i „poborowi” mogli uzupełniać ciągle ubywającą liczbę zdolnych do walki żołnierzy, gwarantując zastąpienie tych, którzy padli w boju, opuścili szeregi lub zostali w garnizonach rozsianych na terenie Królestwa Czeskiego i poza jego granicami.

Pochodzenie członków wojsk polnych przekłada się także w dużej mierze na pełnione przez nich funkcje w samych armiach taborytów i sierotek. Spośród całej grupy 91 zidentyfikowanych osób, 10 pełniło w latach 1427 – 1434 funkcję naczelnego hetmana wojsk polnych (11%), 3 osoby piastowały godność zarządcy duchowego wojsk polnych (3,3%), 6 sprawowało bliżej nieokreślone funkcje dowódcze w ramach wojsk polnych, najczęściej wymieniano ich jako hetmanów (6,6%), 39 pełniło funkcję hetmanów garnizonów lub miast (42,8%), 5 było urzędnikami bądź piastowało niższe funkcje dowódcze: setnicy lub podhetmani (5,5%), podczas pozostałe 28 osób było szeregowymi członkami załóg lub żołnierzami (30,8%)<sup>262</sup>. Ponownie wpływ na to mają

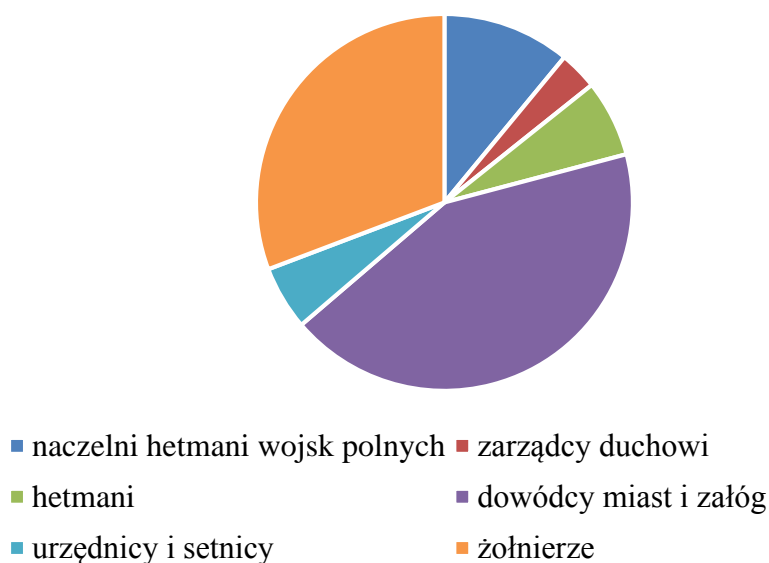
---

<sup>260</sup> Enea Silvio, *Historia Bohemica*, s. 161-163. Dalej sienieński kronikarz opisuje proces spalania żywcem zgłaszających się do służby królewskiej najemników. Kwestia spalania żywcem tak dużej liczby schwytanych żołnierzy budzi duże wątpliwości, zwłaszcza wobec założenia dalszej służby niektórych weteranów w różnych konfliktach. Por. O. Frankenberger (mł.), *Husitské válečnictví po Lipanech. Vývoj husitského válečnictví po skončení husitské revoluce a jeho význam pro válečnictví vůbec*, Praha 1960, s. 38.

<sup>261</sup> J. Macek, *Husitské revoluční hnutí*, Praha 1952, s. 147.

<sup>262</sup> Problem stanowią rycerze, którzy poza swoim pochodzeniem nie pełnili ważniejszych funkcji w wojskach polnych, tacy jak Melchior Hoff, Mikoszek Kotuliński z Falkenbergu, Heinrich Peterswald, Bernard Roth, Glaubitz, Baltazar Burguld, Fridrich Kordebog i Nicolaus von Siebenburgen (Aneks I), którzy ze względu na swoją pozycję społeczną mogli zajmować jakieś stanowiska dowódcze lecz nie ma na to bezpośrednich dowodów. Według J. Juroka (*Husitské organizační struktury...*, s. 103) Bernard Roth mógł być podhetmanem garnizonu w Gliwicach. Brak informacji skłania mnie jednak do uznania ich za zwykłych żołnierzy, nawet jeśli ze względu na pozycję społeczną mogli służyć konno z własnym oddziałem.

Wykres nr 4: Funkcje członków wojsk polnych w latach 1427 – 1434



Źródło: opracowanie autora

przede wszystkim źródła pisane, które zdecydowanie częściej wskazują osoby pełniące ważne funkcje w strukturach militarnych taborytów i sierotek (Wykres nr 4). W ten sposób ponownie zdecydowana większość uczestników kampanii wojennych prowadzonych przez wojska polne, pozostaje anonimowa. Niemniej w obu przypadkach wyraźnie zaznacza się dominująca rola militarna szlachty czeskiej, która mogła dostarczać odpowiednio zaprawionych i dostatecznie licznych by tworzyć wojska polne. Co prawda zdecydowana większość żołnierzy, z pewnością pochodziła z mieszczaństwa i chłopstwa, lecz przewaga jakościowa rot szlacheckich (*comitiva*) była dominującym czynnikiem militarnym<sup>263</sup>. Z pewnością dowodzi tego również przewaga stanu szlacheckiego w starszyźnie i dowództwie wojsk polnych, gdzie na 10 naczelnych hetmanów tylko Wacław Tvaroh z Hloušek oraz Velek Koudelník z Březnice byli bez wątplenia z pochodzenia mieszczanami<sup>264</sup>.

<sup>263</sup> Wskazywał na to w swojej opinii na temat rot: F. Hoffmann, *K počátkům Tábora*, s. 107: „Tworzyli je ludzie, dla których życie w rocie (...) stał się powołaniem”. Znaczenie szlachty podkreślił też w swojej mowie Szymon z Hradiště hory Tábor, który dawał odpowiedź Janowi Roháčowi: *Aegidii Carlerii Liber de Legationibus*..., s. 530.

<sup>264</sup> Potwierdza to ogólną tendencję w trakcie całej rewolucji husyckiej gdzie szlachta i ziemiaństwo stanowiły zdecydowaną większość wśród kadry dowódczej: H. Klanicová, *Podíl šlechty na vytváření velitelské vrstvy husitské revoluci*, praca dyplomowa FF OU, Ostrava 1993, 99-104; F. Šmahel, *Husitské Čechy. Struktury*..., s. 174-175. Por. J. Jurok, *Účast šlechty*..., s. 667-671.

### 2.1.2. Pochodzenie terytorialne żołnierzy wojsk polnych

Zupełnie inaczej przedstawia się natomiast kwestia pochodzenia terytorialnego żołnierzy wojsk polnych. Co prawda z dużym prawdopodobieństwem zdecydowana większość z nich pochodziła z Królestwa Czeskiego, na co duży wpływ miały rozbudowane struktury taboryckiej „gminy pracującej w polu” oraz związku sierotek. Niemniej, błędem byłoby twierdzenie, że wojska polne składały się wyłącznie z mieszkańców Czech. Tymczasem w źródłach pisanych często pojawiają się wzmianki o „zagranicznych” żołnierzach wojsk polnych. W 1432 roku, Andrzej z Ratyzbony wskazywał podczas obrad soboru powszechnego w Bazylei, na międzynarodowy charakter ich działalności: *sou recesserunt et modo sociatis eis ex omni terra sceleratis sic invaluerunt, quod non contenti terminis suis omnes terras per circuitum, scilicet Austriam, Ungariam, Slesiam, Misnam, Franconiam et Bavariam(...)*<sup>265</sup>. Twierdzenie to oparte było zapewne na znanych przypadkach, dołączania do atakujących miejscowej ludności. W latach 1428 – 1433, kronikarz śląski Zygmunt Rosicz kilka razy nazwał miejscowych i polskich rycerzy mianem *heresiarcha*, nie mając zapewne na myśli kwestii dogmatycznych związanych z wyznaniem wiary, lecz jedynie ich przyłączanie się do wojsk polnych lub pozostawionych przez nich garnizonów<sup>266</sup>. Drugim epitetem stosowanym wobec przyłączających się do „gubicielei ziemi”, było miano zdrajcy zastosowane wobec Jana mł. z Ralska<sup>267</sup>. Niemniej zjawisko dołączania do najeźdźców nie ograniczało się jedynie do osób trudniących się łupiestwem. Podczas wyprawy taboryckich wojsk polnych na Spisz, część mieszkańców miała wspomagać atak na Kieżmark<sup>268</sup>. Niemniej do tej grupy nie zaliczam husyckich agentów, którzy tak jak Peter Preischwitz czy wspomniani przez księcia Albrechta Habsburga mieszczanie Bratysławy

---

<sup>265</sup> *Andreae Ratisbonensis dialogus de Hussitis*, ed. K. Höfler, [w:] *Geschichtschreiber der hussitischen Bewegung*, Bd. I, Wien 1856, s. 566. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 104.

<sup>266</sup> W ten sposób nazywano Dobiesława Puchałę (Rosicz, s. 161: „fuit oppidum Creutzburg per Puchalam haeresiarcham”), Heinricha Peterswalda (Tamże: „cum Heinrico Peterswalden haeresiarcha”) oraz Piotra Polaka (Tamże, s. 162: „captus fuit Petrus Polack haeresiarcha, capitaneus in Nimptsch”).

<sup>267</sup> *Jahrbuecher des Zittauischen Stadtschreibers Johannes von Guben*, [w:] SRL NF I, s. 59: „Item anno ut supra xxxiiij supradictus traditor Ralsko”; CDLS II/2, s. 499.

<sup>268</sup> *Analecta Scepusii sacri et profani*, t. II, ed. K. Wagner, Viennae 1774, s. 105: „(...) ipsi Thaboritae, fallaci eorum astutia, et palliata dolositate, manu belicosa hostiliter subintraverunt ipsam civitatem Késmark”. Por. M. Konečný, *Príspevky k chronológii a topografii husitskej výpravy na Spiš roku 1433*, „HT”, 5, 1982, s. 197.

mieli w planach wydać wojskom polnym swoje miasta podczas „wspaniałych rejtów”<sup>269</sup>. Nie należy też moim zdaniem zakładać przyłączenia się do wojsk polnych, także księcia opolskiego Bolka V, który współdziałał z załogami taboryckimi na Śląsku. Jego postawa podyktowana była z początku chęcią uchronienia swoich ziem od zniszczeń (w podobny sposób postąpili pozostali książęta górnośląscy), a następnie rozszerzeniem zasięgu swoich wpływów politycznych<sup>270</sup>. Założenie służby w wojskach polnych żołnierzy, potwierdzają także informacje przekazywane przez Jana Długosza, który wspominał o mieszanych czesko-polskich załogach stacjonujących na terenie Śląska, głównie w Niemczy i Gliwicach<sup>271</sup>. Niemniej nie wiemy jak dużą procent stanowią w nich mieszkańcy Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdyż w większości przypadków liczebność samych garnizonów nie jest znana.

Z 91 zidentyfikowanych żołnierzy wojsk polnych, 63 pochodziło z Królestwa Czeskiego (69,2%), 10 zamieszkiwało tereny Śląska (11%), 6 przybyło z Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego (6,6%), 6 z Margrabstwa Morawskiego (6,6%) oraz 2 z Łużyc (2,2%). Pochodzenie terytorialne 4 pozostałych (4,4%) członków wojsk polnych, jest niemożliwe do jednoznacznego ustalenia (Wykres nr 5). Zastosowanie podziału na wojska polne taborytów i sierotek, ukazuje przy tym większą tendencję przyłączania się miejscowych do taboryckiej „gminy pracującej w polu” w szeregach której walczyło 7 Ślązaków, wszyscy żołnierze pochodzący z Królestwa Polskiego i Litwy, oraz 4 Morawian. Natomiast do wojsk polnych sierotek dołączyło

---

<sup>269</sup> W lutym 1428 roku książę Albrecht wysłał dwa ostrzeżenia do Bratysławy o planowanym wydaniu miasta przez obecnych w mieście agentów husyckich: M. Lysý, *Husitské vpády do Uhorska...*, s. 414. W trakcie wyprawy połączonych wojsk husyckich na państwa niemieckie w grudniu 1429 roku pisarz budziszyński, Peter Preischwitz miał wspomagać najeźdźców za co został stracony 3 lutego 1430 roku: H. Köpstein, *Ohlasy husitského revolučního hnutí v Německu* [w:] *Mezinárodní ohlas husitství*, red. J. Macek, Praha 1958, s. 258. Podczas tej samej wyprawy łużyckie źródła wielokrotnie wspominały o szpiegach husyckich lub agentach: R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg...*, I, s. 240 i 243. Kwestię „obecności zwolenników” na terenie Łużyc i Śląska omówił też: J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 99-100 (Łużyce) i 103-104 (Śląsk). Zagrożenie zdradą miało też pojawić się podczas wyprawy wojsk polnych sierotek na Nową Marchię, gdzie miasto Woldenberg miało upaść w wyniku zdrady: SPR III, s. 501-502.

<sup>270</sup> CV, nr 1409, s. 899-900. Zygmunt Rosicz określił księcia Bolka mianem herezjarchy (Rosicz, s. 162), choć moim zdaniem należy interpretować tę wzmiankę jako stygmatyzację rozbójnictwa i łamania ładu społecznego, którego symbolem stały się najazdy wojsk polnych. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 186-189; S. Brodtko, *Piast-husyta. Książę opolski Bolko V i jego ród*, [w:] *Z dziejów postępowej ideologii na Śląsku w. XIV-XVI*, red. E. Maleczyńska, Warszawa 1956, s. 68-97; J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 102-103.

<sup>271</sup> Mieszana, polsko-czeska załoga miała stacjonować w Gliwicach: Długosz, ks. 11 i 12, s. 22. Podobny skład mogła mieć także załoga w Niemczy, którą Czesi zbobyli, a „Piotr Polak wzięwszy je od nich w dzierżawę zabezpieczył miasto wielką liczbą wojska i całą sąsiednią okolicę uczynił na długi czas swym lennem” (Tamże, ks. 11, s. 246-247). Co prawda pochodzenie terytorialne stacjonujących tam żołnierzy nie jest znane lecz część badaczy uważa, że ostatni dowódca „posadki” Michálek pochodził z Królestwa Polskiego: F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 300; J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 103.

w latach 1427 – 1434: 3 rycerzy śląskich z Księstwa Głogowskiego oraz po dwóch przedstawicieli Margrabstwa Moraw i Łużyc (patrz: Aneks I, tabela nr 1 i 2). Oczywiście całkowita liczba „obcych” w armiach obu związków polityczno-wojskowych mogła i zapewne była większa, lecz znów charakter materiału źródłowego uniemożliwia wysunięcie jakichkolwiek wniosków, przy tej analizie.

Motywacją do służby, w większości przypadków mogła być chęć zdobycia łupów lub odpowiedniej pozycji społecznej. W praktyce niewielu dowódców wojsk polnych zginęło w trakcie ich działalności w latach 1427 – 1434. Wątpliwości nie budzi z pewnością śmierć Velka Koudelníka, który miał zginąć w trakcie bitwy pod Trnawą (23 – 28 kwietnia 1428 roku), natomiast nieznane są dalsze losy Jarosława z Bukowiny (być może zginął lub zmarł podczas oblężenia zamku Bechyně, jesienią 1428 roku), Jakuba Kroměšína z Březovic (nie występuje w źródłach od lata 1431 roku) czy wreszcie Kuneša z Bělovic (z niewiadomych powodów znika z kart historii jesienią 1427 roku)<sup>272</sup>. W swojej analizie struktur stronnictwa taboryckiego F. Šmahel podkreślał, pojawienie się nowej arystokracji wojskowej, która po służbie w wojskach polnych równie łatwo godziła się z cesarzem Zygmuntem<sup>273</sup>. Do podobnego zjawiska dochodziło także na Śląsku i Morawach, gdzie utrzymujące się po bitwie pod Lipanami garnizony taborytów i sierotek, zostały w wyniku układów sprzedane. Na Śląsku w proces wykupienia Niemczy, Otmuchowa i Wierzbna zaangażowani byli dowodzący nimi dotychczas Bedřich ze Strážnice, Jan Pardus z Hrádku i Piotr Polak z Lichwina, przy czym według Jana Długosza ten ostatni za pośrednictwo miał otrzymać nagrodę pieniężną<sup>274</sup>. Na

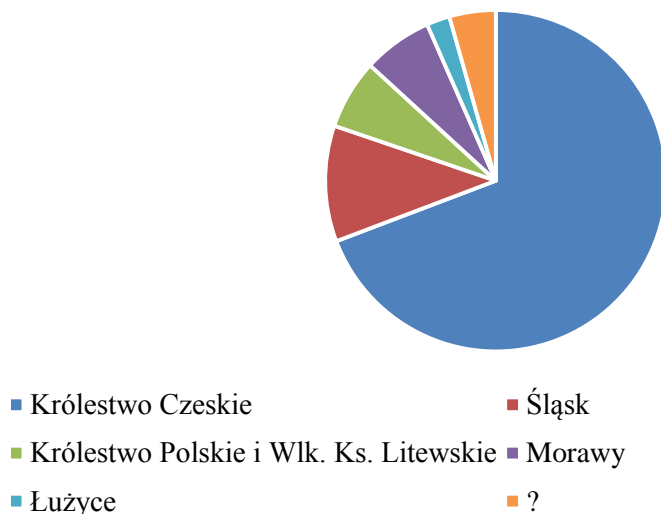
---

<sup>272</sup> Velek Koudelník zginął bitwie pod Trnawą, między 23 a 28 kwietnia 1430 roku: Bartošek-Hlaváček, s. 248. W przypadku pozostałych dwóch hetmanów wojsk polnych nie ma jednoznacznej informacji w źródłach pisanych. Jakub Kroměšín z Březovic przestał pojawiać się w źródłach pisanych latem 1431 roku. Według F. Šmahela mógł w tym czasie już nie żyć (*Husitská revoluce 3...*, s. 244), choć ewentualne przyczyny jego śmierci są nieznane. Pewnym wytłumaczeniem byłaby ewentualna śmierć w działaniach wojennych przeciw IV wyprawie krzyżowej, lecz nie ma na to dowodów. Taki sam los czeski historyk przypisywał Kunešowi z Bělovic (Tamże, s. 201), przy czym logicznym wytłumaczeniem jego zniknięcia mogłaby być śmierć poniesiona mniej więcej w czasie działań wojennych pod Tachovem, skoro jego następca występuje już we wrześniu jako hetman: AČ III, nr 39, s. 264.

<sup>273</sup> Czeski badacz skupił się przy tym na hetmanach taboryckich, nie wyszczególniając z pośród całej liczby 63 dowódców, tych którzy dowodzili wojskami polnymi: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 14. W przypadku hetmanów wojsk polnych poza Jarosławem z Bukowiny i Jakubem Kroměšínem z Březovic, pozostali naczelnicy hetmani przeżyli zniszczenie wojsk polnych w maju 1434 roku. Zjawisko tworzenia nowej arystokracji wojskowej szczególnie wyraźne było na Morawach, gdzie działania wojenne stworzyły nową grupę rekrutującą się głównie z kalikstynów oraz byłych hetmanów. Por. J. Jurok, *Čeští husiti a katoličtí...*, s. 3-25: W przypadku dowódców wojsk polnych, majątki zyskali Blažek z Borotína (s. 11) Jan Šmikovský ze Žďáru (s. 13-14), Jan Čapek ze Sán (s. 18-20) i Boček Puklice z Pozořic (s. 21-22).

<sup>274</sup> Sprzedaż punktów oporu na terenie Śląska została ostatecznie zfinalizowana w styczniu 1435 roku. Jako pierwsza przekazana została jeszcze w grudniu 1434 roku Niemcza. Natomiast Otmuchów i Wierzbno zajęto w styczniu. Por. Aneks II, tabela nr 3. Jan Pardus z Hrádku poddał się władzy nowego namiestnika już 13 grudnia: AČ VI, nr 36, s. 432-433. Jego rola w sprzedaży była więc konsekwencją podjętej decyzji

Wykres nr 5: Pochodzenie terytorialne żołnierzy wojsk polnych  
w latach 1427 – 1434



Źródło: opracowanie autora

teren Moraw i Słowaczczyny podobną rolę mógł spełniać Jan Čapek ze Sán, który złożył obietnicę pośredniczenia przy wykupieniu Topolčan, Trnavy i Skalicy w trakcie spotkania poselstwa czeskiego z cesarzem Zygmuntem. Węgierskie i morawskie garnizony zostały przekazane siłom cesarskim między listopadem 1434 roku, a połową 1435 roku<sup>275</sup>. Życie i możliwość ugody ze zwycięską stroną zachowali także wzięci do niewoli pod Lipanami podhetmani Jíra z Řečice i Jan z Bergova, jak również były hetman ziemski związku sierotek Jan Královéc z Hrádku, przy czym ten ostatni wstąpił nawet na służbę królewską<sup>276</sup>. O motywacji wspomina też dobitnie cytowany wyżej, fragment

politycznej. We wrześniu 1436 roku cesarz zapisał mu dochody z opactwa Podlažického, na 6 lat (AČ II, nr 301, s. 181). Kwestię negocjacji podjętych z udziałem Bedřicha ze Strážnice i Piotra Polaka, na temat wykupu Niemczy opisał: C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 260-267. Sam Bedřich otrzymał później miasto Nový Kolín nad Labem od cesarza Zygmunta w 1437 roku (AČ I, nr 185, s. 528; AČ VI, nr 41, s. 437-438). Natomiast o wypłaceniu polskiemu rycerzowi „kilku tysięcy florenów” w zamian za pośrednictwo przy transakcji wspominał jedynie: Długosz, ks. 11, s. 247. W latach 1436 – 1437 otrzymał także od cesarza Zygmunta zapisy na wsiach niektórych klasztorów morawskich: *Zbýtky register králův římských a českých z let 1361 – 1480*, ed. A. Sedláček, Praha 1914, nr 1339 (s. 192) i 1641 (s. 200). Dalsze losy Piotra Polaka opisał: A. Gąsiorowski, *Kariera Piotra Polaka...*, s. 34-45.

<sup>275</sup> Bezpośrednich informacji na temat odegrania przez Čapka roli w wykupieniu węgierskich „posadek” nie ma w źródłach, lecz w źródłach dotyczących negocjacji cesarza Zygmunta z delegacją czeską w Regensburgu pojawiły się zapiski o ślubie jaki wówczas w tej sprawie złożył były hetman sierotek: *Thomae Ebendorferi diarium gestorum per legatos concilii Basiliensis pro reductione Bohemorum*, ed. E. Birk, [w:] MCG I, s. 736-741; *Aegidii Carlerii Liber de Legationibus...*, s. 505-519. Na podstawie tego większość historyków założyła takie prawdopodobieństwo: F. M. Bartoš, *Husitská revoluce II...*, s. 182; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 297-299; J. Jurok, *Čeští husiti a katoličtí...*, s. 18. Swoje wątpliwości wyłożył natomiast pierwszy biograf hetmana: D. Papajík, *Jan Čapek ze Sán...*, s. 110-111.

<sup>276</sup> O wziętych do niewoli dowódcach wspominają źródła: *Kronika Starého Kolegiáta Pražského*, s. 35: „Et ibidem eciam capti sunt Rohacz predictus et dominus Johannes de Bergow predicti cum ceteris”; Bartošek-Goll, s. 615: „(...) et Giram Ussati et Marssonem Krsnak subcapitaneos captiverunt”. Por. F. M.

z kroniki Eneasza Sylwiusza, gdzie wyraźnie wspomniano o chęci wstąpienia na żołd królewski, jaką wyraziła część zawodowych żołnierzy, nawet jeśli miało im przyjść walczyć z niedawnymi towarzyszami. W grudniu 1434 roku, Szymon w imieniu rady Hradiště hory Tábor, wyraźnie podkreślał w odpowiedzi Jana Roháčowi z Dubé:

*To czego od nas żądasz, abyśmy znowu w pole ciągnęli, jest dla nas trudne. Bowiem wszyscy się od nas odwrócili; a zwłaszcza chłopci, iżemy ich przeciążyli daninami. A drobna szlachta żyjąca z wojny, co wierzyła, że przy nas zyska łupy i swobodę, ta także od nas odpadła(...)*<sup>277</sup>.

Trudno też doszukiwać się odmiennej postawy u żołnierzy niepochochodzących z Królestwa Czeskiego. Powyższe twierdzenie potwierdza zwłaszcza postępowanie mieszkańców Królestwa Polskiego oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy służyli w wojskach polnych. Wyraźnym przykładem temporatywności zaangażowania w walkę po stronie husytów była postawa księcia Zygmunta Korybutowicza, który po swoim wypuszczeniu z więzienia dołączył, jako najemnik do taborytów i w latach 1430 – 1431 był hetmanem Gliwic, gdzie według Jana Długosza dowodził mieszaną, polsko-czeską załogą<sup>278</sup>. Udział księcia w kampaniach przez był krótkim epizodem i zakończył się wraz ze zdobyciem miasta. Podobny stosunek do służby mogli mieć wskazani przez polskiego kronikarza Wierzbietę z Przyszowa, Zawisza Wrzaszowski Wojniczek czy też ostatni znany z imienia członek garnizonu Bernard Roth, który *notabene* wydał miasto wojskom księcia Konrada VII Białego<sup>279</sup>. Czasowo współdziałał z taboryckimi wojskami polnymi także książę Fryderyk Ostrogski, który w latach

---

Bartoš, *Konec dvou hejtmanů sirotčího bratrstva – Jíry z Řečice a J. Královce*, „JSH”, 32, 1963, s. 182-187. Jan Královec w październiku 1436 roku otrzymał od cesarza zamek Tatce za służbę na Węgrzech: AČ II, nr 274, s. 175.

<sup>277</sup> *Aegidii Carlerii Liber de Legationibus...*, s. 530. Tłumaczenie za: E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach...*, s. 481. Mimo tego Jan Roháč nie zamierzał składać broni i kontynuował walkę w 1435 roku. Por. R. Tecl, *Tábor a bitva u Křeče v roce 1435*, „HT”, 9, 1986-1987, s. 153-190.

<sup>278</sup> Datowany na 28 listopada 1430 roku, list do mieszkańców taboryckich od „gminy pracującej w polu”, wskazując na obecność Korybutowicza w strukturach wojsk polnych: UB II, nr 712, s. 175: „Nos Jacobus de Brzezowicz capitaneus, Sigismundus dei gratia princeps Lytwanie, dominus in Hluuwitz, dominus Procopius, domini, milites, clientes et seniores belli exercituum Taboritarum in campis pro nomine dei laborantes (...)”. Międzypaństwowy skład „posadki” w Gliwicach podkreślił: Długosz, ks. 11 i 12, s. 21-22. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 185-186; J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta...*, s. 107-109.

<sup>279</sup> Długosz, ks. 11 i 12, s. 27 (wydanie miasta wojskom Konrada VII Białego). Por. M. Böhm, *Konrad VII Biały (ok. 1394 – 14 lutego 1452) Pan Oleśnicy i Koźła, książę zapomniany*, Kraków 2012, s. 104-105. Jedynym znanym wypadem przeprowadzonym przez garnizon miał być atak na klasztor w Lechnicy: *Analecta Scepusii sacri...*, II, s. 11. Por. M. Lysý, *Husitské vpády do Uhorska...*, s. 423-424.

1429 – 1430 walczył po stronie Zygmunta Luksemburskiego i najprawdopodobniej wziął udział w bitwie pod Trnavą, gdzie walczył przeciw wojskom polnym sierotek<sup>280</sup>. W przypadku pozostałych dwóch przedstawicieli rycerstwa polskiego, Dobiesława Puchały i Piotra Polaka, lata służby w husyckich oddziałach nie wpłynęły negatywnie na ich dalsze losy. Puchała po wzięciu okupu za dowodzony przez siebie garnizon pozostał dalej starostą bydgoskim, podczas gdy Piotr Polak zajmował ważne stanowiska państwowe jeszcze za rządów biskupa Zbigniewa Oleśnickiego<sup>281</sup>. W ten sam sposób postępowali także pozostali „obcy” w armiach taborytów i sierotek, przy czym trafnie ujął to zjawisko na Śląsku W. Dziewulski, wskazując na koniunkturalne podejście śląskich rycerzy, takich jak Hain (Hayn) von Tschirn, który w maju 1434 roku zdradził Bedřicha ze Strážnice i umożliwił jego wzięcie do niewoli. W podobny sposób postępowali na Morawach i Słowaczech tamtejsi dowódcy garnizonów czy też Nicolaus von Keuschberg, łupiący pogranicze czesko-łużyckie w 1435 roku<sup>282</sup>.

Podsumowując, należy podkreślić jeszcze raz kluczową rolę szlachty i rycerstwa w wojskach polnych, mającą swoje odzwierciedlenie zarówno w samych strukturach organizacyjnych „gmin pracujących w polu” taborytów i sierotek. Przedstawiciele tego stanu dostarczyli zdecydowanej większości dowódców, zarówno na najwyższym szczeblu jak i na niższych, oraz wyraźnie zapewniaли dostateczną siłę militarną i ekonomiczną do prowadzenia kampanii wojennych. Mimo tego zdecydowana większość żołnierzy z pewnością rekrutowała się z mieszczaństwa i chłopów, którzy

---

<sup>280</sup> O tym epizodzie z życia księcia ruskiego zupełnie nie wspominał: S. M. Kuczyński, *Fedko, Fryderyk*, s. 382. Udział Fryderyka w trzydniowej bitwie pod Trnavą podkreślali natomiast: A. Randin, *Knieža Fridrich Ostrožský...*, s. 645-646; M. Lysý, *Husitské vpády do Uhorska...*, s. 419-421. Książę brał udział wiosną 1428 roku udział we „wspaniałej rejzie” na Śląsk gdzie występuje w giejcie z 22 marca: SRS VI, nr 81, s. 59 = UB I, nr 509, s. 602. Niemniej jeszcze w tym samym roku otrzymał dobra w regionie Veselé od Zygmunta Luksemburskiego, które do 1431 roku rozszerzono: A. Randin, *Knieža Fridrich Ostrožský...*, s. 644.

<sup>281</sup> Podkreślałem specyfikę służby mieszkańców Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego wcześniej: K. Ziółkowski, *Mercenaries or allies? Residents of the Polish Kingdom and the Grand Duchy of Lithuania in the Hussite armies*, [w:] *Wybrane problemy badawcze historii wojskowej: Od źródła do syntezy*, red. K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2013, s. 73-79. Dobiesław Puchała po kapitulacji Kluczborka miał wrócić na starostwo bydgoskie i wziąć udział w działaniach przeciw Zakonowi Krzyżackiemu: Z. H. Nowak, *Puchała Dobiesław*, s. 324. Piotr Polak po wypuszczeniu z niewoli i wykupie śląskich „posadek” otrzymywał urzędy i wziął udział w wyprawie Władysława III na Węgry: A. Gąsiorowski, *Kariera Piotra Polaka...*, s. 35-45.

<sup>282</sup> W. Dziewulski, *Spoleczeństwo śląskie a Husyci*, s. 38-39. Sprawę pochwycenia Bedřicha ze Strážnice opisali: Rosicz, s. 162; *Martin von Bolkenhaim...*, s. 367-369. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 261; J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 103, zwłaszcza przypis nr 75 (s. 110). Na Morawach część żołnierzy z taboryckich i sierocych „posadek” nadal łupiła okolice swoich garnizonów: F. Palacký, *Dějiny národu českého...*, III, s. 539; A. Neumann, *K dějinám husitství na Moravě...*, s. 119-121; J. Jurok, *Čeští husitští a katoličtí...*, s. 10-14. Nicolaus von Keuschberg nadal łupił pogranicze czesko-łużyckie w latach 1434 – 1435 roku: CDLS II/2, s. 558. Por. R. Anděl, *Husitství v severních...*, s. 83; J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 99.



z tego powodu pozostali anonimowymi cyframi w statystycznych wzmiankach przekazywanych przez źródła pisane. Mimo tego podobnie jak większość przedstawicieli szlachty, także „zwykli” żołnierze wojsk polnych traktowali służbę wojskową i branie udziału w kampanii, jako formę pozyskiwania dochodów pozwalających na przeżycie. Najprawdopodobniej z tego powodu część z nich wyraziła chęć zgłoszenia się na służbę po przegranej bitwie pod Lipanami. Informacje zawarte w listach i kronikach wskazują na to, że afiliacja polityczna i poglądy na kształt Kościoła w Królestwie Czeskim kolejnego mocodawcy były nieistotne<sup>283</sup>.

---

<sup>283</sup> Na przełomie 1434 i 1435 roku w zamku Odry zgromadziło się około 1 tysiąca zbrojnych, którzy wyrazili chęć zaciągnięcia się na służbę Świdrygiełły: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin – Dahlen, fond OBA, sign. XVII a 50/a. Por. V. Štěpán, *Bitva u Wilkomierze...*, s. 692-693. Według O. Frankenbergera (mł.) część weteranów wojsk polnych w latach 1451 – 1452 miała służyć „bractwie” Jana Jiskry z Brandýsa (*Husitské válečnictví po Lipanech...*, s. 36-38).

## 2.2. Liczebność i zaopatrzenie wojsk polnych

Jak już wspominałem wyżej, zdecydowana większość służących w wojskach żołnierzy pozostała anonimowa. Podjęcie próby oszacowania całkowitej liczebności wojsk wysyłanych na ciągłe kampanie przez sierotki i taborytów, jest przy tym utrudnione z powodu różnych liczb pojawiających się w źródłach pisanych, przy okazji działań wojennych w latach 1427 – 1434. Szczególnie problematyczne są liczby przekazywane przez Bartoška z Drahonice czy innych kronikarzy, które mimo swojej dokładności ulegają obecnemu w średniowiecznym dziejopisarstwie tendencji do podawania liczb okrągłych mających symboliczne znaczenie<sup>284</sup>. Niemniej, jest to zjawisko powszechnie występujące także w pozostałych przykładach annalistyki. Najpoważniejszym kłopotem są przy tym liczby podawane przy opisach zakrojonych na szeroką skalę działań wojennych, w których brały udział wojska wszystkich stronnicstw politycznych husyckich Czech, gdyż całkowita liczebność podanych sił uniemożliwia wyszczególnienie procentowego udziału w nich wojsk polnych<sup>285</sup>. Kolejny problem sprawiają także częste przypadki współdziałania z wojskami polnymi rot sprzymierzonych z taborytami bądź sierotkami przedstawicieli szlachty czeskiej i morawskiej, gdyż z reguły informacje o sile tych oddziałów posiłkowych nie pojawia się. Dodatkowo, należy zakładać, że pozostawiane na terytorium przeciwnika „posadki” (Aneks II, tabela nr 3) także musiały wpływać znacząco na zmniejszenie liczby dostępnych żołnierzy<sup>286</sup>. Jednakże, wszystkie powyższe wątpliwości nie zwalniają mnie z próby oszacowania potencjału militarnego wojsk polnych w latach 1427 – 1434.

---

<sup>284</sup> Zwracał na to uwagę P. Čornej, *Tajemství českých kronik...*, s. 222-225. W podobny sposób posługiwał się liczbami w swojej kronice Hilarius Litoměřický szacując wojska husyckie pod Pilznem na 36 tysięcy żołnierzy: *Historie města Plzně Hilaria Litoměřického*, ed. J. Hejnic, [w:] J. Hejnic, M. Polívka, *Plzeň v husitské revoluci*, Praha 1987, s. 148. Na 20 tysięcy żołnierzy oceniono wyprawę taboryckich wojsk polnych na Spisz: *Analecta Scepusii sacri...*, II, s. 105: „Item Anno Domini 1433. ipso die S. Marci Evangelistae intraverunt Hussitae, alias Thaboritae, cum maxima potentia curruum, Equitum, & peditum in numero quasi 20. milia hominum”.

<sup>285</sup> Dla przykładu, 23 lipca 1427 roku, pod Střibro miało wyruszyć 15 tysięcy jeźdźców i 16 tysięcy pieszych zgromadzonych przez prażan, wojska polne obu związków, posiłki ziemskie sierotek oraz milicję z gminy taboryckiej (Bartošek-Hlaváček, s. 238), lecz najpewniej sam Bartošek popełnił błąd skoro po zwycięstwie do Pragi miało wrócić już 10 tysięcy pieszych i 800 konnych (Tamże, s. 239). Kronikarz podał także całkowitą ilość wojsk husyckich skoncentrowanych do przeprowadzenia „wspaniałej rejsy” do krajów niemieckich podając liczbę 3,5 tysiąca konnych, 2,5 tysiąca wozów i ok. 40 tysięcy pieszych (Tamże, s. 244). Co ciekawe z tej wyprawy miało wrócić do Pragi 20 tysięcy jazdy, 3 tysiące wozów oraz 52 tysięcy pieszych(!): Tamże, s. 247. Wreszcie według katolickiego kronikarza do odparcia IV wyprawy krzyżowej zwołano 5 tysięcy jeźdźców, 3 tysiące wozów i 50 tysięcy pieszych (Tamże, s. 252).

<sup>286</sup> W 1430 roku co najmniej dziesiąta część sił wysłanych na „wspaniałą rejsę” do księstw śląskich została pozostawiona w utworzonych garnizonach w Niemczech: *Martin von Bolkenhaim...*, s. 363: „(...) das

### 2.2.1. Wielkość armii w latach 1427 – 1434

Pierwsze informacje na temat rozmiarów wojsk polnych pochodzą z listu, jaki Albrecht von Kolditz wysłał do Wrocławia (16 maja 1427 roku) z prośbą o przysłanie pomocy, by powstrzymać wojska polne taborytów i sierotek. Według jego szacunków armia najeźdźców miała mieć 14 tysięcy ludzi, co należy uznać moim zdaniem za zbyt wysoką liczbę<sup>287</sup>. Jeszcze w tym samym roku wojska polne, razem posiłkami szlachty czeskiej, prażan wyruszyły przeciw armii III wyprawy krzyżowej, lecz jak już wspominałem Bartošek z Drahonic, przekazał jedynie informacje o rozmiarach połączonej armii, przez co wszelkie próby wyszczególnienia pojedynczych kontyngentów są z góry skazane na porażkę.

Kolejne wzmianki pojawiają się przy okazji wyprawy wojsk polnych na Śląsk, wiosną 1428 roku, przy czym liczbę wojsk polnych razem z posiłkami szlachty morawskiej oszacowano na 24 tysiące żołnierzy<sup>288</sup>. Niemniej także w tym wypadku jest to zdecydowanie zbyt duża liczba wojska, by uznać ją za wiarygodną. Ponownie próba dokładnego oszacowania ilości żołnierzy w wojskach polnych nie jest możliwa, choć Martin von Bolkenhaim podaje, że pozostawiono na terenie Śląska garnizon składający się z 200 konnych i 40 pieszych, na zamku w Sobótce<sup>289</sup>. Dowodzący wyprawą hetmani wojsk polnych z pewnością też, nie uciekaliby się do wzywania posiłków z ziemi králowohradeckiej, gdyby dysponowali tak wielkimi siłami. Jak liczne wobec tego mogły być wojska polne taborytów i sierotek? Pierwsze, dokładne i nieprzesadzone dane

---

geschach wol iij wachen vor pfingsten, vnde liessen do zu Nimptsch vj hundert reysige pferde vnde wol iijc draben ader fuszgeher"; SRS VI, nr 125, s. 96: „(...) die ketczer beegin zu Nympcz, die ouch nicht dovon zcu komen habin, der ketczer wol 1000 sint". Nie znamy liczby pozostawionych w Gliwcach i Kluczborku żołnierzy, lecz z pewnością znacząco osłabiły one liczące pierwotnie 10 tysięcy pieszych i 1 200 konnych wojska polne taborytów: SRS VI, nr 157, s. 108.

<sup>287</sup> CDLS II/1, s. 424. Mimo tej informacji F. Palacký szacował husyckie siły na 18 tysięcy (*Dějiny národu českého...*, III, s. 55). Natomiast wielkość podaną w liście przyjął R. Jecht (*Der Oberlausitzer Hussitenkrieg...*, I, s. 160), podczas gdy F. Šmahel (*Husitská revoluce 3...*, s. 192) wyraźnie redukował możliwości mobilizacyjne do „kilku tysięcy”.

<sup>288</sup> SRS VI, nr 89, s. 66. List z 16 kwietnia 1428 roku. Według anonimowego kronikarza praskiego w trakcie tej wyprawy książęta śląscy stoczyli bitwę z husytami pod Nysą (18 marca), w trakcie której „insiliunt et adversariorum bene ad duo milia interficiunt et submergunt” (*Kronika Starého Kolegiáta Pražského*, s. 33). Biorąc pod uwagę ograniczone możliwości mobilizacyjne Śląska, nie można zakładać iż w przypadku tak dużej dysproporcji podjęto by próbę stoczenia walnej bitwy. Prawdopodobnie połączone wojska polne mogły liczyć maksymalnie ok. 10 tysięcy ludzi, choć nie ma na to bezpośrednich dowodów źródłowych.

<sup>289</sup> *Martin von Bolkenhaim von den Hussitenkriegen...*, s. 363. Garnizon został pozostawiony pod dowództwem Jan Koldy ze Žampachu: SLČ-Šimek, s. 55. Prawdopodobnie rota Koldy przybyła jako część składowa wojsk polnych, a sam hetman w 1429 roku uczestniczył w dalszych kampaniach wojennych: V. Wolf, *Jan Kolda ze Žampachu: Život táboorského hejtmana, loupeživého rytíře, kondotiéra a psance*, Hradec Králové-Trutnov 2002, s. 16-17.

pojawiają się przy okazji wyprawy na Łużycę, rozpoczętej 28 września 1429 roku. Zgodnie z przekazem Bartoška z Drahonice, wyruszyły na nią sierotki pod wodzą Velka Koudelníka, Peška Zahradníka i księdza Prokúпка, mając do dyspozycji 2 tysiące pieszych, 400 konnych oraz 90 wozów. Armia naczelnego hetmana sierotek połączyła się z wojskami polnymi taborytów, liczącymi 4 tysiące pieszych, 400 jeźdźców oraz 130 wozów<sup>290</sup>. Taką wielkość armii obu radykalnych związków wydaje się potwierdzać pogląd Tomasza Ebendorfera, który pisał w 1433 roku o wojskach sierotek liczących 2 tysiące ludzi i dwukrotnie liczniejszych siłach taborytów<sup>291</sup>. Podobnie wypowiadał się Martin Berreur, który po powrocie 16 stycznia 1434 roku, do Bazylei na obrady soboru oceniał liczebność wojsk polnych pod Pilznem na 6 tysięcy ludzi<sup>292</sup>.

O wiele wyższe liczby podawał Jan Palomar niespełna miesiąc później (15 lutego), pisząc o 12 tysiącach ludziach zgromadzonych w obozach pod Pilznem<sup>293</sup>. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że podawane Ebendorfera i Berreura liczby wynikały, raczej ze strat jakie ponosiły wojska polne z powodu głodu, chorób czy też możliwych dezercji, niż z powodu zwyczajowej ich wielkości. Wydaje się, że potwierdzają to wcześniejsze kampanie, na które zwykle wojska polne wyruszały z o wiele większymi siłami, nawet jeśli taborycy i sierotki prowadziły je niezależnie. Latem 1428 roku na Górny Palatynat miała wyruszyć wyprawa wojsk polnych sierotek, lecz nie ma pewności co do rozmiarów armii<sup>294</sup>. Wiosną 1430 roku, naczelną sierotek Velek Koudelník z Březnice, poprowadził ok. 11 tysięcy zbrojnych na Węgry.

---

<sup>290</sup> Bartosek z Drahonice, *Kronika*, s. 244. Informacje kronikarza przyjął: R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg...*, I, s. 226-227. Natomiast, na ok. 8 600 ludzi obliczył siły wojsk polnych G. M. Metzsig, *Sigismund I. und der Sechsstädtebund in den Hussitenkriegen (1419 – 1437)*, „ZfO-F”, 59, 2010, s. 16.

<sup>291</sup> *Thomae Ebendorferi diarium...*, s. 730. Niemniej wyraźnie zaznaczono, że liczby te odnoszą się do sytuacji po klęsce pod Hiltersried i przybyciu pod Pilzno wyczerpanych wojsk polnych sierotek: „De potencia eorum, que attollitur, sieud et iam magna est propter ligam Polonie, sed vnus de Orphanis retulit, quod campestrium sint vix duo milia et Taboritarum quator”. Podobną informację na temat głodu panującego w obozie wojsk polnych sierotek przekazywał Erasm von Fischborn podczas oblężenia Chojnic: J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum untergange des Deutschen Ordens*, Bd. VII, Königsberg 1836, s. 624. O śmierci wielu żołnierzy mówiły też: *Kronika Starého Kolegiáta Pražského*, s. 34; *Die Aeltere Hochmeisterchronik*, [w:] SPR III, s. 637.

<sup>292</sup> CB V, s. 76: „Item dixit, quod in terra Bohemorum essent adhuc forte VI milia predonum”.

<sup>293</sup> Tamże, s. 81. Z pewnością miał również na myśli wojska praskie, oddziały przyprowadzone z Žatca i Loun, oraz wojska taboryckiej „gminy krajowej”. Nie można zapominać też o problemach z zaopatrzeniem, które wpływały na stan oblegających wojsk. O niszczeniu i łupieniu okolicznych ziem wspominał w swoim liście Bohuněk z Vrchotice u Janovic: AČ IV, nr 34, s. 431. O podobnych praktykach wspominał także tekst *D, Starych Letopisů českých*: NKČR, sign. XIX.B.26, fol. 260v.

<sup>294</sup> Rajcy miejscy Norymbergi wspominali w liście z 9 czerwca 1428 roku o 9 tysiącach: UB I, nr 526, s. 626-627. Na 6 tysięcy pieszych i 800 konnych wskazywał list Fryderyka Hohenzollerna do Ausburga z 6 czerwca. Por. F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, II, s. 135. Osobiście za bardziej wiarygodną przyjmuję wielkość armii podaną przez margrabiego brandenburskiego, przy czym wojska polne sierotek stanowiły moim zdaniem większość wysłanych sił.

W skład armii, obok wojsk polnych (zapewne nie więcej niż 5 tysięcy) związku weszły jeszcze posiłki z Nowego Miasta, Jana Zmrzlika ze Svojšina oraz hufiec taborycki<sup>295</sup>. Założenie o maksymalnej liczbie ok. 4-5 tysięcy żołnierzy w szeregach wojsk polnych sierotek może potwierdzić między innymi wyprawa, którą na Łużyce poprowadzili w grudniu 1430 roku hetmani Waclaw Libák z Vrbčan i Aleš z Číhoště<sup>296</sup>. Największą armię związek sierotek wysłał w kwietniu 1433 roku na wyprawę w służbie króla Władysława Jagiełły, kiedy to przeciw Zakonowi Krzyżackiemu poprowadzono ok. 7-8 tysięcy piechoty, 700 konnych oraz 350 wozów, przy czym tak duże siły Jan Čapek ze Sán miał zapewne dzięki zebraniu części wojsk z taboryckich i sierocych garnizonów na terenie Śląska, które w krótkim czasie zaczęły ponosić porażki w walkach z miejscowymi władcami<sup>297</sup>. Najprawdopodobniej liczebność wojsk polnych w ramach sił militarnych związku sierotek wahała się między 2 a 5 tysiącami żołnierzy, a wpływ na to miały zapewne warunki w których przychodziło im prowadzić kampanie<sup>298</sup>.

O wiele liczniejsze wydają się być wojska polne taborytów, przynajmniej dane przekazywane przez źródła pisane wyraźnie na to wskazują. Poza wspomnianymi wyżej danymi z jesiennej wyprawy na Łużyce w 1429 roku, znane są również inne wzmianki. Wiosną 1430 roku, na Śląsk ruszyła wyprawa taboryckich wojsk polnych w sile

---

<sup>295</sup> Eberhardi Windeckii Mogunt. Historia..., coll. 1221. W bitwie pod Trnavą, stoczonej między 23 a 28 kwietnia 1430 roku, sierotki miały utracić ok. 2 tysięcy zabitych, przy stratach węgierskich ocenianych nawet na 6 tysięcy: Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten...*, s. 279-280; M. Lysý, *Husitské vpády do Uhorska...*, s. 420.

<sup>296</sup> R. Needon, *Die domstiftlichen Jahrbücher von 1388 bis 1530, die älteste bekannte erzählende Geschichtsquelle Bautzens*, „Bautzener Geschichtsblätter”, 1, 1909, s. 11. Na 8 tysięcy ludzi szacował natomiast wojska sierotek Johann Rothe: *Monachi Isenacensis vulgo Ioannis Rohte...*, kap. 1598 i 1821. Por. R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg und das Land der Sechsstädte unter Kaiser Sigmund*, Bd. II, Görlitz 1916 s. 262-263.

<sup>297</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 262. Zupełnie inne dane przekazują pozostałe wzmianki na temat liczebności wojsk sierotek. W liście z 18 kwietnia biskup wrocławski Konrad pisał o spustoszeniach dokonanych na ziemi raciborskiej przez 6 tysięcy taborytów (!), przy czym należy zakładać, że był to dość częsty błąd popełniany w przypadku określania afiliacji najeźdźców (G. Sello, *Die Einfälle der Hussiten in die Mark Brandenburg und ihre Darstellung in der märkischen Geschichtsschreibung*, „ZfPGuL”, 19, 1882, s. 649). Następna informacja pochodziła z listu rajców frankfurckich do wójta nowomarchijskiego (1 maja), gdzie wspomniano o 5 tysiącach pieszych, 900 konnych i 120 wozach (J. Voigt, *Geschichte Preussens...*, VII, s. 614). Johann Scolym obliczał wojska sierotek na 7 tysięcy (*Ruch husycki w Polsce. Wybór tekstów źródłowych (do 1454 r.)*, red. R. Heck, E. Maleczyńska, Wrocław 1953, s. 172). Krzyżacki kronikarz Konrad Bitschin pisał natomiast o 5 tysiącach (*Fortsetzung zu Peter von Dusburgs chronik von Conrad Bitschin*, [w:] SRP III, s. 501). Najwyższą liczbę podał anonimowy kronikarz praski, który szacował je łącznie na 10 tysięcy (*Kronika starého kollegiata...*, s. 34), przy czym tendencja wzrastania sił będących w dyspozycji Čapka mogła rzeczywiście wynikać z procesu wzmacniania wojsk polnych podczas samej wyprawy: E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa zbrojna do Nowej Marchii w 1433 roku*, „PZ”, 37, 1993, s. 35.

<sup>298</sup> Na około 4,5 tysiąca żołnierzy oszacował wojska polne sierotek R. Jecht (*Der Oberlausitzer Hussitenkrieg...*, II, s. 343) w trakcie wyprawy na Łużyce i do Marchii Brandenburskiej, wiosną 1432 roku.

10 tysięcy żołnierzy oraz 1200 jeźdźców<sup>299</sup>. Podobnie jak w przypadku sierotek, tak dużą liczbę wojska osiągnięto poprzez przyłączenie się do nich niektórych załóg z pogranicza morawskiego, dowodzonych przez Dobiesława Puchałę, Zygmunta Korybutowicza i Bedřicha ze Strážnice (Aneks II, tabela nr 3), przy czym dość spora część wojska została następnie pozostawiona na miejscu, jako garnizony Niemczy i Kluczborka. Mniej więcej takie same siły, szacowane przez Bartoška z Drahonice na „około dziesięć tysięcy pieszych i konnych” wyprawiły się w listopadzie 1431 roku na Austrię<sup>300</sup>. Jednakże, wielkość taboryckich wojsk polnych także ulegała przemianom wraz z przedłużającym się konfliktem zbrojnym. Wiosną 1432 roku, taboryckie wojska polne ruszyły na Śląsk i Łużycę w sile ok. 5 tysięcy pieszych i 500 jeźdźców, podczas gdy rok później Jan Pardus z Hrádku i Bedřich ze Strážnice poprowadzili na Spisz 7-8 tysięcy pieszych, 700 konnych oraz 300 wozów<sup>301</sup>. Po powrocie z tej wyprawy rozpoczęto w lipcu oblężenie Pilzna, na które taboryci przyprowadzili niewiele słabsze siły. Niemniej przedłużająca się blokada zmusiła hetmana wojsk polnych do wysłania wyprawy aprowizacyjnej w sile 500 konnych i 1 400 pieszych do Bawarii<sup>302</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić iż liczebność wojsk polnych zmieniała się wraz z przedłużającymi się walkami, które nie zawsze przynosiły taborytom i sierotkom powodzenie (Wykres nr 6). Wraz z pogarszającą się sytuacją militarną „gminy pracujące w polu” taborytów i sierotek miały mniej żołnierzy do dyspozycji, o czym świadczą wydarzenia z ostatniej kampanii wojennej przeprowadzonej w maju 1434 roku. Do ostatecznego starcia pod Lipanami (30 maja), hetmani wojsk polnych Zikmund z Vraného i Jan Čapek ze Sán mogli łącznie wystawić ok. 9 tysięcy pieszych, 700 konnych

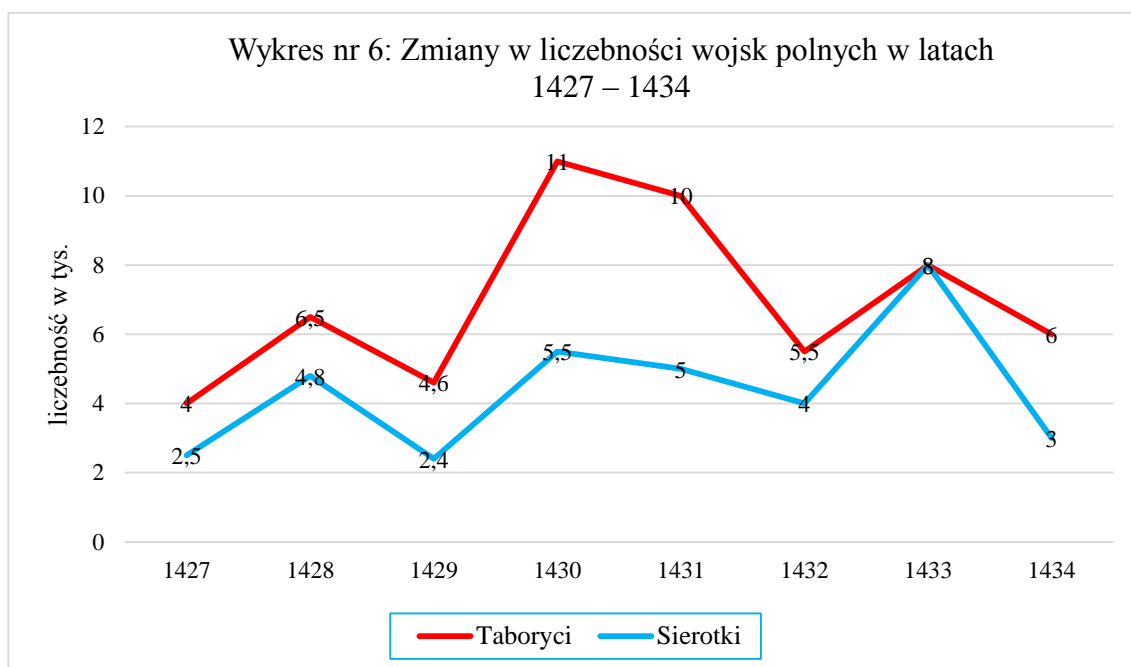
---

<sup>299</sup> Na tyle szacował ich w swoim liście (15 maja) do wielkiego mistrza Konrad von Oels: SRS VI, nr 157, s. 108: „die man nennet die feld Thaberer, mit geringen macht leichte mit XIIc reyter und czentawsund fuesgengern”. Podobną liczebność podaje Hans von Gersdorf, w liście do rajców zgorzeleckich z końca maja 1430 roku: Tamże, nr 125, s. 96. Według autora listu i kronikarza Martina von Bolkehaim, 600 konnych i 400 pieszych pozostawiono jako garnizon w Niemczy: *Martin von Bolkenhaim...*, s. 354. Nie wiadomo natomiast jak liczna była załoga w Kluczborku.

<sup>300</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 254. W sierpniu wojska polne ruszyły na landfryd pilzneński z „tysiącem jeźdźców, dobrymi dziesięcioma tysiącami pieszych i siedmioma kopami wozów” (Tamże, s. 251).

<sup>301</sup> W zapisce z 23 marca 1432 roku, rada miasta Zgorzelca wspominała o wielkości armii „kacerzy”: CDLS II/2, s. 318-319. Natomiast o rozmiarach wojsk polnych wysłanych na Spisz, wspominał tylko: Bartošek-Hlaváček, s. 260.

<sup>302</sup> Oblężenie rozpoczęły wojska Pardusa z 6 lub 7 tysiącami pieszych, 700 konnymi i 300 wozów: Tamże, s. 262. Wyprawa rozpoczęła się 21 września 1433 roku, celem było zdobycie żywności dla oblegających miasto wojsk, ocenianych przez Hilariusza Litoměřického na 36 tysięcy ludzi: *Historie města Plzně...*, s. 148. Hufiec dowodzony przez naczelnego hetmana wojsk polnych i Jana Řitkę z Bezdědic został rozbity pod Hiltersried, a do obozu powróciło zaledwie „trzystu jeźdźców i setka piechurów” (Bartošek-Hlaváček, s. 262).



Źródło: opracowanie autora

i 360 wozów<sup>303</sup>. Jednakże prawdopodobnie, część z tych sił nie składała się z doświadczonych i zawodowych żołnierzy, gdyż 2 maja Prokop Holý informował w liście księdza Prokùpka, o zbieraniu posiłków podjętego przez hetmana sierotek<sup>304</sup>. Mimo tego całość przedstawionych wyżej danych pozwala na ustalenie względnej wysokości stałej części armii sierotek na ok. 2-4,5 tysiąca żołnierzy, podczas gdy taborycy dysponowali siłami o wiele większymi, być może sięgającymi 4-6 tysięcy żołnierzy. Przyjęcie dolnej granicy, jako podstawy niczego nie zmienia, albowiem jak zauważył P. Čornej, była to wystarczająca siła militarna do opanowania i utrzymania przewagi w takim państwie jak Królestwo Czeskie<sup>305</sup>.

<sup>303</sup> Tamże, s. 266-267. Na 18 tysięcy żołnierzy szacował wojska polne pod Lipanami: Johannes de Segovia, *Historia gestorum generalis synodi basiliensis*, ed. E. Birk, [w:] MCG II, s. 674. Por. P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, s. 179-180. Czeski badacz stosował przy tym dalej metodę J. Durdika, polegającą na przypisaniu ok 18-21 ludzi do każdego z wozów, w oparciu o informacje zawarte w artykułach wojskowych uchwalanych w latach 1427 – 1433: J. Durdik, *Sztuka wojenna...*, s. 132.

<sup>304</sup> UB II, nr 908, s. 411.

<sup>305</sup> P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, s. 160; Tegoż, *Lipanská Křižovatka...*, s. 47-50. Nie można przy tym zapominać że taboryci i sierotki dysponowali także garnizonami położonymi poza terenami samych Czech, w których również utrzymywali pokaźne siły. Dla przykładu na ok. 1 400 konnych i 600 piechurów szacował liczebność „posadek” śląskich F. Šmahel (*Husitská revoluce 3...*, s. 257) w 1432 roku. Nie wiadomo natomiast jak liczne siły przebywały w zamkach i miastach na terenie Moraw.

## 2.2.2. Sposoby zaopatrywania i utrzymywania wojsk polnych

W praktyce przyjęcie takich liczb wymagało od terenów opanowanych przez taborytów i sierotek, utrzymania w ciągłej gotowości bojowej znacznych sił wojskowych. Kwestia dostatecznego zaopatrzenia armii w pieniądze, broń, żywność i pozostałe materiały wymagała odpowiednich zasobów gospodarczych i ludzkich od społeczności, które musiały ponosić koszty jej utrzymania. Przy czym problem z pewnością musiał być o wiele bardziej dotkliwy w przypadku Królestwa Czeskiego, które będąc areną działań wojennych od 1420 roku, cierpiało jeszcze dodatkowo w wyniku blokady gospodarczej nałożonej na nie przez sobór w Sienie 8 listopada 1423 roku. W dekrete soborowym pojawił się zakaz kontaktów z heretykami oraz sprzedaży im *żywności, paszy i przypraw aromatycznych, soli, prochu, dział, ołowiu lub broni, lub machin wojennych(...)*<sup>306</sup>. Wpływ uchwalonych wówczas zakazów znalazł swoje odzwierciedlenie w prawodawstwie króla Władysława Jagiełły, lecz jak słusznie zauważył P. Kras, wprowadzone przez króla polskiego zakazy nie były skuteczne, lub nie miały być<sup>307</sup>. Niemniej wprowadzona dekretami blokada ekonomiczna najprawdopodobniej była fikcją i istniały drogi, którymi husyckie Czechy mogły prowadzić handel. Pewnych wskazówek na to dostarcza postawa Oldřicha z Rožmberka, który przedłużając po raz kolejny rozejm z taborytami (13 lipca 1430 roku), umożliwił im zaopatrywanie się na jego ziemiach pod warunkiem nie niszczenia ich<sup>308</sup>.

Dodatkowym czynnikiem zaopatrującym Królestwo Czeskie w niezbędne towary były także same „wspaniałe rejzy”, dzięki którym często przywożono towary i dobra, tak jak w przypadku wyprawy na Śląsk z wiosny 1427 roku, na której taboryci i sierotki zdobyli wielkie łupy i *takie mnóstwo gnali z sobą krów i wołów, że kupowali 16 krów za*

---

<sup>306</sup> *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. XXVIII, ed. G. D. Mansi, Venetiis 1785, s. 1060: „nec non victualia, species aromaticos & pannos, sal, pulveres, bombardas, plumbum, vel arma, sive instrumenta bellica, seu res alias quascumque eis adducentes, sive alia quaevis negotia vel commercia publice vel occulte facientes cum eisdem”. Por. V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy IV*, s. 305.

<sup>307</sup> Edykt wieluński z 9 kwietnia 1424 roku zakazywał wywozu: „plumbum, arma, esculenta et poculenta ad Bohemian” (VL I, nr 86, s. 38). Na początku 1425 roku opracowano kolejne prawo zakazujące wyjazdu mieszkańców Królestwa Polskiego do Czech: LC I, nr 16, s. 46-47. Niemniej i to prawo było łamane, czego dowodzą skargi króla Zygmunta Luksemburskiego: CES II, nr 192, s. 262-263. Por. P. Kras, *Husyci w piętnastowiecznej...*, s. 52.

<sup>308</sup> LLOR I, nr 176, s. 121: „A gdyby wojsko nasze, przechodziło przez majątki jego i brało z potrzeby jadała i napitku łaskawie, nie zajmując dobytku, nie paląc, ludzi nie porywając ani plądrując, by zachować ten rozejm”. Por. P. Čornej, *Tajemství českých kronik...*, s. 271-272.



dwie kopy groszy<sup>309</sup>. O zdobywaniu płodów rolnych i dóbr materialnych wspominają także pozostałe źródła, w których często zaznaczano efekty prowadzonych kampanii wojennych. W ten sposób miała zakończyć się „wspaniała rejza” na Śląsk z wiosny 1428 roku, z której wojska polne wróciły z *wozami napelnionymi (łupami* – dop. K. Z.)<sup>310</sup>. Podobnie zakończyła się wyprawa na Łużycę rozpoczęta pod koniec września 1429 roku, z której według Bartoška z Drahonice obok jeńców miano też przywieźć do Czech *sto tysięcy sztuk bydła, jak powiadano, jak i wielkie łupy na wozach*<sup>311</sup>. Także podjęta przez taborytów i sierotki wyprawa na Węgry, miała dostarczyć wielu koni, bydła oraz „innych rzeczy”<sup>312</sup>. Prawdopodobnie w ten sposób likwidowano negatywne skutki blokady, lecz obciążenie gospodarki i społeczności husyckich Czech, doprowadziło na początku lat 30-tych XV wieku do niezwykle ciężkiej sytuacji ekonomicznej, którą pogłębiały częste klęski naturalne oraz jak zauważyli już M. Polívka i P. Čornej, obecność wojsk polnych, które wymagały utrzymania kosztem coraz biedniejszej populacji<sup>313</sup>.

Między innymi to sytuacja gospodarcza zmuszała przywódców politycznych „gmin pracujących w polu” do przygotowywania i przeprowadzania „wspaniałych rejz”, by pozyskać w ten sposób środki na utrzymanie wojsk polnych. Miasta bezpośrednio podległe tym organizacjom administracyjnym mogły dostarczyć pewnej ilości zaopatrzenia (zwłaszcza uzbrojenia lub sprzętu wojskowego), niemniej trzeba było za nie

---

<sup>309</sup> SLČ-Palacký/Charvát, s. 76. Wiadomość o wielkiej zdobyczy podaje także: Bartošek-Hlaváček, s. 237. Przywożone z wypraw łupy bez wątpienia wpływały na inflację oraz ceny w samych Czechach.

<sup>310</sup> SLČ-Palacký, s. 74. Dodatkowym łupem miało być także „wiele tysięcy sztuk bydła i owiec” zabranych do Czech: Bartošek-Hlaváček, s. 240. Podobną opinię o wyprawach prowadzonych na Śląsk zapisano też dalej: „Potem taboryci i sierotki w ziemi śląskiej wielokrotnie bywali i Ślązakom wielkie szkody czynili na miastach i zamkach, a i mnóstwo pólów zdobywali i do Czech wywozili” (SLČ-Šimek, s. 58). Potwierdza to dokument księcia Ludwika brzesko-legnickiego, sprzedający miastu Legnicy 40 grzywien, na pomoc w naprawie szkód poniesionych na skutek najazdu wojsk polnych (13 sierpnia 1429 roku): APweW: Oddział w Legnicy, „Akta Miasta Legnicy”, sygn. 339.

<sup>311</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 244. Podobną informację kronikarz zapisał pod 1430 rokiem, podsumowując efekty wyprawy na Śląsk (Tamże, s. 248).

<sup>312</sup> Tamże, s. 253. Por. M. Lysý, *Husitské vpády do Uhorska...*, s. 427-431.

<sup>313</sup> W źródłach pisanych często wspomina się o klęskach żywiołowych poczynając od 1430 roku. Nieurodzaj z lat 1432 – 1433 doprowadził do wzrostu cen za żywność (tekst *D, Starych Letopisů českých*: NKČR, sign. XIX.B.26, fol. 260v; *Chronicon Anonymi*, [w:] MHB III, s. 62). Bartošek z Drahonice wielokrotnie wspominał też o innych klęskach: Bartošek-Hlaváček, s. 254 („długa i ciężka zima” w lutym 1432 roku), 257-259 (susza i powódź latem 1432 roku), 260 (mroźna zima w styczniu i lutym 1433 roku, przez którą „ludzie ginęli na szlakach”), 261 (powódzie latem 1433 roku), 262 („wielki mór w Pradze i w Czechach”). O głodzie i ciężkiej zimie w 1427 roku wspomina też: SLČ-Porák/Kašpar, s. 103. Przed wyprawą na Spisz z 1433 roku, o wielkiej drożyznie spowodowanej wielkimi opadami śniegu pisał: SLČ-Palacký, s. 86: „(...)i przez to był w Pradze bardzo drogi chleb. Korzec żyta był po XXXIV groszy, a grochu po XL groszy”. Wobec tylu problemów wojska polne musiały wyruszać na wyprawy zagraniczne by zdobyć żywność i zaopatrzenie: Por. P. Čornej, *Tajemství českých kronik...*, s. 217; Tegoż, *Lipanská Křižovatka...*, s. 58-76; M. Polívka, *K vývoji české společnosti...*, s. 159-160; J. Nikodem, *Polska i Litwa...*, s. 386.

płacić a to wymagało zdobywania środków finansowych lub towarów na wymianę<sup>314</sup>. Wiadomo też, że wojska polne i garnizony były w jakimś nieokreślonym stopniu zaopatrywane z terenów pozostających pod władzą husycką, o czym zaświadcza list z 7 lipca 1432 roku, w którym mieszkańcy Wrocławia informują o zagarnięciu 18 wozów z zaopatrzeniem, zmierzających do jednego ze śląskich garnizonów<sup>315</sup>. Poza tymi możliwościami, wojska polne oraz garnizony zagraniczne zaopatrywały się w niezbędne artykuły kosztem ludności miejscowej oraz w wyniku „wspaniałych rejz”, które pozwalały uzyskać następujące korzyści:

- pieniądze okupy za opuszczenie pustoszonych terenów, rozejmy oraz za pochwyconych jeńców
- łupy w postaci mienia ruchomego lub zwierząt gospodarczych
- uzbrojenie i sprzęt niezbędny do prowadzenia działań wojennych
- żołd za służbę wojskową

Wśród wszystkich potencjalnych korzyści pierwsze dwa punkty były najistotniejszymi elementami w systemie zaopatrywania i utrzymywania wojsk polnych. W ciągu ponad siedmiu lat ich działalności militarnej, dość często dochodziło do przypadków wykupywania się atakowanych władców, społeczności w zamian za uwolnienie się od zniszczeń (Aneks II, tabelka nr 4). Za opuszczenie terytorium płacono niemałe sumy, lecz nie powinno to dziwić, skoro na terenie państw niemieckich, Królestwa Węgier, Śląska oraz Państwa Zakonu Krzyżackiego wojska polne dokonywały bardzo poważnych spustoszeń, paląc setki wsi i liczne miasta<sup>316</sup>. Znane z przekazów źródłowych

---

<sup>314</sup> O uczestnictwie mieszczan praskich w zaopatrywaniu wojsk polnych wspominają księgi miejskie z Pragi. W tzw. *Libri collectarum* zapisano w 1429 roku, zapłatę Janowi 9 groszy, 9 halerzy za „funem de campis pro bombardis” (AHMP, rkps. 20, fol. 6v; H. Pátková, *Berní knihy Starého Města pražského 1427–1434*, Praha 1996). Z miast podlegających bezpośrednio zarządowi wojsk polnych (Nowego Miasta praskiego i Kutnéj Hory) znane są także spisy rzemieślników zajmujących się produkowaniem broni lub narzędzi z nią związanych: Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 25-44; J. Kejř, *Právní život...*, s. 125-142 (analiza składy mieszkańców miasta w latach 1427 – 1434); M. Polívka, *Vývoj zbrojních řemesel v Praze na konci 14. a v první polovině 15. století*, „DP”, VI/1, 1986, s. 47-74.

<sup>315</sup> SRS VI, nr 159, s. 110. W zdobytych wozach znaleziono: „puszki, proch, biały chleb, pieprz i wiele innych” dóbr. Niemniej jest to jedyny znany list dotyczący wysyłania zaopatrzenia, więc nie można jednoznacznie stwierdzić, że wszystkie zagraniczne garnizony były w ten sam sposób zaopatrywane.

<sup>316</sup> J. Jánský, *Kronika česko-bavorské harnice, díl II. (1427-1437): Od bouří velkých bitev a spanilých jízd k basilejským kompaktátům*, Domažlice 2001, s. 28-33 (wyprawa na Górny Palatynat z lata 1428 roku) i 47-54 („wspaniała rejza” z przełomu 1429 i 1430 roku). Bartošek z Drahonice kalkulował że w trakcie wyprawy do państw niemieckich, do lutego 1430 roku husyci „zdobyli dobrze ponad sto obwarowanych miast, zamków i grodów, zburzyli je i spalili (...)” (Bartošek-Hlaváček, s. 247). O spalonych 18 miastach i 1 400 wsiach w Saksonii i Miśni pisał Eberhard Windecke (*Eberhardi Windeckii Mogunt. Historia...*, coll. 1229), przy czym moim zdaniem ilość spalonych wsi została zawyżona. Z kolei V. V. Tomek wyliczył ok. 70-100 spalonych i spustoszonych miastach, zamkach i grodach (*Dějepis města Prahy IV*, s. 457). Zniszczeń nie uniknęły także Węgry, gdzie w 1428 roku wojska polne miały spalić „vj<sup>e</sup> dorffer” (UB I, nr 508, s. 601-602). Por. M. Lysý, *Husitské vpády do Uhorska...*, s. 415. W 1433 roku o stratach

i oficjalnych dokumentów kwoty nie informują przy tym o wszystkich przypadkach. Wiosną 1428 roku, większość książąt śląskich zawarła wykupić się najprawdopodobniej od najazdu, choć suma jaką zapłacili wówczas nie jest znana<sup>317</sup>. W podobny sposób pozyskiwano okupy za wziętych do niewoli podczas samych wypraw, czego dobrym przykładem są okupy zapłacone przez przedstawicieli stanów śląskich w wysokości 900 kop groszy za jeńców z Bolesławca, okup za opata Wacława Hřivnáča w wysokości 1 000 kop, czy też 400 kop zapłaconych w 1432 roku za wziętych do niewoli pod Strzelnem<sup>318</sup>. Całość zdobytych w trakcie działalności wojsk polnych sum pieniężnych uzupełniają wreszcie kwoty uzyskane w wyniku wykupu pozostających w ich rękach po bitwie pod Lipanami punktów oporu na terenie Moraw oraz Śląska. Wykup garnizonów w Niemczy, Otmuchowie i Wierzbnie kosztował książąt śląskich ok. 10 000 kop groszy (zgodnie z przeliczeniem zawartym w liście biskupa wrocławskiego z 19 września 1432 roku: ok. 26 000 złotych węgierskich) praskich, podczas gdy za odstąpienie punktów oporu na terenie Królestwa Węgier, cesarz Zygmunt był zmuszony wydać co najmniej 12 000 złotych węgierskich<sup>319</sup>. Prawdopodobnie była to stała praktyka

---

poniesionych przez księcia raciborskiego pisał w liście z 28 kwietnia biskup Konrad: SRS VI, nr 182, s. 126: „wol bey drey hundert teyche abegelossen, ir höfe vnd festen vnd faste dorffer verbrant (...)”. O zniszczeniach na terenie Spiszy w 1433 roku pisał: M. Konečný, *Príspevky k chronológii...*, s. 199-206. Niszczycielski był również najazd na Nową Marchię i Pomorze: K. Kasiske, *Das deutsche Siedelwerk des Mittelalters in Pommerellen*, Königsberg 1938, s. 243-244; M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1521*, Gdańsk 1993, s. 183-184.

<sup>317</sup> O efektach najazdu na Śląsk z wiosny 1428 roku wspominają źródła pisane: Bartošek-Hlaváček, s. 240; Długosz, ks. 11, s. 246-247; *Kronika Starého Kolegiáta Pražského*, s. 32-33. W swoim liście z 28 maja biskup wrocławski informował wielkiego mistrza (UB I, nr 522, s. 621-622 = SRS VI, nr 93, s. 69-71) o dokonanych zniszczeniach oraz o zawarciu przez książąt górnośląskich rozejmu, lecz nie podał kwoty wykupnego. Informacje na ten temat nie poawiają się także we wcześniejszych źródłach (Tamże, nr 91, s. 67-69 i nr 101, s. 74-75), co nie pozwala na wysunięcie jakichkolwiek przypuszczeń, co do wysokości okupu. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 204.

<sup>318</sup> Miasto Bolesławiec zdobyli taboryci 18 czerwca 1429 roku, biorąc w nim do niewoli 200 ślązaków: C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 181. Niewiadomo czy zapłacony został okup w wysokości 100 kop po zdobyciu Gubina 27 października 1429 roku (R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg...*, I, s. 240), w którym wzięto do niewoli niektórych ludzi, choć piszą o tym: SLČ-Šimek/Kaňák, s. 96. O jeńcach wspominał Vilem Kostka z Postupic w liście z 16 maja 1430 roku do Hansa von Polenz: CDLS II/2, s. 149-151. Na temat porwania opata klasztoru Hradisko na Morawach i zapłaceniu okupu w maju 1432 roku: J. Tiege, *Zpráva o prámenech dějin kláštera Hradištského u Olomouce až do r. 1300*, „VKČSN-TFHI”, 1893/XII, s. 66-67. O wykupieniu jeńców ze Strzelna wspominał: *Martin von Bolkenhaim...*, s. 367.

<sup>319</sup> W liście pierwotnej umowy o wykupie śląskich garnizonów zachował się zapis dotyczący przeliczania pieniędzy: SRS VI, nr 164, s. 115. Nie wiadomo jaką sumę zapłacono żołnierzom taboryckim za opuszczenie Niemczy (Aneks II, tabela nr 3). Wysokość sum pieniężnych zachowała się natomiast w przypadku Otmuchowa, za który zapłacono 1 100 kop groszy praskich (SRS VI, nr 207, s. 143), podczas gdy Wierzbno za 409 kop i 40 groszy (C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 266-267). W przypadku morawskich i węgierskich garnizonów kwestia wykupu związana była z zapisami na rzecz dowodzących. Najszybciej odzyskano Topolčany, co do których już 12 maja 1434 roku podjęto decyzję o wykupie za 9 000 złotych węgierskich, lecz do transakcji nie doszło. 7 listopada Jan Šmikovský przyjął 400 złotych pierwszej raty: B. Varsik, *Husitské revolučné hnutie...*, nr 17, s. 306-307. W 1435 roku Blažek z Borotína otrzymał łącznie ok. 10 000 złotych węgierskich, na dobrach w Veselí nad Moravą i zamku Bzenec (*Zbytky*

stosowana podczas wypraw zagranicznych, choć także rozejmy z czeskimi panami katolickimi były zawierane za poręczeniem majątkowym w przypadku ich złamania lub odpłatnie, jak chociażby podpisany układ z Oldřichem z Rožmberka z dnia 19 marca 1433 roku<sup>320</sup>.

Działania wojenne dawały również okazję do zdobycia niezbędnego uzbrojenia i wyposażenia wojskowego, dzięki któremu można było lepiej wyekwipować żołnierzy lub uzupełnić własne zapasy. Nieudane interwencje w latach 1427 i 1431, zakończone porażką pod Tachovem i ucieczką spod Domažlic, dostarczyły wojskom polnym olbrzymich ilości łupów, które zdobyto w obozach nieprzyjacielskich<sup>321</sup>. Przy czym należy pamiętać, że źródła pisane pominęły w tych dwóch przypadkach olbrzymie ilości uzbrojenia zaczepnego i ochronnego, które najpewniej żołnierze husycy znaleźli w wozach zaopatrzeniowych, namiotach bądź po prostu zdarli z zabitych przeciwników. Bartošek z Drahonice wspominał dwukrotnie o zdobyciu uzbrojenia na przeciwniku. W pierwszym przypadku wypad jazdy taboryckiej pod Strzelin umożliwił zdobycie 300 pancerzy i 415 koni (ok. 25 lipca 1432 roku), podczas gdy w grudniu tego samego roku wojska polne zdobyły na Austriakach 200 koni i 11 hufnic<sup>322</sup>. Natomiast ostatnim elementem w systemie utrzymywania wojsk polnych w gotowości bojowej mógł być żołd płacony żołnierzom za służbę. Kwestia uzyskiwania korzyści materialnych w ten sposób budzi jednak pewne kontrowersje, albowiem przypadek zawarcia umowy z królem

---

*register králův římských...*, nr 1317, s. 182 = AČ VII, nr 68, s. 594. Por. M. Lysý, *Vpády husitů a ich posádky...*, s. 654-655), być może jako część odstępnego za Trnavę. W 1440 roku Błażek ponaglał spłacenie długu w tej kwocie: LC III/1, s. 444. Skalice również wróciło pod kontrolę Zygmunta po wykupie, lecz kwota jest nieznana: M. Lysý, *Vpády husitů a ich posádky...*, s. 656.

<sup>320</sup> Kwestia zawierania rozejmów ze stronnikami króla Zygmunta została przeze mnie omówiona w artykule dotyczącym roli granic państwowych w działalności wojsk polnych: K. Ziółkowski, *Europa środkowa...*, s. 212-214. Oldřich z Rožmberka zawarł rozejm z gminą „pracującą w polu” pod zastawem 5 000 kop groszy 30 listopada 1428 roku: SOA v Třeboní, oddělení Třeboň, Fond „Historica”, sign. 289 = LLOR I, nr 152, s. 104. Kwota 4 000 kop groszy zastawu została wymieniona w dokumencie z 2 lutego 1432 roku: SOA v Třeboní, oddělení Třeboň, Fond „Historica”, sign. 315 = LLOR I, nr 201, s. 138. Natomiast odpłatny był tylko rozejm zawarty z wojskami polnymi sierotek: SOA v Třeboní, oddělení Třeboň, Fond „Historica”, sign. 326b = LLOR I, nr 221, s. 151.

<sup>321</sup> Według Bartoška z Drahonice pod Tachovem zdobyto wielką bombardę „Chmelík” pozostawioną przez wojska interwencyjne w mieście (Bartošek-Hlaváček, s. 238-239). Informację potwierdzają: *Kronika starého kollegiata...*, s. 32; SLČ-Palacký, s. 72. O wiele większe łupy zdobyto w pod Domažlicami, gdzie w pościgu miano wziąć „jak się powszechnie mówiło, ponad trzy tysiące wozów z większymi lub mniejszymi działami w liczbie dobrych stu trzydziestu i z licznymi ich rzeczami, odzieniem, bronią, końmi” (Bartošek-Hlaváček, s. 252).

<sup>322</sup> Tamże, *Kronika*, s. 254. Zwycięstwo pod Strzelnem potwierdza też Zygmunt Rosicz, choć nie wspominał on zdobyciu jakiegokolwiek uzbrojenia: Rosicz, s. 161-162. O sukcesie odniesionym nad wojskami Albrechta pisał: Bartošek-Hlaváček, s. 260. Niemniej obok zdobywanego na przeciwniku uzbrojenia zdarzały się przypadki jego tracenienia. W maju 1433 roku, dowodzony przez Piotra Polaka wypad z Niemczy utracił „CXXX sellatos equos et XL loricas, XIV thoraces, CC balistas, reemtumque fuit spolium pecorum per CCCL grossorum” (Rosicz, s. 162).

polskim Władysławem Jagiełłą, przez naczelnego hetmana Jana Čapka ze Sán, jest jedynym przykładem, o którym posiadamy jednoznaczne wzmianki w źródłach pisanych<sup>323</sup>. Umowa zawarta wstępnie w Pabianicach (17 lipca 1432 roku) i potwierdzona w maju 1433 roku, podczas spotkania z radą królewską w Poznaniu gwarantowała żołd w wysokości 12 groszy od kopii, zapewnienie aprowizacji, równy podział wziętych do niewoli jeńców oraz rekompensaty za straty wynikłe w toku samych działań wojennych, zwłaszcza w koniach<sup>324</sup>. W 1433 roku zaopatrzenie i wyposażenie wojsk polnych musiało już być w opłakanym stanie, skoro Jan Długosz pisał o dostarczeniu sierotkom 400 par butów oraz kusz, przy czym pozostałe dokumenty również wspominały o opłakanym stanie wyposażenia i zaopatrzenia wojska sierotek. Prawdopodobnie wpływ na to mogły mieć nasilające się klęski żywiołowe z początków 1433 roku, które miały skłonić taboryckie wojska polne do zaatakowania ziemi spiskiej<sup>325</sup>.

Podsumowując znaczenie łupów i uzyskiwanych podczas „wspaniałych rejsz” korzyści musiało mieć, najwyraźniej olbrzymie znaczenie dla funkcjonowania tych stałych armii, ponieważ bez nich wojska polne traciły na sile. Brak łupów lub sukcesów osiągniętych na wyprawach dodatkowo wystawiał na dużą próbę autorytet przywódców wojskowych i prowadził do niesnasek między taborytami, a sierotkami. W źródłach zachowały się trzy wzmianki o narastających konfliktach w obliczu niepowodzeń. Pierwszy konflikt pojawił się podczas jesiennej wyprawy na Węgry z 1431 roku, podczas której wojska polne sierotek poniosły duże straty wozach i zdobytymi łupami, o co miano obwiniać taborytów<sup>326</sup>. Niezadowolenie wkraść się miało według komtura toruńskiego w szeregi wojsk polnych sierotek, które po opuszczeniu Pomorza Gdańskiego nie

---

<sup>323</sup> J. Pekař zwrócił uwagę na konflikt, który wybuchł między Janem Roháčem a jego żołnierzami w Lomnici jesienią 1421 roku, którego powodem mógł być nie zapłacony żołd: *Žižka a jeho doba IV*, s. 85. Niemniej nie ma żadnych dowodów na faktyczne wypłacanie przez taborytów i „orebitów” (sierotki)

<sup>324</sup> Oryginalny dokument umowy z 1432 roku nie jest znany, a czas jej zawarcia ustalił ostatecznie: J. Nikodem, *Polska i Litwa...*, s. 387-388. Warunki służby oraz gratyfikacji za nią podał w liście do wielkiego mistrza Johann Scolym (26 maja 1433 roku): SRS VI, nr 187, s. 129. Por. A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły...*, s. 179-181; J. Macek, *Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce*, pod red. E. Maleczyńskiej, tłum. D. Reychman, Warszawa 1955, s. 44; D. Papajik, *Udział wojsk husyckich pod dowództwem Jana Čapka w wyprawie przeciw Zakonowi Krzyżackiemu w 1433 roku*, „Prace Historyczne”, 139, 2012, s. 31-32.

<sup>325</sup> Długosz, ks. 11 i 12, s. 97. Informacje zawiera wspomniany wyżej już list Johannes Scolyma: SRS VI, nr 187, s. 129: „Unde dyzelben bosen leute sint kume VII thusent unde sich obil gereten, unde dy fperd sterben en zere”. Potwierdza je dokument wystawiony przez króla Władysława Jagiełłę z 17 grudnia 1433 roku: KDW V, nr 538, s. 539: „(...) et a nobili domino Iohanne Czarnkowsky pro expedicione Bohemorum fecimus recipere pannos, balistas et alia necessaria per barones nostros, magnificum Sandiuogium de Ostrorog palatinum Posnaniensem et Nicolaum Marsalkowicz pro septingentis viginti quinque marcis cum media et octo scotis (...)”. O powodach wyprawy taboryckich wojsk polnych na Spisz pisali: A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły...*, s. 181; J. Nikodem, *Polska i Litwa...*, s. 399, przypis nr 1704.

<sup>326</sup> P. Tóth-Szabó, *A cseh-huszita...*, s. 108-101; B. Varsik, *Husitské revolučné hnutie...*, s. 84; M. Lysý, *Husitské vpády do Uhorska...*, s. 430-431.

otrzymały dostatecznej zapłaty za służbę i rozpoczęły rabowanie dóbr kościelnych w Królestwie Polskim<sup>327</sup>. Ostatni przypadek był jednak o wiele poważniejszy w skutkach i doszło do niego w październiku 1433 roku, w obozie taboryckich wojsk polnych pod Pilznem. Wygłodniali żołnierze mieli wówczas podnieść bunt przeciw Prokopowi Holému i hetmanowi Janowi Pardusowi, doprowadzając do czasowego uwięzienia obu przywódców<sup>328</sup>. Kwestia ewentualnego opłacania żołnierzy za pełnioną służbę pozostaje przy tym zagadką niemożliwą do rozwiązania z braku odpowiednich źródeł, lecz biorąc pod uwagę charakter działalności oraz rolę korzyści, nie można tej ewentualności jednoznacznie odrzucić.

### 2.3. Hierarchia dowodzenia i organizacja wojskowa

Hierarchia dowodzenia oraz organizacja wojskowa stosowana w wojskach polnych jest niezwykle istotnym elementem w dalszych rozważaniach nad kształtem zawodowych armii taboryckich i sierotek w latach 1427 – 1434. Wspominając o kryteriach pozwalających na określenie czasu ostatecznego wyodrębnienia się tych zawodowych oddziałów wojskowych był to podstawowy warunek pozwalający na rozpoczęcie rozważań na ten temat. Niemniej, poza zasygnalizowaniem momentu w którym doszło do ostatecznego utworzenia stałych armii nie podejmowałem jeszcze próby odtworzenia zależności między poszczególnymi szczeblami dowodzenia oraz ich prerogatywami strategicznymi i taktycznymi. W latach 50-tych XX wieku, próby takiej dokonał J. Durdík, który podkreślał rolę pełnioną przez naczelnych hetmanów, lecz oparł się on głównie na artykułach wojskowych powstałych wśród przeciwników ruchu husyckiego, oraz na późniejszych czeskich ordonansach z II połowy XV wieku<sup>329</sup>. Czeski historyk pominął natomiast zupełnie rolę tzw. „rady starszych” oraz „zarządcy wojsk polnych”. Wykorzystanie przez czeskiego historyka źródeł niekoniecznie związanych z kształtem organizacyjnym husyckich armii, doprowadziło do wielu poważnych

---

<sup>327</sup> Król Władysław Jagiełło miał przyjąć dowódców sierotek z dużymi honorami oraz obdarować ich hojnie: Długosz, ks. 11 i 12, s. 113-114. Niemniej według listu komtura toruńskiego do wielkiego mistrza z 9 października 1433 roku zwykli żołnierze mieli być niezadowoleni z wysokości żołdu i rekompensat, co skłoniło ich do niszczenia Wielkopolski: UB II, nr 883, s. 386-388. Por. D. Papajík, *Udział wojsk husyckich...*, s. 41-42.

<sup>328</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 262. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 276, przypis nr 525.

<sup>329</sup> J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 132-136. Czeski historyk wojskowości przyjął za wykładnie rzekomy wpływ husyckiej wojskowości na artykuły wojskowe powstałe w latach 1427 – 1433 oraz w II połowie XV wieku, co moim zdaniem jest założeniem błędnym. Por. Rozdział II, 3.1.2. Artykuły wojskowe z lat 1427 – 1433.

nadinterpretacji, które moim zdaniem zniekształciły obraz hierarchii dowodzenia wojsk polnych.

W ten sam sposób pominięte zostały przez J. Durdíka rozważania na temat struktur zależności stworzonych w obu „radikalnych” związkach, łącznie z ich wpływem na życie polityczne, społeczne i gospodarcze husyckich Czech<sup>330</sup>. Nie zwracał on uwagi na wzajemność relacji między siłą polityczną i ekonomiczną „gmin pracujących w polu” a potencjałem wojskowym stronnictwa taboryckiego i związku sierotek, wspominając jedynie o ich administracyjnym odłączeniu się od związków politycznych. W podobny sposób pominięto też struktury tworzone poza granicami samego Królestwa Czeskiego, na które pod kątem organizacji politycznej (a co za tym idzie i wojskowej) zwrócili uwagę i podjęli w tym kontekście próby rekonstrukcji obrazu struktur F. Šmahel, J. Jurok, J. Válka oraz M. Lysý<sup>331</sup>. Analiza tych struktur pozwala też na głębsze zrozumienie całości zagadnień związanych z prerogatywami hetmanów na ziemiach podległym im politycznie. Dodatkowo pozwoli również na ocenę statusu zagranicznych garnizonów pozostawionych przez wojska polne taborytów i sierotek na terenie Moraw, Śląska, Łużyc i Królestwa Węgier.

### 2.3.1. Hierarchia dowodzenia w wojskach polnych

Rozpoczynając próbę odtworzenia hierarchii dowodzenia należy na samym początku odpowiedzieć na pytanie, kto dowodził bezpośrednio wojskami polnymi w obu „radikalnych” związkach. W źródłach narracyjnych opisujących działania wojenne wskazuje się na hetmana (*capitaneus*), którego posiadały zarówno wojska polne taborytów, jak i te działające w związku sierotek. Często o *hetmanie taborytów*, *hetmanie sierotek*, bądź w przypadku Jana Čapka ze Sán: *naczelnym hetmanie sierotek* wspominał

---

<sup>330</sup> W swojej pracy J. Durdík zwracał co prawda uwagę na potęgę gospodarczą i społeczną miast rosnącą od II poł. XIV wieku (*Sztuka wojenna...*, s. 22-24), lecz czynił to zaledwie w kontekście produkcji broni palnej. Nie zwrócił też uwagi na straty jakie poniosły miasta Rzeszy w wyniku epidemii dżumy. Niemniej całość rozważań historyczno-wojskowych w sztuczny sposób oderwana była od reszty aspektów życia codziennego w trakcie konfliktu.

<sup>331</sup> F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 67-73. Analiza przeprowadzona w tym artykule dotyczyła tylko struktur wchodzących w skład szeroko pojętego stronnictwa taboryckiego. W szerszym kontekście zależności polityczno-społeczne ukazane zostały w pracach: Tegož, *Husitská revoluce 4...*, s. 29-54; *Husitské Čechy. Struktury...*, s. 141-246 (analiza struktur i zależności poszczególnych grup społecznych). Tematykę struktur społecznych i politycznych kontynuował również: J. Jurok, *Příčiny, struktury a osobnosti...*, s. 9-57 (struktury tzw. „miejskich związków”), 58-74 (działalność szlachty w strukturach politycznych). Wydzwięk działalności wojsk polnych na Morawach omówił: J. Válka, *Hegemonie husitů na Moravě...*, s. 64-83. Kwestię garnizonów husyckich na terenie Królestwa Węgier poruszył ostatnio: M. Lysý, *Vpády husitů a ich posádky...*, s. 633-657.

na kartach swojej kroniki Bartošek z Drahonice oraz oficjalne dokumenty z lat 1427 – 1434<sup>332</sup>. Bez większych wątpliwości można stwierdzić, że rola tych dowódców polegała na kierowaniu działaniami wojennymi prowadzonymi przez wojska polne w trakcie samych wypraw. Jednakże, nie ma pewności czy ich rola ulegała zmianie wraz z upływem czasu, oraz jak duży wpływ posiadali oni na element planowania wypraw oraz wyznaczania celów strategicznych. Pierwszą wątpliwość w tej kwestii budzi pozycja księdza Prokopa Holého w taboryckich wojskach polnych, którego Bartošek wiele razy nazywa *hetmanem taborytów*, rezerwując dla dowódców wojsk polnych w trakcie jego przewodnictwa politycznego tytuł *hetmana księdza Prokopa*<sup>333</sup>. Czy katolicki kronikarz celowo popełniał błąd, czy też w ten prosty sposób przekazywał rzeczywisty zasięg kompetencji wojskowych taboryckiego „zarządcy wojsk polnych”<sup>334</sup>. Moim zdaniem należy przyjąć, że najprawdopodobniej hetmani taboryckich wojsk polnych podlegali Prokopowi Holému, lecz to oni *de facto* dowodzili na wyprawach wojennych. Pogląd o rzeczywistym dowodzeniu Prokopa nad taboryckimi wojskami polnymi, odrzucił jednak H. Toman, który wyraźnie widział w takiej ewentualności sprzeczność z zasadami zawartymi w tzw. „Czterech artykułach praskich”<sup>335</sup>. Godność naczelnego hetmana wojsk

---

<sup>332</sup> Bartošek-Goll, s. 595 („predicti capitanei cum eorum sectis”), 600 („Wellek laborator zonarum et Peschek ortulanus, capitanei, et presbiter Procopius minor Orphanorum”), 602 („Welko, capitaneus Orfanorum”), 606 („et Czapko, tunc capitaneus Orfanorum (...) et Otticonis, capitanei Taborensium”), 611 („Pardus, capitaneus secte Taborensium”); SPR III, s. 500, przypis nr 5: „nos Johannes de Czapko de Saan, Otiko de Loza capitanei communitatum Orphanorum et Thaborensium” (list wypowiedni wysłany do Malborka 8 września 1432 roku). Tego samego tytułu użył Jana Čapek w liście z 6 sierpnia 1433 roku podczas wyprawy do Nowej Marchii i na Pomorze (Historický ústav AV ČR v Praze, fond August Sedláček, rkps nr 135, nr 65, s. 59: „capitaneus exercitus Bohemorum alias Syrotkonum”). Funkcję „naczelnego hetmana wojsk polnych” potwierdza natomiast list księcia słupskiego Bogusława IX, z 8 lipca 1433 roku: J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten...*, VII, s. 621 = Historický ústav AV ČR v Praze, fond August Sedláček, rkps nr 135, nr 63, s. 58 („Johanni Czapek de Saan supremo Capitaneo exercitus Orphanorum”) oraz Bartošek z Drahonice, podczas bitwy pod Lipanami: Bartošek-Goll, s. 614 („dictus Czapko de Ssan, tunc supremus capitaneus secte Zizkonis”).

<sup>333</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 236; Bartošek-Goll, s. 594. Kronikarz jeszcze kilka razy na kartach swego dzieła nazwie Prokopa Holého hetmanem: s. 595, 598, 614. Określenie „hetman księdza Prokopa”, często odnosi się do Jakuba Kroměšína: Tamże, s. 600 („Eodem anno circa festum sancti Johannis Baptiste Johannes Kromiessin, capitaneus presbiteri capitanei Procopii et Taboriensis”), 602-603 („ipsus secta et capitaneus suus Johannes Kromiessin”). Drugim hetmanem tak nazywanym przez kronikarza był Jan Pardus: Tamże, s. 609 („Eodem anno Pardus, capitaneus presbiteri Procopii et Taborensium”), 611 („presbiter Bedrzych et Pardus, capitanei secte presbiteri Procopii Rasi”).

<sup>334</sup> Podobnie zasięg „władzy” księdza Prokopa komentował: Enea Silvio, *Historia Bohemica*, s. 155: „On jest panem, on rządzi krajem podług swej woli, pobiera opłaty, narzuca podatki, ma własne wojsko i prowadzi je tam, gdzie zechce, porywa, rabuje, zabija, nie toleruje nikogo, kto by się sprzeciwiał jego zamiarom (...)”. Podobną opinię zawarł w swoim liście z 16 kwietnia 1428 roku Martin Ehrenberg: UB I, nr 515, s. 612. Niewątpliwie książd Prokop Holý był najbardziej wpływowym przywódcą politycznym husyckich Czech w latach 1427 – 1433. Tytulatura Prokopa została wskazana wyżej, przypis nr 148.

<sup>335</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 115-120. Zakaz sprawowania władzy świeckiej nie hamował jednak Prokopa przed zwierzchnością polityczną nad taboryckimi wojskami polnymi oraz przyjmowaniem darów, co miało miejsce na początku 1430 roku pod Chebem, gdzie przyjął 12 łokci wybornego brukselskiego



polnych była przy tym najprawdopodobniej obieralna, co sugerują przekazy źródłowe. Co prawda pierwsza informacja dotycząca tego wyboru pochodzi z września 1432 roku, kiedy to hetmanem taboryckich wojsk polnych został Jan Pardus z Hrádku, lecz należy przyjąć iż podobna praktyka stosowana była w przypadku wcześniejszych nominacji na to stanowisko. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że wyboru hetmana dokonywała „rada starszych”, choć nie do końca wiadomo, kto wchodził w skład tego ciała doradczego. Potwierdza to również, sposób wyboru Wacława Tvaroha z Hloušek, który został najprawdopodobniej mianowany hetmanem przez zbuntowanych żołnierzy w obozie pod Pilznem<sup>336</sup>.

Podobny system mógł istnieć w związku sierotek między końcem 1427, a początkiem (?) 1431 roku w wojskach polnych sierotek, gdzie podobną pozycję względem hetmanów mógł mieć ksiądz Prokůpek<sup>337</sup>. Niemniej, jego późniejsza nieobecność we wszystkich ważniejszych decyzjach podejmowanych przez związek sierotek, pozwala mi przypuszczać, że w czasie dowództwa Jana Čapka ze Sán, znaczenie „zarządcy wojsk polnych” we wschodnioczeskim związku zmalało. Potwierdza to również tytułatura używana przez Čapka, który jako pierwszy tytułował się „naczelnym hetmanem wojsk polnych” (*supremo capitaneo exercitus Orphanorum*)<sup>338</sup>. Nie ma

---

sukna: *Die Ausgabslisten der Stadt Eger (1390 – 1440)*, [w:] *Chroniken der Stadt Eger*, ed. H. Gradl, Prag 1884, nr 1025, s. 211.

<sup>336</sup> Odwołanie Otíka z Lozy z funkcji naczelnego hetmana wojsk polnych było pierwszym przypadkiem gdy taboryckie wojska zmieniły swego dowódcę w ten sposób. Niemniej nie ma pewności czy pogląd F. Šmahela (*Husitská revoluce 3...*, s. 257-258, 398: przypis nr 487) o niezadowoleniu śląskich hetmanów z próby sprzedaży „posadek” i wymuszeniu zmiany jest słuszny. F. M. Bartoš zakładał, że to właśnie tzw. „rada starszych” dokonywała wyboru hetmana (*Husitská revoluce I...*, s. 213-214), lecz źródła nie potwierdzają tej tezy jednoznacznie. Istnienie tego ciała doradczego w wojskach polnych wywnioskował R. Urbánek (*Lipany a konec...*, s. 66, 199-200: przypis nr 95) na podstawie zwrotów używanych w oficjalnych dokumentach wystawianych przez „gminy pracujące w polu” obu związków. Por. F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 45-49. O buncie żołnierzy pod Pilznem po powrocie z Bawarii: Bartošek-Hlaváček, s. 262. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 276, przypis nr 525.

<sup>337</sup> Pozycja księdza Prokůpka sprawia pewne kłopoty przy interpretacji zakresu jego władzy politycznej. Bartošek z Drahonic (Bartošek-Goll, s. 606, 607) wskazuje na jego udział w kampaniach wojennych. Pojawia się także w przywileju wydanym dla Kutnéj Hory z 25 czerwca 1428 roku: AČ VI, nr 24, s. 420. Zapewne w tej roli występował w liście z 1431 roku, kiedy to nakazywał księdzu Ambrożowi i Janowi Královcowi przyprowadzić posiłki na Śląsk (UB II, nr 26, s. 547). Najprawdopodobniej zajmował analogiczne stanowisko względem Prokopa Holého, który tytułował go w liście z 6 maja 1434 roku „rectori exercitus Orphanorum” (UB II, nr 908, s. 411), lecz jego wpływ na wojska polne musiał być słabszy.

<sup>338</sup> J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten...*, VII, s. 621 = Historický ústav AV ČR v Praze, fond August Sedláček, rkps nr 135, nr 63, s. 58. Por. J. Macek, *Husyci na Pomorzu...*, s. 70. Por. przypis nr 12; Bartošek-Goll, s. 614. Tytuł ten może również świadczyć o dużych aspiracjach polityczno-wojskowych Jana Čapka skoro jako jedyny z dowódców wojsk polnych go używał. Zapewne z tego powodu jego stosunki z Prokopem Holým, nie zawsze układały się pomyślnie. W liście z 16 maja 1430 roku „zarządca” taborycki ostrzegał wójta lużyckiego Hansa von Polenz by nie wierzył w słowa hetmana sierotek: UB II, nr 680, s. 144-145. Jego wpływ rósł także w następnych latach, zapewne kosztem prerogatyw księdza Prokůpka, który od 1432 roku nie pojawia się w dokumentach: AČ VI, nr 30, s. 427 (nadanie dla miasta Nový Kolín z 22 lutego 1432 roku); SPR III, s. 500, przypis nr 5 (list wypowiedni

pewności czy w związku sierotek „rada starszych” także dokonywała wyboru dowódcy, choć taką ewentualność zakładał F. M. Bartoš. Niemniej inaczej niż w przypadku taboryckich wojsk polnych nie znamy przykładu odwołania z funkcji dowódczej w „gminie pracującej w polu” sierotek. Przypadek Velka Koudelníka z Březnice, którego dwukrotnie zastępowano podczas „wspaniałych rejz”, wiosną 1428 roku oraz na zimę z 1429 na 1430 rok, może sugerować zwyczaj wybierania zastępstwa na czas wyprawy przez „starszych” niż pozbawianie stanowiska. Niedyspozycja Velka Koudelníka, który wiosną 1428 roku, złamał nogę nie kończyła więc okresu jego dowodzenia, podobnie jak sytuacja z grudnia 1429 roku, kiedy zapewne powierzono mu zadanie obrony ziem, podczas gdy połączone wojska husyckie ruszyły na tereny państw niemieckich. Niemniej w przypadku wyprawy z marca 1428 roku, źródła pisane wymieniają tylko Błażeja z Kralup, jako dowódcę wojsk polnych sierotek, podczas gdy w przypadku drugiego „zastępstwa” obok niego w funkcji hetmana występuje również Jíra z Řečice. Analogiczna sytuacja mogła mieć miejsce również w grudniu 1430 roku, kiedy to współorganizującego sejm w Kutnéj Horze Jana Čapka ze Sán, zastąpili podczas wyprawy na Łużyce Wacław Libák z Vrbčan i Aleš z Číhoště<sup>339</sup>.

W strukturach dowódczych wojsk sierotek ważną rolę mógł zajmować do 1432 roku, także hetman ziemski, który dowodził posiłkami pochodzącymi przysyłanymi przez miasta oraz ziemie podległe „gminie pracującej w polu”. Stanowisko to nieodłącznie związane jest hetmanem Janem Královcem z Hrádku, który mógł pełnić taką funkcję do czasu, gdy został dowódcą załogi w Tachovie<sup>340</sup>. Niemniej, kwestia

---

dla Zakonu Krzyżackiego z 8 września 1432 roku); SOA v Třeboní, oddělení Třeboň, Fond „Historica”, sign. 326b = LLOR I, nr 221, s. 151 (rozejm z Oldřichem z Rožmberka, zawarty 19 marca 1433 roku).

<sup>339</sup> Istnienie „consilium (...) exercitus Orphanorum” potwierdza list z 27 grudnia 1430 roku: UB II, nr 720, s. 182. Por. R. Urbánek, *Lipany a konec...*, s. 199-200; przypis nr 95. Podobnie jak w przypadku taboryckich wojsk polnych, kompetencje tego organu doradczego pozostają w sferze domysłów, choć F. M. Bartoš (*Husitská revoluce I...*, s. 213-214) zakładał, że to rada wybrała Jan Královca na funkcję hetmana ziemskiego. Jeśli przyjmie się taką tezę, to logicznym wnioskiem byłoby założenie, iż rada wyznaczała także hetmanów zastępczych na okoliczność wypraw. Velka Koudelník złamał nogę w marcu 1428 roku i wyprawę na Śląsk poprowadził Błażej z Kralup: UB I, nr 512, s. 606. Po raz drugi zastąpili go Błażej z Kralup (F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, III, s. 175) i Jíra z Řečice (CDB 2/IV, nr MDXXXIII, s. 113-114) podczas wyprawy na państwa niemieckie, między grudniem 1429 a lutym 1430 roku. Pozostali dwaj dowódcy mogli zostać wyznaczeni do przeprowadzenia rejzy na Łużyce w zastępstwie Jana Čapka (UB II, nr 720, s. 182-183), który mógł uczestniczyć w przygotowaniach do sejmu w Kutnéj Horze: Tamże, nr 838, s. 332 (błędnie datowany przez F. Palackého list z 23 grudnia 1430 roku). Por. V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy IV*, s. 477.

<sup>340</sup> Najprawdopodobniej sierotki nie wykształciły w ramach swoich struktur związkowych „gminy krajowej”, powierzając władzę nad podległymi obszarami strukturom ziemskim, nad którymi kontrolę zachowywali hetmani podlegli wojsku: F. M. Bartoš, *Husitská revoluce I...*, s. 213-214. Janem Královcem mógł spełniać taką rolę do 1432 roku (Tegoż, *Konec dvou hejtmanů sirotčího bratrstva – Jíry z Řečice a J. Královce*, „JSH”, 32, 1963, s. 183-184) do czasu gdy został dowódcą na zamku w Tachovie: A. Sedláček, *Hrady, zámky a tvrze království Českého XIII*, Praha 1905, s. 102.

kompetencji dowódczych Královca budziła spore kontrowersje wśród historyków, albowiem stan materiału źródłowego nie pozwala na wyraźne odtworzenie postulowanego przez F. M. Bartoša systemu ziemskiego. Poza tym trudno w takim przypadku określić rolę w hierarchii dowodzenia Jana Čapka ze Sán, który w 1427 roku dowodził oddziałami sierotek pod Nachodem, mimo że w pozostałych źródłach nie zachowały się wzmianki o pełnionym przez niego stanowisku, czy też Błażeja z Kralup, który musiał interweniować w konflikcie między mieszczanami, jaki pojawił się w 1431 roku w Wysokim Mycie<sup>341</sup>. Jeśli Jan Královéc był hetmanem ziemskim, to z pewnością stanowisko to zaniknęło lub ograniczono zakres jego kompetencji w 1432 roku, albowiem od tego czasu naczelny hetman wojsk polnych występuje samodzielnie we wszystkich dokumentach, co może sugerować zwiększenie jego prerogatyw kosztem pozostałych przywódców we wschodnioczeskim związku<sup>342</sup>.

Oprócz (naczelných?) hetmanów wojsk polnych źródła wspominają także o obecności setników lub podhetmanów (*subcapitaneos*). Prawdopodobnie byli to dowódcy niższego szczebla spełniający bliżej nieokreślone zadania w ramach hierarchii dowodzenia. O setnikach/podhetmanach wspomina „Liber hereditatum antiquus” Kutnej Hory, gdzie wymieniono 3 ludzi posiadających tę godność<sup>343</sup>. Dodatkowo, jako podhetmana (*subcapitaneus*) w bitwie pod Lipanami wymieniono Jirę z Řečice, który wcześniej zastępował Velka Koudelníka na stanowisku dowódcy wojsk sierotek wyruszających na tereny państw niemieckich w grudniu 1429 roku<sup>344</sup>. Nie wiadomo

---

<sup>341</sup> Brak źródeł uniemożliwia założenie jakiegokolwiek tezy w przypadku stanowiska Čapka w 1427 roku: SLČ-Šimek, s. 54. Por. D. Papajík, *Jan Čapek ze Sán...*, s. 34-37. Także przypadek rozsądzania sporów przez Błażeja z Kralup w Wysokým Mýtě sprawia problemy (R. Dvořák, F. Hyksa, *Kniha bílá úzká. Městská registra vysokomýtská 1423 – 1464*, „LOM”, 1968/2, 1968, s. 150-151), albowiem trudno jest jednoznacznie określić jego kompetencje. Jeśli założymy, że Błażej był hetmanem ziemskim, to należałoby odrzucić tezę o zwierzchnictwie Jana Královca nad strukturami ziemskimi we wschodnich Czechach. F. Šmahel twierdził, że Błażej był wówczas „naczelnym hetmanem” (*Husitská revoluce 4...*, s. 36-37), lecz taką ewentualność należy moim zdaniem odrzucić, albowiem w tym czasie nie pojawia się on w pozostałych dokumentach lub źródłach narracyjnych informujących o przebiegu działań wojennych.

<sup>342</sup> W przywileju z 25 czerwca 1428 roku, hetmani obu wojsk polnych występują razem z hetmanem ziemskim: AČ VI, nr 24, s. 420: „My Jaroslav z Bukoviny hauptman, kněz Prokop i jiní starší vojska Táboorského, a my Welek z Březnice, Jan z Kralovic hauptmané, kněz Prokópek i jiní starší vojska Sirotčieho (...)”. Niecałe cztery lata później w przywileju z 22 lutego 1432 roku, związek reprezentuje tylko hetman gminy polnej Jan Čapek ze Sán [Tamże, nr 30, s. 427: „My Jan Čapek z Sán, hauptman a starší vojska Sirotčieho (...)”], co w połączeniu ze zmianą obowiązków Jana Královca sugeruje wzrost realnej władzy „naczelnego” hetmana wojsk polnych.

<sup>343</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 13b, 51a i 64b (patrz Aneks I, tabela nr 2). Z wymienionych dowódców niższej rangi tylko Waclaw Tvaroh z Hloušek jest szerzej znany ze względu na jego wyniesienie do godności hetmana wojsk polnych w październiku 1433 roku. Kwestia zadań pełnionych przez podhetmanów jest niemożliwa do wyjaśnienia, choć można podejrzewać, że dowodzili mniejszymi oddziałami wchodzącymi w skład armii.

<sup>344</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 270. Razem z nim do niewoli dostał się również Mareš Kršňák, który pełnił w 1428 roku funkcję zarządcy (włodarza?) w taboryckiej „gminie krajowej”: AČ III, nr 19, s. 284 (glejz z

jednak jakie były prerogatywy i obowiązki tych dowódców niższego szczebla. Wreszcie, wojskom polnym towarzyszyli również urzędnicy i pisarze, wypełniający zapewne obowiązki związane z wystawianiem dokumentów. Wspomina o nich przede wszystkim „Liber hereditatum antiquus” oraz glejty i listy wystawione przez „gminę pracującą w polu” sierotek w 1433 roku, gdzie funkcję tę spełnia Buzek ze Smolotel (Aneks I, tabelka nr 2). Ponownie, jakiekolwiek inne zadania spełniane przez tych członków wojsk polnych pozostają w sferze domysłów, choć dość naturalnym wnioskiem byłoby powierzenie im pieczy nad administracją „gmin pracujących w polu”, a w szczególności nad kasą<sup>345</sup>.

Wszelkie inne założenia dotyczące hierarchii dowodzenia w wojskach polnych należy moim zdaniem odrzucić, gdyż odniesienia do nich nie pojawiają się w źródłach bezpośrednio odnoszących się do działań tych oddziałów. Niemniej nadal zagadką pozostaje kwestia planowania strategicznego kampanii wojennych. Najprawdopodobniej, uzgadnianie przyszłych celów strategicznych oraz przygotowywanie samych kampanii, leżało w gestii tzw. „rady starszych”, której istnienie można założyć, zarówno w związku taboryckim, jak i wśród sierotek. Prawdopodobnie w obu związkach w skład rady wchodził naczelnik hetman wojsk polnych, „zarządcy” oraz inni ważni dowódcy, choć próba jednoznacznego określenia składu tychże rad skazana jest na niepowodzenie, gdyż w większości wypadków, występują oni jako „starsi wojska”<sup>346</sup>. Oprócz wspomnianej już

---

27 września). Por. F. Šmahel, *Táborští Vladaři*, s. 104-109 (wyjaśnienie roli „włodarza”); Tegoż, *Organizace a skladba...*, s. 43-44. Zarówno Jíra z Řečice jak i Mareš Kršňák, pełnili wcześniej o wiele ważniejsze funkcje, więc można założyć, że w niektórych przypadkach podhetmanami zostawali ważniejsi dowódcy lub urzędnicy, bądź wcześniejsza rola w strukturach związkowych skutkowałą otrzymaniem wyższego stanowiska w hierarchii dowodzenia wojsk polnych.

<sup>345</sup> W *Liber hereditatum antiquus* Kutnéj Hory wskazano dwóch pisarzy z taboryckich wojsk polnych (Aneks I, tabelka nr 1). Według J. Kejřa (*Právní život...*, s. 119) świadczyło to o istnieniu administracji (a co za tym idzie także kasy) „gminy pracującej w polu” w mieście. Natomiast w przypadku wojsk polnych sierotek wskazano w roli „urzędnika” Buzka ze Smolotel (do 1432 roku hetman Tachova): LLOR I, nr 219-222, s. 150-152. O urzędnikach w wojskach polnych pisał też: R. Urbánek, *Lipany a konec...*, s. 200, przypis nr 96. Z pewnością też „urzędnicy” i pisarze wojsk polnych mogli zarządzać kasą. W przypadku sierotek pewne wnioski można wyciągnąć na podstawie utraty Nowego Miasta (6 maja 1434 roku), w którym zdobyto majątek wartości 5 000 kop groszy, należący do „naczelnego hetmana”: *Jahrbuecher des Zittauischen...*, s. 62: „Czappko, der Weisen hauptman ward von silber vnd gelde vnd guten gerethe of V<sup>m</sup> schok genomen”. Por. *Hermanni Corneri Chronicon*, coll. 1338; Bartošek-Hlaváček, s. 266-267. W pełni zgadzam się z twierdzeniem F. Šmahela (*Husitská revoluce 3...*, s. 292), że utracono wówczas kasę wojsk polnych sierotek.

<sup>346</sup> W niektórych dokumentach wskazano imiennie niektórych członków rad. Taki spis zawiera list biskupa wrocławskiego i książąt śląskich z 13 września 1432 roku: UB II, nr 826, s. 315 (w liście wśród starszych pojawiają się między innymi hetmani miast i zamków podległych wojskom polnym: Otík z Lozy, Vilem Kostka z Postupic oraz Jan Šárovec ze Šárova). Niemniej jak słusznie zauważyli H. Toman (*Husitské válečnictví...*, s. 141-143) i R. Urbánek (*Lipany a konec...*, s. 199-200) skład „rad starszych” w obu związkach pozostaje zagadką niemożliwą do rozwiązania. Natomiast po przypadku Vilema Jeníka z Mečkova, można wnioskować, że powoływano w jej szeregi ważniejszych dowódców: LLOR I, nr 221, s. 151.

prerogatywy wybierania i odwoływania hetmanów, członkowie rady zapewne mieli wpływ na ustalanie kierunku planów strategicznych dla armii, mając na uwadze obowiązujące w tym czasie rozejmy. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w ciągu ponad siedmiu lat działalności wojsk polnych nie doszło do złamania postanowień ani jednego z zawartych rozejmów.

W stronnictwie taboryckim „rada starszych”, najprawdopodobniej podlegała zarządcy „gminy pracującej w polu”, którym w latach 1427 – 1434 był ksiądz Prokop Holý. Pochodzący ze stanu mieszczańskiego Prokop wyrósł na najważniejszą postać w stronnictwie taboryckim i według listu Martina Ehrenberga do wielkiego mistrza Paula von Russdorfa, z 16 kwietnia 1428 roku, miał tak dużą władzę, „że to co nakazuje pan Prokop, który z nimi jest, musi być przestrzegane”<sup>347</sup>. Jego pozycja przywódcy politycznego taborytów była niezachwiana do 1432 roku. Wówczas to w oficjalnych dokumentach pojawia się informacja sugerująca istnienie jakiejś formy opozycji lub ambicji, ze strony nieformalnego przywódcy garnizonów na terenie księstw śląskich, Bedřicha ze Strážnice. Jego szczególna pozycja objawiła się w liście z 27 kwietnia, w którym używa tytułu *Bedrichus sacerdos de Strasnicz, predicator et director fratrum in spiritualibus Thaboriensium campestrium*. W każdym razie jego wpływ był na tyle duży by zapewnić wybór Jana Pardusa z Hrádku na naczelnego hetmana wojsk polnych<sup>348</sup>. W przypadku „gminy pracującej w polu” sierotek, podobna władza nominalnie spoczywała na księdzu Prokùpku i „radzie starszych”, przynajmniej do czasu wzrostu władzy Jan Čapka ze Sán. Od 1431 roku rola i znaczenie „zarządcy” w wojskach polnych sierotek słabnie a decyzje podejmuje „naczelny hetman” razem z członkami rady<sup>349</sup>.

Najwięcej problemów z interpretacją, sprawiają jednak źródła odnoszące się do wypraw wojennych i bitew, podczas których wojska polne taborytów i sierotek działały wspólnie bądź były posiłkowane przez oddziały z pozostałych organizacji politycznych

---

<sup>347</sup> UB I, nr 515, s. 612: „Idoch was her Prokop tut, das müssen im die andern volgen, der do ouch itczunt mit en ist”. Podobną opinię wyraził później: Enea Silvio, *Historia Bohemica*, s. 155.

<sup>348</sup> CDLS II/2, s. 384. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 123. O ambicjach politycznych Bedřicha ze Strážnice pisali: F. Šmahel, *Dějiny Tábora I/2*, s. 432; J. Nikodem, *Polska i Litwa...*, s. 395.

<sup>349</sup> W liście z 1 maja 1430 roku Prokop ostrzega wójta górnołużyckiego by „nie wierzył słowom ludzi przebiegłych, takich jak Čapek, hetman sierotek”. UB II, nr 680, s. 144-145. Prawdopodobnie Prokop Holý ściśle współpracował z „zarządcą” sierotek, o czym mogą świadczyć wzmianki Bartoška z Drahonic, który często wymienia obu księży razem (Bartošek-Hlaváček, s. 239, 244, 252, 253, 257). Konflikty z Janem Čapkem wyjaśniały by dłaczego „naczelny hetman” wojsk polnych zmarginalizował wpływ księdza Prokùpka na podejmowane decyzje i oparł się na „radzie starszych”, która miała moc decyzyjną według Eneasza Sylwiusza Piccolominiego: *Historia Bohemica*, s. 138: „(...) posse dictitans, qui iure Zischaes succederet, selectis paucis, qui communi consilio bellum administrarent, sese orphanos appellavere”.

husyckich Czech. Problem ten poruszył już w swojej analizie hierarchii dowodzenia H. Toman, który wziął pod uwagę przekazy kronikarzy na ten temat, dochodząc do wniosku, że w takich przypadkach połączone siły husyckie nie wybierały jednego głównego dowódcy, który miał pieczę nad armią podczas prowadzonej wspólnie wyprawy bądź w trakcie walnej bitwy w polu, choć podkreślał siłę autorytetu Prokopa Holého<sup>350</sup>. Źródła nie mówią nic więcej, na temat podporządkowania połączonych wojsk polnych, jednemu naczelnemu dowódcy, a uwagi Bartoška z Drahonice, dotyczące prymu księdza Prokopa i współpracującego z nim Prokûpka, w wojskach obu „radikalnych” pozwalają wysunąć pewne przypuszczenia co do wagi głosu w trakcie spotkań wszystkich przywódców politycznych, na których ustalano dalsze ruchy w trakcie kampanii. Dobrym przykładem wydaje się być sytuacja ze „wspaniałej rejzy” na tereny państw niemieckich, z przełomu 1429 i 1430 roku, podczas której wojska husyckie poruszały się w pięciu hufcach<sup>351</sup>. Każdy z nich dysponował własnym dowództwem, lecz w przypadku prowadzonych negocjacji i umów, wszyscy hetmani występowali wspólnie, tak jak miało to miejsce w przypadku ugody zawartej z Fryderykiem Hohenzollernem na zamku w Beheimstein (10 lutego 1430 roku). Mimo tego, decyzja rajców chebskich o obdarowaniu księdza Prokopa, w celu przyspieszenia odejścia wojsk polnych z ziem podległych miastu wyraźnie sugeruje, czyj głos miał główne znaczenie w przypadku wspólnie prowadzonych kampanii<sup>352</sup>. Istnieje pewne logiczne prawdopodobieństwo, że w sytuacjach, gdy wojska polne działały razem bądź planowały wspólną kampanię wojenną, wówczas o ruchach mogła decydować rada złożona ze „starszych”, do której z pewnością zaliczali się także dowódcy oddziałów posiłkujących wyprawę<sup>353</sup>.

---

<sup>350</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 141-143. Kwestii tej nie rozstrzygnął jednoznacznie też J. Durdík (*Sztuka wojenna...*, s. 40-41), który oddawał dowodzenie nad wojskami husyckimi „naczelnym hetmanom”, zaznaczając, iż zwykle tę funkcję pełnili dowódcy wojsk polnych. Niemniej nie należy zapominać, że nie zwracał on też uwagi na rolę zarządcy w „gminach pracujących w polu”.

<sup>351</sup> SLČ-Palacký, s. 79. Niejako potwierdza tę informację także Bartošek z Drahonice (Bartošek-Hlaváček, s. 247), piszący o powrocie wojsk husyckich do Czech „czterema drogami”. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 219-220.

<sup>352</sup> Ostatnio zwrócił na ten fakt uwagę S. Bylina, choć widzi w postaci księdza Prokopa naczelnego dowódcę (*Rewolucja husycka tom 2...*, s. 18, 43-49). Z pewnością Prokop Holý zyskał na długi czas autorytet wśród pozostałych przywódców politycznych husyckich Czech, lecz wojska polne posiadały własnych hetmanów, a pogląd autora o „naczelnym dowództwie” bierze się zapewne z przyjęcia relacji Bartoška z Drahonice. Rzeczywistą rolę Prokopa w trakcie wyprawy do państw niemieckich podkreślił F. Šmahel, który wyraźnie zaznaczył iż „z punktu widzenia organizacji wojskowej na pierwszym miejscu w hierarchii taboryckiej gminy polnej stał naczelnny hetman” (*Husitská revoluce 3...*, s. 219).

<sup>353</sup> Wskazują na to dokumenty z 22 marca 1428 roku dla mieszkańców Ziębic (SRS VI, nr 81, s. 59 = UB I, nr 509, s. 602), 9 lutego 1430, wydany dla hetmanów husyckich przez Fryderyka Hohenzollerna (F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, III, s. 174-175), czy też do mieszczan Namysłowa z 28 listopada 1430 rok (UB II, nr 712, s. 175), w których wymieniano wszystkich znaczniejszych dowódców wojskowych.

### 2.3.2. Struktury organizacyjne w „gminach pracujących w polu”

Same „gminy pracujące w polu” posiadały najprawdopodobniej odmienną strukturę organizacyjną w obu związkach. W skomplikowanym systemie zależności panujących między poszczególnymi podmiotami politycznymi stronnictwa taboryckiego podległa księdzu Prokopowi i „radzie starszych” gmina, była najpewniej najważniejszym podmiotem politycznym w latach 1428 – 1430. Wskazywało na to przede wszystkim miejsce zajmowane w intytulacji oficjalnych dokumentów, wystawianych przez stronnictwo taboryckie, gdzie naczelną hetman wojsk polnych zajmował zawsze pierwsze miejsce. Następnie po nim pojawiał się hetman gminy krajowej Hradiště hory Tábor, po czym występował ksiądz Prokop i *inni starsi wojska*. Natomiast po 1430 roku najprawdopodobniej doszło do formalnego rozdzielenia kompetencji między obiema gminami, które zaczęły zawierać umowy lub sygnować dokumenty osobno <sup>354</sup>. W tym „federacyjnym” (według F. Šmahela) ustroju wzajemna sieć zależności między wszystkim grupami społecznymi skupiała się na „radzie starszych” i Prokopie, lecz nie wiadomo dokładnie, w jaki sposób zarządzano podległymi „gminie pracującej w polu” ośrodkami miejskimi oraz położonymi poza granicami garnizonami. Układ zależności „gminy krajowej” od „gminy pracującej w polu” w praktyce podporządkowywał wszystkie struktury taboryckie jednej osobie zarządcy (Wykres nr 7). Prokop Holý, swoją władzę nad poszczególnymi strukturami w bractwie utrzymywał na podstawie bezpośredniego wpływu na poszczególne podmioty polityczne i wojskowe całego stronnictwa. Prawdopodobnie, decyzję o obsadzeniu danego punktu oporu lub powierzeniu go w zarząd danemu dowódcy podejmował w konsultacji z radą sam „zarządca”<sup>355</sup>. Jednakże, nie możemy zapominać także o kompetencjach dowódców wojsk polnych, którzy w 1432 roku podjęli decyzję o sprzedaży „posadek” znajdujących się na terenie księstw śląskich za sumę 10 000 kop groszy praskich. Sama sprawa budzi pewne kontrowersje, albowiem nie ma pewności czy ta decyzja spowodowała odwołanie

---

<sup>354</sup> Szczegółowo na ten temat pisał: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 42-49. Szczególną uwagę należy poświęcić wykresowi przedstawiającemu stosunki polityczne i wojskowe w związku taboryckim (s. 48). Czeski historyk podkreślił w nim dwie główne „instytucje” mające wpływ na pozostałe podmioty polityczne stronnictwa: „radę starszych” i „zarządcę wojsk polnych”.

<sup>355</sup> Wskazuje na to między innymi przykład powierzenia pieczy nad zamkiem Bechyně w 1428 roku: Bartošek-Hlaváček, s. 243: „Tegoż roku, to jest 1429 powierzyli taboryci i ksiądz Prokop zamek Bechyně Janowi, zwanemu Bleh”.

z funkcji Otíka z Lozy, skoro jego następca Jan Pardus kontynuował negocjacje w tej sprawie z biskupem wrocławskim Konradem oraz pozostałymi książętami<sup>356</sup>.

Zupełnie inaczej przedstawiała się kwestia zależności w strukturach organizacyjnych związku sierotek, gdzie można wskazać na dwa podstawowe podmioty polityczne. Najważniejszą była „gmina pracująca w polu”, na czele której stał dowodzący wojskami polnymi hetman, przy czym wniosek taki można wysunąć z pozycji zajmowanej przez Velka Koudelníka i Jana Čapka. Pierwszy z nich najprawdopodobniej miał zwierzchność nad osobą „zarządcy”, którego pozycja i działalność była podporządkowana interesom wojsk polnych. Natomiast sam ksiądz Prokůpek zachowywał zapewne zwierzchność nad strukturami ziemskimi „gminy”, skoro w 1428 roku został poproszony listownie by nakazał hetmanowi ziemskiemu Janowi Královcowi przysłać posiłków z ziemi královohradeckiej na wyprawę<sup>357</sup>. Dzięki wykorzystywaniu osoby „zarządcy wojsk polnych”, utrzymywana była kontrola nad terenami podległymi sierotkom, niemniej najpóźniej w 1432 roku pełną kontrolę, także w sprawach wypełniania królewskich prerogatyw (*regalia*) uzyskał naczelny hetman wojsk polnych, działając w terenie poprzez hetmanów ziemskich lub urzędników<sup>358</sup>.

Natomiast wydaje się, że podobnie w obu związkach wyglądała pozycja zagranicznych garnizonów (*posádek*), które pozostawiano na terytorium przeciwnika (Aneks II, tabela nr 3). Oddalenie tych punktów oporu od terenów stale kontrolowanych przez taborytów i sierotki sprawiało, że w większości przypadków garnizony te były

---

<sup>356</sup> O umowie mówi wyraźnie treść listu z 13 września 1432 roku: UB II, nr 826, s. 314-317 = SRS VI, nr 163, s. 112-114. Według F. Šmahela (*Husitská revoluce 3...*, s. 257-258) niezadowolenie niektórych dowódców śląskich garnizonów (C. Grünhagen pisał o oporze ze strony Dobiesława Puchały: *Die Hussitenkämpfe...*, s. 233) miało skłonić „radę starszych” do odwołania Otíka. Niemniej fakt kontynuacji negocjacji ze strony Jana Pardusa (list z 13 lutego 1433 roku: I. Hlaváček, *List tábořské polní obce Slezanům z roku 1433*, „HT”, 3, 1980, s. 115-121.) sugeruje, że przyczyną zmiany na stanowisku dowodzenia mogły być raczej plany wyprawienia się na Zakon Krzyżacki, forsowane przez „naczelnego hetmana” sierotek. Na taką ewentualność zwracał uwagę: J. Nikodem, *Polska i Litwa...*, s. 395-397.

<sup>357</sup> Wezwanie do przysłania posiłków pojawiło się w błędnie datowanym (C. Grünhagen przesunął list do 1430 roku) liście z 13 kwietnia 1428 roku: SRS VI, nr 124, s. 95. O popełnionym błędzie świadczy obecność Błażeja z Kralup i Jarosława z Bukowiny, jako hetmanów wojsk polnych oraz zapytanie o „zdrowie brata Velka”, który przechodził rekonwalescencję po złamaniu nogi. F. Palacký datował ten list na 1 kwietnia (UB I, nr 512, s. 606). Ponownie ksiądz Prokůpek wysłał list z prośbą o przysłanie posiłków w 1431 roku (UB II, nr 26, s. 547).

<sup>358</sup> Wskazuje na to przywilej dla miasta Nový Kolín z 22 lutego 1432 roku, gdzie hetman i „rada starszych” występują samodzielnie: AČ VI, nr 30, s. 427. Jana Čapek wystąpił też jako rozejmca w sporze między dwoma szlacheccami nakazując podział dochodów ze wsi Klíčany (2 maja 1434 roku): AČ I, nr 6, s. 343-344. Podobnie sformułowanie pojawiło się w liście wypowiednim dla wielkiego mistrza z 8 września, gdzie hetmani wojsk polnych pominęli obu zarządców: SPR III, s. 500, przypis nr 5. Także dokument rozejmowy z 19 marca 1433 roku pomija księdza Prokůpka, na rzecz urzędnika Buzka ze Smolotel i „starszego wojska” Vilema Jeníka z Mečkova: SOA v Třeboní, oddělení Třeboň, Fond „Historica”, sign. 326b = LLOR I, nr 221, s. 151.



zdane na własne siły przy prowadzeniu działań wojennych przeciw lokalnym przeciwnikom. Z tego powodu dowódcy tych garnizonów zachowywali dość dużą swobodę działania, często samodzielnie przyjmując przysięgi wierności czy też wymuszając daniny (*holdy*) na lokalnych społecznościach<sup>359</sup>. Niemniej, nadal zachowywana była współpraca między poszczególnymi punktami oporu. Takie założenie potwierdza obraz struktur taboryckich wojsk polnych na terenie księstw śląskich, gdzie Otmuchów i Wierzbno posiadały wspólnego hetmana, Jana Pardusa. Jego zastępcą, lub raczej „urzędnik” Piotr Polak, przebywał później razem z załogą Niemczy, z której wyruszył w maju 1433 roku na podjazd i dostał się do niewoli<sup>360</sup>. Biorąc pod uwagę te fakty można założyć, że na terenie Śląska istniała dość spójna i dobrze zorganizowana struktura taboryckich „posádek”. W podobny sposób współpracowały ze sobą również załogi sierotek pozostawione na terenie Królestwa Węgier, które w porozumieniu z lokalną szlachtą kalikstyńskich przeprowadzały wypady. Natomiast, na Morawach hetmani taboryckich garnizonów często zawierali umowy z lokalnymi społecznościami<sup>361</sup>. Niewątpliwie też, mimo utrudnionego kontaktu oraz oddalenia od głównych baz położonych w Królestwie Czeskim, „gminy pracujące w polu” utrzymywały stały kontakt ze swymi oddalonymi strażnikami, skoro w 1431 roku pomoc taboryckich wojsk polnych zmusiła do odstąpienia od oblężenia Niemczy oraz wymusiła na Albrechcie Habsburgu porzucenie szeroko zakrojonej kampanii na Morawach<sup>362</sup>.

Mimo tych wyraźnych różnic oba „radikalne” związki podjęły współpracę militarną i polityczną, często zawierając wspólne umowy z przeciwnikami ruchu

---

<sup>359</sup> Dobrym przykładem prowadzenia samodzielnej polityki jest rozsądzenie sporu między rycerzem Walditzem von Wolan, a mieszczańinem kłodzkim Wilhelmsdorfem przez Piotra Polaka, dowodzącego wówczas na zamku Homole (19 sierpnia 1428 roku): J. Kögler, *Chronicken der Grafschaft Glatz*, Bd. 2, ed. F. A. Pompejus, Glatz 1836-1841, s. 27-28. Kolejny przykład dotyczy rycerza Haina von Tschirn, który w liście z 29 września 1432 roku przysięgł Bedřichowi ze Strážnice stawić się w ciągu 4 tygodni na służbę wojskową (SRS VI, nr 165, s. 116). Przykłady danin wymuszanych od lokalnych społeczności na Morawach i Węgrzech omówili: J. Jurok, *Čeští husiti a katoličtí...*, s. 10-14; M. Lysý, *Vpády husitů a ich posádky...*, s. 637-639.

<sup>360</sup> F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 70. Piotr Polak następnie przeniósł się do Niemczy: Długosz, ks. 11, s. 246-247. Jego kariera zakończyła się w raz z dostaniem się do niewoli 16 maja 1433 roku: *Sigismundi Rosiczii Gesta...*, s. 47; SRS VI, nr 187, s. 130 (list Johanna Scolyma do wielkiego mistrza z 26 maja 1433 roku).

<sup>361</sup> Pierwszą taką umowę, a właściwie rozejm zawarł Diviš z Přehořova 11 października 1429 roku z miastem Brno (*Nové prameny k dějinám husitství na Moravě*, ed. A. Neumann, Olomouc 1930, nr 33, s. 73-74), w którym przysięgał nie przeszkadzać w winobranii. Rozejmy te były później przedłużane: Tamże, nr 34-38, s. 74-75.

<sup>362</sup> Oblężenie Niemczy rozpoczęło się pod koniec maja 1431 roku (C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 215-216), lecz przybycie wojsk polnych zmusiło siły biskupa Konrada do jego porzucenia 8 września: SLČ-SN, s. 46 (tekst CTI). To samo źródło wspomina o zarzuceniu kampanii wojennej Albrechta Habsburga na Morawach. Por. Bartošek-Hlaváček, s. 252-253. Odtworzenie działań wojennych zostało dokonane przez: J. Válka, *Hegemonie husitů na Moravě...*, s. 75.

husyckiego. Sytuację tę ułatwiała wspólna kontrola militarna i gospodarcza nad Kutną Horą, w której od 1427 roku było dwóch hetmanów zarządzających miastem i jego kopalniami srebra. W samym mieście znajdowały się także zapewne kasy oraz administracja obu „gmin pracujących w polu”. Znaczenie miasta, jako kondominium taborycko-sierocego spadło po wejściu Nowego Miasta Praskiego w skład „gminy pracującej w polu” sierotek<sup>363</sup>. Dodatkowo podkopało ją zapewne zwiększenie wpływów Jana Čapka ze Sán, który wywiozł z miasta kasę związkową przenosząc ją na Nowe Miasto (o ile nie powstała tam już wcześniej, po przyłączeniu części Pragi do związku sierotek)<sup>364</sup>. Okres przywództwa tego hetmana najprawdopodobniej pogłębił różnice między polityką i założeniami strategicznymi obu związków, co wyraźnie można było zaobserwować już w trakcie negocjacji dotyczących sojuszu z Królestwem Polskim i wyruszeniu obu wojsk przeciw Zakonowi Krzyżackiemu, na które w końcu taborycka „rada starszych” się nie zgodziła.

Podsumowując, w ciągu siedmiu lat działalności przez szeregi wojsk polne przewinęło się z pewnością tysiące ludzi, chcących brać udział w prowadzonych przez nie kampaniach wojennych. Niestety zdecydowana większość z żołnierzy wojsk polnych pozostaje dla każdego badacza anonimowa, albowiem specyfika i dokładność dostępnych źródeł pisanych nie pozwala na ustalenie ich personaliów, pochodzenia społecznego oraz terytorialnego. Mimo tego w wyniku badań udało się wyszczególnić łącznie 91 osób, które w różnych okresach czasu służyły w tych zawodowych oddziałach wojskowych. Zdecydowana większość z nich pochodziła z szeroko pojętego stanu szlacheckiego oraz pełniła głównie funkcje dowódcze w rozbudowanych strukturach taboryckiej „gminy pracującej w polu” i związku sierotek. Natomiast, dość rzadko występują w grupie żołnierzy przedstawiciele mieszczaństwa i chłopstwa. Wśród żołnierzy wojsk polnych

---

<sup>363</sup> Do przejścia Nowego Miasta pod kuratelę związku sierotek doszło ostatecznie w 1429 roku: SLČ-SN, s. 36 (tekst CTI). Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 206-207.

<sup>364</sup> Istnienie administracji w obu „gminach pracujących w polu” jest tezą, którą tak samo trudno jest udowodnić jak i odrzucić. W praktyce jej umiejscowienie w Kutnéj Horze popiera tylko na obecności dwóch pisarzy z wojska taboryckiego: Řehořa i Jana w *Liber hereditatum antiquus* (Aneks I, tabela nr 1). Natomiast obecności administracji sierotek w mieście można się jedynie doszukiwać po hetmanie, Ambrožu z Prahy (SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 56a. Por. J. Kejř, *Právní život...*, s. 234-235), który razem z taboryckim hetmanem Mikulášem ze Suchdola rządził w mieście (F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, II, s. 163-164), lecz brak w źródłach pozostałych urzędników ze strony wschodnioczeskiego związku sprawia iż to założenie jest bardzo ryzykowne. Jeśli w ogóle przyjmie się punkt widzenia zakładający istnienie administracji zarządzającej finansami w „gminie pracującej w polu” sierotek, to równie dobrze można by na podstawie późniejszej straty majątku z 6 maja 1434 roku, założyć jej umieszczenie w Pradze: *Jahrbuecher des Zittauischen...*, s. 62; *Hermann Corneri Chronicon*, coll. 1338; Bartošek-Hlaváček, s. 266-267. Co ciekawe o utracie kasy w kontekście wydarzeń z początku maja nie pisał P. Čornej, którego najwyraźniej takie wytłumaczenie nie przekonało: *Lipanská Křižovatka...*, s. 158-161.

najliczniejszą grupą byli z pewnością mieszkańcy Królestwa Czeskiego i Margrabstwa Morawskiego, choć przez te oddziały przewinęła się również całkiem spora grupa rycerzy pochodzących ze Śląska, Królestwa Polskiego czy nawet Łużyc.

Zmienna natomiast była wielkość tych formacji, które od 1427 roku zwiększały swoją liczebność. Stale rosnące potrzeby wojsk polnych, które między 1430 a 1431 osiągnęły łącznie liczebność ok. 15-16 tysięcy żołnierzy pozostających w polu i garnizonach poza granicami Królestwa Czeskiego zmuszała ich dowódców i zwierzchników politycznych do zdobycia odpowiednich środków umożliwiające ich utrzymanie w gotowości bojowej. Wprowadzona postanowieniami soboru w Sienie blokada gospodarcza Królestwa Czeskiego stwarzała przy tym duże problemy, zwłaszcza wobec sytuacji strategicznej husytów, otoczonych ze wszystkich stron przez nieprzyjaciół. Jedynym wyjściem było rozpoczęcie wypraw łupieżczych nazywanych „wspaniałymi rejsami”, które pozwalały zdobyć dostateczne łupy by wojska polne zachowały zdolność bojową. Dodatkowe dochody, uzyskiwano również dzięki płaconym okupom lub w wyniku przedłużania rozejmów za pieniądze, wyraźnie wskazuje na zmianę w mentalności samych żołnierzy i dowódców.

Zarówno dowódcom jak i żołnierzom zaczęło zdecydowanie bardziej zależeć na zdobyciu dostatecznych środków utrzymania, a służba w wojskach polnych stawała się drogą do zdobycia lepszej pozycji społeczno-ekonomicznej. Wskazuje na to przede wszystkim pochodzenie społeczne i terytorialne, albowiem w szeregach wojsk polnych pojawiali się przedstawiciele szlachty i rycerstwa pochodzący także z Moraw, Łużyc, Królestwa Polskiego czy Wielkiego Księstwa Litewskiego, którym mogło przede wszystkim zależeć na możliwości uzyskania wymiernych korzyści finansowych. Natomiast, jak pokazały losy wziętych do niewoli pod Lipanami szeregowych żołnierzy, głównym zmartwieniem tych zawodowych żołnierzy było zapewnienie sobie środków utrzymania, nawet za cenę służby wojskowej na żołdzie dotychczasowych wrogów.

The diagram illustrates the political system of the Kingdom of Bohemia in the 14th century, showing the hierarchy from the Holy Roman Emperor and King to various estates and administrative bodies.

**Top Level:** Prokop Holý (Holy Roman Emperor) and the King (Králové) are at the top. The King is connected to the "rada starších" (Council of the Elders) and the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague).

**Central Level:** The "rada starších" (Council of the Elders) is a central body. It is connected to the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague) and the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague).

**Lower Levels:** The "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague) is connected to the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague) and the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague).

**Administrative Bodies:** The "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague) is connected to the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague) and the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague).

**Local Level:** The "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague) is connected to the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague) and the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague).

**Bottom Level:** The "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague) is connected to the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague) and the "rada + hetman gmina krajowa Hradčité" (Council and Captain of the Royal Estate of Prague).

123

### Rozdział III: Husycka myśl wojskowa

Kolejnym, niezwykle często poruszonym przy tematyce wojskowości husyckiej problemem było zjawisko pojawiania się artykułów wojskowych, regulujących sposoby prowadzenia wojny, prawa i obowiązki wszystkich żołnierzy, oraz co najważniejsze kwestie karania występków przeciw ustalonym wyżej przepisom. Zjawisko występowania tego typu przepisów nie było w świecie średniowiecznej Europy niczym nowym, albowiem takie regulacje wojskowe, zaczęły się pojawiać już w XIV wieku. Taki charakter miały przede wszystkim statuty ogłoszone w Piotrkowie Trybunalskim i Wiślicy przez Kazimierza Wielkiego. Na prawodawstwo pozostawione przez ostatniego piastowskiego króla polskiego, powoływał się następnie król Władysław Jagiełło, który wydał w Lublinie, 11 lutego 1432 roku tzw. „Edykt o przechodach wojsk”. Zawarto w nim regulacje dotyczące cen żywności oraz wyraźny zakaz łupienia i wymuszania dóbr na ludności w trakcie przemarszu wojska królewskiego<sup>365</sup>. Następnie w 13 stycznia 1374 roku, król Francji Karol V wydał tzw. „Wielki Ordonans”, regulujący kwestię organizacyjne w armii francuskiej walczącej z Anglikami<sup>366</sup>. Podobny charakter miał tzw. „Sempachenbrief”, zbierający instrukcje dla szwajcarskich kantonów w sprawach wojskowych, który to społeczność miast wydała 13 lipca 1393 roku<sup>367</sup>. Wreszcie wypada mi wspomnieć również o przepisach na temat postępowania w trakcie konfliktu zbrojnego, które w 1419 roku uchwalił król Anglii Henryk V<sup>368</sup>. Każdy z tych dokumentów, był w pewnym sensie próbą reform wprowadzanych w celu usprawnienia procesu werbowania żołnierzy oraz organizacji samej armii.

W przypadku Królestwa Czeskiego, także podejmowano próby uściślenia powinności wojskowych i wprowadzenia konkretnych regulacji wojskowych w celu

---

<sup>365</sup> S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 1, Lwów 1925, s. 170 i nast.; Z. Kaczmarek, S. Weycman, *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958. Edykt Władysława Jagiełły został wydany w pracy: S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937, s. 1-7.

<sup>366</sup> *Ordonnances des rois de France de la troisième race. Recueillies par ordre chronologique*, vol. V, Paris 1736, s. 658-661. Por. Ph. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 164-165.

<sup>367</sup> B. Stettler, *Der Sempacher Brief von 1393: ein verkanntes Dokument aus der älteren Schweizergeschichte*, „SZfG”, 35, 1985, s. 1-20.

<sup>368</sup> *Statutes and Ordinances to be kept in time of War* zostały po raz pierwszy wydane przez: F. Grose, *Military antiquities: respecting a history of the English Army from the Conquest to the present time*, vol. II, London 1801, s. 66-79. Por. A. Curry, *The Military Ordinances of Henry V: Texts and Contexts*, [w:] *War, Government and Aristocracy in the British Isles, c.1150 – 1500: Essays in Honour of Michael Prestwich*, red. Ch. Given-Wilson, A. Kettle, L. Scales, Woodbridge 2008, s. 214-249.

ulepszenia sposobów, za pomocą, których zbierano armię. W tym przypadku, szczególnie dużo uwagi poświęcał temu zagadnieniu cesarz Karol IV, wydając statut dla mieszczan w 1371 roku zgodnie, z którym mieli się zbierać na wyprawy wojenne. Przepisy zawarte w tym dokumencie wymagały od miast królewskich dokonanie podziału na cztery równe kwarty, z których każda na przemian wyruszała na wezwanie króla na wyprawę wojenną, podczas gdy pozostałe uiszczały za nią podatki<sup>369</sup>. Jego dzieła nie kontynuował dalej, następca Wacław IV, choć w czasie jego panowania, mogły się pojawiać prywatne inicjatywy. Do takich należy zaliczyć „Bellifortis”, dzieło Conrada Kyesera (zm. 1406) ukończone ok. 1405 roku, które ten zawodowy rycerz napisał i dedykował królowi Ruprechtowi III<sup>370</sup>. Bogato iluminowane, zawierało podsumowanie technicznych środków walki znanych i powszechnie stosowanych przez ówczesne armie, oraz kilka ciekawych pomysłów na prowadzenie działań wojennych. Ogólna tendencja zakładała więc na początku XV wieku próby regulowania kwestii prowadzenia wojny, zwoływania armii czy też zachowywania porządku przez żołnierzy w trakcie marszu.

### 3.1. Wizja działań wojennych w trakcie rewolucji husyckiej 1420 – 1434

Pierwsze walki, jakie nastąpiły po śmierci króla Wacława IV między husytami a katolikami, oraz wybuch konfliktu na szerszą skalę w związku z ogłoszeniem krucjaty przeciwko Czechom, także wpłynęły na potrzebę pojawienia się pewnych regulacji wśród niekarnych i skorych do niezachowywania dyscypliny oddziałów taborowych. Remedium na te problemy miały być, zgodnie z założeniami J. Macka, tzw. *artykuły taborowe*, których powstanie datował na 1420 rok<sup>371</sup>. Miały być, gdyż nie ma żadnej pewności jakoby faktycznie dokument ten miał charakter wojskowy i powstał w środowisku taborów. Inaczej też do sprawy walki w obronie „prawdy” podchodziły też środowiska intelektualistów zgromadzonych wokół uniwersytetu praskiego, gdzie przez długi czas działania wojenne przeciw katolikom postrzegano, jako wymuszoną przez sytuację konieczność. Ogłoszenie przez papieża Marcina V bulli „Omnium plasmatoris domini” (1 marca 1420 roku) i wezwanie do wyplenienia herezji z Królestwa Czeskiego, postawiło więc przed mistrzami uniwersyteckimi i praskimi mieszczanami

---

<sup>369</sup> AHMP, rkps 993, pag. 194-195. Por. V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy II*, s. 368-369; J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 42-43.

<sup>370</sup> Por. Rozdział IV, przypis nr 513. Analizy treści zawartych w dziele Kyesera dokonał: J. Durdík, *K vojensko-technickým problémům na počátku 15. století*, „HaV”, 2/3, 1953, s. 29-50.

<sup>371</sup> J. Macek, *Nejstarší husitský bojový řád*, „HaV”, 2/2, 1953, s. 61-81.

husyckimi konieczność uznania za niezbędne prowadzenie walki z najeźdźcą. Pierwszy manifest z 3 kwietnia 1420 roku miał wyraz bardzo antykościelny i antyniemiecki, podczas gdy osoba Zygmunta Luksemburskiego została pominięta<sup>372</sup>.

Niemniej do czasu dokonania przewrotu z 17 kwietnia 1427 roku, mistrzowie uniwersyteccy nie byli zgodni w kwestii metod w obronie tzw. „Czterech artykułów praskich”. W formie dysput prowadzonych w tym czasie spierały się dwie wizje wychodzące ze środowiska praskich mistrzów. Środowisko tzw. „prawicy” uniwersyteckiej podchodziło z dużym oporem do kontynuowania walki z katolikami, nawołując do pogodzenia się z Kościołem. Poglądy mistrzów Jana Příbrama, Křišťana z Prachatic i Prokopa z Pilzna oraz Petra z Mladoňovic jednoznacznie krytyczne wobec działań taborytów, a sami mistrzowie musieli opuścić Pragę po przewrocie pozbawiającym władzy Zygmunta Korybutowicza<sup>373</sup>. O wiele bardziej umiarkowanie podchodził do kwestii prowadzenia walki Jakoubek ze Stříbra, choć jak słusznie zauważył S. Bylina na przełomie 1426 i 1427 roku, sędziwy mistrz już nie angażował się mocno w spory na temat ewentualnego porozumienia z Rzymem i Zygmuntem Luksemburskim. Jego rolę przejął później Jan Rokycana, który w czasach działalności wojsk polnych podjął się zadania negocjacji i doprowadzenia do ugody<sup>374</sup>. Problematyka „świętej wojny” w pracach husyckich mistrzów jest wobec tematem złożonym, który był ostatnio poruszany przez P. Soukupa i J. Smřčku, którzy dokonali analizy wizji tego aspektu działalności husytów w traktatach mistrzów<sup>375</sup>.

---

<sup>372</sup> Treść bulli papieskiej z wezwaniem do podniesienia krzyża przeciw heretykom: UB I, nr 12, s. 17-19. Manifest z 3 kwietnia został wydany w: AČ III, nr 17, s. 212-213; *Husitské manifesty*, ed. A. Molnár, Praha 1986, s. 64-66. Kolejne manifesty z pierwszych lat wojny już nie oszczędzały króla: S. Bylina, *Revolucja husycka tom 2...*, s. 142-146. Retoryka antykościelna utrzymana została także w późniejszych przykładach propagandy husyckiej z lat 1430 – 1431: J. Nikodem, *Język propagandy manifestów husyckich z lat 1430 – 1431*, [w:] *Wielkopolska, Polska, Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Górczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 269-271.

<sup>373</sup> Spory między tzw. „prawicową” grupą mistrzów a księżmi taboryckimi istniały już od początku wspólnej walki przeciw Zygmunтови i dotyczyły głównie kwestii religijnych. Opisał je w swoim dziele: Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 101-103 (tzw. „dwanaście artykułów taboryckich”), 111-119 (nauczanie taboryckich księży), 181-205 (dysputa między mistrzami a księżmi taboryckimi w domu Petra Zmrzlíka). Por. A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 129-132. Po zwycięstwie pod Ústí nad Labem, Zigmunt Korybutowicz podjął próby nawiązania kontaktów z Rzymem i doprowadzenia do pojednania. Co więcej odbyła się dysputa religijna która zakończyła się sporami między klerem praskim: J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta...*, s. 98-107; S. Bylina, *Revolucja husycka tom 2...*, s. 22-29.

<sup>374</sup> Skłonność do porozumienia widoczna była przez cały okres działań wojennych, co można było zaobserwować poprzez liczne misje dyplomatyczne: J. Nikodem, *Od Brna do Igławy. Husyckie misje dyplomatyczne z lat 1419 – 1436*, „KH”, 121/1, 2014, s. 107-131. Kwestię gotowości do porozumienia wyraźnie ukazywały manifesty husyckie z lat 1430 – 1431, w których język propagandy wymierzonej w Rzym był wyraźnie złagodzony: J. Nikodem, *Język propagandy manifestów...*, s. 270-272. Por. S. Bylina, *Revolucja husycka tom 2...*, s. 59-84, 171-192.

<sup>375</sup> P. Soukup, *Sváta válka v představách husitských mistrů*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3...*, s. 277-290; J. Smřčka, *K náboženské praxi husitského vojska*, [w:] dz. cyt., s. 291-308. Ciekawe wnioski

Inaczej natomiast wyglądała kwestia religijnych inspiracji obecnych w środowiskach radykalnych, związanych z taborytami i orebitami. Kwestia walki i karania za grzechy śmiertelne była w tym przypadku istotnym elementem, choć w początkowym okresie wojny często dochodziło do sporów na polu teologicznym między taboryckimi księżmi a mistrzami praskiego uniwersytetu<sup>376</sup>. Wizja walki z katolikami w obronie „Czterech artykułów praskich” była też odmienna od podejścia prezentowanego przez umiarkowanych kalikstynów i kręgi rządzące na Starym Mieście. Ostatnio, problem teologicznej inspiracji wśród taboryckich „bożych bojowników” poruszył F. J. Holeček, który przeanalizował listy Jana Žižki oraz tzw. „Artykuły wojskowe” przypisywane hetmanowi<sup>377</sup>. Ostatecznie to uchwalenie tego dokumentu mogło mieć kluczowy wpływ na dalsze zasady prowadzenia działań wojennych przeciwko katolikom.

### 3.1.1. Tzw. „Artykuły wojskowe” Jana Žižki z Kalicha

Dyskusja nad powstaniem i charakterem ogłoszonego i spisane w 1423 roku, aktu założycielskiego bractwa Nowego Táboru, będącego jednocześnie formą przepisów wojskowych trwa już wiele lat. Problemy, jakie przypisywane Janowi Žižce tzw. „Artykuły wojskowe”, sprawiały badaczom analizującym je dotyczyły przede wszystkim kwestii czasu ich powstania, gdyż wśród sygnatariuszy aktu brakowało osób związanych z nową organizacją, wskazywanych przez inne źródła pisane<sup>378</sup>. Szczególnie wiele uwagi poświęcono braku Jana Hvězdy z Vícemilic, który we wrześniu 1423 roku, współdziałał już militarnie z hetmanem, podczas gdy w tym samym dokumencie wymieniono,

---

na temat etyki rycerskiej w obliczu rewolucji husyckiej wysunął też: W. Iwańczak, *Husitské války a etika doznávajícího rytířství*, [w:] dz. cyt., s.183-194.

<sup>376</sup> Poglądy te stały w zgodzie z duchem nauczania Jana Husa, który zakładał walkę w obronie chrześcijaństwa oraz stawianie czoła „grzechom”: P. Soukup, *Dvoji ideál křesťanského rytíře v husitském období*, „ČČH”, 99/1, 2001, s. 7-10 (tam dalsza literatura do tematu). Kulturę radykalnych stronnictw w czasie rewolucji opisał ostatnio: S. Bylina, *Rewolucja husycka tom 2...*, s. 151-170.

<sup>377</sup> F. J. Holeček, *Několik poznámek k teologické inspiraci tábořského Božího bojovníka dvacátých let 15. století ve světle indicií Žižkových listů a Vojenského řádu*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3...*, s. 195-276. Skrajne postulaty chiliastyczne wśród pikartów i adamitów oraz ich wytěpienie przez taborytów przeanalizował ostatnio: S. Bylina, *Na skraju lewicy husyckiej*, Warszawa 2005. Por. J. Nikodem, *Soudný den – čas pomsty – nový věk. Husyckí taborytismus mezi chiliastem a revolucí*, „PH”, 104/3, 2013, s. 505-520.

<sup>378</sup> Sam dokument nie zachował się do naszych czasów i znany jest z XVI-wiecznego opisu: *Sborník husitských listin a synodních ustanovení, kopíř listu Arnošta z Harrachu*, KNMvP, sygn. V C 2, fol. 28v-32r. Dokument był wydawany kilka razy. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 392-394; *Staročeské vojenské řády*, ed. F. Svejkský, Praha 1952, s. 23-27; *Výbor z české literatury husitské doby*, d. 1, red. B. Havránek, J. Hrabák, J. Daňhelka, Praha 1963, s. 502-507; F. Šmahel, *Jan Žižka z Trocnova*, s. 229-233.



natomiast burmistrza i radę miejską Hradca Králové<sup>379</sup>. Biorąc pod uwagę te fakty, uważam, że dokument ten został ogłoszony w pod koniec sierpnia 1423 roku, kiedy ustabilizowano władzę nowego bractwa w mieście po ataku oddziałów Diviša Bořka z Miletínka, lecz jeszcze przed wyruszeniem wojsk na kolejną wyprawę. Istnieje możliwość, choć teza ta nie znajduje bezsprzecznego potwierdzenia w źródłach, że dokument spisano i ogłoszono podczas koncentracji wszystkich sił w obozie przed samą wyprawą. Takie rozwiązanie tłumaczyło nieobecność Jana Hvězdy, którego siły dołączyły do wojsk Nowego Táboru pod Hořicami<sup>380</sup>.

Sam dokument poruszał przy tym niezwykle istotne dla prowadzenia działań wojennych kwestie związane z postępowaniem i dyscypliną w wojskach husyckich. Prawdopodobnie wynikało to z dotychczasowych doświadczeń, jakie w trakcie walk ze stronnikami króla Zygmunta wynieśli przywódcy bractwa. Dla Jana Žižki najbardziej rażącym przykładem, braku dyscypliny mógł być bunt w wojsku taboryckim, jaki wywołał swymi kazaniami radykalny ksiądz Antoch, podczas tzw. „kryzysu pikarskiego”<sup>381</sup>. Niesubordynacja oddziałów, w obliczu planowanej kampanii wojennej, mogła być dostatecznym powodem, dla którego w nowym bractwie zdecydowano się na wyraźne określenie obowiązków żołnierzy, oraz kar stosowanych za ich złamanie. Z tego powodu już pierwszy przepis wyraźnie ogranicza samowolę w wojsku w trakcie marszu oraz przy wybieraniu miejsc na postój, albowiem *gdybyśmy chcieli wyruszyć z miasta jakiegoś, dokąd byśmy zmierzali, lub gdzie byśmy obozowali, niech nikt naprzód nie jeździ, nie idzie, nie wiezie, miejsca sobie czy też gospody nie utrzymuje, nie obozuje bez zgody lub rozkazów dla rzezonego miasta, danych przez starszych hetmanów, których do tego wskazano*<sup>382</sup>. Za złamanie tego przepisu, przewidywano karać utratą majątku oraz „na gardle”, nie zależnie od stanu winowajcy. Dalej artykuły wyraźnie wskazują, że w razie pozwolenia lub rozkazu, na dalszy marsz części armii, ma ona czekać

---

<sup>379</sup> Kwestię dołączenia Jana Hvězdy do Žižki omówił: J. Válka, *Pešínův „Mars Moravicus“ jako pramen a jako literatura k dějinám husitství*, „HT”, 4, 1981, s. 170-172; Tegož, *Vrchol bojů o Moravu ...*, s. 65 i nast. Nieobecności tego hetmana nie wziął pod uwagę J. Pekař (*Žižka a jeho doba II*, Praha 1928, s. 171-174; Tamże, III, s. 225).

<sup>380</sup> Ogłoszenie tego dokumentu, jeszcze przed wrześniem 1423 roku, uznali za słuszne: V. V. Tomek (*Jan Žižka*, Praha 1879, s. 168-173) i H. Toman (*Husitské válečnictví ...*, s. 14-15). Por. A. Paner, *Malý Tabor – wspólny ...*, s. 384-385.

<sup>381</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika ...*, s. 219. Na temat kryzysu pisali również: A. Paner, *Jan Žižka ...*, s. 260-262; S. Bylina, *Na skraju lewicy ...*, s. 52-89.

<sup>382</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 24: „Nejprvé, když bychom chtěli vytrhnúti z města kterého, neboli kde se hnouti chtěli z města, kdež bychom polem leželi, aby nižádný napřed ne jezdil k městu ani šel, aniž se vezl, sobě místa aneb hospody zastávat, ani se kde polem klad(l) bez dopuštění a rozkázání města jmenovaného od jmenovaných starších hejtmnanuov, kteríž na to a k tomu vydáni a jmenování budou”.

w dogodnym dla rozbicia obozu miejscu, na resztę wojska<sup>383</sup>. Wybór dogodnego dla obozowania armii miejsca był więc rzeczą niezwykle ważną dla całej wyprawy, poza tym nie chciano dopuścić do rozproszenia wojska, co mogło w warunkach kampanii na wrogim terenie zakończyć się porażką.

Kolejny przepis, zakazuje podpalania, zarówno w trakcie marszu, jak i podczas przebywania w obozie. Podobnie jak w przypadku pierwszego z przepisów, także w tym przypadku przewidziano *wielką pokutę, aby tego nikt inny nie czynił*<sup>384</sup>. Zakaz ten trudno jest jednoznacznie zinterpretować, albowiem może odnosić się zarówno do praktyki niszczenia ogniem ziemi podczas kampanii wojennej, lub też do zapalania ognisk, które mogłyby zdradzić miejsce pobytu armii bądź jej marszroutę. Niemniej biorąc pod uwagę następne punkty zawarte w artykułach, wydaje mi się, że ten dotyczył właśnie niszczenia ziemi przez którą wojska miały przechodzić. Przepisy, równie zdecydowanie zakazywały także uczynków pośrednio związanych z tą działalnością. Dalsze przepisy mocno piętnowały kwestie nieporządku i nieprawości w wojsku: *Takoż, nie chcemy znosić między sobą niewiernych, nieposłusznych, łgarzy, złodziei, grających w kości, łupieżców, plądrujących, opojów, łajdaków, nierządników, cudzołożników, nierządnic i cudzołożnic, oraz wszelkich jawnogrzeszników i grzesznic; tych wszystkich chcemy wypędzić i ścigać, karać ich z pomocą Trójcy Świętej, według Prawa Bożego*<sup>385</sup>. Z tego przepisu możemy wywnioskować, że kradzieże, były częstym zjawiskiem w początkowym okresie działalności wojsk husyckich, skoro sygnatariusze aktu założycielskiego tak ostro występowali przeciw tym praktykom<sup>386</sup>.

---

<sup>383</sup> Tamże, s. 25. Powszechny w literaturze naukowej pogląd o czerpaniu przez sygnatariuszy aktu ze wcześniejszych, taboryckich artykułów, jest w tym przypadku błędne, albowiem pierwsze dwa przepisy nie mają w nim swoich odpowiedników. Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 49-54.

<sup>384</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 25: „A žádný aby nezapaloval, buď ani kde jinde pálił, kdybychme táhli nebo leželi, jedno ti, ješto k tomu výdani a ustaveni budou, a to pod velikou pokutou, aby toho žádní jiní nečinili”. Wcześniej artykuły taboryckie, sprawy niszczenia ziemi zupełnie nie poruszały.

<sup>385</sup> Tamże, s. 26: „Také nechcem trpěti mezi sebou nevěrných, nesposlušných, lhářuov, zlodějův, kostkářův, loupežníkův, plundřerův, opilcův, lajců, smilníkův, cizoložníkův, smilnic a cizoložnic i všech zjevných hříšníkův a hříšnic; ty všeckny z sebe chceme puditi a honiti, nad nimi popravovati s pomocí Trojice svaté vedlé zákona Božího”. Ten problem wcześniej został poruszony w jednym krótkim sformułowaniu, moim zdaniem zbyt ogólnym by uznać go pierwowzór, jak uczynił to J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 50. Według P. Soukupa (*Dvojí ideál křesťanského rytíře...*, s. 14-17) piętnowanie i zapisy wyrzucające poza społeczność wojowników Nowego Táboru, związane były z „profesjonalnym” podejściem zarządcy do spraw walki, połączonego z przedświadczeniem o słuszności karania świętokradców.

<sup>386</sup> F. J. Holeček, *Několik poznámek k teologické...*, s. 214-217. Autor podkreślał odwołania i styl nawiązujący do ksiąg Starego Testamentu. Problematyka kradzieży i przestępstw popełnianych przez „bożych bojowników”, znalazła swój wyraz w księgach sądowych Oldřicha z Rožmberka: *Popravčí kniha panův z Rožmberka*, ed. F. Mareš, Praha 1878. Podsumowania działalności taboryckich wojowników w latach 1420 – 1422, na podstawie tego i innych źródeł pisanych dokonał ostatnio: P. Čornej, *Žižkovi bojovníci*, s. 151-162.

Najprawdopodobniej dzięki tym zapisom chciano wyeliminować zjawisko niszczenia ziemi i popełniania przestępstw towarzyszących ówczesnie stanowi wojny, gdyż widziano w nim nie tylko zagrożenie dla dobrego imienia, prowadzonej w imię „prawd bożych” walki, lecz także wyraźne przestępstwo przeciw dyscyplinie w wojsku. Armia, która w pogoni za łupami rozpraszała się podczas kampanii wojennej, była o wiele bardziej podatna na ataki przeciwnika oraz zjawisko dezercji we własnych szeregach. Dlatego też jeden z artykułów poświęcono właśnie temu zjawisku: *Dalej wiedzcie, iż ktokolwiek by się przekradał albo szedł, albo jechał, albo wioził od nas z wojska, kiedy byśmy w polu ciągnęli lub obozowali, bez odpuszczenia starszych mianowanych z góry, i znaku pewnego mieć nie będzie, czy to będzie książę, pan, rycerz, dziedzic, mieszczanin, rzemieślnik lub chłop poddany, albo jakikolwiek człowiek, a zostałby pojmany, karan na majątku i gardle będzie, jako złodziej niewierny, który ucieka od sprawy bożej i wiernych braci z wojska, gdzie wojsko będzie lub obozem stoi*<sup>387</sup>.

Artykuły nie zapominają również o innych kwestiach związanych z zachowywaniem dyscypliny w wojsku, albowiem wyraźnie jeden z nich nakazuje by *swarów, krzyków i szarpań, nie było w wojsku i między nami*<sup>388</sup>. Moim zdaniem wynika to przede wszystkim z poważnych podziałów między stronnictwami husyckimi, z jakimi w latach 1420 – 1422 spotkali się wszyscy sygnatariusze aktu. Wielokrotnie bowiem, z powodu kłótni, odmiennych poglądów w kwestiach religijnych i społecznych, własnych ambicji, walka ze stronnictwem króla Zygmunta była utrudniona<sup>389</sup>. Z tego powodu ustalono również, że jeśli by *ktokolwiek kogo bił, ranił, okaleczył bądź zabił, będzie na nim pomszczone podług Prawa Bożego, tak jak Pan Bóg pozwoli, nie wyłączając nikogo*<sup>390</sup>. Zasady te miały eliminować chaos i anarchię w szeregach wojsk Nowego Táboru, przy wzmocnieniu karności i posłuszeństwa podczas kampanii wojennych. Najprawdopodobniej dość ostry kurs przeciw wszelkim nieporządkom, spowodowany

---

<sup>387</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 26: „Dále vězte, že kdo by se kolivěk kradl nebo šel nebo jel aneb vezl od nás z vojsky, když bychom polem táhli nebo leželi, bez odpuštění starších jmenovaných svrchu, a znamení jistého nebude míti, buď kníže, pán, rytíř, panoše, měšťtín, řemeslník nebo robotěž nebo kterýžkolivěk člověk, a byl by popaden, že chtí k jeho hrdlu i k statku popraviti jakožto nad zlodějem nevěrným, jenž se krade od pře Boží a věrných bratří z vojsky, kdež vojsko bude nebo leží”.

<sup>388</sup> Tamże: „Dále, sváruov, křikuov a potrhání aby žádných nebylo u vojště ani mezi námi”.

<sup>389</sup> Problem nieporozumień uwiadamiał się szczególnie latem i jesienią 1420 roku, między taborytami, orebitami a pražanami. Por. S. Binder, *Die Hegemonie der Prager im Hussitenkriege I-II*, Prag 1901-1903; J. B. Čapek, *Hnutí orebské...*, s. 68-72; M. Polívka, *Mikuláš z Husi v počátcích husitské revoluce*, „HT”, 4, 1981, s. 69-75.

<sup>390</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 26: „Jestliže by kdo koho bił, ranił, ochromil nebo zabił, buď nad ním pomštěno podlé zákona Božího, jako Pán Buoh dopustí, žádného nevyměňující ani k vosobám zříce”.

był dotychczasowymi doświadczeniami z walk, oraz stosunków panujących wśród najbardziej radykalnych grup taborytów i orebitów<sup>391</sup>.

Nie można oczywiście zapomnieć o zasadach odnoszących się bezpośrednio do kwestii związanych z prowadzeniem działań wojennych, takimi jak ustawianie się oddziałów do bitwy i marszu, warty czy wreszcie dzielenia łupów. W pierwszym przypadku przepisy wyraźnie wskazują, *aby ludzi sprawiali lub szykowali każdą rotę pod swymi chorągwiemi, hasło by było rzeczzone, a potem, aby wnet ruszyli i tak ciągnęli, która rota naprzód się uszykuje dnia tego pod swymi chorągwiemi; inni zaś, aby się do niej nie mieszała ani im przeszkadzali, ni się gdzieś odrywali, jak gdzie i jak które roty uszykowane będą, aby tak ciągnęli w swym szyku i gromadnie jedni z drugimi się nie mieszając, tylko uważnie z przodu i z tyłu i z boku wojska strzegąc i sami siebie, jak komu gdzie od starszych nakazane będzie*<sup>392</sup>. Bezpośrednio po nim pojawia się kolejny oznajmiający, jakim karom będą podlegać ci wszyscy, którzy tych postanowień nie dotrzymają: *A jeśliby, broń Boże, jaką szkodę wzięło wojsko od ich nieopatrzności i opieszałości, jakiej lub tych hetmanów, na wartach, lub w polu, lub na straży, gdzie im poruczone będzie i powierzone od starszych i od gmin, żadnych osób nie wyłączając, uważamy i chcemy by hetmani i wszelkie gminy (będące) nad nami złapawszy ich, karali na gardle, majątku i pomścili, czy to książę, pan czy ktokolwiek, żadnych osób nie wyłączając i usprawiedliwiając*<sup>393</sup>. Oba wyżej wskazane fragmenty wskazują jak ważnym czynnikiem miało być utrzymanie dyscypliny wśród wojsk Žižki, albowiem podobnie jak w wielu innych przypadkach nie wahano się zastosować presji utraty życia i majątku, dla ewentualnych winowajców. Kolejny ustęp regulował także, kwestię związaną z zyskanymi podczas kampanii wojennych łupami, wyraźnie ustalając formy i sposób ich podziału.

*Lecz, jeśliby gdzie Bóg dał przemoc i porazić nieprzyjaciela, miasto, twierdzę, zamek dobyć, ciągnących w polu bądź obozujących, (na) których łupy zdobyto: aby ta*

---

<sup>391</sup> Stosunki te ostatnio w kontekście odejścia Jana Žižki przeanalizowała: A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 198-203; Tejž, *Mały Tabor – wspólny...*, s. 380-383.

<sup>392</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 25: „Pak potom, aby lidi šikovali nebo zřídili, každou rotu pod své korúhve, heslo aby bylo pověděno, a potom aby se hned i hnuli a tak táhli, která napřed rota bude šikována ten den pod svejmi korúhvemi; a jiní aby se v ně nemísili, ani jim překáželi, ani se kam odtrhali. Jakož komu kde a jakž které roty nebo korúhve šikovány budou, aby tak táhli v svém šiku a pohromadě”.

<sup>393</sup> Tamże: „A jestliže by kde Pán Buoh neuchoval, že by kterou škodu vzeli skrze jich neopatřnosti a zmeškání které neb těch hejtmanův u vojště, neboli na vatrách nebo na poli neb strážech, kdež jim poručeno bude a svěřeno od starších a od obcí, žádných osob nevyměňující, miniet' i chtie nad námi hejtmané i všecy obce k nim toho zřiti i jim hrdlóm popraviti, i k statkuom, a pomstiti, buď kníže, pán nebo kdožkolivěk, žádných osob nevyměňující ani vymlouvající”.

*zdobycz i te łupy zniesione, sprowadzone, zwiezione i na stos złożone były, gdzie na to miejsce wskazane i nazwane będzie przez starszych, czy by ich dużo było, czy mało, a do tego, aby byli wybrani i wysłani starsi ze wszystkich gmin pańskich, rycerskich, miejskich i chłopskich; aby słuszenie dzielili te rzeczy między biednych i bogatych i sprawiedliwie, jak się, komu należy, rozdane i rozdzielone zostały, aby nikt sam sobie nie brał ani zatrzymał. Jeżeli zaś, kto sobie, co wziął lub zatrzymał i dowiedziono by tego wiarygodnym świadectwem, będzie on karany na gardle i majątku, bez względu na to kim będzie, żadnych osób nie wyłączając, jako przeniewierca sprawy bożej i powszechnej, tak jak stało się Achanowi przez czapki córek królewskich i szatę, lub inną śmiercią, czy by księciem był, czy panem, rycerzem, dziedzicem, mieszczaninem, rzemieślnikiem lub chłopem, żadnego nie wyłączając i na osobę nie zważając, mścić z bożą pomocą na tak czyniącymi<sup>394</sup>.*

Praktyka składania wszystkich łupów na stos, była już wcześniej stosowana przez taborytów w 1420 roku, przy czym wówczas zdobyte łupy i dobra materialne palono, z wyjątkiem uzbrojenia i materiałów potrzebnych do dalszego prowadzenia działań wojennych<sup>395</sup>. W artykułach wojskowych ogłoszonych przez członków Nowego Táboru, odwołano się do tego zwyczaju, lecz tym razem, zamierzano najprawdopodobniej ukrócić mające miejsce wcześniej kradzieże, o których informowała dla przykładu „Popravčí kniha panů z Rožmberka”. Zapewne dlatego pojawił się, obok sankcji kary śmierci i przepadku mienia, nakaz dzielenia łupów między wszystkich żołnierzy *jak się komu należy*, nadzorowany przez wyznaczonych do tego przez gminy „starszych”. Niestety przepisy te nie precyzują na jakiej podstawie określany był przydział wspólnie zdobytej korzyści, albowiem tak ogólnikowe stwierdzenie nie pozwala nam jednoznacznie

---

<sup>394</sup> Tamże, s. 25-26: „Ale jestliže by kde Pan Buoh dal nepřátely přemoci a poraziti, města, tvrže, hradu dobyti, táhnouce polem nebo polem ležice, kterých kořisti dobyti: aby ten vzatek a ty kořisti sneseny, svedeny, svezeny a na hromadu skládeny byly, kdež by bylo tomu místo ukázáno a jmenováno od starších, buďto mnoho nebo málo. A k tomu aby byli vydáni a voleni starší ze všech obcí, panských, rytířských, městských i robotěncův, aby věrně způsobili ty věci chudým i bohatým, a spravedlivě, jakž na koho sluší, rozdány a rozděleny byly, aby nižádný sám sobě nebral, ani co kdo zachoval. Jestli pak že by co kto vzal neboli zachoval, a to bylo usvědčeno dobrem, svědomím, k tomu takovému chtěli by popraviti, k jeho hrdlu i k statku, buď kdož buď, žádných osob nevynímajíce, jakožto k zloději Božímu a obecnému, jakož se jest stalo Achanovi pro čepici dcer královských a pro plášť, neboli jinou smrtí, buďto kníže, pán, rytíř nebo panoše, měšťenin, řemeslník nebo sedlák, i žádného nevymlouvajíce ani k v osobám hledíce a zřice, s pomocí Boží takovým činiti nad nimi pomstu”. Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 60-61.

<sup>395</sup> Histeria niszczenia dóbr doczesnych objawiła się po raz pierwszy wśród chiliastycznie nastawionych husytów z Pilzna: F. Šmahel, *Husitské „město Slunce“...*, s. 149-150. Por. A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 97-99. Zwyczaj ten kontynuowano jeszcze przez jakiś czas, czego dowodzi zdobycie Mlada Vožice i zniszczenie wszystkiego czego nie można było stosować do dalszej walki: Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 51.

stwierdzić czy nagradzano zasługi, czy też koszty i straty poniesione podczas kampanii przez poszczególnych członków armii<sup>396</sup>.

Wreszcie ostatni przepis, jeszcze raz podkreśla, że karom tym podlegać mają wszyscy, którzy podpisali się pod tym dokumentem. Niezależnie od pochodzenia społecznego *oświadcza brat Žižka i inni panowie, hetmani, rycerze, dziedzice, mieszczenie, rzemieślnicy oraz chłopci poddani podpisujący się i wskazani (w tym dokumencie), oraz wszystkie gminy i wspólnoty, z bożą pomocą, wszelkich nierządników karać oraz tępić, ścigać, chłostą, biciem i zabijaniem, ścięciem, wieszaniem, topieniem oraz wszelkimi sposobami mścić, jakie przewiduje prawo boskie, za złe uczynki, żadnych osób nie wyłączając, ze wszystkich stanów, rodzaju męskiego i żeńskiego*<sup>397</sup>. Ponowne podkreślenie obowiązku zachowywania wszystkich przepisów miało zapewne jeszcze silniej podkreślić słuszność podjętych zobowiązań. Jednoznacznie przynajmniej wskazuje na to kolejny fragment dokumentu, w którym sygnatariusze mówią *jeśli będziemy zachowywać, czynić i pilnować, artykułów spisanych i zbawiennych, Pan Bóg będzie z nami swą świętą miłością i pomocą, bo tak należy czynić w walce bożej, dobrze, z chrześcijańskim miłosierdziem, żyjąc w bojaźni bożej, stale i bez zwątpienia pokładając swe pragnienia, potrzeby i nadzieje Panu Bogu, oczekując wiecznej nagrody od niego*<sup>398</sup>.

Traktowanie prowadzonej walki, jako obowiązku wynikającego z przekonań religijnych jest często pojawiającym się motywem w tzw. „Artykułach wojskowych” łączonych z osobą Žižki. Sam wstęp dokumentu rozpoczyna własna, jak stwierdziła A. Paner, redakcja tzw. „Czterech artykułów praskich”, uchwalonych na sejmie czasławskim w 1421 roku<sup>399</sup>. Nic dziwnego, że jeden z przepisów poświęcono właśnie sprawom religijnym, podkreślając ich nadrzędną rolę w sprawie walki z przeciwnikami: *Nawet gdyby z miejsca natychmiast wyruszali, przed wszystkimi innymi rzeczami i rozkazami, aby się najpierw do Pana Boga pomodlili, klękając i padając przed Ciałem*

---

<sup>396</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 277-278. Wykaz przedstawicieli szlachty wśród sygnatariuszy dokumentu pozwala założyć, że być może łupy dzielono na podstawie „wkładu”, choć teza ta nie znajduje jednoznacznego potwierdzenia w źródłach. Por. F. J. Holeček, *Několik poznámek k teologické...*, s. 215.

<sup>397</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 26: „Mínit' také bratr Žižka i jiní páni, hejtmané, rytíři, panoše, měšťané, řemeslníci i robotěži svrchupsaní a jmenovaní, i všecky obce s pomocí Boží a obecni ze všech neřáduov trestati i býti, trestáním honiti, mrskati, býti i zabýjeti, stínati, věšeti, topiti, pálití i všemi pomstami mstítí, kterež pomsty na zlé slušejí vedlé zákona Božího, nižádných osob nevymínajíce ze všech stavuov mužského i ženského pohlaví”.

<sup>398</sup> Tamże, s. 26-27: „A tak budeme-li zachovávatí, činiti a plniti artikule svrchupsané a spasitedlné, Pán Buoh bude s námi svú svatú milostí a pomocí, neb to přísluší k boji Božímu tak činiti, dobře, křesťanský, v lásce zřízení, v bázni Boží živu bejtí, své žádosti, potřeby i naděje v Pánu Bohu setrvale bez pochybení položití, čekající od něho věčné odplaty”.

<sup>399</sup> Tamże, s. 23, A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 278-279.

*Božym i před obliczem Božym, (...), aby Pan Bóg wszechmogący raczył dać pomoc i swą světą moc przywieść do swej světej chwały i do rozmnožení tego dobra, a wierných do zbawienia*<sup>400</sup>. Przeświadczenie o słuszności prowadzonej w obronie prawdy walki przebiega się przez cały dokument, albowiem odwołania do woli bożej, świętości czy też walki z nieprawościami pojawiają się w prawie każdym ze wskazanych powyżej ustępów. Moim zdaniem dość dobitnie wskazują na to końcowe wersy artykułów, w których wyraźnie podane są cele stojące przed wojskami Nowego Táboru. Sygnatariusze aktu zobowiązują się *dotrzymać, spełniać i mścić, dla dobrego Pana Boga, dla jego světego umęczenia, za wyzwolenie prawdy o prawie božym, světych i ich chwały, aby pomóc wierným Kościoła Świętego, a zwłaszcza języka českého i słowiańskiego, i całego chrześcijaństwa, ku poruszeniu wierných a potępieniu nieustępliwých i jawnych kacerzy oraz ukrytých i złośliwých, aby Pan Bóg wszechmogący nam i wam raczył dać swą pomoc i zwycięstwo nad nepřizjaciółmi swými i našými, i z nami i wami walczył swą mocą i nie pozbawiał nas swej světej laski. Amen*<sup>401</sup>.

Po przeanalizowaniu całości przepisów zawartych w tym dokumencie, należy następnie dokonać oceny jak duży wpływ zawarte w nim nakazy i zakazy miały wpływ na działalność wojsk polnych taborytów i sierotek w latach 1427 – 1434. W przypadku maszerowania i obozowania armii w jednym miejscu, trudno jest mi jednoznacznie stwierdzić, że zasady tej trzymano się bezwzględnie. Znane są nam przykłady wypraw wojennych wojsk polnych, podczas których porządek ten nie zawsze był zachowywany. Na przykład, w grudniu 1429 roku, w trakcie „wspaniałej rejzy” przeprowadzonej na tereny państw niemieckich, wojska połączonych sił husyckich maszerowały w pięciu samodzielnych grupach<sup>402</sup>. Ponownie porządek ten złamano w listopadzie 1431 roku, kiedy to wojska polne taborytów i sierotek przeprowadziły najazd na ziemie słowackie. Wówczas, wojska polne sierotek oddzieliły się od taborytów, przeprowadzając jeszcze

---

<sup>400</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 25: „Potom, než by se ihned z města hnuli, prvé než by které věci činili a rozkázali, aby se nejprv Pánu Bohu modlili, kleknouc a padnouc před tělem Božím a před tváří Boží, když vytržení bude z vojska anebo z města, aby Pán Buoh všemohoucí ráčil svou pomoc dáti a tu svou při svatou provésti k své svaté chvále a k rozmnožení toho dobrého a věrným k spasení a ku pomoci”.

<sup>401</sup> Tamże, s. 27: „A my vám zase též držeti, plniti i mstiti, pro milého Pána Boha, pro jeho svaté umučení, pro vysvobození pravdy zákona Božího, svatých a jich zvelebení, ku pomoci věrným církvi svaté a zvláště jazyka českého i slovenského, i všeho křesťanství, ku pozdvižení věrným a ku potupě neústupným a zjevným kacífum a pokrytým i zloškrníkům, aby to Pán Buoh všemohoucí nám i vám ráčil svou pomoc dáti a svítěžiti nad nepřátely svými i našimi, a za nás i s vámi bojovati svou mocí a neodlučovati nás své svaté milosti. Amen”.

<sup>402</sup> G. Schlesinger, *Die Hussiten in Franken. Der Hussiteneinfall unter Prokop dem Großen im Winter 1429/30, seine Auswirkungen sowie sein Niederschlag in der Geschichtsschreibung*, Kulmbach 1974, s. 76-83, 206-208; *Husitská revoluce 3...*, s. 220-221; J. Jánský, *Kronika česko-bavorské hranice, díl II...*, s. 50-51.

najazd na tereny Węgier. W efekcie pozbawione wsparcia taboryckiego i ciągle atakowane przez oddziały węgierskie, sierotki utraciły większość zgromadzonych łupów<sup>403</sup>. Kilka razy też niektóre z oddziałów taboryckich i sierotek, włączały się do kampanii, już w trakcie jej trwania, tak jak w przypadku dwóch wypraw przeprowadzonych na Śląsk w 1430 i na Łużyce w 1432 roku. W pierwszym przypadku koncentracja wojsk taboryckich nastąpiła dopiero na terenie przeciwnika, podczas gdy w drugiej z wymienionych wypraw wojska polne sierotek i taborytów, połączyły się z posiłkami śląskich garnizonów<sup>404</sup>. Z drugiej strony nie możemy zapominać, że w obliczu wszystkich prób zdławienia ruchu husyckiego przeprowadzanych w czasie działalności wojsk polnych, koncentrację zawsze przeprowadzano przed wyruszeniem na spotkanie sił interwencyjnych. Dokładnie w ten sposób postąpiono w przypadku kampanii zakończonych bitwą pod Tachovem, czy też wyruszając naprzeciw siłom IV wyprawy krzyżowej, zgromadzonym pod Domažlicami<sup>405</sup>. Biorąc pod uwagę ten czynnik, trudno jest jednoznacznie stwierdzić czy trzymano się tego przepisu w trakcie prowadzenia działań wojennych.

Kolejne z omówionych przeze mnie fragmentów odnoszą się do utrzymania dyscypliny oraz zakazują plądrowania i niszczenia ziemi, przez które wojska miały przechodzić. W pierwszym przypadku można stwierdzić, że wojska polne odznaczały się dość przyzwoitym, poziomem dyscypliny i być może, w pewnym sensie wpływ na to miały także analizowany powyżej manifest, mający cechy artykułów wojskowych. Świadczy o tym między innymi przebieg bitwy pod Ústí nad Labem, podczas której mimo przedarcia się wojsk interwencyjnych przez pierwszy szereg ustawionych wozów, udało się skoncentrować ogień artylerii husyckiej na wyłomie i za pomocą kontrataków złamać przeciwnika<sup>406</sup>. Mimo tego w źródłach pisanych dość często wspominane są sytuacje, w których żołnierze wojsk polnych tej dyscypliny nie zachowali. Stało się tak podczas wyprawy sierotek na Węgry wiosną 1430 roku, kiedy to pod Trnavą oddziałom węgierskim wspomaganym przez księcia Fryderyka Ostrońskiego i Stibora ze Stiboric,

---

<sup>403</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 252-253. Por. P. Čornej, *Lipanská Křižovatka...*, s. 27-30; D. Papajík, *Jan Čapek ze Sán...*, s. 43-47.

<sup>404</sup> Koncentracji sił w kwietniu 1430 roku dokonano pod Gliwicami, pod zdobyciu miasta: UB II, nr 670, s. 133. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 184-185. Wsparcie ze Śląskich garnizonów w marcu 1432 roku, przywiódł Bedřich ze Strážnice: CDLS II/2, s. 383-384. Por. R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg...*, II, s. 320-340; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 250-251.

<sup>405</sup> R. Urbánek, *Z husitského věku. Výbor husitských úvah a studií*, Praha 1957, s. 147-153. Por. F. M. Bartoš, *Husitská revoluce II...*, s. 92-93.

<sup>406</sup> SLČ-Šimek, s. 51: „A hned k vozuom přilnuli a s mocí Čechuom vozy převraceli již jeden řad. Tehda tepruov Čechové pokřikli a stříleli na ně z vozuov, z hůfnic a z tarasnic, až v nich veliké cesty děláchu”.



udało się wdrzeć wewnątrz szyku wozowego, zadając sierotkom duże straty<sup>407</sup>. Dostatecznej uwagi nie zachowano także podczas bitwy pod Lipanami, gdzie wojska polne ścigające wykonujących pozorowany odwrót wojska prażan i panów, rozerwały szyk narażając się na kontratak jazdy przeciwnika. Dodatkowo, w ataku najprawdopodobniej nie wzięła udział cała armia, albowiem jazda dowodzona przez Jana Čapka ze Sán i Ondřeja Keřského z Řimovic, nie wsparła atakujących w kluczowym momencie bitwy<sup>408</sup>.

Często zawodziło również rozpoznanie podczas samych wypraw wojennych. W trakcie wypadu Mikuláša Sokola z Lamberka do Austrii, we wrześniu 1430 roku, oddziały husyckie zostały zaskoczone w drodze powrotnej i rozbite w bitwie pod Kirchbergiem, przez wojska austriackie<sup>409</sup>. Sytuacja powtórzyła się następnie podczas oblężenia Pilzna, kiedy to hetman taboryckich wojsk polnych Jan Pardus z Hrádku, poprowadził do Bawarii wyprawę aprowizacyjną mającą zdobyć żywność i zapasy dla oblegających miasto. Zgromadziwszy odpowiednią liczbę łupów oddział został zaskoczony podczas drogi powrotnej kompletnie rozбит w bitwie pod Hiltersried, tracąc ok. 1200 zabitych, 300 jeńców i zdecydowaną większość wozów<sup>410</sup>. Bezpośrednią przyczyną tej klęski był bunt, do którego doszło wśród taboryckich wojsk polnych, w wyniku którego Jan Pardus, został pozbawiony stanowiska hetmana a Prokop Holý, został poturbowany i uwięziony na pewien nieokreślony czas. Buntownicy nowym hetmanem wybrali setnika Wacława Tvaroha, lecz trudno nam określić jak długo utrzymał się on na tym stanowisku. Najprawdopodobniej nie było to pierwsze odstępstwo od dyscypliny i posłuszeństwa postulowanych przez tzw. „Artykuły wojskowe” Jana Žižki, albowiem wcześniej mogło dojść do tajemniczego przewrotu, w wyniku którego hetmaństwo nad taboryckimi wojskami polnymi utracił Otík z Lozy, lub przynajmniej jest to logiczne wytłumaczenie powodów utraty stanowiska<sup>411</sup>.

---

<sup>407</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 248. Kronikarz podaje liczbę prawie 2 tysięcy zabitych, pośród których był hetman Velek Koudelník z Březnice. Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten...*, s. 279-280. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 228; A. Randin, *Knieža Fridrich Ostrožský...*, s. 645.

<sup>408</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 270. Kronikarz nie mówi o tym wprost, przekazując tylko informacje o ich ucieczce. Wersja o rzekomej zdradzie jazdy pojawiła się natomiast w: SLČ-Šimek, s. 67. Por. P. Čornej, *Lipanská Křižovatka...*, s. 189; D. Papajík, *Jan Čapek ze Sán...*, s. 100-101.

<sup>409</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 253. Por. J. Dobiáš, *Dějiny královského města Pelhřimova a jeho okolí II. Doba reformatní, část I*, Pelhřimov 1936, s. 58-64. S. Petrin, *Der österreichische Hussitenkrieg 1420-1434*, „*Militärhistorische Schriftenreihe*”, 44, 1982, s. 14-16.

<sup>410</sup> SLČ-Palacký/Charvát, s. 87; Bartošek-Hlaváček, s. 262; R. Urbánek, *Lipany a konec...*, s. 233-234.

<sup>411</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 262: „Pardus se vrátil k Plzni ještě týž týden, byl však svými spolčenci zajat a spoután. Pán a kněz Prokop byl tehdy těžce raněn jakýmsi chlapem řečeným Tvaroh židlí nebo podnožkou do hlavy a zajat, ale po několika málo dnech osvobozen”. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 276, przypis nr 525. Otík z Lozy miał utracić swoje stanowisko w wyniku próby sprzedania zajmowanych na

Następnie odwołam się do zamieszczonych w dokumencie zakazów niszczenia i plądrowania kraju, oraz zasady równego podziału wszelkich zdobytych łupów. Jak już wcześniej wspominałem sygnatariusze aktu, zdecydowanie odcinali się od niszczenia terenów, przez które przechodzić miały wojska Nowego Táboru, traktując takie praktyki jako niechrześcijańskie. Mimo tego działalność wojsk polnych wyraźnie ukazuje, że postulat ten nie był respektowany, albowiem podczas wielu zorganizowanych w latach 1428 – 1433 „wspaniałych rejz”, zniszczenia i plądrowanie ziem przez które ciągnęły oddziały husyckie były widokiem powszechnym. Podczas wyprawy na Śląsk, przeprowadzonej wiosną 1428 roku, taborcy spalili Głogówek, Prudnik, Niemodlin, Grodków, Brzeg, Ząbkowice Śląskie oraz klasztor cystersów w Kamieńcu Ząbkowickim. Dodatkowo w trakcie tej rejzy zajęto również Środę Śląską, Złotoryję i splądrowano dobra należące do klasztoru cystersów w Lubiążu. Sam klasztor utracił wówczas dobra w wysokości 922 ½ *marcas cum tribus grossis*<sup>412</sup>. W następnym roku, przeprowadzono wielką wyprawę na terytoria państw niemieckich, podczas której spalono Gubin, Bayreuth i Plauen. Dodatkowo spustoszeniu uległy kolejne ziemie, przez które wojska polne, przechodziły między grudniem 1429, a końcem stycznia 1430 roku<sup>413</sup>. Wreszcie podczas wyprawy wojsk polnych sierotek na Zakon Krzyżacki z lata 1433 roku, także dokonano wielu zniszczeń. W samej Nowej Marchii, zdobytych i spalonych miało zostać 12 miast, między innymi Friedeberg, Woldenberg, Soldin oraz Arnswalde. Po przejściu na tereny Pomorza, podobny los spotkał Tczew, oraz klasztory w Pelplinie i Oliwie. Powszechnym zjawiskiem były również przypadki rabowania mieszkańców, podczas przeprowadzanych wypraw, albowiem w trakcie tej samej wyprawy, kiedy połączone wojska husycko-polskie prowadziły oblężenie Chojnic, z obozu wychodziły podjazdy, które w swojej niszczycielskiej działalności docierały aż pod Człuchów<sup>414</sup>. Wobec takiego postępowania żołnierzy i hetmanów wojsk polnych nie powinno dziwić dość

---

Śląsku garnizonów. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 232-233; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 257-258. Niemniej sprawa zmiany nadal budzi kontrowersje wśród badaczy. Por. Aneks I, przypis nr 753.

<sup>412</sup> SRS VI, s. 169-172. Najbardziej szczegółowy opis „wspaniałej rejzy” na Śląsk z 1428 roku stworzył: C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 130-151. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 202-204.

<sup>413</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 244 i 247. Por. R. Jecht, *Der Oberlausitzer...*, I, s. 226-244. Na temat spalania Bayreuth pisali także: G. Schlesinger, *Die Hussiten in Franken...*, s. 57-65; T. Krzenck, *Die große Heerfahrt der Hussiten 1429 – 1430 und der Bamberger Aufstand im Februar 1430*, „MHB”, 2, 1992, s. 119-140.

<sup>414</sup> O spaleniu 12 miast podczas pobytu wojsk Čapka w Nowej Marchii wspominał: Długosz, ks. 11 i 12, s. 99. Co ciekawe informację tą niejako potwierdzają też źródła krzyżackie, mówiące o zdobyciu 11 miast: SRP III, s. 632. O upadku Tczewa w wyniku spalenia miasta, wspominają również źródła zakonne (Tamże, s. 634). Losy klasztoru w Oliwie opisał: Długosz, ks. 11 i 12, s. 110. Por. M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem...*, s. 180-181; D. Papajik, *Udział wojsk husyckich...*, s. 39.

często pojawiające się w źródłach pisanych określenie „gubiecie kraju”, jakie stosowano mówiąc o tych formacjach wojskowych<sup>415</sup>.

Kolejną istotną kwestią był sposób dzielenia zdobytych na przeciwniku łupów, gdyż także w tym przypadku, posiadamy relację która może budzić wątpliwości. Według informacji komtura toruńskiego, wracające z wyprawy wojska polne sierotek miały zacząć pustoszyć dobra kościelne na terenie Królestwa Polskiego. Powodem tych działań miało być niezadowolenie zwykłych żołnierzy z otrzymanego żołdu, który miał zostać w większości zagarnięty przez starszyznę i hetmanów<sup>416</sup>. Jeśli przyjmiemy tą relację za prawdziwą, możemy uznać, że wbrew ustaleniom J. Durdíka, wojska polne, nie różniły się aż tak mocno od swoich adwersarzy, pod względem sprawiedliwego dzielenia zdobytych łupów. Także kwestia walki o zreformowany kościół, tak mocno podkreślona w tzw. „Artykułach wojskowych” budzi poważne wątpliwości w mojej ocenie. Niewątpliwie czynnik religijny odgrywał niezwykle istotną rolę w rozgrywkach politycznych prowadzonych w tym czasie przez przywódców ruchu husyckiego, lecz jednoznaczne stwierdzenie, że przekładał się on na działania żołnierzy wojsk polnych jest moim zdaniem nadużyciem.

Pewien pogląd dają na to przede wszystkim losy niektórych z dowódców walczących w wojskach polnych obu związków lub będących ich sojusznikami, którzy dość często porzucali walkę o „prawdy kielicha”. Przypadki Aleša ze Žeberka, Aleša Vřešťovskiego z Riesenburka, Zygmunta Korybutowicza, Fryderyka Ostrońskiego, Piotra Polaka z Lichwina oraz wielu innych hetmanów wyraźnie wskazują, że ich motywacja do walki niekoniecznie musiała być podyktowana obroną tzw. „Czterech artykułów praskich”<sup>417</sup>. Szeregowi żołnierze służący w wojskach polnych, także mogli spoglądać na ideały husyckie w sposób dość pragmatyczny, skoro jak podaje Eneasz

---

<sup>415</sup> Takie określenie pojawia się we wskazanym wcześniej zeznaniu Bohuňka z Vrchotic na Janovicích: AČ VI, nr 34, s. 431: „Ale nebylť sem nikdy **zhúbce země** této(...)”. Podobnie określa żołnierzy wojsk polnych: Enea Silvio, *Historia Bohemica*, s. 163: „Vrata byla neprodleně uzavřena ana stodoly vržen oheň, jímž byla upálena ona špinavá sběr, hnusný dav, který spáchal tolik zločinů a konečně zaplatil trest za to, že pohrdl pravou vírou”. Opinie o husyckich żołnierzach wśród kronikarzy przeanalizował dokładniej: P. Kras, „*Furor hussitarum*“ – husytyzm w wybranych relacjach kronikarzy z XV wieku, w: *Uniwersalizm i regionalizm w kronikarstwie Europy Środkowo-Wschodniej*, red. U. Borkowska, Lublin 1996, s. 82-102.

<sup>416</sup> O łupieniu ziem polskich przez wracające wojska polne sierotek wspomina list komtura toruńskiego do wielkiego mistrza z 9 października 1433 roku: UB II, nr 883, s. 386-388. Por. A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły...*, s. 197, przypis nr 43; M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem...*, s. 185.

<sup>417</sup> Aleš ze Žeberka i Aleš Vřešťovský z Riesenburka pod Lipanami zanjdownali po stronie koalicji prasko-pańskiej (Bartošek-Hlaváček, s. 269). Zygmunt Korybutowicz po upadku Gliwic wstąpił na służbę Zakonu Krzyżackiego i Świdrygiełły: J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta...*, s. 110-112; V. Štěpán, *Bitva u Wilkomierze...*, s. 690-692. Piotr Polak z Lichwina uczestniczył w negocjacjach o wykupie śląskich garnizonów z rąk taborytów (Długosz, ks. 11 i 12, s. 247), a jego „husycka” przeszłość nie przeszkodziła mu w dalszej karierze: A. Gąsiorowski, *Kariera Piotra Polaka...*, s. 34-45.

Sylwiusz Piccolomini, część z nich wyraziła chęć służby w wojsku królewskim po przegranej bitwie pod Lipanami<sup>418</sup>. Wszystkie te argumenty pozwalają mi wysunąć twierdzenie, że wojska polne nie stosowały w praktyce tzw. „Artykułów wojskowych” przypisywanych Janowi Žižce, jako obowiązującego zbioru przepisów i nakazów obowiązujących wśród taborytów i sierotek. Co prawda hetmani obu wojsk odwoływali się do tradycji, jaką pozostawili po sobie w obu stronnictwach Jan Žižka z Kalicha i Jan Hvězda z Vícemilic, lecz prawa i przepisy zawarte w tym dokumencie były zbyt często pomijane lub łamane by można było widzieć w nim źródło postępowania i zasad obowiązujących w dowodzonych przez nich formacjach.

### 3.1.2. Artykuły wojskowe z lat 1427 – 1433

Dokument oficjalnie rozpoczynający działalność polityczną i wojskową bractwa Nowego Táboru nie był ostatnią formą regulacji wojskowych, jakie powstały w związku z trwającym konfliktem zbrojnym, Niemniej z całą pewnością były to ostatnie artykuły wojskowe bezsprzecznie związane ze środowiskami husyckimi. Klęski, jakich w latach 1420 – 1426 doznali stronnicy króla Zygmunta w walkach z husytami i świadomość możliwego odwetu mogły wpłynąć na potrzebę zmian w wojskach, które miały w domyśle zlikwidować szerzącą się w Czechach herezję<sup>419</sup>. Przecucie zbliżającego się zagrożenia nie było bezpodstawne, skoro w początkach 1427 roku kilkudziesięcne wojska polne wyruszyły na Łużyce i Śląsk, dokonując pierwszego zakrojonego na tak szeroką skalę najazdu na terytorium przeciwnika. W efekcie książęta śląscy, zawarli 14 lutego 1427 roku formę sojuszu obronnego przeciwko „heretykom”<sup>420</sup>. Obawy sygnatariuszy przymierza obronnego ziściły się wiosną 1428 roku, kiedy to wojska polne ruszyły na „wspaniałą reję” atakując ziemie książąt śląskich. W tym samym czasie, kiedy wojska polne pustoszyły Śląsk, w Norymberdze zebrał się Sejm Rzeszy, na którym kwestia dalszej walki z „heretykami” była ważnym punktem obrad. Efektem było uchwalenie 23 kwietnia 1428 roku, przygotowanych artykułów

---

<sup>418</sup> Enea Silvio, *Historia Bohemica*, s. 163.

<sup>419</sup> Wskazuje na to między innymi uczestnictwo wojsk węgierskich, które poza działaniami w latach 1420 – 1421 nie uczestniczyły w następnych wyprawach antyhusyckich na terenie Czech. Por. M. Lysý, *Účast Uhorská na protihusitských vojách v Čechách a na Morave*, „VH”, 11/1, 2007, s. 28-48. Pierwsze efekty tak prowadzonych porad znalazły swój wymiar w ogłoszonych przed 4 maja 1427 roku, podczas sejmiku we Frankfurcie, artykułach o składzie armii na wyprawę do Czech: DRTA IX, nr 31, s. 34-40; UB I, nr 440, s. 503-509. Por. F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, II, s. 99-103; H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 17-18, 186, 396-401 (edycja uchwał sejmowych).

<sup>420</sup> SRS VI, nr 72, s. 51-53. Por. M. Böhm, *Konrad VII Biały...*, s. 103.

wojskowych, które miały obowiązywać w wojskach zwoływanych na wypadek inwazji wojsk polnych<sup>421</sup>. Jeden z pierwszym przepisów zawartych w tym dokumencie wyraźnie wskazuje by *wszyscy książęta, hrabiowie, panowie i miasta ze swymi, a mianowicie rycerzami i pieszymi przed dniem ustalonym winni być gotowi do drogi, tak by w wyznaczony dzień mogli poinformować gdzie i w jakiej sile mają być*<sup>422</sup>. Dodatkowo kolejny z przepisów nakładał również obowiązek przybycia w wyznaczonym terminie wszystkim książęta *z całą potęgą do miasta które wyznaczone będzie*<sup>423</sup>. Oba przepisy nakładały więc obowiązek utrzymywania gotowości bojowej i wywiązania się ze swoich obowiązków poprzez dostarczenie wymaganej siły zbrojnej.

Dokładniej precyzował to następny przepis, w którym poruszono także kwestie porządku oraz zobowiązań ludności wobec przygotowywanych do działań wojsk. *Item, aby również porządek wśród złych ludzi zaprowadzić, powinni odpowiednio silną liczbę ludzi wystawić. Oraz tak jak ustalono: każdy książę, hrabia, pan lub miasto czy wsie, ciągle podzielone na cztery części ma być, tak by trzy z czterech przygotowywały zbroje, puszkę, kuszę, wozy, kamienie i wszystkie inne potrzebne na wyprawę, które ludzie winni mieć*<sup>424</sup>. Potrzeba gotowości miała według sygnatariuszy dokumentu wymóc przygotowania do wojny w państwach niemieckich gdyby *Husyci w takiej sile przybyli, wtedy wyprowadzić jedną część połowy, podczas gdy druga część tej samej połowy, potrafiła przygotować się do wyprawy w spisanej sile*<sup>425</sup>.

Ostatni fragment dokumentu skupia się na dokładnym określeniu stopnia powinności przypadających na społeczności państw niemieckich prowadzących walki z husytami. Co ciekawe koncentruje się on tylko i wyłącznie na kwestii wyposażenia wozów oraz liczby piechurów przypadających na każdy z nich:

---

<sup>421</sup> DRTA IX, nr 130, s. 164-165. Według H. Tomana (*Husitské válečnictví...*, s. 187) list został ogłoszony przez króla Zygmunta Luksemburskiego w porozumieniu z książętami śląskimi.

<sup>422</sup> DRTA IX, nr 130, s. 165: „Item das auch ein iglich furste grafe herre und stat sich mit den ihren und nemlich mit rittern und knechten vor dem tag underreden sullen vor sulcher sache wegen: das sie auf dem genannten tag gesagen können wer und in welicher maß wievil sie der ihren mechtig sind”.

<sup>423</sup> Tamże: „Item das auch sulche die zu dem tag kommen werden mit ganzem gewalt darzu kommen an der stadt sie besant werden”.

<sup>424</sup> Tamże: „Item nemlichen das man auch ein ordnung under der schlechten folk mache wievil menner einen man außfertigen sullen und in welicher maßen. und das sol also gescheen: das iglicher furste graf herre oder stadt sein stete gerichte und dorfere in vier teil teile, also das drei den vierden außrichten mit harnasch puchßen armbrust wagen speiß und aller ander notdurfte die man dann haben soll”.

<sup>425</sup> Tamże: „Item wer aber das die Hussen so starke kommen, das dann ein halbteil außzüge, das der ander halbteil denselben halben teil der also außzeucht, wisse außfertigen in obgeschribener maß”.

*Item, przygotować (należy) wozy: Item, w miastach 10 ludzi na jeden wóz. Item, ze wsi 20 ludzi na jeden wóz. Item, do każdego wozu dwóch strzelców z puszkami razem z prochem i ołowiem wystarczającym. Item, dwóch strzelców z kuszami, każdy strzelec z 2 kopami strzał. Item, 2 ludzi z cepami. Item, 2 ludzi z włóczniami, z tyłu tulei posiadającymi hak do przecinania żelaza. Item, 2 ludzi z procami. Item, cztery silne konie do jednego wozu. Item, 2 silnych woźniców, broń posiadających. Item, jeden kosz w wozie, dla ładowania kamieni. Item, 1 żelazna łopata, 1 motyka, 1 siekiera, 1 kilof. Item, jeden łańcuch wozowy, aby tak długi był, jako są trzy inne<sup>426</sup>.*

W artykułach tych brakuje przepisów wyjaśniających sposoby wykorzystywania tak wyposażonych wozów i piechoty działającej przy nich, co skłania mnie do założenia, że *de facto* spisane w tym dokumencie założenia raczej miały dotyczyć organizowania samej piechoty z odpowiednim zapleczem w postaci wozów oraz niezbędnego wyposażenia dla armii (zwłaszcza przy pracach inżynierskich i zabezpieczaniu obozu), a nie wprowadzania nowych rozwiązań organizacyjnych i zmiany roli piechoty oraz wozów na polach bitew. Wskazują na to wydatki poniesione przez niektórych członków koalicji antyhusyckiej w latach 1427 – 1434. W swoich badaniach nad działaniami wojennymi prowadzonymi przez Związek Sześciu Miast, R. Jecht wykalkulował na podstawie dobrze zachowanych dokumentów ze Zgorzelca, iż tamtejsza rada wydała łącznie 6786 kop groszy między październikiem 1426 a październikiem 1428 roku, z czego z pewnością duża część tej kwoty została poświęcona na wydatki wojenne<sup>427</sup>. Inaczej przedstawiały się wydatki wojenne Norymbergi, która w 1428 roku, wydała 10 224 złotych reńskich, 242,5 kop groszy, z czego bez żadnych wątpliwości 971 złotych, 54 kop groszy przeznaczono na *szlůbę konnq*. Wreszcie, na terenie Frankonii, Palatynatu oraz Bawarii

---

<sup>426</sup> Tamże: „Item einen streitwagen zu bestellen: Item in den staten 10 mann zu einem wagen. Item uf den dörfern 20 mann zu einem wagen. Item zu iglichem wagen zween büchschützen mit pulver und bleis genug. Item zween schützen mit armbrust, iglicher schütz 2 schock pfeil. Item 2 mann mit drischeln. Item 2 mann mit spiessen, die hinden an der tülle ein eisen schneidende haken haben. Item 2 mann mit stabschleudern. Item vier starker pferde zu einem wagen. Item 2 stark fuhrmann, die ihre wehre haben. Item ein kurb uf den wagen, da man stein einlist. Item 1 eisene schaufeln, 1 hauen, 1 mulden, 1 axt, 1 steinpickel. Item ein wagenketten, die als lang sei, als sunst ander drei sind”. H. Toman w swojej pracy zawarł tylko ten ostatni artykuł: H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 402.

<sup>427</sup> CDLS II/1, s. 351 (bilans z lat 1426/1427 na sumę 3065 kop), 481 (bilans z lat 1427/1428 na kwotę 3703 kop). Por. R. Jecht, *Der Oberlausitzer...*, I, s. 161. Jeszcze większe wydatki poniósł Cheb, którego mieszkańcy na potrzeby prowadzenia wojny z husytami wydali od początku konfliktu do 1437 roku, łącznie 98 950 złotych reńskich: F. Kubü, *Cheb v době husitské* [w:] *Soudce smluvený v Chebu...*, s. 114.

powstały również bractwa rycerskie, których zadaniem było prowadzenie codziennej walki z husytami<sup>428</sup>.

Kolejny zbiór artykułów wojskowych był według H. Tomana najprawdopodobniej związany z Księstwami Śląskimi. Pod koniec stycznia 1429 roku książęta śląscy zawarli sojusz antyhusycki z łużyckim Związkiem Sześciu Miast oraz książętami sasko-turyńskimi, wobec tego uchwalenie tych artykułów wojskowych być może było konsekwencją tego kroku. Tezę o takim pochodzeniu przepisów to potwierdzać działania podjęte przez książąt śląskich w trakcie działalności wojsk polnych, gdzie w obliczu niszczących najazdów stworzono obronny związek mający celu walkę z pustoszącymi ziemie oddziałami husyckimi. Dokument ten zachował w odpisie listu burmistrza i rady miasta Ulm z 23 maja 1429 roku oraz korespondencji pozostawionej przez sekretarza Zygmunta Luksemburskiego, Eberharda Windeckego<sup>429</sup>. W odróżnieniu od zbioru przepisów uchwalonych na sejmie w Norymberdze, ten już na samym początku przedstawił wymagania dotyczące wyposażenia wozów oraz uzbrojenia piechoty przypisanej do każdego z nich, przy czym postulowano inne proporcje: *Item, do jednego wozu przynależeć winno sześciu strzelców, a do każdej kuszy cztery kopy strzał, dwóch ludzi z puszkami ręcznymi, do każdej cztery kopy kul i prochu wystarczająco, czterech ludzi (z włóczyniami – dop. K. Z.) z hakiem, czterech ludzi z cepami, dwie motyki, dwie łopaty, dwa kilofy lub szufle(?)*. Niezmienna pozostała natomiast liczba koni i woźniców, gdyż i tym razem proponowano do każdego z nich zaprzęg złożony z 4 koni razem z 2 woźnicami<sup>430</sup>.

<sup>428</sup> M. Polívka, *Od božích bojovníků...*, s. 36-37, 39. Suma pieniędzy wydana na służbę konnicy, (zawarta w: *Liber Teutonicorum des Ausgebens* [w:] dz. cyt., s. 42-52) i analizy autora nie jest duża, lecz nie można zapominać, że całkiem sporą liczbę pieniędzy wydano też na żołnierzy (łącznie 2022 złotych: Tamże, s. 37), nie precyzując czy będą oni służyć pieszo czy konno. Por. M. Polívka, *Přípravy vojenských kontingentů...*, s. 253-266. W ten sposób działało założone jeszcze w 1427 roku (15 stycznia) bractwo Św. Jerzego, którego głównym sygnatariuszem był rycerz Erkinger von Seinsheim: Z. Hledíková, *Erkinger ze Seinsheimu a husitské Čechy*, [w:] *Soudce smluvený v Chebu...*, s. 80-82. W 1428 roku powstały dwa bractwa rycerskie Jednoróżca i Gryfa: J. Jánský, *Kronika česko-bavorské hranice, díl II* ..., s. 33-35.

<sup>429</sup> Próby zawiązania sojuszy obronnych ze strony książąt śląskich ukazuje już wspomniane wyżej porozumienie zawarte w Strzelinie z 14 lutego 1427 roku: SRS VI, nr 72, s. 51-53. Por. M. Böhm, *Konrad VII Biały...*, s. 103. Po niszczycielskim najeździe z wiosny 1428 roku, książęta śląscy mogli próbować zawrzeć jakąś formę przymierza antyhusyckiego, skoro w dwóch listach z 22 i 26 sierpnia informowano o działaniach wojennych Konrada Białego, Przemka Opawskiego, Bolka Cieszyńskiego oraz Kazimierza Raciborskiego przeciw Ostrawie (SRS VI, nr 103-104, s. 75-76), choć takiej ewentualności nie brał pod uwagę biograf księcia Przemka: M. Čápský, *Vévoda Přemek Opavský (1366-1433). Ve službách posledních Lucemburků*, Brno-Opava 2005, s. 281. Sojusz zawarto 23 stycznia: SRS VI, nr 110, s. 79-81. Same artykuły zostały opublikowane w: DRTA IX, nr 241, s. 313-314; Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten...*, s. 309-310. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 187-188, 403-404 (edycja artykułów).

<sup>430</sup> DRTA IX, nr 241, s. 313-314: „Item, zu einem stritwagen sollen gehören sechs schutzen, und zu jetlichem armbrost vier schock pfile, zween mann mit handbuchszen, zu jeglicher vier schock kugelin und pulvers gnüg; vier mann mit haken, vier mann mit drischeln, zwo hacken, zwo schufeln, zwo killhoven oder

Łącznie do każdego z wozów przydzielono 18 ludzi stanowiących jego obsługę, zalecając im dodatkowo nie opuszczać wozów bez zezwolenia dowódców<sup>431</sup>. Dodatkowo inaczej niż w przypadku artykułów uchwalonych na sejmie w Norymberdze, te zawierały pierwszy szczegółowy opis budowy wozów oraz sposobów ich wykorzystywania podczas walki w polu. Niemiecki tekst tego zapisu przeanalizował dokładnie pod kątem różnic językowych H. Toman, dochodząc do wniosku, że część terminów opisujących budowę wozu w języku czeskim sprawiała problemy nieznającym języka pisarzom, przez co jego zdaniem kolejny fragment powinien brzmieć następująco: *Item, tako silny wóz ma być w sposobie wykonania z wysokimi burtami, zatarasowany od pola między burtami i pod burtami dobrymi deskami na silnych prętach lub zawieszonych łańcuchami*. Dodatkowo podobnie jak w poprzednich przepisach zalecano również zabieranie ze sobą łańcuchów, zapewne w celu łączenia jednego wozu z drugim, w przypadku „uszykowania” (*fassonswise*)<sup>432</sup>.

Zupełną nowością były natomiast następne przepisy, z których pierwszy zalecał przyporządkowanie *na każde pięć wozów, puszkę na kamienie zwaną hufnicą i do każdej (z nich – dop. K. Z.) co najmniej jedną kopę kul kamiennych i prochu wystarczającą*<sup>433</sup>. Kolejne ustępy zalecają utrzymywanie porządku podczas marszu i wybierania miejsca obozowania, oraz określają stan gotowości wśród żołnierzy stanowiących obsługę wozów, którzy *powinni wszyscy mieć broń i czynić co im hetmani nakażą*. Przy czym inaczej niż w poprzednio wskazywanych przepisach czyniono to głównie w celu zachowywania porządku, mając na uwadze wcześniejsze doświadczenia wyniesione z kampanii przeciw husytom<sup>434</sup>. Po raz pierwszy ustalono także organizację wojska oraz

---

grabschit. Item, zu jetlichem wagen vier stark hengst, welcher aber nit starker pferd hant, der nehm sünst sechs; das doch jeglicher wagen zween fuhrmann habe gewappent”.

<sup>431</sup> Tamże, s. 314: „Item die schufeln, grabschift und hacken dürfen nit hon sunder lüte, sunder wird man ihr dürfen, so nimmt man sie wohl aus dem hufen, da lut genug sin werden. Summa zu einem wagen 18 person die sich von dem wagen nit sullen scheiden, es si denne mit des hauptmanns geheiss und auch sinne willen”.

<sup>432</sup> Tamże: „Item söllicher starker wagen sol sin in fassonswise mit hohen laitem gethariat von dem sels zwischen den laitem und under der laitem mit hangenden bretten an starken widen oder ketten”. Jeśli faktycznie celem tego zbioru było wprowadzenie do walki wojska opartego o *wagenburg* to zabiegi te nie zostały wprowadzone w życie podczas działań wojennych w 1429 roku, zwłaszcza prowadzonych zimą gdzie oddziały konnicy dominowały po stronie książąt śląskich: C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 160-169.

<sup>433</sup> DRTA IX, nr 241, s. 314: „Item allwegen zu fünf soll sein ein steinbuchs gennaunt howfnicze, und zu jetlicher ein schock stein zum mindesten und pulvers gnüg”.

<sup>434</sup> Tamże: „Item man muss och uf denselben wagen kein spis legen, sunder ein statt darauf lassen, darin man wurfstein leget. Item was übriger lut seind über befehlung der wägen, die sullen alle ihr wehre haben und thun nach geheiss des hoptmanns. Item viel sache und befehlung mag man darzu thun, die da nit zu schriben, sunder nach gelegenheit der lute und ordnung uszerichten sind, als man denne für ögen sehen wird”.



hierarchię dowodzenia *a żeby należyty porządek nad ludźmi był ustalono, że dziesięciu ludzi hetmana ma mieć, oraz stu, oraz tysiąc, i tak zawsze więcej aż do naczelnego hetmana, których ma być wystarczająco, by mogli swe powinności i szyk dobrze organizować i by każdy hetman pozostałych zobaczył, albowiem taki jest zwyczaj*<sup>435</sup>. Przepis ten wyraźnie wprowadził wedle stosowanego powszechnie zwyczaju podział całej armii według systemu dziesiętnego, czego poprzednio spisane artykuły nie zakładały.

Ostatnie ustępy artykułów odwoływały się do kwestii wywiązywania się sygnatariuszy z założonych w dokumencie zobowiązań, szczególnie w przypadku dostarczania wymaganych w dokumencie sił. Podkreślano w nich potrzebę utrzymywania porządku, nie uchylania się od swoich obowiązków, oraz co ważniejsze wyraźnie wskazano, że *gdyby znaleźli się nieposłuszni wobec spisanych rzeczy, ażeby drodzy i dobrzy ludzie chwyтали ich, jako wiarołomców i pomocników kacerzy, szkodzących nam wszystkim*<sup>436</sup>. Ten ustęp wyraźnie wskazuje na sposób postępowania, jaki miano stosować wobec tych ludzi, którzy w wojnie przeciwko husytom uczestniczyć nie chcieli zasłaniając się różnymi powodami. Sformułowanie „wiarołomcy i pomocnicy kacerzy”, miało zapewne mieć dodatkowo piętnujący charakter, stawiający nieposłusznych na równi ze „zdrajcami” i „herezjarchami”, którzy łupili ziemie i często przyłączali się do atakujących wojsk polnych. Ostatni przepis regulował zadania i obowiązki spadające na rycerstwo oraz piechotę podczas przemieszczania się, przy czym wyraźnie podkreślono w nim, że piechota (*fussvolk*) ma poruszać się razem z *wagenburgiem*. Na samym końcu zarządzono by „książęta, panowie oraz miasta wielkie i małe puszkę i pozostałą broń ze sobą wzięli, jako jest w zwyczaju”<sup>437</sup>. Ponownie źródła odnoszące się do pozostałych członków koalicji antyhusyckiej zdają się nie potwierdzać wzrostu znaczenia piechoty i wozów, w organizacji wojska. Wydatki miasta Norymbergi poniesione w 1429 roku wyniosły 20 906 złotych reńskich, 242 kop, 16 groszy oraz 116 złotych, z czego sporą część z tej sumy wydano na obronę terytorium przed najazdami husyckimi. Dobrym przykładem była też umowa zawarta 21 października 1429 roku, przez braci Ernesta

---

<sup>435</sup> Tamże: „Item es soll unter dem volk eine söliche ordnung sein, dass je zehn mann einen hoptmann haben, und hundert einen, und tusend einen, und also immer mehr für sich bis uf den obersten hoptmann, als man der lute genügend haben wird, die söliche sache und schikung wohl ordnen können, und dass je ein hoptmann uf den andern sehe, als denn ein gewohnheit ist”.

<sup>436</sup> Tamże: „Item wer sich in den obgeschriebenen sachen ungehorsam finden liesse, zu des lieb und gut man grifen soll, als zu einem zuleger und helfer der ketzer, ohn all gefährde”.

<sup>437</sup> Tamże: „Item och stülen die fürsten, herren und städt gross und kleine buchsen und anderen gezüge mit ihn bringen, so sie meist mügen”.

i Wilhelma III, książąt bawarskich oraz Jana Wittelsbacha, księcia Palatynatu-Neumarkt, na potrzeby tzw. „codziennej obrony” przed wypadami husyckimi, której główną siłą były rotty ciężkozbrojnej konnicy<sup>438</sup>.

Nieskuteczność obrony terenów Rzeszy podczas „wspaniałej rejzy” z przełomu 1429 i 1430 roku, z pewnością musiała wywrzeć duży wpływ na zmiany w organizacji wojskowej państw niemieckich. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, iż z tego powodu sporządzono tzw. „Propozycje norymberskie dla ustawiania wozów”, datowane przez H. Toman na 1430 rok, które miały pomóc w organizacji wojska na potrzeby planowanej wyprawy do Czech<sup>439</sup>. Wydane przez czeskiego historyka przepisy zachowały się w dwóch wersjach, które są do siebie bardzo podobne. W pierwszym przypadku dokument składa się z 15 przepisów, przy czym na końcu każdego z nich znajdują się krótkie informacje odnoszące się do treści, podczas gdy druga wersja składa się z 8 szczegółowo opisanych części. Oba teksty różnią się natomiast pod względem kolejności poszczególnych artykułów, co skłania mnie do przedstawienia poruszanych regulacji na podstawie drugiej wersji ze wskazaniem różnic między obiema. Podobnie jak w przypadku propozycji z 1428 i 1429 roku, postanowiono przede wszystkim ustalić skład i liczbę żołnierzy obsługujących każdy z wozów oraz organizację wszystkich wozów wchodzących w skład przygotowywanych wojsk na wyprawę do Czech.

Jako pierwszy określony został podział wozów na jednostki taktyczne, zawierający skład liczebność i hierarchię poszczególnych oddziałów w ramach całej armii. W dokumencie czytamy, że *do poważnych operacji wojskowych całym wagenburgiem w każdym uszykowaniu powinno być sto wozów ustawionych. Przy takich stu wozach powinno uszykować się dwa tysiące pieszego ludu i pięć setek z końmi do jazdy i przy każdym wozie powinno zostawać do takiego uszykowania dwudziestu pieszych i każdy wóz powinien mieć pięć silnych koni wozowych, z czterema prawdziwie silnymi wozakami, którzy winni mieć pancerze na sobie przy wozie*<sup>440</sup>. Takie połączenie

---

<sup>438</sup> M. Polívka, *Od božích bojovníků...*, s. 37-38. Z tej kwoty 7412 złotych reńskich przeznaczono *stricte* na opłaty dla żołnierzy lub organizację obrony pogranicza czesko-bawarskiego. Poza tym część pieniędzy dano margrabiemu Fryderykowi Hohenzollernowi (łącznie 9 800 złotych na wydatki nie związane bezpośrednio z działaniami wojennymi). Układ zawarty 21 października oraz rozszerzony później 7 listopada zakładał wystawienie 250 konnych i 70 żołnierzy: J. Jánský, *Kronika česko-bavorské hranice, díl II* ..., s. 42-44.

<sup>439</sup> J. Würdinger, *Kriegsgeschichte von Bayern...*, s. 378-379; H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 188, 405-409 (edycja artykułów wojskowych).

<sup>440</sup> Tamże, s. 407-408: „Eine ganze rechtfertige wagenburg zu ernstlichen kriegesgeschäften die soll haben in jeglichem geschicke hundert streitwagen woll angericht. Bei solchen hundert streitwagen sullen geschicket zwei tausend fussvolkes und funf hundert mit reisigen pferden, und bei jeglichem wagen sullen

piechoty oraz jazdy w podstawowej jednostce taktycznej prawdopodobnie wynikało z chęci zapewnienia możliwie dużej wszechstronności, którą dawało zgromadzenie 2 tysięcy piechurów i 500 konnych, w jednym hufcu. Dodatkowo zarządzono by *wśród tych dwudziestu pieszych, pięciu silnych ludzi, każdy posiadający swój pancerz przy sobie na wozie i przy tym pięć jeździeckich siodeł na konie wozowe, by ich nie porzucać. Powinien również wśród każdych dwudziestu pieszych być jeden stolarz, kamieniarz, murarz, kowal, górnik, budowniczy wozów, mistrz ciesielski, dwóch strzelców z puszkami i kilku kuszników, każdy powinien mieć ze sobą swoje narzędzia pracy, pancerze i broń przygotowaną*<sup>441</sup>. Dzięki takiemu podziałowi wyruszający hufiec miał mieć do swojej dyspozycji przedstawicieli wszystkich potrzebnych na wyprawie rzemiosł, których umiejętności przydać się mogły w polu, a zwłaszcza podczas przeprowadzania prac ziemnych podczas oblężeń.

W artykułach tych rozwinęto hierarchię dowodzenia oraz poświęcono sporo uwagi samej artylerii, która miała zostać zabrana na wyprawę do Królestwa Czeskiego. W pierwszym przypadku dokładnie określono zależności panujące w samych sztyk, zalecając by *nad dwudziestoma ludźmi był hetman i pięć wozów, czyli gleid, miał hetmana, któremu byliby posłuszni, jak również zebrane pięć gleidów czyli dwadzieścia pięć wozów, które idą obok siebie w rzędzie. Hufiec powinien iść w czterech rzędach, mających czterech oberhauptleutów i ci oberhauptleuci mają mieć nad sobą jednego naczelnego hetmana z czerwoną chorągwią, który jest (dowódcą) nad stoma wozami*<sup>442</sup>. Tak wyłożonej organizacji wojska podporządkowano również ilość i rodzaje artylerii, zakładając, że na każdy gleid przypadać będzie jedna *mała puшка na kamienie, ciągnięta przez dwa konie*, podczas gdy każdy rząd złożony ze 25 wozów powinien posiadać jedną *dużą puškę na kamienie ciągniętą przez pięć lub sześć koni*, a cały hufiec, liczący 100 wozów posiadać ma *jedną prawdziwie wielką puškę na kamienie, służącą do*

---

bleiben nach sulcher schickunge zwanzig fussvolkes, und jeglich streitwagen soll haben fünf starke wagenpferd mit vier starken wahrhaftigen”.

<sup>441</sup> Tamże, s. 408: „Auch sullen bei jeglichem wagen aus den zwanzig fussgängeln fünf starke männer jeglicher sein harnasch bei ihm auf dem streitwagen haben, und dabei fünf ledige sattel auf die wagenpferd zu werfen, so es würde not thun. Also sullen auch bei jeglichem sein unter den zweinzig fussgängeln ein zimmermann, ein steinmetze, ein mauerer, ein schmied, ein bergknappe, ein wagner, ein geschirrmeister, zween büchsenschiesser und etliche armbrosts schützen, der jeglicher soll bei ihm haben sein werkzeug und dabei seinen harnasch und sein gewehre besundere”.

<sup>442</sup> Tamże: „Auch soll ein iglich streitwagen besunder unter seinen zweinzig männern ein eigen hauptmann haben, und fünf wagen, das ist ein gleid, die stehen einem besunderen hauptmann zu gehorsam unter ihn selbs, und also machen fünf gleid fünf und zweinzig wagen, die gehn nach einander in einer zeilen. Sulcher bunde vier gehen in vier zeilen, die haben vier oberhauptleute, und dieselben vier hauptleute die haben aber über ihn ein oberhauptmann mit ein roten fahn, der ist dann über hundert streitwagen”.

atakowania zamków lub miast<sup>443</sup>. Łącznie, według tych przepisów całość wozów, składająca się z czterech hufców lub szyków po 100 wozów każdy, dysponować miała 8 tysiącami pieszych, 2 tysiącami konnych, 80 małymi działami polowymi (*tarrasbüchsen*), 16 większymi działami być może hufnicami oraz 4 wielkimi bombardami, służącymi do oblegania miast i zamków. Całość tak zebranej armii uzupełniały wozy z zaopatrzeniem, zalecając by na 100 wozów „bojowych” przypadała taka sama liczba wozów furazowych z jedzeniem, piwem i innymi towarami niezbędnymi do zapewnienia potrzeb żołnierzy<sup>444</sup>. Tworzenie odpowiednich i dużych hufców składających się piechoty i konnicy, miało najprawdopodobniej zapewnić możliwość samodzielnego działania dla danych części wojska w trakcie wyprawy. Prawdopodobnie wpłynęły na to doświadczenia z ostatniej „wspaniałej rejsy” wojsk polnych i wspierających je posiłków pozostałych stronnictw husyckich, w trakcie której najeźdźcy poruszali się w pięciu hufcach skutecznie zabezpieczając swój marsz oraz zachowując zdolność do pustoszenia dość szerokich połaci terenów państw niemieckich<sup>445</sup>. Niemniej, nie ma żadnej pewności czy proponowany system organizacji armii interwencyjnej był kopią rozwiązań stosowanych przez wojska husyckie, czy też miał być jego ulepszoną wersją. Niezależnie od przyjęcia jednej bądź drugiej ewentualności należy również zwrócić uwagę na organizowane przez stronników Zygmunta oddziały do walki z husytami. Na terenie Królestwa Węgier, opierano się głównie na sile konnicy najmowanej lub opłacanej przez króla, oraz dostarczanej przez sojuszników. Mieszczanie Norymbergi przekazali łącznie 4665 złotych reńskich na organizację obrony przeciw atakom z terenów Królestwa Czeskiego<sup>446</sup>.

---

<sup>443</sup> Tamże: „Auch soll jeglich glied haben ein kleine steinbüchsen auf einem halben wagen zu führen mit zweien pferden, sunderlichen so soll in jeglichem glied ein erberger priester geschickt sein, die forchte gottes und den willigen gehorsam im volke bestätigen. Auch thät wohl not, dass ein jeglich glied ein sunderlich eigen gezelt haben möcht. Fürbass mehr, dass ein jeder bund soll haben eine besunder grosse steinbüchsen zu fünf oder sechs pferden, und also fugte sich wohl, dass ein ganze schickung möcht haben ein rechte grosse steinbüchs zu achtzehn oder zu zweinzig pferden, umb willen rechter ernstlicher hauptstürme zu schlossen und zu städten”.

<sup>444</sup> Tamże, s. 407: „Sulch hundert streitwagen sullen auch haben hundert speiswagen, die sullen auch in sonderlicher schickunge geordiniret sein mit sunderlichen hauptleuten gleich den streitwagen (Reiten dabei). Bei denselben speiswagen sullen sein bierbrauer, mälzer, müllner, becken, botener genug, mader, drescher, schnitter aller teil genüg sein, zu schaffen mühlwerk und braupfannen. Das muss man bescheren in staden, märkten und auf schlosser, die dann werden gelegen sein (Stärken, pest mehren, gleichen teil”.

<sup>445</sup> O marszu w pięciu hufcach w trakcie wyprawy na państwa niemieckie z przełomu 1429 i 1430 roku wspominały: SLČ-Palacký, s. 79.

<sup>446</sup> Król najął między innymi rotę 140 kopii, pod dowództwem Imricha z Marcali oraz zapewnił sobie pomoc ze strony serbskich „Raców”: M. Lysý, *Husitské vpády do Uhorska...*, s. 418-419. Kwota wydana przez Norymbergę na potrzeby obrony była spora, jak na całościowe wydatki miasta w 1430 roku (6821 złotych, 3 kopy i 22 grosze), przy czym 1 000 złotych wydano na żołd 100 konnych pod wodzą Heinricha Nothafta: M. Polívka, *Od božích bojovníků...*, s. 37.

Kolejne artykuły wojskowe przygotowano i uchwalono na sejmie w Norymberdze, między 9 a 10 marca 1431 roku, w związku z planowaną wyprawą do Czech<sup>447</sup>. Cały dokument poświęcono zagadnieniom związanym z organizacją armii interwencyjnej oraz powinnościami wojskowymi poszczególnych władców państw wchodzących w skład Rzeszy. Przede wszystkim uściślono w nim organizację armii dzieląc ją na siedem batalii i tyleż samo *wagenburgów*, których podział zawarto w siedmiu punktach odnoszących się do danych regionów wchodzących w skład szerokiej koalicji antyhusyckiej<sup>448</sup>. Istotną kwestią nadal pozostawały przepisy dotyczące utrzymywania porządku w trakcie planowanego marszu w głąb Królestwa Czeskiego. W artykule 9. podkreślono potrzebę odpowiedniego ustawiania *wagenburgu*: *kiedy książęta, panowie i miasta przybędą razem ze swoimi armiami do ziem czeskich*<sup>449</sup>. Ustalono zostały także wymogi dotyczące uzbrojenia piechoty, choć nie tak szczegółowo jak w 1430 roku. Tym razem wymagano jedynie by *przyprawiona piechota lub oddziały, powinny mieć równo w połowie (strzelców z – dop. K. Z.) puszkami i kuszników, ze strzałami, prochem, ołowiem*. Mimo tego nie ustalono dokładnej liczby piechurów przypadających na te kontyngenty, ponieważ skład całej armii oraz zobowiązania książąt, panów i miast niemieckich wymieniono w innych dokumentach przygotowanych na tym sejmie<sup>450</sup>. Niemniej, w zachowanym spisie planowanych sił na IV wyprawę krzyżową, nadal najważniejszym elementem były kontyngenty jazdy, zarówno ciężkozbrojnej kopijniczej jak lżej uzbrojonej, a nie piechota czy wozy. Łącznie planowano wystawić na wyprawę ok. 12 tysięcy konnych, 40 tysięcy piechoty oraz 3 tysiące wozów. Dość

---

<sup>447</sup> DRTA IX, nr 410, s. 536-540. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 189-190, 410-415 (edycja artykułów wojskowych).

<sup>448</sup> Tamże, s. 410. Wymieniono skład oraz dowódców poszczególnych 7 hufców, które miały zaatakować Czechy.

<sup>449</sup> Tamże, s. 411: „Und wenne die fursten, herrn und städte zusammen kommen mit ihren heeren in das land zu Behemin, so sullen sie denne ihren streit und wagenburg bestellin und das beste thuen, wie des sie eines werdin”.

<sup>450</sup> Tamże: „Und wenne die fursten, herrn und städte zusammen kommen mit ihren heeren in das land zu Behemin, so sullen sie denne ihren streit und wagenburg bestellin und das beste thuen, wie des sie eines werdin”. Powinności poszczególnych lenników zachowały się w dość bogatej dokumentacji z sejmu: DRTA IX, nr 402-409, s. 513-536. Dokładny rozkaz mobilizacyjny z 1 marca 1431 roku, zakładał wystawienie 8 417 kopii (Tamże, nr 408, s. 534). Sama Norymberga miała dostarczyć 1 000 kopii, co oczywiście przerastało możliwości finansowe miasta, które wystawiło oddział liczący 134 konnych, 160 włóczników, 160 strzelców z bronią palną, 82 kuszników, 21 wozów i 9 dział: J. Jánský, *Kronika česko-bavorské hranice, díl II ...*, s. 71. Por. M. Polívka, *Přípravy vojenských kontingentů...*, s. 253-266; Tegoż, *Role říšského města Norimberka...*, s. 169-192; Tegoż, *Znovu ad fontes...*, s. 19-36. Zawarte w artykułach przepisy były wykorzystane latem 1431 roku, albowiem kontyngent elektora saskiego wyruszył na wyprawę w „szyku wozowym” (UB II, nr 720, s. 182-183).

dobitnie świadczą o tym badania przeprowadzone przez M. Polívkę i F. Kubü przy ocenie sił zbieranych przez Regensburg oraz Cheb<sup>451</sup>.

Najważniejsze są jednak wyraźne zmiany, jakie wprowadzono do tych propozycji względem poprzednio uchwalonych przepisów. Objawiają się one szczególnie w przypadku organizacji dowodzenia oraz utrzymywania karności w samym wojsku, podczas prowadzenia działań wojennych. Godnym uwagi jest podział całej armii według systemu dziesiętnego, który przyjęto w każdej z siedmiu armii, gdzie *należy dziesięciu pieszym przydzielić hauptmanna i nad setką jednego hauptmanna, jak również nad tysiącem jednego hauptmanna*<sup>452</sup>. Mimo tego nie ustalono zasad starszeństwa nad całym wojskiem, w przypadku połączenia się siedmiu armii na terenie Czech, co w pewnym sensie dziwi wobec problemów w dowodzeniu tak dużymi masami ludzkimi. Jeden z punktów odnosi się szczegółowo do tej kwestii zalecając jedynie by *żaden książę bądź miasto, pod żadnym miastem lub zamkiem nie obozował, dłużej niż jedną noc, chyba, że za wiedzą i zgodą wszystkich książąt, panów i miast*<sup>453</sup>. Pozostałe przepisy odnoszą się do kwestii karnych i porządkowych, które wprowadzać miano w wojsku.

Przed wszystkim zakazano by razem z żołnierzami podróżowały ich rodziny z dziećmi, co mogło mieć zły wpływ na aprowizację armii w trakcie wyprawy. Nawiązując do tej kwestii w 14. punkcie zarządzono także, by w każdej armii istniał targ, pozwalający żołnierzom zaopatrywać się w potrzebne im artykuły<sup>454</sup>. W punktach od 19. do 23. zawarty został także wykaz przestępstw oraz kar, jakie groziły za nie żołnierzom. Za złapanie na grze w kości żołnierzom groziło obcięcie ręki. Podobną karę przewidziano za przestępstwo zranienia nożem, *o ile była to niebezpieczna rana, grożąca*

---

<sup>451</sup> DRTA IX, nr 408, s. 524-540. Regensburg miał dostarczyć na wyprawę w 1431 roku 1 000 kopii, czego oczywiście nie spełniono: M. Polívka, *Od božích bojovníků...*, s. 28-30. Natomiast zapewniono armii interwencyjnej 300 sztuk kamieni, 200 ołowianych kul, 7 centarów prochu oraz 8 puszek różnych typów (s. 30). Norimberga wystawiła na potrzeby wyprawy oddział liczący Wielkość oddziału wojska, którą mieli dostarczyć mieszkańcy Chebu nie jest znana: F. Kubü, *Cheb v době husitské*, s. 113.

<sup>452</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 411: „Also sall man uber X fussganger einen hauptmann geben, und uber hundred einen hauptmann, uber tausint einen hauptmann”.

<sup>453</sup> Tamże, s. 411: „Auch so sall kein furste ader stadt sich vor keine stadt oder burg legen, die zu notigen mit stormen länger denne eine nacht, is sei denne mit wissen und mit willen aller fursten, herrn und städte”. Przepis ten jest trochę podobny do zapisków z *Artykułów wojskowych*, ponieważ ogranicza samowolę poszczególnych części armii krzyżowców, lecz nie zakłada w żadnym przypadku kar za złamanie tego postanowienia, co miało miejsce w przypadku zasad ogłoszonych przez sygnatariuszy bractwa Nowego Táboru (*Staročeské vojenské řády*, s. 25).

<sup>454</sup> Tamże: „Ouch so sullen die fursten und herrn einen markt bestellen in dem heer, als das gewöhnlich ist, und wer doweder täte, der soll seinen leib verloren haben”.. Powodem jego wprowadzenia był ograniczenie spekulacji na żywności czy innych towarach przez kupców, przez co głodni żołnierze zmuszeni by byli do zastawiania swojej broni. Przypadek takiego postępowania miał miejsce w Gdańsku, gdzie w maju 1433 roku, najęci przez Zakon marynarze z Lubeki, „przejedli” swoją broń (J. Macek, *Husyci na Pomorzu...*, s. 64).

*śmiercią*. O wiele bardziej okrutne kary czekać miały tych, którzy złamali zakaz i złapani zostali z kobietą w obozie, albowiem czekała ich śmierć poprzez spalenie, podczas gdy złodziei i szpiegów karać miano śmiercią przez powieszenie<sup>455</sup>. Wprowadzenie tego dość szczegółowego prawodawstwa w wojskach przygotowywanych na wyprawę przeciw husytom, mogło wynikać z licznych przypadków nie porządku, jaki panował w armiach dotychczas wysyłanych do walki z heretykami. Ostatnia część artykułów poświęcona została zobowiązaniom poszczególnych książąt, biskupów i pozostałych członków przygotowywanej armii, związanym z dostarczeniem odpowiedniej liczby dział i broni palnej<sup>456</sup>.

W tym samym czasie, powstały najprawdopodobniej kolejne artykuły wojskowe, których spisanie przypisywano księciu Austrii i margrabiemu Moraw, Albrechtowi Habsburgowi. Dokument ten, zachował się w uchwale stanów austriackich z 28 kwietnia 1431 roku, która dotyczyła przygotowywanej na lato wyprawy przeciwko husytom<sup>457</sup>. Zawarte w nim zasady nakładały na panów austriackich wyznaczenie hetmanów, w razie niemożności osobistego stawiennictwa na wyprawie z powodu choroby, ale najbardziej interesujące wydają się być zasady wystawiania armii. Co ciekawe, inaczej niż w przypadku przepisów uchwalonych na sejmie w Norymberdze, te artykuły ponownie powracały do szczegółowego omówienia roli wozów w armii księcia Austrii. Artykuł 2 wyraźnie zalecał wysyłanie co dziesiątego człowieka w całym kraju do armii oraz by do takich *dwudziestu ludzi jeden dobry wóz podróżny z dyszlem, czterema końmi i trzema uprzężami oraz jeden łańcuch, długi na piętnaście stóp z hakiem i obręczą(...)*<sup>458</sup>. Należy zwrócić uwagę, że w przepisie wyraźnie wskazany wóz, służący do przewożenia ludzi i towarów, nie wspominając jak to czyniono w poprzednich przypadkach o ewentualnych zabezpieczeniach czy też burtach mogących spełniać rolę bojowe. Uzupełnieniem tego przepisu był zawarty w artykule 4. spis uzbrojenia, w jakie wyposażeni mieli być piechurzy wchodzący w skład tego oddziału, na który składało się *trzech strzelców z puszkami, ośmiu kuszników, czterech z włóczyniami, czterech z cepami, a każdy powinien*

---

<sup>455</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 412. W przypadku tych czterech artykułów istnieje podobieństwo, z *Artykulami wojskowymi*, gdzie również zakazano tego typu działalności w armii: *Staročeské vojenské řády*, s. 26.

<sup>456</sup> Tamże, s. 413-415. Przepisy te szczegółowo nawiązują do poprzednich artykułów, szczególnie w przypadku tych z 1427 roku: DRTA IX, nr 31, s. 39-40.

<sup>457</sup> F. Kurz, *Österreichs Militärverfassung...*, s. 414-418; H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 190-191, 416-420 (edycja artykułów wojskowych).

<sup>458</sup> Tamże, s. 416: „Und sullen derselben Zehner zwanzig person ein guten starken Gereiswagen mit einer Deichsel, vier pferden und drei Pretten, und darzu ein Ketten, die fünfzehn Schuh lang sei mit ein Ring ein Hacken(...)”.

*także mieć miecz lub nóż, okrągły kapalin lub szłom, pancerz lub kaftan skórzany oraz płytowe rękawice*<sup>459</sup>.

Obsługę wozu uzupełniał jego dowódca (*haubtmann*) oraz jeden woźnica. Niemniej na tym postanowieniu nie kończyła hierarchia dowodzenia, ponieważ podobnych dowódców *nad wozami i ludźmi*, przydzielono odpowiednio 10, 50 oraz 100 wozom i przypadającym na nie żołnierzom. Całością wozów i wojska miał dowodzić naczelny hetman (*obrist* *haubtmann*), którego wspierać mieli wyżej wymienieni dowódcy poszczególnych części szyku. Pozostałe artykuły regulują kwestie utrzymywania porządku w armii, nie pozwalając żołnierzom opuszczać powierzonych im wozów (artykuł 11), ustalają rolę dowódców podczas wymarszu i ustawianiu samych wozów (artykuł 12), czy też traktują o karach finansowych za uchybienia bądź nie wywiązanie się ze swoich obowiązków (artykuł 13 i 14). Nie zapomniano również o odpowiedzialności nad utrzymaniem armii w ryzach, a obowiązek ten został zrzucony na barki udających się z księciem Albrechtem na wojnę panów, rycerzy oraz naczelnych hetmanów. Końcowe zapisy dotyczyły terminu, w którym poszczególni lennicy mają stawić się na wezwanie ze wszystkimi siłami<sup>460</sup>. W całym tym dokumencie zaskakuje natomiast brak jakiegokolwiek wzmianki o przygotowywaniu artylerii prochowej, poza ostatnim artykułem głoszącym, że *o transporcie drogami puszek i różnych sprzętów, zobowiązał się pomyśleć nasz łaskawy pan*<sup>461</sup>. Powyżej omówiony dokument jest jedynym przypadkiem, w którym pominięto rolę oraz stan zapotrzebowania na działa i artylerię prochową.

Ostatnim z uchwalonych w okresie działalności wojsk polnych artykułów wojskowych, jest krótka instrukcja wielkiego mistrza Paula von Russdorf, wydana w trakcie przygotowań do odparcia spodziewanego najazdu wojsk polnych sierotek na Państwo Zakonu Krzyżackiego. Geneza jego powstania, jak zauważyli już H. Toman i J. Macek, mogła mieć pewien związek z husycką sztuką wojenną, którą mieli przekazać ściągnięty do Prus czeski rycerz, znający sposób ustawiania wozów<sup>462</sup>. Sam dokument

---

<sup>459</sup> Tamże, s. 417: „Und dass derselber zwanzig Person drei Büchschützen, acht Armbschützen, vier mit Spiessen, vier mit Drischeln sein, und soll jeder darzu haben ein Schwert oder ein Messer, einen geringen Eisenhut oder Schesslir, ein Pantzir oder Schiessjopen und zween Plechhandschuh”.

<sup>460</sup> Tamże, s. 417-418. Te regulacje nawiązują bardziej do propozycji śląskich z 1429 roku i norymberskich z 1430 roku, niż do uchwalonych na sejmie 9 lub 10 marca 1430 roku.

<sup>461</sup> Tamże, s. 420: „Item zu Püchsen und anders Gezeugs wegen zu dem Streit, das sull unser gnädiger herr selber bedenken zu ordnen”. W odróżnieniu do pozostałych artykułów, te przepisy są jedynymi, które nie opisują szczegółowo kwestii ilości dział zabranych na planowaną wyprawę.

<sup>462</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 191-192; J. Macek, *Husyci na Pomorzu...*, s. 63. W państwie Zakonu Krzyżackiego znawca husyckiego sposobu wojowania pojawia się dwa lata później. Niejaki Georg



spisany 19 kwietnia 1433 roku i obarczony nazwą „Schikung von der Waynburg”, jest raczej wyrazem zaleceń wielkiego mistrza związanych wyglądem samego wozu oraz opisu uzbrojenia i wyposażenia piechoty go obsługującej, niż zbiorem zasad i przepisów obowiązujących w wojskach zakonu krzyżackiego w 1433 roku (ilustracja nr 1)<sup>463</sup>. Dokument ten, opisując budowę wozów, zaznaczając, że mają to być *dobre, mocne, wielkie wozy chłopskie z wysokimi okutymi kołami, dalej by do innych wozów jak i tych były dobre konie, pięć lub sześć*<sup>464</sup>. Oprócz tego do każdego z tych wskazanych wozów ma przydzielony oddział *dziesięciu ludzi i cztery lub pięć dobrych kusz ze strzałami w kołczanach, a każdy z ludzi ma mieć dobrą tarczę*. Tak sformułowany przepis wyraźnie wskazuje, że piesi mają posiadać tylko i wyłącznie tarcze, podczas gdy broń miotająca ma być jedynie na stanie każdego z wozów. Zasadę tą powtórzono w dalszej części dokumentu, wymieniając pozostałe rodzaje uzbrojenia, a mianowicie (...) *cztery długie piszczele (...) dwie giewie*, co J. Durdík błędnie przyjął za wykaz uzbrojonych żołnierzy<sup>465</sup>. Obok tych przepisów pojawiło się nawiązanie do wykorzystania artylerii prochowej, w którym ustalono, że na każde 20 przygotowanych wozów przypadać ma *jedna puszka, strzelająca kamieniami*, lecz ponownie nie uściślono, jaki rodzaj dział autor tego dokumentu miał na myśli. Natomiast zupełnie pominięto kwestie związane z wykorzystywaniem wozów podczas marszu, organizacji dowodzenia czy też ich liczby, jaką wielki mistrz Paul von Russdorf spodziewał się w ten sposób uzyskać na planowaną kampanię obronną.

Celem podsumowania wypada mi dokonać oceny wpływów husyckich we wszystkich przeanalizowanych powyżej artykułach wojskowych. Wcześniejsze poglądy H. Tomana i J. Durdíka, mówiące o próbach kopiowania husyckich przepisów wojskowych, a w szczególności tzw. „Artykułów wojskowych” przypisywanych Janowi Žižce z Kalicha, opierały się na pojedynczych terminach bądź podobnie brzmiących punktach stanowiących elementy tychże artykułów. Pierwszy z autorów w dość umiarkowany sposób widział te związki w przypadku zastosowanego w tzw. „Śląskich

---

von Berge w swoim liście z 25 listopada 1429 roku, zapewniał wielkiego mistrza, że nauczy jego żołnierzy wojowania przy pomocy wozów (CDW IV, nr 298, s. 338).

<sup>463</sup> APwG, sygn. 300 D 37-65; *Acten der Ständetage Preussens...*, nr 449, s. 593-594; H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 421.

<sup>464</sup> Tamże: „Zum ersten einen guten, starken, grossen fuhrweyn mit hohen raden, die beslagen sin, und dass der etwas weiter sei, dann andere weyen und darzu gute pferde, funfe oder sechse”.

<sup>465</sup> Tamże. Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 132: „Glew, specyficzna kombinacja wozów i konnicy, z którą spotykamy się w regulaminie Krzyżaków z 1433 roku”. Założenie autora jest moim zdaniem błędne, albowiem sformułowanie *glevenien*, użyte w tekście odnosi się moim zdaniem do giewii, która jest typem broni drzewcowej stosowanej przez piechotę.

artykułach o wozach” terminu *fassonswise*, oraz w przepisach dotyczących przemarszu armii i wozów ogłoszonych na sejmie w Norymberdze w 1431 roku<sup>466</sup>. Z kolei drugi z autorów, doszedł za swym poprzednikiem do wniosku, że sztuki ustawiania i wykorzystywania wozów w trakcie kampanii wojennych wojska interwencyjne mogły nauczyć się tylko od husytów, wobec czego z całą pewnością kopiowali przyjęte przez nich rozwiązania<sup>467</sup>.

Z tym poglądem trudno jest mi się zgodzić, ponieważ nie widzę na tyle dużych analogii między tzw. „Artykułami wojskowymi” a pozostałymi dokumentami uchwalonymi w latach 1427 – 1433. Przede wszystkim odwołując się do treści manifestu ogłoszonego latem 1423 roku, należy zwrócić uwagę, że w całym dokumencie mimo licznych przepisów odwołujących się do utrzymywania porządku wojsku, lub bardziej w całym bractwie, ani razu nie wspomniano o sposobach ustawiania wozów czy też o składzie i uzbrojeniu piechoty przydzielonej do ich obsługi. Mało tego nie pojawiają się nawet przepisy normalizujące ich przemieszczanie się w trakcie marszu wojska, co dość często miało miejsce w przypadku artykułów uchwalanych przez ich przeciwników. Jedyne podobieństwa, jakie można znaleźć dotyczą kwestii utrzymywania porządku podczas samej kampanii, które pojawiły się w przypadku propozycji uchwalonych na sejmie w Norymberdze z 1431 roku. Aczkolwiek nie można ulegać zbytnej tendencji do upraszczania i traktowania wszystkich artykułów wojskowych z lat 1427 – 1433, jako spójnej i jednorodnej całości. Same dokumenty powstałe w tym czasie, były z pewnością propozycją, skoro mimo ich uchwalania w dalszym ciągu opierano się na oddziałach jazdy, jako najważniejszej siły wojskowej. Podobnie jak w przypadku *Artykułów wojskowych*, sygnatariusze zgodnie stwierdzili, że pewne zachowania w wojsku, takie jak hazard, nierząd czy też przestępstwa uszkodzenia ciała są zakazane, lecz różnice nadal polegały na tym, że nie odnosiły się do wszystkich żołnierzy biorących udział w kampaniach.

Jeszcze większe różnice widoczne są w przypadku stosowania artylerii prochowej, o której żadne wzmianki nie pojawiły się w dokumencie przypisywanemu Janowi Žižce, podczas kiedy w każdym ze spisanych w latach 1427 – 1433 artykułów wojskowych kwestie odnoszące się wyposażania armii w *puszki*, zajmują dość ważne

---

<sup>466</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 187-190. Słowo to będące zapewne zniemczoną wersją czeskiego terminu „fasunek” (dosłownie „uszykowanie”) miało znaczyć o dość dużych wpływach husyckich w niemieckim piśmiennictwie wojskowym.

<sup>467</sup> Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 131-133.

miejsce. Wreszcie nie można zapominać o ostatnim i chyba najważniejszym czynniku, dla którego stworzono wyżej opisane artykuły wojskowe. Otóż można podejrzewać, że zamysłem ich twórców było uzyskanie przewagi jakościowej i organizacyjnej nad wojskami polnymi, wobec czego ich treść oraz kształt niekoniecznie muszą wynikać z próby wprowadzenia rozwiązań husyckich na własny użytek. Co prawda obliczając łączną liczbę piechurów przeznaczonych do „obsługi” każdego z wozów J. Durdík zwracał uwagę, że łączna liczba ok. 18-21 żołnierzy zgadza się z reguły z proporcjami między piechotą, wozami a konnicą, obecnymi w narracji Bartoška z Drahonice<sup>468</sup>. Niemniej, odnoszę wrażenie iż ustalona liczebność najmniejszego oddziału taktycznego została dopasowana do relacji kronikarza, by potwierdzić założoną przez niego tezę, która w konfrontacji z pozostałymi relacjami dotyczącymi wielkości wojsk polnych na poszczególnych kampaniach prowadzonych między 1427 a 1434 rokiem nie wytrzymuje krytyki.

Wreszcie obecność pewnych czeskich terminów w artykułach wojskowych przygotowywanych przez stronników Zygmunta Luksemburskiego, można wytłumaczyć także bez potrzeby odwoływania się do „wzorców” husyckich, albowiem nie należy zapominać, że wśród państw oraz organizacji politycznych walczących z taborytami, sierotkami i ich sojusznikami znajdowali się także przedstawiciele szlachty i możnowładztwa czeskiego, którzy bez wątpienia posiadali znaczne wpływy oraz pełnili ważne funkcje w strukturach wojskowych ostatniego przedstawiciela dynastii luksemburskiej na czeskim tronie. Dlatego też mając na uwadze wymienione wyżej nieścisłości dochodzę do wniosku, że pogląd o wzorowaniu się na przepisach zawartych w „Artykułach wojskowych” wiązanych z osobą Jana Žižki z Kalicha, przez przeciwników ruchu husyckiego jest błędny i wynika z nadinterpretacji źródeł pisanych.

### **3.2. Recepcja „husyckich” wpływów w czeskich artykułach wojskowych do końca XV wieku**

Dokonana powyżej analiza nie byłaby kompletna, jeśli nie zostałaby podjęta próba oceny wpływów husyckiej teorii prowadzenia działań wojennych w czeskich artykułach wojskowych, powstających po zakończeniu tego konfliktu. Od początku lat trzydziestych zmieniło się miejsce walki w samej twórczości literackiej i religijnej ruchu

---

<sup>468</sup> Por. Rozdział II, 2.2.1. Wielkość armii w latach 1427 – 1434.

husyckiego. W tym czasie język propagandy miał już wybitnie ugodowy charakter, podkreślając (czynili to nawet taboryci pod przywództwem Prokopa Holého) prowadzenie walki pod przymusem, którego powodem była agresja ze strony katolików, zamiast otwartej debaty religijnej. Spotkanie w 1432 roku w Chebie oraz późniejszy udział poselstwa husyckiego w obradach soboru bazylejskiego wyraźnie podkreślał ugodowość stronnictw husyckich, oraz ich stosunek do kwestii prowadzonej walki<sup>469</sup>.

Co ciekawe, nie miało to bezpośredniego przełożenia na kwestie wojskowe, gdyż wojska polne mimo prowadzonych negocjacji, nadal prowadziły niszczycielskie kampanie wojenne. Po klęsce pod Lipanami i rozwiązaniu wojsk polnych, walki nie ustały, lecz najprawdopodobniej wyciągnięto wnioski z efektów działań wojennych. Niemniej, w Królestwie Czeskim do końca XV wieku spisano najprawdopodobniej jeszcze dwa zbiory artykułów wojskowych, w których poruszano problemy związane z przestrzeganiem pewnych norm w trakcie kampanii oraz organizacją wojska. W porównaniu z intensyfikacją tej tendencji na pozostałych terenach Europy łacińskiej, jest to dość niewielki wkład w rozwój myśli wojskowej późnego średniowiecza<sup>470</sup>. Pierwszym zbiorem był zestaw przepisów wojskowych przypisywanych niegdyś Janowi Hájkowi z Hodětína, który w pewnym sensie nawiązywał, ze względu na charakter niektórych przepisów do ogłoszonych wcześniej tzw. „Artykułów wojskowych” przypisywanych Janowi Žižce z Kalicha. Drugi analizowany zbiór przepisów powstał najprawdopodobniej pod koniec XV wieku, wychodząc z pod pióra Wacława Vlčka z Čenova. W dotychczasowej literaturze historyczno-wojskowej, oba teksty były wykorzystywane na równi ze zbiorem przepisów uchwalonym przez Nowy Tábor oraz opisanymi wyżej artykułami uchwalanymi, przez stronników Zygmunta Luksemburskiego, na potrzeby prowadzenia walki z wojskami polnymi. Jednakże, zastosowanie metody reprogresywnej i wyciągnięcie tak daleko idących wniosków niesie za sobą poważne ryzyko nadinterpretacji oraz zniekształcenia obrazu wojskowości hussyckiej, zwłaszcza w przypadku założenia, że w ciągu ok. 60 lat, jakie mogły upłynąć od czasu zakończenia działań wojennych do spisania ostatniego z omawianych nie zaszły poważne zmiany w organizacji wojska, taktyce i sztuce wojennej.

---

<sup>469</sup> O spotkaniu w Chebie pisali: A. Molnár, *Chebský soudce*, [w:] *Soudce smluvený v Chebu...*, s. 9-36. Natomiast stosunki i negocjacje z soborem bazylejskim przeanalizowali: I. Hlaváček, *Husité a basilejský koncil po soudci chebském*, [w:] dz. cyt., s. 61-70. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 259-266; S. Bylina, *Rewolucja husycka tom 2...*, s. 76-81.

<sup>470</sup> H. Toman w swojej pracy wydał jeszcze 7 znanych przykładów artykułów wojskowych, jakie uchwalano w II poł. XV wieku na terenie Europy łacińskiej: *Husitské válečnictví...*, s. 438-461. Każdy z tych zbiorów związany był z problematyką wystawiania wozów i organizowania *wagenburgu*.

### 3.2.1. Tzw. „Zasady wojenne” Jana Hájka z Hodětína

Pierwszym z artykułów wojskowych, w którym możemy dokonać powyższej analizy są tzw. *Zasady wojenne* przypisywane Janowi Hájkowi z Hodětína<sup>471</sup>. Przepisy te mimo odwołania do oblężenia zamku Skály w 1413 roku, najprawdopodobniej spisane zostały wiele lat później, choć badacze spierali się o dokładny czas ich powstania. Najwcześniej, na bliżej nieokreślony czas po 1431 roku datował je H. Toman, przy czym z poglądem tym nie zgodził się J. Durdík, według którego treść artykułów wyraźnie wskazywała na ich powstanie pod koniec lub po zakończeniu wojen husyckich<sup>472</sup>. Obaj autorzy nie pokusili się wprawdzie o próbę wyznaczenia dokładnej daty, lecz mimo tego skłonny jestem przyjąć powyższą tezę. Niemniej, nadal otwarta pozostaje kwestia wzorców, które wycisnęły piętno na myśli anonimowego autora tego zbioru.

Pierwsze pięć przepisów zawartych poświęcono zagadnieniom związanym z praktykami religijnymi oraz zachowaniem porządku moralnego w całej armii. Dlatego też pierwszy z nich wyraźnie nakazuje *uczestniczyć w słuchaniu słowa Bożego wszystkim, hetmanom i im poddanym, aby opójtwa i innych nierządów w wojsku nie dopuszczali, by przez to nie rozgniewać Pana Boga*<sup>473</sup>. Następne punkty szczegółowo zakazują uprawiania hazardu (artykuł 2), używania bluźnierczego języka (artykuł 3), korzystania z usług prostytutek (artykuł 4) czy wreszcie gwałtów na kobietach (artykuł 5)<sup>474</sup>. Przepisy te z pozoru podobne są niektórym zapisanym w tzw. „Artykułach wojskowych” z 1423 roku, a w szczególności do tych piętnujących takowe występki i nakazujące karać je bezwzględnie, lecz można znaleźć dość istotne różnice między oboma dokumentami. Dotyczą one głównie form karania za te przewinienia, albowiem tzw. „Zasady wojenne”, za niedochowanie zakazu hazardu oraz czystości mowy przewidują jedynie kary pieniężne lub zakucia w łańcuchy. Korzystanie z usług prostytutek natomiast podlega

---

<sup>471</sup> Jedyne znany oryginał tekstu *Zasad wojennych* zachował się w księdze *Chaos rerum Memorabilium*, (AHMP, sygn. E II 3). Niestety spłonął razem wieloma innymi rękopisami podczas pożaru 9 maja 1945 roku. Obecnie, te artykuły znane są jedynie z następujących edycji: H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 422-427; *Staročeské vojenské rady*, s. 36-42.

<sup>472</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 191-192. Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 65-69; Tegoż, *Úvod*, [w:] *Staročeské vojenské rady*, s. 7. Kwestię oblężenia zamku Skály i jego wpływu na wojskowość husycką omówił ostatnio: P. Soukup, *Dobývání hradu Skály v roce 1413 a Husitská teorie války. Ke spisku Jakoubka ze Stříbra o duchovním boji*, „MHB”, 9, 2003, s. 175-210.

<sup>473</sup> *Staročeské vojenské rady*, s. 36: „Najprvé, aby byly služby Božie všichni, hajtmané i jich poddaci i jim poručení, pilní a neřáduov ižádných aby u vojšťe nedopůstěli, aby skrze to Pán Buoh nebyl royhñěván”.

<sup>474</sup> Tamże, s. 36-37. Kary zależne były od czynu, który winowajca popełnił, za hazard groziły „cztery dni w łańcuchach” oraz kara „10 groszy” (Tamże, s. 36).

karom przewidzianym za nieposłuszeństwo. Śmiercią karany był tylko gwałt na pannach lub kobietach, podczas gdy w armiach Nowego Táboru, za wszystkie z wyżej wymienionych przestępstw karano o wiele bardziej surowo na czci, gardle i majątku, podobnie zresztą jak w przypadku artykułów uchwalonych na sejmie norymberskim w 1431 roku<sup>475</sup>.

Zupełną nowością są natomiast kolejne przepisy formalizujące zachowanie armii w trakcie pochodu i które moim zdaniem słusznie wiązane są z wyciągnięciem wniosków z długoletnich walk między katolikami a husytami oraz z działalności wojsk polnych. Pierwsze dwa z nich (artykuł 6 i 7), wspominają o immunitecie, jakim podlegają kościoły i klasztory, których nie można *niszczyć i palić*. Dodatkowo ten pierwszy przepis rozszerza tą ochronę nakazując by *poświęcone rzeczy, takie jak ornaty, kielichy, dzwonami, księgi a zwłaszcza Ciało Boże nie były zabierane lub kradzione*. Karą za rabowanie kościołów było ucięcie ręki, podczas gdy winni poważniejszych świętokradztw mieli być spaleni na stosie. Drugi z nich przewidywał kary za burzenie ołtarzy i niszczenie świętych obrazów *w kościołach i klasztorach, lub na drogach przybite do słupów*, za które karać miano *według prawa wojennego*. Pewien wpływ na te zasady mogły mieć częste przypadki niszczenia świątyń, rabowania i palenia klasztorów podczas działań wojennych w latach 1420 – 1434 czy też informacja o przeszywaniu ornatów na kaftany, o którym wspominała „*Popravčí kniha pánů z Rožmberka*”<sup>476</sup>. W obu przypadkach słusznie można wiązać te przepisy z postępowaniem taborytów i sierotek, których żołnierze nie raz dopuszczali się tak haniebnych w świadomości katolickich pisarzy czynów. Następne dwa przepisy także można powiązać z działalnością wojsk polnych, ponieważ wymierzone są przeciwko nadmiernemu łupieniu terenów, przez które przechodzić miało wojsko. Artykuł 8 wyraźnie zaznacza, że *jeśli na przyjaznej ziemi, będzie ktoś brał więcej niż pokarm dla siebie i paszę dla koni, będzie napiętnowany jako łupieżca*. Zasadę tą rozwinięto w następnym artykule, zakazując żołnierzom zabierania z gospodarstw *koni, krów oraz innego dobytku i odzienia*, pod groźbą uzyskania tej samej złej sławy<sup>477</sup>.

---

<sup>475</sup> Tamże, s. 37: „Item. Jestliže by násilí které panně neb panie učinil kdokoli a usvědčen byl, takový bude hrdla zbaven bez milosti”.

<sup>476</sup> Tamże. *Atrykuły wojskowe* z lata 1423 roku, nie zawierały w sobie takich przepisów, stąd pogląd, iż tzw. *Zasady wojenne* mogły powstać dopiero po zakończeniu konfliktu zbrojnego. O przeszywaniu ornatów na kaftany przez Jana Lapkę z Babic zapiska znalazła się w: *Popravčí kniha panův...*, s. 48.

<sup>477</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 37: „Item. Na přátelském bude-li kto bráti jiné věci nežli pokrm sobě skrovný, a koňom obrok, takový bude kázán jako lúpežník”. W tym przypadku można moim zdaniem znaleźć znak równości między pojęciem „łupieżcy” a „gubiciela ziemi”, o których wspominał Bohuněk z Vrhotic na Janovicích: AČ VI, nr 34, s. 431. Prawdopodobnie twórca artykułów miał na myśli przyrównanie do żołnierzy wojsk polnych, niszczących i plądrujących kościoły, palących wsie mówiąc o zyskaniu złej sławy.

W dalszej części dokumentu nawiązano ponownie do tej kwestii zakazując znęcania się nad *biednym ludem*, mając na uwadze niszczenie zagród chłopskich oraz zabieranie mieszkańcom dobytku, niezależnie od tego czy wojsko przechodziło przez wioskę czy też obozowało w jej pobliżu<sup>478</sup>. Podobny przepis pojawił się wcześniej w tzw. „Artykułach wojskowych”, lecz jak już wspominałem żołnierze wojsk polnych zupełnie nie brali go pod uwagę, często paląc i niszcząc kościoły, oraz rabując ludność Królestwa Czeskiego.

Natomiast bardzo duże podobieństwo z dokumentem ogłoszonym dla bractwa Nowego Táboru, wykazują następne pięć artykułów, poświęconych zachowywaniu dyscypliny w wojsku. Szczególnie podobny jest pierwsze dwa z nich (artykuł 10 i 11), w którym podobnie podkreślono by zarówno piechota jak i konnica, przemieszczała się w *swoich hufcach*, zgodnie z rozkazami danymi im przez hetmanów<sup>479</sup>. Niemniej w odróżnieniu od artykułów przypisywanych Žižce, inaczej miano traktować łamiących te postanowienia. W przypadku piechurów, miano ich karać „w zależności od przewinienia”, podczas kiedy konny w razie *gdyby został schwytany bądź poniósł inną szkodę, to nie będziemy o niego się troszczyć, ani im okupu płacić*<sup>480</sup>. Mimo tego, kolejny artykuł wyraźnie wskazuje, że nie zamierzano tolerować samowolnego opuszczania armii, ponieważ zaznaczono w nim, że ścigający zbiegów i szkodników (*koněberki*), mają złapanym jeźdźcom odbierać konie a piechurom kusze, które można było później odzyskać po powrocie do wojska za określoną opłatą<sup>481</sup>. Na podobne traktowanie nie mogli zapewne liczyć panowie porzucający szeregi husyckie, na których hetman wschodnioczeskiego związku mścił się, czego dowodzi przykład Čeňka z Wartemberka, pokonanego przez Žižkę w bitwie niedaleko Hořic (23 – 25 kwietnia 1423 roku)<sup>482</sup>.

---

<sup>478</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 41: „Item. Kdež se táhne po přátelském, aby takové nekřesťanské záhuby se chudým lidem nedály, ani překáženo bylo. Chalup aby nevybíjeli, dobytku ani koní aby jim nezajímali, ani ven z vojska nevodili”.

<sup>479</sup> Tamże, s. 37.

<sup>480</sup> Tamże: „Pakli by kto presto, sve voule poživaje, vytrhl se na kterou stranu a v tom jat byl anebo kterou škodu vzal, o takového žádného nechcem státi, ani jim také škod platiti”.

<sup>481</sup> Tamże, s. 37-38: „Item. Ktož mají napřed v koněberkách jezdit, aby byli vzdáni slušným během, aby z houfuov se nerozježděli. Pakli by kteří z houfuov se vytrhli, aby jim koněberky koně brali a nevracovali zase žádnému milosti nečinice ani odpůstějice. Též i pěším aby samostřielu brali, jestliže by z houfuov kam bez odpůstění hajtmánou chodili, aby jim nevracovali až u vojště, když od každého samostřielu dadie po pěti groších”.

<sup>482</sup> O bitwie wspominają: SLČ-Palacký, s. 56; SLČ-Porák/Kašpar, s. 92; *Kronika starého kollegiata...*, s. 30. Chęć ukarania wielokrotnego wiarołomcy znalazła wyraz później w spustoszeniu jego ziem: A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 202-203. Dość „łagodne” traktowanie opuszczających samowolnie armię w *Zasadach wojennych*, zdecydowanie więc odbiegało od standardów wyznaczanych przez działalność wojskową Žižki

W kolejnych dwóch artykułach poruszono kwestię przemieszczania się armii oraz utrzymywania porządku podczas pochodu. W pierwszym z nich zakazano hufcom czuwającym danego dnia na bezpieczeństwie całej armii by nie opuszczała swych stanowisk, *dopóki całe wojsko się nie rozłoży*. W przypadku niedotrzymania tej zasady nie przewidziano ściśle określonej kary, lecz stwierdzono jedynie, że będzie ona wskazana hetmanom w instrukcjach. Kolejny przepis po raz pierwszy w całym dokumencie poruszył problem utrzymywania porządku w wozach podczas marszu, zakazując *komukolwiek wyjścia ze swymi wozami z szyku i wejścia z nimi w inny szyk*, pod groźbą kar *obyczajem wojennego prawa słuszenie nakazanych*<sup>483</sup>. Ostatni z tej grupy przepisów, wyraźnie zakazywał samowolnego opuszczania wojska z zamiarem plądrowania na terenie nieprzyjaciela, przy czym karę mieli ogłosić hetmani w porozumieniu z radą szlachty w wojsku.

Następne postanowienia dotyczyły kwestii postępowania w przypadku zdobycia zamków i brania w niewolę jeńców. W pierwszym przypadku kategorycznie zabraniano samowolnego podpalania podczas kampanii wojennej, za co groziła śmierć na stosie. Zasada ta szczególnie odnosiła się do zamków i tylko hetmani dowodzący wojskiem mieli prawo zdecydować do podpaleniu zabudowań zdobytego zamku<sup>484</sup>. Do problemu podpalania autor artykułów powrócił, jeszcze raz zakazując palenia młynów oraz zabierania z nich wszelkich rzeczy wykonanych z żelaza. Zakaz ten miał umożliwić zapewne ewentualne wykorzystanie ich podczas kampanii w celu mielenia zboża, przy czym za złamanie tego zakazu groziło obcięcie ręki. W tym samym artykule zakazano dodatkowo nękania i obdzierania dworów, chałup oraz zamków z narzędzi żelaznych<sup>485</sup>.

Natomiast następne trzy artykuły traktowały już o samych jeńcach i łupach, przy czym pierwszy nakazywał, by wszyscy więźni do niewoli w bitwach bądź na zamkach *byli wydani naszym hetmanom, w nasze królewskie ręce*. Zachowywano, więc w ten sposób prerogatywy królewskie względem jeńców, a następny przepis wyraźnie określał jak należy postępować z tymi, którzy to prawo łamią. Wreszcie ostatni z tych artykułów

---

<sup>483</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 38. Niemniej nie wiadomo dokładnie jakie kary miano na myśli. W przypadku *Artykulów wojskowych* przypisywanych Janowi Žižce, złamanie porządku podczas marszu miało być surowo karane, lecz nie ma podstaw by zakładać przełożenie tego zwyczaju na wojska Królestwa Czeskiego, prowadzące działania wojenne od czasu zakończenia konfliktu do końca XV wieku.

<sup>484</sup> Tamże: „Item. O mlyniech přikazujem, aby žádného nepálili, nebořili ani kazili, ani kterých mlynských želez brali, tak aby tu ku potřebě všech našich vojsk mohlo mleno býti. Pakli by kto proti tomu učinil, budeť jemu bez milosti ruka uřata”. W tym przypadku przepis mógł być efektem zniszczeń jakie zostawiały za sobą wojska polne podczas prowadzonych kampanii. Niemniej, źródła jednoznacznie na taką możliwość nie wskazują.

<sup>485</sup> Tamże, s. 41.



regulował kwestię łupów zdobytych na nieprzyjacielu, ustalając prawo do konia przypadające temu, który *podczas harców nieprzyjaciela z konia zrzucił*, przy czym wzięto pod uwagę na nagrodę w wysokości kopy groszy praskich, dla żołnierza który by bezpańskiego konia złapał<sup>486</sup>. W porównaniu z „Artykułami wojskowymi” z 1423 roku, zupełnie inaczej podchodzono więc do kwestii podziału łupów, chociaż przepisy regulujące przemarsz wojsk czy też zakaz samowolnego łupienia są zgodne z ich duchem. Potwierdza to kończący tę część dokumentu zapis, głaszający kary zgodne *prawem wojennym*, dla wypuszczających jeńców bądź udających się na łupienie bez zgody przełożonych<sup>487</sup>.

Kolejne trzy artykuły ustanawiały sposoby wystawiania wart w nocy, kwestii zaopatrywania wojska oraz utrzymania posłuszeństwa żołnierzy względem dowodzących. W pierwszym przypadku zarządzono by warty nocą, pełnili żołnierze będący dotychczas oddelegowani do *wozów komornych i furazowych*, z których miano brać po jednym pieszym na wartę. W przypadku gdyby polecenie to nie zostało zachowane winowajca miał obowiązek zapłacić *dwa grosze tytułem pokuty, temu hetmanowi, który strażą nocną lub wartami zawiaduje*<sup>488</sup>. Zasada ta jest nie pojawiła się we wcześniej sporządzonych tzw. „Artykułach wojskowych”, gdzie jedynie podkreślono, iż winni zaniedbań podczas wart karani będą śmiercią. W przypadku zaopatrzenia, zarządzono by *wina, piwa i inne potrzebne rzeczy były do wojsk wożone i noszone*, a wykonującym te zadania *nie zabierano na drogach lub w wojskach, ni w jakikolwiek sposób przeszkadzano. Jeśliby jednak, ktokolwiek im przeszkadzał lub zabierał, taki karany będzie, jak przystoi (karać – dop. K. Z.) łupieżcę*<sup>489</sup>. Podobnie jak w poprzednim przypadku, także to rozwiązanie nie było wcześniej brane pod uwagę, choć częściowo pokrywa się z artykułem poświęconym kradzieżom w wojskach Nowego Tábora. Ostatni z tych artykułów nakazywał zachowanie posłuszeństwa hetmanom, którzy *będą mianowani nad konnymi i pieszymi oraz do obsługi i rozkładaniu wozów*. Wszyscy żołnierze mieli im być posłuszni, nie okazując sprzeciwu, ale *gdyby ktoś samowolnie*

---

<sup>486</sup> Tamże, s. 38: „Item. Jestliže by kto zbodl nepřiele na harci, tomu má ten kuoň býti dán; a ktož by ten kuoň lapil, tomu jedna kopa grošuv dána býti má od toho, ktož onoho zbodl, ač chce a bude chtieti ten kuoň jmieti”.

<sup>487</sup> Tamże, s. 39: „Item. Bude-li se na koho doptáno, že by jma vězně na koláči pustil nebo holdy vybíral bez povolenie našich hajtmanouv na to vydaných, takoví budú kázáni, jakož na to slušie, právem vojenským”.

<sup>488</sup> Tamże.

<sup>489</sup> Tamże: „(...) přikazujem všem, aby těm, ktož by vozili nebo nosili, nebylo na cestách ani u vojskách brano, ani kterakžkoli překáženo. Pakli by ktokolivěk jim překazil nebo bral, takový bude kázán, jakož na lúpežníka slušie”.

z posłuszeństwa tym hetmanom wylał, chcąc swoją wolę narzucić, nad takim pomszczone będzie tak, by inni mieli przykład<sup>490</sup>.

W kolejnych sześciu punktach dokonano także określenia kompetencji i zadań przysługujących urzędowi pisarza wojskowego (*písař vojenský*), przy czym należy podkreślić, że jako urzędnik pojawia się on po raz pierwszy w artykułach wojskowych. Wcześniej w latach 1427 – 1434 pojawiały się w dokumentach pozostawionych przez obie „gminy pracujące w polu”, wzmianki o istnieniu takich urzędników wojskowych, lecz zakres ich kompetencji był trudny do ustalenia<sup>491</sup>. Pierwszy z nich, wyraźnie podkreślał życzenie by pisarze nie byli niepokojeni przy wykonywaniu swojej pracy, a *jeśli by przy czymś nieszlachetnym znaleziony był, to aby przed hetmanami to przedstawili*. Kolejny precyzował dokładnie wynagrodzenie tego urzędnika w czasie trwania wojny, podczas której zajmował się wypłacaniem żołdu dla żołnierzy. Według tej zasady, każdemu pisarzowi przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1 grosza od każdej wypłaconej kopy, przy czym nie mógł on pobierać żadnych opłat przy wypłacaniu odszkodowań za poniesione straty. Podobne wynagrodzenie przysługiwało mu także od wszelkiego rodzaju łupów<sup>492</sup>. Trochę inaczej, natomiast postępowano w przypadkach kiedy *żołnierz, wziąwszy prawnie odpuszczenie (służby – dop. K. Z.) z przyczyn godnych, postawił w swoje miejsce innego pacholka godnego*. W takich sytuacjach zwolniony ze służby żołnierz miał wypłacić pisarzowi 1 grosz, podczas gdy jego zastępca tylko połowę tej kwoty<sup>493</sup>. Ostatnie dwa przepisy nakładały na żołnierzy obowiązek stawienia się w raz ze swymi *dziesiętnikami, pięćdziesiątnikami oraz rotmistrzami* raz w miesiącu przez pisarzami w celu pobrania żołdu. Przy tej okazji pisarz miał dodatkowo obowiązek skontrolować pancerze i kusze, będące na stanie żołnierzy *by byli tak uzbrojeni, jak na początku*. W obu przypadkach, nie dostosowanie się do tych poleceń groziło karą za nieposłuszeństwo<sup>494</sup>.

---

<sup>490</sup> Tamże: „Item. Hajtmané, kteříž budú jmenováni nad jiezdnými a pěšími i k zpravování a kladení vozuov, těch aby všickni poslušni byli (...) Pakli by kto, svevolně z poslušenství těch hajtmanův vztrhna se, chtěli své vůle požívat, nad takovým pomštěno bude tak, že se jím jiní kázati budú”.

<sup>491</sup> W Kutnej Horze *Liber hereditatum antiquus* wskazuje dwóch pisarzy z wojska taboryckiego: Řehořa i Jana w (Aneks I, tabela nr 1). Na podobnym stanowisku „urzędnika” wojsk polnych sierotek poświadczony jest Buzek ze Smolotel, którego wymienia korespondencja z Oldřichem z Rožmberka w marcu 1433 roku: LLOR I, nr 219-222, s. 150-152.

<sup>492</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 39.

<sup>493</sup> Tamże, s. 40: „Item. Když by který žoldněř, vezma řádné odpuštění z příčin hodných, postavil místo sebe jiného pacholka hodného, ten, kterýž odjiti má, aby dal písaři zápisného 1 gr. a nový žoldněř přistupuje aby dal puol groše”.

<sup>494</sup> Tamże. W praktyce wszelkie kompetencje wskazane w *Zasadach wojennych* pokrywały się z zadaniami spełnianymi przez urzędników królewskich w zaciężnych rotach piechoty w Królestwie Polskim:

Obok tych wszystkich przepisów uwagę należy zwrócić jeszcze na kwestie związane z utrzymaniem bezpieczeństwa w oddziałach wojskowych. Jeden z artykułów, dla przykładu wyraźnie i kategorycznie zakazywał żołnierzom samowolnego sypania szańców i innych prac ziemnych *chyba, że będzie mu nakazane*. Dodatkowo w następnym przepisie, wyraźnie podkreślono zakaz przeszkadzania żołnierzom w wykonywaniu takich prac, o ile były nakazane przez dowódców. Ciekawy jest także przepis nakazujący utrzymywanie gotowości, przez żołnierzy, którym nakazano, aby *každy ze swą bronią biegł na plac i nigdzie indziej*. Takie polecenie miało w teorii uniemożliwić zaskoczenie wojska podczas obozowania na noc, podobnie zresztą jak kolejny zakaz rozpalania ognia w pobliżu wozów, by te czasem nie zajęły się od niego<sup>495</sup>. Podsumowując całość rozważań nad tzw. „Zasadami wojennymi”, przypisywanymi Janowi Hájkowi z Hodětína można zauważyć, że zdecydowana dość duża część przepisów bardzo szczegółowo starała się chronić ludność cywilną, oraz powstrzymać bezsensowne rabowanie ludności mieszkającej, na drodze pochodu armii, zarówno na terenie samego królestwa czeskiego, jak i podczas pobytu na ziemiach nieprzyjaciela. Dużo uwagi poświęcono także utrzymaniu porządku w samej armii, regulując kwestie odpowiedzialności za marsz, przynależności do określonych oddziałów oraz kar za niestosowanie się do tych przepisów. Niemniej dziwić mogą dość sporadyczne wzmianki na temat samych wozów czy też ich wykorzystywania przez armię, ponieważ w większości przypadków wymienia się je w roli środków transportu czy też zaopatrzenia.

### 3.2.2. Artykuły wojskowe Wacława Vlčka z Čenova

Ostatnim przykładem artykułów wojskowych spisanych w Królestwie Czeskim najprawdopodobniej jeszcze w XV wieku, jest „Pouczenie o ustawianiu konnych, pieszych i wozów”, autorstwa Wacława Vlčka z Čenova, które powstało za panowania Władysława Jagiellończyka<sup>496</sup>. Z całą pewnością dokument nie mógł powstać wcześniej

---

T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna...*, s. 19-22 (zadania urzędników przy rejestrze popisowym), 24-27 (rozliczenia końcowe).

<sup>495</sup> *Staročeské vojenské řády*, s. 40: „Item. Mezi vozy aby opatrně a s pilností ohně nietili a palili, tak aby se žádnému škoda nestála a nedála”.

<sup>496</sup> *Poučení o ustawianiu konnych, pieszych i wozów (Naučení, kterak se mají šikovati jízdní, pěší i vozy)*, zachowało się w SOA v Třeboní, oddělení Třeboň, , w dwóch wersjach, przy czym jedna (A) datowana jest na koniec XV wieku, podczas gdy druga (B), ma dopisaną datę 1532 roku: Fond „Historica Třeboň II. 1451-1526”, sign. 3432a i 3432b. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 27-29, 192, 428-437 (edycja artykułów); *Staročeské vojenské řády*, s. 43-53; O. Frankenberger (ml.), *Husitské válečnictví po Lipanech. Vývoj husitského válečnictví po skončení husitské revoluce a jeho význam pro válečnictví vůbec*, Praha 1960, s.185-194.

niż przed 1491 rokiem, ponieważ w samej treści pojawia się odwołanie do używania chorągwi węgierskiej, a poza tym sam przepisy miały być skierowane przeciwko Turkom, którzy byli w stanie wojny z Królestwem Węgier<sup>497</sup>. Z tego powodu duża jego część poświęcona została ustawianiu jazdy i stosowaniu odpowiednich manewrów w starciu z oddziałami tureckimi. Dokument ten diametralnie różni się od wcześniej spisywanych artykułów, albowiem niezwykle szczegółowo opisuje skład i ustawianie hufców jazdy od najmniejszych jednostek, liczących co najwyżej 100 konnych po całe hufce składające się już z kilku tysięcy. Zalecenia dla króla, związane z tą tematyką zajmują dużą część całego dokumentu i rozłożone zostały w pierwszych 18 artykułach<sup>498</sup>.

Równie szczegółowo autor dokumentu opisał sposoby ustawiania wozów i piechoty, dając do wyboru dwa sposoby, za pomocą których winno się przygotowywać szyk złożony z pieszych i wozów, przy wsparciu jazdy. W pierwszym z nich poruszono niezwykle istotny czynnik wyboru terenu do ustawiania szyku bojowego oraz zachowania w obliczu nieprzyjacielskich oddziałów (artykuły od 19 do 27). Wreszcie omówiono sposoby ustawiania wozów i co ważniejsze wyboru terenu, na którym należy je ustawiać. Opisano w nich skład oraz rolę piechoty w szyku wozowym, sposoby przemieszczania się szyku oraz rolę artylerii prochowej w wozach. W porównaniu z tzw. „Artykułami wojskowymi” z 1423 roku, czy „Zasadami wojennymi” zagadnieniom tym poświęcono bardzo dużo uwagi, podczas gdy wcześniejsze przepisy powstałe w Królestwie Czeskim zupełnie nie poruszały tej problematyki. Niemniej tak szczegółowe wyłożenie kwestii taktycznych nie pojawiło się na kartach, żadnego z ogłoszonych w latach 1428 – 1433 artykułów wojskowych<sup>499</sup>.

Druga koncepcja taktycznego wykorzystywania wozów opisana została w dalszej części przez Wacława Vláčka. W tym przedstawieniu dokładnie zalecił ustawienie wozów razem z pieszymi pod chorągwiami, postulując przy tym by *do tysiąca wozów 20 tysięcy zbrojnych ludzi było*<sup>500</sup>. Dalej szczegółowo opisywał jak rozdzielać armię w tak przygotowanym szyku, zalecając podział całego szyku na osiem chorągwi, przy każda z nich otrzymała swoje miejsce i zadania taktyczne w proponowanym szyku obronnym. Autor dokumentu, nie zapomniał także o woźnicach, którzy *nieustraszeni, mają być*

---

<sup>497</sup> *Staročeské vojenské rady*, s. 46: „Do valního houfu dajte korúhev uherskú, kdež osm tisíc koní(...)”.

<sup>498</sup> Tamże, s. 45-47. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 428-430.

<sup>499</sup> *Staročeské vojenské rady*, s. 47-49. Wcześniejsze artykuły czeskie poruszały głównie kwestie porządku w armii, podobnie jak te ogłaszane przez stronników Zygmunta w latach 1427-1433, tymczasem dzieło Wacława Vláčka z Čenova, można uznać za pierwszy czeski podręcznik z zasadami sztuki wojennej.

<sup>500</sup> Tamże, s. 51: „Jestliže by Vaší Milosti bylo potřeby k boji s nepřátely vašimi, takto se rač kázati připraviti a boj postaviti, aby k tisíci vozuov 20 tisíc branných lidí bylo”.

*wsadzeni na konie z lebkami i z pawężami. A také do každého vozu ma být inny tak uszykowany, by i go wsadzić na koň možna bylo, gdyby kterýs z nich zginął*<sup>501</sup>. Opisano także ilość i sposoby wykorzystywania artylerii polowej, z której 10 hufnic miało zostać ustawionych na przodzie, podczas gdy flanki szyku zabezpieczać miały po 4 działa, z każdej strony. W pewnym sensie można by doszukiwać się w tych przepisach wpływów niemieckich, albowiem wcześniej podobne wymagania dotyczące ilości dział przypadających na wozy pojawiały się nie raz w artykułach wojskowych z lat 1427 – 1433, podczas gdy ani razu nie wspominały tzw. „Artykuły wojskowe” przypisywane Janowi Žižce z Kalicha.

Wreszcie Wacław Vlček, nie zapomniał także przedstawić swoich rad na temat ustawianiu piechoty nieznajdującej się w szyku wozowym, lecz operującej samodzielnie poza nim. Podobnie jak w przypadku jazdy także ustawienie rot pieszych zostało dokładnie przedstawione, łącznie z określeniem uzbrojenia piechurów w poszczególnych szeregach, wśród którego wymieniono rusznice, kusze, pawęże oraz halabardy. Także w tym przypadku opisuje różnice w ilości pieszych wynikające z liczebności danych rot, po czym omawia sposoby walki wręcz oraz na odległość, zarówno w przypadku starcia z piechotą oraz jazdą przeciwnika. Zakładano przy tym współpracę między konnymi a piechurami, która opierała się na ustawieniu piechoty w centrum do przyjęcia ataku nieprzyjaciela, podczas gdy jazda miała uderzać z flanki<sup>502</sup>. Podobnie jak w przypadku samych wozów, duży nacisk położono na wykorzystanie artylerii prochowej, która składać się miała z *czterech lub pięciu puszek, śrubnic, hufnic, tarasnic, czego potrzeba bardziej, tym więcej*. Do transportu i przewożenia tych dział służyć miało 100 wozów, podczas gdy kolejne 100 miała za zadanie przewozić proch strzelniczy oraz wszystkie narzędzia potrzebne do ich obsługi<sup>503</sup>. Brakuje natomiast wszechobecnych w dwóch poprzednich czeskich artykułach wojskowych przepisów prawa wojennego oraz wszelkich zasad omawiających kwestie przestępstw wśród żołnierzy, grabieży, łupiestw, posłuszeństwa oraz kar za łamanie porządku. Pod tym względem trudno jest zgodzić się wnioskami wysuniętymi przez O. Frankenbergera (mł.) o silnych wpływach husyckich

---

<sup>501</sup> Tamże, s. 52: „A vozataji na ty koně mají vsazeni býti nestrašliví s lebkami a s pavézami. A také má býti k každému vozu jiný šikován proto, jestliže by který zabit byl, aby miesto něho jiný na ty koně vsedl”.

<sup>502</sup> Tamże, s. 50. Ustawienie piechoty ponownie jest niezwykle szczegółowo opisane, z dokładnością do najmniejszych oddziałów wojskowych, liczących już po kilkadziesiąt żołnierzy.

<sup>503</sup> Tamże, s. 51: „Item. Když Vaše Milost potáhnete s vojskem velikým, jako na mocného pána sluší, mějte vojsko malé jedno a v tom vojště mějte děla svá veliká, pušek čtyři anebo pět, srubic, houfnic, tarasnic, což potřebí k těm, najméně sto vozuov; a tak bude k těm dělom“.

widocznych w dziele Wacława Vlčka z Čenova<sup>504</sup>. Jedyne podobieństwa i nawiązania do wcześniejszych prób uregulowania zasad obowiązujących w wojskach Królestwa Czeskiego można się wzorem H. Toman doszukiwać w niektórych przepisach regulujących wyposażenie wozów, uzbrojenie ochronne woźniców, gdyż te zostały niemal przepisane z tzw. „Zasad wojennych”, przypisywanymi Janowi Hájkowi z Hodětína<sup>505</sup>.

Biorąc pod uwagę treść zawartą w obu dokumentach, dochodzę do wniosku iż powstałe wcześniej tzw. „Zasady wojenne”, przypisywane Janowi Hájkowi z Hodětína mają pod względem językowym i kształtem poruszonych w nich problemów więcej wspólnego z tzw. „Artykułami wojskowymi” z 1423 roku. Artykuły przygotowane przez Wacława Vlčka z Čenova, jest raczej kontynuacją pewnych reform, jakie zaczęły się w wojskach Królestwa Czeskiego w wyniku długotrwałego konfliktu między królem Jerzym z Poděbrád, a węgierskim władcą Maciejem Korwinem<sup>506</sup>. Niemniej, nawet przyjęcie tego punktu widzenia twierdzenia o wyraźnych wpływach husyckich jest nadinterpretacją, albowiem ze wszystkich zawartych w nim przepisów, tylko jeden dotyczący utrzymywania porządku podczas marszu jest bardzo zbliżony w obu dokumentach. Mimo tego we wszystkich przypadkach oba dokumenty, różnią się skalą karania za wykroczenia, przez co nawet w tym przepisie rzekome wpływy husyckie są mało widoczne. Natomiast zupełnie nie odnoszą się do kwestii, które porusza dzieło Wacława Vlčka z Čenova, szczegółowo opisujące szyk taktyczny wojska królewskiego gotowanego do walki z Turkami.

Reasumując całość wywodów na temat „husyckich” artykułów wojskowych, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na niewielki wpływ tzw. „Artykułów wojskowych” Jana Žižki z Kalicha, na działalność wojsk polnych taborytów i sierotek w latach 1427 – 1434. Wszystkie zawarte w nim przepisy, zakazujące palenia i niszczenia ziemi w trakcie kampanii, bezsensownych łupiestw, czy też okazywania posłuszeństwa hetmanom były notorycznie łamane przez żołnierzy skupionych w „gminach pracujących

---

<sup>504</sup> O. Frankenger (ml.), *Husitské válečnictví po Lipanech...*, s. 175-176.

<sup>505</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 27-29.

<sup>506</sup> Wskazuje na to uchwała sejmowa z 14 marca 1470 zakładająca wystawienie łącznie 4450 pieszych, 490 konnych (w tym 49 ciężkozbrojnych kopijników) oraz 247 wozów przez ziemie: hradecką, kouřimską, chrudimską, czasławską, wełtawską, slanską, bolesławską, žatecką i rakovnicką oraz litomierzycą: AČ IV, nr 9, s. 441-444. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 193, 445 (skrótowa edycja zapisu). Pewnych wpływów między stosowaniem szyków wozowych na terenie Królestwa Węgier w 2 poł. XV wieku, działalnością militarną Jana Žižki, a wojskowością Turków osmańskich doszukiwał się ostatnio: E. C. Antoeche, *Du Tábor de Jan Žižka et de Jean Hunyadi au Tabur Çengi des armées ottomanes: L'art. militaire hussite en Europe Orientale, au Proche et au Moyen Orient (XV<sup>e</sup> - XVII<sup>e</sup> siècles)*, „Turcica”, 36, 2004, s. 91-124.

w polu”. Nie powinna więc dziwić ocena Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, który nazywał ich na kartach swojej kroniki „gubicielami kraju”, przy czym opinia późniejszego papieża Piusa II wcale nie jest odosobnioną w tym przypadku. Nawet, jeśli przyjmimy, że spisany i ogłoszony latem 1423 roku manifest Nowego Táboru, był początkowo przestrzegany, jako wykładnia do prowadzenia działań wojennych przeciwko wrogom kielicha na terenie Królestwa Czeskiego, to w obliczu przejścia do działań wojennych na terytorium przeciwnika większość z jego zaleceń nie była przestrzegana.

Błędne są moim zdaniem także, podejmowane próby doszukiwania się „husyckich” wpływów w ogłaszanych przez stronników Zygmunta Luksemburskiego, artykułach wojskowych. Każdy z tych dokumentów powstawał z myślą o prowadzeniu walki z husytami, niezależnie czy były to rozwiązania defensywne, jak w przypadku śląskich przepisów z 1428 roku i krzyżackich z 1433 roku, czy też ofensywne, jak w przypadku artykułów uchwalanych na sejmach państw niemieckich i przez księcia austriackiego Albrechta Habsburga. Pod tym względem związek z działalnością militarną husytów nie podlega wątpliwości, ale na tym stwierdzeniu argumenty opowiadające się za tym punktem widzenia wyczerpują się. Praktyka codziennej walki z husyckimi oddziałami oraz najazdami wojsk polnych wyraźnie wskazywała na większe przywiązanie do armii opartej o system kopii (*glewen, glefen, speissen*). Poza tym, zarówno kształt, jak i treści poruszane we wszystkich tych dokumentach wyraźnie różnią się od „Artykułów wojskowych” z 1423 roku. Duży nacisk położony został na organizację piechoty, artylerii czy wreszcie wozów, szczególnie pod względem jej liczebności, uzbrojenia i sposobu ustawiania podczas marszu. Elementy te nie pojawiają się natomiast w żadnym z zachowanych przykładów husyckiego piśmiennictwa wojskowego, a jedyny związek z husycką sztuką wojenną można uzyskać poprzez odwołania kronikarzy i listów, opisujące sposób wojowania wojsk polnych. Nawet, jeśli przyjmimy, że faktycznie autorzy tych artykułów odwoływali się do husyckich wzorców, to i tak istnieje pewne prawdopodobieństwo, iż mogli chcieć stworzyć przepisy przewyższające poziomem organizacyjnym zasady przyjęte w wojskach polnych (na co nie ma mimo wszystko jednoznacznych dowodów), o których tak naprawdę wiadomo niewiele.

Do podobnych wniosków dochodzę po przeanalizowaniu pozostałych dwóch znanych nam czeskich artykułów wojskowych, spisanych po zakończeniu wojen husyckich. Co prawda tzw. „Zasady wojenne”, pod względem stylu języka i poruszanej

w nim problematyki, są trochę podobne do tzw. „Artykułów wojskowych”, lecz mimo tego istnieją poważne różnice między oboma dokumentami. Podstawową różnicą jest przede wszystkim gradacja kar, jakie zostały przewidziane za złamanie zasad panujących w wojsku. Podczas gdy w manifestie z 1423 roku, zdecydowana większość przestępstw oraz zaniedbań karana była śmiercią i konfiskatą majątku, niezależnie od statusu społecznego winowajcy, tak w przypadku „Zasad wojennych” tylko najcięższe z przestępstw podlegały najwyższemu wymiarowi kary. Dodatkowo w dziele przypisywanym Janowi Hájkowi z Hodětína wyraźnie potępiono praktyki rabowania i niszczenia świątyń oraz rabowania i bezsensownego łupienia ludności, z czego wojska polne były znane, przez co wiązanie tych artykułów z wpływami jest moim zdaniem nadinterpretacją. Wreszcie także spisane po 1490 roku „Pouczenie o ustawianiu konnych, pieszych i wozów”, ma niewiele wspólnego z husyckimi wpływami. Dzieło to różni się diametralnie od wszystkich omawianych powyżej artykułów, ze względu na swoje szczegółowe opisanie nie tylko składu wojska, lecz także jego wykorzystanie w praktyce. Zupełnie natomiast nie wspomina o prawie i regulacjach, panujących w wojsku, co poruszały wszystkie artykuły wojskowe ogłaszane wcześniej, tak, więc teza o jakiegokolwiek recepcji husyckiej myśli wojskowej, nie jest możliwa do obrony.



## **Rozdział IV: Husycka sztuka wojenna w latach 1427 – 1434: zastosowanie w praktyce**

### **4.1. Husycka technika wojskowa**

Badania nad wojskami polnymi nie mogą obejść się także bez studiów nad wykorzystywanymi przez nie technicznymi środkami walki. Wynika to przede wszystkim ze specyfiki badań historyczno-wojskowych, w których omówienie podstawowych form uzbrojenia jest niezbędnym elementem, uzupełniającym dalsze studia nad pozostałymi zagadnieniami sztuki wojennej. Dużą rolę historii techniki wojskowej w ramach badań rozumiał doskonale B. Miśkiewicz, który wielokrotnie zabierał głos w temacie metodyki i metodologii historyczno-wojskowej. Potrzebę pogłębionych studiów nad uzbrojeniem rozumiał także A. Nadolski, według którego zabytki uzbrojenia, były cennym źródłem ukazującym kulturę materialną i społeczną w epoce średniowiecza<sup>507</sup>. Rolę uzbrojenia w badaniach historyczno-wojskowych docenił ostatnio M. Bogacki, podkreślając ich szczególną rolę na polach bitew w średniowiecznej Europie<sup>508</sup>.

Potrzebę kompleksowego omówienia uzbrojenia rozumieli także historycy, którzy prowadzili badania nad wojskowością i wojnami husyckimi. Pierwsze prace poświęcone tylko i wyłącznie tym zagadnieniom pochodzą już nawet z końca XIX wieku, kiedy ukazała się książka M. Wulfa poświęcona husyckiemu *wagenburgowi*<sup>509</sup>. Mimo tego kompleksowe i zakrojone na szeroką skalę studia nad uzbrojeniem pochodzącym z Ziem Korony Czeskiej, rozpoczęły się dopiero po zakończeniu II wojny światowej. Od początku lat 50-tych XX wieku zaczęły ukazywać się artykuły i monografie poświęcone uzbrojeniu i oporządzeniu z Królestwa Czeskiego z I poł. XV wieku. Największe zasługi

---

<sup>507</sup> B. Miśkiewicz, *Badania historycznowojskowe. Przedmiot, podstawy badawcze, metodyka*, Poznań 2006, s. 56-57. Por. A. Nadolski, *Uwagi o problematyce i metodach badań nad historią uzbrojenia*, „MW”, I, 1959, s. 43-49. Całość dyskusji nad metodologią i terminologią związaną z szeroko pojętą historią techniki wojskowej podsumowałem w swoim wystąpieniu podczas X Ogólnopolskiego Forum Historyków Wojskowości w Poznaniu. Por. K. Ziółkowski, *Różnice metodyczne między techniką wojskową a bronioznawstwem średniowiecznym*, [w:] *Metodologia i metodyka badań historyczno-wojskowych. Studia i szkice*, red. K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Poznań 2012, s. 117-136.

<sup>508</sup> M. Bogacki, *Miejsce i rola uzbrojenia w badaniach nad wojskowością średniowiecza*, [w:] *Arma et Medium Aevum, Studia nad uzbrojeniem średniowiecznym*, red. P. Kucypera, P. Pudło, G. Żabiński, Toruń 2009, s. 7-44.

<sup>509</sup> M. Wulf, *Die hussitische Wagenburg*, Berlin 1899.

w przybliżaniu tej problematyki ma E. Wagner, który wielokrotnie poruszał kwestie związane z uzbrojeniem i oporządzeniem w czasach rewolucji husyckiej<sup>510</sup>. Zmiany w podejściu do badań historyczno-wojskowych sprawiły, że powiększający się dorobek historiograficzny znalazł także odzwierciedlenie w studiach nad dziejami działalności militarnej husytów.

Niemniej specyfika badań nad zagadnieniami związanymi z techniką wojskową wymaga omówienia także elementów niezwiązanych bezpośrednio z wydarzeniami z lat 1419 – 1436, ponieważ część typów uzbrojenia występowała zarówno przed jak i po zakończeniu działań wojennych w czasie rewolucji husyckiej<sup>511</sup>. Z tego samego powodu nie można także wyszczególnić z pośród nich wyszczególnić uzbrojenia wykorzystywanego przez wojska polne w latach 1427 – 1434, gdyż taki zabieg ograniczyłby bazę trójwymiarowych zabytków ruchomych do kilkunastu zabytków. Dlatego też analiza wymaga także omówienia tych typów, które wykorzystywane były w okresie poprzedzającym wybuch konfliktu zbrojnego jak i tych datowanych na sam okres działań zbrojnych. Ustalone ramy geograficzne zawężają przy tym obszary, z których pochodzą zabytki, do Królestwa Czeskiego, margrabstwa Moraw oraz księstw śląskich, czyli terenów, na których na wojska polne operowały dłużej i posiadały własne bazy wojskowe. W przypadku państw niemieckich oraz Królestwa Węgier, niewielka liczba stałych punktów oporu wchodzących w skład „gmin pracujących w polu” wyklucza dłuższą obecność wojsk polnych na tych terenach poza „wspaniałymi rejami”.

Kolejny problem metodologiczny dotyczy wykorzystywanych w pracy źródeł ikonograficznych. Ilość zachowanych przedstawień z samego okresu rewolucji husyckiej jest znikoma, a ich zdecydowana większość pochodzi albo z okresu panowania króla Wacława IV, albo też powstała dopiero po zakończeniu całego konfliktu zbrojnego. W przypadku tej pierwszej grupy przedstawień ikonograficznych mamy głównie do czynienia z tzw. „Biblią Króla Wacława”, bogato iluminowanym rękopisem wielokrotnie

---

<sup>510</sup> E. Wagner, *Jak válčili husité*, Praha 1946; Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně doby předhusitské a husitské*, Praha 1956; E. Wagner, *Vozovy šik a kladení vozů*, [w:] *Zrnka husitského válečnictví*, „THP”, 1956, I, s. 132-138; Tegož, *Výzbroj*, [w:] *Zrnka...*, „THP”, 1956, II, s. 171-174; *Užití jednotlivých zbraní v boji*, [w:] *Zrnka...*, „THP”, 1956, III, s. 196-202; *Opevnění stálá*, [w:] *Zrnka...*, „THP”, 1956, IV, s. 234-238; *Dobývání měst a hradů*, [w:] *Zrnka...*, „THP”, 1956, V, s. 4-12; *Opevňování polní*, [w:] *Zrnka...*, „THP”, 1956, VI, s. 70-77; *Praky, samostřily a luky*, [w:] *Zrnka...*, „THP”, 1956, VII, s. 77-87; *Hrubá střelba*, [w:] *Zrnka...*, „THP”, 1956, VIII, s. 99-110; *Odění rytířů a lidu branného*, [w:] *Zrnka...*, „THP”, 1956, IX, s. 143-150; *Sedláni a uzdění koní*, [w:] *Zrnka...*, „THP”, 1956, X, s. 151-157. Por. Tegož, *Středověk. Dobá předhusitská a husitská*, red. M. Mudra, Praha 2006.

<sup>511</sup> J. Durdík, *Sztuka wojenna husytów*, s. 80: „Nie ulega wątpliwości, iż sami husyci nie wynaleźli ani też nie wprowadzili w wojsku jakiegoś istotnie nowego rodzaju uzbrojenia”.

przedstawiającym zbrojnych z przełomu XIV i XV wieku<sup>512</sup>. Drugim ważnym dla przeglądu uzbrojenia czeskiego źródłem jest dzieło Conrada Kyesera: „Bellifortis”, w którym znajdują się ilustracje ukazujące całą technikę wojskową znaną na początku XV wieku<sup>513</sup>. Kolejnym ważnym źródłem ikonograficznym pochodzącym z czasów działalności wojsk polnych jest rękopis tzw. „Starého Zákona”, datowany na ok. 1430 – 1440<sup>514</sup>. Nie oznacza to, że w tym czasie nie powstawały przykłady malarstwa ukazujące postacie identyfikowane, jako husyci.

Długa i częsta obecność wojsk polnych na Śląsku wywarła swój wpływ na tamtejsze malarstwo gotyckie, dzięki czemu już od 1428 roku, w tamtejszej sztuce zaczęły pojawiać się motywy husyckie. Wieloletnie badania nad tym zjawiskiem prowadził przede wszystkim J. Kostowski, który przybliżył wpływ działań wojennych w latach 1428 – 1434 na malarstwo śląskie, jakie powstawało po likwidacji husyckich garnizonów<sup>515</sup>. Pewne znaczenie mogłyby mieć również przedstawienie z tzw. „Liber Machinarum”, datowane na ok. 1430 rok, ukazujące szyk wozowy, lecz zarówno H. Toman jak i B. S. Hall, odrzucili taką ewentualność<sup>516</sup>. Niezwykle istotne są także ilustracje zawarte zostały w „Codex palatinus Vindobonensis”, pochodzącym z połowy XV wieku dziele „Liber de arte bellica”, przypisywanym wcześniej błędnie Johannesowi Hartliebowi (ok. 1410 – 1468)<sup>517</sup>. Ostatnim ważnym źródłem ikonograficznym jest „Antithesis Christi et Antichristi”, znany też, jako „Jenský kodex”, pochodzący

<sup>512</sup> Wenzelsbibel, ÖNB, cod. 2759-2764. Por. J. Krása, *Die Handschriften König Wenzels IV*, Wien 1971, s. 23-36, 90-93, 142-305; M. Thomas, G. Schmidt, *Die Bibel des Königs Wenzel. Mit 32 Miniaturen im Originalformat nach der Handschrift aus der Österreichische Nationalbibliothek*, Graz 1989.

<sup>513</sup> Conrad Kyeser, *Bellifortis*, NSuUBG, Cod. Ms. philos. 63, sign. Xc 2 PHILOS 63 CIM. Por. Conrad Kyeser aus Eichstätt, *Bellifortis*, Bd. 1, ed. G. Quarg, Düsseldorf 1967; Conrad Kyeser aus Eichstätt, *Bellifortis: Umschrift und Übersetzung von Götz Quarg*, Bd. 2, Düsseldorf 1967; L. White, *Kyeser's "Bellifortis": The First Technological Treatise of the Fifteenth Century*, „TaC”, 10, 1969, s. 436-441; J. Krása, *Bellifortis*, „DaS”, X/5, 1968, s. 25-29.

<sup>514</sup> *Bible - Starý zákon (Genesis - Job)*, NKČR, sign. XVII.A.34. Por. K. Stejskal, P. Voit, *Iluminované rukopisy doby husitské*, Praha 1991, s. 44-60.

<sup>515</sup> J. Kostowski, *Sztuka późnego gotyku wobec husytyzmu*, t. 1-2, Wrocław 1999 (maszynopis pracy doktorskiej); Tegoż, „*Contra hereticos hussitas*”..., s. 572-576; Tegoż, *Sztuka Śląska wobec husytyzmu*, s. 29-59.

<sup>516</sup> BSB, Clm 197, I (*Liber machinarum*), fol. 23v. Fragment tej ilustracji ukazał H. Toman (*Husitské válečnictví*..., s. 202, il. nr 7) odrzucając jej prawdopodobieństwo. Podobną opinię wysunął: B. S. Hall, *The technological illustrations of the so-called "Anonymous of the Hussite wars": Codex Latinus Monacensis 197, Pt. 1*, Ann Arbor-London 1979, s. 333: „I suspect this drawing is based on scanty knowledge or confused descriptions”.

<sup>517</sup> *Liber de arte bellica*, ÖNB, Cod. 3062, fol. 41v-240r. Por. V. Schmidtchen, *Karrenbüchse und Wagenburg. Hussitische Innovationen zur Technik und Taktik im Kriegswesen des späten Mittelalters*, [w:] *Wirtschaft, Technik und Geschichte. Beiträge zur Erforschung der Kulturbeziehungen in Deutschland und Osteuropa. Festschrift für Albrecht Timm zum 65. Geburtstag*, red. V. Schmidtchen, E. Jäger, Berlin 1980, s. 83-108; Tegoż, (*Pseudo-*)Hartlieb, *Johannes*, „Verfasserlexikon”, 3, 1981, s. 497-499; R. Leng, *Ars belli. Deutsche taktische und kriegstechnische Bilderhandschriften und Traktate im 15. und 16. Jahrhundert, Bd. 1: Entstehung und Entwicklung*, „*Imagines medii aevi*”, 12/1, 2002, s. 109-149.

z ok. 1490 roku, a obecnie znajdujący się w Bibliotece Muzeum Narodowego w Pradze<sup>518</sup>. Niemniej badając te źródła należy zwrócić uwagę na symbolikę przedstawień, które często powodują, że postacie husyckich żołnierzy ukazywane są z tymi samymi rodzajami uzbrojenia. Przykłady takich przedstawień dotyczą w zdecydowanej większości scen biblijnych, w których osoby sklasyfikowane, jako husyci, pełnią z reguły role oprawców lub strażników Chrystusa, a więc postacie o zdecydowanym negatywnym wydźwięku w sztuce średniowiecza. Dlatego też pojawiające się na tych przedstawieniach uzbrojenie pełni rolę atrybutową, pozwalającą zidentyfikować wśród negatywnie kojarzących się postaci, ówczesnych przeciwników Kościoła<sup>519</sup>.

Problemy metodyczne w przypadku badań nad uzbrojeniem wchodzącym w skład husyckiej techniki wojskowej, sprawiają, że nie możemy obejść się także bez wykorzystywania źródeł pisanych, które są w stanie odpowiedzieć na ważne pytania dotyczące czasu i ilości pojawiającego się uzbrojenia. Zadaniem poniższej analizy jest ukazanie wyglądu i wyposażenia w techniczne środki walki żołnierzy służących w wojskach polnych w latach 1427 – 1434, co zostanie uczynione głównie w oparciu zachowane źródła ikonograficzne, w których ukazane są postacie uważane za żołnierzy husyckich. Przekazane przez nie informacje uzupełnione zostaną przy tym pozostałymi kategoriami materiału źródłowego, a w szczególności trójwymiarowymi zabytkami ruchomymi i zapiskami pochodzącymi ze źródeł pisanych.

#### 4.1.1. Uzbrojenie i oporządzenie piechoty

Zgodnie z informacjami przekazywanymi nam przez źródła zdecydowaną większość w wojskach polnych stanowili piechurzy, których 10 przypadło z reguły na 1 konnego, podczas większych wypraw łupieżczych<sup>520</sup>. Nie jesteśmy w stanie bezspornie stwierdzić jak byli oni uzbrojeni, choć pewną propozycję na kanwie badań H. Tomana, zaproponował w latach 50-tych XX wieku J. Durdík. Wykorzystując opublikowane przez Tomana artykuły wojskowe i projekty wykorzystania wozów przy współpracy piechoty, stworzone przez stronników króla Zygmunta Luksemburskiego

---

<sup>518</sup> *Antithesis Christi et Antichristi (Jenský kodex)*, KNMvP, sign. IV.B.24; *Jenský kodex. Faksimile, komentář*, ed. M. Vaculínová, Praha 2009. Por. Z. Drobná, *Jenský kodex: husitská obrazová satira z konce středověku*, Praha 1970.

<sup>519</sup> J. Kostowski, *Przedstawienia husytów w malarstwie...*, s. 105-131.

<sup>520</sup> Por. Rozdział II, 2.2. Liczebność i zaopatrzenie wojsk polnych.

w latach 1427 – 1433, autor ten doszedł do wniosku, że mogły one powstać na wzór zasad istniejących w tym czasie w wojskach husyckich<sup>521</sup>. Pierwszy z artykułów opracowany i zatwierdzony 23 kwietnia 1428 roku, na sejmie w Norymberdze, zakładał przydzielenie do każdego z zabranych na wyprawę przeciw husytom po 2 cepników (*drischeln*), kuszników (*armbrust*), strzelców z ręczną bronią palną, pieszych z włóczniami z hakiem (*spiessen, die hinden and der tülle ein eisen schneidende haken haben*) oraz 2 woźniców<sup>522</sup>. Następny tzw. „Śląskie artykuły wozowe”, który zachował się w odpisie listu burmistrza i rady miasta Ulm z 23 maja 1429 roku, zakładał, że razem z każdym wozem współdziałać będzie 4 cepników (*drischeln*), 6 kuszników (*armbrost*), 2 strzelców z bronią palną (*handbuchsen*), 4 pieszych z włóczniami z hakiem (*haken*) i 2 woźniców<sup>523</sup>. Ogłoszone najprawdopodobniej w 1430 roku tzw. „Propozycje norymberskie dla ustawiania wozów”, zalecały współdziałanie 4 kuszników (*armbrosten*) oraz 4 strzelców z ręczną bronią palną (*püchsen*) z każdym wozem<sup>524</sup>. Następne artykuły wojskowe ustalające liczbę pieszych przypadających na każdy wóz uchwalone zostały przez austriackie stany 28 kwietnia 1431 roku, przy okazji podjęcia decyzji o kolejnej wyprawie przeciw husytom. Zakładano w nich współdziałanie 4 cepników (*drischeln*), 3 strzelców z bronią palną (*büchschützen*), 8 kuszników (*armbstschützen*) i 4 włóczników (*spiessen*)<sup>525</sup>. Ostatnim artykułem jest ogłoszone 19 kwietnia 1433 roku krzyżackie „Schickung von der waynburg”, które ustalało 10 ludzi przy wozie, z *dobrymi tarczami* (*guten schild*)<sup>526</sup>.

Trudno jest nam jednoznacznie potwierdzić wzorowanie się na rozwiązaniach stosowanych w wojskach polnych, ale znana jest nam zapiska anonimowego autora, zapewne jednego z agentów Fryderyka Hohenzollerna, informująca o przybyciu dwóch szlachciców znających czeski sposób ustawiania wozów<sup>527</sup>. W świetle tej wzmianki,

---

<sup>521</sup> J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 131-133.

<sup>522</sup> DRTA IX, nr 130, s. 164-165. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 187, 402.

<sup>523</sup> DRTA IX, nr 241, s. 313-314. Druga wersja artykułu zachowała się w: Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten...*, s. 309-310. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 187-188, 403-404.

<sup>524</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 188, 405-409. Por. J. Würdinger, *Kriegsgeschichte von Bayern...*, s. 378-379.

<sup>525</sup> Jako pierwszy wydał go F. Kurz, *Österreichs Militärverfassung in älteren Zeiten*, Linz 1825, s. 414-418. Autor błędnie datował dokument na 1426 rok, co wykazał: H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 190-191, 416-420.

<sup>526</sup> APwG, sygn. 300 D 37-65; *Acten der Ständetage Preussens...*, nr 449, s. 593-594; H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 191-192, 421 (edycja dokumentu). Błędnie informacje zawarte w tej dopisce do listu wielkiego mistrza zinterpretował J. Durdík (*Sztuka wojenna...*, s. ), który wymienioną w spisie broń stanowiącą zaopatrzenie każdego z wozów uznał za liczbę tak uzbrojonych piechurów.

<sup>527</sup> F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, III, s. 127. Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 138.

wpływy husyckie w artykułach są prawdopodobne, choć jest to słaby dowód. Nawet, jeśli nie przyjmiemy przekazywanych przez te artykuły liczb, to możemy założyć, że odzwierciedlają one rodzaje uzbrojenia wykorzystywane przez ówczesną piechotę. Dodatkowo znana jest nam jeszcze wzmianka zawarta w „Starých Letopisech českých” odnosząca się do 1423 roku, w której wskazana jest także obecność 2 pawężników obok 2-3 strzelców walczących na wozach w szyku, lecz trudno jest nam stwierdzić czy także pojawiali się oni później, skoro wskazane wyżej artykuły ich nie wskazują<sup>528</sup>. Wbrew poglądom J. Durdíka nie można także na ich podstawie określić dokładnej liczby i rodzajów uzbrojenia piechoty obsługującej wozy w wojskach polnych, gdyż podawane w nich liczby są zbyt różne. Nie możemy przy tym zapominać, iż każde z podanych założeń było celem, do którego dążono, a niepotwierdzonym źródłowo stanem faktycznym, który mógł w praktyce odbiegać od planowanego składu piechoty.

Znając planowany skład i uzbrojenie piechoty w okresie działalności wojsk polnych, walczącej w oparciu o szyk wozowy, należy bliżej przyjrzeć się indywidualnemu uzbrojeniu zaczepnemu i ochronnemu, które było przez nią wykorzystywane. Wygląd ówczesnych zbrojnych może być najlepiej ukazany na podstawie źródeł ikonograficznych, które powstawały w czasie trwania konfliktu lub w latach następujących po jego zakończeniu. Najważniejszym źródłem są dla nas ilustracje zawarte w rękopisie tzw. „Starého Zákona”, w którym dwukrotnie ukazano sylwetki ówczesnych pieszych drabów. Pierwsza z nich pochodzi z Księgi Powtórzonego Prawa i przedstawia grupę zbrojnych (ilustracja nr 2)<sup>529</sup>. Druga pochodzi z Księgi Królewskiej i przedstawia scenę bitwy, w której ukazana jest zarówno piechota jak i jazda (ilustracja nr 3)<sup>530</sup>. Obok tych dwóch przedstawień dysponujemy jeszcze dwoma przedstawieniami pochodzącymi z tzw. „Codex palatinus Vindobonensis”, gdzie dwukrotnie ukazano husycką piechotę. Pierwszy raz sylwetki oraz uzbrojenie husyckich pieszych przedstawione zostało na scenie boju z krzyżowcami (ilustracja nr 4). Druga ilustracja z tej księgi, będąca kontynuacją z poprzedniej strony ukazuje szyk wozowy w czasie bitwy, w raz piechotą walczącą w nim (ilustracja nr 5)<sup>531</sup>.

---

<sup>528</sup> SLČ-Palacký/Charvát, s. 68: „A takto sobě krajní vozy zpravil, proti každým vozuom se dvěma pavézama a za ty pavézy po dvů neb třech střelcích (...)”. Informacja odnosi się do fikcyjnej wyprawy Jana Žižki na Węgry. Niezależnie od tego czy przyjmiemy, iż opis prawdopodobnie dotyczy się jednej z późniejszych rejs na tereny Królestwa Węgier, czy też odrzucimy taką ewentualność, trudno jest traktować przekaz o wyposażeniu piechoty wiarygodnie tak jak to czynił: J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 131-134.

<sup>529</sup> NKČR, sign. XVII.A.34, fol. 78v.

<sup>530</sup> NKČR, sign. XVII.A.34, fol. 115r.

<sup>531</sup> ÖNB, Cod. 3062, fol. 147v-148.

Szczególne znaczenie dla odtworzenia wyglądu piechoty husyckiej ma scena walki z rękopisu tzw. „Starého Zákona”. Na ilustracji ukazano łącznie 13 pieszych drabów, których uzbrojenie można dokładnie opisać. Wśród nich możemy wyszczególnić dwóch pawężników, którzy uzbrojeni są w miecze oraz pawężę, jeden z nich na głowie ma kaptur kolczy, podczas kiedy drugi posiada kaptur, przy czym trudno jednoznacznie stwierdzić czy jest on materiałowy czy też kolczy. W obu przypadkach pawężnicy posiadają także folgowe (?) fartuchy osłaniające uda. Na ilustracji ukazano również dwóch kuszników, z których jeden obok samej kuszy, posiada również pawęż i miecz (ilustracja nr 6). Całości dopełniają płytowe nagolenice, nakolanniki oraz nabiodrki, oraz kapalin<sup>532</sup>. Z terenów Drugi z kuszników również posiada miecz u pasa, lecz oprócz niego wyposażony jest tylko w kaptur kolczy połączony ze szłomem. Obok nich najczęściej pojawiającym się rodzajem broni są 4 giewie z hakami dzierżone zapewne przez piechurów ukazanych w szyku, którzy posiadają szłomy z kapturami kolczymi i być może napierśniki. Na ilustracji występuje także żołnierz uzbrojony w miecz dwuręczny oraz jeden piechur zabijający przeciwnika włócznią ze skrzydłami, tzw. czeską uszatą łyżką<sup>533</sup>. Druga ilustracja pochodzi z Księgi Prawa Powtórzonego, także przedstawia grupę pieszych, których uzbrojenie jesteśmy w stanie zrekonstruować. Jeden z nich wyposażony jest w zbroję płytową z czepcem kolczym i kapalinem na głowie. Uzbrojony jest we włócznię a jako broń boczną posiada zwisający u pasa kord. Pozostali zbrojni posiadają podobne wyposażenie, z tą różnicą, że na głowach mają szłomy.

Podobnie uzbrojeni drabowie występują także w tzw. *rękopisie wiedeńskim*. Na pierwszej ilustracji pochodzącej z dzieła, husycka piechota ustawiona jest w szyku za

---

<sup>532</sup> Rekonstrukcji wyglądu tego piechura dokonał E. Wagner. Por. Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, cz. II, tabl. 41. Obok niego zrekonstruowany został jeszcze wygląd dwóch włóczników (Tamże, cz. II, tabl. 42). W zbiorach byłego Vojenského Historického Muzeum v Praze, przechowywany był eksponat kuszy z XV wieku (nr inw. 4000). Por. Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, cz. VI, tabl. 5.1. Natomiast dość bogaty zbiór grotów od beltów został odnaleziony na terenie Śląska, obecnie przechowywanych w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu. Kilka grotów odkryto w trakcie wykopalisk na zamku w Bardzie; Cz. Francke, J. Lodowski, *Późnośredniowieczny zamek w Bardzie w świetle badań archeologicznych z lat 1982 - 1988*, „SA”, XX, 1991, s. 190.

<sup>533</sup> Tzw. czeska uszata łyżka (*Sudlice ušatá*), była typem włóczni ze skrzydłami, wykorzystywanej w późnośredniowiecznych Czechach powszechnie. Por. L. Marek, *Broń biała na Śląsku XIV-XVI wiek*, Wrocław 2008, s. 85-90. Doskonałymi przykładami takich włóczni są dwa zabytki z byłego Vojenského Historického Muzeum v Praze (nr inw. I-2005: *Výběrový katalog expozice Vojenského Historického Muzea*, red. L. Čepička, V. Dolínek, Praha 1991, s. 16) i Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX-832). Oba zabytki nieznacznie różnią się kształtami liścia: ryc. 134b (L. Marek, *Broń biała...*, s. 307). Innymi przykładami grotów ze skrzydłami są według autora także korseki oraz partyzany. Przy czym jedynym elementem wspólnym dla takiej klasyfikacji są skrzydła o różnym kształcie oraz wielkości (Tamże, s. 95-96). Nie oznacza to, że nie stosowano także innych rodzajów włóczni: P. Žákovský, *Analýza železných předmětů z Ježova hradu u Stínavy*, Brno 2006 (maszynopis pracy magisterskiej), s. 42-48.

pawężą z symbolem gęsi i kielicha<sup>534</sup>. Piechurzy uzbrojeni są głównie we włócznie, cepy bojowe, podczas gdy na głowach mają z reguły kapaliny oraz szlomy. Należy również zwrócić uwagę na pewne detale dotyczące uzbrojenia ochronnego, albowiem obok materiałowego kaptura, widoczna jest jeszcze kolczuga oraz płytowe osłony nóg<sup>535</sup>. Pozostali zbrojni identyfikowani, jako krzyżowcy są wyposażeni zdecydowanie lepiej, gdyż posiadają płytowe osłony kończyn, napierśniki, kolczugi i różne typy hełmów. Także wykorzystywana przez nich broń jest o wiele bardziej zróżnicowana, gdyż składa się z halabard, włócznie, ręcznej broni palnej, kuszy i łuku. Druga ilustracja pochodząca z tego dzieła, ukazując piechotę husycką walczącą z za osłony *wagenburgu*, wykorzystującą ręczną broń palną i kusze (ilustracja nr 7). Obok tych form uzbrojenia zadających obrażenia na odległość występuje także cep bojowy oraz forma wekiery, znana powszechnie, jako *morgenstern*. Podobnie jak w przypadku pozostałych źródeł ikonograficznych podstawową formą ochrony głowy jest w tym wypadku kapalin, który występuje powszechnie także w malarstwie śląskim powstającym mniej więcej w połowie XV wieku<sup>536</sup>.

Ukazanie piechoty posiadającej elementy lub kompletne zbroje płytowe nie jest czymś wyjątkowym, ponieważ znane są nam ilustracje ukazujące podobnie wyposażonych pieszych, pochodzące z datowanej na przełom XIV i XV wieku „Biblia Króla Wacława”<sup>537</sup>. Podobnie uzbrojoną piechotę ukazuje również ilustracja ukazująca Jana Žižkę z Trocnova na czele wojska, pochodząca z „Antithesis Christi et Antichristi”<sup>538</sup>. Ukazani na niej żołnierze wyposażeni są głównie w cepy bojowe, ale nie oznacza to, że ta broń obuchowa była podstawowym orężem husyckiej piechoty, w czasach działalności wojsk polnych (ilustracja nr 8). Wykorzystanie tej prostej broni obuchowej przez husytów jest, co prawda potwierdzone w przekazach kronikarskich odnoszących się do wydarzeń z lat 1419 – 1424, lecz późniejsze opisy zupełnie nie

<sup>534</sup> Powszechne wykorzystywanie przez wojska husyckie pawęży nie budzi większych wątpliwości. Dokładnie opisał je w swoich trzech pracach V. Denkstein, wyszczególniając trzy typy pojawiające się w ikonografii oraz zbiorach muzealnych na terenie Europy: V. Denkstein, *Pavezy českého typu I-III*, „SNMvP-H”, t. XVII-XIX, 1963-1965.

<sup>535</sup> ÖNB, Cod. 3062, fol. 147v.

<sup>536</sup> ÖNB, Cod. 3062, fol. 148. J. Kostowski, *Sztuka Śląska wobec...*, s. 54, tabl. 11; Tegoż, *Przedstawienia husytów w malarstwie...*, s. 106-116. W ten typ hełmu wyposażeni są głównie wojownicy tatarscy, ukazani na tryptyku z *Legendą św. Jadwigi* (ok. 1440), na scenach ukazujących bitwę pod Legnicą i podejście wojsk tatarskich pod gród po jej zakończeniu (Tamże, s. 111).

<sup>537</sup> Por. Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, cz. II, tabl. 11, 14, 15.

<sup>538</sup> KNMvP, sign. IV.B.24, fol. 76r. Rekonstrukcji wyglądu jednego z piechurów dokonał: E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, cz. II, tabl. 45. Autor wybrał przy tym, najsłabiej uzbrojonego piechura, nie posiadającego zupełnie elementów uzbrojenia ochronnego, pomijając pozostałą grupę ukazaną na iluminacji.



wskazują na ich dalsze wykorzystywanie<sup>539</sup>. Obok wskazanych wcześniej artykułów wojskowych cepy pojawiają się masowo w źródłach ikonograficznych, szczególnie w scenach pasyjnych, w rękach oprawców Chrystusa, przez co ich częstą obecność w ikonografii należy moim zdaniem traktować, jako formę atrybutu, po którym rozpoznawane mają być postacie kojarzące się w opinii Kościoła katolickiego, negatywnie<sup>540</sup>. Obok cepów na ilustracji pojawia się ponownie tzw. czeska uszata łyżka, młot na długim drzewcu, oraz broń, którą możemy zidentyfikować, jako halabardę. Ukazani żołnierze posiadają różne uzbrojenie ochronne, składające się z płytowych ochron kończyn, napierśników płytowych, oraz w przypadku włócznika przeszywanicy. Nie należy przy tym zapominać, iż sam rękopis pochodzi z końca XV wieku, wobec czego ukazana na nim broń i wyposażenie raczej odzwierciedla czasy późniejsze.

Źródła ikonograficzne nie ukazują całości uzbrojenia wykorzystywanego przez piechotę husycką, co szczególnie widać w przypadku broni kolnej, spełniającej funkcje pomocnicze. Tak jest w przypadku pugińców, które nie występują w ikonografii, a których zachowane egzemplarze L. Marek wiąże z działalnością na Śląsku wojsk polnych w latach 1428 – 1434, szczególnie w przypadku pochodzącej z Sobótki, główni sztyletu, datowanej na XIV i pocz. XV wieku (ilustracja nr 9)<sup>541</sup>. Obok nich w powszechnym użytku mogły być również kordy, takie jak pochodzący z Muszkowic egzemplarz typu I (ilustracja nr 10), który wg L. Marka mógł mieć związek z działaniem wojsk polnych na Śląsku zimą z 1428 na 1429 rok. Podobne związki mógł mieć także bardzo podobny okaz pochodzący z Bolkowa. Zapewne jakieś związki z działaniami wojennymi na tym terenie mógł mieć także kord o główni typu II, pochodzący ze szczytu Górcza. Potwierdzić taką tezę mogłyby liczne zabytki o podobnych cechach

---

<sup>539</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 220. Kronikarz wspomina o użyciu cepów przez Prażan, w trakcie zdobycia Czeskiego Brodu 17 kwietnia 1421 roku. W późniejszych opisach działań wojennych cepy nie występują, jak broń wykorzystywana przez wojska husyckie, co nie wcale nie przesądza o ich nie wykorzystywaniu przez piechotę. Świadczą o tym między innymi zabytki cepów bojowych pochodzących z XV wieku, z Národního Muzea v Praze (nr inw. 21 i 36) oraz Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX-640).

<sup>540</sup> M. Goliński, *Uzbrojenie mieszczańskie na Śląsku od połowy XIV do końca XV w.*, „SiMdHW”, 33, 1990, s. 51-52; J. Kostowski, *Sztuka Śląska wobec...*, s. 54, tabl. 11; Tegoż, *Przedstawienia husytów w malarstwie...*, s. 106-116. Autor wielokrotnie wspomina o tym fakcie podczas prób identyfikacji postaci ukazywanej w malarstwie kościelnym.

<sup>541</sup> L. Marek, *Broń biała...*, s. 24, 185, ryc. 12a. Okaz ten figuruje w inwentarzu Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu, nr inw. MMW/A/IV/2713. Autor wiąże znalezisko ze spaleniem Sobótki przez husycką załogę Ślęzy w maju lub w czerwcu 1428. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 147-148.

konstrukcyjnych pochodzące z Moraw, o ile słuszną okaże się teza P. Michny o ich związkach z konfliktem między husytami a katolikami<sup>542</sup>.

Kolejną formą wykorzystywanego uzbrojenia prawdopodobnie były przykłady broni obuchowej, z której najpowszechniejsze wśród pieszych mogły być topory i czekany. W pierwszym przypadku znane są nam, co najmniej dwa zabytki, które można by uznać za związane z wojskami husyckimi. Pierwszym jest okaz topora znajdujący się obecnie w Muzeum Husyckim w Taborze (Husitské Muzeum v Táboře), datowany na 1 poł. XV wieku. Charakteryzuje się on dość szerokim na 18,5 cm ostrzem żelęzca. Topory z szerokim ostrzem były również popularne wg L. Marka na Śląsku, gdzie odkryto egzemplarze w Bardzie, zaliczany do typu X (ilustracja nr 11) oraz w Krzelowie, który mógł zostać uznany za zabytek typu IX (ilustracja nr 12)<sup>543</sup>. Podobny topór zaliczany do typu IXa wg M. Głoska pochodzi z Trzebnicy posiada asymetryczne żelęzce, oraz zdobienia z folii mosiężnej (ilustracja nr 13). Zdobienia mosiądzem potwierdzają także inne zabytki toporów, jak chociażby zaliczany do typu VIIIa wg. M. Głoska, egzemplarz z Nymburka<sup>544</sup>.

Zdobienie mosiądzem było stosowane także w przypadku czekanów pochodzących z Królestwa Czeskiego. Znane nam są, co najmniej dwa egzemplarze typu If odkryte w Pradze i jej okolicy, które posiadały mosiężne ornamenty. Pierwszy odkryto w okolicy Palackého Mostu w samym mieście, podczas gdy drugi pochodzi z rejonu Prahy-Podskali, przy czym oba z nich zostały dokładnie omówione przez B. Novotného<sup>545</sup>. Związek z wojskami husyckimi mogły mieć także czekany, których zdobione mosiądzem egzemplarze występowały nie tylko na terenie Królestwa Czeskiego, lecz także odnajdywane były w miejscach, gdzie toczono walki

---

<sup>542</sup> Egzemplarz pochodzący z Muszkowic (Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MMW/A/IV/2470), okaz z Bolkowa (Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr inw. 51280) oraz zabytek z Górca (Muzeum Regionalne w Jaworze, nr inw. 282 A), były poniekąd związane z działalnością wojsk polnych na Śląsku przez L. Marka (*Broń biała...*, s.47-48, 49-50). Niemniej sam autor tej tezy przypominał, że wspomniane zabytki typu II z Moraw równie dobrze mogą pochodzić z lat 60-tych XV wieku: P. Michna, *Tesák z Janoslavice Šumpersku*, [w:] *Z pravěku do středověku. Sborník k 70. narozeninám Vladimíra Nekudy*, red. P. Michna, R. Nekuda, J. Unger, Brno 1997, s. 260, 262.

<sup>543</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, cz. V, tabl. 19.1. Podobny topór o szerokim ostrzu znajdował się w byłym Vojenském Historickém Muzeum v Praze (nr inw. D 527: *Výběrový katalog expozice...*, s. 18). Topór z Barda (Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu: nr inw. MAW-14-1990b).

<sup>544</sup> L. Marek, *Broń biała...*, s. 136-138. Zabytek topora z Trzebnicy znajduje się obecnie w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu (nr inw. MMW/A/IV/2679). Por. M. Głosek, *Późnośredniowieczna broń obuchowa...*, s. 48-49. Na temat zabytku nymburskiego pisał: B. Novotný, *Tausované sekerky z Čech, „PA”*, 47, 1956, s. 337.

<sup>545</sup> Pierwszy z zabytków odkryto na początku XX wieku. Por. J. L. Pič, *Dvě ozdobné sekerky, „PA”*, 21, 1906, s. 635; B. Novotný, *Tausované sekerky z Čech*, s. 335, 344. Drugi z omawianych zabytków posiada analogiczne zdobienia do okazu trzebnickiego: Tamże, s. 336, obr. 3. Por. L. Marek, *Broń biała...*, s. 137.

z udziałem wojsk polnych. Do takich znalezisk należą okazy z Trzebnicy, Legnicy, Namysłowa oraz czekan z Wtelna, które wg. H. Seger, mogły należeć do polskich dowódców walczących w wojskach polnych na Śląsku. W każdym z tych miejsc odkryto broń sklasyfikowaną, jako czekany typu Ie wg. M. Głoska, przy czym ostatni z zabytków, łączony jest bezpośrednio z wyprawą wojsk polnych sierotek, na Nową Marchię i Pomorze Gdańskie z 1433 roku<sup>546</sup>. Do zabytków czeskich nawiązują także okazy czekanów znajdujące się we wrocławskich muzeach, takie jak pochodzący z XV wieku zachowany zabytek czekana o wąskim żeleźcu, przechowywany obecnie w Muzeum Archeologicznym (ilustracja nr 14). Niemniej, bezpośrednie łączenie wszystkich zdobionych okazów z wojskami husyckimi byłoby dużym nadużyciem, wobec czego raczej wypada założyć, iż były one powszechne na terenie Śląska i Królestwa Polskiego<sup>547</sup>.

W źródłach ikonograficznych nie pojawiają się także inne rodzaje broni drzewcowej lub spokrewnione z nią, stosowane ówczesnie w całej Europie łacińskiej. Starsza literatura łączyła z wojskami husyckimi także partyzany, będące typem włóczni o szerokim grocie, nierzadko posiadającym skrzydła, szczególnie wobec ich obecności w ikonografii pochodzącej z okresu poprzedzającego rewolucję husycką oraz znanych nam zabytków z II poł. XV wieku<sup>548</sup>. Analogiczna sytuacja występuje także w przypadku spis szydlówatych, gizarm oraz młotów lucerneńskich. Każde z tych rodzajów broni osadzonej na długim drzewcu mogło być wykorzystywane powszechnie na Ziemiach Korony Czeskiej, także w czasach działalności wojsk polnych. Założenie to potwierdzają zabytki tych rodzajów uzbrojenia znajdowane na terenie dawnych Ziem Korony Czeskiej oraz ich obecność w ikonografii z tego okresu<sup>549</sup>.

---

<sup>546</sup> H. Seger, *Ein Waffenfund aus Namslau*, „Altschlesien”, 4, 1934, s. 278, 281. Por. M. Głosek, *Późnośredniowieczna broń obuchowa...*, s. 29.

<sup>547</sup> Do tych zabytków nawiązują trzy okazy z Wrocławia. Pierwszy odkryto na pl. Dominikańskim: M. Głosek, *Militaria znalezione w fosie na placu Dominikańskim we Wrocławiu*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 29, 1997, s. 154, 163-164. Por. L. Marek, *Przyczynek do poznania broni białej wrocławskiej piechoty z XIV-XVI w.*, [w:] *Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, „Wratislavia Antiqua”, t. 6, Wrocław 2004, s. 43; Tegoż, *Broń biała...*, s. 136-137, 353, ryc. 180a,b. Podobny do niego jest również egzemplarz z Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX-1916) oraz jeden zabytek z Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu (nr inw. MMW/A/IV/2682).

<sup>548</sup> E. von Koerner, „Französische” *Stangenwaffen in der Dresdener Rüstkammer*, „Zeitschrift für Historische Waffen und Kostümkunde”, 3, 1929, s. 18.

<sup>549</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, cz. V, tabl. 26, 27, 28. Ciekawym przykładem jest kiścień wykonany z głowicy miecza, który znajdował się w byłym Vojenském Historickém Muzeum v Praze (nr inw. X – 138: *Výběrový katalog expozice...*, s. 17).

Całość indywidualnego uzbrojenia stosowanego przez ówczesną piechotę uzupełniają różne rodzaje ręcznej broni palnej. Wśród ręcznej broni palnej najczęściej wymieniane są piszczele oraz hakownice, które w źródłach pisanych występują, jako puszkę (*pixis*, *handbuchsen*, *püchsen*, *lotbuchsen*). Broń występuje również w ikonografii, czego przykładem są miniatury z tzw. „Codex palatinus Vindobonensis”, przedstawiająca husycki szyk wozowy oraz stracie z krzyżowcami<sup>550</sup>. Będąca w początkowym stadium rozwoju ówczesnie stosowana ręczna broń palna miała wówczas różną budowę, rozmiary i szerokość lufy, co dobitnie ukazują zachowane zabytki przechowywane w muzeach na terenie Czech. Najbogatsza kolekcja ręcznej broni palnej, pochodzącej z przełomu XIV i XV wieku znajduje się w Západočeském Muzeum v Plzni. Każdy z zachowanych zabytków osadzony został na drewnianym łożu, przy czym długość luf jest zróżnicowana, podczas gdy drewniane łoża, na których je osadzono mają ok. 130-140 cm długości. Dwie wcześniejsze wersje tej broni mają sześciokątne lufy, których długość nie przekracza 41,5 cm, podczas gdy datowane już na I poł. XV wieku trzy okazy hakownic posiadają o wiele dłuższe lufy, sięgające nawet 92 cm<sup>551</sup>. O wiele krótsze lufy mają natomiast inne przykłady hakownic z Pilzna, których lufy nie przekraczały 31 cm długości<sup>552</sup>. Trzecim rodzajem ręcznej broni palnej były tzw. piszczele (*pischoln*, *pischullen*, *pyscheln*), których pochodzący z początku XV wieku egzemplarz odkryto w Táborze. Broń ta charakteryzowała się wąską walcowaną lufą osadzoną za pomocą tulei na drewnianym uchwycie<sup>553</sup>.

<sup>550</sup> ÖNB, Cod. 3062, fol. 147v i 148.

<sup>551</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 83-85, cz. VII, tabl. 3.1 i 3.2. Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 82. W ostatnich latach podczas prac archeologicznych prowadzonych na terenie Republiki Czeskiej, odnaleziono wiele fragmentów ręcznej broni palnej: Z. Měřinský, R. Nekuda, *Dva nové nalezy pozůstatků ručních palných zbraní z Moravy (předběžná zpráva)*, „CB”, 3, 1993, s. 277-281; S. Chmielowiec, V. Kašpar, J. Waldhauser, *Fragment palné zbraně z hradu Valečova v Pojizeří*, „Archeologie ve středních Čechách”, 17, 2013, s. 745-757. Kwestię amunicji wykorzystywanej do tej broni omówił ostatnio: J. Biederman, „Kule, sanytr, dilo ohnivé a šípy“. *Příspěvek k historickému vývoji munice palných zbraní v 15. a 16. století*, „HaV”, 62, 2013, nr 1, s. 4-14.

<sup>552</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, cz. VII, tabl. 2.1 i 4.1; *Vojenské dějiny Československa. Díl I, Do roku 1526*, red. P. Klučina, Z. Procházka, Praha 1985, s. 234-235.

<sup>553</sup> Zabytek znajduje się obecnie w Husitském Muzeum v Táboře: Z. Drobná, E. Wagner, J. Durdík, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 84, część VII, tabl. 3, nr 3. Por. P. Sixl, *Entwicklung und Gebrauch der Handfeuerwaffen*, „Zeitschrift für historische Waffenkunde”, 2, 1898, s. 317; K. Titz, *Ohlasy husitského válečnictví v Evropě*, Praha 1922, s. 15 i 21. Inne zabytki ręcznej broni palnej, pochodzące ze Znojma omówił: J. Durdík, *Znojemské puškařství v první třetině 15. století*, „HaV”, 4, 1955, s. 77-92. Ostatnio do kolekcji ręcznej broni palnej z Pilzna nawiązał także: K. Stejskal, *Plzeň, středověká městská pevnost a její zbrojnice*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3...*, s. 378-391.

#### 4.1.2. Uzbrojenie i oporządzenie jazdy

Podczas kiedy materiał źródłowy dotyczący uzbrojenia piechoty wchodzącej w skład wojsk polnych jest dość bogaty i zróżnicowany, to w przypadku jazdy jest on bardzo ubogi. Konnica, mimo istotnej roli w średniowiecznej wojskowości pominięta została również we wszystkich artykułach wojskowych powstających w trakcie trwania konfliktu zbrojnego ze stronnictwem Zygmunta Luksemburskiego, wobec czego jej wygląd możemy głównie odtworzyć na podstawie zachowanych źródeł ikonograficznych. Podobnie jak w przypadku uzbrojenia piechoty najważniejszymi źródłami mogącymi nam w tym pomóc będą ilustracje z rękopisu tzw. *Starého Zákona* i tzw. „Codex palatinus Vindobonensis”.

W pierwszym przypadku jazdę ukazano na scenie batalistycznej z Księgi Królewskiej, na której obok piechoty ukazano także 11 konnych (ilustracja nr 6)<sup>554</sup>. Siedmiu z nich uzbrojonych jest w kopie, złożone do zadania decydującego uderzenia przełamującego w szarży. Dodatkowym uzbrojeniem zaczepnym jest miecz, który zwisa u pasa dwóch jeźdźców. Jeźdźcy ci wyposażeni są przy tym w pełne zbroje płytowe charakterystyczne dla ciężkozbrojnych kopijników. Przeważającą formą ochrony głowy jest przy tym szłom z przytwierdzonym do niego czepcem kolczym, i tylko jeden z całej grupy ukazanych konnych posiada na głowie hełm, który można zidentyfikować, jako kapalin<sup>555</sup>. Co ciekawe żaden z ukazanych na przedstawieniu hełmów nie posiada zasłony twarzy. Natomiast, na ilustracji z tzw. „Codex palatinus Vindobonensis” ukazano tylko 3 jeźdźców, najprawdopodobniej konnych kuszników, wyposażonych w kapaliny oraz pozbawionych płytowego uzbrojenia ochronnego<sup>556</sup>. Wreszcie wygląd jazdy przedstawia także „Antithesis Christi et Antichristi”, gdzie na scenie ukazującej starcie husytów z krzyżowcami, ukazano głównie ciężkozbrojnych kopijników wyposażonych w pełne zbroje płytowe (ilustracja nr 15), lecz ukazane na niej uzbrojenie zaczepne i ochronne

<sup>554</sup> NKČR, sign. XVII.A.34, fol. 115r.

<sup>555</sup> Hełmy tego typu u jeźdźców występują również na tryptyku z *Legendą św. Jadwigi* (ok. 1440), na scenach ukazujących bitwę pod Legnicą i podejście wojsk tatarskich pod gród po jej zakończeniu. Por. J. Kostowski, *Przedstawienia husytów w malarstwie...*, s. 111. Por. Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 62-63.

<sup>556</sup> ÖNB, Cod. 3062, fol. 147v. Konny kusznik występuje także na przedstawieniu z *Antithesis Christi et Antichristi*, gdzie jego wyposażenie jest podobne i składa się z kapaliny oraz kuszy (KNMvP, sign. IV.B.24, fol. 56r). Pewną rekonstrukcję uzbrojenia konnego kusznika, zaproponował E. Wagner (Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, cz. II, tabl. 73), którego wyposażył w napierśnik płytowy, szłom z przytwierdzonym czepcem kolczym i miecz zwisający u pasa.

pochodzi z II poł. XV wieku, na co wskazują między innymi noszone na głowach konnych hełmy typu salada oraz zbroje gotyckie<sup>557</sup>. Najprawdopodobniej część jazdy husyckiej nie posiadała pancerzy, bądź elementów zbroi płytowej, zabezpieczających jeźdźcę przed ciosami broni białej. Niemniej kwestia nie jest tak oczywista, albowiem szczegóły i detale w ikonografii z I poł. XV wieku, często uniemożliwiają jednoznaczną ocenę, czy jeździec ma na sobie jakikolwiek rodzaj pancerza. Można natomiast odwołać się do źródeł pisanych, które są w stanie przekazać informacje o stanie uzbrojenia wśród ziemian, takich jak Jan Nohavka z Chrústovic, który w swoim testamencie z 15 marca 1413 roku pisał, że posiada *pancerz, którego sam używał i dwie kusze u strzelca Filipa na zamku Pernštejn, dalej jeden psi pysk (hunczkap) z wizjerem, inny psi pysk z żelaza, dalej fartuch (schorz), napierśnik (prusplech), kapalin, zarękawki, rękawice (rukavice), jako powszechnie są znane i to wszystko, jak mówi, ma na zamku Pernštejn, dalej płaty turniejowe, pawęż i wszelkie potrzebne na turniejach, zwłaszcza hełm i tarczę, a to, jak rzekł ma u Mikołaja, zięcia szłomiarza. Dalej pengwant u płatnerza Marcina, mieszczanina brneńskiego, (...) dalej miecz, zwany pieszym(...)*<sup>558</sup>.

Obecność wśród wojsk husyckich ciężkozbrojnych kopijników, nierzadko posiadających tytuły rycerskie jest przy tym poświadczona w źródłach pisanych. W czasie działalności wojsk polnych przypadającej na lata 1427 – 1434, liczba wzmianek o udziale rycerstwa wzrasta, przy czym dotyczy ona głównie informacji o ich obecności w armiach husyckich<sup>559</sup>. Mimo tego w źródłach pojawiają się także informacje o samym uzbrojeniu. W październiku 1428 roku, hufiec husycki operujący w rejonie Chebu, został przez tamtejsze oddziały rozбитý i utracił 24 jeńców, 42 konie, 27 zbroi i 2 pancerze<sup>560</sup>. Informacje o utracie uzbrojenia przez wojska polne pochodzą także ze Śląska, gdzie w liście z 7 marca 1432 roku mieszkańcy Wrocławia, chwalili się zagarnięciem uzbrojenia oraz zaopatrzenia<sup>561</sup>. Z tego samego roku, pochodzi relacja Bartoška

<sup>557</sup> KNMvP, sign. IV.B.24, fol. 56r.

<sup>558</sup> AMB, Fond A 1/1 „Sbírka listin, mandátů a listů”, nr 221 (15.03.1413): „Item loricam, qua solus utebatur et duas balistas apud Philippum arcuficem in castro Pernstain, item unum hunczkap de calibe, aliud hunczkap de ferro; item schorz, prusplech, klobuczek, kuorky, rukavice vulgariter nuncupati, dicens se illa nabere in castro Pernstain; item platy klaczie, pavezu et omnia attinencia hastiludii, dempto helm et schczyt que dicebatur habere apud Nicolaum, qui est gener helmsmydonis. Item pengwant apud Martinum plother, civem in Brunna (...) Item gladium pedestrem dictum pyessy”. Por. Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 49.

<sup>559</sup> K. Ziolkowski, *Mercenaries or allies? ...*, s. 73-79; Tegoż, *Ciężkozbrojna jazda kopijnicza...*, s. 78-98.

<sup>560</sup> *Der Chronik Pankraz Engelhart's*, [w:] *Chroniken der Stadt Eger*, ed. H. Gradl, Prag 1884, s. 25. Por. H. Sturm, *Eger. Geschichte einer Reichsstadt*, Geislingen 1960, s. 271; F. Kubü, *Cheb v době husitské*, s. 113.

<sup>561</sup> *Scriptores Rerum Sillesiacarum*, Bd. VI, ed. C. Grünhagen, Breslau 1871, s. 110.

z Drahonice o wypadzie 600 husyckich jeźdźców z obozu pod Ołomuńcem na Strzelin, 25 lipca 1432 roku. Podczas tej szybkiej operacji „wzięli miasto szturmem i pojmali pięciuset ludzi ze Śląska i Wrocławia. Między nimi byli czterej rajcy i rycerz Nespor. Zabrali im trzysta pancerzy i czterysta piętnaście koni”<sup>562</sup>. W działaniach wojennych na Śląsku w latach 1428 – 1435, brali udział przedstawiciele rycerstwa służący w wojskach polnych. Dwóch polskich rycerzy znajdowało się wśród polsko-czeskiej załogi Gliwic. 16 maja 1433 roku, do niewoli w raz z 60 rycerzami dostał się hetman załogi husyckiej w Niemczech, Piotr Polak z Lichwina, przy czym utracili oni także posiadane przy sobie uzbrojenie, a dokładniej *XL loricas, XIV thoraces, CC balistas(...)*<sup>563</sup>. Wymienione w źródłach pisanych pancerze nie zostały dokładniej opisane, lecz wówczas mogły być stosowane brygantyny podobne do tej, której zbrojniki i elementy znaleziono na zamku Szczerba w Gniewoszowie (ilustracja nr 16, 17 i 18)<sup>564</sup>.

Jazda husycka podobnie jak piechota korzystała z broni siecznej, obuchowej, drzewcowej i indywidualnej broni miotającej, przy czym broń konnicy zdecydowanie różniła się od tej stosowanej przez piechurów. Szczególnie widać to na przykładzie broni siecznej, a dokładniej mieczy. Wśród dość bogatej kolekcji tej formy broni siecznej, znajdującej się w zbiorach muzeów na terenie republiki czeskiej mamy do czynienia z różnymi typami pochodzącymi, bądź stosowanymi w I poł. XV wieku. W swoich badaniach M. Głosek wskazywał na 31 zabytków mieczy pochodzących z terenów Czech i Słowacji, które spełniały kryteria chronologiczne, lecz nie wszystkie z nich mogły być stosowane przez konnicę. Specyfika połączenia walki wręcz z jazdą konną, uniemożliwiała wykorzystywanie przez tę formację ciężkich mieczy dwuręcznych, ze względu na ograniczoną swobodę operowania bronią o tak dużych rozmiarach jedną ręką, wobec czego zakładam, że w powszechnym użytku były miecze jednoręczne oraz półtoraręczne<sup>565</sup>.

---

<sup>562</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 254.

<sup>563</sup> Na temat Wierzbicy z Przyszowa i Zawiszy Wrzeszowskiego Wojniczka: Długosz, ks. 11 i 12, s. 22. Kronikarz wymienia dwóch nieznanych z innych źródeł rycerzy w kontekście przeprowadzonego najazdu Korybutowicza na klasztor w Lechnicy w marcu 1431 roku. Por. *Analecta Scepusii sacri...*, II, s. 12. Na temat wzięcia do niewoli Piotra Polaka: *Sigismundi Rosiczii Gesta...*, s. 47. Por. Rosicz, s. 162. Natomiast o ilości jeńców nie wspomina: Długosz, ks. 11 i 12, s. 247. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 252-253; M. Wierzejska, *Piotr Polak...*, s. 135; A. Gąsiorowski, *Kariera Piotra Polaka...*, s. 33.

<sup>564</sup> Liczne fragmenty tego pancerza znajdują się obecnie w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu, nr inw. MAW/42/1988g, MAW/18/1991j oraz MAW/18/1991k. Prawdopodobnie w wykorzystaniu były także inne typy osłony korpusu, choć nie wiadomo dokładnie jakich typów.

<sup>565</sup> Te kryteria spełnia zaledwie 9 mieczy, przy czym ich typologia głowni oraz rozmiary są różne. Do mieczy jednoręcznych możemy zaliczyć miecz typu XVIIIa z Moravského Krumlova (Zámek v Moravském Krumlově, nr inw. 3243) oraz miecz typu XVIa znajdujący się w Muzeum mesta Bratislavy (nr inw. 104.091). Pozostałych siedem zabytków można zakwalifikować pod względem długości rękojeści do

Podobnie było w przypadku broni obuchowej, przy czym ta mogła pełnić funkcje broni bocznej. Jednym z przykładów tak wykorzystywanego oręża jest nadziak, który dwukrotnie pojawia się w ikonografii, przy czym w obu przypadkach jest to broń dzierzona przez Jana Žižkę z Trocnova. Po raz pierwszy nadziak w rękach hetmana pojawia się na jednej z ilustracji pochodzącej z czeskiego wydania „Historia bohémica”, autorstwa Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (1510 r.)<sup>566</sup>. Podobnie ukazywany jest także na kaflu ceramicznym pochodzącym z XV wieku, choć badający to zjawisko O. Ławrynowicz i P. A. Nowakowski, doszli do wniosku, że broń w jego ręce jest buzdyganem<sup>567</sup>. Użytkowanie tej formy uzbrojenia potwierdza „Kronika starého kollegiata”, której autor miał być świadkiem zabicia praskiego księdza przez Jana Žižkę, w bitwie pod Strachowym Dvorem<sup>568</sup>. Obok nadziaków wykorzystywane mogły być także buzdygany i młotki rycerskie. W pierwszym przypadku znany jest nam zabytek pochodzący z Táboru, znajdujący się obecnie w Pradze, przy czym posiada on głowicę składającą się z sześciu zaokrąglonych piór<sup>569</sup>. Użytkowanie młotków rycerskich, należy założyć ze względu na powszechność tego uzbrojenia w Europie łacińskiej, choć bezpośrednich dowodów w źródłach pisanych i ikonograficznych nie ma. Nie możemy przy tym zapominać, że ta forma uzbrojenia równie dobrze mogła być użytkowana przez piechurów.

Także broń drzewcowa, zdecydowanie różniła się od tej używanej przez husyckich drabów, gdyż wykorzystywane były tylko kopie. Jeźdźcy uzbrojeni w ten rodzaj broni drzewcowej pojawiają się na scenie batalistycznej z rękopisu tzw. *Starého Zákona*, gdzie jest to podstawowa broń jazdy. Także scena walki husytów z krzyżowcami pochodząca z „Antithesis Christi et Antichristi”, ukazując na pierwszym planie postać

---

mieczy półtoraręcznych, przy czym trzy z nich zaliczają się do typu XVIa (Slovenské národné múzeum v Bratislave, nr inw. HF-580; Vojenské Historické Muzeum v Praze, nr inw. X 289 i X 1872), podczas gdy pozostałe cztery do typu XVII (Vojenské Historické Muzeum v Praze, nr inw. D 495; Vyškov Muzeum; Národní Muzeum v Praze, nr inw. 159; Moravské zemské muzeum Brno, nr inw. 89). Por. M. Głosek, *Miecze środkowoeuropejskie...*, s. 138-145. Na terenie Śląska znaleziono dwa egzemplarze typu XVIa (L. Marek, *Broń biała...*, s. 72, ryc. 89a, b i c) oraz jeden typu XVII (Muzeum Regionalne w Chojnowie, nr inw. 237).

<sup>566</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 72, cz. V, tabl. 17.4.

<sup>567</sup> O. Ławrynowicz, P. A. Nowakowski, *Średniowieczne kafle jako źródło poznania uzbrojenia*, [w:] *Arma et Medium Aevum, Studia nad uzbrojeniem średniowiecznym*, red. P. Kucypera, P. Pudło, G. Zabiński, Toruń 2009, s. 123, ryc. 37. Teorię autorów potwierdza scena z *Antithesis Christi et Antichristi*, na której hetman taborycki ukazany jest z pewną trudną do określenia formą broni obuchowej, być może buzdyganem (KNMvP, sign. IV.B.24, fol. 76r).

<sup>568</sup> *Kronika starého kollegiata...*, s. 30. Potwierdza to również: *Kronika velmi pěkná o Janu Žižkovi*, [w:] *Staročeské vojenské rady*, ed. F. Svejkský, Praha 1952, s. 35: „(...)Hradeccy, kazali sobie Žižkę namalować na chorągwi, na białym koniu w rycerskiej zbroi z nadziakiem, w odzieniu takim jak za życia jeździł“.

<sup>569</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 72, cz. V, tabl. 18.1.



ciężkozbrojnego kopijnika przebijającego swego przeciwnika kopią<sup>570</sup>. Z całą pewnością, ciężkozbrojna część konnicy wojsk polnych, wykonująca ostateczne uderzenie przełamujące używała tego rodzaju uzbrojenia zaczepnego, tym bardziej, że znane są nam zabytki grotów kopii pochodzące z I poł. XV wieku, zachowane z Ziemi Korony Czeskiej. Dwa zabytki charakteryzujące się niewielkim liściem i dość długą tuleją znajdują się w praskich muzeach. W obu przypadkach długość całkowita wynosi powyżej 20 cm, przy czym zdecydowana większość przypada na samą tuleję, podczas gdy długość romboidalnych liści nie przekracza 8 cm<sup>571</sup>. Niemniej wykorzystywane były również groty o innej budowie, gdzie proporcje między długością tulei a liściem były odmienne. Przechowywany w nieistniejącym już Muzeum historyczno-wojskowym w Pradze na Hradczanach (Vojenské Historické Muzeum v Praze) grot kopii posiada o wiele większy liść, który ma długość 22 cm, przy szerokości maksymalnej 5 cm. Długość tego zabytku przekracza 30 cm, podczas gdy liść nie ma już romboidalnego kształtu, wyraźnie zaznaczonego przy nasadzie tulei<sup>572</sup>. Można, więc wywnioskować, że, w powszechnym użyciu były różne typy grotów, skupiające się zarówno na zadawaniu głębokich ran, jak również takie, których celem było przebicie zbroi w określonym punkcie.

Zachowanie swobody ruchów przez jeźdźców konieczne było również przy wypuszczaniu bełtów z kuszy, wobec czego także one musiały mieć odpowiednie rozmiary. Potwierdzają to przede wszystkim zachowane źródła ikonograficzne. Na ilustracji pochodzącej z tzw. „Codex palatinus Vindobonensis”, możemy zaobserwować, że kusza trzymana przez jednego z konnych ma niewielkie rozmiary, mimo tego, że do jej obsługi wykorzystuje on obie ręce. Podobnie jest na iluminacji z „Antithesis Christi et Antichristi”, gdzie konny kusznik mierzy do przeciwników trzymając oburącz małą kuszę<sup>573</sup>. Na podstawie tych ilustracji można założyć, że te formy broni miotającej musiały mieć mniejsze rozmiary i wagę, by użytkujący jej konni nie tracili zbyt łatwo równowagi z powodu jej ciężaru, szczególnie podczas wypuszczania bełtów w czasie kłusu czy galopu. Ostatnią zmniejszoną formą uzbrojenia mogły być tarcze stosowane przez konnych. W późniejszych dwóch wersjach artykułów wojskowych, autorstwa Jana

---

<sup>570</sup> NKČR, sign. XVII.A.34, fol. 115r; KNMvP, sign. IV.B.24, fol. 56r.

<sup>571</sup> Ten typ grotów kopii reprezentują dwa okazy z Muzeum Hlavního Města Prahy (Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 73, cz. V, tabl. 25.1 i 25.3). do tych dwóch zabytków podobne są: zabytek grotu z Karkonoszy, eksponat z Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu (nr inw. MMW/A/IV/2643: patrz ilustracja nr 19) oraz z Muzeum w Nysie (nr inw. Ar Mna-/A/84). Por. L. Marek, *Broń biała...*, s. 92, ryc. 130a, b i c.

<sup>572</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, cz. V, tabl. 25.2.

<sup>573</sup> ÖNB, Cod. 3062, fol. 147v; KNMvP, sign. IV.B.24, fol. 56r.

Hájka z Hodětína i Wacława Vlčka z Čenova, wspomniane zostały mniejsze pawęże, używane przez jeźdźców, ale czas powstania obu zbiorów piśmiennictwa wojskowego raczej wyklucza ich wykorzystywanie w czasach działalności wojsk polnych<sup>574</sup>. Jednakże do kwestii ich wykorzystywania, należy podejść niezwykle ostrożnie, biorąc pod uwagę fakt, że nie występują one w rękach jeźdźców na żadnym z zachowanych przedstawień ikonograficznych.

#### 4.1.3. Artyleria, wozy i konie

Obok ręcznej broni palnej powszechnie wykorzystywana na polach bitew i podczas oblężeń była także artyleria ogniowa. Podobnie jak w przypadku indywidualnego uzbrojenia zróżnicowanie w typach dział było dość duże. Podstawowym typem dział stosowanych między poł. XIV a poł. XV wieku były bombardy, wśród których można wymienić mniejsze działa polowe oraz większe, wykorzystywane przy obleganiu stałych punktów oporu. Do tych pierwszych zaliczane przede wszystkim są hufnice (*houfnice*, *howfnicze*)<sup>575</sup>, które charakteryzowały się krótkimi lufami z jeszcze węższą komorą prochową. Znane nam egzemplarze z Wiednia i Celowca posiadają lufy długości ok. 17-20 cm, podczas gdy średnica otworu wylotowego wynosi już 16-23 cm. Działa te były montowane na drewnianych łożach, które być może posiadały jedną oś z kołami, co zwiększałoby mobilność artylerii na polu bitwy. Wspominają o tym rachunki wydatków miasta Zgorzelca wystawione w latach 1425 – 1432<sup>576</sup>. Zabytek takiego działa osadzonego na lawecie, datowanego na połowę XV wieku znajduję się we Wiedniu, lecz jak wskazywał H. Toman, koła dołączone do lawety najprawdopodobniej pochodzą z XVII wieku<sup>577</sup>.

---

<sup>574</sup> Jan Hájek z Hodětína, *Vojenské zřízení*, [w:] *Staročeské vojenské řády*, s. 40; Wacław Vlček z Čenova, *Naučení o šikování jízdních, pěších i vozů*, [w:] dz. cyt., s. 52. Nie można przy tym zapominać, że oba zbiory przepisów spisane zostały po zakończeniu wojen husyckich, podczas gdy w innych źródłach pisanych te formy tarcz pojawiają się w połowie XV wieku. Por. Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 67.

<sup>575</sup> AHMP, rkps 992, pag. 92; Z. Winter, *Kulturní obraz českých měst. Život veřejný v XV. a XVI. věku*, t. I, Praha 1890, s. 267.

<sup>576</sup> CDLS II/1, s. 218. Dokument z 30 stycznia 1425 roku nakazujący zapłacić 8 groszy cieśli Hermanowi za „dwa koła do puszek”; CDLS II/2. Ponownie sprawa zapłaty pojawia się w dokumencie z 18 maja 1432 roku (s. 328), 10 sierpnia (s. 345) i 5 października (s. 356). O „wozach do strzelania z puszek” wspomina dokument z 10 lipca 1429 roku (s. 45).

<sup>577</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 163-166; Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 86, cz. VII, tabl. 14, 15.1 i 15.2. Działo to strzelało najprawdopodobniej kamiennymi kulami, choć niewykluczona jest możliwość stosowania także innej amunicji, przygotowywanej z ołowianych kulek: J. Biederman, *„Kule, sanytr, dílo ohnivé a šípy“...*, s. 4-8.

Działa tego typu wykorzystywane były podczas bitew przez wojska husyckie, o czym wspominają źródła pisane. Po pierwszy robi to Wawrzyniec z Březové, przy opisie potyczki pod Ledče, wiosną 1420 roku<sup>578</sup>. Ponownie wspominają o nich relacja anonimowego żołnierza uczestniczącego w oblężeniu Žatca, który wspominał w swym liście z 22 września 1421 roku, że oblężeni *mają rusznic, armat i dział bez liku*<sup>579</sup>. Według „Starých Letopisů českých” dział polowych miano także użyć w bitwie pod Ústí nad Labem. Kolejna wzmianka o wykorzystywaniu artylerii pochodzi z okresu działalności wojsk polnych na Śląsku w 1428 roku. O wykorzystywaniu broni palnej wspomina także wójt górnołużycki Albrecht von Kolditz, w liście do mieszkańców Świdnicy z 9 lutego 1429 roku<sup>580</sup>. W bitwie pod Lipanami (31 maja 1434) wojska polne taborytów i sierotek miały łącznie dysponować 40 działami według Bartoška z Drahonice<sup>581</sup>.

Ostatnim typem dział stosowanych w polu były tاراšnice (*tarras, tarraz, tairosbuschen, tarras-pixides*), które w źródłach pisanych występują już od końca XIV wieku<sup>582</sup>. W odróżnieniu od hufnic tاراšnice nie posiadały zwężonej komory prochowej, a ich lufy były zdecydowanie dłuższe. Zachowane zabytki tych dział pochodzące z Pilzna, Pragi, Znojma posiadają lufy długości ok. 100-140 cm, podczas gdy średnica jej otworu wylotowego wahała się między w granicy ok. 40-45 cm<sup>583</sup>. Podobnie też jak hufnice, te działa były osadzone na drewnianych łożach, które montowana na drewnianych podstawach (tarasach), być może wyposażonych w koła. W powszechnym użyciu były zarówno tاراšnice odlewane z brązu jak i kute z żelaznych płytów, wzmacniane pasami ochronnymi<sup>584</sup>. W starszej literaturze dopuszczano także pogląd

<sup>578</sup> Vavřinec z Březové, *Husitská kronika*, [w:] FRB V, s. 370.

<sup>579</sup> DRTA VIII, nr 94, s. 100: „danne nūt under zwenzigtusent allerliege monschen in der stad sin sol als man seit, und von buchsen und gezeuge und geschutze ane zal”.

<sup>580</sup> SLČ-Porák/Kaşpar, s. 102: „(...) wtedy Czesi wznieśli okrzyk i strzelali do nich z wozów, z hufnic i z tاراšnic(...)”. List wójta wydany został: SRS VI, nr 112, s. 83: „Da syn u sogin, dass dy weren von gotis gnade alle wol bestallt woren, vnd das man vndir sie rechte sere schuss mit büchsen, pischoln etc.”. Pod Domažlicami, połączone wojska husyckie, miały mieć „(...) hufnic ponad sto, oprócz innych puszek” (AČ VI, nr 28, s. 424), jak informuje anonimowa relacja z 15 sierpnia 1431 roku.

<sup>581</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 269.

<sup>582</sup> Pierwsze wzmianki o tej nazwie pochodzą z 1389 roku, podczas oblężenia Boskovic: AMB, Fond A 1/3 „Sbírka rukopisů a úředních knih”, rkps 20, fol. 196v. Wielokrotnie pojawia się w dokumentacji pozostawionej przez pisarzy miejskich ze Znojma w latach 1425 – 1426: SOKA Znojmo, Fond „Archiv města Znojma”, rkps II/240 – 1425/26, fol. 40, 36 i 83v. Por. J. Durdík, *Znojenské puškařství v první...*, s. 95-97. Nazwy te występują przy tym także w dokumentach pochodzących ze Zgorzelca: CDLS II/1, s. 60, 90, 142 i 144.

<sup>583</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroja a zbraně...*, s. 87-88. Z terenów ówczesnych Ziem Korony Czeskiej znane są cztery zabytki tاراšnic. Pierwszy znajduje się w Husitském Muzeum v Táboře (Tamże, cz. VII, tabl. 16.1), kolejne w Západočeském Muzeum v Plzni (nr. inw. H. T. 1 i H. T. 2), podczas gdy ostatni obecnie jest przechowywany w Jihomoravském Muzeum ve Znojmě (nr inw. Zb 512).

<sup>584</sup> O trzech tاراšnicach wyposażonych w koła wspomina inwentarz zamku Točnick. Por. M. Pangerl, *Ausrüstung einer böhmischen Burg. (Točnik) im Jahre 1430*, „Mitteilungen des Vereines für Geschichte

o wykorzystywaniu dział komorowych, przez wojska husyckie. Analogiczne przykłady takiej artylerii pojawiają się w źródłach archeologicznych oraz w inwentarzach muzealnych na terenie całej Europy, od Królestwa Kastylii po Francję i państwa niemieckie, Niemniej bezpośrednich dowodów na ich obecność wśród artylerii husyckiej nie mamy<sup>585</sup>.

O wiele większe rodzaje bombard wykorzystywano podczas oblegania stałych punktów oporu. Bombard miały używać wojska praskie podczas oblężenia zamku Karlštejn i innych miast w 1422 roku. Pochodząca jeszcze z czasów króla Wacława IV bombarda „Chmelík” zdobyta została przez wojska polne w Tachovie po zwycięskiej bitwie w 1427 roku. Rok później działa tego typu przyczyniły się walcie do zdobycia miasta i zamku Bechyně, gdzie intensywny ostrzał zmusił obrońców do kapitulacji<sup>586</sup>. Trudno jest mimo tego opisać ich budowę i cechy charakterystyczne, ponieważ nie zachowały się do naszych czasów pochodziące z Królestwa Czeskiego. Wiemy jedynie, że działa tego typu posiadały o wiele szersze lufy, oraz ze względu na swoje rozmiary oraz duże drewniane łoża, na których je montowano nie były przydatne do walki w polu, Niemniej z powodzeniem mogły ostrzeliwać stałe punkty oporu<sup>587</sup>.

Artyleria husycka wykorzystywała różne typy pocisków. Należy założyć, że w powszechnym użyciu były kule kamienne, powszechnie stosowane przez bombardy, szczególnie w trakcie oblegania zamków i miast. Niektóre z większych dział strzelały pociskami wielkości głowy ludzkiej, o czym wspomina Bartošek z Drahonice<sup>588</sup>. W każdym razie kule na pewno były przygotowywane i transportowane na miejsce użycia artylerii. Potwierdzają to zabytki kul armatnich wydobyte na zamku Szczerba, w Gniewoszowie (ilustracja nr 20 i 21), które zostały wykonane z piaskowca lub granitu, niewystępującego w tym regionie Śląska<sup>589</sup>. Wykonywane z kamienia pociski, przydatne mogły być także w polu. Obok kul kamiennych powszechnie stosowane także odlewane kule ołowiane. Zapewne używano także bardzo prymitywnych form granatów lub kartaczy. Nie możemy zapominać o tym, że ówczesne stosowane w polu działa były bardzo niecelne, a skuteczność ich ognia, nawet przy koncentracji dość dużej liczby,

---

der Deutschen in Böhmen”, 14, 1876, s. 70-71. Produkcje tarcznic z brązu potwierdzają dokumenty ze Zgorzelca: CDLS II/1, s. 144 i 145. Por. B. Rathgen, *Das Geschütz im Mittelalter*, Berlin 1926, s. 334.; J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 88.

<sup>585</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 88.

<sup>586</sup> SLČ-Palacký/Charvát, s. 79.

<sup>587</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 85.

<sup>588</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 269.

<sup>589</sup> Zabytki kul znajdują się w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu, nr inw. MAW/35/1992h-j, MAW/30/1992a-b.

bardzo ograniczona. Wobec tych faktów, zapewne bardziej stosowano je do przerzedzania szyku nieprzyjacielskiego, poprzez tzw. „robienie uliczek”, za pomocą wystrzeliwanych pocisków<sup>590</sup>.

Obok artylerii ogniowej, stosowane były również inne formy broni zespołowej, służące do zadawania strat lub też stosowane przy obleganiu stałych punktów oporu. W źródłach pisanych pojawiają się przede wszystkim duże maszyny barbalistyczne, z ruchomą przeciwwagą, które stosowano już podczas oblężenia Nowego Hrádu pod Kunraticami. Maszyny podobnej konstrukcji stosowane były również przez wojska królewskie, w trakcie oblężenia zamku Sion, w 1437 roku<sup>591</sup>. Wygląd takiej maszyny przedstawia między innymi ilustracja z dzieła Conrada Kyesera, „Bellifortis”, na którym ukazano drewniane ramię procy obciążone z jednej strony skrzynią stanowiącą przeciwwagę<sup>592</sup>. Maszyny tego typu, mogły mieć różne rozmiary, Niemniej zdarzały się wśród nich także takie osiągające pokaźne rozmiary. Na stanowiskach wokół warowni Jana Roháča z Dubé odkryto pozostałości po dawnym stanowisku takiej maszyny mają wymiary 26 x 20 m. Nie wiemy natomiast, czy stosowano inne rodzaje maszyn oblężniczych, gdyż brakuje nam jednoznacznych informacji w źródłach pisanych, pozwalających na ich wskazanie<sup>593</sup>.

Kolejnym i chyba najbardziej charakterystycznym elementem husyckiej techniki wojskowej, były stosowane przez nich wozy. W literaturze przyjęto rozróżnienie między tzw. „wozami skrajnymi”, a zaopatrzeniowymi. Te pierwsze miały spełniać swoje bojowe funkcje i stanowić część ustawianego podczas bitwy szyku wozowego (*wagenburg*), podczas gdy pozostałe miały przewozić tylko zaopatrzenie i łupy zdobywane podczas wypraw<sup>594</sup>. Pogląd ten wydaje mi się zdecydowanie niesłuszny, albowiem żadne ze źródeł pisanych nie wspomina o takim podziale, podając tylko liczbę wozów, jaką ze sobą wojska husyckie zabierały. Co prawda bez wątpienia zabierano na wyprawy pewną ilość zaopatrzenia, lecz było ono moim zdaniem przewożone na tych samych wozach, które

---

<sup>590</sup> SLČ-Porák/Kaşpar, s. 102. O tworzeniu „kartaczy” wspomina *Feuerwerkbuch* pochodzący z 1420 roku: W. Hassenstein, *Das Feuerwerkbuch von 1420 – 600 Jahre deutsche Pulverwaffen und Büchsenmeisterei*, München 1941, s. 73-74. Por. J. Biederman, „Kule, sanytr, dílo ohnivě a šípy“..., s. 6-13.

<sup>591</sup> Relację z oblężenia zamku pod Kunraticami przekazał Vavřinec z Březové, wspominając o „trzech procach” (*Husitská kronika*..., s. 205-206). Por. Z. Drobná, *Husitský polní tábor u Kunratic*, „HaV”, 2/1, 1953, s. 197; Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně*..., s. 80.

<sup>592</sup> Conrad Kyeser aus Eichstätt, *Bellifortis*, Bd. 1, Blatt 30a; Tegož, *Bellifortis*, Bd. 2, s. 24.

<sup>593</sup> J. Durdík, *Sztuka wojenna*..., s. 154-155. Skuteczny zasięg działania tych maszyn wahał się między ok. 100-530 m, skoro w takiej odległości ustawiano kompleksy oblężnicze na terenie Królestwa Czeskiego. Por. J. Mazáčkova, *Obléhací postavení u hradu Rokštejna*, „AH”, 36, 2011, s. 61-85.

<sup>594</sup> Tamże, s. 108-109; Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně*..., s. 95-97, cz. X, tabl. 3; *Vojenské dějiny Československa*..., s. 232.

następnie wykorzystywano do osłony obozów podczas postojów oraz do formowania szyku podczas bitew.

Kolejnym argumentem przemawiającym za brakiem osobnych wozów służących do przewożenia zaopatrzenia, jest także brak ich przedstawień w źródłach ikonograficznych ukazujących te elementy husyckiej techniki wojskowej. We wszystkich znanych nam przedstawieniach ukazujących husytów podczas walki pojawiają się tylko te spełniające funkcje bojowe. Szczególnie ważnym źródłem w tym przypadku jest karta z tzw. „Codex palatinus Vindobonensis”, na której ukazano najbardziej szczegółowo wygląd (ilustracja nr 5)<sup>595</sup>. Drewniane wozy o wysokich burtach i masywnych kołach, wyposażono także w osłony z otworami strzelniczymi położonymi na poziome samych kół. Umożliwiały piechocie wypuszczanie beltów i ostrzał z ręcznej broni palnej także w pozycji leżącej. Podobne burty ukazano również w tzw. „Liber machinarum”, na którym ukazane zostały dwa wozy w szyku, przy czym ten przykład ikonografii został słusznie odrzucony przez większość badaczy<sup>596</sup>. W próbach odtworzenia wyglądu przydatne są także cechy charakterystyczne tych wozów wskazywane między innymi w źródłach pisanych. W krzyżackim liście z 19 kwietnia 1433 roku, tzw. „Schikung von der Waynburg”, wydanym przez wielkiego mistrza Paula von Russdorfa, nałożono na gdańszczan obowiązek dostarczenia 30 wozów, dobrze okutych, z wysokimi, kołami, które co ciekawe miano przerobić z chłopskich furmanek<sup>597</sup>. Szczególnie istotną kwestią jest przy tym kwestia ich pochodzenia, albowiem nie posiadamy informacji wskazujących na działalność specjalnych pracowni rzemieślniczych produkujących te wozy. Wobec tego naturalnym rozwiązaniem było dostosowywanie wozów chłopskich do potrzeb wojskowych.

Używanie wozów podobnie jak obecność jazdy wymagała obecności dość pokażnej liczby koni w wojskach polnych, zarówno tych zwierząt służących do ciągnięcia wozów, jak i wierzchowców wykorzystywanych przez jazdę w boju. Znaczenia koni w wojskowości husyckiej nie można bagatelizować, gdyż były one istotnym czynnikiem w prowadzeniu działań zbrojnych. Na tyle istotnym, że ich zdobycie bądź utrata często

---

<sup>595</sup> ÖNB, Cod. 3062, fol. 148.

<sup>596</sup> Z. Winter, *Dějiny kroje v zemích českých*, Praha 1894, s. 269; H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 202-203, obr. 7. Autor uważał ukazaną ilustrację za fantazję, nie mającą nic wspólnego z ewentualnym wyglądem burt husyckich wozów.

<sup>597</sup> APwG, sygn. 300 D 37-65, ed. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 421. Problem ten omówił J. Macek, w swoim opisie przygotowań państwa krzyżackiego do obrony przed najazdem husyckim (J. Macek, *Husyci na Pomorzu...*, s. 61-63). We wszystkich przytoczonych przez autora listach, zwracano uwagę na kwestię wykorzystywania przez wojska polne wozów, więc być może przy próbie zorganizowania własnych, wzorowano się na konstrukcjach czeskich.

pojawiały się we wzmiankach kronikarzy. O utracie 28 koni, przez rozbity podjazd husycki przekazały informacje zapiski z Chebu. Konie utracił również oddział Piotra Polaka 16 maja 1433 roku. W czasie wielkiej wyprawy do niemieckich państw Cesarstwa Rzymskiego, zdobyto na przeciwniku i atakowanej ludności wielkie ilości koni, skoro Bartošek z Drahonice, mówi, o 18 tysiącach, które miały wrócić do Czech na początku lutego 1430 roku<sup>598</sup>. Kolejny skuteczny podjazd, zorganizowany w 1432 roku, pod Strzelin, także zakończył się zdobyciem tych zwierząt. Wreszcie o odszkodowaniu za utracone konie wspomina także list, zdradzający pewne szczegóły umowy między królem Władysławem Jagiełłą a Janem Čapkiem ze Sán<sup>599</sup>.

Trudno jest nam wskazać na reguły ustalające dobór koni do zadań, jakie wyznaczała jej sztuka wojenna, Niemniej prawdopodobnie konie bojowe, dostarczali sami jeźdźcy, którzy dołączali do wojsk polnych, byli częścią struktur wojskowych „gmin pracujących w polu”, lub też zobowiązywały ich do tego powinności. Konie bojowe, musiały przy tym mieć odpowiednią wielkość i siłę by dźwigać ciężkozbrojnego kopijnika, stąd być może niewielka ich obecność wśród wojsk polnych, jako że takie poczty przyprowadzali zapewne przedstawiciele czeskiej szlachty. W jednym liście z 1429 roku, bracia Jaroš i Hynek z Chlumu, otrzymali w zapisie od rady Starego Miasta praskiego, zamek Makotřasy, razem ze wsiami Řebce, Středokluky i Běloky pod warunkiem, że *gdybyśmy tego potrzebowali, i ich wezwali, w osiem koni mają służyć i być w gotowości*<sup>600</sup>. Inaczej było natomiast z tymi zwierzętami wykorzystywanymi przez lekką jazdę, głównie konnych kuszników, gdyż ich uzbrojenie nie wymagało stosowania specjalnych zwierząt. W tym przypadku dosiadali oni zapewne zwykłych koni, służących do jazdy wierzchem. Zupełnie inne, były natomiast zwierzęta wykorzystywane do zadań pociągowych, szczególnie do ciągnięcia wozów bojowych, w raz z całym wyposażeniem. W tym przypadku wykorzystywano, zapewne zwierzęta z gospodarstw, o czym wspomina zeznanie Bohuňka z Vrchotic na Janovicích, o zabrananiu

---

<sup>598</sup> *Der Chronik Pankraz...*, s. 25. Bartošek z Drahonice dwukrotnie wspomina o zdobyciu koni podczas działań wojennych. Za pierwszym razem gdy opisuje powrót wojsk polnych z wyprawy do krajów niemieckich na początku lutego 1430 roku, Niemniej kronikarz zapewne miał na myśli ogólną liczbę koni, nie wyszczególniając wśród nich zwierząt gospodarskich i bojowych (Bartošek-Hlaváček, s. 247). Natomiast w drugim przypadku, związanym z wypadem jazdy pod Strzelin może mieć na myśli konie bojowe (Tamże, s. 254).

<sup>599</sup> Potwierdza to list biskupa wrocławskiego Konrada, do wielkiego mistrza z 28 kwietnia 1433 roku: SRS VI, nr 182, s. 126-127. Por. J. Macek, *Husyci na Pomorzu...*, s. 44; D. Papajík, *Jan Čapek ze Sán...*, s. 63.

<sup>600</sup> AHMP, rkps 993, pag. 145; AČ I, nr 35, s. 225-226.

trzech koni przez taborytów ze wsi Německé Zahoří w czasie oblężenia Pilzna<sup>601</sup>. Praktykę tą być może stosowano również w trakcie pozostałych wypraw, co w pewnym sensie tłumaczyłoby wielką liczbę koni, o której wspominał Bartošek z Drahonice.

Nie możemy przy tym zapominać o samej produkcji uzbrojenia, na które wzrastało zapotrzebowanie, co też musiało wiązać się ze wzrostem liczby rzemieślników, pracujących na potrzeby wojsk. Najlepiej sytuację tą obrazują źródła dotyczące rzemiosła ze Starego Miasta Praskiego, gdzie jak już wskazywał M. Polívka liczba rzemieślników w latach 1427 – 1429 wzrastała<sup>602</sup>. Dodatkowo informują one również przyjmowaniu kolejnych rzemieślników w poczet obywateli miasta, co wpływało dodatnie na możliwości produkcji uzbrojenia w latach, gdy popyt na nie wzrastał. Na Nowym Mieście praskim, także produkowano broń oraz elementy potrzebne do jej użytkowania, lecz brak zachowanych dokumentów uniemożliwia nam ocenę skali tej produkcji<sup>603</sup>. Niestety brakuje większej ilości wzmianek, które pozwalałyby na określenie skali tej produkcji w pozostałych miastach wchodzących w skład „gmin pracujących w polu”. Jedyne dane, jakie posiadamy pochodzą z Kutnej Hory, gdzie w latach 1424 – 1436, zamieszkiwało łącznie 29 osób zajmujących się wyrabianiem uzbrojenia, bądź części potrzebnych do jego produkcji<sup>604</sup>.

Podsumowując całość technicznych środków walki stosowanych przez wojska husyckie, w tym wojska polne, możemy zwrócić uwagę na kilka szczegółów. Przede wszystkim, piechota i jazda wchodzące w skład wojsk husyckich wyposażona była w bardzo różne typy uzbrojenia, przy czym trudno zwrócić uwagę na jeden chociażby element uzbrojenia, który nie byłby wykorzystywany powszechnie w całej Europie łacińskiej. Przez pewien czas w historiografii panował pogląd o upowszechnieniu przez wojska husyckie cepów bojowych w użyciu, lecz pogląd ten należy odrzucić ze względu na występowanie ich źródłach pisanych na Śląsku w XIV wieku<sup>605</sup>. Co ciekawe cepy

---

<sup>601</sup> Zeznanie złożone zostało w Ołomuńcu, w maju lub czerwcu 1434 roku: AČ VI, nr 34, s. 431. Problem zyskiwania i utraty koni omówił także: M. Polívka, *Od božích bojovníků...*, s. 20-24.

<sup>602</sup> Z. Drobná, J. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroj a zbraně...*, s. 28. M. Polívka, *Vývoj zbrojních řemesel...*, s. 59. W swoim spisie autor zwrócił uwagę na ogólny ubytek liczby rzemieślników w porównaniu do roku ok. 1410, Niemniej ich liczba w 1429 r. była większa niż przy spisie z 1427 roku.

<sup>603</sup> M. Polívka, *Vývoj zbrojních řemesel...*, s. 52. Dla przykładu autor wskazuje że, na początku XV wieku na Nowym Mieście miało pracować 26 kowali (na Starym tylko 4). Co pozwala sądzić że pewne rodzaje uzbrojenia były produkowane w o wiele większej liczbie, jednak byłbym ostrożny co do przenoszenia takiej zależności na okres 1427 – 1434, ponieważ ubytek ludności oraz działania wojenne, mogły spowodować znaczne załamanie rzemiosła.

<sup>604</sup> J. Kejř, *Právní život...*, s. 125-142.

<sup>605</sup> M. Goliński, *Uzbrojenie mieszczańskie na Śląsku...*, s. 25 i 35. Na terenie Moraw potwierdziły ten stan badania archeologiczne zamku Lelekovice, zdobytego na początku XV wieku przez mieszczan Brna: J. Unger, *Předhusitský bojový cep z Lelekovického hradu*, „CB”, 2, 1991, s. 271, 275, ryc. 2.



występują powszechnie w źródłach pisanych i relacjach kronikarskich tylko w początkowym okresie wydarzeń. W okresie działalności wojsk polnych, przypadającym na lata 1427 – 1434, wzmianki dotyczące użycia cepów bojowych praktycznie nie występują. Pojawiają się one natomiast we wskazanych powyżej artykułach wojskowych, lecz nawet w nich ilość cepników jest niewielka, podobnie jak w przypadku źródeł ikonograficznych<sup>606</sup>. Także pozostałe formy uzbrojenia, powszechnie utożsamiane z husytami, takie jak pawęże, partyzany czy też ręczna broń palna były wykorzystywane wcześniej na terenie całej Europy łacińskiej, wobec czego trudno jest mi się zgodzić z twierdzeniami J. Durdíka i E. Wagnera, podkreślających innowacyjność w masowym stosowaniu pewnych elementów techniki wojskowej, takich jak broń palna czy też wozy.

Wreszcie, jeżeli mamy zwrócić uwagę na dużą różnicę między okresem, w którym dokonywano przemian organizacyjnych w wojskach husyckich, a czasem działalności wojsk polnych, to możemy przede wszystkim zauważyć większą liczbę informacji dotyczących obecności pewnych form uzbrojenia, niewystępujących w latach 1420 – 1425. Przede wszystkim dotyczy to obecności uzbrojenia ochronnego, które dość często pojawia się w źródłach między 1427 a 1434 rokiem, oraz w przypadku broni palnej. Zwiększa się również obecność rzemieślników w miastach, którzy zajmowali się jego wytwarzaniem, albowiem po chaosie i wielkich stratach z pierwszych pięciu lat konfliktu, najważniejsze miasta Królestwa Czeskiego, zaznały pewnej formy stabilizacji, co też mogło wpłynąć korzystnie na wzrost produkcji uzbrojenia. Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, oraz możliwości zdobywania niezbędnych materiałów na przeciwniku, można stwierdzić, że wojska polne były o wiele lepiej wyposażone w uzbrojenie, niż miało to miejsce w latach 1420 – 1425, dzięki czemu były też w stanie w pełni wykorzystywać swój potencjał wojskowy.

---

<sup>606</sup> ÖSN, Cod. 3062, fol. 147v i 148; NKČR, sign. XVII.A.34, fol. 115r. Cepnicy występują za to w większej liczbie na ilustracji pochodzącej z *Antithesis Christi et Antichristi (Jenský kodex)*, lecz można ten fakt potraktować równie dobrze jako symboliczną formę ukazania „bożych bojowników“, biorąc pod uwagę sposoby ukazywania husytów w sztuce gotyckiej w II poł. XV wieku.

## 4.2. Strategia i taktyka

Analiza husyckiej sztuki wojennej nie byłaby kompletna, bez zwrócenia uwagi na praktyczne sposoby wykorzystywania omówionych powyżej rodzajów uzbrojenia oraz podjęcia próby oceny, w jakim stopniu wprowadzano w życie postulowane w artykułach wojskowych (rozdział III) rozwiązania z zakresu strategii i taktyki. Zagadnienia te były już przedmiotem zainteresowania ze strony historyków czeskich już od końca XIX wieku, przy czym najwięcej uwagi poświęcili im H. Toman, O. Frankenberger, R. Urbánek, J. Durdík, E. Wagner oraz P. Klučina<sup>607</sup>. Badacze ci w celu uzyskania pewnego określonego obrazu strategii i taktyki husyckiej, odnosili się do źródeł pisanych, ikonografii oraz trójwymiarowych zabytków uzbrojenia, często szukając analogii we współczesnym dla omawianych zagadnień materiale. Dzięki takiemu zabiegowi powstał dość spójny obraz założeń strategicznych i rozwiązań taktycznych, który miał być wykorzystywany przez te oddziały w latach 1419 – 1436, choć nie był on wolny od wielu uproszczeń oraz nadinterpretacji.

Przede wszystkim, zwrócić należy uwagę na fakt, iż zupełnie nie zwrócono uwagi na ewolucyjny charakter wojskowości husyckiej pod względem organizacyjnym, co nie mogło pozostać bez wpływu na zmiany w taktyce i strategii<sup>608</sup>. Niedostatecznie też przeanalizowano źródła ikonograficzne, które ukazywały sceny batalistyczne mogące mieć związek z wojskami husyckimi, między innymi w rękopisie tzw. „Starého Zákona” czy także tzw. „Codex palatinus Vindobonensis”. Dodatkowo nie dokonano analizy założeń strategicznych dowództwa wojsk polnych związanych z przejściem do działań na terenie przeciwnika w latach 1427 – 1433, co wymuszało tworzenie i opracowywanie zupełnie innych planów niż miało to miejsce w latach 1420 – 1426, kiedy husyci pozostawali głównie w defensywie względem stronnictwa Zygmunta Luksemburskiego. Nie próbowano także, dokonać oceny znaczenia granic państwowych oraz podejścia do

---

<sup>607</sup> H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 184-280 (ustawianie i operowanie wozami w bitwie), 281-305 (obrona i zdobywanie stałych punktów oporu); O. Frankenberger, *Naše velká armáda I*, s. 24-58; R. Urbánek, *Žižka a husitské válečnictví*, [w:] *Sborník Žižkuv 1424 - 1924*, red. R. Urbánek, Praha 1924, s. 43; Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 128-165; E. Wagner, *Jak válčili husité*, Praha 1946; Tegož, *Vozový šik a kladení vozů*, [w:] *Zrnka husitského válečnictví*, „Technicko-Historická pojednání”, Praha 1956, č. I, s. 132-138; P. Klučina, *Jak válčili husité*, Praha 1983; *Vojenské dějiny Československa. Díl I, Do roku 1526*, red. P. Klučina, Z. Procházka, Praha 1985, s. 238-252.

<sup>608</sup> Najbardziej pomijaną kwestią w tym względzie jest obecność ciężkozbrojnej jazdy kopijniczej w wojskach husyckich. Dokładnie omówiłem ten problem w artykule poświęconym tej formacji: K. Ziółkowski, *Ciężkozbrojna jazda...*, s. 78-98.

państw i krain pozostających w zależności feudalnej od królów czeskich w kontekście działań wojennych podczas tzw. „wspaniałych rejtów”<sup>609</sup>.

Dzięki ponownej analizie przekazów kronikarskich, przepisów zawartych w artykułach wojskowych, wykorzystywanego powszechnie uzbrojenia i oporządzenia, osiągnięty zostanie obraz strategii i taktyki stosowanej przez wojska polne w latach 1427 – 1434. Biorąc pod uwagę brak bardziej szczegółowych informacji na temat sposobów ustawiania wojska czy też instrukcji dotyczących wykorzystywania ukształtowania terenu, w samych tzw. „Artykułach wojskowych” przypisywanych Janowi Žižce z Kalicha, najważniejszymi źródłami w odtwarzaniu taktyki stosowanej przez wojska polne, będą źródła ikonograficzne, uzupełniane informacjami przekazywanymi przez kronikarzy. Kroniki oraz liczne relacje z przebiegu kampanii wojennych posłużą, także w dużej mierze do oceny założeń strategicznych, jakie przygotowywali i stosowali dowódcy wojsk polnych. Wreszcie na tej samej podstawie źródłowej oparte zostaną rozważania na temat sztuki obrony i zdobywania stałych punktów oporu.

#### **4.2.1. Założenia strategiczne stosowane przez husyckie wojska polne**

Analizę założeń strategicznych opracowywanych przez przywódców husyckich Czech, a następnie realizowanych przez dowódców wojsk polnych, należy rozpocząć od opisu założeń defensywnych, ponieważ są one naturalnym punktem odniesienia do dalszej i tym razem ofensywnej działalności tych jednostek wojskowych, w ciągu całego okresu ich egzystencji. Mające polityczny, religijny oraz propagandowy wydźwięk hasło obrony tzw. „Czterech artykułów praskich”, determinowało główny cel strategiczny przywódców wszystkich husyckich stronnictw, co doskonale ukazują obrady sejmów czeskich w latach 1426 – 1433<sup>610</sup>. Przy tak istotnym celu należy zastanowić się nad

---

<sup>609</sup> Kwestie znaczenia granic państwowych w planach strategicznych husyckich dowódców wojskowych i przywódców politycznych, przeanalizowałem w artykule: K. Ziółkowski, *Europa środkowa...*, s. 210-221.

<sup>610</sup> Między 23 a 30 maja 1429 roku, w Pradze zebrał się sejm (tzw. „svatotrojický sněm”): SLČ-Šimek, s. 56. Na kolejnym tzw. „svatodorostkím” (10 lutego 1432 roku), miano zdecydować o miejscach na które spadną kolejne najazdy wojsk polnych: Bartošek-Hlaváček, s. 254. Jedną z kwestii poruszanych na sejmie kutnohorskim (31 sierpnia – 6 września 1432 roku), było wstępne porozumienie zawarte z królem polskim Władysławem Jagiełłą. Można zakładać że jego efektem były listy wypowiednie hetmanów wojsk polnych wysłane do Malborka z datą 8 września: MCG I, nr 159, s.276-277. Natomiast ostatni „svatomartinský” sejm (11 listopada – 22 grudnia 1433 roku) rozważał problem zakończenia działań wojennych na terenie Królestwa Czeskiego, podczas trwającego cały czas oblężenia Pilzna. Por. I. Hlaváček, *Husitské sněmy*, „SH”, 4, 1956, s. 71-109.

obrazem sytuacji strategicznej obu radykalnych bractw w pierwszej połowie 1426 roku, a ta nie wyglądała najlepiej. Otóż mimo uzyskania przytłaczającej przewagi nad Związkiem Miast Praskich i zajęciem większości ośrodków miejskich oraz zamków do niego należących, nadal na terenie samego Królestwa Czeskiego, husyci musieli się liczyć z dość silną opozycją ze strony katolików. W praktyce w każdym regionie nadal utrzymywali się przeciwnicy ruchu husyckiego. Na południu i południowym zachodzie, znajdowały się ziemie czeskiego możnowładcy Oldřicha z Rožmberka, oraz tereny podlegające tzw. landfrydowi pilzneńskiemu, którym dowodził Hynek Krušina ze Švamberka. Na zachodnim pograniczu przyczółkiem na terenie państwa było miasto Cheb (Eger), podczas gdy na granicy z Górnymi Łużycami, nadal opierała się husytom katolicka szlachta<sup>611</sup>. Dodatkowo w samym sercu Królestwa Czeskiego, w rękach katolickiej załogi pozostawał zamek Karlštejn. Natomiast o wiele spokojniejsze było pogranicze czesko-morawskie, ze względu na dość pokaźne wsparcie ze strony morawskich husytów, mających oparcie w licznych garnizonach na terenie Margrabstwa Moraw, oraz pogranicze z księstwami śląskimi, które przed ewentualną inwazją zabezpieczały garnizony w Uničovie, Otmuchowie i na zamku Odry<sup>612</sup>. Taka sytuacja strategiczna powodowała ciągle zagrożenie dla ruchu husyckiego, ponieważ ułatwiała ewentualną inwazję wojskom interwencyjnym, zwłaszcza z państw niemieckich wchodzących w skład Cesarstwa Rzymskiego.

Niemniej, husyccy przywódcy nie podejmowali zdeterminowanych prób by tą sytuację zmienić i zlikwidować punkty oporu katolików na terenie samych Czech. W ciągu siedmiu lat przewagi militarnej wojsk polnych, podjęto zaledwie dwie próby osłabienia sił landfrydu pilzneńskiego, w 1431 i 1433 roku, podczas których uzyskano

---

<sup>611</sup> Na południowych ziemiach Królestwa Czeskiego znajdowały się ziemie Oldřicha z Rožmberka oraz podległe królowi Zygmuntowi miasto České Budějovice. Por. A. Kubíková, *Oldřich II. z Rožmberka*, České Budějovice 2004; R. Lavička, R. Šimůnek, *Páni z Rožmberka 1250–1520. Jižní Čechy ve středověku: kulturněhistorický obraz šlechtického dominia ve středověkých Čechách*, České Budějovice 2011. Na temat Pilzna i działalności landfrydu pilzneńskiego pisali: J. Hejnic, M. Polívka, *Plzeň v husitské revoluci*, Praha 1987; J. Douša, *Plzeň a její zpravodajství o situaci v Čechách i hlavním městě v letech 1432 – 1434*, „Documenta Pragensia“, VI/1, 1986, s. 123-131. Por. F. Kubú, *Cheb v době husitské*, s. 111-114. Por. Z. Hledíková, *Erkinger ze Seinsheimu...*, s. 79-87. Sama wyprawa z lata 1426 roku, przeciw katolickim punktom oporu w miastach Ústí nad Labem i Most, miała na celu zlikwidowanie zagrożenia z kierunku północno-zachodniego.

<sup>612</sup> Miasto Uničov na Morawach zostało zajęte przez Zygmunta Korybutowicza już w 1422 roku i najprawdopodobniej znajdowała się w załoga husycka pod dowództwem Dobiesława Puchały: Z. H. Nowak, *Puchała Dobiesław*, s. 323; J. Jurok, *Hraniční případ...*, s. 215. Natomiast zamek Odry według J. Juroka został zajęty ostatecznie przez Puchałę w 1427 roku, zabezpieczając dostęp do Królestwa Czeskiego od strony Śląska: Tamże, s. 216; Tegoż, *Moravští husité...*, s. 41-44. Otmuchów został zdobyty w 1429 roku, lecz dopiero 19 listopada obsadziła go husycka załoga na stałe: SRS VI, s. 161. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 199.

niewielkie korzyści militarne. W praktyce między 1427 a 1434 rokiem, wojska polne zdobyły i utrzymały jedynie miasto Tachov, oraz zamki Bechyně i Lichtenburk<sup>613</sup>. Poza tymi odosobnionymi przypadkami można dojść do wniosku, że Prokopowi Holému oraz pozostałym przywódcom wojskowym i politycznym, nie zależało na opanowaniu całego terytorium Królestwa Czeskiego. Potwierdza to między innymi sposób postępowania, jaki przyjęto w stosunku do Oldřicha z Rožmberka, z którym przedłużano zawarte od 18 listopada 1420 roku rozejmy<sup>614</sup>. Nie oznacza to jednak, że wszyscy dowódcy husyccy zgadzali się z taką strategią obrony terytorium opanowanego przez taborytów i sierotki. Na przykład na likwidację katolickiego bastionu w Pilźnie bardzo mocno nalegał hetman Stříbra, Přibík z Klenové, który rozumiał zagrożenie wynikające z dalszego funkcjonowania landfrydu i dlatego pod koniec października 1432 roku, rozpoczął oblężenie zamku Lopaty, które trwało do 6 lutego 1433 roku<sup>615</sup>.

Przypadek południowo-czeskiego możnowładcy można jeszcze wytłumaczyć niezwykle istotnymi ze strategicznego punktu widzenia kontaktach handlowych, które pozwalały odciętym od wszelkiej wymiany handlowej mieszkańcom Królestwa Czeskiego, zaopatrywać się w niezbędne produkty<sup>616</sup>. Niemniej w pozostałych sytuacjach nie istniały podobne uwarunkowania, przez co brak zdecydowanej i systematycznej akcji utrudniał husyckim dowódcom strategiczną obronę terytorium od strony południowo-zachodniej, zachodniej oraz północno-zachodniej, co nie pozostawało bez znaczenia biorąc pod uwagę fakt, że wszystkie poważniejsze interwencje wojskowe przechodziły

---

<sup>613</sup> Od 28 września 1426 roku, Přibík z Klenové władał Střibrem, będącym ważnym punktem oporu między katolickimi bazami w Pilźnie i Tachovie: AČ III, nr 37, s. 259-261. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 183. Działania wojenne przeciw landfrydowi pilzneńskiemu na szerszą skalę wznowiono pod koniec czerwca 1431 roku, kiedy to rozpoczęto blokadę Pilzna i niszczenie okolicznych wsi: Bartošek-Hlaváček, s. 251-252; UB II, nr 757, s. 234-235 (list Hanuška z Loun napisany 7 sierpnia). Ostatnią i zarazem najdłuższą próbę zdobycia miasta podjęto w latach 1433 – 1434: *Historie města Plzně Hilaria Litoměřického*, ed. J. Hejnic, [w:] J. Hejnic, M. Polívka, *Plzeň v husitské revoluci*, Praha 1987, s. 85-108 (tekst łaciński), 145-170 (tekst czeski).

<sup>614</sup> LLOR I, nr 43, s. 29. Rozejm przedłużyli następnie taboryccy przywódcy 10 września 1424 roku: AČ III, nr 32, s. 245-248 = LLOR I, nr 90, s. 64-65. 11 listopada 1426 roku południowoczeski możnowładca znowu zawarł rozejm z Chvalem z Machovic i miastami ziemi piseckiej: LLOR I, nr 128, s. 86-87. Dwa lata później (7 listopada 1428 roku) ponownie przedłużono rozejm z miastami Písek, Sušice, Prachatice (Tamże, nr 148, s. 100), do których 30 listopada dołączyła taborycka „gmina pracująca w polu” (Tamże, nr 152, s. 104). Dwa lata później ten sam krok podjęła taborycka „gmina krajowa” podpisując 13 lipca 1430 roku kolejny list rozejmowy z Oldřichem z Rožmberka (Tamże, nr 176, s. 120-122). Po tym czasie rozejm przedłużono jeszcze 2 lutego 1432 roku (Tamże, nr 201, s. 138-139), 13 marca 1433 (Tamże, nr 220, s. 150) i 24 grudnia 1433 roku (Tamże, nr 239, s. 164) z sierotkami oraz 28 września 1433 roku (Tamże, nr 235, s. 161-162). Por. K. Ziolkowski, *Europa środkowa...*, s. 212.

<sup>615</sup> F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 259.

<sup>616</sup> Potwierdzają to warunki rozejmu zawartego 13 lipca 1430: „A gdyby wojsko nasze, przechodziło przez majątki jego i brało z potrzeby jadła i napitku łaskawie, nie zajmując dobytku, nie paląc, ludzi nie porywając ani plądrując, by zachować ten rozejm ” (LLOR I, nr 176, s. 121). Por. P. Čornej, *Tajemství českých kronik...*, s. 271-272.

w latach 1426 – 1431, właśnie tymi szlakami. Niemniej nie można jednoznacznie stwierdzić, że strategia obrony terenów była pozbawiona sensu, albowiem większość silniejszych siedlisk dla katolickich garnizonów i rycerstwa, była otaczana pierścieniem garnizonów husyckich, co zdecydowanie utrudniało organizowanie walki z heretykami<sup>617</sup>.

Nic, więc dziwnego, że strategia obronna stosowana przez wojska polne, opierała się przede wszystkim na utrzymaniu kluczowych punktów oporu, w postaci zamków bądź miast, przez które przechodziły najważniejsze szlaki komunikacyjne w tych regionach. Doskonałymi przykładami stosowania tej strategii są położone na zachodzie i południowym zachodzie dwa ośrodki, które stały się bastionami dla taborytów. Pierwszym z nich był Stříbro, położone w samym centrum terenów kontrolowanych przez landfryda pilzneńskiego, w dużym stopniu paraliżowało aktywność militarną tego związku panów i rycerstwa katolickiego w Czechach. Dodatkowo położenie miasta, uniemożliwiało swobodny pochód posiłków lub wojsk krzyżowych z terenów Bawarii, wobec czego nie powinna dziwić decyzja dowództwa wojsk interwencyjnych o oblężeniu właśnie tego miejsca latem 1427 roku. Czas, jaki husyci uzyskali dzięki temu pozwolił na zebranie i koncentrację wojsk polnych, które razem z posiłkami pokonały wycofującą się armię książąt niemieckich pod Tachovem<sup>618</sup>. Po tym zwycięstwie także to miasteczko zostało obsadzone przez „sierotki” załogą, przez co uzyskano kolejny punkt oporu zabezpieczający granicę od strony Górnego Palatynatu i Bawarii, oraz przecinający swobodny przepływ sił posiłków między Chebem a Pilznem. Podobną rolę pełniły Domažlice, które zabezpieczały granicę czeską od strony Bawarii, trzymając przy tym stronników Zygmunta w szachu. Między innymi z tego powodu miasto stało się głównym celem IV wyprawy krzyżowej, która zakończyła się paniką i bezładną ucieczką wojsk interwencyjnych w sierpniu 1431 roku<sup>619</sup>.

Tymczasem na północy i północnym-zachodzie Królestwa Czeskiego, sytuacja nie przedstawiała się aż tak dobrze. W początkach 1426 roku, głównym centrum oporu

---

<sup>617</sup> P. Čornej, *Lipanská Křižovatka...*, s. 40-45. Autor ukazał układ sił na terenie Królestwa Czeskiego w styczniu 1433 roku. Mapa (s. 40-41) doskonale ukazuje próby rozczłonkowania obszarów kontrolowanych przez katolików, za pomocą husyckich garnizonów. Taką rolę spełniały między innymi załogi Stříbra, Rokycan, Tachova, Biliny oraz sieć garnizonów otaczających Rýzmburk.

<sup>618</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 240. Por. O. Frankenberger, *Naše velká armáda 3*, s. 3-22; J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 197-203; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 197-199.

<sup>619</sup> J. Durdík (*Sztuka wojenna...*, s. 203-209) określił wydarzenie pod Domažlicami mianem bitwy, lecz w rzeczywistości do żadnego walnego starcia w polu nie doszło: Bartošek-Hlaváček, s. 252 (wspomina jedynie o pościgu w trakcie którego zabito ok. 200 ludzi); SLČ-Palacký/Charvát, s. 83; UB II, nr 759, s. 237.

przed interwencją z Saksonii, Miśni i Łużyc, był tzw. północno-zachodni związek kierowany przez Jakoubka z Vrešovic, którego głównymi punktami oporu były miasta Žatec i Louny. Głównymi punktami oporu katolików były w tym regionie miasta Ústí nad Labem i Most, które blokowały husyckich wojskom polnym dostęp do Górnych Łużyc oraz pozwalały na swobodny wstęp wojsk interwencyjnych, dlatego zapewne za sugestią hetmana žateckiego zdecydowano się przeprowadzić kampanię wojenną, której głównym zadaniem było ich zdobycie<sup>620</sup>. Przeprowadzenie tej operacji zabezpieczało granicę od tej strony, pozwalając jednocześnie przejście do działań ofensywnych. Przy tych wszystkich zabiegach, nie można zapominać o istotnym dla działań defensywnych wyborze miejsca na strategiczną koncentrację sił, przy prowadzeniu kampanii obronnych. Wiosną 1426 roku, na miejsce koncentracji wojsk husyckich je oddziałów z gminy Hradiště, orebickiej szlachty oraz Prażan, wybrano Mladá Boleslav. Rok później, powracające z wypadu do Górnych Łużyc i Śląska wojska polne sierotek, miały podobno połączyć się pod Białą Górą, z pozostałymi wojskami taborytów i Prażan, skąd wyruszyły pod Tachov przeciwko wojskom cesarskim. Wreszcie w 1431 roku, w obliczu oblężenia Domažlic przez armię IV wyprawy krzyżowej, na miejsce koncentracji połączonych sił husyckich wyznaczono zostały okolice Berouna, co jak słusznie zauważył J. Durdík, pozwalało kontrolować cały obszar zachodnich Czech w promieniu prawie 120 kilometrów, niezależnie od tego gdzie skierowaliby się najeźdźcy<sup>621</sup>.

Wykorzystanie tych wszystkich punktów oporu w przypadku defensywnej strategii pozwalało dowódcom husyckich wojsk polnych na wprowadzanie w życie rozwiązań ofensywnych. Niemniej kwestia określenia celów strategicznych w trakcie prowadzonych przez wojska polne, tzw. „wspaniałych rejz” nie należy do zadań prostych, lecz można wskazać cechy wspólne dla każdej z tych przeprowadzonych wypraw<sup>622</sup>. Porażka wojsk interwencyjnych poniesiona pod Tachovem (2 sierpnia 1427), zmusiła

---

<sup>620</sup> Na rolę Jakoubka z Vrešovic zwrócił szczególną uwagę: F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 178-179. W każdym razie na pewno hetman Biliny podjął zdecydowanie najbardziej energiczne kroki, o czym świadczy list elektorki saskiej Katarzyny z 24 kwietnia 1426 roku: *Städte und Urkundenbücher aus Böhmen III: Urkundenbuch der Stadt Aussig bis zum Jahre 1526*, ed. W. Heike, A. Horčíčka, Prag 1896, nr 200, s. 99.

<sup>621</sup> O koncentracji z 1426 roku: Tamże, nr 201, s. 99-100. Por. H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 350. Połączenie się wojsk husyckich w 1427 roku opisał w XVII wieku Zachariasz Theobald (*Hussitenkrieg oder Geschichte des Lebens und die Lehre Joh. Hussens ingleichen der Böhmisches Kirche*, Bd. I, Breslau 1750, s. 339-340), lecz dziwić może fakt, iż żadne inne źródła pisane nie wspominają o tym epizodzie. Natomiast o koncentracji w rejonie Berouna wspomniano w: SLČ-Palacký/Charvát, s. 83. Kronikarz jako ostatnie miejsce z którego wyszły połączone siły husyckie wskazuje Chotěšovice. Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 206; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 241-242.

<sup>622</sup> Por. K. Ziolkowski, *Z królestwa Czeskiego nad Bałtyk...*, s. 334-339.

stronników króla Zygmunta działających w granicach Królestwa Czeskiego i Margrabstwa Morawskiego do zawierania rozejmów z husytami, w celu uniknięcia katastrofalnych skutków najazdów wojsk polnych. Rozejm taki zawarł pan Oldřich z Rožmberka, oraz rada miasta Českých Budějovic, przedstawiciele landfrydu pilzneńskiego oraz załoga królewska na Karlštejnie<sup>623</sup>. Zawarte rozejmy teoretycznie negowały potrzebę utrzymywania wojsk polnych w ciągłej gotowości bojowej, lecz przywódcy wojskowi taborytów i sierotek musieli sobie zdawać sprawę z możliwego zagrożenia, jakie dla całego ruchu husyckiego niósł brak pokojowego rozwiązania tej kwestii<sup>624</sup>. Jeśli dołożymy do tego niemożność utrzymania ponad 10 tysięcy ludzi pod bronią przez wyniszczone konfliktem ziemie Królestwa Czeskiego, to sytuacja militarna husyckich Czech nie przedstawiała się najlepiej. Według M. Polívki i P. Čorneja, to właśnie te kwestie zmusiły hetmanów wojsk polnych do poszukiwania źródeł utrzymania swych oddziałów wojskowych poza granicami Czech, gdyż ich dalszy pobyt skończyłby się katastrofą ekonomiczną<sup>625</sup>.

Jeśli przyjmiemy taką hipotezę, możemy założyć, że głównym celem militarnym każdej z prowadzonych wypraw, było zdobycie łupów gwarantujących egzystencję tej pokażnej siły zbrojnej niezbędnej do utrzymania zdobyczy osiągniętych w wyniku wieloletnich i ciężkich walk. Jednakże, niezwykle rzadko mamy do czynienia z dokładnym określeniem tego, co żołnierze przywozili ze sobą z tych wypraw. Bartošek z Drahonice, kilkakrotnie wspomina o zdobywaniu koni oraz uzbrojenia podczas wypraw organizowanych w latach 1427 – 1433<sup>626</sup>. Podczas wyprawy na Śląsk z 1428 roku, zachował się wykaz strat poniesiony przez klasztor cystersów w Lubiążu<sup>627</sup>. Obok zdobywania samych łupów wyprawy przynosiły także dodatkowe korzyści polegające na chwytności jeńców oraz wymuszaniu okupów od zaatakowanych społeczności, którzy w ten sposób uwalniali się od obecności „husyckich” żołnierzy.

---

<sup>623</sup> AČ III, nr 39, s. 264-267.

<sup>624</sup> Próba odpowiedzi na to ciągle zagrożenie, były nieudane rokowania podjęte z królem Zygmuntem Luksemburskim w Bratysławie, do której posłowie husycy przybyli 4 kwietnia 1429 roku: UB II, nr 574, s. 24-25. Por. F. M. Bartoš, *Eneáš Silvijs. Jeho život a jeho Česká kronika*, Praha 1925, s. 191-195; B. Varsík, *Husitské revoluční hnutí...*, s. 40; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 211-212.

<sup>625</sup> P. Čornej, *Tajemství českých kronik...*, s. 217; Tegož, *Lipanská Křižovatka...*, s. 58-76; M. Polívka, *K vývoji české společnosti...*, s. 159-160; J. Nikodem, *Polska i Litwa...*, s. 386.

<sup>626</sup> Katolicki kronikarz kilka razy wspomina o zdobywaniu uzbrojenia i niezbędnych do prowadzenia działań wojennych koni, podczas działań wojennych. Pod Tachovem husyci zdobyli wielką bombardę „Chmelik” (Bartošek-Hlaváček, s. 238-239). Następnie w wyniku przeprowadzonej do krajów niemieckich rejsy na przełomie 1429 i 1430 roku, zdobyto wielkie ilości koni (Tamże, s. 244-245). Wreszcie w 1432 roku, wypad 600 konnych pod Strzelin przyniósł łupy w postaci 300 pancerzy i 415 koni (Tamże, s. 254).

<sup>627</sup> SRS VI, s. 169-172.



Pod tym względem wszystkie zorganizowane przez wojska polne „wspaniałe rejzy”, miały jeden wspólny cel strategiczny i co ważniejsze, nigdy nie został on zmieniony w trakcie tych wypraw zagranicznych. Nie miały na niego wpływu nawet czasowe nabytki w postaci, zdobytych i obsadzanych garnizonami husyckimi miastach, oraz zamkach poza granicami Czech. Powstałe głównie na Morawach, Węgrzech i Śląsku punkty oporu, były utrzymywane tak długo, jak tylko było to możliwe, a po utracie ich wojska polne nie podejmowały prób odzyskania i ponownego obsadzania załogami tych kluczowych miejsc<sup>628</sup>. Świetnie tą sytuację obrazuje status garnizonów założonych na terenie księstw śląskich, które próbowano pierwszy raz sprzedać już jesienią 1432 roku, za radą hetmana taboryckich wojsk polnych Otíka z Lozy. Konsekwencją tych negocjacji prowadzonych z biskupem wrocławskim i pozostałymi książętami śląskimi, mógł być jakiś przewrót w kierownictwie, przez który pozbawiono go dowództwa<sup>629</sup>.

Tak wyznaczone cele strategiczne realizowano prawie zawsze w podobny sposób. W odróżnieniu od strategii defensywnej, w tym przypadku rzadko dokonywano koncentracji wojska jeszcze przed wyprawą na terenie Królestwa Czeskiego. W większości przypadków wojska polne taborytów i sierotek wyruszały na wyprawę osobno, utrzymując przy tym dystans między sobą na duży by efekty najazdu odczuły możliwie jak największe połacie terenu, a przy tym na tyle mały by dość szybko mogły się połączyć się w przypadku zagrożenia. Taką strategię pochodu zastosowano podczas największej, wspólnie przeprowadzonej wyprawy na terytorium niemieckich państw Cesarstwa Rzymskiego, kiedy to między grudniem 1429 roku, a lutym 1430 roku, wojska polne obu związków, wsparte trzema posiłkowymi oddziałami prażan, gminy Hradiště oraz miast sierotek, poruszały się w pięciu głównych hufcach, niezwykle rzadko łącząc się w trakcie kampanii<sup>630</sup>. Podobną strategię zastosowano w trakcie wyprawy na Słowację

---

<sup>628</sup> A. Neumann, *K dějinám husitství na Moravě...*, s. 103-112, J. Jurok, *Moravští husité...*, s. 37-55; Tegoż, *Čeští husitští a katoličtí...*, s. 3-25; M. Lysý, *Vpády husitov a ich posádky...*, s. 633-657. Wcześniej struktury morawskich i śląskich garnizonów taboryckich omówił: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 67-73.

<sup>629</sup> Umowę o sprzedaży garnizonów z Niemczy, Otmuchowa i Kluczborka zawarto w liście z 13 września 1432 roku: UB II, nr 827-828, s. 314-320 = SRS VI, nr 163, s. 112-114. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 232-233. Autor twierdził, że zapisane w liście warunki wykupu nie weszły w życie lecz jak zauważył F. Šmahel (*Husitská revoluce 3...*, s. 256-257, przypis nr 487), coś musiało być na rzeczy skoro później doszło do wznowienia tych negocjacji. Por. I. Hlaváček, *List tábořské polní obce...*, s. 115-121.

<sup>630</sup> O rozdzieleniu się sił husyckich na pięć głównych hufców informowały: SLČ-Porák/Kašpar, s. 110; UB II, nr 643, 102-103: „der funff here, der grossen und alten Tabors, der waisen, der alten Pregischen Stat und den andern Stetten“(s. 103). Por. R. Urbánek, *Lipany a konec...*, s. 202-203, przypis nr 110; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 219-220. O podobnym podziale wspominały źródła podczas oblężenia Pilzna w latach 1433-1434: UB II, nr 882, nr 385-386: „die Hussen XIII die mensis Julii mit grosser macht

i Węgry, jesienią i zimą 1431 roku, podczas której wojska Otíka z Lozy i Jana Čapka ze Sán, poruszały się własnymi trasami. W tym przypadku wojska sierotek wyruszyły w głąb terytorium wroga, tracąc łączność z taborytami, którzy wycofali się wcześniej, zrywając za sobą mosty. Efektem tej lekkomyślnej decyzji hetmana sierotek, były poważne straty, jakie poniosły jego wojska podczas odwrotu. Wreszcie w ten sam sposób wojska polne taborytów i sierotek przeprowadziły na początku 1432 roku rejzę na Łużyce i Marchię Brandenburską. Wojska polne taborytów ruszyły na sam Związek Sześciu Miast, podczas gdy wojska sierotek dotarły w ten region przez Kłodzko i Śląsk<sup>631</sup>.

Dodatkowo, w większości przypadków wyprawy nawet wspólne rozpoczynały mniejsze wydzielone oddziały, do których z czasem dołączały pozostałe siły. Taką strategię wstępnego uderzenia stosowano często na Śląsku, gdzie często dochodziło do połączenia się wojsk polnych, już w trakcie samej kampanii. Wiosną 1428 roku, najazd na księstwa śląskie rozpoczęły wydzielone oddziały pod wodzą Dobiesława Puchały, do których z czasem dołączyły wojska polne z hetmanem Jarosławem z Bukowiny na czele. Dwa lata później, zastosowano podobne rozwiązanie, przy czym tym razem najazd na Śląsk zapoczątkowali książę Zygmunt Korybutowicz, razem z Dobiesławem Puchałą. W ten sam sposób zapoczątkowano wielką wyprawę do krajów niemieckich na przełomie 1429 i 1430 roku, która zaczęła się od wypadu wojsk taboryckich do Górnych Łużyc. Dopiero w połowie grudnia 1429 roku, nastąpiła koncentracja połączonych wojsk husyckich, które przystąpiły do realizacji dalszych etapów wyprawy<sup>632</sup>. Podobną strategię łączenia się poszczególnych posiłków wojskowych zastosowano także w przypadku wypraw przeciwko siłom katolickim na terenie Królestwa Czeskiego. Latem 1431 roku, podczas ataku na ziemie landfrydu pilzneńskiego, wojska polne taborytów połączyły się z pozostałymi husyckimi kontyngentami dopiero już na terenie przeciwnika, albowiem

---

kommen sind gen Pillsen und habent sich ze fünf hauften getaylet(...)" (list brata Ulricha Stöckela do opata Tegernsee, z września 1433 roku); *Historie města Plzně Hilaria...*, s. 145-147.

<sup>631</sup> *Johannis de Ragusio tractatus quomodo bohemi reducti sunt ad unitatem ecclesiae*, ed. F. Palacký, [w:] *MCG I*, s. 140. Por. B. Varsik, *Husitské revolučné hnutie...*, s. 79; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 245-246. Wyprawę, która rozpoczęła się mniej więcej w połowie marca, a zakończyła w początkach maja 1432 roku omówił: R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg...*, II, s. 322-340, a zwłaszcza s. 329 (mapa).

<sup>632</sup> Dobiesław Puchała razem z hetmanem wojsk polnych Jarosławem z Bukowiny wystawił glejt dla mieszczan ziebickich 23 marca 1428 roku (SRS VI, nr 83, s. 59 = UB I, nr 509, s. 602-603). Wcześniej wojska polne przebywały na terenie dzisiejszej Słowacji: *Kronika starého kollegiata...*, s. 32. Por. B. Varsik, *Husitské revolučné hnutie...*, s. 28-36. Na temat początku wyprawy na Śląsk z 1430 roku informował w liście z 28 marca Konrad VIII Młodszy (SRS VI, nr 123, s. 95) wymieniając jedynie Dobiesława Puchałę, natomiast kolejny list z 13 kwietnia (Tamże, nr 124, s. 95), wystawili już hetmani wojsk polnych. Co z pewnością może sugerować łączenie się poszczególnych oddziałów w trakcie kampanii. Por. R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg...*, I, 226-244 (wyprawa na Górne Łużyce z jesieni 1429 roku).

dopiero wracały z przeprowadzonych wcześniej rejs na Śląsk i Łużyce<sup>633</sup>. Dwa lata później podczas analogicznej wyprawy, taboryci wspomagani przez Prażan i husycą szlachtę rozpoczęli oblężenie Pilzna w czerwcu, podczas kiedy wojska sierotek przebywały jeszcze na terenach Nowej Marchii. W efekcie do połączenia wojsk polnych pod tym miastem doszło dopiero w połowie września 1433 roku<sup>634</sup>.

Podczas wszystkich ofensywnych kampanii prowadzonych poza granicami Królestwa Czeskiego, stosowano strategię „spalonej ziemi” niszcząc i rabując wszystkie okoliczne wsie oraz miejscowości, leżące na trasach przemarszu wojsk polnych. Przy czym nie podejmowano się w większości przypadków prób zdobycia miast i zamków, które wymagały dłuższej blokady lub kosztownych szturmów, tak jak uczyniono w przypadku Chojnic i Pilzna<sup>635</sup>. Na podstawie przebiegu większości „wspaniałych rejs”, można dojść do wniosku, że próby zdobycia stałych punktów oporu, podejmowane były głównie w przypadkach, kiedy pobyt pod miastem bądź zamkiem nie groził wojskom polnym, odcięciem zaopatrzenia, a więc był na tyle krótki by liczące często ok. 7-8 tysięcy armie, nie musiały poszukiwać żywności zbyt daleko od miejsca postoju oddziałów. W trakcie rejsy przeprowadzonej na Śląsk w 1430 roku, wojska taborytów spędziły pod Gliwicami niewiele czasu, podczas którego zdobyto miasto<sup>636</sup>. Poza tym liczono zapewne na element zaskoczenia potencjalnych obrońców, tak jak miało to miejsce w przypadku Choszczna i Landsbergu w Nowej Marchii, bądź próbowano wyzyskać swoich agentów działających wewnątrz miast, jak w przypadku Budziszyna,

---

<sup>633</sup> R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg...*, II, s. 297-302 (wyprawa na Górne Łużyce z wiosny 1431 roku); UB II, nr 739, s. 215-216 (list z 7 czerwca wzywający do mobilizacji wszystkie siły husyckie na terenie Pilzna). Zadziwiający jest przy tym brak jakichkolwiek informacji o aktywności wojsk polnych sierotek.

<sup>634</sup> UB II, nr 882, nr 385-386. Zgodnie z tym przekazem oblężenie Pilzna rozpoczęło się 13 lipca. Por. *Historie města Plzně Hilaria...*, s. 145. Dzień wcześniej, 12 lipca Jan Čapek z Sán wydawał glejt dla Johanna von Cigelheim, przedstawiciela Zakonu Krzyżackiego: *Historický ústav AV ČR v Praze, fond August Sedláček, rkps nr 135, nr 64, s. 59.*

<sup>635</sup> Według źródeł krzyżackich oblężenie Chojnic trwało: *Fortsetzung zu Peter von Dusburgs...*, s. 502 („quator hebdomadis”); *Die Aeltere Hochmeisterchronik*, [w:] dz. cyt., s. 634 („Dy stad belogen sy VI wochen und III tage mit vintlichem grozen storme”); *Die Aeltere Hochmeisterchronik: zweite Fortsetzung*, [w:] dz. cyt., 700 („Darnach zcogen sie vor die Conitz und stormten III wochen an die stad”); Długosz, ks. 11 i 12, s. 103 („Kiedy zatem przyjęto decyzję o kontynuowaniu oblężenia, przez osiem tygodni całe wojsko na próżno stało przy obleganiu jednego miasta”). Niezależnie od przyjętej relacji (Por. J. Macek, *Husyci na Pomorzu...*, s. 71, przypis nr 13) czas jaki spędzono przy obleganiu miasta był bardzo długi i jest to jedyny przypadek tak długiego oblężenia w trakcie „wspaniałych rejs”. Na temat oblężenia Pilzna: *Historie města Plzně Hilaria...*, s. 145 (początek, 13 lipca 1433 roku); *Thomae Ebendorferi diarium...*, s. 736 (zwinienie oblężenia 9 maja 1434 roku); Bartošek-Hlaváček, s. 266.

<sup>636</sup> Długosz, ks. 11, s. 337. Według polskiego kronikarza w Wielki Czwartek książę zdobył razem z Dobiesławem Puchalą Bytom (13 kwietnia), po czym w następny „zaś poniedziałek(...) zajmują miasto Gliwice” (17 kwietnia). Informację tą potwierdza Zygmunt Rosicz (Rosicz, s. 161). Oba miasta są od siebie oddalone o około 20 km, co przez co można założyć iż pod Gliwicami oddziały Korybutowicza mogły pojawić się w trakcie dnia. W najlepszym więc wypadku oblężenie mogło potrwać 2-3 dni.

gdzie jeden pisarzy miejskich miał otworzyć bramy husytom w grudniu 1429 roku<sup>637</sup>. Jeśli dowódcy wojsk polnych nie widzieli możliwości zdobycia stałego punktu, z reguły zadowalali się zniszczeniem jego najbliższej okolicy. W przypadku silniejszych ośrodków miejskich wielokrotnie dokonywano spalenia przedmieść znajdujących się poza pierścieniem murów obronnych, co również wpisywało się w strategię osłabiania przeciwnika. W ten sposób potraktowano, między innymi przedmieścia Chebu, Wrocławia, czy też Gdańska, które były w stanie obronić się przed ewentualnym atakiem wojsk polnych<sup>638</sup>.

Dzięki tym rozwiązaniom wojska polne były w stanie utrzymać dostateczną szybkość przemarszu w trakcie wszystkich kampanii ofensywnych na terenach przeciwnika. Omijanie najsilniejszych punktów oporu, nie pozwalało też przeciwnikom na szybką mobilizację wojska, w celu przeciwstawienia się „wspaniałym rejzom”. Niemniej, jeśli już do takowej mobilizacji doszło, pierwszym i za razem najważniejszym zadaniem wojsk polnych, było zniszczenie przeciwnika w walnej bitwie. Do takowych starć dochodziło kilkakrotnie w trakcie prowadzonych wspaniałych rejz, przy czym należy podkreślić, że nie zawsze stroną inicjującą bitwę były wojska czeskie. Po raz pierwszy doszło takiego starcia 18 marca 1428 roku, kiedy to połączone siły książąt śląskich zostały pokonane przez husytów pod Nysą<sup>639</sup>. Eliminacja zgromadzonych wówczas pod auspicjami biskupa wrocławskiego Konrada umożliwiła wojskom polnym dalsze operacje na terenie samego Śląska, które odbywały się przy defensywnej postawie pozostałych w całym regionie stronników Zygmunta. Do kolejnego podobnego starcia doszło w trakcie operacji na terenie Miśni, kiedy połączone siły wojsk polnych i wspierające je posiłki praskie, próbowały przeprawić się przez Muldę w okolicy miasta Grimm. Wojska książąt niemieckich próbowały wówczas zaatakować część sił

---

<sup>637</sup> Podczas wyprawy do Miśni i pozostałych krajów niemieckich, wojska polne wspierał pisarz budziszyński Peter Preischwitz, za co 3 lutego 1430 roku, po długich mękach został stracony (H. Köpstein, *Ohlasy husitského revolučního...*, s. 246). W samym Chebie spalono w listopadzie 1427 roku kilku ludzi na stosie pod zarzutem wydania miasta w ręce husytów: Státní oblastní archiv v Plzni, SOkA Cheb, fond 1, rkps 985 (*Ratschronik*), fol. 41ab. Według źródeł krzyżackich Woldenberg zdobyto podstępem (SRP III, s. 633) lub w wyniku zdrady (Tamże, s. 502).

<sup>638</sup> 1 maja 1428 roku wojska polne dotarły pod Wrocław, gdzie spalone zostały przedmieścia: Rosicz, s. 160. Pod Cheb przybyły wojska polne ok. 10 lutego 1430 roku i nie podejmując prób oblężenia spaliły przedmieścia przy bramie górnej: SOkA Cheb, fond 1, rkps nr 1410 (*Losungsbuch 1431*), fol. 204a. Por. F. Kubü, *Cheb v době husitské*, s. 116-117. W marcu 1430 roku, wojska taborzyckie spaliły również przedmieścia Koźla: C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 184; M. Böhm, *Konrad VII Biały...*, s. 108. Natomiast w przypadku Gdańska, należy zwrócić uwagę na los Tczewa, gdzie podpalenie zabudowań na przedmieściach doprowadziło do pożaru miasta, o czym przestrzegał mieszkańców Gdańska wielki mistrz i sam polecał je zniszczyć (APwG, sygn. 300 D, 37-86).

<sup>639</sup> SRS VI, nr 80, s. 58; Bartošek-Hlaváček, s. 240; *Kronika starého kolegiata...*, s. 33.

husyckich, które przeprowiły się na drugi brzeg rzeki, lecz stawiony oraz nadejście posiłków, skłoniło atakujące siły elektora saskiego do odwrotu<sup>640</sup>. Ostatnie ze znacznych bitew zostały stoczone w trakcie wiosennej rejzy sierotek na tereny Królestwa Węgier. Podczas pierwszej z nich pod Podivínem *zabito stu pięćdziesięciu lub więcej ludzi z wojska taborytów i sierotek*, ale o wiele większe straty poniesione zostały pod Trnavą, kiedy to oddziały węgierskie, wspierane przez księcia Fryderyka Ostrogskiego, zaatakowały wojska polne sierotek<sup>641</sup>. Jesienią 1431 roku, oddziały sierotek ponownie musiały stoczyć bitwę lub kilka potyczek z oddziałami węgierskimi, w wyniku której doszło do utraty większości zgromadzonych podczas rejzy na Węgry łupów. Do podobnie inicjowanych bitew, a właściwie zasadzek dochodziło jeszcze dwukrotnie i za każdym razem kończyły się one klęską wyprawiających się husytów, przy czym w obu przypadkach atakujący czekali na moment, w którym wojska husyckie będą już wracać w swoje strony obarczone nagromadzonymi łupami. W ten sposób rozbita została pod Waidhofen wyprawa sprzymierzonego z taboryckimi wojskami polnymi Mikuláša Sokola z Lamberka do Austrii, 14 października 1431 roku, podczas gdy 21 września 1433 roku, pod Hiltesried oddział wysłany po zaopatrzenie dla oblegających Pilzno sił husyckich zostało rozbite przez wojska bawarskie<sup>642</sup>.

Reasumując, można założyć iż głównym celem strategii defensywnej na terenie Królestwa Czeskiego była izolacja stałych punktów oporu znajdujących się w rękach nieprzyjaciela. Osiągano ten cel, zarówno poprzez włączanie przedstawicieli tych miejsc do zawieranych rozejmów, bądź ofensywne działania wojenne zmierzające do ich osłabienia militarnego. Niezwykle istotnym elementem w tej samej strategii obronnej, było zdobywanie i obsadzanie załogami najważniejszych miast oraz twierdz, leżących na trasie głównych szlaków prowadzących do samych Czech. W ten sposób garnizony taboryckie w Tachovie i Domažlicach, blokowały siłom interwencyjnym udzielenie pomocy landfrydowi pilzneńskiemu, podczas gdy Ústí nad Labem, blokowało próby interwencji ze strony Saksonii i Łużyc. Wydaje się, że założenia defensywnego

---

<sup>640</sup> SLČ-Palacký, s. 78-79; SLČ-Šimek, s. 57-58; SLČ-Šimek/Kaňák, s. 97-98.

<sup>641</sup> Bitwę pod Podivínem zrelacjonował: Bartošek-Hlaváček, s. 248. O bitwie pod Trnavą stoczoną niedługo po 23 kwietnia pisał: Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten...*, s. 279-280.

<sup>642</sup> Bitwę pod Waidhofen opisano w kilku przekazach: *Annales Austrio-Clara-Valdenses*, Bd. II, ed. B. Linck, Wien 1725, s. 104; *Thomae Ebendorferi de Haselbach Chronicon Austriacum libris V. Comprehensum*, [w:] *Scriptores Rerum Austriacarum*, Bd. II, ed. H. Pez, Lipsiae 1725, kap. 853; SLČ-Palacký, s. 80; Bartošek-Hlaváček, s. 253. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 245, 394 (przypis nr 467). Bitwa pod Hiltesried: Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten...*, s. 347; Johannes de Segovia, *Historia gestorum generalis synodi basiliensis*, s. 461-462; *Kronika starého kollegiata...*, s. 34; Bartošek-Hlaváček, s. 262. Por. R. Urbánek, *Lipany a konec...*, s. 233-234, przypis nr 138 i 139.

zabezpieczenia samych ziem czeskich, spełniano podczas „wspaniałych rejz”, kiedy wielokrotnie zdobywano i obsadzano załogami zamki na terenie Moraw i Słowacji, czy też na pograniczu czesko-węgierskim. Dzięki temu wojska polne nie tylko realizowały swój podstawowy cel, jakim była obrona samych Czech, lecz także zyskiwały strategicznie położone bazy wypadowe do dalszego najeżdżania przeciwnika.

#### **4.2.2. Rozwiązania taktyczne w walnych bitwach**

O wiele większym problemem jest natomiast próba odtworzenia rozwiązań taktycznych stosowanych na polach bitew, kiedy dochodziło spotkania między wojskami polnymi a siłami ich wrogami. Problemem, podobnie jak w większości przypadków są informacje przekazywane przez źródła pisane. Większość z nich nie koncentruje się na szczegółach toczonych bitew, albowiem ich autorzy niezwykle rzadko mieli okazję być naocznymi świadkami opisywanych przez nich wydarzeń. Z tego powodu, można jedynie zastanowić się nad samym przebiegiem opisywanych starć, które z reguły ma niezwykle ogólny charakter. Wszelkie bardziej szczegółowe informacje, dotyczące ustawienia wojsk polnych w bitwie, stosowanych przez piechotę i jazdę szyków, czy też wykorzystywania pozostałych środków technicznych w trakcie walki, są bardzo niepewne<sup>643</sup>. Niemniej pewne wskazówki na temat ustawiania się piechoty i jazdy do bitwy, zawierają źródła ikonograficzne. W związku z tym zostaną one również wykorzystane przy próbach odtwarzania szyków wojsk polnych, w trakcie prowadzonych przez nie bitew, przy czym duża uwaga poświęcona zostanie samej formie starcia. Z dużym prawdopodobieństwem można bowiem założyć, że zupełnie inaczej wojska polne stawały do walki, przy wybieraniu pozycji obronnej jak również, gdy taboryci i „sierotki” były stroną atakującą. Niemniej, moim zdaniem należy bardzo ostrożnie podchodzić do obecnego stanu badań na temat sposobów, za pomocą których wojska polne przystępowały do takich starć, gdyż w wielu przypadkach zbyt mocno imputują

---

<sup>643</sup> Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z lakonicznego przekazu większości źródeł pisanych na temat przebiegu poszczególnych bitew. Te problemy w swoich badaniach nad wojskowością wczesnośredniowieczną podkreślał G. Halsall, *Warfare and Society in the Barbarian West 450 – 900*, London-New York 2003, s. 177-188. W dalszych rozważaniach na temat rozwiązań taktycznych stosowanych podczas starć w polu, wzorowałem się na metodach badawczych zastosowanych przez angielskiego badacza, wszędzie tam gdzie ilość i dokładność relacji była niewystarczająca do wysuwania jakichkolwiek konkluzji.

współczesne konteksty wynikające ze specyfiki organizacji armii oraz warunków XX-wiecznego pola walki<sup>644</sup>.

Analizę tych zagadnień należy przede wszystkim rozpocząć od rozwiązań stosowanych w bitwach obronnych. W latach 1427 – 1434, wojska polne nie miały okazji stoczyć wielu takich starć z przeciwnikiem, a już na pewno było ich mniej niż w przypadku wcześniejszych faz konfliktu. W literaturze rozpowszechniony został pogląd o przyjmowaniu tego rodzaju bitew, zawsze pod osłoną ustawionego *wagenburgu*, który miał zabezpieczać armie husyckie przed skutkami ataku wojsk nieprzyjacielskich, a zwłaszcza ciężkozbrojnej jazdy kopijniczej. Ze względu na lakoniczność większości przekazów dotyczących staczanych bitew, opis rozwiązań taktycznych rozpoczętych zostanie od bitwy pod Ústí nad Labem. Zgodnie z przekazami źródłowymi, tak miały postąpić połączone wojska husyckie w trakcie tego starcia. O zastosowaniu przez „heretyków” *wagenburgu* (*waynburg*) wspominał piszący tuż po tych wydarzeniach, turyngijski mnich Johannes Rothe<sup>645</sup>. O szczególnie ustawionej linii z wozów podczas tej bitwy, pisał również saski kronikarz Herman Corner, który nie wahał się napomknąć o łączeniu ich za pomocą łańcucha<sup>646</sup>. Informacje o defensywnym ustawieniu potwierdzają spisane później niektóre wersje „Starych letopisů českých”, według których nieprzyjaciele *wnet do wozów przypadli i już jeden uszykowany rzqd przewrócili. Wówczas Czesi podnieśli krzyk i zaczęli strzelać do nich z wozów, z hufnic i z tاراšnic, až w ich szykach narobili širokích drogi i přeješcia*<sup>647</sup>. Opis ten sprawia pewne problemy interpretacyjne, albowiem trudno jest jednoznacznie zrozumieć, co miał na myśli sam kronikarz. Wzmianka o jednym przewróconym szeregu i prowadzeniu ostrzału z wozów zasugerowała J. Durdíkowi, że z wojska husyckie ustawione były w większą liczbę szeregów, co mogłoby tłumaczyć dalszą część relacji. Niemniej sam przekaz nie informuje gdzie dokładnie znajdowały się owe pozostałe wozy, z których wojska

---

<sup>644</sup> Ten punkt widzenia na wojskowość okresu późnego średniowiecza reprezentowali zwłaszcza: J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 128-165; E. Wagner, *Zrnka husitského válečnictví*, „THP”, 1956, I-X; O. Frankenberger (ml.), *Husitské válečnictví po Lipanech. Vývoj husitského válečnictví po skončení husitské revoluce a jeho význam pro válečnictví vůbec*, Praha 1960; A. Michalek, *Wyprawy krzyżowe: husyci*, Warszawa 2004.

<sup>645</sup> *Monachi Isenacensis vulgo Ioannis Rothe...*, kap. 1817-1818; *Düringische Chronik des Johann Rothe*, s. 659-660.

<sup>646</sup> *Hermann Corneri Chronicon*, col. 1268-1269: „Hæreticosum autem eieercitus munitio tionem fortisfimam sibi fecerat de curribus multis in magnum circuitum ductis, longis catenis colligatis & compactis mirabili & inconfueta structura, ne dissolvi valerent”.

<sup>647</sup> SLČ-Porák/Kašpar, s. 102.

husyckie odpowiedziały ogniem<sup>648</sup>. Dodatkowo trudno też do końca wytłumaczyć czym był wspomniany w źródle „rząd”, ponieważ nie wiadomo czy chodzi o jedną linię uszykowanych i połączonych łańcuchem wozów, czy też termin ten ma sugerować pewne ograniczenie w ich liczbie, jednostkę taktyczną bądź też szyk któregoś z kontyngentów wchodzących w skład połączonych wojsk husyckich.

Z pewnością nie należy zakładać kilku linii wozów, gdyż przeczy temu wzmianka o wykorzystaniu artylerii prochowej, która znajduje się w przekazie Johanneses Rothe oraz „Starých letopisech českých”<sup>649</sup>. Skuteczność i celność ognia ówczesnych dział była z pewnością ograniczona, więc ustawianie ich w głębi całego szyku armii mogłoby nie tylko zmniejszyć ich efektywność na polu walki, lecz również nieść zagrożenie dla przednich szeregów. Poza tym z pewnością niemożliwym byłoby uzyskanie takich efektów, o których wspominają te dwa źródła, albowiem efekt szerokiej wyrwy w szyku atakujących hufców nieprzyjaciela sprawić mógł tylko ogień prowadzony z kilku dział i to z najbliższej odległości. Dodatkowo „Staré letopisy české” mówią o druzgocącym efekcie działalności husyckich puszkarzy w liczbie mnogiej, więc należy założyć, że strzelano zapewne z kilku stron, w stronę tłoczącego się na ograniczonej powierzchni nieprzyjaciela<sup>650</sup>. Tak więc, w przypadku omawianego szyku można założyć, że działa zostały zgrupowane na obu skrzydłach ustawionego szyku, przy czym armii interwencyjnej udało się przełamać ten rząd, który znajdował się w centrum formacji husyckich. Próbuąc poszerzyć wyrwę oddziały niemieckie, tłoczyły się na niewielkiej przestrzeni, mając być może na swoich flankach pozostałe „rzędy” wozów husyckich, z których prowadzono walkę na odległość przy pomocy kusz, strzelano ze zgrupowanych dział, a husycy piechurzy byli uzbrojeni w długie haki, którymi *urodzonych panów z koni ściągali i zabijali, a tu powstała taka chmura kurzu, że ledwie jeden drugiego widział, i tak bili i wrzili się między nich*<sup>651</sup>. W takich, warunkach wojska taborytów

---

<sup>648</sup> J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 153-155. Autor użył terminu „ogień równoczesny” zakładając dodatkowo ostrzał z dział ustawionych w kolejnych szeregach szyku. Taka interpretacja wydaje się zupełnie błędna, albowiem z góry nie bierze pod ewentualność dwóch czynników: nie ma pewności czy husyci zdążyli dostatecznie dobrze zamknąć szyk jeszcze przed atakiem oraz w przypadku niepowodzenia ataku ostrzał z tylnych szeregów byłby utrudniony.

<sup>649</sup> *Monachi Isenacensis vulgo Ioannis Rohte...*, kap. 1818: „(...) unde alzo etliche ire tressliche unde kune manheit bewisetin, unde hettin den ketzcern gerne leide getan, alzo schossin dy ketzcer mit erin buchsinn, der sie a(n?)e zcal hattin(...)”. Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 194-195; SLČ-Palacký, s. 68.

<sup>650</sup> Tamże; *Monachi Isenacensis vulgo Ioannis Rohte...*, kap. 1818. Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 153-155.

<sup>651</sup> *Monachi Isenacensis vulgo Ioannis Rohte...*, kap. 1818: „under sie, unde hattin lange hacken, domidte sie dy ediln herrn, unde fromen mannen von den pherdin zcogin under erslugin unde do wart alzo groz stoup von dermellen, daz ein den andirn kume geesach, unde slugin unde drungin sich alzo undir eyn andir”.



i sierotek przeszły do kontrataku, który ostatecznie złamał opór przeciwnika i zmusił go do ucieczki.

Podobną taktykę obrały dowodzone przez Jana Královca oddziały sierotek, kiedy 27 grudnia 1428 roku zostały zaatakowane przez wojska księcia Jana Ziěbickiego i Půty z Častolovic. Według relacji Martina von Bolkenhain, wojska husyckie stanęły do walki w wagenburgu (*waynfurt*) a atak nieprzyjaciela został odparty przy udziale broni palnej<sup>652</sup>. Kolejna wzmianka o stosowaniu *wagenburgu* w formie defensywnego szyku obronnego, pochodzi z kroniki Johanna von Guben, według której taboryci i sierotki *ustawili się ze swym wagenburgiem na wzniesieniu*<sup>653</sup>. Na tej pozycji trwali od 28 do 30 maja, kiedy to ostatecznie doszło do samej bitwy, przy czym jeszcze przed rozpoczęciem ataku, wojska taborytów i sierotek miały otworzyć ogień z dział na wagenburg przeciwników<sup>654</sup>. Niemniej, jak pokazuje przypadek z bitwy pod Ústí nad Labem często dochodziło do wdarcia się przeciwnika w sam szyk. Podobna sytuacja miała miejsce pod Trnavą, gdzie między 23 a 28 kwietnia 1430 roku, wojskom Ctibora ze Stiborzyc i Johannesa Marothi udało się podle relacji Konrada von Oels wdrzeć do wagenburgu i zadać sierotkom duże straty<sup>655</sup>.

Kolejnym kłopotem związanym z tą problematyką była kwestia wyglądu samego szyku. W tym przypadku problemy dotyczyły nie tylko sposobu, w jaki ustawiano wozy i łączono je, lecz także ich roli w trakcie marszu. Biorąc pod uwagę dotychczasowe ustalenia historyków czeskich, a przede wszystkim H. Tomana, O. Frankenbergera, czy wreszcie J. Durdíka, można dojść do wniosku, że samo stawianie wozów odbywało w wyniku zdyscyplinowanych manewrów odpowiednio przygotowanego wojska, które w każdej sytuacji było gotowe do podjęcia boju z nieprzyjacielem<sup>656</sup>. Niestety zupełnie

---

<sup>652</sup> Martin von Bolkenhain, *Chronik*, s. 6-7: „Adir herczog Johannes unde dys lant hatte ire waynfurt noch gar weit hynder en, wenne das sie enander so nohe qwomen, das sy mit enander czugriffen unde herczog Johannes mit seinen hawffen czoch der irsten an sy, wenne das leyder die flucht alzuhant geschah, wenne sie gar vil boechsen yn irer waynfart hatten, dy lissen sie ausgeen, do von dezellant so zere irschrogken, under flüchtig wurde beide, reysige und drabanten, unde hertczog Johannes ouch dy flucht gap”.

<sup>653</sup> *Jahrbuecher des Zittauischen Stadtschreibers...*, s. 63. P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, s. 169.

<sup>654</sup> *Jahrbuecher des Zittauischen Stadtschreibers...*, s. 63: „do derhub sich ein grosser wynt, der do uf der herren here ging, und hatten ir buchssenschussch gar gewiss und tatten der herren we”; UB II, nr 912, s. 416; Johannes de Segovia, *Historia gestorum generalis...*, s. 674. Por. P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, s. 170.

<sup>655</sup> UB II, nr 678, s. 142-143. Bartošek-Hlaváček, s. 248; Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten...*, s. 279-280. Do dyskusji na temat samej bitwy ostatnio włączył się: A. Randin, *Knieža Fridrich Ostrožský...*, s. 645.

<sup>656</sup> H. Toman (*Husitské válečnictví...*, s. 245-251) widział w wagenburgu dość skomplikowany system polegający na marszu w odpowiednim ustawieniu, dochodząc do takich wniosków na podstawie artykułów wojskowych Wacława Vlčka z Čenova. Do podobnych wniosków doszedł piszący w okresie międzywojennym O. Frankenberger (*Naše velká armáda I*, s. 46-50). Wreszcie J. Durdík zakładał nadal możliwość zdyscyplinowanego marszu w szyku wozowym, lecz wskazywał przy tym na duże trudności

nie potwierdzają tego wspomniane wyżej fragmenty źródeł, gdzie dość często można spotkać się informacjami o wdarciu się nieprzyjaciela w głąb samego szyku. W każdym razie z całą pewnością należy odrzucić wcześniejsze domysły R. Urbánka, dotyczące wykorzystywania szyku wozowego do prowadzenia manewrów zaczepnych na polu bitwy, jak również tez o szybkim formowaniu go z kolumny marszowej w obliczu nagłego zagrożenia, o których wspominał w kontekście bitwy pod Lipanami z 30 maja 1434 roku<sup>657</sup>. Podczas dwóch przeprowadzonych wypraw: do Austrii i Bawarii, wojskom husyckim nie udawało się dostatecznie szybko zamykać szyku, przez co pod Waidhofen i Hiltesried ponosili ciężkie porażki, zwłaszcza w przypadku tej ostatniej bitwy, kiedy to dowodzący hufcami bawarskimi Heinrich Pflug von Schwarzwald cierpliwie czekał na odpowiedni moment do ataku<sup>658</sup>. W grudniu 1428 roku, podobna sytuacja miała miejsce podczas bitwy pod Chrastavą, gdzie oddziałom Jana Kralovca udało się, co prawda spędzić z pola żołnierzy łużyckich, lecz utracił on wozy ze zgromadzonymi łupami<sup>659</sup>. W trakcie dwóch wypraw wojsk polnych sierotek na Węgry z 1430 i listopada 1431 roku, wojska węgierskie zawsze zadawały przeciwnikowi duże straty, a w drugim przypadku nawet przyczyniły się do rozbicia armii Jana Čapka ze Sán, która utraciła podczas odwrotu wzdłuż rzeki Wah, wszystkie wozy i większość łupów<sup>660</sup>. Dlatego też należy przyjmować, że mimo dość dużego zabezpieczenia, jakie ten szyk zapewniał armii, ustawienie go na pewno zajmowało sporo czasu i łatwo mogło przerodzić się w chaos.

---

wiązące się z taką operacją, choć nie odrzucił całkowicie takiej możliwości (*Sztuka wojenna...*, s. 141-152). Wszyscy trzej historycy swoją rekonstrukcję manewrów taktycznych opierali na artykułach Wacława Vlčka, zakładając ich husycki „rodowód”. Zupełnie nie wzięto pod uwagę faktu, iż zostały one spisane ponad 60 lat po zakończeniu tego konfliktu, a do tego czasu Królestwo Czeskie toczyło jeszcze liczne wojny w trakcie których najprawdopodobniej doszło do ulepszenia tych rozwiązań taktycznych.

<sup>657</sup> R. Urbánek, *Žižka a husitské válečnictví*, [w:] *Sborník Žižkuv 1424 – 1924*, red. R. Urbánek, Praha 1924, s. 43. Autor doszedł do wniosku że szyk można było wykorzystywać podczas ataku. Z krytyką tego poglądu wystąpił: O. Frankenberger (*Jak byla svedena...*, s. 43, 52) wyraźnie wytykając zbyt dużą nadinterpretację przekazów źródłowych oraz podkreślając niemożność manewrowania wielką ilością wozów w trakcie bitwy z powodu chaosu jaki by temu towarzyszył. Odpowiedź na te zarzuty nie wniosła niczego nowego do dyskusji: R. Urbánek, *K bitvě u Lipan*, s. 47-54. Pogląd R. Urbánka odrzucił również J. Durdík (*Sztuka wojenna...*, s. 140).

<sup>658</sup> Waidhofen: H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 369-370; Por. J. Dobiáš, *Dějiny královského města...*, II, s. 58-64; S. Petrin, *Der österreichische Hussitenkrieg*, s. 14-16; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 245. W przypadku bitwy pod Hiltesried, wojska bawarskie wyczekały na moment nieuwagi taborytów: H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 371-372; R. Urbánek, *Lipany a konec...*, s. 233-234, przypis nr 138 i 139.

<sup>659</sup> SLČ-Palacký, s. 75; *Kronika starého kollegiata...*, s. 33; *Jahrbuecher des Zittauischen Stadtschreibers...*, s. 60-61; Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten...*, s. 242-243. Por. F. Palacký, *Dějiny národu českého...*, III, s. 86-87.

<sup>660</sup> O nieudanej wyprawie wspominali: Johannes Nider (MCG I, s. 140), biskupi węgierscy w liście z 28 grudnia 1431 roku (*Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. XXX, ed. G. D. Mansi, L. Petit, J. B. Martin, Venetiis 1792, s. 72-76) oraz Oldřich z Rožmberka w liście z 31 stycznia 1432 roku (LLOR I, nr 200, s. 136). Por. SLČ-Palacký, s. 84; Bartošek-Hlaváček, s. 254. Por. F. Palacký, *Dějiny národu českého...*, III, s. 173-174.

Jedynе szczegółowe przedstawienie tej formacji w źródłach ikonograficznych zostało zawarte w tzw. „Codex palatinus Vindobonensis”, gdzie ukazano *wagenburg* razem z broniącymi się pod jego osłoną piechurami<sup>661</sup>. Tamtejszy szyk miał charakter zagiętej linii połączonych ze sobą wozów. Co ciekawe w ogóle nie ukazano na tym przedstawieniu artylerii, przez co można założyć, że działa były grupowane poza ochroną samych wozów.

W dotychczasowych badaniach czeskich historyków dużo uwagi poświęcono również ewentualnemu zastosowaniu tego szyku w trakcie przeprowadzanych operacji zaczepnych. R. Urbánek, doszukiwał się przeprowadzania skomplikowanych manewrów taktycznych ze strony całych armii polnych, które wykorzystując osłonę wozów miały także dokonywać zwrotów w marszu na polu bitwy i podchodzić pod szyk nieprzyjaciela, nawet w sytuacjach, gdy ilość „rzędów” wozowych sięgała kilku lub kilkunastu. Co więcej, biorąc pod uwagę przekazy źródłowe z bitwy pod Lipanami zakładał aktywne wykorzystywanie tzw. „szpicy” (*Spitz, spicz*) wojsk koalicji Panów i Prażan<sup>662</sup>. Poglądy te spotkały się dużą krytyką ze strony O. Frankenbergera i P. Čorneja, którzy podkreślali problemy wynikające z wykonywaniem tak skomplikowanych manewrów pod okiem i ostrzałem dział (?) wojsk polnych oraz kwestię wyjaśnienia samego terminu, tym bardziej wobec informacji o umieszczeniu na czole „szpicy” czterech dział<sup>663</sup>. Niemniej według relacji Matěja Husníka *pozostałe puszkі, wszystkie ustawiono po bokach*, przez co ciężko jest ocenić ich rolę, zwłaszcza wobec niezbyt dokładnego określenia ich

---

<sup>661</sup> ÖNB, Cod. 3062, fol. 148. Ustawianie pojedynczych dział co kilka wozów, proponowane przez J. Durdíka (*Sztuka wojenna...*, s. 147), na podstawie późniejszych artykułów wojskowych, zmniejszałoby drastycznie w moim przekonaniu skuteczność prowadzonego ostrzału, gdyż ówczesna artyleria nie mogła odznaczać się dużą celnością. Koniecznością więc było skoncentrowanie dział w jednym miejscu na polu bitwy (Tamże, s. 152-153).

<sup>662</sup> R. Urbánek, *Žižka a husitské...*, s. 43. Autor doszedł tego wniosku na podstawie relacji Matěja Husníka [„Item herr Nicklaus Richlawitz von Klingenberg der hat den **Spitz** (podkreślenie moje – K. Z.) gefurt (...) vnd haben die wägen zu der **Spitz** zugeschickt mit XI zelyen. (...) Da si ze samem ritten vnser **spitz** mit der Thaber **spicz**” (UB II, nr 912, s. 416)] oraz Johannaesa von Guben [„do weich der herren **spitze** mit der wagenburg” (*Jahrbuecher des Zittauischen...*, s. 64)]. W swojej następnej pracy poświęconej samej bitwie pod Lipanami poszedł w swych rozważaniach dalej, zakładając spotkanie obu uformowanych szpic przeciwnych stron w operacji manewrowej na polu bitwy (Tegoż, *Lipany a konec...*, s. 151). Pogląd ten w pewnym sensie został ugruntowany na podstawie wcześniejszej operacji przekroczenia rzeki Muldy z 1430 roku: SLČ-Palacký, s. 78-79.

<sup>663</sup> O. Frankenberger, *Jak byla svedena...*, s. 52. Samo słowo może mieć przy tym różne znaczenie, zarówno jako „szpica” jak i „szyk” (łac. *acies*). Dokładną interpretację przekazów źródłowych przedstawił P. Čornej (*Lipany ve svědectví pramenů*, s. 174-175, przypis nr 108), według którego ostatecznie mogło chodzić o ustawienie całego szyku do kolumny marszowej i podjęcie marszu. Natomiast trudno jest ocenić o jakie działa (*püchsen*) chodziło. Jeśli były do hufnice, to podjęcie marszu było możliwe ze względu na lawety w które były one wyposażone.

typów<sup>664</sup>. Dodatkowo we wcześniejszych przypadkach, w których wojska polne przystępowały do bitwy z nastawieniem ofensywnym, nie wykorzystywano zupełnie tego szyku. Zmusiwszy wojska saskie i niemieckie do ucieczki po zwycięstwie pod Ústí nad Labem, wojska polne taborytów i sierotek ruszyły w pościg aż do samych granic Królestwa Czeskiego, nieustannie wycinając uchodzących z placu boju przeciwników<sup>665</sup>. W bitwie pod Tachovem, wojska polne w praktyce z marszu przystąpiły do pościgu za wycofującym się w nieporządku wojskiem IV wyprawy krzyżowej, więc zabezpieczenie samej armii nie było konieczne<sup>666</sup>. Podczas bitwy pod Nysą wojska taborytów i sierotek opuściły wagenburg, żeby nawiązać bój z oddziałami biskupa wrocławskiego i książąt śląskich, przy czym po zmuszeniu przeciwnika do ucieczki prawie udało im się zająć samo miasto. Bez wątplenia także pościg prowadzony za uchodzącym spod Domažlic nieprzyjacielem prawdopodobnie również odbywał się bez udziału w nim wozów, które tylko by spowolniły postępy połączonych wojsk husyckich. Wreszcie w bitwie pod Lipanami, widząc wycofujących się żołnierzy pańskich i praskich, taboryci i „sierotki” opuściły wagenburg ruszając do ataku<sup>667</sup>.

Wobec wskazanych powyżej przykładów, wykorzystanie wagenburgu na polu bitwy do czegokolwiek innego niż obrony, było bezcelowe. Mimo to źródła nie wspominają jak do ataku ustawiała się piechota i konnica wojsk polnych, przez co jakiegokolwiek próby odtworzenia formacji ofensywnych sprawiają duże problemy. Nie wiadomo czy wojska polne stosowały też podział na mniejsze pododdziały taktyczne, albowiem jedyne wzmianki dotyczące hierarchii dowodzenia informują, iż Wacław

---

<sup>664</sup> UB II, nr 912, s. 416: „Da haben vnser lãwt vier pũchsen an den Spitz zu geschickt vnd die andern pũchsen all neben auf die Seitten”. Trudno jest założyć, że ustawione po obu stronach tarcznice lub bombardy mogły być wykorzystywane w trakcie marszu, ze względu na sposoby ich rozstawiania. W związku z tym, jedynym sensownym wytłumaczeniem jest założenie, że działa zostały przygotowane do transportu na wozach bądź też poprzez termin „puszki” należy rozumieć tylko hufnice.

<sup>665</sup> Bez cienia wątpliwości można założyć, że w końcowych fazach pościgu prowadzonych w odległości ok. 15-18 km (J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 195) od pobojuwiska uczestniczyła głównie jazda husycka. O pościgu: SLČ-Palacký, s. 68; *Monachi Isenacensis vulgo Ioannis Rohte...*, kap. 1818.

<sup>666</sup> 3 sierpnia wojska krzyżowe miały ulec panice i rozpocząć nieuporządkowany odwrót, o czym wspominał chebski *knecht* Fryderyk w liście z 3 sierpnia 1427 roku: UB I, nr 462, s. 532. Kolejny z uczestników wyprawy Hans Rosenplüt ułożył pieśń „Spruch von Beheim” (*Die historischen Volkslieder der Deutschen vom 13. bis 16. Jahrhundert*, Bd. 1, ed. R. von Liliencron, Leipzig 1865, s. 61-67) w której opisał wydarzenia dnia następnego. Por. Bartošek-Hlaváček, s. 238. Przebieg wydarzeń omówili V. Bystrický, K. Waska, *O vyhnání křižáků z Čech roku 1427*, Plzeň 1982, s. 41-42.

<sup>667</sup> SRS VI, nr 80, s. 58; Bartošek-Hlaváček, s. 240; *Kronika starého kollegiata...*, s. 33. Natomiast w przypadku Domažlic, do żadnego bezpośredniego starcia w polu nie doszło, gdyż na samą wieść o zbliżaniu się połączonych wojsk husyckich krzyżowcy uciekli: SLČ-Palacký, s. 82; Bartošek-Hlaváček, s. 252. Wreszcie w bitwie pod Lipanami, pozorowane wycofanie się wprowadziło wojska polne w błąd i sprawiło, że oddziały taboryckie i sierotek opuściły swoje pozycje: UB II, nr 912, s. 414-415 (list mieszczan pilzneńskich do Bazylei z 1 czerwca 1434 roku), s. 417 (relacja Matěja Husníka). Por. P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, s. 176.

Tvaroh, którego wybrano po tumultach w obozie taboryckim hetmanem wojsk polnych mógł poszczycić się godnością setnika oraz o wzięciu do niewoli pod Lipanami „podhetmanów”<sup>668</sup>. Poza tym niczego nie można być pewnym, także w przypadku rzekomego stosowania kopii (*spiss*, *gleiwen*) podanej przy okazji informowania o wysokości żołdu dla sierotek w planowanym wstąpieniu na służbę króla Władysława Jagiełły. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, że ten zwrot został użyty, jako powszechnie stosowany w ówczesnej Europie<sup>669</sup>. Co prawda, można odwołać się do treści artykułów wojskowych uchwalanych przez państwa niemieckie, które zostały omówione już wyżej, lecz nie ma żadnej pewności (a raczej istnieje duże ryzyko dokonania nadinterpretacji), że miały one cokolwiek wspólnego z rozwiązaniami organizacyjnymi występującymi w wojskach polnych. Dlatego też, jedyną możliwością pozostaje wykorzystanie źródeł ikonograficznych. Jedyne przedstawienia, do których można się odwołać pochodzą z rękopisu tzw. „Starého Zákona” oraz w „Codex palatinus Vindobonensis”. W pierwszym przypadku ukazano starcie dwóch armii, na podstawie którego można zaobserwować sposoby ustawiania piechoty oraz roli jazdy na polu bitwy. Maszerująca w gęsto ustawionym szyku piechota uzbrojona w broń drzewcową i obuchową (cepy), osłaniana jest na lewej flance przez kuszników, których z kolei chroni oddział jazdy i piechurzy z pawężami. Na prawym skrzydle szyku ukazano samą jazdę, przy czym można założyć, że analogicznie kusznicy i pawężnicy mogli osłaniać i tę stronę batalii. Pewną zagadką mogą być uzbrojeni w pawężę piechurzy, których umiejscowienie mogłoby sugerować jakąś formę osłaniania jazdy, lecz należy pamiętać o tym, że sama scena przedstawia już walkę wręcz w trakcie bitwy, a nie zbliżające się do siebie armie<sup>670</sup>. Natomiast trudno jest cokolwiek wywnioskować na temat uszykowania jazdy, która mogła atakować w szyku klinowym, mimo że samo jej przedstawienie nie daje takiej pewności. Podobny szuk piechoty częściowo potwierdza

---

<sup>668</sup> O „stopniu wojskowym” Wacława Tvaroha informuje zapis z 27 maja 1432 roku znajdujący się w księdze miejskiej Kutnéj Hory (*Liber hereditatum antiquus*), który przeanalizował: J. Kejř, *Právní život...*, s. 119 (tabela nr 9), 124. Natomiast o „podhetmanach” (*subcapitaneos*) wspominał: Bartošek-Goll, s. 615; Bartošek-Hlaváček, s. 270. Nie wiadomo przy tym jakie role w jednostkach taktycznych spełniali tak określani dowódcy.

<sup>669</sup> List Johanna Scolyma do wielkiego mistrza z 26 maja 1433 roku: SRS VI, nr 187, s. 129: „das en der konig sol gebin uff den spis XII grossen unde alle notdroft unde stet en vor den schaden(...)”. Nie ma pewności czy w husyckich Czechach stosowano dalej kopię, lecz pewną twierdzącą wskazówką w tej kwestii może być zapis od rady Starego Miasta praskiego, w którym bracia Jaroš i Hynek z Chlumu otrzymali zamek Makotřasy razem z wsiami Řebce, Středokluky i Běloky w zamian za służbę w „osiem koni”: AHMP, rkps 993, pag. 145; AČ I, nr 35, s. 225-226. Por. K. Ziółkowski, *Ciężkozbrojna jazda...*, s. 94.

<sup>670</sup> NKČR, sign. XVII.A.34, fol. 115r.

także ilustracja pochodząca z „Codex palatinus Vindobonensis”, gdzie na pierwszym planie przedstawiono dwie formacje piechoty (krzyżowców i heretyków) walczące ze sobą. Oddział piechoty husyckiej, zasłania się dużą pawężą, na której namalowano gęś pijącą z kielicha<sup>671</sup>. Co prawda tym razem nie ukazano kuszników osłaniających boki tego szyku, lecz istnieje pewne prawdopodobieństwo, że w przypadku wyprowadzania ataków piechota husycka wychodziła do walki w zwartych formacjach. Obie omówione źródła ikonograficzne dają pewien pogląd na sposoby formowania szyków przez wojska polne przy okazji wyprowadzania ataków, lecz równie dobrze mogły być one wynikiem wyobraźni ich autorów, przez co należy niezwykle ostrożnie przystępować do ich interpretacji.

Powyższa analiza dotyczyła głównie sytuacji, w których wojska polne stawały do bitwy lub były do niej zmuszane w wyniku zasadzek. Niemniej, znane są przypadki, w których również sami husyci, wykorzystywali element zaskoczenia i dokonywali niespodziewanych wypadów mających na celu zaskoczenie nieprzyjaciela. Doskonałym tego przykładem był wypad pod Strzelin, w trakcie którego podjazd husycki zdobył z zaskoczenia miasto, w którym wzięto do niewoli 500 ludzi i zdobyto liczne łupy<sup>672</sup>. Specyfika wykonanej wówczas operacji taktycznej, była typowa dla działań wojennych toczonych na Śląsku przez załogi miast i zamków znajdujących się w rękach taborzyckiej i sierocej „gminy pracującej w polu”. Polegając na czasowych rejsach przeprowadzanych przez wojska polne, mieszane polsko-czeskie załogi Gliwic, Niemczy, Kluczborka oraz wielu innych miejsc, dokonywały szybkich i niszczycielskich wypadów ze swoich baz szarpiąc nieustannie oddziały książąt śląskich oraz plądrując ich ziemie. Dlatego też dość często dochodziło do oblężeń oraz zasadzek, przeprowadzanych przez jedną ze stron konfliktu. W 1431 roku, Piotr Polak z Lichwina wyruszył na odsiecz jednemu z husyckich dowódców oblężonych na zamku w Sobótce, paląc przy okazji Kąty wrocławskie i Strzelin<sup>673</sup>. Dwa lata później, podjazd wyprowadzony z Kluczborku przez Dobiesława Puchałę został rozбитý przez oddziały Heinricha von Landsberg, a sama baza wypadowa

---

<sup>671</sup> ÖNB, Cod. 3062, fol. 147v.

<sup>672</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 254: „Tegoż roku (1432 – dop. K. Z.), latem wyruszyli przed miasto Ołomuniec i poczynili tam wielkie szkody. Kiedy dowiedzieli się jednak, że Ślązacy i Wrocławianie mają zjazd w mieście Strzelinie, to wysłali tam naprzód z pod Ołomuńca jazdę, a za tymi swoimi sześcioma setkami jeźdźców postępowali z wozami, wzięli miasto szturmem i złapali pięć setek ludzi ze Śląska i Wrocławia”.

<sup>673</sup> W maju 1431 roku, w trakcie nieudanego oblężenia Niemczy, załoga wojsk polnych dokonała wypadu zdobywając: „Canth die czeit inne hatte, sechzig vnd hundirt pferd, vnd uff dem Slancz guter pferd fünf vnd czwenzig vnd mehr; dornoch korcz branten sie den Canth aus mit sampt dem hawse, also das sie Strelin alleyn besatczten mit vierdehalb hundrit pherden vnd mehr denne mit funffczig fuessgengern“ (*Rosicz*, s. 157).

Puchały została oblężona<sup>674</sup>. Podobny los spotkał część załogi Niemczy, która przy kolejnym z wypadów została rozbita, tracąc 60 rycerzy, którzy dostali się do niewoli<sup>675</sup>. Sama Niemcza była w tym czasie wielokrotnie oblegana przez wojska książąt śląskich, lecz żadne z nich nie przynosiło oczekiwanych rezultatów. W podobny sposób działał na terenie księstw górnośląskich książę opolsko-raciborski Bolko V, który współdziałał wówczas z załogami wojsk polnych by wzmocnić swoją władzę.

Równie mało pewne wydaje się wykorzystywanie przez wojska polne jakichkolwiek umocnień polowych w trakcie prowadzonych przez nich starć w otwartym polu. Szybkość, z jaką dochodziło do bitew sprawiała, że wznoszenie umocnień polowych, nawet w przypadku bitew obronnych było zbyteczne. Co prawda we wcześniejszym okresie działań wojennych husyckie oddziały uciekały do stosowania takich rozwiązań, zwłaszcza podczas bitew na Vitkovej Hoře i pod Výšehradem, gdzie wykorzystano zbudowane umocnienia drewniane by zniwelować przewagę wojsk króla Zygmunta Luksemburskiego. Należy przy tym pamiętać, że obie wskazane starcia miały charakter czysto defensywny, zwłaszcza pod Výšehradem, gdzie wojska husyckie przeprowadzały blokadę zamku uniemożliwiając jednocześnie dostarczenie pomocy oblężonemu garnizonowi z zewnątrz<sup>676</sup>. Niemniej w źródłach pisanych nie pojawiają się kolejne informacje potwierdzające ich stosowanie podczas bitew staczanych po 1426 roku. Prawdopodobnie ustawienie wagenburgu, zapewniało dostateczną ochronę piechocie i jeździe oraz nie utrudniało przeprowadzania manewrów na polu bitwy. Nie wiadomo też czy dodatkowo umacniano obozy wojsk polnych w trakcie postojów na noc, gdyż wymagałoby to poświęcenia czasu na ich przygotowanie w trakcie dnia. Co prawda takie rozwiązanie jest prawdopodobne, lecz w źródłach pisanych pojawiają się jedynie informacje o ustawianiu wagenburgu, który przy krótkim postoju na jedną noc był dostatecznym zabezpieczeniem armii.

Podsumowując, można przyjąć że wojska polne stosowały ustawianie wagenburgu, jako podstawowe rozwiązanie defensywne na polu bitwy, co podkreślają źródła pisane oraz niektóre przykłady ikonografii. Mimo to nie należy zakładać, że wozy

---

<sup>674</sup> SRS VI, nr 187, s. 130. Wypad Dobiesława Puchały i jego porażkę opisał Johannes w liście do wielkiego mistrza z 26 maja 1433 roku. Oblężenie wg C. Grünhagena (*Die Hussitenkämpfe...*, s. 249-250) rozpoczęło się ok. 3 maja i trwało do 21 czerwca kiedy miasto skapitulowało (SRS VI, nr 191, s. 132).

<sup>675</sup> Piotr Polak wyruszył na odsiecz garnizonowi i 16 maja w potyczce z żołnierzami wrocławskimi dostał się do niewoli, razem ze swymi 60 ludźmi: „Eodem anno sabbatho ante vocem jucunditatis prostratus atque captus fuit Petrus Polack heresiarcha, capitaneus in Nymtsch, cum plus quam LX hereticis prope villas Posericz et Gola(...)” (*Sigismundi Rosiczii Gesta...*, s. 50).

<sup>676</sup> P. Čornej, *Bitva na Vitkově a zhroucení Zikmundovy křížové výpravy v létě 1420*, „HT”, 9, 1987, s. 101-152; Jin. Kejř, *Boje u Vyšehradu na podzim 1420*, „DP”, VI/1, 1986, s. 79-107.

były wykorzystywane w innym celu, gdyż ryzyko chaosu i braku porządku, mogło doprowadzić armię do katastrofy w trakcie walki. Odrzucić należy przy tym wcześniejsze poglądy o uporządkowanym stosowaniu wozów w trakcie marszu oraz podczas manewrów na polu bitwy, gdyż nie wspominają o tym źródła, a dodatkowo ograniczałoby to samą mobilność wojsk polnych. Istnieje natomiast duże prawdopodobieństwo, że w trakcie bitwy stosowano artylerię, zapewne zgrupowaną, by osiągać lepszy efekt przy ewentualnym ostrzale nieprzyjaciela. O wiele większe znaczenie w trakcie toczonych między 1427 a 1434 rokiem bitew, miało zaskoczenie oraz wybranie odpowiedniego momentu do przeprowadzenia decydującego ataku. Gdy do niego dochodziło, wojska polne uderzały w głęboko uszykowanych formacjach piechoty, która przechodziła do walki wręcz, podczas gdy na skrzydłach uderzała jazda, zapewne w większości ciężkozbrojna<sup>677</sup>. Ze względu na stan materiału źródłowego nie można podjąć się bardziej dokładnego określenia formacji taktycznych oraz podziału na pododdziały w wojskach polnych, gdyż jakkolwiek wysunięty na ten temat pogląd niósłby ze sobą ryzyko nadinterpretacji.

#### 4.2.3. Sztuka obrony i zdobywania stałych punktów oporu

Ostatnim elementem wchodzącym w skład husyckiej sztuki wojennej jest sztuka obrony i zdobywania stałych punktów oporu. W większości przypadków wojska polne korzystały ze zdobytych już wcześniej obwarowanych miast lub obsadzały własnymi załogami najważniejsze zamki. Natomiast niezwykle przypadkiem była budowa własnych umocnień w trakcie trwania całej rewolucji husyckiej, ponieważ między 1419 a 1434 rokiem powstały zaledwie trzy stałe punkty oporu, które przetrwały do zakończenia tego konfliktu zbrojnego. Pierwszym był obwarowany przy pomocy ziemnych i drewnianych umocnień obóz w Hradiště hory Tábor, który z upływem czasu stawał się co raz większym ośrodkiem życia miejskiego<sup>678</sup>. Oprócz tego zbudowano

---

<sup>677</sup> NKČR, sign. XVII.A.34, fol. 115r.; ÖNB, Cod. 3062, fol. 147v. Oba omówione wyżej źródła ikonograficzne zdają się takie założenie potwierdzać. W podobny sposób ukazywała atak jazdy „tatarskiej” (a właściwie husyckiej) tryptyk z *Legendą św. Jadwigi* (ok. 1440 r.: Wrocław, kościół klasztorny Bernardynów p.w. św. Bernardyna ze Sieny). Por. J. Kostowski, *Przedstawienia husytów w malarstwie...*, s. 111.

<sup>678</sup> Problematykę związaną z rozwojem średniowiecznych umocnień Tábora omówili: R. Krajč, *Tábor – hrad. Současný stav archeologického poznání národní kulturní památky. Otázky a hledání odpovědí*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3...*, s. 343-378. Autor podkreślił w nim problemy związane z badaniami nad budową nowych fortyfikacji zamku w czasach tworzenia Hradiště hory Tábor. Natomiast rozwój obwarowań samej gminy ukazał: V. Razím, *Poznámka ke genezi a vývoji městského opevnění*



jeszcze dwa zamki, Sión oraz Kunětická Hora, przy czym pierwszy z nich powstał ok. 1421 roku a drugi w latach 1421 – 1423<sup>679</sup>. Poza tymi wyjątkami, korzystano głównie z umocnień już istniejących, być może wzmacniając je dodatkowo, lecz nie mamy pewności, co do sposobów w jaki to czyniono. Ze strategicznego punktu widzenia, zadania wojsk polnych ograniczały się do zajmowania najważniejszych miast i zamków, oraz niszczenia tych, których nie można było obsadzić załogą a mogły dawać oparcie nieprzyjacielowi.

Obrona wszelkich stałych punktów oporu opierała się głównie na odpowiadaniu na prowadzony przez oblegających ogień z artylerii i machin oblężniczych, takich jak trebusze. W 1427 roku, broniono w ten sposób Stříbra, które zostało oblężone przez siły IV wyprawy krzyżowej. Według informacji przekazywanych przez Bartoška z Drahonice i „Staré letopisy české”, załoga miasta opierała się wojskom oblegającym i naprawiała szkody wyrządzone przez artylerię nieprzyjaciela, lecz samo miasto wymagało odsieczy<sup>680</sup>. Natomiast bardzo skutecznie broniły się taboryckie załogi na Śląsku. W drugiej połowie 1428 roku, doszło najprawdopodobniej do podjęcia przez Konrada VII Białego próby odzyskania dwóch zamków stanowiących klucz do pogranicza morawsko--śląskiego, a mianowicie twierdz w Ostrawie i Odrze, lecz jak zasugerował M. Böhm, do upadku tych punktów oporu nie doszło<sup>681</sup>. Na początku maja 1431 roku, Konrad Kącki rozpoczął oblężenie dowodzonego przez Dobiesława Puchałę Kluczborka, lecz zgodnie z przekazem Zygmunta Rosicza, ta próba zakończyła się niepowodzeniem<sup>682</sup>. Niestety szczegóły i przebieg samej operacji są nieznane. Natomiast trochę więcej wiadomo na temat podjętej w tym samym czasie próby zdobycia Niemczy, gdzie załogą wojsk polnych dowodził Piotr Polak z Lichwina. Siły księcia Konrada Kąckiego starały się zdobyć ten ważny punkt, lecz wszelkie wysiłki kończyły się

---

*Tábora*, [w:] dz. cyt., s. 441-463. W artykule odrzucił na podstawie badań archeologicznych powstanie kamiennych murów późniejszego miasta w trakcie konfliktu zbrojnego.

<sup>679</sup> J. Čechura, *Sión a Kunětická Hora. Hradý husitské revoluce*, „HT”, 5, 1982, s. 153-164; J. Smetana, F. Šmahel, *K otázkám datování, typu a funkce hradu Kalicha u Litoměřic*, „FHB”, 4, 1982, s. 49-78.

<sup>680</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 238; SLČ-Palacký/Charvát, s. 77. Por. V. Bystrický, K. Waska, *O vyhnání křižáků...*, s. 41.

<sup>681</sup> SRS VI, nr 104 i 105, s. 76. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 159; M. Böhm, *Konrad VII Bialý...*, s. 106-107. Nie wiadomo natomiast co stało się z załogą husycką w Ostrawie, gdyż źródła pisane o niej wspominają (M. Čapský, *Vévoda Přemek Opavský...*, s. 281). Natomiast załoga na zamku Odry utrzymała się co najmniej do 26 maja 1433 roku, kiedy to z wysłany na pomoc Puchali podjazd Bočka Puklica z Pozořic został rozbity przez księcia Mikołaja Raciborskiego: SRS VI, nr 187, s. 129. Por. J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 105.

<sup>682</sup> *Sigismundi Rosiczii Gesta...*, s. 49. Oblężenie musiało się szybko zakończyć skoro Dobiesław Puchała już 15 maja dotarł z podjazdem pod Namysłów: APweW, Wrocław, sygn. 99a (*Annales Namslavienses*) = SRS VI, s. 165-166; Tamże, s. 176-177. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 214.

daremnie, a sam garnizon odpowiedział wypadem z miasta w wyniku, którego obsadzono załogą Strzelin i spalono Kąty Wrocławskie. Jest pierwsza informacja o stosowaniu aktywnej i agresywnej obrony przez śląskie garnizony pozostawione przez wojska polne. Oprócz tego powszechnie stosowano na tych ziemiach współpracę między oddziałami rozlokowanymi w poszczególnych zamkach i miastach, czego dowodzi nieudana odsiecz, jaką w 1433 roku poprowadził dla Sobótki Piotr Polak z Lichwina<sup>683</sup>. Specyfika terenu oraz układ sił w regionie powodowały, że konne wypadki połączone z niszczeniem posiadłości przeciwników były często stosowanym rozwiązaniem taktycznym dla garnizonów husyckich na terenie Śląska.

O wiele bogatszy materiał źródłowy dotyczy natomiast podejmowanych przez wojska husyckie prób zdobywania stałych punktów oporu. W tym przypadku należy jednak rozróżnić oblężenia prowadzone na terenie Królestwa Czeskiego, od tych podejmowanych przez wojska polne podczas „wspaniałych rejsów”. W przypadku zamków i miast położonych na terenie samych Czech, wojska polne często prowadziły dość długie oblężenia. W 1426 roku, pod zamkiem w Podiebradach, taboryci i sierotki miały według Bartoška z Drahonice spędzić aż pięć tygodni *próbując go zdobyć przy pomocy wielkich dział i proc. Lecz gdy nie mogli go zająć z powodu twardej i odważnej obrony, odeszli stamtąd*<sup>684</sup>. O wykorzystaniu wielkich dział wspominają także „Staré letopisy české”, które wyraźnie podkreślają ich rolę w zajęciu zamku Bechyně w 1428 roku, gdzie *zwieziono wszystkie działa i krzyżem ustawiono (je – dop. K. Z.), i musieli zamek wydać z powodu wielkich szkód*<sup>685</sup>. Prawdopodobnie, oblegający ustawili działa oblężnicze w taki by móc ostrzeliwać zamek z czterech stron. Tak samo postąpił pod zamkiem Lantšperk, hetman taboryckich wojsk polnych Jakub Kroměšín z Březovic, który użył czterech trebuszy oraz artylerii oblężniczej do zdobycia tego punktu oporu<sup>686</sup>. Niemniej obok artylerii stosowano również inne techniczne środki, służące do niszczenia kamiennych umocnień. W 1427 roku, po ucieczce armii krzyżowców spod Tachova, husyckie wojska przystąpiły do oblężenia miasta. Bartošek z Drahonice, opisał przebieg wydarzeń w następujący sposób:

---

<sup>683</sup> Por. przypis nr 289. Więcej na ten temat: C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 252-253. Według M. Wierzejskiej (*Piotr Polak...*, s. 135), podjazd z Niemczy wyruszył na odsiecz Janowi Koldzie ze Żampachu, lecz na potwierdzenie tej tezy nie ma żadnych dowodów w źródłach. Por. V. Wolf, *Jan Kolda ze Žampachu...*, s. 17-18.

<sup>684</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 237. Według innych źródeł (SLČ-Palacký, s. 69), dowodzący obroną zamku Hynek Boček z Poděbrad zadawał dość duże straty oblegającym przy pomocy artylerii prochowej.

<sup>685</sup> SLČ-Palacký, s. 75; SLČ-Palacký/Charvát, s. 79; Bartošek-Hlaváček, s. 240. Por. J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 94, 96 (mapka).

<sup>686</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 243-244.

*W poniedziałek, po dniu Św. Jakuba przybyli wspomniani taboryci pod Tachov i oblegali miasto przez kilka dni, z pewnością nie dłużej niż tydzień. Kiedy tam obozowali, miotali z proc na miasto ogień i tak je podpalili. Uczynili podkopy pod murami i za pomocą tych wyłomów dostali się do miasta. Tam na ulicy zabili rycerza Kamrovca z pięćdziesięcioma jego towarzyszami, Niemcami i Czechami, jednak pan Vilem ze Švihova z panem Jindřichem, zwanym Žyto i ze swymi ludźmi oraz mieszczanami uciekli do tamtejszego zamku, gdzie się bronili przez trzy następne dni, i na koniec do niewoli dostało się dziewięćset z nich<sup>687</sup>.*

Opis ten wyraźnie podkreśla wykorzystanie barobalistycznych machin miotających, które wyrzucając pewien typ łatwopalnych pocisków wywołały pożar w mieście. Niemniej dopiero wykonanie podkopów pod mury miejskie umożliwiło wojskom taboryckim i praskim wdarcie się do miasta. Połączenie „ostrzału” miasta z bezpośrednimi pracami minerskimi doprowadziło do szybkich rezultatów, przez co w wyniku 10 dni zamek i miasto znalazły się w rękach husyckich.

Niemniej, najciekawszym przykładem sztuki oblegania stałych punktów oporu pozostaje podjęta przez wojska sierotek blokada zamku Lichtenburk (dziś Lichnice), którą rozpoczęto zgodnie z informacjami przekazywanymi przez Bartoška z Drahonice, pod koniec listopada 1428 roku i która trwała do przez prawie cały rok. Kronikarz informował, że wojska sierotek dowodzone przez Kralovca i Prokůpka „rozbili tam obóz, postawili baszty, czyli umocnienia i zagrody i tak tam leżeli, nie używając wielkich dział ni proc”<sup>688</sup>. Podobny opis prac inżynieryjnych pod zamkiem przekazują także niektóre wersje „Starých letopisů českých”, według których „wojsko sierotek z miastami sierocymi obległo Lichtenburk i wzniosło wokół niego szańce, baszty, chaty i płoty, które ludźmi obsadzono, i obozowali tu przez rok nie zdobywając niczego”<sup>689</sup>. Badania sondażowe prowadzone w bezpośrednim otoczeniu samego zamku ukazały dość poważny system fortyfikacji polowych, jakie zbudowało wojsko sierotek, na które składał się duży obwarowany obóz położony na południowy wschód od zamku oraz systemu szanów biegnących od strony wschodniej, których strzegło sześć zbudowanych

---

<sup>687</sup> Tamże, s. 238-239.

<sup>688</sup> Tamże, s. 240-241.

<sup>689</sup> SLČ-Palacký/Charvát, s. 79.

bastei<sup>690</sup>. W latach 50-tych XX wieku J. Frič doszedł do wniosku, że fragment wykarczowanego terenu na zachodnim krańcu obozu był miejscem gdzie ustawiono trebusz, wyrzucający kamienne pociski na teren twierdzy, lecz z tym poglądem nie zgodził się J. Teplý, który uważał iż użycie jakichkolwiek machin oblężniczych nie uszłoby uwadze ówczesnych kronikarzy<sup>691</sup>. Najprawdopodobniej oblegający planowali wygłodzenie załogi i zmuszenie jej do poddania zamku, co nastąpiło w wyniku układu. Nie był to pierwszy przypadek zmuszenia zamkniętego garnizonu do kapitulacji, albowiem w podobny sposób husyci przejęli zamek na Wyszehradzie i Hradczanach w początkowej fazie konfliktu z katolikami<sup>692</sup>. W taki sam sposób zamierzano zapewne zmusić do kapitulacji oblężone w latach 1433 – 1434 Pilzno, które zostało otoczone i zablokowane przez połączone siły husyckie. Według relacji Hilariusza Litoměřického połączone wojska husyckie miały się rozłożyć wokół miasta w pięciu umocnionych obozach oraz otoczyć je szanćami z 9 bastiejami. Niemniej pierścień oblężenia nie został zamknięty całkowicie i w kluczowym momencie udało się dostarczyć oblężonym w mieście siłom landfrydu zaopatrzenia i żywności, podczas gdy niesnaski oraz spory w obozie połączonych sił husyckich doprowadziły do przerwania blokady<sup>693</sup>.

Zupełnie inny charakter miały operacje oblężnicze prowadzone przez wojska polne podczas kampanii ofensywnych. Źródła pisane wielokrotnie wspominają o podejmowanych próbach zdobycia miast lub zamków w trakcie „wspaniałych rejtów” prowadzonych w latach 1428 – 1433. W większości przypadków wykorzystywano element zaskoczenia, dzięki któremu atakujący zyskiwali druzgocącą przewagę nad nieprzygotowanymi do obrony mieszkańcami. W ten sposób w 1428 roku zajęto i zniszczono Falkenberg (Niemodlin), Grottkau (Grodków) Brzeg oraz Strzegom<sup>694</sup>.

---

<sup>690</sup> A. Sedláček, *Hrady, zámky a tvrze království Českého*, sv. XII, Praha 1900, s. 29-43. Por. J. Teplý, *Obležení hradu Lichnice 1428 – 1429. Dnešní stav stop po obléhacím okruhu*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3...*, s. 473-488 (zdjęcia i mapy).

<sup>691</sup> J. Frič, „*Prakoviště*” u hradu Lichnice a Sionu, „*Podoubraví*”, 16, 1947-1948, s. 142-143. Por. J. Teplý, *Obležení hradu Lichnice...*, s. 467.

<sup>692</sup> Na temat oblężenia Wyszehradu pisał: Jin. Kejř, *Boje u Vyšehradu...*, s. 79-107. O kapitulacji Hradczan wspominał: Vavřinec z Březové, *Husitská kronika...*, s. 224-225. Por. A. Paner, *Jan Žižka z Trocnova*, s. 150.

<sup>693</sup> *Historie města Plzně Hilaria...*, s. 147. Po klęsce wyprawy aprowizacyjnej pod Hiltesried doszło wśród wygłodzonych żołnierzy do buntu, w wyniku którego hetmaństwo u taborytów utracił Jan Pardus z Hrádku a Prokop Holý został zaatakowany przez buntowników (H. Toman, *Husitské válečnictví...*, s. 123-124; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 275-276, przypis nr 525). Niemniej sama blokada była z pewnością nieszczelna skoro 5 maja 1434 roku udało się Přibíkowi z Klenového dostarczyć miastu niezbędnego zaopatrzenia w żywność: Bartošek-Hlaváček, s. 265; SLČ-Šimek, s. 67.

<sup>694</sup> O zdobyciu i zniszczeniu wskazanych wyżej miast wspomina list rady miejskiej Zgorzelca z 17 kwietnia 1428 roku: SRS VI, nr 90, s. 66-67; *Kronika starého kollegiata...*, s. 33; *Rosicz*, s. 160. Por. Bartošek-Hlaváček, s. 240. Kronikarz wspomina tylko zajęcie dwóch ostatnich miast. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 136-137.

Powodem upadku obu miast była niedostateczna liczba obrońców, co być może ułatwiło również zdobycie Ząbkowic Śląskich a później Środy Śląskiej, przy czym szybkość przesuwania się posiłków husyckich prowadzonych przez Jana Královca sugeruje, iż do szturmów podchodzono z marszu, nie podejmując odpowiednich prac oblężniczych. Przykłady podobnego postępowania można by mnożyć jeszcze długo, co wyraźnie wskazuje na wykorzystywanie słabości obrońców. Z drugiej strony, jeśli miasta stawiały opór, tak jak w przypadku Nysy, to nie tracono czasu na ich obleganie. Zdarzały się również sytuacje, w których załogi mniejszych miast opuszczały je nie będąc w stanie ich bronić. Takie wnioski można wysunąć z upadku części ośrodków miejskich położonych na terenie Nowej Marchii, gdzie miasto Woldenberg (Dobiegniew) najprawdopodobniej w wyniku zdrady najemników otworzyło bramy<sup>695</sup>. Między innymi być może z podobnych powodów Zygmunt Luksemburski nakazał zamurować bramę prowadzącą na zamek, w jednym ze swoich wcześniejszych listów do mieszkańców Jawora<sup>696</sup>. Obok samego zaskoczenia, miasta upadały również w wyniku podpalenia drewnianej zabudowy. W ten sposób wojska polne sierotek zdobyły podczas „wspaniałej rejzy” przeciw Zakonowi Krzyżackiemu Tczew, którego zabudowa stanęła w ogniu przeniesionym z przedmieścia<sup>697</sup>. Wszystkie próby zdobycia miast opierały się na kalkulacji powodzenia ewentualnego oblężenia. Pod zdobytą 23 kwietnia 1430 roku, Niemczą, wojska polne taborytów spędziły zaledwie kilka dni, podobnie jak pod Gliwicami, przy czym szybkość z jaką poruszały się obciążone łupami wojska husyckie, skłania do wysunięcia tezy, że w takich przypadkach nie było czasu na przygotowywanie długich i niepewnych operacji oblężniczych<sup>698</sup>.

---

<sup>695</sup> Woldenberg został wg. E. Rymara (*Polsko-czeska wyprawa zbrojna...*, s. 45) wydany przez krzyżackich najemników bez walki, o czym informował w liście z 2 lipca 1433 roku wójt nowomarchijski: *Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke: Bd. 2 Bis zum Ausgang des 15. Jahrhunderts*, ed. G. Sello, Berlin 1903, nr 95, s. 84-85. Por. SPR III, s. 501-502. Według J. Macka (*Husyci na Pomorzu...*, s. 69) także Arnswalde (Choszczno) zostało zajęte przez wojska Čapka, lecz pogląd ten odrzucił E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa...*, s. 51-54.

<sup>696</sup> APWeW: Oddział w Legnicy, „Akta Miasta Jawora”, sygn. 111. List z 11 kwietnia 1431 roku. Natomiast, inaczej do najazdu wojsk polnych sierotek przygotowywały się władze krzyżackie w Nowej Marchii, gdzie często palono przedmieścia obawiając się że posłużą nieprzyjacielowi: E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa...*, s. 36-38.

<sup>697</sup> *Die Aeltere Hochmeisterchronik*, s. 635-636. Jan Długosz (Długosz, ks. 11 i 12, s. 107-108) twierdził z kolei, że miasto zdobyły wojska polskie, a oddziały sierotek weszły do niego w celach rabunkowych. Twierdzenie to odrzucił: J. Macek, *Husyci na Pomorzu...*, s. 74.

<sup>698</sup> Gliwice zdobyto stosunkowo szybko już 17 kwietnia (por. Aneks II, przypis nr 819): *Rosicz*, s. 161: „Eodem anno fer. 2. in pascha hussitae obtinuerunt Gleiwiz”. Sześć dni później padła Niemcza: C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 189. Z pewnością odległość między oboma ośrodkami wskazuje dość szybki pochód wojsk polnych oraz brak poważniejszego oporu ze strony Ślązaków.

Znany jest tylko jeden przypadek, w którym wojska polne, podjęły stosunkowo długie oblężenie stałego punktu oporu, przebywając na terytorium przeciwnika i z dala od własnych baz zaopatrzeniowych. 6 lipca 1433 roku, wojska polne sierotek wspomagane przez oddziały rycerstwa wielkopolskiego pod wodzą starosty Sędziwoja z Ostroroga, rozpoczęły oblężenie Chojnic<sup>699</sup>. Zgodnie z praktyką wojska Čapka miały z marszu przystąpić do uderzenia na mury miejskie, lecz zostały odparte przez obrońców dowodzonych przez komtura bałgijskiego Erazma Fischborna. Prawdopodobnie doszło wówczas do narady wśród dowództwa czesko-polskiego nad dalszym oblężeniem, przy czym J. Macek doszedł do wniosku, że ze względu na nalegania starosty wielkopolskiego, zdecydowano się zdobyć miasto mimo potencjalnych trudności<sup>700</sup>. Podjęta wspólnymi siłami blokada miasta trwała ok. 6 tygodni. W tym czasie oblegający natrafili na duże kłopoty związane z brakiem dostatecznej liczby ciężkich dział oblężniczych oraz zaopatrzenia w żywność<sup>701</sup>. Dodatkowo nie udało się najprawdopodobniej skutecznie zamknąć pierścienia wokół tego stałego punktu oporu, więc nie można było oczekiwać na wygłodzenie załogi. 9 lipca przeprowadzono kolejny nieudany szturm na miasto, a wyczyn ten powtórzono również 22 lipca. Zgodnie z relacją zawartą w „Aeltere Hochmeisterchronick” wojska sierotek przygotowały do tego szturmu kładkę, za pomocą której żołnierze mieli dostać się przez staw i bagna pod mury, lecz konstrukcja nie wytrzymała ciężaru i wielu z nich potopiło się w stawie<sup>702</sup>. Sam atak zakończył się ostatecznie niepowodzeniem, a dalszy pobyt pod miastem groził wybuchem chorób w połączonych wojskach polsko-husyckich, przez co zdecydowano się odstąpić od miasta. Niemniej wzmianka przygotowywania kładki stanowi cenną informację, potwierdzającą stosowanie różnych środków technicznych i taktycznych przy podejmowanych próbach zdobywania stałych punktów oporu.

Podsumowując całość powyższych rozważań na temat husyckiej sztuki wojennej, w okresie działalności wojsk polnych, należy zwrócić uwagę przede wszystkim, na brak jakichkolwiek nowych form technicznych środków walki stosowanych przez taborytów

---

<sup>699</sup> *Fortsetzung zu Peter von Dusburgs...*, s. 502; *Die Aeltere Hochmeisterchronik*, s. 634.

<sup>700</sup> Powody kontynuacji oblężenia przekazał: Długosz, ks. 11 i 12, s. 103. Por. J. Macek, *Husyci na Pomorzu...*, s. 72.

<sup>701</sup> Co prawda w liście z 31 lipca 1433 roku kanonicy poznańscy informowali o dostarczaniu żywności Czechom pod Nakło (*Acta capitulorum necnom iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. I, ed. B. Ulanowski, Kraków 1894, s. 27), lecz z pewnością zapasy były niewystarczające skoro okolice miasta uciertały znacznie w wyniku oblężenia. Por. K. Kasiske, *Das deutsche Siedelwerk...*, s. 243-244. O niedostatecznym wyposażeniu wojsk czesko-polskich w artylerię oblężniczą wspominali: J. Macek, *Husyci na Pomorzu...*, s. 72; M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem...*, s. 172-173.

<sup>702</sup> *Die Aeltere Hochmeisterchronik*, s. 637. Por. J. Macek, *Husyci na Pomorzu...*, s. 73.

i sierotki w tym czasie. Źródła pisane wspominają o powszechnym stosowaniu przez armie obu stron podobnych rodzajów uzbrojenia indywidualnego i zbiorowego. W praktyce do boju stawały podobnie uzbrojone armie, zarówno pod względem piechoty jak i konnicy. W omówionych artykułach wojskowych ogłaszanych przez niemieckich sojuszników Zygmunta Luksemburskiego między 1427 a 1433 rokiem, wspominano o różnych rodzajach broni takich jak cepy, ręczna broń palna oraz poszczególne formy broni drzewcowej, które pojawiały się w ikonografii ukazującej wojowników husyckich. Dodatkowo, niektóre z tych dokumentów zawierały pewne sformułowania pochodzące z języka czeskiego, przez co H. Toman, a za nim J. Durdík, doszli do wniosku, że były one inspirowane rozwiązaniami organizacyjnymi i taktycznymi stosowanymi w wojskach husyckich. Co więcej, niedostatecznie doceniono rolę ciężkozbrojnej jazdy kopijniczej oraz możliwość dozbrajania się przez wojska polne. W mojej opinii pogląd ten wydaje się błędny, gdyż dokładna analiza jedyne go dokumentu normalizującego sposoby prowadzenia działań wojennych przez husytów tzw. „Artykułów wojskowych” przypisywane Janowi Žižce, ukazuje niewiele związków między tym manifestem z 1423 roku, a późniejszymi dokumentami stworzonymi przez stronę przeciwną. Z drugiej strony należy jednoznacznie wspomnieć, że sami żołnierze taboryckich i sierocych wojsk polnych zupełnie nie przestrzegali zawartych w tym dokumencie postanowień.

Wreszcie po dokładnym przeanalizowaniu przekazów źródłowych dotyczących lat 1427 – 1434 należy moim zdaniem odrzucić większość interpretacji dotyczącej husyckiej taktyki na polach bitew. Dotychczasowe poglądy na tę kwestię, wypracowane w toku wieloletnich badań przez H. Tomana, O. Frankenbergera, R. Urbánka, J. Durdíka oraz P. Klučinę zakładały swobodne manewrowanie wozami bojowym w trakcie marszu i zwrotów zaczepnych na samym polu bitwy. Wskazani badacze nie brali pod uwagę ewentualności, że próby osiągnięcia takiej specjalizacji wymagały ścisłej dyscypliny ze strony żołnierzy i jeszcze w XVII wieku podczas wojen prowadzonych w Europie Wschodniej często dochodziło do paniki lub zerwania szyku. Dopiero P. Čornej zwrócił uwagę na bezpodstawność wykorzystywania szyku wozowego przy ataku, choć także on nie podjął się próby rekonstrukcji wyglądu taktycznych formacji piechoty i jazdy na polu bitwy zarówno, gdy wojska polne się broniły jak i kiedy przechodziły do ataku. Dlatego też, powyższe rozważania mają charakter dekonstrukcji dotychczasowych nadinterpretacji poczynionych na podstawie źródeł pisanych i ikonograficznych. Natomiast większych wątpliwości w moim pojęciu nie powinny budzić założenia strategiczne realizowane przez wojska polne w trakcie ich działalności, albowiem

polegały głównie na zabezpieczeniu dotychczasowego stanu posiadania na terenie Królestwa Czeskiego poprzez eliminację poszczególnych punktów oporu, izolowanie i osłabienie głównych przeciwników ruchu husyckiego (landfryd pilzneński, domena Oldřicha z Rožmberka, załoga zamku Karlštejn) czy wreszcie ochrona kraju poprzez opanowanie najważniejszych punktów strategicznych, takich jak Ústí nad Labem, Tachov i Uherský Brod. Natomiast zasadniczym celem „wspaniałych rejz” było przełamanie gospodarczej i strategicznej blokady husyckich Czech, co osiągnięto tworząc sieć garnizonów wojskowych na terenie księstw śląskich w trakcie dwóch głównych wypraw taborycznych i sierocych wojsk polnych w 1428 i 1430 roku. Pozostałe wyprawy na tereny państw niemieckich, Węgier, Słowacji czy też do Nowej Marchii i na Państwo Zakonu Krzyżackiego w Prusach organizowane w latach 1428 – 1433, miały najprawdopodobniej na celu utrzymanie w gotowości bojowej ok. 10 tysięcznej armii, której wyniszczone długoletnim konfliktem zbrojnym i blokadą gospodarczą społeczności Królestwa Czeskiego nie mogły ciągle opłacać.



## Zakończenie

30 maja 1434 roku, w godzinach popołudniowych połączone wojska polne taborytów i sierotek rozpoczęły salwą z dział bitwę pod Lipanami. Naprzeciwko nich stała armia koalicyjna złożona z kontyngentów szlachty katolickiej, kalikstyńskiej posiłkowana oddziałami z Pragi, której celem było pokonanie i zniszczenie działających od siedmiu lat „gmin pracujących w polu”. Nie wiadomo dokładnie jak przebiegło samo starcie, albowiem ilość relacji na temat bitwy sprawia problemy z dokładnym odtworzeniem ruchu obu stron<sup>703</sup>. Znany jest natomiast, końcowy wynik bitwy, która dała zwycięstwo koalicjantom. Z pewnością duża liczba żołnierzy taboryckich i sierocych zginęła w walce, spora liczba dostała się do niewoli bądź po prostu złożyła broń. Do poniesionych strat należy także dołączyć część wojska (głównie konnicę), która uciekła z pola walki razem z Janem Čapkem ze Sán i Ondřejem Keřským z Řimovic. „Naczelny hetman sierotek” po bitwie zamknął się w Kolinie, po czym zarzucił myśl o dalszej walce uznając władzę namiestnika królewskiego Aleša Vřešťovskiego z Riesenburka i został wysłany z poselstwem do cesarza Zygmunta Luksemburskiego<sup>704</sup>. Prokop Holý i Prokůpek stracili życie razem z kilkoma innymi księżmi, choć nie ma pewności czy zginęli walcząc gdy oddziały konnicy koalicyjnego wdarły się do pozostawionego *wagenburgu* czy też zostali zabici zaraz po wzięciu do niewoli. Jan Długosz zapisał, iż *kiedy zauważył, że jego żołnierze, opuściwszy szyki myślą o ucieczce, z oddziałem dzielnych ludzi wstrzymując jakiś czas atak wrogów, niemal wyrwał zwycięstwo wrogowi. Ale otoczony mnóstwem konnicy, ugodzony strzałą, zostaje przebity. Walczący w tym miejscu Prokop młodszy ginie*<sup>705</sup>. Niezależnie od tego jak było w rzeczywistości, obaj „zarządcy wojsk polnych” stracili życie. Rozmiarów klęski dopełniła decyzja Menharta z Hrádce o definitywnym pozbyciu się wszystkich zawodowych „gubicieli ziemi” nawet, jeśli byli zainteresowani podjęciem służby w wojsku królewskim. Według Eneasza Sylwiusza Piccolominiego zainteresowani wstąpieniem w szeregi królewskie zostali zamknięci w stodołach i spaleni żywcem<sup>706</sup>. W ten sposób po raz pierwszy od 1427 roku

---

<sup>703</sup> P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, s. 155-182.

<sup>704</sup> D. Papajík, *Jan Čapek ze Sán...*, s. 108-109.

<sup>705</sup> Długosz, ks. 11 i 12, s. 165.

<sup>706</sup> Enea Silvio, *Historia Bohemica*, s. 161-163; Długosz, ks. 11 i 12, s. 165.

zorganizowana siła zbrojna chroniąca przez długi czas zwolenników reform w Kościele czeskim została zniszczona i przestała istnieć.

Znaczenia samej bitwy nie można nie doceniać, albowiem w krótki czas po niej wszelka pamięć o potędze „gmin pracujących w polu” taborytów i sierotek zniknęła, a same struktury obu organizacji administracyjnych przestały istnieć na terenie Królestwa Czeskiego. Nie bez powodu R. Urbánek, F. Šmahel, P. Čornej a ostatnio też J. Válka zwracali uwagę na kluczowe znaczenie tego wydarzenia dla dalszych dziejów rewolucji husyckiej<sup>707</sup>. Co więcej, niektórzy dowódcy wojsk polnych wzięci do niewoli, tacy jak Zikmund z Vraného, Jan Roháč z Dubé, Jan Královec z Hrádku czy Jan z Bergova zostali wypuszczeni pod przysięgą, że już nigdy nie zwołają wojsk polnych. Z wymienionej czwórki dowódców tylko Jan Roháč nie dochował swego zobowiązania próbując wskrziesić wolę walki w oparciu o siłę miast pozostających pod kontrolą radykałów, lecz spotkał się z oporem ze strony samych taborytów. Sytuacja strategiczna na początku czerwca 1434 roku nie napawała optymizmem. W samych Czechach struktury „gmin pracujących w polu” zniknęły, a jej znaczenie i akumulacja władzy w rękach Jana Čapka, sprawiły, że w raz z klęską sierotek na polach pod Lipanami, sam związek rozpadł się. Pozostały natomiast liczne garnizony na terenie Śląska, Moraw i Królestwa Węgier, w których mogły przebywać załogi liczące łącznie nawet kilka tysięcy zaprawionych w bojach żołnierzy, którym w wyniku katastrofy pod Lipanami zabrakło niezbędnego wsparcia. Na Śląsku, garnizony w Niemczy, Otmuchowie i Wierzbnie zostały dodatkowo pozbawione przywódcy, albowiem Bedřich ze Strážnice został wzięty do niewoli w wyniku zdrady Haina von Tschirn i nie mógł nawet przeciwdziałać demontażowi sieci stworzonych struktur wojskowych. W efekcie wszystkie punkty oporu zostały za pośrednictwem namiestnika wykupione. Podobny przebieg miał proces likwidacji „posadek” taboryckich i sierocych na Morawach, przy czym część zamków i miast została opuszczona, podczas gdy na Węgrzech w negocjacje włączył Jan Čapek<sup>708</sup>.

Po likwidacji wojsk polnych, pozostały natomiast rzesze bezrobotnych żołnierzy, którzy szukali nowych mocodawców. Wskazuje na to list zgromadzonych na zamku Odry żołnierzy, którzy oferowali w lutym 1435 roku swoje usługi Świdrygielle, nadal walczącemu z Królestwem Polskim i popieranym przez dwór krakowski Michałemu Kiejstutowiczem. Wcześniej drogą tą podążył Zygmunt Korybutowicz, który utraciwszy

---

<sup>707</sup> R. Urbánek, *Lipany a konec...*, s. 158-160; F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 296-297; P. Čornej, *Lipanská Křižovatka...*, s. 200-205; J. Válka, *Vláda Aleše Vřeškovského z Riesenburka...*, s. 297-326.

<sup>708</sup> D. Papajík, *Jan Čapek ze Sán...*, s. 108-111.

Gliwice w maju 1431 roku, porzucił w którymś momencie służbę w taboryckich wojskach polnych i ostatecznie, jako doświadczony wódz oddał swoje usługi inflanckiej gałęzi Zakonu Krzyżackiego, wspierającego Świdrygiełłę<sup>709</sup>. Do Królestwa Polskiego wrócili dwaj dowódcy garnizonów Śląskich, przy czym Dobiesław Puchała wziął jeszcze udział, jako starosta bydgoski w walkach przeciw Zakonowi Krzyżackiemu w 1433 roku, podczas gdy Piotr Polak brał ostatecznie udział w wyprawie Władysława Warneńczyka po koronę węgierską<sup>710</sup>. W tym samym czasie byli dowódcy wojsk polnych, tacy jak Jan Královec z Hrádku, Jan Čapek ze Sán, Jan Šmikovský ze Žďáru, Jan Vrbenský czy Smil z Moravan, albo wstąpili na służbę monarchy, z którym walczyli przez długie lata albo stworzyli własne majątki w wyniku porozumień sprzedających zajmowane wcześniej punkty oporu. Tylko Jan Roháč nie pogodził się z nową rzeczywistością i ostatecznie zakończył życie na stryczku w 1437 roku po tym jak zdobyto jego twierdzę Sion<sup>711</sup>. Postawa zdecydowanej większości dowódców i żołnierzy po klęsce pod Lipanami, wskazuje jednoznacznie moim zdaniem na poziom zaangażowania w sprawy sporu religijnego między katolikami a husytami. Zgodnie z opinią wygłoszoną przez mieszczan taboryckich *drobna szlachta, żyjąca z wojny, co wierzyła, że przy nas zyska łupy i swobodę, ta także od nas odpadła*<sup>712</sup>.

Co prawda szlachta nie była z pewnością warstwą dostarczającą większości żołnierzy dla wojsk polnych, lecz powyższe badania nad składem społecznym i pochodzeniem geograficznym znanych z imienia członków wojsk polnych wykazały jej zdecydowaną przewagę na stanowiskach dowódczych, zarówno wśród samych hetmanów wojsk polnych jak i dowódców garnizonów podległych „gminom pracującym w polu”. Z pewnością powodem takich wyników badań, jest specyfika źródeł pisanych, które głównie (zwłaszcza źródła narracyjne) skupiały się na najważniejszych osobistościach działających w czasie funkcjonowania wojsk polnych. Niemniej nie można zapominać, że idea służby w wojskach polnych okazała się atrakcyjna także dla ludzi niezwiązanych ideologicznie ze sporem w obrębie samego Kościoła i niepochodzących z Królestwa Czeskiego lub Margrabstwa Morawskiego. W przypadku tych żołnierzy, błędnie ocenianych przez J. Juroka, jako „zagraniczni husyci”, do wojsk

---

<sup>709</sup> Por. V. Štěpán, *Bitva u Wilkomierze...*, s. 692-693; J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta...*, s. 109-112.

<sup>710</sup> Z. H. Nowak, *Puchała Dobiesław*, s. 324; A. Gąsiorowski, *Kariera Piotra Polaka...*, s. 34-45.

<sup>711</sup> SLČ-Porák/Kaşpar, s. 128.

<sup>712</sup> *Aegidii Carlerii Liber de Legationibus...*, s. 530. Tłumaczenie za: E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach...*, s. 481.

polnych przyłączali się z różnych powodów rycerze pochodzący ze Śląska i Łużyc. Ich wcześniejsza i późniejsza działalność koncentrowała się na łupieniu okolicznych regionów, a decyzja o dołączeniu do działających na tych terenach załóg husyckich mogła być podyktowana chęcią zysku. Przyjęcie tej tezy sprawia, że *de facto* z dużą ostrożnością należy traktować wszelkie epitety rzucane przez współczesnych kronikarzy, pod adresem plądrujących i niszczących ziemię grup żołnierzy. Określenia „pomocnik kacerzy”, „herezjarcha”, czy „zdrajca” w tym kontekście nie muszą koniecznie oznaczać ideowo nastawionych husytów, lecz jedynie zawodowych żołnierzy, którzy wykorzystywali idee walki w obronie tzw. „Czterech artykułów praskich” do uzasadnienia swojej działalności. Pod tym względem wojska polne nie różniły się specjalnie od tzw. „kompanii awanturników” pustoszących terytorium XIV-wiecznej Italii czy też tzw. „oblupiaczy” dewastujących Królestwo Francji w trakcie ostatniej fazy wojny stuletniej (1415 – 1453). Biorąc to pod uwagę, oraz opinię wśród samych husyckich mówców na temat wojsk polnych, być może o wiele lepszym założeniem byłoby stosowanie przydomka „husycki” w cudzysłowie gdyż motywy kierujące żołnierzami i dowódcami miały niewiele wspólnego z walką o „prawdy kielicha”.

Podobieństwo do zawodowych żołnierzy trudniących się najemnictwem widać też w przyjętej przez wojska polne strukturze organizacyjnej, ich liczebności oraz sposobów zaopatrywania i utrzymywania armii w latach 1427 – 1434. Nie wiemy dokładnie, w jaki sposób wyglądała organizacja wojskowa tych jednostek oraz ich hierarchia dowodzenia. Źródła pisane wskazują jedynie na istnienie funkcji hetmana wojsk polnych oraz odpowiednio niższych rangą oficerów, w stopniu podhetmana lub setnika. Obok nich możemy wskazać na obecność urzędników (pisarzy) wojskowych, których zadaniem było prawdopodobnie zarządzanie administracją „gminy pracującej w polu” oraz ciała doradczego, tzw. „rady starszych”, o których pewne mało precyzyjne informacje pojawiają się w dokumentach wystawianych przez taborytów i sierotki. Niestety, próba dokładniejszego odtworzenia podziału organizacyjnego i kompetencji w ramach poszczególnych funkcji jest niemożliwa. Można natomiast założyć, że godność hetmana wojsk polnych była obieralna, choć nie do końca wiadomo, w jaki sposób odwoływano i wybierano nowych dowódców. Bartošek z Drahonice wspominał na kartach swej kroniki o dwóch przypadkach, w których to żołnierze decydowali o wyborze<sup>713</sup>. Podobna praktyka stosowana była w przypadku tzw. „kompanii awanturników”, o czym świadczy

---

<sup>713</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 248 i 262.

w moim pojęciu wybór mało znanego rycerza Johna Hawkwooda na wodza „białej kompanii”.

Pogląd o analogicznym charakterze potwierdzają moim zdaniem również aspekty związane z wielkością tych „pracujących w polu” armii oraz metodami ich zaopatrywania. Między 1427 a 1434 rokiem, wojska polne taborytów i sierotek rzadko skupiały w swoich szeregach więcej niż 10 tysięcy żołnierzy pod bronią, prowadząc kampanie wojenne w sile ok. 6 – 10 tysięcy ludzi. Nie były to z pewnością siły posiadające znaczną przewagę liczebną w porównaniu do armii wystawianych przez stronników Zygmunta Luksemburskiego, lecz jak słusznie zauważył już P. Čornej nawet wojska *liczące 7 tysięcy były dostateczną siłą do utrzymania kontroli nad Królestwem Czeskim*<sup>714</sup>. Głównym atutem wojsk polnych nie mogła być ich przewaga liczebna, lecz raczej jakościowa wyrażona profesjonalizmem służących w nich żołnierzy. Wskazują na to sposoby zdobywania środków niezbędnych na utrzymanie wojska w ciągłej gotowości bojowej, które były podobne do praktyk stosowanych przez najemne „kompanie awanturników” w XIV-wiecznej Italii. W źródłach wielokrotnie wspomniano o paleniu wsi i miast, wymuszaniu pokaźnych okupów, porywaniu trzody hodowlanej oraz ostatecznie sprzedawaniu zajmowanych w wyniku działań wojennych. Najprawdopodobniej wymienione powyżej praktyki były głównym źródłem utrzymywania wojsk polnych, które wobec narzuconej blokady ekonomicznej na Królestwo Czeskie musiały zdobywać żywność i niezbędne materiały na terytorium przeciwnika. Za słuszny uważam pogląd M. Polívki, podkreślający negatywny wpływ egzystowania wojsk polnych na gospodarkę wyniszczonych Czech, zwłaszcza wobec licznych klęsk żywiołowych od początku lat 30-tych XV wieku<sup>715</sup>.

Nie należy jednak, moim zdaniem tłumaczyć sukcesów wojsk polnych w latach 1427 – 1434, wprowadzeniem odpowiedniej dyscypliny i przestrzeganiem artykułów wojskowych, które powstały w trakcie trwania tego konfliktu. Dotychczas w literaturze specjalistycznej panował pogląd utrwalony jeszcze w latach 50-tych XX wieku przez J. Durdíka, zgodnie z którym to przykłady husyckiej myśli wojskowej wyłożone zwłaszcza w tzw. „Artykułach wojskowych” przypisywanych Janowi Žižce z Kalicha dawały wojskom husyckim przewagę organizacyjną nad przeciwnikiem. Co więcej, czescy historycy przyjęli także pogląd o dużych wpływach husyckiej myśli wojskowej na artykuły tworzone w latach 1427 – 1433 dla armii, które miały zgnieść „heretyków”

---

<sup>714</sup> P. Čornej, *Lipany ve svědectví pramenů*, s. 160.

<sup>715</sup> M. Polívka, *K vývoji české společnosti...*, s. 159-160. Por. J. Nikodem, *Polska i Litwa...*, s. 386.

w trakcie wypraw interwencyjnych bądź pomóc w obronie przed „wspaniałymi rejzami” organizowanymi przez wojska polne. Podobne założenia przyjęto w przypadku czeskich artykułów wojskowych powstałych najprawdopodobniej po zakończeniu konfliktu (tzw. „Zasady wojenne” przypisywane Janowi Hájkowi z Hodětína) oraz pod koniec XV wieku („Pouczenie o ustawianiu konnych, pieszych i wozów”, autorstwa Wacława Vlčka z Čenova). Wykorzystanie tych przepisów argumentowano obecnością w nich rozwiązań dotyczących formowania *wagenburgu* i organizowania piechoty wokół samych wozów, które jako najważniejszy element taktyki husyckiej miał trafiać do wszystkich armii w Europie środkowo-wschodniej za ich pośrednictwem.

Wszystkie te założenia uważam za nadinterpretację źródeł pisanych, ponieważ już ostatnio A. Paner podkreślała, iż użycie wozów w celach defensywnych było znane w Europie na długo przed wybuchem konfliktu<sup>716</sup>. Same „Artykuły wojskowe” przypisywane Janowi Žižce, były raczej zbiorem przepisów wojskowych opisujących reguły, jakie winny panować w wojskach Nowego Táboru, *notabene* ciągle łamanych przez wojska polne w latach 1427 – 1434. Związek o wiele dokładniejszych pod względem organizacji wojska i zadań taktycznych zbiorów, uchwalanych przez stronnictwo Zygmunta Luksemburskiego z wpływami husyckimi jest natomiast poglądem niezwykle wątpliwym, albowiem opiera się o odgórne przeświadczenie o wyższości husyckiej myśli i sztuki wojennej nad organizacją wojskową przeciwnika. Tymczasem mimo przygotowania tych teoretycznych przykładów piśmiennictwa wojskowego, armie wystawiane przez państwa niemieckie, księstwa śląskie oraz Królestwo Węgierskie w zdecydowanym stopniu opierały się na sile gwarantowanej przez konnicę i to w oparciu o kopie planowano wszystkie kampanie wojenne przeciw husytom. Zapewne działalność wojsk polnych jakiś wpływ na te propozycje miała, lecz trudno jest przyjąć bezkrytycznie pogląd nadal funkcjonujący w literaturze historyczno-wojskowej zwłaszcza, że nie zachowały się żadne przykłady husyckiego piśmiennictwa wojskowego z lat 1427 – 1434, które pozwoliłyby potwierdzić jednoznacznie tę tezę. Do analogicznych wniosków można dojść po analizie pozostałych dwóch przykładach czeskiego teoretycznego piśmiennictwa wojskowego. Zarówno „Zasady wojenne” jak i „Pouczenie o ustawianiu konnych, pieszych i wozów” różnią się od zbiorów reguł opracowanych w trakcie trwania konfliktu zbrojnego między husytami a katolikami. Poza tym zawsze istnieje pewne prawdopodobieństwo, że wpływ na ich kształt mogły mieć

---

<sup>716</sup> A. Paner, *Jan Žižka...*, s. 266.

również działania wojenne toczone na terenie Królestwa Czeskiego już po zakończeniu wojen husyckich w 1436 roku.

Zawarte wyżej wnioski potwierdzają także źródła pisane i ikonograficzne związane z praktycznym zastosowaniem technicznych środków walki. W ciągu ponad czterech lat działań wojennych uzbrojenie i oporządzenie używane przez „bożych bojowników”, a następnie żołnierzy służących w wojskach polnych nie różniło się w ogóle od używanego przez ich przeciwników. W powszechnym użytku były te same typy indywidualnej i zespołowej broni zaczepnej oraz uzbrojenia ochronnego. Częste zwycięstwa wojsk husyckich pozwalały nawet na ewentualne zyskanie broni kosztem pokonanych wrogów, co było częstą praktyką stosowaną w epoce średniowiecza. J. Durdík podkreślał przy tym, że husyci nie wprowadzili żadnej nowej formy uzbrojenia, choć nowatorstwo stosowanych przez nich metod walki dostrzegał w zwiększonym wykorzystaniu broni palnej<sup>717</sup>. Niemniej po części przeświadczenie o dużym nasyceniu wojsk polnych bronią palną wynikało z błędnych moim zdaniem wniosków wysuniętych na podstawie artykułów wojskowych stworzonych przez stronników Zygmunta Luksemburskiego, które nie powinny być bezkrytycznie przyjmowane za efekt wpływów husyckich na wojskowość państw ościennych. Poza tym w źródłach pisanych pojawiały się informacje wskazujące na dużą rolę artylerii także w armiach państw ościennych. Analiza przedstawień ikonograficznych potwierdziła przy tym wstępne założenie, iż wojska polne były z pewnością lepiej wyposażone w sprzęt wojenny niż pierwsze oddziały powstałe w 1420 roku. Potwierdzają to przede wszystkim źródła pisane informując o w kilku przypadkach o ilości uzbrojenia zaczepnego i ochronnego zdobywanego na przeciwniku w latach 1427 – 1434.

Całość wniosków nad organizacją i kształtem zawodowych armii operujących w ramach „gmin pracujących w polu”, wypełnia podsumowanie ich działalności w praktyce, a konkretniej założeń strategicznych realizowanych w trakcie licznych kampanii wojennych, rozwiązań taktycznych stosowanych w trakcie walnych bitew w polu oraz sztuki obrony i zdobywania punktów oporu. W latach 1420 – 1426 głównym założeniem strategicznym stojącym przez kierownictwem polityczno-wojskowym husyckich Czech była obrona tzw. „Czterech artykułów praskich” przed wrogami znajdującymi się na terytorium samego królestwa oraz przeciwstawienie wojskom interwencyjnym, które próbowały zdławić „herezję”. Od czasu bitwy pod Ústí nad Labem

---

<sup>717</sup> J. Durdík, *Sztuka wojenna...*, s. 80.

oraz obalenia władzy Zygmunta Korybutowicza, priorytety te uległy zmianie. Kolejna klęska armii zebranej przez państwa niemieckie pod Tachovem nie przybliżała końca konfliktu, a ryzyko kolejnej interwencji nie pozwalało na rozpuszczenie wojsk polnych. Natomiast, wyraźna przewaga militarna na terenie Czech nie wymagała wznowienia walki z głównymi przeciwnikami lokalnymi, takim jak landfryd pilzneński czy Oldřich z Rožmberka. Wszystkie te aspekty połączone z pogarszającą się sytuacją gospodarczą skłoniły przywódców taboryckich i związku sierotek do przeniesienia działań wojennych na terytorium przeciwnika i zdobycie niezbędnych do dalszej egzystencji środków poza granicami Królestwa Czeskiego. Rozpoczęte tzw. „wspaniałe rejzy” realizowały ten cel, utrudniając jednocześnie stronnikom Zygmunta Luksemburskiego ponowne próby interwencji. Dodatkowo zakładane na wrogim terenie garnizony skutecznie angażowały lokalne siły katolików, osłabiając potencjał militarny księstw śląskich, Łużyc czy wreszcie Królestwa Węgier.

W trakcie przeprowadzanych kampanii głównym celem było złupienie terytorium przeciwnika, lecz gdy zachodziła potrzeba stoczenia walnej bitwy wojska polne, nie ustępowały przed wyzwaniem. Biorąc pod uwagę przykłady staczanych w latach 1427 – 1434 bitew, przyjmowano je głównie zza osłony *wagenburgu*, który pozwalał wytrzymać atak przeciwnika dysponującego dużymi siłami konnicy. Natomiast kwestią dyskusyjną pozostaje ewentualne wykorzystywanie wozów do zadań ofensywnych. Wśród dotychczasowych badaczy tego zagadnienia nie było zgody i jedni uważali pogląd o skomplikowanych manewrach dużymi formacjami wozów za niemożliwy, podczas gdy inni odwoływali się do epoki nowożytnej, w której mimo ciągłego ulepszania artylerii takie manewry stosowano. Niemniej, moim zdaniem nadal zbyt mało wiemy o samych formacjach taktycznych i roli wozów by stosować tak retrogresywne odwołania. Pojęcia „rzędu” wozów pojawiające się źródłach czy też „szpicy” są zbyt ogólne, by bezsprzecznie łączyć je z manewrami taktycznymi dużej ilości wozów, piechoty, konnicy i artylerii w trakcie bitwy pod ostrzałem strony przeciwnej. Mimo tego, nie można zakładać, że wojska polne zawsze staczały bitwy w ustawieniu defensywnym, gdyż wielokrotnie przeprowadzały także działania ofensywne. Jednakże, w trakcie prowadzonych wypraw wojennych dochodziło do także do sytuacji, w których to wojska polne były stroną ofensywną, przeprowadzając atak na uszykowanego nieprzyjaciela. Piechota najprawdopodobniej atakowała wówczas ustawiona w głębokich formacjach pod osłoną strzelców i pawężników, podczas gdy jazda wykorzystywała kopie do



wykonania uderzenia przełamującego<sup>718</sup>. Powszechnie wykorzystywano ostrzał artylerii pozwalający na wprowadzenie zamieszania u przeciwnika, ponieważ ówczesne działa nie odznaczały się jeszcze dobrą szybkostrzelnością i celnością prowadzonego ognia, przy czym mogły mieć duży efekt psychologiczny na polu bitwy. Powszechnie stosowano także ukształtowanie terenu oraz efekt zaskoczenia pozwalające na uzyskaniu przewagi nad nieprzygotowanym do starcia przeciwnikiem, czego dobrym przykładem były klęski poniesione przez wojska polne w latach 1427 – 1434. W tym przypadku o rozbiciu oddziałów decydował brak odpowiedniego zwiadu.

W podobny sposób próbowano zdobywać umocnione punkty oporu, opierając się głównie na nieprzygotowaniu nieprzyjaciela do skutecznej obrony miast i zamków. W większości przypadków upadały one po pierwszym szturmie lub podpaleniu drewnianej zabudowy. Z reguły pobyt wojsk polnych pod ufortyfikowanym miastem lub zamkiem nie trwał dłużej niż 2-3 dni, w trakcie których podchodzono pod cel, przygotowywano atak i plądrowano zdobyty punkt oporu, najczęściej paląc w efekcie jego zabudowę. Do dłuższych oblężeń z odpowiednimi przygotowaniami dochodziło niezwykle rzadko, lecz wówczas planowany cel był otaczany rowami oblężniczymi uzupełnianymi przez drewniane basteje. Najczęściej próbowano wówczas zmęczyć obrońców poprzez ostrzał z artylerii prochowej i pociski miotane z machin oblężniczych. Mimo to, w większości przypadków jedynym realnym wyjściem na zdobycie zamku lub miasta było zmuszenie głodem jego załogi do kapitulacji lub układów. Niska skuteczność długotrwałych oblężeń powodowała przy tym, że często nawet dobrze przygotowane operacje blokowania danego punktu oporu nie kończyły się jego zdobyciem. Mimo, przedsięwzięcia wszelkich znanych sposobów na blokowanie ufortyfikowanych miejsc zdarzały się przypadki przenikania informacji czy nawet żywności do zamkniętych garnizonów. Reasumując, husycka sztuka wojenna nie miała w sobie nic innowacyjnego, zarówno pod względem stosowanych technicznych środków walki jak i rozwiązań taktycznych, wobec czego moim zdaniem o zwycięstwach po części decydował czynnik psychologiczny, związany ze straszną reputacją wojsk polnych, dzięki któremu zebrane przez państwa niemieckie armie dwukrotnie rozpraszały się w panice na samą wieść o nadciąganiu „heretyków”.

---

<sup>718</sup> NKČR, sign. XVII.A.34, fol. 115r.

\*\*\*

Badania historyczno-wojskowe często obarczone są ryzykiem doszukiwania się innowacyjności czy też rewolucyjnych rozwiązań dokonujących olbrzymiego przełomu w sposobach prowadzenia działań wojennych, zwłaszcza w przypadku epok, które ze względu na formę przekazów źródłowych wydają się na pierwszy rzut oka jednorodne. Takie pokusy szczególnie silne są przy badaniach nad wojskowością późnego średniowiecza, gdy co raz częściej pojawiają się zawodowe armie złożone z żołnierzy, dla których prowadzenie działań wojennych jest głównym źródłem utrzymania oraz gdy na polach bitew, w co raz większych ilościach wykorzystywana jest broń palna. Niemniej, dokładna analiza przekazów źródłowych często wykazuje, że poszukiwanie przełomowych rozwiązań i metod eliminacji siły żywej przeciwnika jest zadaniem zdanym na porażkę, albowiem nadal najważniejsze znaczenie mają powszechnie stosowane rozwiązania. Nie inaczej było w przypadku wojen husyckich, podczas których stosowano te same metody organizacji wojska, założeń strategicznych czy rozwiązań taktycznych, a rzekoma „nowa broń” wywierała jedynie wpływ na psychologię walczących. Bitwy toczono w takich samych warunkach, a ich efektem była ciągle duża liczba poległych, rannych oraz miejsce starcia zasłane okaleczonymi ciałami. Kampanie nadal prowadzono w podobny do wczesnego średniowiecza sposób, a działalność wojsk polnych potwierdzała opinię wygłoszoną przez G. Halsalla, który podkreślał destruktywny charakter przemarszu wojska dla najbliższej okolicy.

Wyjątkowość wojsk polnych opierała się głównie na czynniku ludzkim, albowiem składały się one z ludzi chcących służyć z różnych powodów w zawodowej armii, a sposoby ich postępowania i praktyka działań wojennych była przerażającym dodatkiem do oskarżeń o herezję. Natomiast stosowane przez nie założenia strategiczne nie wprowadzały niczego innowacyjnego do planowania kampanii wojennych, w których mocno wyartykułowanym elementem były niszczycielskie najazdy przeprowadzane na terytorium przeciwnika (tzw. „wspaniałe rejzy”), dostarczające łupów oraz środków pozwalających na dalsze utrzymywanie „w polu” tych armii. Podobnie, było w przypadku stosowanych rozwiązań taktycznych na polach bitew, gdzie dominowała nadal postawa defensywna, w oparciu o stosowany od dawna *wagenburg* poza sytuacjami, w których armie taborytów lub sierotek strona ofensywną. Sama organizacja wojska mogła najprawdopodobniej przypominać rozwiązania stosowane już z powodzeniem przez

oddziały najemne na terenie całej Europy Zachodniej. Niemniej, działalność wojsk polskich w latach 1427 – 1434, nie miała w sobie niczego innowacyjnego czy też rewolucyjnego, będąc jedynie przełożeniem doświadczeń zachodnioeuropejskich z wykorzystywaniem zawodowych armii na terenie Europy środkowo-wschodniej na tak dużą skalę.

## Aneks I: Członkowie wojsk polnych w latach 1427 – 1434

W latach 1427 – 1434, w husyckich wojskach polnych walczyła dość duża liczba mieszkańców Ziemi Korony Czeskiej oraz terenów sąsiadujących z nimi. Niemniej zdecydowana większość z tych żołnierzy pozostaje anonimowa lub nieznana szerzej. Doskonałym przykładem są dwaj żołnierze wymienieni w *Liber hereditatum antiquus* Kutnej Hory: Jakub i Mikuláš co do, których podano jedynie fakt, że należeli do wojsk polnych<sup>719</sup>. Kolejnym problemem są przypadki powierzania pieczy nad zdobytymi przez wojska polne miastami i punktami oporu, przedstawicielom czeskiej i miejscowej szlachty niewiązanymi w dotychczasowej literaturze z działalnością wojsk polnych, do czego szczególnie często dochodziło w związku sierotek<sup>720</sup>. Jednakże, w takich sytuacjach za członków wojsk polnych uznano tych dowódców i żołnierzy, którzy nie występowali we własnym imieniu w dokumentach wystawianych w latach 1427 – 1434.

**Tabela nr 1: Członkowie taboryckich wojsk polnych w latach 1427 – 1434:**

Imię	Pochodzenie społeczne i terytorialne	Funkcja	Lata działalności
Jarosław z Bukowiny	szlachcic, Czechy	hetman wojsk polnych <sup>721</sup>	wiosna 1426 – XI 1428
ksiądz Prokop Holý	mieszczanin, Czechy	starszy wojska zarządca wojsk polnych <sup>722</sup>	1427 – 1429 (?) IX 1429 – IX 1433 (?), V 1434

<sup>719</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 66a i 66b. Wskazani przy zakupie domów 16 lutego 1434 roku. Przykłady dwóch kolejnych niepewnych (a więc wyłączonych z tego spisu) osób wskazał: J. Kejř, *Právní život...*, s. 120.

<sup>720</sup> W przypadku taborytów wątpliwości badaczy budzili mieszkańcy Królestwa Polskiego, przedstawiciele miejscowej szlachty (Górne Łużyce, Śląsk) podczas gdy wśród sierotek, głównymi „niepewnymi” lub „sojusznikami” z reguły byli członkowie wschodnioczeskiej *nobilitas*: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 73-81; J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 97-112; Tegoż, *Účast šlechty...*, s. 653-674.

<sup>721</sup> Jarosław z Bukowiny najprawdopodobniej hetmanem wojsk taboryckich został już wiosną 1426 roku, albowiem uczestniczył w oblężeniu zamku w Poděbradach (wrzesień 1426 roku): *Sa, Starych Letopisů českých* (KNMvP, sign. V E 43, fol. 68r). Wojskami polnymi dowodził do czasu swej śmierci (F. M. Bartoš, *Husitská revoluce II...*, s. 40) podczas oblężenia zamku Bechyně: F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 208.

<sup>722</sup> Jako „starszy wojska” pojawia się w liście z września 1427 roku: AČ III, nr 39, s. 264. Nie wiadomo dokładnie kiedy Prokop zmienił swój tytuł, lecz „zarządcą duchowym wojsk polnych” (*gubernator Taboriensium communitatis in campis bellancium*) został po raz pierwszy nazwany we wrześniu 1429 roku: Bartošek-Goll, s. 600. Tytuł ten, w różnych wariacjach zachował najpewniej do września 1433 roku, kiedy to wybuchł przeciw niemu bunt w obozie pod Pilznem: Bartošek-Hlaváček, s. 262. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 276, przypis nr 525. Jego dalszy wpływ jest owiany tajemnicą lecz na pewno wrócił do

ksiądz Bedřich ze Strážnice	szlachcic, Czechy	hetman Břeclavi hetman Niemczy (?) zarządca śląskich garnizonów (?) zarządca wojsk polnych (?) <sup>723</sup>	1425 – IV 1428 (?) IV 1430 – IX 1433 (?) IV 1432 – IX 1433 (?)  IX 1433 – II 1434 (?)
Jakub Kroměšín z Březovic	ziemianin, Czechy	hetman wojsk polnych <sup>724</sup>	XI 1428 – lato 1431
Jan Šárovec ze Šárova	ziemianin, Czechy	hetman Landšperku <sup>725</sup>	IX 1429 – V 1434
Otík z Lozy	ziemianin, Czechy	mincmistrz Kutnej Hory hetman Nymburka naczelný hetman wojsk polnych <sup>726</sup>	1427 – 1429 1430, XI 1433 (?) IX 1431 – IX 1432
Jan Pardus z Hrádku	szlachcic, Czechy	hetman Otmuchowa i Wierzbna hetman wojsk polnych <sup>727</sup>	XII 1430 – IX 1432, 1434 X 1432 – IX 1433
Zikmund z Vraného	(?), Czechy	hetman miasta Slaný hetman wojsk polnych <sup>728</sup>	1427 – XII 1433 I 1434 – V 1434

„władzy” w maju 1434 roku i zginął pod Lipanami, chociaż w liście z 6 maja nie użył swego poprzedniego tytułu: UB II, nr 908, s. 411.

<sup>723</sup> O jego pobycie i dowodzeniu tym punktem oporu: *Kleine Klosterneuburger Chronik*, s. 249-250. Nie wiadomo czy pozostał w tym miejscu dłużej. Por. A. Molnár *Na rozhraní věku. Cesty reformace*, Praha 1985, s. 29. Od 25 kwietnia 1430 roku Bedřich pojawia się w Niemczy (SRS VI, s. 157). Bez wątpienia był za to człowiekiem ambitnym, chcącym przewodzić taborytom, skoro w liście z 25 kwietnia 1432 użył tytułu „predicator et director fratrum in spiritualibus Thaboriensium campestrium” (CDLS II/2, s. 384). Trudno jest bez wątpliwości stwierdzić czy ksiądz Bedřich został „zarządcą dusz wojsk polnych” lecz z całą pewnością był on postacią pierwszoplanową wśród garnizonów na terenie Śląska, co podkreśla F. Šmahel tytułując go „zarządcą śląskich garnizonów” (*Organizace a skladba...*, s. 70).

<sup>724</sup> Po raz pierwszy jako hetman wojsk polnych występuje w dokumencie rozejmu, spisany 30 listopada 1428 roku w Tasovicih pod Znojmem: LLOR I, nr 152, s. 104. Latem 1431 roku, nie pojawia się już w źródłach, wobec czego należy założyć, że zmarł lub zginął w działaniach wojennych.

<sup>725</sup> *Zápisky v breviáři kněze Antocha z Přelouče*, ed. F. M. Bartoš, „ČAS”, 12, 1934, s. 106. Por. A. Sedláček, *Hrady, zámky a tvrze království Českého II*, s. 102. O dowództwie Jan Šárovec: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 66; Tegoż, *Husitská revoluce 3...*, s. 215. W lutym 1430 roku pojawił się w liście Fryderyka Hohenzollerna: F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, III, s. 175. Pojawił się także w liście biskupa wrocławskiego Konrada z 13 września 1432 roku: SRS VI, nr 163, s. 112.

<sup>726</sup> Otík z Lozy występuje jako mincmistrz Kutnej Hory do 1429 roku: J. Kejř, *Právní život...*, s. 163. Wiosną 1430 roku był dowódcą załogi w Nymburku, co podkreśla list z 16 maja 1430 roku: UB II, nr 680, s. 144-145 = CDLS II/2, s. 149. Hetmanem wojsk polnych był już we wrześniu 1431 roku, kiedy 28 dnia tego miesiąca występował w dokumencie rozejmowym z Przemkiem Opawskim: AČ VI, nr 29, s. 425. Stanowisko utracił we wrześniu 1432 roku, po próbie sprzedaży śląskich zamków obsadzonych przez taborytów. W spisie szlachty i hetmanów na sejm w Pradze, stworzonym w dzień Św. Marcina (11 listopada 1433 roku) wystąpił jako „Otiko de Nimbura” (AČ III, nr 6, s. 417).

<sup>727</sup> Jan Pardus miał być według F. Šmahela (*Organizace a skladba...*, s. 70) hetmanem Otmuchowa i Wierzbna od grudnia 1430 roku, choć dopiero w liście z 12 września 1432 roku pojawia się w tej funkcji: SRS VI, nr 163, s. 113. Niewiele ponad miesiąc później (16 października) był już naczelnym hetmanem wojsk polnych: SOA v Třeboní, oddělení Třeboň, Fond „Historica”, sign. 324 = LLOR I, nr 217, s. 149. Dowództwo utracił w wyniku buntu w obozie pod Pilznem: Bartošek-Hlaváček, s. 262. Po tych wydarzeniach miał wrócić na stanowisko hetmana Otmuchowa i przejść na służbę sierotek skoro w liście z 22 lutego 1434 roku występował jako „hetman sierotek”: *Ze zpráv a kronik doby husitské*, ed. I. Hlaváček, Praha 1981, s. 125, příl. 1. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 401, przypis nr 505.

<sup>728</sup> Zikmund występuje jako hetman miasta Slaný dopiero w liście z 25 stycznia 1429 roku: AČ I, nr 33, s. 223. Dowództwo nad wojskami polnymi taborytów objął najpóźniej do 8 stycznia 1434 roku, kiedy to

Mikuláš ze Suchdola	mieszczanin (?), Czechy	taborycki hetman Kutnej Hory <sup>729</sup>	1427, 1429 – lato 1432
Oldřich Foréř	szlachcic, Morawy (?)	hetman miasta Slaný <sup>730</sup>	1427
Fryderyk Ostrogski	książe, Wielkie Księstwo Litewskie	hetman Břeclavi <sup>731</sup>	1425 – 1428 (?)
Piotr Polak z Lichwina	rycerz, Królestwo Polskie	dowódca zamku Homole „urzędnik” Niemczy „urzędnik” Wierzbna <sup>732</sup>	VII 1428 – IV 1430 IV 1430 – V 1433 IV 1430 – V 1433
Jan Kolda ze Žampachu (?)	rycerz, Czechy	dowódca zamku Sobótka <sup>733</sup>	1428
Diviš z Přehořova	ziemianin, Czechy	hetman Moravského Krumlova hetman Ivančic <sup>734</sup>	X 1428 – IX 1430 IX 1429 – IX 1430
Jan Bleh z Těšnice (?)	ziemianin, Czechy	hetman Bechyně <sup>735</sup>	od XI 1428 – 1434
Dobiesław Puchała	rycerz, Królestwo Polskie	hetman zamku Odry	koniec 1427 – IV 1430

występuje w tej roli w liście: LLOR I, nr 240, s. 164. Najprawdopodobniej funkcję tę zajmował do bitwy pod Lipanami: AČ I, nr 43, s. 37 (list cesarza Zygmunta z 9 kwietnia 1434 roku).

<sup>729</sup> Jako hetmana Kutnej Hory wymienia go w 1427 roku F. von Bezold (*König Sigmund und die Reichskriege...*, II, s. 163-164). W najstarszej księdze miejskiej występuje w tej roli w zapisie z 19 lutego 1433 roku: SOkA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 56a. Jego pochodzenie jest owiane tajemnicą, lecz w tej samej księdze pojawia się w 1430 roku w roli rajcy i burmistrza (J. Kejř, *Právní život...*, s. 176, tabela nr 13), co pozwala założyć jego mieszczańskie pochodzenie.

<sup>730</sup> Według V. V. Tomka (*Dějepis města Prahy IV*, s. 373) Oldřich wcześniej był podkomorzym Margrabstwa Morawskiego. Jako hetman występuje w spisie przytoczonym przez F. von Bezolda (*König Sigmund und die Reichskriege...*, II, s. 163).

<sup>731</sup> Fryderyk Ostrogski był obok Bedřicha ze Strážnice hetmanem Břeclavi: *Kleine Klosterneuburger Chronik*, s. 249-250. Udział Fryderyka Ostrońskiego w wyprawie na Śląsk, jako hetmana Břeclavi, potwierdza wydany 22 marca 1428 roku glejt mieszkańcom Ziębic: SRS VI, nr 81, s. 59 = UB I, nr 509, s. 602.

<sup>732</sup> Pochodzenie Piotra Polaka ustalił: A. Gąsiorowski, *Kariera Piotra Polaka...*, s. 32-33. W 1428 roku po zdobyciu zamku Himmelschloss (Homole) został jego dowódcą: C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 141-142. W źródłach występuje jako dowódca Niemczy, lecz nie wiadomo kiedy się nim stał: Długosz, ks. 11, s. 246-247. Jego dowództwo nad tamtejszym garnizonem od 1430 roku, zakładała M. Wierzejska (*Piotr Polak...*, s. 134-135) podczas gdy jego zwierzchnictwo nad Wierzbnem ustalił F. Šmahel (*Organizace a skladba...*, s. 70; *Dějiny Tábora I/2*, s. 627). Jego kariera zakończyła się w raz z dostaniem się do niewoli w maju 1433 roku: *Sigismundi Rosiczii Gesta...*, s. 47; SRS VI, nr 187, s. 130 (list Johanna Scolyma do wielkiego mistrza z 26 maja 1433 roku); Tamże, s. 162 (zapisano pod datą 16 maja 1433 roku).

<sup>733</sup> Jan Kolda miał uczestniczyć w bitwie pod Tachovem: V. Wolf, *Jan Kolda ze Žampachu...*, s. 17. Podczas wyprawy na Śląsk wiosną 1428 roku, taboryckie wojska polne miały zdobyć zamek Sobótka i zostawić tam garnizon pod dowództwem Jana Koldy: SLČ-Šimek, s. 55; *Sigismundi Rosiczii Gesta...*, s. 48 (zamek miał się utrzymać do 7 lipca). W 1429 roku zaświerał dokument rozejmowy z Budziszynem: AČ III, nr 255, s. 500.

<sup>734</sup> Diviš z Přehořova został hetmanem najpewniej w październiku 1428 roku, jako że w liście z 11 dnia tego miesiąca występuje w tej funkcji: (*Nové prameny k dějinám...*, nr 33, s. 73-74). W tym samym liście użył własnej pieczęci przez co należy sądzić, że należał do stanu szlacheckiego. W Ivančicích hetmanem był od 23 września 1429 roku (Tamże, nr 34, s. 74). Ostatni raz w roli hetmana Moravského Krumlova i Ivančic pojawił się w liście z 15 września 1430 roku: Tamże, nr 37, s. 75.

<sup>735</sup> Występujący w latach 1426 – 1428 jako hetman oddziałów z Hradiště hory Tábor, Jan Bleh został dowódcą na zamku w Bechyně, po jego zdobyciu: Bartošek-Hlaváček, s. 243. Por. A. Sedláček, *Hrady, zámky a tvrze království Českého VII*, Praha 1890, s. 23-25. Jako hetman zamku występował jeszcze w dokumentach z 1434 i 1437 roku: LLOR I, nr 252, s. 175 i nr 285, s. 193.

		hetman Kluczborka <sup>736</sup>	IV 1430 – V 1433
Jan starszy ze Sobětic	szlachcic (?), Morawy	hetman Třebíči <sup>737</sup>	IX 1429 – IX 1430
Jan z Kunštátu, zwany Suchý Čert	szlachcic, Morawy	hetman Jevišovic <sup>738</sup>	IX 1429 – 1433 (?)
Sezema z Kunštátu	szlachcic, Morawy	hetman Jevišovic <sup>739</sup>	do XII 1434
Zygmunt Korybutowicz	książe, Wielkie Księstwo Litewskie	hetman Gliwic <sup>740</sup>	IV 1430 – IV 1431
Melchior Hoff	rycerz, Śląsk	żołnierz wojsk polnych (?) <sup>741</sup>	od IX 1430
Mikoszko Kotuliński z Falkenbergu	rycerz, Śląsk	żołnierz wojsk polnych (?) <sup>742</sup>	od IX 1430
Jan Chabrovec	mieszczanin (?), Morawy	hetman Třebíči <sup>743</sup>	
Zawisza Wrzaszowski Wojniczek	rycerz, Królestwo Polskie	członek załogi Gliwic <sup>744</sup>	1430 (?) – 1431
Wierzbęta z Przybyszowa	rycerz, Królestwo Polskie	członek załogi Gliwic <sup>745</sup>	1430 (?) – 1431

<sup>736</sup> Obecność Puchały na zamku Odry potwierdza list rady miasta Ołomuńca z 28 października 1428 roku do Albrechta Habsburga: UB I, nr 546, s. 646-647. W 1430 roku jego współpracę z wojskami polnymi potwierdził Konrad von Oels, w liście 28 marca: SRS VI, nr 123, s. 95. Garnizon w Kluczborku utrzymał do czasu oblężenia w 1433 roku. Zawarta 15 maja 1433 roku umowa przewidywała wykup i opuszczenie miasta (SRS VI, nr 190, s. 132), co potwierdził późniejszy list księcia Ludwika brzeskiego z 23 czerwca: Tamże, nr 191, s. 132-133.

<sup>737</sup> Wskazuje na to dokument z 23 września 1429 roku: *Nové prameny k dějinám...*, nr 34, s. 74. Garnizonem dowodził do września 1430 roku.

<sup>738</sup> Na jego dowództwo nad garnizonem w Jevišovicích wskazuje list 23 września 1429 roku: Tamże. W tym samym roku prowadził działania wojenne zakończone dwiema klęskami pod Wunnaw (Únanov) oraz Geywicz (Jemnice): A. Neumann, *K dějinám husitství na Moravě...*, s. 108-109. Pojawił się w spisie szlachty i hetmanów na sejm w Pradze, stworzonym w dzień Św. Marcina (11 listopada 1433 roku): AČ III, nr 6, s. 416.

<sup>739</sup> Najprawdopodobniej Sezema został ostatnim hetmanem w Jevišovicích: A. Neumann, *K dějinám husitství na Moravě...*, s. 118. Wcześniej już walczył przeciw katolikom na Morawach.

<sup>740</sup> Długosz, ks. 11, s. 288-289. Dowództwo księcia Zygmunta potwierdza list przywódców taboryckich wojsk polnych do mieszczan Namysłowa, z 28 listopada 1430 roku: UB II, nr 712, s. 175: „Nos Jacobus de Brziewowicz capitaneus, Sigismundus dei gratia princeps Lytwanie, dominus in Hluuiz, dominus Procopius, domini, milites, clientes et seniores belli exercituum Taboritarum in campis pro nomine dei laborantes”. „Władzę” nad Gliwicami utrzymał do 5 kwietnia 1431 roku, kiedy to Konrad VII Biały odzyskał miasto: Długosz, ks. 11 i 12, s. 27.

<sup>741</sup> Wspomina o nim list z października 1430 roku (SRS VI, nr 130, s. 98). Por. *Husitské organizační struktury...*, s. 103.

<sup>742</sup> Wspomina o nim list z października 1430 roku (SRS VI, nr 130, s. 98). Por. J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 103.

<sup>743</sup> Po raz pierwszy pojawia się w liście z 22 września 1430 roku: *Nové prameny k dějinám...*, nr 38, s. 75.

<sup>744</sup> Tamże, s. 22. Wspomniany przez polskiego kronikarza przy okazji ataku na klasztor w Lichnice. Jego wcześniejsze i dalsze losy są nieznane.

<sup>745</sup> Tamże. Wspomniany przez polskiego kronikarza przy okazji ataku na klasztor w Lichnice. Jego wcześniejsze i dalsze losy są nieznane.

Heinrich Peterswald	rycerz, Śląsk	żołnierz wojsk polnych (?) <sup>746</sup>	IX 1430 – IX 1430
Betsche	(?), Śląsk	żołnierz wojsk polnych (?) <sup>747</sup>	IX 1430 (?) – IX 1430
Bernard Roth	rycerz, Śląsk	członek załogi Gliwic <sup>748</sup>	III – IV 1431
Abrahám	(?), Czechy	hetman zamku Odry <sup>749</sup>	VI 1431
Jan	(?), Czechy	żołnierz wojsk polnych <sup>750</sup>	15 VI 1431
Jan	(?), Czechy	pisarz wojsk polnych <sup>751</sup>	17 III 1432
Blažek z Borotína	(?), Słowaccyzna (?)	hetman Trnavy <sup>752</sup>	VI 1432 – V 1435
Wacław Tvaroh z Hloušek	mieszczanin, Czechy	setnik wojsk polnych, hetman wojsk polnych <sup>753</sup>	27 V 1432 X 1433 – XII 1433 (?)
Matěj z Úsova	(?), Czechy	żołnierz wojsk polnych <sup>754</sup>	15 IX 1432
Hain von Tschirn	rycerz, Śląsk	Dowódca zamku Nimmersatt Członek załogi Niemczy <sup>755</sup>	IX – X 1432 X 1432 – VIII 1434
Jan z Hlasiva	ziemianin, Czechy (?)	hetman Moravského Krumlova hetman Ivančic <sup>756</sup>	IX 1430 – VI 1433 IX 1430 – VI 1433

<sup>746</sup> *Sigismundi Rosiczii Gesta...*, s. 49. Kronikarz nazywa rycerza „herezjarchą”, przy czym w młodszych źródłach zachowała się pamięć o nim, jako o rycerzu-rabusiu (*raubitter*): E. Wernicke, *Stanislai et Abrahami Stoplerorum Schlesische Chronica*, „Zeitschrift”, 21, 1887, s. 418. Nie mamy pewności o czasie jego uczestnictwa w działaniach wojennych po stronie taborytów na Śląsku. 1 września 1430 roku dostał się do niewoli (Rosicz, s. 161) i został stracony rok później (Tamże, nr 135, s. 100).

<sup>747</sup> Wspomina o nim jedynie list informujący o egzekucji, razem z Heinrichem Peterswaldem: Tamże, nr 135, s. 100.

<sup>748</sup> O pobycie Bernarda Rotha wśród załogi Gliwic wspomina tylko: Długosz, ks. 11 i 12, s. 27.

<sup>749</sup> Wymieniony w liście hetmanów taboryckich z 7 czerwca 1431 roku: SRS VI, nr 147, s. 104. Jego pochodzenie oraz okres pełnienia funkcji nie są znane.

<sup>750</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 43b. Por. J. Kejř, *Právní život...*, s. 119, tabela nr 9. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>751</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 49b. Por. J. Kejř, *Právní život...*, s. 119, tabela nr 9. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>752</sup> Pochodzenie społeczne i terytorialne nie jest pewne: B. Varsik, *Husitské revolučné hnutie...*, s. 202-224; F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 72.

<sup>753</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 51a. Por. J. Kejř, *Právní život...*, s. 119, tabela nr 9. Hetmanem wojsk polnych został w wyniku buntu jaki wybuchł w obozie pod Pilznem: Bartošek-Hlaváček, s. 262. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 276, przypis nr 525.

<sup>754</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 52b. Por. J. Kejř, *Právní život...*, s. 119.

<sup>755</sup> Hain lub Hayn von Tschirn był rycerzem-rabusiem (*raubitter*), który w liście z 29 września 1432 roku (SRS VI, nr 165, s. 116) przysiągł Bedřichowi ze Strážnice stawić się w ciągu 4 tygodni na służbę wojskową. Zamiar ten zrealizował w październiku dołączając ze swoją rotą do załogi w Niemczy (list biskupa Konrada z 5 listopada 1432 roku: SRS VI, nr 166, s. 118). Jego brat Opitz, nie dołączył do niego zachowując neutralność, stąd został pominięty w tym spisie.

<sup>756</sup> Jan z Hlasiva, według F. Šmahela (*Organizace a skladba...*, s. 69) hetmanem został wrześniu 1430 roku. Po raz ostatni w tej roli występuje w dokumencie z 23 czerwca 1433 roku: AČ XXVI, s. 188: „famosus Johannes de Hlasyw, residens in Ewancicz, capitaneus ex parte fratrum seniorum de Thabor”.



Wacław	(?), Czechy	żołnierz polnych <sup>757</sup>	wojsk	5 V 1433
Řehoř	(?), Czechy	pisarz wojsk polnych <sup>758</sup>		6 VII 1433
Mikuláš zwany Srš	(?), Czechy	żołnierz polnych <sup>759</sup>	wojsk	6 VII 1433
Štěpán Polák	(?), Czechy	żołnierz polnych <sup>760</sup>	wojsk	6 VII 1433
Filip ze Seče	(?), Czechy	setnik wojsk polnych <sup>761</sup>		31 X 1433
Jakub	(?), Czechy	żołnierz polnych <sup>762</sup>	wojsk	16 II 1434
Mikuláš	(?), Czechy	żołnierz polnych <sup>763</sup>	wojsk	16 II 1434
Martin zwany Vlasatka	(?), Czechy	żołnierz polnych <sup>764</sup>	wojsk	12 IV 1434
Michálek	rycerz Czechy	(?), hetman Niemczy <sup>765</sup>		V 1433 – 1434

<sup>757</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 57a. Por. J. Kejř, *Právní život*..., s. 119. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>758</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 59a. Por. J. Kejř, *Právní život*..., s. 119. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>759</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 60a. Por. J. Kejř, *Právní život*..., s. 119. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>760</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 60b. Por. J. Kejř, *Právní život*..., s. 119. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>761</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 64b. Por. J. Kejř, *Právní život*..., s. 119. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>762</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 66a. Por. J. Kejř, *Právní život*..., s. 119. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>763</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 66b. Por. J. Kejř, *Právní život*..., s. 119. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>764</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 69a. Por. J. Kejř, *Právní život*..., s. 119. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>765</sup> Martin von Bolkenhain, *Chronik*, s. 13-14. Kronikarz określa go mianem „panye” lub „herren”. Nie ma natomiast pewności co do jego pochodzenia, choć J. Jurok (*Husitské organizační struktury*..., s. 103) zakładał, że przybył zapewne z Królestwa Polskiego. Jednakże, stan materiału źródłowego nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie tej tezy.

**Tabela nr 2: Członkowie wojsk polnych sierotek w latach 1427 – 1434:**

Imię	Pochodzenie społeczne i terytorialne	Funkcja	Lata działalności
Kuneš z Bělovic	ziemianin, Czechy	hetman wojsk polnych <sup>766</sup>	do ok. IX 1427 (?)
Jan Královéc z Hrádku	ziemianin, Czechy	hetman ziemski Czasławia, Hradca Králové i Kouřima (?) hetman Tachova <sup>767</sup>	1425 – V 1434 1432 – IV 1434
Velek Koudelník z Březnice	mieszczanin, Czechy	hetman wojsk polnych <sup>768</sup>	IX 1427 – IV 1430
ksiądz Prokůpek	(?), Czechy	zarządca wojsk polnych <sup>769</sup>	1427 – V 1434
Jan Hertvík z Rušinova (?)	szlachcic, Czechy	hetman Kolína hetman Lichtenburka <sup>770</sup>	od 1427 (?) XI 1428 – V 1434 (?)
Jan Roháč z Dubé (?)	pan, Czechy	hetman Czasławia <sup>771</sup>	1427 – 1434 (?)

<sup>766</sup> Kuneš z Bělovic został dowódcą wojsk Nowego Tábora w październiku 1424 roku (SLČ-Porák/Kaşpar, s. 99), i zapewne zachował tę pozycję podczas bitwy pod Ústí nad Labem (Bartošek-Hlaváček, s. 236). We wrześniu 1427 roku, zastąpił go na stanowisku Velek Koudelník, co pozwala założyć iż nie żył już w tym czasie. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 201-202.

<sup>767</sup> Według F. M. Bartoša, Jan Královéc został hetmanem ziemskim trzech obszarów znajdujących się pod władzą sierotek pod koniec 1425 roku (*Husitská revoluce I...*, s. 213-214). W tej funkcji pojawia się w 1426 roku (Bartošek-Hlaváček, s. 236), uczestniczy w działaniach wojennych w latach 1428-1430. Por. F. M. Bartoš, *Konec dvou hejtmánů...*, s. 184-185. W 1432 roku został burgrabią zamku w Tachovie (A. Sedláček, *Hrady, zámky a tvrze...*, XIII, s. 102), który utrzymał do końca kwietnia 1434 roku. W trakcie bitwy pod Lipanami dowodził częścią wojska sierotek: Bartošek-Hlaváček, s. 269.

<sup>768</sup> Velek Koudelník był według V. V. Tomka (*Dějepis města Prahy IV*, s. 411-415) mieszczańcem. Po raz pierwszy w gronie hetmanów pojawia się w liście z września 1427 roku: AČ III, nr 39, s. 264. W marcu 1428 roku złamał nogę, przez co musiał zrezygnować z dowództwa na pewien czas (UB I, nr 512, s. 606. Por. F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 201-202). Swoją funkcję objął ponownie już w maju tego roku prowadząc wyprawę na Górny Palatynat: Tamże, s. 204; J. Janský, *Kronika česko-bavorské harnice, díl II...*, s. 28-33. Dowodził wyprawą przeciw Żytawie w październiku 1429 roku (Bartošek z Drahonic, *Kronika*, s.244). W grudniu ponownie zrezygnował z udziału w wyprawie na państwa niemieckie (F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 217-218). Okres jego dowództwa zakończył się śmiercią w bitwie pod Třanovą, między 23 a 28 kwietnia 1430 roku: Bartošek-Hlaváček, s. 248.

<sup>769</sup> Ksiądz Prokůpek po raz pierwszy pojawia się w narracji Bartoška z Drahonic pod koniec 1427 roku: Bartošek-Goll, s. 598: „(...) et secundus Procopius presbiter, capitaneus secte relicte Zizkonis, qui se Orphanos appellaverunt”. Prawdopodobnie pełnił funkcję analogiczną, do pozycji Prokopa Holého. Pojawia się w przywileju wydanym dla Kutnéj Hory z 25 czerwca 1428 roku: AČ VI, nr 24, s. 420. Zapewne w tej roli występował w liście 13 kwietnia 1428 roku, kiedy to nakazywał księdzu Ambrożowi i Janowi Královcowi przyprowadzić posiłki na Śląsk (SRS VI, nr 124, s. 95 = UB I, nr 512, s. 606). W liście z 6 maja 1434 roku Prokop Holý tytułował go mianem „rectori exercitus Orphanorum” (UB II, nr 908, s. 411). Uczestniczył u boku wojsk polnych w bitwie pod Lipanami gdzie zginął: SLČ-Palacký, s. 90.

<sup>770</sup> Jan Hertvík został hetmanem Kolína po przejściu miasta przez wojska polne sierotek: *Zápisky v breviáři...*, s. 108. Zamek Lichtenburk został mu powierzony po jego przejściu w listopadzie 1428 roku: Bartošek-Hlaváček, s. 243. Jako dowódca zamku występuje w lutym 1430 roku (F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, III, s. 174-175). Nie wiadomo czy pozostał na stanowisku do końca działalności związku sierotek, lecz P. Čornej (*Lipanská Křižovatka...*, s. 40-45) uważa, że jeszcze w styczniu 1433 roku dowodził tamtejszą załogą.

<sup>771</sup> Jego hetmaństwo w Czasławiu potwierdza dokument z lata 1427 roku: F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, II, s. 164: „Zu Czaslaw Jan Rohacz ist hauptman”. Źródła nie precyzują czy

Buzek ze Smolotel	ziemianin, Czechy	hetman Tachova „urzędnik” polnego wojska <sup>772</sup>	1427 – 1430
Matěj Salava	(?), Czechy	hetman Polički <sup>773</sup>	1427 (?)
Blažej z Kralup	ziemianin, Czechy	hetman wojsk polnych (zastępstwo) sędzia/hetman ziemski (?) <sup>774</sup>	III – V 1428, II 1430 (?) koniec 1431(?)
František z Kotvic (Chotěvic?)	(?), Czechy	hetman wojsk polnych (?) <sup>775</sup>	III – IV 1429
Ctibor z Tatec (?)	(?), Czechy	dowódca (?) <sup>776</sup>	IX 1429
Jan Rokycanský	(?), Czechy	hetman Kouřima <sup>777</sup>	1433 (?)
Štěpán Tlach	(?), Czechy	hetman Vartenberka i Českého Dubu <sup>778</sup>	1433 (?)
Jan Černín z Vysoké	ziemianin, Czechy	hetman Českéj Lípy <sup>779</sup>	X 1427 – XII 1433
Jíra z Řečice	ziemianin, Czechy	hetman wojsk polnych (zastępstwo ?) podhetman <sup>780</sup>	XII 1429 – II 1430 (?) V 1434

dowództwo nad Czasławiem zachował do maja 1434 roku. Niemniej wziął udział w bitwie pod Lipanami (*Kronika starého kollegiata...*, s. 35) podobnie jak oddziały z Czasławia (Bartošek-Hlaváček, s. 269), co pozwala podejrzewać iż nimi dowodził.

<sup>772</sup> Obecność Buzka w Tachovie, poświadcza dokument Fryderyka Hohenzollerna z 9 lutego 1430 roku: (F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, III, s. 175: „Buzko de Smolotyn, residens in Tachow”). W 1433 roku występuje w dokumentach sierotek jako „urzędnik” wojska polnego: SOA v Třeboní, oddělení Třeboň, Fond „Historica”, sign. 325 = LLOR I, nr 219, s. 150 (list z 17 marca 1433 roku); nr 220-221, s. 150-151.

<sup>773</sup> W dokumencie z lata 1427 roku, pojawił się jakiś „Selata” (F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, II, s. 164) i według F. Šmahela (*Husitská revoluce 3...*, s. 192, przypis nr 372), w przypadku jego tożsamości z Matějem Salavą, można mówić o przejściu tego hetmana na stronę sierotek. Jego dalsze losy są nieznane.

<sup>774</sup> Blažej po raz pierwszy wystąpił w dokumencie z 22 marca 1428 roku, spisane w obozie pod Paczkowem: UB I, nr 509, s. 602. Jego dowództwo potwierdza kolejny list z 1 kwietnia 1428 roku: Tamże, nr 512, s. 606. Później najprawdopodobniej pełnił funkcję w wojskach polnych, lecz brak stosownej informacji w źródłach nie pozwala, na jej określenie. Ponownie w roli naczelnego hetmana wojsk polnych (*capitaneus exercitus Orphanorum*) pojawia się w liście margrabiego brandenburskiego Fryderyka Hohenzollerna z 9 lutego 1430 roku: F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, III, s. 175. Pod koniec 1431 roku występuje jako rozjemca w sporach w Wysokým Mýtle: R. Dvořák, F. Hyksa, *Kniha bílá úzká...*, s. 150-151. Niemniej z pewnością nie pełnił funkcji naczelnego hetmana wojsk polnych w tym czasie.

<sup>775</sup> Ten nieznany szerzej hetman wystąpił jako jeden z sygnatariuszy listu do króla Zygmunta Luksemburskiego, z 6 kwietnia 1429 roku: A. Chroust, *Zu den Pressburger Verhandlungen im April 1429*, „DZG”, s. 371: „(...) Franciscus de Kotbicz, capitanei barones milites et clientes in campis Austrie pro liberatione legis dei iacentes”. Poza tym epizodem wcześniejsze i dalsze losy tego dowódcy są nieznane.

<sup>776</sup> R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, I, s. 236. Wspomniany w źródłach łżyckich przywódca sierotek jest nieznany szerzej.

<sup>777</sup> Na początku 1433 roku pełnił funkcję hetmana Kouřima: P. Čornej, *Lipanská Křižovatka...*, s. 40-45.

<sup>778</sup> Na początku 1433 roku pełnił funkcję hetmana w obu punktach oporu: Tamże.

<sup>779</sup> Wskazywany przez R. Jechta (*Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, I, s. 152) jako dowódca Českéj Lípy w październiku 1427 roku. Jako hetman miasta został jeszcze wskazany w liście 7(8) grudnia 1433 roku: CDLS II/2, s. 499.

<sup>780</sup> Jíra z Řečice pojawia się podczas wielkiej wyprawy na państwa niemieckie w grudniu 1429 roku. Występuje w giejcie z 3 lutego 1430 roku dla Fryderyka Hohenzollerna (CDB 2/IV, nr MDXXXIII, s. 113-114. Por. G. Schlesinger, *Die Hussiten in Franken...*, s. 167-168) oraz w liście z 6 lutego, spisane

Pešek Zahradník	mieszczanin, Czechy	hetman Nowego Miasta (?) <sup>781</sup>	VII 1429
Čert	mieszczanin (rycerz ?), Czechy	hetman Nowego Miasta hetman wojsk polnych (?) <sup>782</sup>	V 1430 (?)
Wacław Libák z Vrbčan	mieszczanin (?), Czechy	hetman wojsk polnych (?) <sup>783</sup>	1428 – I 1431
Aleš z Čihoště	szlachcic, Czechy	hetman wojsk polnych (?) hetman České Lípy <sup>784</sup>	II 1430 – I 1431 XII 1430 (?)
Jan Čapek ze Sán	ziemianin, Czechy	hetman ziemski Hradca Králové (?) naczelný hetman wojsk polnych <sup>785</sup>	VIII 1427 – V 1430 (?) V 1430 (?) – V 1434
Vílem Jeník z Mečkova	szlachcic, Czechy	hetman miasta Litomyšl „starszy” wojska polnego <sup>786</sup>	1427 1433
Vílem Kostka z Postupic (?)	szlachcic, Czechy	hetman miasta Litomyšl <sup>787</sup>	1429 – 1434

pod Zwernitz przez Fryderyka Hohenzollerna: UB II, nr 642, s. 103: „(...) wirdigen vnd gestrengen Jacoben Cromesinn, Knysi Procopp, Endresen, **Jorge** Sigmunden, vnd Cralowitzen, Hauptleuten des Behemischen Volcks”. Por. V. V. Tomek, *Dějepis města Prahy IV*, s. 451, przypis nr 49. Brał udział w bitwie pod Lipanami jako podhetman (*subcapitaneus*), gdzie dostał się do niewoli: Bartošek-Hlaváček, s. 270. W relacji kronikarza występuje jako Jíra Ušatý.

<sup>781</sup> Pešek Zahradník został wymieniony przez Bartoška z Drahonice przy okazji wyprawy przeciw Żytawie w październiku 1429 roku (*Kronika*, s. 244).

<sup>782</sup> Tamże, s. 248: „Tegoż roku, atd. 1430, we wtorek przed św. Małgorzaty przyjęli wyżej wskazani za hetmana w miejsce Velka jakiegoś tracza imieniem Čert, którego mienili rycerzem, choć był chamem”. Przekaz nie precyzuje czy rzekomy Čert, został wybrany naczelnym hetmanem wojsk polnych, czy tylko nowomiejskiej milicji w ramach związku sierotek. Skłaniam się ku tej drugiej możliwości.

<sup>783</sup> Dowódca ten pojawia się w księgach miejskich Kutné Hory, jako człowiek majątny (J. Kejř, *Právní život...*, s. 162), lecz trudno stwierdzić czy był mieszczaninem czy też szlachcicem. Z pewnością pełnił jakąś określoną funkcję dowódczą w wojsku polnym, skoro pojawia się z tytułem „capitaneus”: SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 15b. W grudniu 1430 roku przeprowadził najazd na tereny Górnych Łużyc: R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, II, s. 255-270; R. Anděl, *Husitství v severních...*, s. 73-74.

<sup>784</sup> Aleš z Čihoště, hetman Lemberku po raz pierwszy występuje w dokumentach umowy z Beheimstein (F. von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege...*, III, s. 175). Następnie dowodził podczas najazdu na Górne Łużyce z przełomu 1430 i 1431 roku (R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, II, s. 255-270; R. Anděl, *Husitství v severních...*, s. 73-74). Razem z Wacławem Libákiem wymusili na mieście Bernstadt ugodę: UB II, nr 720, s. 182-183. Występuje podczas tej wyprawy jako dowódca České Lípy (R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, II, s. 258).

<sup>785</sup> Jan Čapek ze Sán pojawia się w źródłach w sierpniu 1427 roku, jako wódz oddziałów z Hradca Králové: SLČ-Šimek, s. 54. Por. D. Papajík, *Jan Čapek ze Sán...*, s. 34-37. Pierwsza informacja o pełnieniu przez niego funkcji naczelnego hetmana sierotek (*capitaneus exercitus*) pochodzi z listu datowanego na 16 maja 1430 roku: UB II, nr 680, s. 144-145 = CDLS II/2, s. 149. Niemniej F. M. Bartoš (*Husitská revoluce II...*, s. 114, przypis nr 51) przesunął jego datowanie na 1433 rok, z czym nie zgodził się F. Šmahel, *Husitská revoluce 3...*, s. 228. Osobiście skłaniam się do uznania pierwszej daty, jako początku hetmaństwa Čapka. Funkcję pełnił do porażki pod Lipanami: Bartošek-Hlaváček, s. 269.

<sup>786</sup> W roli hetmana Litomyšli pojawia się w spisie F. von Bezolda (*König Sigmund und die Reichskriege...*, II, s. 164: „Zu Lutomyšl der Genyk ist hauptman”). W 1433 roku był już członkiem „rady starszych” wojsk polnych sierotek: LLOR I, nr 221, s. 151.

<sup>787</sup> W tej roli wskazywał go pod rokiem 1429: r. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, I, s. 240. Jako hetman miasta Litomyšli wymieniony został w liście z 12 września 1432 roku: SRS VI, nr 163, s. 112.

Vaněk Mělnický	(?), Czechy	setnik wojsk polnych <sup>788</sup>	17 V 1428
Glaubitz	rycerz, (?)	członek garnizonu w Himmelschloss <sup>789</sup>	19 VIII 1428
Bartoň	(?), Czechy	hetman Czeskiego Brodu <sup>790</sup>	1429
Jan Kolúch z Vésce	ziemianin, Czechy	hetman Löbau <sup>791</sup>	II – VIII 1431
Georg von Biberstein	szlachcic, Łużyce	członek załogi Löbau <sup>792</sup>	II – VIII 1431
Jan Šmikovský ze Žďáru	szlachcic, Czechy (?)	hetman Topolčan <sup>793</sup>	1431 – XI 1434
Jan z Rychnova	ziemianin, Czechy	dowódca Rychnova nad Kněžną <sup>794</sup>	1433 (?)
Hynek z Rychnova	ziemianin, Czechy		
Nicolaus von Keuschberg	szlachcic, Górne Łużyce	hetman zamku Grabštejn i Chrastava <sup>795</sup>	1430 – 1435
Baltazar Burguld	rycerz, Księstwo Głogowskie	żołnierz wojsk polnych (?) <sup>796</sup>	1432
Fridrich Kordebog	rycerz, Księstwo Głogowskie	żołnierz wojsk polnych (?) <sup>797</sup>	1432
Nicolaus von Siebenburgen	rycerz, Księstwo Głogowskie	żołnierz wojsk polnych (?) <sup>798</sup>	1432
Ambrož z Prahy	(?), Czechy	hetman Kutnej Hory <sup>799</sup>	1432

Wcześniej współdziałał z księciem Zygmuntem Korybutowiczem oraz miał za sobą przeszłość związaną z najemnictwem.

<sup>788</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 13b. Por. J. Kejř, *Právní život*..., s. 119, tabela nr 9. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>789</sup> Wspomina o nim list Piotra Polaka z Lichwina z 19 sierpnia 1428 roku: J. Kögler, *Chronicken der Grafschaft Glatz*, 2, s. 27-28. Por. W. Dziewulski, *Spoleczeństwo śląskie a Husyci*, s. 40.

<sup>790</sup> W tej roli występuje w liście z 25 stycznia 1429 roku: AČ I, nr 33, s. 223. Por. V. Schulz, *Historické zprávy v nejstarší knize m. Brodu Českého z l. 1421 – 1496*, „VKČSN-TFHF”, r. 1899/6, 1900, s. 6: zapis w księdze z 27 grudnia 1429 roku.

<sup>791</sup> R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, II, s. 286, 301; F. Šmahel, *Dějiny Tábora I/2*, s. 422 (utrata garnizonu). Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe*..., s. 208, 215.

<sup>792</sup> R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, II, s. 287, przypis nr 5.

<sup>793</sup> Jan Šmikovský według B. Varsika (*Husitské revolučné hnutie*..., s. 78) został w 1431 roku dowódcą garnizonu pozostawionego przez sierotki w mieście Topolčany. Jesienią tego roku uczestniczył razem z wojskami polnymi sierotek w nieudanej wyprawie na Węgry (Bartošek-Hlaváček, s. 254). W 1434 roku dowodzona przez niego załoga nadal prowadziła działania wojenne po czym w wyniku ugody z 7 listopada 1434 roku, opuściła punkt oporu: J. Jurok, *Čeští husiti a katoličtí kondotiři*..., s. 13, przypis nr 72.

<sup>794</sup> Na początku 1433 roku wspólnie dowodzili zamkiem w ramach związku sierotek: P. Čornej, *Lipanská Křižovatka*..., s. 40-45.

<sup>795</sup> CDLS II/2, s. 371-372, 420, 499, 536. Por. R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, II, s. 308, 358; R. Anděl, *Husitství v severních*..., s. 74, 76, 79, 83.

<sup>796</sup> CdS XXVIII, nr 341, s. 74. Por. W. Dziewulski, *Spoleczeństwo śląskie*..., s. 38.

<sup>797</sup> CdS XXVIII, nr 341, s. 74. Por. W. Dziewulski, *Spoleczeństwo śląskie*..., s. 38.

<sup>798</sup> CdS XXVIII, nr 341, s. 74. Por. W. Dziewulski, *Spoleczeństwo śląskie*..., s. 38.

<sup>799</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 56a. Por. J. Kejř, *Právní život*..., s. 234-235.

Smil z Moravan	szlachcic, Morawy	członek załogi zamku Odry <sup>800</sup>	V 1432
Jan Vrbenský	szlachcic, Morawy	hetman Skalicy <sup>801</sup>	VI 1432 – III 1435
Mikuláš Trčka z Lípy	szlachcic, Czechy	hetman zamku Homole <sup>802</sup>	IX 1433 – IX 1434
Jan mł. z Ralska	rycerz, Czechy	członek załogi zamku Grabštejn <sup>803</sup>	IX 1429 – 1433
Boček Puklice z Pozořic	szlachcic, Czechy	hetman zamku Odry <sup>804</sup>	1430 – IV 1433, V 1433 – lato 1435
Wacław Kruknar z Lobkovic	(?), Czechy	hetman miasta Mladá Boleslav <sup>805</sup>	1433
Jan z Bergova	szlachcic, Czechy (?)	hetman Chlumca nad Cidliną <sup>806</sup>	do V 1434
Jan zwany Mnek z Berouna	mieszczanin (?), Czechy	żołnierz wojska polnego <sup>807</sup>	31 X 1433
Jan Č(e)rt zwany Agnelus	rycerz, Czechy	hetman Czeskiego Brodu <sup>808</sup>	1434

<sup>800</sup> Smil z Moravan, pojawia się w źródłach pisanych po raz pierwszy przy opisie ataku na klasztor Hradisko, niedaleko Olomuńca, w nocy z 2 na 3 maja 1432 roku: J. Tiege, *Zpráva o prámenech dějin klastera Hradišského u Olomouce až do r. 1300*, „VKČSN-TFJ”, 1893/XII, s. 66-67. O jego pochodzeniu informuje późniejszy list cesarza Zygmunta: A. Neumann, *K dějinám husitství na Moravě...*, s. 146-147, przypis nr 2.

<sup>801</sup> Według J. Juroka (*Čeští husitští a katoličtí kondotiři...*, s. 12) na stronę husycką (najprawdopodobniej sierotek) przeszedł już przed 14 kwietnia 1432 roku. Po 10 czerwca, udało mu się w wyniku zdrady (?) zająć Skalicę (B. Varsik, *Husitské revoluční hnutí...*, s. 89), którą dowodził do czasu sprzedaży garnizonu w marcu 1435 roku: Tamże, s. 140.

<sup>802</sup> Wymieniony w liście z 20 września 1433 roku: SRS VI, nr 193, s. 133. Pojawia się także w liście z 9 marca 1434 roku: *Ze zpráv a kronik...*, s. 123. Nie wiadomo czy dalej dowodził załogą po tym czasie, choć istnieje takie prawdopodobieństwo.

<sup>803</sup> Jan mł. z Ralska współdziałał z sierotkami już we wrześniu 1429 roku, kiedy to uczestniczył w wypadzie pod Reichenbach: R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, I, s. 225. W 1433 roku był członkiem załogi zamku Grabštejn, który zdecydował się wydać przeciwnikowi, za co zapłacił życiem: R. Anděl, *Husitství v severních...*, s. 74, 76; *Jahrbuecher des Zittauischen...*, s. 59.

<sup>804</sup> Według L. Hosáka (*Ostrava a její okolí v husitském revolučním hnutí a za jeho doznívání*, „Ostrava”, 3, 1966, s. 54-56), Boček dowodził garnizonem zamku po Dobiesławie Puchali, który odszedł do Kluczborka. Sam zamek został 23 kwietnia zajęty przez Przemka Opawskiego: SRS VI, nr 182, s. 124. Por. J. Jurok, *Moravský severovýchod...*, s. 117. Po odzyskaniu punktu oporu Boček Puklice dowodził nim do czasu likwidacji „posadki”: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin – Dahlen, fond OBA, sign. XVII a 50/a. Por. V. Štěpán, *Bitva u Wilkomierze...*, s. 692-693.

<sup>805</sup> Na początku 1433 roku był hetmanem miasta: P. Čornej, *Lipanská Křižovatka...*, s. 40-45.

<sup>806</sup> Brał udział w bitwie pod Lipanami gdzie dostał się do niewoli: *Kronika starého kollegiata...*, s. 35: „Et ibidem eciam capti sunt Rohacz predictus et dominus Johannes de Bergow predicti”.

<sup>807</sup> SOKA Kutná Hora, rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*), fol. 64b. Por. J. Kejř, *Právní život...*, s. 119, tabela nr 9. Pochodzenie i dalsze losy nieznane.

<sup>808</sup> V. Schulz, *Historické zprávy v nejstarší knize...*, s. 9. Zapis z 28 maja 1434 roku: „Johannes dictus Czrt alias Angelus habebatur pro capitaneo”. Nie ma żadnych podstaw by utożsamiać go ze wspomnianym przez Bartoška z Drahonic mieszczańinem praskim, którego po śmierci Velka (kwiecień 1430 roku) wybrano hetmanem.

## Aneks II: Działalność militarna poza granicami Królestwa Czeskiego w latach 1427 – 1434

Podobne problemy interpretacyjne mogły sprawiać załogi wojskowe, jakie taborycy i sierotki pozostawiły na terenach Margrabstwa Morawskiego, Królestwa Węgier, księstw śląskich, Austrii czy też Łużyc. Część z tych stałych punktów oporu została bowiem obsadzona załogami jeszcze przed powstaniem wojsk polnych. Dodatkowo we wszystkich przypadkach, garnizony te nie podlegały bezpośrednio wojskom polnym. Stałe punkty oporu w Uničovie, Uherským Ostrohu oraz Dolanéh, otrzymały husyckie załogi w wyniku akcji szlachty morawskiej współpracującej ze stronnikami Zygmunta Korybutowicza<sup>809</sup>. Dopełnieniem tej części aneksu jest wykaz okupów wymuszonych przez wojska polne w trakcie prowadzonych na terenie przeciwnika działań wojennych związanych ze „wspaniałymi rejzami” oraz uzyskanych w wyniku funkcjonowania stworzonych podczas nich „posadek”<sup>810</sup>. Do tej grupy zaliczono także kwoty, jakie stronnictwo Zygmunta Luksemburskiego zgodziło się zapłacić dowódcom taborytów i sierotek, za wykup tychże miast i zamków, jeszcze w trakcie działań wojennych. Niemniej pominięte zostały informacje o pobieranych przez te załogi trybutach i daninach w naturze, które umieszczono w samej narracji

**Tabela nr 3: Garnizony wojsk polnych poza granicami Królestwa Czeskiego w latach 1427 – 1434:**

Miejsce i typ punktu oporu	Zwierzchnictwo polityczne	Liczebność garnizonu	Lata działalności
Ivančice, miasto	taborycy	(?) <sup>811</sup>	jesień 1424 – XII 1434

<sup>809</sup> Uherský Ostroh był husyckim punktem oporu już w latach 20-tych XV wieku (F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 68). Uničov zdobyła armia Zygmunta Korybutowicza w 1422 roku, po czym przekazano go pod dowództwo Dobiesława Puchały: (J. Jurok, *Hraniční případ...*, s. 215-216). Wreszcie klasztor w Dolanéh zdobyto i obsadzono w 1425 roku, dzięki współpracy morawskich husytów i stronników księcia Zygmunta: J. Válka, *Vrchol bojů o Moravu...*, s. 99-100, 105.

<sup>810</sup> Termin „posadka”, oznaczający punkt oporu razem z obsadzającą go załogą pojawia się często w dokumentach dotyczących husyckich baz wojskowych poza granicami Czech: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 59-60.

<sup>811</sup> Taborycy obsadzili Ivančice najprawdopodobniej już na jesieni 1424 roku: A. Neumann, *K dějinám husitství na Moravě...*, s. 81. Mimo dość długiego czasu jej istnienia nie wiadomo ilu taboryckich żołnierzy

Moravský Krumlov, zamek i miasto	taboryci	(?) <sup>812</sup>	jesień 1424 – XII 1434
Třebíče, klasztor	taboryci	(?) <sup>813</sup>	lato/jesień 1425 – XII 1434 (?)
Břeclav, miasto	taboryci	(?) <sup>814</sup>	1424 (?) – XII 1434 (?)
Jevišovice, zamek	taboryci	(?) <sup>815</sup>	1425 – 1434
Odry, zamek i miasto	taboryci	do 1000 konnych (?) <sup>816</sup>	koniec 1426 – lato 1435 (?)
Sobótka, zamek	taboryci	200 konnych i 40 pieszych <sup>817</sup>	IV – VI 1428
Homole, zamek	sierotki (?)	(?) <sup>818</sup>	VII 1428 – III 1434

stanowiło jej załogę w latach 1427 – 1434. Przedstawiciele „posadki” wzięli udział w zjeździe stronnictwa taboryckiego (21 grudnia 1434 roku), co pozwala sądzić iż garnizon utrzymał się co najmniej do 1435 roku: UB II, nr 954, s. 451-453.

<sup>812</sup> Według F. Šmahela (*Organizace a skladba...*, s. 69) taboryci zdobyli i obsadzili miasto w tym samym czasie co Ivančice. Liczebność garnizonu w 1427-1434 nie jest znana. Po klęsce wojsk polnych pod Lipanami żołnierze w Moravském Krumlově utrzymali się do zimy, po czym zmuszeni zostali do opuszczenia tego punktu oporu: F. Palacký, *Dějiny národu českého...*, III, s. 172 i 220; F. Šmahel, *Dějiny Tábora I/2*, s. 490, przypis nr 36.

<sup>813</sup> Garnizon powstał najpewniej na przełomie lata i jesieni 1425 roku (R. Vermouzek, *Táboři na Moravě v r. 1425*, „ČMM”, 81, 1962, s. 167-169). Liczebność jego załogi nie została poświadczona w źródłach pisanych. Taborycka załoga utrzymała się co najmniej do końca 1434 roku, albowiem jej przedstawiciele uczestniczyli w zjeździe stronnictwa taboryckiego: UB II, nr 954, s. 451-453 (dokument z 21 grudnia).

<sup>814</sup> Kwestia początków taboryckiego garnizonu jest sporna, albowiem nie ma pewności czy ten punkt oporu nie został zdobyty przez Albrechta Habsburga w 1424 roku: B. Varsik, *Husitské revoluční hnutí...*, s. 46-48; J. Válka, *Vrchol bojů o Moravu...*, s. 94. Z pewnością taborycka załoga prowadziła ograniczoną działalność w latach 1426-1428: *Kleine Klosterneuburger Chronik*, s. 249-250; SRS VI, nr 81, s. 59 = UB I, nr 509, s. 602. Wielkość garnizonu oraz jego dalsze losy są niepewne, choć istnieje prawdopodobieństwo że część załogi przeniosła się na Śląsk w 1430 roku. Niemniej F. Šmahel (*Dějiny Tábora I/2*, s. 490, przypis nr 36) zakładał, że Břeclav utrzymał się do końca 1434 roku, kiedy to większość odizolowanych garnizonów taboryckich opuściła zajmowane punkty oporu.

<sup>815</sup> Zamek w Jevišovicích został po raz drugi zdobyty i obsadzony załogą w 1425 roku: A. Neumann, *K dějinám husitství na Moravě...*, s. 89-90 (zdobycie zamku); F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 68. Taborycki garnizon utrzymał punkt oporu do zimy z 1434 na 1435 rok: Tegoż, *Dějiny Tábora I/2*, s. 490, przypis nr 36. Podobnie jak w przypadku większości „posadek”, w źródłach nie zachowały się informacje dotyczące liczby żołnierzy przebywających tam w latach 1427 – 1434.

<sup>816</sup> Pierwszy taborycki garnizon na zamku Odry powstał pod koniec 1426 roku (J. Jurok, *Moravský severovýchod...*, s. 99-100; M. Čapský, *Vévoda Přemek Opavský...*, s. 264-265). Liczebność obsadzającej go w latach 1426-1435 załogi nie była z pewnością stała, na co miały wpływ dość intensywne działania wojenne oraz odpływ żołnierzy do nowopowstałych punktów oporu na Śląsku: Gliwice, Kluczborka, Niemce czy też Otmuchowa. Jedyna informacja w źródłach wskazuje na obecność ok. 1000 konnych w lutym 1435 roku, przy czym wyraźnie zaznaczono w nim, że po części żołnierze pochodzą z opuszczonych „posadek” na Śląsku: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin – Dahlen, fond OBA, sign. XVII a 50/a. Por. V. Štěpán, *Bitva u Wilkomierze...*, s. 692-693.

<sup>817</sup> *Martin von Bolkenhaim...*, s. 354: „(...) gebawer vnde besatzen ouch dy zelbe reyze das haws den Czobtenberg wol mit ij hundert pferden vnde mit xl drabanten”; SLČ-Šimek, s. 55; *Sigismundi Rosiczii Gesta...*, s. 48 (zamek miał się utrzymać do 7 lipca).

<sup>818</sup> Zamek Himmelschloss (Homole) został zajęty przez sierotki najpewniej w lipcu 1428 roku (C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 141-142), przy czym F. Šmahel (*Husitská revoluce 3...*, s. 203, przypis nr 393) cofał początek tamtejszego garnizonu do 1427 roku. Liczebność jego garnizonu nie została podana w źródłach pisanych i nie ma nawet przesłanek pozwalających na spekulacje w tej kwestii. Garnizon utrzymał się zapewne do końca września 1434 roku, skoro 17 dnia tego miesiąca powrócili do Wrocławia przetrzymywani tam jeńcy: Rosicz, s. 162.



Gliwice, miasto	taboryci	(?) <sup>819</sup>	IV 1430 – IV 1431
Niemcza, zamek i miasto	taboryci	600 konnych i 400 pieszych <sup>820</sup>	IV 1430 – XII 1434
Kluczbork, zamek	taboryci	(?) <sup>821</sup>	IV 1430 – VII 1433
Thaye, klasztor	taboryci	(?) <sup>822</sup>	V 1430 – IX 1430, 1431 (?)
Otmuchów, zamek	taboryci	(?) <sup>823</sup>	XI/XII 1430 – I 1435
Wierzbno, zamek	taboryci	(?) <sup>824</sup>	XI/XII 1430 – I 1435
Löbau, zamek	sierotki	400 konnych i 400 pieszych <sup>825</sup>	II 1431 – VIII 1431
Topolčany, miasto	sierotki	(?) <sup>826</sup>	1431 – XI 1434
Kąty Wrocławskie, miasto	taboryci	160 konnych (?) <sup>827</sup>	V 1432 – I 1435 (?)
Krzyżowice, wieś (?)	taboryci	Ok. 25 konnych <sup>828</sup>	V 1432

<sup>819</sup> Miasto zostało zajęte 17 kwietnia 1430 roku: Rosicz, s. 161: „Eodem anno fer. 2. in pascha hussitae obtinuerunt Gleiwitz”. Według Jana Długosza w mieście stacjonowała mieszana polsko-czeska załoga, lecz nie wiadomo ilu żołnierzy mogło tam łącznie stacjonować: Długosz, ks. 11 i 12, s. 21-22. Miasto upadło 5 kwietnia 1431 roku w wyniku zdrady Bernarda Rotha, który otworzył bramy wojskom księcia Konrada VII Białego: Tamże, s. 27.

<sup>820</sup> *Martin von Bolkenhaim...*, s. 363: „(...) das geschach wol iij wachen vor pfingsten, vnde liessen do zu Nimptsch vj hundert reysige pferde vnde wol iijc draben ader fuszgeher”; SRS VI, nr 125, s. 96: „(...) die ketczer beegin zu Nympecz, die ouch nicht dovon zcu komen habin, der ketczer wol 1000 sint” (list Hansa von Gersdorf z końca maja 1430 roku). Twierdza utrzymała się do czasu gdy książęta śląscy wykupili ją z rąk czeskiej załogi 28 grudnia 1434 roku: Rosicz, s. 163; SRS VI, nr 203, s. 140-141.

<sup>821</sup> Mimo dość dokładnych informacji dotyczących taboryckich garnizonów na terenie księstw śląskich, nie wiadomo ilu żołnierzy pozostawiły wojska polne w Kluczborku. Jedyne informacje dotyczące liczebności garnizonu pochodzą z listu Johannes Scolyma (26 maja 1433 roku), opisującego rozbięcie jednego z podjazdów i utratę 25 zabitych oraz 30 jeńców: SRS VI, nr 187, s. 130. Strata musiała być na tyle poważna by doprowadzić do oblężenia i ostatecznie do kapitulacji garnizonu w lipcu tego samego roku.

<sup>822</sup> Położony w Austrii klasztor został zdobyty i obsadzony wojskiem w maju 1430 roku, lecz utrzymał się tylko do października: L. Hosák, *Ohlasy husitství v Rakousích*, „ČsČH”, 4, 1956, s. 485-486; S. Petrin, *Der österreichische Hussitenkrieg...*, s. 11, 15-16. W 1431 roku taboryci mieli według Bartoška z Drahonic utrzymywać „któryś klasztor, zwany Tajov” (*Kronika*, s. 253), lecz trudno bezsprzecznie przyjąć, że nie był to błąd kronikarza: F. Šmahel, *Organizace a skladba...*, s. 71.

<sup>823</sup> W Otmuchowie założono garnizon taborycki w 19 listopada (Rosicz, s. 161) lub 4 grudnia 1430 roku (F. Šmahel, *Dějiny Tábora I/2*, s. 419). Por. J. Jurok, *Husitské organizační struktury...*, s. 101. Liczebność załogi przebywającej w mieście nie jest znana. Zamek został przejęty na podstawie umowy z biskupem wrocławskim Konradem i książętami śląskimi 6 stycznia 1435 roku: Rosicz, s. 163; SRS VI, nr 208, s. 143 (list z 24 stycznia, w który biskup Konrad zastawia zamek).

<sup>824</sup> Wierzbno dostało się ręce taboryckich wojsk polnych prawdopodobnie w tym samym czasie co Otmuchów: C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 199-200. Podobnie też zostało zwrócone 6 stycznia 1435 roku: SRS VI, nr 205, s. 141 (list biskupa Konrada z 27 grudnia 1434 roku informujący o zawarciu układu z załogą o wykup zamku).

<sup>825</sup> R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, II, s. 286. Garnizon utrzymał się do 12 sierpnia 1431 roku: Tamże, s. 83. Por. CDLS II/2, s. 296; UB II, nr 730, s. 192 (list z marca 1431 roku).

<sup>826</sup> Zajęte w 1431 roku Topolčany (B. Varsik, *Husitské revolučné hnutie...*, s. 13) utrzymały się do zawarcia umowy o ich wykupieniu, 7 listopada 1434 roku: J. Jurok, *Čeští husiti a katoličtí kondotiři...*, s. 13.

<sup>827</sup> SRS VI, s. 157: „(...) der den Canth die czeit inne hatte, sechczig vnd hundirt pferd”. Miasto najprawdopodobniej zostało w rękach taboryckiej załogi do końca 1434 roku, skoro zostało wymienione wśród garnizonów wykupionych przez książąt śląskich i biskupa Konrada: Tamże, nr 205, s. 141 (list z 27 grudnia 1434 roku).

<sup>828</sup> Tamże, s. 157: „(...) vnd uff dem Slancz guter pferd fünff vnd czwenczig”. Informacja o „garnizonie” taboryckim pojawia się tylko przy okazji działań wojennych w maju 1432 roku, lecz trudno określić czy wieś została obsadzona na dłuższy czas.

Strzelin, miasto (?)	taboryci	50 konnych i 50 pieszych <sup>829</sup>	V 1432
Skalica, miasto	sierotki (?)	(?) <sup>830</sup>	VI 1432 – V 1435
Trnava, miasto	taboryci	(?) <sup>831</sup>	VI 1432 – V 1435

**Tabela nr 4: Wykaz okupów uzyskanych w wyniku działań wojennych poza granicami Królestwa Czeskiego w latach 1427 – 1434:**

Miejsce	Platnik	Data	Wysokość okupu
Księstwo żagańskie	książe Jan I Żagański	18 VII 1429	600 złotych reńskich <sup>832</sup>
Dolne Łużyce	miasto Budziszyn	14 X 1429	300 kop groszy praskich <sup>833</sup>
Górna Frankonia	biskup Bambergu	6 II 1430	12 000 złotych reńskich <sup>834</sup>
Miśnia, Frankonia	Margrabia brandenburski Fryderyk Hohenzollern	10 II 1430	14 000 złotych reńskich <sup>835</sup>
Górny Palatynat	Książę Palatynatu (Pfalz-Neumarkt) Jan Wittelsbach	10 II 1430	10 000 złotych reńskich <sup>836</sup>
Frankonia	miasto Norymberga	10 II 1430	11 000 złotych reńskich <sup>837</sup>

<sup>829</sup> SRS VI, s. 157: „(...) also das sie Strelin alleyn besatczten mit vierdehalb hundrit pherden vnd mehr denne mit funffczig fuessgengern”. Podobnie jak w przypadku Krzyżowic, miasto nie zostało obsadzone na dłużej.

<sup>830</sup> Miasto zostało zajęte najprawdopodobniej w wyniku zdrady po 10 czerwca 1432 roku: B. Varsik, *Husitské revolučné hnutie...*, s. 89; J. Jurok, *Čeští husiti a katoličtí kondotiři...*, s. 12. W 1434 roku jego załoga miała wziąć udział w planowanym ataku na Bratysławę (B. Varsik, *Husitské revolučné hnutie...*, s. 112). Po klęsce wojsk polnych pod Lipanami, Skalica została w marcu 1435 roku odstąpiona Zygmuntovi Luksemburskiemu: Tamże, s. 140. Kwestia afiliacji polityczno-wojskowej garnizonu, jest przy tym sporna, ponieważ F. Šmahel nie wymienił jej wśród taboryckich garnizonów, mimo nawiązanej współpracy z Janem Tovačovským z Cimburka.

<sup>831</sup> Trnava została zdobyta ok. 24 czerwca 1432 roku (Bartošek-Hlaváček, s. 257) i obsadzona nieznaną liczbą żołnierzy. Garnizon utrzymał się do 12 maja 1435 roku: B. Varsik, *Husitské revolučné hnutie...*, s. 202-224; J. Jurok, *Čeští husiti a katoličtí kondotiři...*, s. 10-11.

<sup>832</sup> Książę żagański zapłacił wskazaną sumę za zawarcie rozejmu do końca 1429 roku: SRS VI, nr 116, s. 86; R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, I, s. 225. Por. C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 180-181.

<sup>833</sup> Miasto Budziszyn zapłaciło wojskom polnym okup, w zamian za rozejm do 23 kwietnia 1430 roku: P. Arras, *Die Bekenntnisse des Jahres 1430 (Aus dem Gerichtsbuche 1430 im Bautzner Stadtarchive mitgeteilt.)*, „NLM”, 77, 1901, s. 248. Por. R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, I, s. 235.

<sup>834</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 247. Kronikarz podaje liczbę 9 tysięcy złotych reńskich, które mieli dać wojskom polnym mieszkańcy Bambergu. Por. J. Jánšký, *Kronika česko-bavorské hranice, díl II...*, s. 50-51. Zaraz po zdobyciu miasta wojska polne otrzymały zapłatę w wysokości 2 000 złotych, podczas gdy pozostałe 10 tysięcy miano dostarczyć na Andělskou Horę do 23 kwietnia.

<sup>835</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 247. Ugodę z książętami niemieckimi zawarto 10 lutego na zamku Beheimstein: F. M. Bartoš, *Kolem „spanilé jízdy” z r. 1429 – 30*, „JSH”, 5, 1932, s. 90-91.

<sup>836</sup> Bartošek-Hlaváček, s. 247.

<sup>837</sup> Tamże. O 13 tysiącach złotych wspominał: Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten...*, s. 277-278.

Ziemia chebska	miasto Cheb	ok. 14 II 1430	700 złotych reńskich <sup>838</sup>
Księstwo opawskie	książe Przemek Opawski	28 IX 1431	4 000 kop groszy praskich <sup>839</sup>
Marchia Brandenburska	miasta Alt-Landsberg i Fürstenwalde	po 23 IV 1432	Po 300 złotych reńskich <sup>840</sup>
Klasztor Hradisko, Morawy	opat Wacław Hřivňáč	po 3 V 1432	1 000 kop groszy <sup>841</sup>
Górne Łużyce	Rada miasta Kamenz	24 V 1432	400 złotych reńskich <sup>842</sup>
Śląsk	biskup wrocławski Konrad, książęta i miasta śląskie	24 VI 1432	1 600 kop groszy praskich <sup>843</sup>
Saksonia	Książę Fryderyk II	23 VIII 1432	5 000 florenów <sup>844</sup>
Śląsk	biskup wrocławski Konrad, książęta i miasta śląskie	13 IX 1432	10 000 kop groszy praskich <sup>845</sup>

<sup>838</sup> Zapiski miejskie z Chebu, wskazują kwotę 700 złotych okupu z czego 200 wypłacono od razu: *Die Ausgabslisten...*, s. 211-212. Por. F. Kubü, *Cheb v době husitské*, s. 116-117. Inną kwotę podają natomiast J. Jánský (*Kronika česko-bavorské hranice, díl II ...*, s. 51), który wskazywał na zapłatę 1 700 złotych reńskich.

<sup>839</sup> Książę Przemek Opawski, zawarł tego dnia umowę z hetmanami wojsk polnych Otikiem z Lozy i Janem Čapkiem ze Sán, według której zawierano rozejm na rok, po którym książę wraz z synem Wacławem miał wypowiedzieć posłuszeństwo Kościołowi Rzymskiemu i przyjąć „cztery artykuły”: AČ VI, nr 29, s. 425-427. Suma 4 tysięcy kop groszy praskich była „pokutą”, którą Przemek miał zapłacić w razie złamania umowy. Por. M. Čapský, *Vévoda Přemek Opavský...*, s. 289-290.

<sup>840</sup> Podczas wyprawy wojsk polnych do Marchii brandenburskiej oba miasta zapłaciły okupy po 300 złotych reńskich, przy czym należy je datować na koniec kwietnia 1432 roku: G. Sello, *Die Einfälle der Hussiten in die Mark Brandenburg und ihre Darstellung in der märkischen Geschichtsschreibung*, „ZfPGuL”, 19, 1882, s. 638; R. Jecht, *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg*, II, s. 337.

<sup>841</sup> Okup, który zapłacił porwany przez załogę zamku Odry opat klasztoru Hradisko, Wacław: J. Tiede, *Zpráva o pramenech dějin...*, s. 66-67.

<sup>842</sup> CDLS II/2, s. 388. Rada miasta Kamenz zdecydowała się wypłacić husyckim wojskom polnym okup w zamian za nie atakowanie miasta, który dostarczy najpóźniej 16 października do Českého Dubu.

<sup>843</sup> Rozejm zawarto 24 czerwca za cenę 1 600 kop groszy praskich (Bartošek-Hlaváček, s. 260). W samym dokumencie zawarto klauzulę odszkodowania w wysokości 3 tysięcy kop groszy za jego zerwanie: *Bemerkungen, Ergänzungen und Berichtigungen zu neuen Schriften auf dem Gebiete schlesischen Geschichte mit urkundlichen Beilagen*, „ZdVfGuAS”, XI, 1871, s. 229 (list biskupa wrocławskiego i książąt śląskich z 24 czerwca 1432 roku).

<sup>844</sup> Kwotę w tej wysokości zapłacił książę Saksonii w myśl ustaleń z 23 sierpnia 1432 roku (UB II, nr 819, s. 304-306) z wojskami polnymi. Między 7 a 8 września hetmani wydali listy kwitujące odbiór 5 tysięcy florenów: Tamże, nr 824-825, s. 313-314. Bartošek z Drahonice (Bartošek-Hlaváček, s. 260) podaje sumę 9 tysięcy dukatów.

<sup>845</sup> Umowa dotyczyła zapłaty za odstąpienie Niemczy, Otmuchowa i Kluczborku przez taboryckie załogi, w trzech ratach: UB II, nr 826, s. 314-317 = SRS, nr 163, s. 112-114. W odpowiedzi na umowę zawartą przez Jana Čapka i Otika z Lozy, nowy naczelny hetman taboryckich wojsk polnych Jan Pardus z Hrádku wydał list potwierdzający respektowanie postanowień (18 lutego 1433 roku). Por. I. Hlaváček, *List tábořské polní obce...*, s. 115-121. Nie ma pewności, czy pierwsza rata faktycznie została wypłacona, choć biskup Konrad pożyczył w tym celu 2 000 kop od rady miasta Wrocławia (SRS VI, nr 164, s. 114-116). Ostatecznie dzięki pośrednictwu namiestnika Aleša Vřešťovského wykupiono Otmuchów za 1 100 kop a Wierzbno za 409 kop: SRS VI, nr 205, s. 141. Nie wiadomo natomiast jaką sumę zapłacono za przejętą przez biskupa wrocławskiego Niemczę.

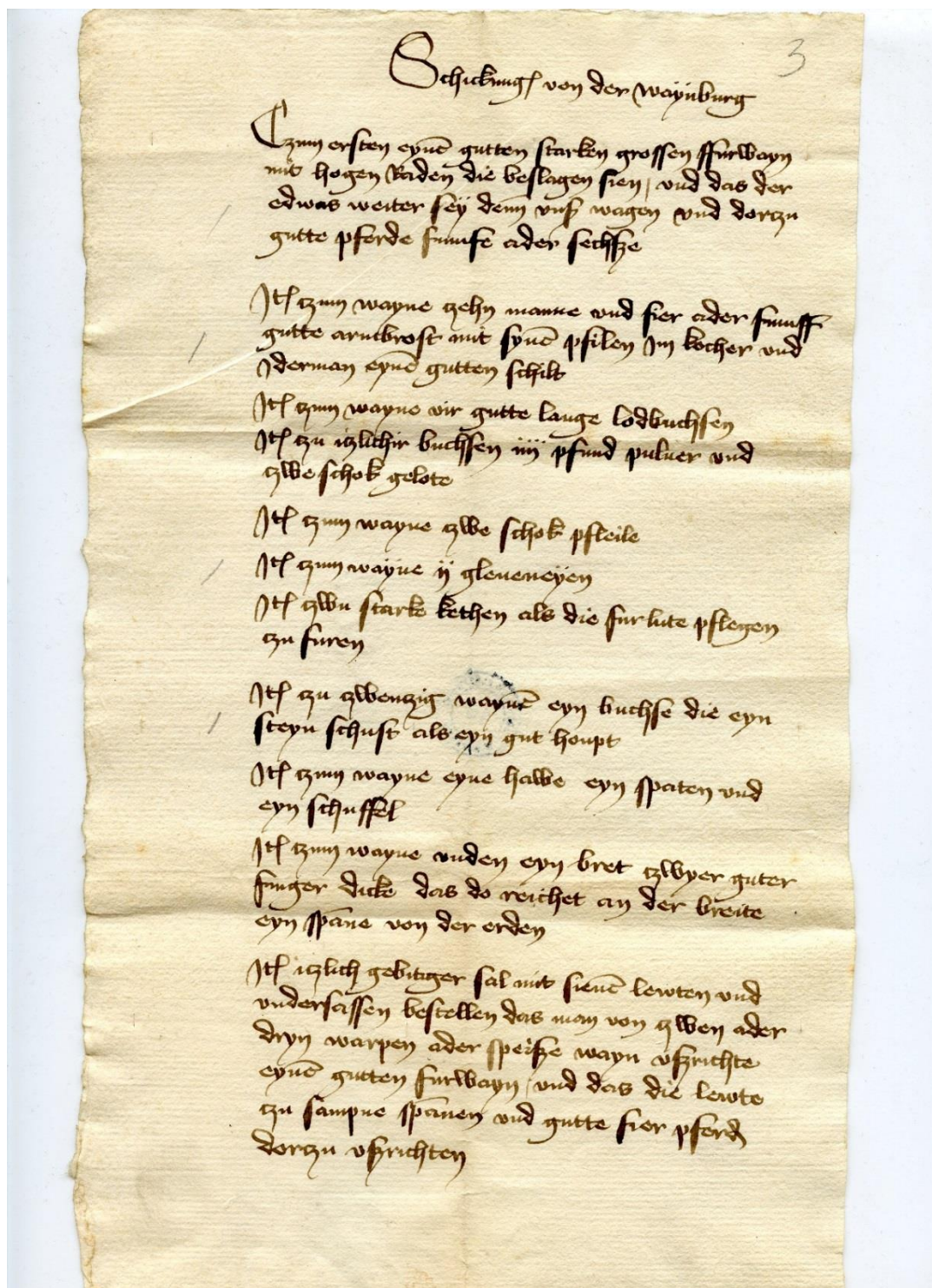
Śląsk	Ludwik brzesko-legnicki, Bernard opolski	15 VI 1433	1 750 kop groszy <sup>846</sup>
-------	---	------------	------------------------------------

---

<sup>846</sup> W czerwcu 1433 roku, książęta Bernard V i Ludwik II prowadzili oblężenie taboryckiego garnizonu w Kluczborku: C. Grünhagen, *Die Hussitenkämpfe...*, s. 249-250. Niemożność dalszej obrony skłoniła dowodzącego załogą Dobiesława Puchałę do układu, w którym za 1 250 kop groszy odstępował zamek: SRS VI, nr 190, s. 132 (list z 15 czerwca 1433 roku). Garnizon opuszczono 21 czerwca, po wypłaceniu 1 000 kop (Tamże, nr 191, s. 132-133). Dodatkowo sam Puchała otrzymał od rady miasta Namysłowa 750 kop groszy (Tamże, s. 166).

### Aneks III: Ilustracje i ikonografia

Ilustracja nr 1: Krzyżackie Schikung von der waynburg z 1433 roku.



Źródło: Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300 D: 37-65.



Ilustracja nr 2: Fragment rękopisu *Bible - Starý zákon (Genesis - Job)* z wizerunkiem zbrojnych (Księga Prawa Powtórzonego).



Źródło: Národní knihovna České republiky v Praze, sign. XVII.A.34, fol. 78v.

Ilustracja nr 3: Fragment rękopisu *Bible - Starý zákon (Genesis - Job)* ze sceną batalistyczną (Księga Królevska).



Źródło: Národní knihovna České republiky v Praze, sign. XVII.A.34, fol. 115r.



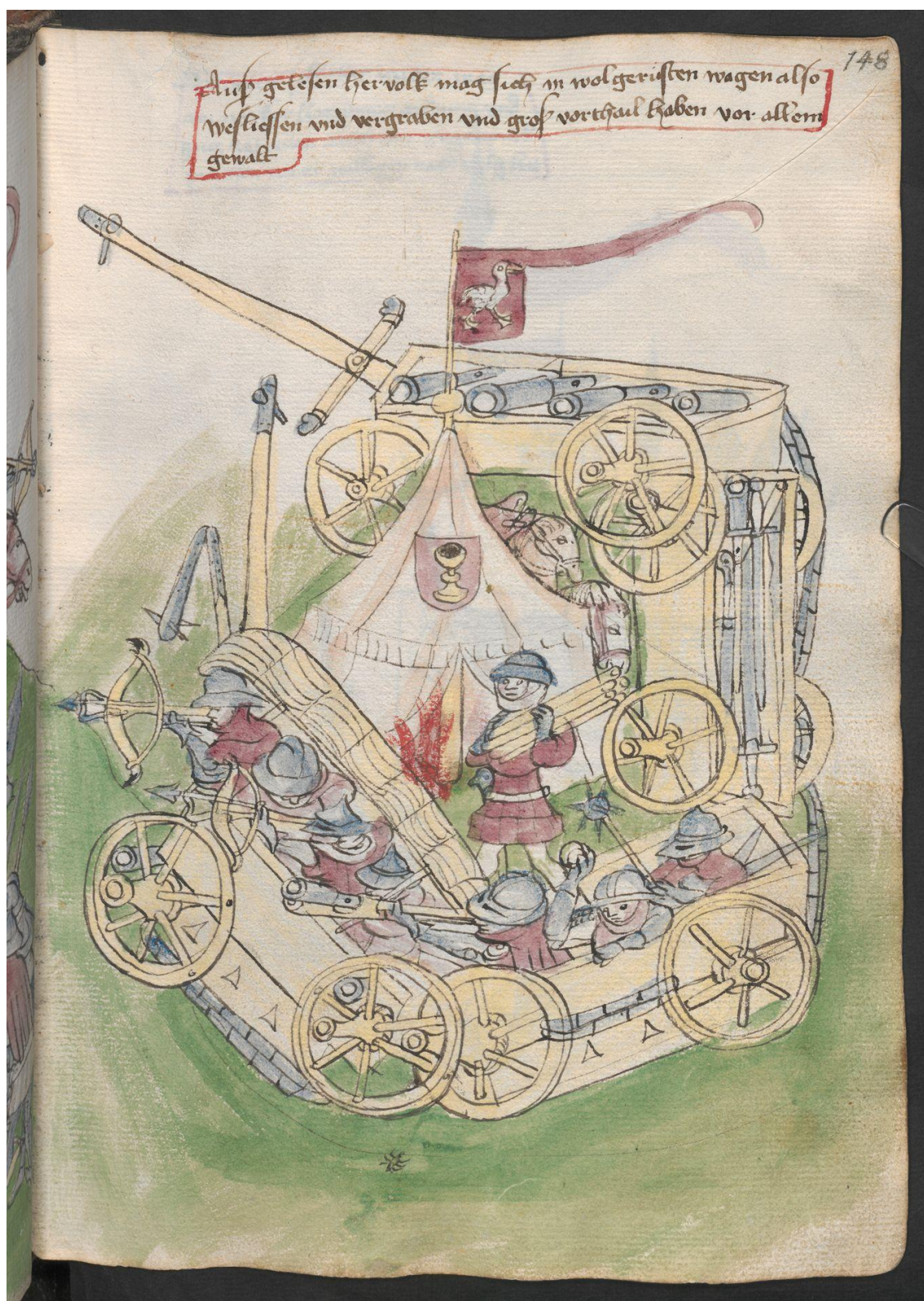
Ilustracja nr 4: Starcie krzyżowców z piechotą husycką z tzw. *Rękopisu wiedeńskiego*.



Źródło: Österreichische Nationalbibliothek, Wien, Cod. 3062, fol. 147v.



Ilustracja nr 5: Husycki wagenburg z tzw. Rękopisu wiedeńskiego.



Źródło: Österreichische Nationalbibliothek, Wien, Cod. 3062, fol. 148.



Ilustracja nr 6: Detal sceny batalistycznej z przedstawieniami konnych i pieszych.  
Rękopis *Bible - Starý zákon (Genesis - Job)*.



Źródło: Národní knihovna České republiky v Praze, sign. XVII.A.34, fol. 115r.

Ilustracja nr 7: Fragment z tzw. *Rękopisu wiedeńskiego*, z przedstawieniem piechoty husyckiej w szyku: fol 147v



Źródło: Österreichische Nationalbibliothek, Wien, Cod. 3062, fol. 147v



Ilustracja nr 8: Przedstawienie Żiżki na czele wojska, w *Antithesis Christi et Antichristi* (Jenský kodex).



Žródło: Knihovna Národního Muzea v Praze, sign. IV.B.24, fol. 76r.

Ilustracja nr 9: Głownia kordu pochodząca z Sobótki, Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MMW/A/IV/2713.



Zdjęcie: Konrad Ziółkowski.

Ilustracja nr 10: Zabytek kordu, pochodzący z Muszkowic, Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MMW/A/IV/2470.



Zdjęcie: Konrad Ziółkowski.



Ilustracja nr 11: Zabytek topora z Barda, pow. ząbkowski, Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MAW-14-1990b.



Zdjęcie: Tomasz Borkowski.

Ilustracja nr 12: Zabytek topora z Krzelowa, pow. wołowski, Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. 911.



Zdjęcie: Konrad Ziółkowski.

Ilustracja nr 13: Zabytek topora z Trzebnicy, Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MMW/A/IV/2647.



Zdjęcie: Konrad Ziółkowski.

Ilustracja nr 14: Czekan zdobiony mosiądzem z XV wieku, Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MMW/A/IV/2679.



Zdjęcie: Konrad Ziółkowski.



Ilustracja nr 15: Przedstawienie starcia husyckiej jazdy z krzyżowcami, w *Antithesis Christi et Antichristi* (Jenský kodex).



Źródło: Knihovna Národního Muzea v Praze, sign. IV.B.24, fol. 56r.

Ilustracja nr 16: Zbrojniki brygantyny odkrytej na zamku Szczerba (Gniewoszków), Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MAW/42/1988g.



Zdjęcie: Tomasz Borkowski.

Ilustracja nr 17: Elementy zapięć od brygantyny odkrytej na zamku Szczerba (Gniewoszków), Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MAW/18/1991j.



Zdjęcie: Tomasz Borkowski.



Ilustracja nr 18: Elementy brygantyny odkrytej na zamku Szczerba (Gniewoszków), Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MAW/18/1991k.



Zdjęcie: Tomasz Borkowski.

Ilustracja nr 19: Grot kopii odnaleziony w Karkonoszach, Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MMW/A/IV/2643.



Zdjęcie: Konrad Ziółkowski.



Ilustracja nr 20: Fragment kuli armatniej pochodzącej z zamku Szerba (Gniewosów), Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MAW/35/1992j.



Zdjęcie: Tomasz Borkowski

Ilustracja nr 21: Zabytek kuli armatniej pochodzącej z zamku Szerba (Gniewosów), Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu, nr inw. MAW/35/1992a-b.



Zdjęcie: Konrad Ziółkowski.

## **Bibliografia:**

### **Žródla rękopiśmienne:**

#### **Archiv Hlavního Města Prahy:**

rkps 20 (*Berní knihy Starého Města pražského 1427 – 1434*).

rkps 992 (*Knih pamětní 1417 – 1480*).

rkps 993 (*Knih pamětní 1366 – 1611*).

rkps 2099 (*Knih pamětní zápisná*).

#### **Archiv Města Brna:**

Fond A 1/1 „Sbírka listin, mandátů a listů”, nr 221.

Fond A 1/3 „Sbírka rukopisů a úředních knih”, rkps 20.

#### **Archiwum Państwowe w Gdańsku:**

sygn. 300 D: 37-65, 37-86.

#### **Archiwum Państwowe we Wrocławiu:**

- **Wrocław:**

sygn. 99a (*Annales Namslavienses*).

- **Oddział w Legnicy:**

„Akta Miasta Jawora”, sygn. 111.

„Akta Miasta Legnicy”, sygn. 339.

#### **Bayerische Staatsbibliothek:**

Codex latinus monacensis (Clm) 197, I (*Liber machinarum*)

#### **Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin – Dahlen:**

fond „Ordensbriefsarchiv”: sign. XVII a 50/a.

#### **Historický ústav AV ČR v Praze:**

fond August Sedláček: rkps 135.

#### **Knihovna Národního Muzea v Praze:**

*Antithesis Christi et Antichristi (Jenský kodex)*, sign. IV.B.24.

*Letopisové etc. Staré letopisy, text Sa.*, sign. V.E.43.

#### **Národní knihovna České Republiky v Praze:**

*Bible - Starý zákon (Genesis - Job)*, sign. XVII.A.34.

*Varii textus historici*, sign. XIX.B.26.

**Niedersächsischen Staats und Universitätsbibliothek Göttingen:**

Cod. Ms. philos. 63, sign. Xc 2 PHILOS 63 CIM (Conrad Kyesser, *Bellifortis*).

**Österreichische Nationalbibliothek, Wien:**

Cod. 3062, fol. 41v-240r (*Liber de arte bellica*).

Cod. 2759-2764 (*Wenzelsbibel*).

**Státní Oblastní Archiv v Třeboní – oddělení Třeboň:**

Fond „Historica”: sign. 289, 315, 324, 325, 326b.

Fond „Historica Třeboň II. 1451 – 1526”: sign. 3432a, 3432b.

**Státní Okresní Archiv Cheb:**

Fond 1: rkps 985 (*Ratschronik*); 1410 (*Losungsbuch 1431*).

**Státní Okresní Archiv Kutna Hora:**

Fond „Archiv města Kutna Hora”: rkps 361 (*Liber hereditatum antiquus*).

**Státní Okresní Archiv Znojmo:**

Fond „Archiv města Znojma”, rkps II/240 – 1425/26.

**Źródła drukowane:**

*Acta capitulorum necnom iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. I-III, ed. B. Ulanowski, Kraków 1894-1918 (*Monumenta Medii Aevi Historica*, t. XIII, XVI, XVIII).

*Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen ordens*, Bd I, ed. M. Töppen, Leipzig 1874.

*Aegidii Carlerii Liber de Legationibus concilii Basiliensis pro reductione Bohemorum*, ed. E. Birk, [w:] *Monumenta Conciliorum Generalium seculi decimi quinti*, T. I, Vindobonae 1857.

*Analecta Scepusii sacri et profani*, t. II, ed. K. Wagner, Viennae 1774.

*Annales Austrio-Clara-Valdenses*, Bd. II, ed. B. Linck, Wien 1725.

*Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské z archivů domácích a cizích*, d. I-VI, ed. F. Palacký, Praha 1840-1872.

*Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské sebrané z archivů domácích a cizích*, d. VII, ed. J. Kalousek, Praha 1887.

*Archiv Český, čili staré písemné památky české i morawské sebrané z archivů domácích a cizích*, d. XXVI, ed. J. Teige, Praha 1909.

*Archiv Český XXXVIII. Popravčí a psanecké zápisy jihlavské z let 1405 – 1457*, ed. F. Hoffmann, Praha 2000.

- Andreae Ratisbonensis dialogus de Hussitis*, ed. K. Höfler, [w:] *Geschichtschreiber der hussitischen Bewegung*, Bd. I, Wien 1856, s. 565-596.
- Andreas von Regensburg, *Chronica Hussitarum*, [w:] *Sämtliche werke*, ed. G. Leidinger, „Quellen und Erörterungen zur Bayerischen und Deutschen Geschichte. Neue Folge”, Bd. I, München 1903.
- Andreas von Regensburg, *Diarium sexennale*, [w:] *Sämtliche werke*, ed. G. Leidinger, „Quellen und Erörterungen zur Bayerischen und Deutschen Geschichte. Neue Folge”, Bd. I, München 1903.
- Die Ausgabslisten der Stadt Eger (1390 – 1440)*, [w:] *Chroniken der Stadt Eger*, ed. H. Gradl, Prag 1884.
- Balbín B., *Epitome historica rerum Bohemicarum*, Praha 1677.
- Bartošek z Drahonice, *Kronika*, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum V*, ed. J. Emler, J. Gebauer, J. Goll, Praha 1893.
- Bartošek z Drahonice, *Kronika*, [w:] *Ze zpráv a kronik doby husitské*, ed. I. Hlaváček, Praha 1981.
- Bemerkungen, Ergänzungen und Berichtigungen zu neuen Schriften auf dem Gebiete schlesischen Geschichte mit urkundlichen Beilagen*, „ZdVfGuAS”, XI, 1871.
- Chronicon Anonymi*, [w:] *Monumenta historica Boemiae nusquam antehac edita*, T. III, ed. G. Dobner, Praha 1774.
- Chroust A., *Zu den Pressburger Verhandlungen im April 1429*, „DZG”, 5, 1891.
- Codex diplomaticus Brandenburgensis: Zweiter Haupttheil oder Geschichte der auswärtigen Verhältnisse der Mark Brandenburg und ihrer Regenten*, Bd. IV, ed. A. F. Riedel, Berlin 1845.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II, ed. A. Lewicki, Kraków 1891.
- Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376 – 1430*, ed. A. Prochaska, Kraków 1882.
- Codex diplomaticus Lusatae superioris*, Bd. I-II, ed. G. Köhler, R. Jecht, Görlitz 1856-1903.
- Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. XXVIII, ed. K. Wutke, Breslau 1915.
- Codex iuris municipalis regni Bohemiae*, t. III, ed. J. Čelakovský, G. Friedrich, Praha 1948.
- Concilium Basiliense*, Bd. V, ed. G. Beckmann, R. Wackernagel, G. Coggiola, Basel 1904.
- Conrad Kyser aus Eichstätt, *Bellifortis*, ed. G. Quarg, Düsseldorf 1967.

- Conrad Kyeser aus Eichstätt, *Bellifortis: Umschrift und überzetsung von Götz Quarg*, Düsseldorf 1967.
- De origine Taboritarum et quibusdam Wiclifistarum horrendis actis. De more regis Bohemie et ejus inopi sepulture*, [w:] *Geschichtschreiber der hussitischen Bewegung*, ed. K. Höfler, Bd. I, Wien 1856, s. 528-536.
- Der Briefwechsel Eneas Silvius Piccolomini. Briefe als Bischof von Siena. T. I Privatbriefe*, ed. R. Wolkan, Wien 1918.
- Der Chronik Pankraz Engelhart's*, [w:] *Chroniken der Stadt Eger*, ed. H. Gradl, Prag 1884.
- Deutsche Reichstagsakten unter kaiser Sigmund zweite abtheilung 1421 – 1426*, Bd. VIII, ed. D. Kerler, Gotha 1883.
- Deutsche Reichstagsakten unter kaiser Sigmund dritte abtheilung 1427 – 1431*, Bd. IX, ed. D. Kerler, Gotha 1887.
- Deutsche Reichstagsakten unter kaiser Sigmund vierte abtheilung 1431 – 1433*, Bd. X, ed. H. Herre, Gotha 1906.
- Deutsche Reichstagsakten unter kaiser Sigmund fünfte abtheilung 1433 – 1435*, Bd. XI, ed. G. Beckmann, Göttingen BDW.
- Die Aeltere Hochmeisterchronik*, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. III, ed. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1866.
- Die Aeltere Hochmeisterchronik: zweite Fortsetzung*, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. III, ed. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1866.
- Die Berichte des Sigismund Rosicz über den Hussitenkrieg*, [w:] *Scriptores Rerum Sillesiacarum*, Bd. VI, ed. C. Grünhagen, Breslau 1871.
- Die historischen Volkslieder der Deutschen vom 13. bis 16. Jahrhundert*, Bd. 1, ed. R. von Liliencron, Leipzig 1865.
- Düringische Chronik des Johann Rothe*, [w:] *Thüringische Geschichtsquellen*, Bd. 3, ed. R. von Liliencron, Jena 1859.
- Eberhard Windecke, *Denkwürdigkeiten zur Geschichte des Zeitalters Kaiser Sigmunds*, ed. W. Altmann, Berlin 1893.
- Eberhardi Windeckii Mogunt. Historia vitae imp. Sigismundi*, [w:] *Scriptores Rerum Germanicarum praecipue Saxonicarum*, Bd. I, ed. J. B. Mencken, Lipsiae 1728.
- Enea Silvio, *Historia Bohemica*, ed. D. Martinková, A. Hadravová, J Matl, Praha 1998.
- Fortsetzung zu Peter von Dusburgs chronik von Conrad Bitschin*, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. III, ed. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1866.

- Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke: Bd. 2 Bis zum Ausgang des 15. Jahrhunderts*, ed. G. Sello, Berlin 1903.
- Hermanni Corneri Chronicon*, [w:] *Corpus Historicum Medii Aevi*, ed. J. G. Eccard, Lipsiae 1723.
- Historie města Plzně Hilaria Litoměřického*, ed. J. Hejnic, [w:] J. Hejnic, M. Polívka, *Plzeň v husitské revoluci*, Praha 1987.
- Husitské manifesty*, ed. A. Molnár, Praha 1986.
- Jahrbuecher des Zittauischen Stadtschreibers Johannes von Guben*, [w:] *Scriptores Rerum Lusaticarum Neuer Folge*, Bd. 1, ed. J. L. Haupt, Görlitz 1839.
- Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 (1413 – 1430)*, ed. J. Wyrozumski, K. Baczkowski, Warszawa 2004.
- Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 i 12 (1431 – 1444)*, ed. J. Wyrozumski, K. Baczkowski, Warszawa 2009.
- Jenský kodex. Faksimile, komentář*, ed. M. Vaculínová, Praha 2009.
- Johannes de Segovia, *Historia gestorum generalis synodi basiliensis*, ed. E. Birk, [w:] *Monumenta Conciliorum Generalium seculi decimi quinti*, T. II, Vindobonae 1873.
- Kleine Klosterneuburger Chronik*, ed. H. J. Zeibig, „Archiv für Österreichische Geschichte”, t. VII, 1851, s. 227-268.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski V: Zawierający dokumenta z lat 1400 – 1444*, ed. F. Piekosiński, Poznań 1908.
- Kögler J., *Chronicken der Grafschaft Glatz*, Bd. 2, ed. F. A. Pompejus, Glatz 1836-1841
- Kronika starého kollegiáta Pražského*, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum VII*, ed. J. Emler, Praha BDW.
- Kronika velmi pěkná o Janu Žižkovi*, [w:] *Staročeské vojenské řády*, ed. F. Svejkský, Praha 1952.
- Kutrzeba S., *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937.
- Liber Cancellariae Stanislai Ciolek : ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der Husitischen Bewegung*, Bd. 1, ed. J. Caro, Wien 1871.
- Libri citationum et sententiarum seu Knihy pŕihonné a nálezové: Tomus III. Pars prior*, ed. V. Brandl, Brno 1878.
- Liber Teutonicorum des Ausgebens* [w:] M. Polívka, *Od božích bojovníků k žoldnéřům. Proměny husitských polních vojsk*, Praha 2004.
- Martin von Bolkenhain, *Chronik*, [w:] *Scriptores Rerum Sillesiacarum*, Bd. XII,

- ed. F. Wachter, Breslau 1883, s. 1-20.
- Martin von Bolkenhaim von den Hussitenkriegen in Schlesien und der Lausitz*, [w:] *Scriptores Rerum Lusaticarum Neuer Folge*, Bd. 1, ed. J. L. Haupt, Görlitz 1839.
- Mikuláš Biskupec z Pelhřimova, *Vyznání a obrana táborů*, tłum F. Dobiáš, A. Molnár, Praha 1972.
- Monachi Isenacensis vulgo Ioannis Rohte Chronicon Thuringiae*, [w:] *Scriptores Rerum Germanicarum, praecipue Saxonicarum*, Bd. II, ed. J. B. Mencken, Lipsiae 1728.
- Nové prameny k dějinám husitství na Moravě*, ed. A. Neumann, Olomouc 1930.
- Ordonnances des rois de France de la troisième race. Recueillies par ordre chronologique*, vol. V, Paris 1736.
- Pátková H., *Berní knihy Starého Města pražského 1427–1434*, Praha 1996.
- Popravčí kniha pánův z Rožmberka*, ed. F. Mareš, Praha 1878.
- Ruch husycki w Polsce. Wybór tekstów źródłowych (do 1454 r.)*, red. R. Heck, E. Maleczyńska, Wrocław 1953.
- Rynešova B., *Lištář a lištinař Oldřicha z Rožmberka I. 1418 – 1437*, Praha 1929.
- Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. XXVIII, ed. G. D. Mansi, Venetiis 1785.
- Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. XXX, ed. G. D. Mansi, Venetiis 1792.
- Schulz V., *Historické zprávy v nejstarší knize m. Brodu Českého z l. 1421 – 1496*, „VKČSN-TFHF”, r. 1899/6, 1900, s. 1-45.
- Scriptores Rerum Germanicarum praecipue Saxonicarum*, Bd. I-III, ed. J. B. Mencken, Leipzig 1728-1733.
- Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. III, ed. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1866.
- Scriptores Rerum Sillesiacarum (Geschichtsquellen der Hussitenkreige)*, Bd. VI, ed. C. Grünhagen, Breslau 1871.
- Scriptores Rerum Silesiacarum*, Bd. XII, ed. F. Wachter, Breslau 1883.
- Sigismundi Rosiczii Gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi*, [w:] *Scriptores Rerum Silesiacarum*, Bd. XII, ed. F. Wachter, Breslau 1883.
- Städte und Urkundenbücher aus Böhmen III: Urkundenbuch der Stadt Aussig bis zum Jahre 1526*, ed. W. Heike, A. Horčíčka, Prag 1896.
- Staré letopisy české (texty nejstarší vrstvy)*, ed. A. M. Černá, P. Čornej, M. Klosová, Praha 2003.

- Staré letopisy české z rukopisu křižovnického*, ed. F. Šimek, M. Kaňák, Praha 1959.
- Staré letopisy české z vratislavského rukopisu novočeským pravopisem*, ed. F. Šimek, Praha 1937.
- Starí letopisové čeští od roku 1378 do 1527 čili pokračování v kronikach Přibíka Puklavy a Beneše z Hořovic z rukopisů starých* vydané, ed. F. Palacký, Praha 1829.
- Starí letopisové čeští od roku 1378 do 1527 čili pokračování v kronikach Přibíka Puklavy a Beneše z Hořovic z rukopisů starých* vydané, [w:] *Dílo Františka Palackého*, sv. II, ed. J. Charvát, Praha 1941.
- Staročeské vojenské řády*, ed. F. Svejkovský, Praha 1952.
- Tak zvaná Kronika University Pražské*, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum V*, ed. J. Emler, J. Gebauer, J. Goll, Praha 1893.
- Thomae Ebendorferi de Haselbach Chronicon Austriacum libris V. Comprehensum*, [w:] *Scriptores Rerum Austriacarum*, Bd. II, ed. H. Pez, Lipsiae 1725.
- Thomae Ebendorferi diarium gestorum per legatos concilii Basiliensis pro reductione Bohemorum*, ed. E. Birk, [w:] *Monumenta Conciliorum Generalium seculi decimi quinti*, T. I, Vindobonae 1857, s. 701-784.
- Urkunden der Markgrafen von Meißen und Landgrafen von Thüringen 1419 – 1427 (Codex Diplomaticus Saxoniae I, Abteilung B)*, ed. H. Ermisch, B. Dehne, H. Beschorner, Leipzig-Dresden 1941.
- Urkundliche Beiträge des Hussitenkrieges I (1419 – 1428)*, ed. F. Palacký, Praha 1873.
- Urkundliche Beiträge des Hussitenkrieges II (1429 – 1436)*, ed. F. Palacký, Praha 1873.
- Vavřinec z Březové, *Husitská kronika*, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum V*, ed. J. Emler, J. Gebauer, J. Goll, Praha 1893, s. 329-536.
- Vavřinec z Březové, *Husitská kronika; Píseň o vítězství u Domažlic*, ed. J. B. Čapek, M. Bláhová, Praha 1979.
- Volumina Legum*, t. I, ed. J. Ohryzko, Sankt-Petersburg 1859.
- Výbor z české literatury husitské doby*, d. 1, red. B. Havránek, J. Hrabák, J. Daňhelka, Praha 1963.
- Wernicke E., *Stanislai et Abrahami Stoplerorum Schlesische Chronica*, „Zeitschrift”, 21, 1887.
- Zápisky v breviáři kněze Antocha z Přelouče*, ed. F. M. Bartoš, „ČAS”, 12, 1934.
- Zbytky register králův římských a českých z let 1361 – 1480*, ed. A. Sedláček, Praha 1914.
- Ze zpráv a kronik doby husitské*, ed. I. Hlaváček, Praha 1981.
- Ze Starých Letopisů českých*, ed. J. Porák, J. Kašpar, Praha 1980.



## Opracowania:

- Anděl R., *Husitství v severních Čechách*, Liberec 1961.
- Antoche E. C., *Du Tábor de Jan Žižka et de Jean Hunyadi au Tabur Çengi des armées ottomanes: L'art. militaire hussite en Europe Orientale, au Proche et au Moyen Orient (XV<sup>e</sup> - XVII<sup>e</sup> siècles)*, „Turcica”, 36, 2004.
- Arras P., *Die Bekenntnisse des Jahres 1430 (Aus dem Gerichtsbuche 1430 im Bautzner Stadtarchive mitgeteilt.)*, „NLM”, 77, 1901.
- Auštecká B., *Jan Želivský jako politik*, Praha 1925.
- Baletka T., *Moravský markrabě Jošt a jižní Čechy*, „TA”, 10, 2000/2001.
- Barborova E., *Česi a Moravané jako účastníci válek Polska z řádem německých rytířů v letech 1410 a 1411*, „SMM”, 86, 1967.
- Bartoš F. M., *Dva Žižkovy zápisy a problém jeho povahy*, „JSH”, 6, 1933.
- Bartoš F. M., *Prokop Veliký*, Brno 1934.
- Bartoš F. M., *Husitská revoluce I. Doba Žižkova 1415 – 1426*, Praha 1965.
- Bartoš F. M., *Husitská revoluce II. Vláda bratrstev a její pád 1426 – 1437*, Praha 1966.
- Bartoš F. M., *Kdy byl vzat Žižka od lidu na slovo?*, „JSH”, 6, 1933.
- Bartoš F. M., *Kolem „spanilé jízdy” z r. 1429 – 30*, „JSH”, 5, 1932.
- Bartoš F. M., *Konec dvou hejtmanů sirotčího bratrstva – Jíry z Řečice a J. Královce*, „JSH”, 32, 1963.
- Bartoš F. M., *Konec tábořských „pikartů”*, „JSH”, 41, 1972.
- Bartoš F. M., *Mikuláš z Pelhřimova, biskup taborského bratrstva*, Tábor 1939.
- Bartoš F. M., *O čest tábořského hejtmana*, „JSH”, 22, 1953.
- Bartoš F. M., *Pád Želivského*, „JSH”, 21, 1952.
- Bartoš F. M., *Žižka a Korybut*, Tábor 1951.
- Beeskow H.-J., *Husité v Braniborské marce roku 1432*, „HT”, 4, 1981.
- Bezold F. von, *König Sigmund und die Reichskriege gegen die Husiten I-III*, München 1872-77.
- Biederman J., *„Kule, sanytr, dílo ohnivě a šípy“. Příspěvek k historickému vývoji munice palných zbraní v 15. a 16. století*, „HaV”, 62/1, 2013.
- Biederman J., *Vojenství husitského století*, [w:] *Husitské století*, red. P. Cermanová, R. Novotný, P. Soukup, Praha 2014.
- Bilnik P., *Napad „Husytów” na Jasną Górę. Fakty, konteksty – legenda*, „SC”, 15, 1995.

- Binder S., *Die Hegemonie der Prager im Hussitenkriege I-II*, Prag 1901-1903.
- Biskup M., *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308 – 1521*, Gdańsk 1993.
- Blau J., *Böhmens Kampfheide*, Neuern 1939.
- Bobková L., Bartlová M., *Velké dějiny zemí Koruny české, svazek IV. b 1310 – 1402*, Praha-Litomyšl 2003.
- Boeheim W., *Handbuch der Waffenkunde*, Leipzig 1890.
- Bogacki M., *Miejsce i rola uzbrojenia w badaniach nad wojskowością średniowiecza*, [w:] *Arma et Medium Aevum, Studia nad uzbrojeniem średniowiecznym*, red. P. Kucypera, P. Pudło, G. Żabiński, Toruń 2009.
- Bondy B., Dvorský F., *K historii Židů v Čechách, na Moravě a ve Slezsku*, d. II, Praha 1906.
- Boubín J., *Epizoda z dějin pražsko-táborských vztahů za husitské revoluce*, „FHB”, 5, 1983.
- Böhm M., *Konrad VII Bialý (ok. 1394 – 14 lutego 1452) Pan Oleśnicy i Koźla, księżę zapomniany*, Kraków 2012.
- Brodko S., *Piast-husyta. Księżę opolski Bolko V i jego ród*, [w:] *Z dziejów postępowej ideologii na Śląsku w. XIV-XVI*, red. E. Maleczyńska, Warszawa 1956.
- Bylina S., *Hussitica. Studia*, Warszawa 2007.
- Bylina S., *Husyckie poutě na hory i ich uczestnicy*, [w:] *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. W. Iwańczak, J. Smołucha, Kraków 2010.
- Bylina S., *Na skraju lewicy husyckiej*, Warszawa 2005.
- Bylina S., *Rewolucja husycka. Przedświt i pierwsze lata*, Warszawa 2011.
- Bylina S., *Rewolucja husycka tom 2. Czas chwały i czas zmierzchu*, Warszawa 2015.
- Bystrický V., Waska K., *O vyhnání křižáků z Čech roku 1427*, Plzeň 1982.
- Caferro W., *John Hawkwood: An English Mercenary in Fourteenth-Century Italy*, Baltimore 2006.
- Caferro W., *Mercenary Companies and the Decline of Siena*, London-Baltimore 1998.
- Chalupný E., *Žižka*, Praha 1924.
- Chmielowiec S., Kašpar V., Waldhauser J., *Fragment palné zbraně z hradu Valečova v Pojizeří*, „Archeologie ve středních Čechách”, 17, 2013.
- Cohn S. K., *Lust for liberty: the politics of social revolt in medieval Europe, 1250 – 1425: Italy, France and Flanders*, Cambridge 2006.
- Contamine P., *Les compagnies d'aventure en France pendant la Guerre de Cent Ans*,

- „Mélanges de l'Ecole Française de Rome: Moyen Ages-Temps Modernes” 87, 1975
- Contamine P., *Wojna w średniowieczu*, Warszawa 1999.
- Curry A., *The Military Ordinances of Henry V: Texts and Contexts*, [w:] *War, Government and Aristocracy in the British Isles, c.1150 – 1500: Essays in Honour of Michael Prestwich*, red. Ch. Given-Wilson, A. Kettle, L. Scales, Woodbridge 2008.
- Čapek J. B., *K vývoji a problematice bratrstva orebského*, „JSH”, 35/1-2, 1966.
- Čapek J. B., *Hnutí orebské a jeho vztahy k Táboru*, „JSH”, nr specjálny, 1971.
- Čapský M., *Vévoda Přemek Opavský (1366 – 1433). Ve službách posledních Lucemburků*, Brno-Opava 2005.
- Čechura J., *České země v letech 1378 – 1437 II: Lucemburkové na českém trůně*, Praha 2000.
- Čechura J., *Sión a Kunětická Hora. Hrady husitské revoluce*, „HT”, 5, 1982.
- Čornej P., *Bitva na Vítkově a zhroucení Zikmundovy křížové výpravy v létě 1420*, „HT”, 9, 1987.
- Čornej P., *Lipanská Křižovatka. Příčiny, průběh a historický význam jedné bitvy*, Praha 1992.
- Čornej P., *Lipany ve svědectví pramenů*, „HT”, 8, 1985.
- Čornej P., *Nové Město pražské na počátku a v závěru husitské revoluce*, „ČČH”, 96/4, 1998.
- Čornej P., *Tajemství českých kronik: Cesty ke kořenům husitské tradice*, Praha-Litomyšl 2003.
- Čornej P., *Žižkova bitva u Malešova 7 června 1424. Příspěvek ke kritice Starých Letopisů českých*, „JSH”, 49, 1980.
- Čornej P., *Žižka před Prahou*, [w:] P. Čornej, *Světla a stíny husitství (události – osobnosti – texty – tradice): Výbor z úvah a studií*, Praha 2011.
- Čornej P., *Žižkovi bojovníci*, [w:] P. Čornej, *Světla a stíny husitství (události – osobnosti – texty – tradice): Výbor z úvah a studií*, Praha 2011.
- Dějiny Prahy I. Od nejstarších dob do sloučení pražských měst (1784)*, red. J. Vlk, Praha-Litomyšl 1997.
- Denkstein V., *Pavezy českého typu I*, „SNMvP-H”, t. XVII, 1963.
- Denkstein V., *Pavezy českého typu II*, „SNMvP-H”, t. XVIII, 1964.
- Denkstein V., *Pavezy českého typu III*, „SNMvP-H”, t. XIX, 1965.
- Dobiáš J., *Dějiny královského města Pelhřimova a jeho okolí II. Doba reformační, část I, Pelhřimov* 1936.

- Dobiáš J., *K dějinám českého jihu východu r. 1425*, „ČČH”, 39, 1933.
- Dolejší J., Křížek L., *Husité. Vrchol válečného umění v Čechách*, Praha 2009.
- Drobná Z., *Husitský polní tábor u Kurnatic*, „HaV”, 2/1, 1953.
- Drobná Z., *Jenský kodex: husitská obrazová satira z konce středověku*, Praha 1970.
- Drobná Z., Durdík J., Wagner E., *Kroje, zbroj a zbraně doby předhusitské a husitské*, Praha 1956.
- Dvořák R., Hyksa F., *Kniha bílá úzká. Městská registra vysokomýtská 1423 – 1464*, „LOM”, 1968/2, 1968.
- Dunn A., *The Great Rising of 1381: the Peasants' Revolt and England's Failed Revolution*, Stroud 2002.
- Durdík J., *Husitské Vojenství*, Praha 1953. Polskie wydanie: *Sztuka wojenna husytów*, tłum. J. Chlabisz, Warszawa 1955.
- Durdík J., *K vojensko-technickým problémům na počátku 15. století*, „HaV”, 2/3, 1953.
- Durdík J., *Znojemské puškařství v první třetině 15. století*, „HaV”, 4, 1955.
- Durdík J., *Źródła dyscypliny wojsk husyckich*, „SiMdHSW”, I, 1954.
- Dziewulski W., *Spółczesność śląskie a Husyci*, „OiRwP”, V, 1960.
- Francke Cz., Lodowski J., *Późnośredniowieczny zamek w Bardzie w świetle badań archeologicznych z lat 1982 – 1988*, „SA”, XX, 1991.
- Frankenberger O., *Jak byla svedena bitva u Lipan?*, „VS”, V/2, 1937.
- Frankenberger O., *Naše velká armáda*, sv. 1-3, Praha 1921.
- Frankenberger O., *Vůdcové a vedení husitských vojsk (1419 – 1436)*, „VS”, 7/2, 1938.
- Frankenberger O.(mł.), *Husitské válečnictví po Lipanech. Vývoj husitského válečnictví po skončení husitské revoluce a jeho význam pro válečnictví vůbec*, Praha 1960.
- Frič J., „*Prakoviště*” u hradu Lichnice a Sionu, „Podoubraví”, 16, 1947-1948.
- Gąsiorowski A., *Kariera Piotra Polaka z Lichwina*, „SiMdDWiP”, 27, 1980.
- Głosek M., *Miecze środkowoeuropejskie z X-XV w.*, Warszawa 1984.
- Głosek M., *Militaria znalezione w fosie na placu Dominikańskim we Wrocławiu*, „SA”, 29, 1997.
- Głosek M., *Późnośredniowieczna broń obuchowa w zbiorach polskich*, Warszawa-Łódź 1996.
- Goll J., *Čechy a Prusy ve středověku*, Praha 1897.
- Goliński M., *Uzbrojenie mieszczańskie na Śląsku od połowy XIV do końca XV w.*, „SiMdHW”, 33, 1990.
- Grabarczyk T., *Jazda zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2015.

- Grabarczyk T., *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000.
- Grose F., *Military antiquities: respecting a history of the English Army from the Conquest to the present time*, vol. II, London 1801.
- Grünhagen C., *Die Hussitenkämpfe der Schlesien 1420 – 1435*, Breslau 1872.
- Grygiel J., *Zygmunt Korybutowicz a Praga (1422 – 1427)*, [w:] *Polacy w Czechach – Czesi w Polsce X-XVIII wiek*, red. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004.
- Grygiel J., *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza: studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1988.
- Grygiel J., Zilinskyj B., *Kníže Zikmund Korybutovič a Praha*, „PSH”, XXIII, 1990.
- Hall B. S., *The technological illustrations of the so-called "Anonymous of the Hussite wars": Codex Latinus Monacensis 197, Pt. I*, Ann Arbor-London 1979.
- Halsall G., *Warfare and Society in the Barbarian West 450 – 900*, London-New York 2003.
- Hassenstein W., *Das Feuerwerkbuch von 1420 – 600 Jahre deutsche Pulverwaffen und Büchsenmeisterei*, München 1941.
- Heck R., *Śląsk w czasie powstania husyckiego*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, t. 1, red. E. Maleczyńska, Warszawa 1955.
- Heck R., *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach (1438 – 1444)*, Wrocław 1964.
- Hejnic J., Polívka M., *Plzeň v husitské revoluci. Hilaria Litoměřického „Historie města Plzně”, její edice a historický rozbor*, Praha 1987.
- Heymann F. G., *John Žižka and the Hussite revolution*, New York 1969.
- Hilton R. H., Fagan H., *Powstanie angielskie 1381 r.*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 1956.
- Hlaváček I., *Husité a basilejský koncil po soudci chebském*, [w:] *Soudce smluvený v Chebu. Sborník příspěvků přednesených na sympoziu k. 550. výročí*, red. F. Mika, Cheb 1982.
- Hlaváček I., *List tábořské polní obce Slezanů z roku 1433*, „HT”, 3, 1980, s. 115-121
- Hlaváček I., *Zu den Spannungen zwischen Sigismund von Luxemburg und Wenzel IV*, [w:] *Sigismund von Luxemburg. Kaiser und König in Mitteleuropa 1387 – 1437. Beiträge zur Herrschaft Kaiser Sigismunds und der europäischen Geschichte um 1400. Vorträge der internationalen Tagung in Budapest vom 8.-11. Juli 1987 anlässlich der 600. Wiederkehr seiner Thronbesteigung in Ungarn und seines 550. Todestages*, red. J. Macek, E. Marosi, F. Seibt, Warendorf 1994.
- Hledíková Z., *Erkinger ze Seinsheimu a husitské Čechy*, [w:] *Soudce smluvený v Chebu. Sborník příspěvků přednesených na sympoziu k. 550. výročí*, red. F. Mika, Cheb 1982

- Hoffmann F., *Bojová družina Erharta z Kunštat, „VVM”, 40, 1988.*
- Hoffmann F., *Bojové družiny na Moravě a v Čechách před husitskou revolucí a za revoluce, „TA”, 6, 1994.*
- Hoffmann F., *Bojové družiny před husitskou revolucí ve východních Čechách, „ČsČH”, 35, 1987.*
- Hoffmann F., *Janáčovo tovaryšstvo, „ČMM”, 90, 1971.*
- Hoffmann F., *K počatkům Tábora, „ČsČH”, 15, 1967.*
- Holeček F. J., *Několik poznámek k teologické inspiraci táboorského Božího bojovníka dvacátých let 15. století ve světle indicií Žižkových listu a Vojenského řádu, [w:] Husitský Tábor Supplementum 3: Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách. VI mezinárodní husitologické sympozium, Tábor 12.-14. Října 2004, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.*
- Hosák L., *Ohlasy husitství v Rakousích, „ČsČH”, 4, 1956.*
- Hosák L., *Ostrava a její okolí v husitském revolučním hnutí a za jeho doznívání, „Ostrava”, 3, 1966.*
- Hrubý V., *Matěj Louda z Chlumčan, husitský hejtman města Písku, „JSH”, 47, 1978.*
- Iwańczak W., *Die Hussitenrevolution in der polnischen Historiographie des 19. Jahrhunderts, [w:] Husitství – Reformace – Renesance: sborník k 60. narozeninám Františka Šmahela, red. J. Pánek, M. Polívka, N. Rejchrtová, Praha 1994.*
- Iwańczak W., *Husitské války a etika doznívajícího rytířství, [w:] Husitský Tábor Supplementum 3: Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách. VI mezinárodní husitologické sympozium, Tábor 12.-14. Října 2004, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.*
- Iwańczak W., *Rewolucja husycka w historiografii polskiej XIX wieku, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1996/4.*
- Jánský J., *Kronika česko-bavorské harnice, díl I. (1420 – 1426): Od války Wacława IV. s Ruprechtem Falckým k počatkům husitské ofenzivy, Domažlice 2001.*
- Jánský J., *Kronika česko-bavorské harnice, díl II. (1427 – 1437): Od bouří velkých bitev a spanilých jízd k basilejským kompaktátům, Domažlice 2001.*
- Jecht R., *Der Oberlausitzer Hussitenkrieg und das Land der Sechsstädte unter Kaiser Sigmund, Bd. I-II, Görlitz 1911-1916.*
- Jurok J., *Čeští husitští a katoličtí kondotiéři z Moravy na Slovensku v 15. století (období husitství), „VH”, 9/3, 2005.*
- Jurok J., *Hraniční případ: Rezidence litevského knížete Zikmunda Korybutoviče, husitské*

- šlechty a vůdců husitských svazů*, „MHB”, 11, 2007.
- Jurok J., *Husitské organizační struktury v Lužicích a ve Slezsku*, „ČSZM-B”, 45, 1996.
- Jurok J., *Moravský severovýchod v epoše husitské revoluce*, Nový Jičín 1998.
- Jurok J., *Moravští husité, Slezsko a Slovensko*, [w:] *Jihlava a basilejská kompaktáta*, red. D. Nováková, K. Křesadlo, E. Nedbalová, Jihlava 1992.
- Jurok J., *Příčiny, struktury a osobnosti husitské revoluce*, České Budějovice 2006.
- Jurok J., *Účast šlechty na vytváření husitských svazů a velitelské vrstvy husitské revoluce (městských svazů)*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3: Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách. VI mezinárodní hustologické sympozium, Tábor 12.-14. Října 2004*, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.
- Kaczmarek Z., Weycman S., *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958.
- Kejř J., *Právní život v husitské Kutné hoře*, Praha 1958.
- Kejř J., *Vznik městeckého zřízení v Táboře*, „JSH”, 40, 1971.
- Kejř J., *Boje u Wyszehradu na podzim 1420*, „DP”, VI/1, Praha 1986.
- Kaminsky H., *A History of the Hussite Revolution*, Berkeley-Los Angeles 1967.
- Kaminsky H., *The Prague Insurrection of 30 July 1419*, „MeH”, 17, 1966.
- Kasiske K., *Das deutsche Siedelwerk des Mittelalters in Pommerellen*, Königsberg 1938.
- Klanicová H., *Podíl šlechty na vytváření velitelské vrstvy husitské revoluci*, praca dyplomowa FF OU, Ostrava 1993.
- Klanicová H., Pavlica T., *K otázkám velitelské vrstvy husitské revoluce*, „SPFFOU-AFPULO: H-H”, 2, 1994.
- Klučina P., *Dvě poznámky k mezinárodnímu významu husitského vojenství*, [w:] *Soudce smluvený v Chebu. Sborník příspěvků přednesených na sympoziu k. 550. výročí*, red. F. Mika, Cheb 1982.
- Klučina P., *Husitská revoluce na pozadí dobových válek a vojenství*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3. Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.
- Koerner E. von, *„Französische” Stangenwaffen in der Dresdener Rüstkammer*, „Zeitschrift für Historische Waffen und Kostümkunde”, 3, 1929.
- Konečný M., *Príspevky k chronológii a topografii husitskej výpravy na Spiš roku 1433*, „HT”, 5, 1982.
- Kopalová A., *Spolupráce Čechu a Poláku za husitských válek*, [w:] *Česko-polský sborník vědeckých prací*, díl I, red. M. Kudělka, Praha 1955.

- Kopičková B., *Jan Želivský*, Praha 1990.
- Kopičková B., *Želivského Praha*, „FHB”, 3, 1981, s. 103-134.
- Koranyi K., *Žołnierz najemny a żołnierz zaciężny*, „CPH”, 1, 1948.
- Kostowski J., „*Contra hereticos hussitas*”. *O niektórych aspektach stylu pięknego na Śląsku i w krajach sąsiednich*, „BHS”, 60/4-5, 1998.
- Kostowski J., *Przedstawienia husytów w malarstwie gotyckim środkowej Europy lat 1430 – 1530*, [w:] *Polaków i Czechów wizerunek wzajemny (X-XVII w.)*, red. W. Iwańczak, R. Gładkiewicz, Wrocław-Warszawa 2004.
- Kostowski J., *Sztuka późnego gotyku wobec husytyzmu*, t. 1-2, Wrocław 1999 (maszynopis pracy doktorskiej).
- Kostowski J., *Sztuka Śląska wobec husytyzmu*, „AQ”, V, 1991.
- Köpstein H., *Ohlasy husitského revolučního hnutí v Německu* [w:] *Mezinárodní ohlas husitství*, red. J. Macek, Praha 1958.
- Krajíc R., *Tábor – hrad. Současný stav archeologického poznání národní kulturní památky. Otázky a hledání odpovědí*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3. Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, red. M. Drda, Z. Vybiral, Tábor 2007.
- Kras P., „*Furor hussitarum*” – husytyzm w wybranych relacjach kronikarzy z XV wieku, [w:] *Uniwersalizm i regionalizm w kronikarstwie Europy Środkowo-Wschodniej*, red. U. Borkowska, Lublin 1996.
- Kras P., *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998.
- Krása J., *Bellifortis*, „DaS”, X/5, 1968.
- Krása J., *Die Handschriften König Wenzels IV*, Wien 1971.
- Krzenck T., *Die große Heerfahrt der Hussiten 1429 – 1430 und der Bamberger Aufstand im Februar 1430*, „MHB”, 2, 1992.
- Křížek P., *Beneš z Morkovous – příslušník „druhé linie“ husitských vojevůdců*, „VSH”, 6, 1997.
- Kubíková A., *Oldřich II. z Rožmberka*, České Budějovice 2004.
- Kubü F., *Cheb v době husitské* [w:] *Soudce smluvený v Chebu. Sborník příspěvků přednesených na sympoziu k. 550. výročí*, red. F. Mika, Cheb 1982.
- Kuczyński S. M., *Fedko, Fryderyk*, „PSB”, t. VI, Warszawa 1948.
- Kuffner H., *Husitské vojny v obrazech*, Praha 1907.
- Kurz F., *Österreichs Militärverfassung in älteren Zeiten*, Linz 1825.
- Kutrzeba S., *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 1, Lwów 1925.



- Lavička R., Šimůnek R., *Páni z Rožmberka 1250–1520. Jižní Čechy ve středověku: kulturněhistorický obraz šlechtického dominia ve středověkých Čechách*, České Budějovice 2011.
- Leng R., *Ars belli. Deutsche taktische und kriegstechnische Bilderhandschriften und Traktate im 15. und 16. Jahrhundert, Bd. 1: Entstehung und Entwicklung*, „Imagines medii aevi”, 12/1, 2002.
- Lewicki A., *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów Litwy z Koroną*, „RAU-WHF”, t. 29, Kraków 1892.
- Líbal D., *Stálá opevnění dobý poděbradské a jagellonské*, [w:] O. Frankenberger (ml.), *Husitské válečnictví po Lipanech. Vývoj husitského válečnictví po skončení husitské revoluce a jeho význam pro válečnictví vůbec*, Praha 1960.
- Lupínek F., *Jan Roháč z Dubé*, Kutná Hora 1930.
- Lysý M., *Husitské vpády do Uhorska v letech 1428 – 1431*, „HČ”, 55/3, 2007.
- Lysý M., *Vpády husitů a ich posádky v Uhorsku v letech 1432 – 1435*, „HČ”, 55/4, 2007.
- Lysý M., *Účast Uhorska na protihusitských válkách v Čechách a na Moravě*, „VH”, 11/1, 2007.
- Ławrynowicz O., Nowakowski P. A., *Średniowieczne kufle jako źródło poznania uzbrojenia*, w: *Arma et Medium Aevum, Studia nad uzbrojeniem średniowiecznym*, red. P. Kucypera, P. Pudło, G. Żabiński, Toruń 2009.
- Macek J., *Husitské revoluční hnutí*, Praha 1952.
- Macek J., *Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce*, red. E. Maleczyńska, tłum. D. Reychman, Warszawa 1955.
- Macek J., *Jiří z Poděbrad*, Praha 1967.
- Macek J., *Ktož jsú boží bojovníci. Čtení o Táboře v husitském revolučním hnutí*, Praha 1951.
- Macek J., *Nejstarší husitský bojový řád*, „HaV”, 2/2, 1953.
- Macek J., *Tábor v husitském revolučním hnutí. I díl*, Praha 1952.
- Macek J., *Tábor v husitském revolučním hnutí. II díl: Tábor chudiny venkovské a městské*, Praha 1955.
- Maleczyńska E., *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959.
- Mallett M., *Mercenaries and Their Masters: Warfare in Renaissance Italy*, London 1974.
- Marek L., *Broń biała na Śląsku XIV-XVI wiek*, Wrocław 2008.

- Marek L., *Przyczynek do poznania broni białej wrocławskiej piechoty z XIV-XVI w.*, [w:] *Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, „Wratislavia Antiqua”, t. 6, Wrocław 2004.
- Maur E., *Chval z Machovic, Břeněk z Dolan a Jan Valkůn z Adlaru – vojenští velitelé táborů před založením Tábora*, „TA”, 10, 2000/2001.
- Maur E., *Od hory Tábor k svatoludmilskému svazu. K historii poutí na hory v roce 1419*, „TA“, 11, 2002.
- Maur E., *Pavel z Olešné a jeho družina*, [w:] *Husitství – Reformace – Renesance. Sborník k 60. narozeninám Fr. Šmahela*, red. J. Pánek, M. Polívka, N. Rejchrtová, t. II, Praha 1994.
- Maur E., *Příspěvek k prosopografii duchovních tábořské orientace v počtcích husitské revoluce*, „TA”, 9, 1999.
- Maur E., *Zrození husitské Plzně*, „ZHS”, 2, 1996
- Mazáčková J., *Obléhačí postavení u hradu Rokštejna*, „AH”, 36, 2011.
- Mezník J., *Lucemburská Morava, 1310 – 1423*, Praha 1999.
- Metzig G. M., *Sigismund I. und der Sechsstädtebund in den Hussitenkriegen (1419 – 1437)*, „ZfO-F”, 59, 2010.
- Měřínský Z., Nekuda R., *Dva nove nalezy pozůstatků ručních palných zbraní z Moravy (předběžná zpráva)*, „CB”, 3, 1993.
- Michalek A., *Wyprawy krzyżowe: husyci*, Warszawa 2004.
- Michna P., *Tesák z Janoslavice a Šumpersku*, [w:] *Z pravěku do středověku. Sborník k 70. narozeninám Vladimíra Nekudy*, red. P. Michna, R. Nekuda, J. Unger, Brno 1997.
- Miśkiewicz B., *Badania historyczno wojskowe. Przedmiot, podstawy badawcze, metodyka*, Poznań 2006.
- Molnár A., *Chebský soudce*, [w:] *Soudce smluvený v Chebu. Sborník příspěvků přednesených na sympoziu k 550. výročí*, red. F. Mika, Cheb 1982.
- Molnár A., *Na rozhraní věku. Cesty reformace*, Praha 1985.
- Moravec M., *Bratřici – slavní bojovníci 15. století*, [w:] *Jihlava a Basilejská kompaktáta. Sborník příspěvků z mezinárodního symposia k 555. výročí přijetí Basilejských kompaktát*, red. D. Nováková, K. Křesadlo, E. Nedbalová, Jihlava 1992.
- Nadolski A., *Uwagi o problematyce i metodach badań nad historią uzbrojenia*, „MW”, I, 1959.
- Neumann A., *K dějinám husitství na Moravě. Husitské války*, Olomouc 1939.

- Needon R., *Die domstiftlichen Jahrbücher von 1388 bis 1530, die älteste bekannte erzählende Geschichtsquelle Bautzens*, „Bautzener Geschichtsblätter”, 1, 1909.
- Nikodem J., *Język propagandy manifestów husyckich z lat 1430 – 1431*, [w:] Wielkopolska, Polska, Czechy. *Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Górczak, J. Jaskulski, Poznań 2009.
- Nikodem J., *Od Brna do Iglawy. Husyckie misje dyplomatyczne z lat 1419 – 1436*, „KH”, 121/1, 2014.
- Nikodem J., *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420 – 1433: studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*, Poznań 2004.
- Nikodem J., *Soudný den – čas pomsty – nový věk. Husyckí taborytismus między chiliazmem a rewolucją*, „PH”, 104/3, 2013.
- Novotný B., *Tausované sekerky z Čech*, „PA”, 47, 1956.
- Nový R., *Stříbrské vojenství v době předhusitské. Studie k dějinám městského předhusitského vojenství*, „HaV”, 15, 1966, s. 412-444.
- Nowak T. M., *O naukach pomocniczych historii wojskowej*, „SiMdHW”, XXVI, 1983.
- Nowak T. M., *O problematyce metodologii i metodyki pracy naukowej w dziedzinie historii techniki*, „KHNT”, XXXI/3-4, 1979.
- Nowak Z. H., *Puchała Dobiesław*, „PSB”, t. XXIX, Kraków-Wrocław 1986.
- Nowakowski A., *Uzbrojenie w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń 1991.
- Odložilik O., *Husyci na brzegu Bałtyku w 1433 roku*, „RG”, VII, 1933.
- Oakeshott R. E., *European Weapons and Armour*, Guidford-London 1980.
- Oakeshott R. E., *Records of the Medieval sword*, Woodbridge 1960.
- Oakeshott R. E., *The Archaeology of Weapons. Arms and Armour from Prehistory to the Age of Chivalry*, London 1960 (reprint New York 1994).
- Oakeshott R. E., *The Sword in the Age of Chivalry*, New York-Washington 1964.
- Palacký F., *Der Hussitenkrieg, von 1419 – 1431*, Praha 1851.
- Palacký F., *Dějiny národu českého v Čechách a v Moravě Díl III. - částka 1, Od roku 1403 do 1424, čili od počátku nepokojů až po smrt Žižkovu*, Praha 1851.
- Palacký F., *Dějiny národu českého v Čechách a v Moravě: díl III, částka 2 od roku 1424 do 1439, čili od Žižkovy do Albrechtovy smrti*, Praha 1851.
- Paner A., *Jan Žižka z Trocnova*, Gdańsk 2002.
- Paner A., *Mały Tabor – wspólny czy własny Jana Žižki*, [w:] *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. W. Iwańczak i J. Smółucha, Kraków 2010.

- Pangerl M., *Ausrüstung einer böhmischen Burg. (Tocnik) im Jahre 1430*, „Mitteilungen des Vereines für Geschichte der Deutschen in Böhmen”, 14, 1876.
- Papajík D., *Jan Čapek ze Sán. Jezdec na konec světa, Vojevůdce, kondotiér a zbohatlík 15. Století*, České Budějovice 2011.
- Papajík D., *Udział wojsk husyckich pod dowództwem Jana Čapka w wyprawie przeciw Zakonowi Krzyżackiemu w 1433 roku*, „Prace Historyczne”, 139, 2012.
- Pekař J., *Žižka a jeho doba*, díl I-IV, Praha 1933.
- Petrin S., *Der österreichische Hussitenkrieg 1420 – 1434*, „Militärhistorische Schriftenreihe“, t. 44, Wien 1982.
- Petráš J., *Staroměstská exekuce*, Praha 1971.
- Piaskowski J., *Rozwój technologii mieczów żelaznych od czasów najdawniejszych do XV wieku*, „MW”, I, 1959, s. 149-177.
- Piř J. L., *Dvě ozdobné sekyrky*, „PA”, 21, 1906.
- Pletzer K., *Českokrumlovský záznam o kolínském sněmu v roce 1423*, „JSH”, 32, 1963
- Polívka M., *Anonymní zpráva o předhusitských Čechách a návrh vojenské organizace měst v Říši proti vnějšímu nepříteli z husitské doby*, [w:] *Seminář a jeho hosté. Sborník prací k 60. narozeninám Rostislava Nového*, red. Z. Hojda, J. Pešek, B. Zilynská, Praha 1992, s. 95-105.
- Polívka M., *Bitva na Vítkově*, Praha 1987.
- Polívka M., *K vývoji české společnosti na přelomu 20. a 30. let 15. století*, [w:] *Soudce smluvený v Chebu. Sborník příspěvků přednesených na sympoziu k 550. výročí*, red. J. Janáček, Cheb 1982.
- Polívka M., *La transformation de l armée populaire pendant la révolution hussite*, Prato 1984.
- Polívka M., *Mikuláš z Husi a nižší šlechta v počátcích husitské revoluce*, Praha 1982.
- Polívka M., *Mikulař z Husi v počátcích husitské revoluce*, „HT”, 4, 1981.
- Polívka M., *Od bořích bojovníků k řoldněřům. Proměny husitských polních vojsk*, Praha 2004.
- Polívka M., *Přípřavy vojenských kontingentů města Řezna na tažení do Čech proti husitům*, „MHB”, 3, 1993.
- Polívka M., *Role říšského města Norimberka pro získávání zpráv o husitských Čechách*, [w:] *K počtě Jaroslava Marka: sborník prací k 70. narozeninám prof. dr. Jaroslava Marka*, red. L. Slezák, R. Vlček, Praha 1996.

- Polívka M., *Vývoj zbrojných řemesel v Praze na konci 14. a v první polovině 15. století*, „DP”, VI/1, 1986.
- Polívka M., *Znovu ad fontes. Husitské Čechy v norimberských pramenech*, „ČČH”, 97/1, 1999.
- Popiołek K., *Śląsk i Polska w okresie wojen husyckich*, Katowice 1937.
- Popiołek K., *Tragedia Śląska w czasie rewolucji husyckiej 1419 – 1435*, Warszawa 1947.
- Primke R., Szczerepa M., Szczerepa W., *Wojny husyckie na Śląsku, Łużycach i Pomorzu*, Kraków 2007.
- Prochaska A., *Napad Husytów na Częstochowę w 1430 roku*, „KH”, XXI, 1907.
- Prochaska A., *Polska a Czechy w czasach husyckich aż do odwołania Korybuta z Czech. Studium z historii polsko-czeskiej*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzenia wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności”, VII-VIII, 1877-1878.
- Prochaska A., *Polska i husyci po odwołaniu Korybuta z Czech*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzenia wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności”, 11, 1883.
- Prochaska A., *W czasach husyckich*, „RAU-WHF”, t. 36, Kraków 1897.
- Prokeš J., *Jan Žižka z Trocnova a jeho doba*, Praha 1921.
- Randin A., *Knieža Fridrich Ostrožský. Ruský kondotier v husitských Čechách a na Slovensku*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3. Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.
- Rathgen B., *Das Geschütz im Mittelalter*, Berlin 1926.
- Razím V., *Poznámka ke genezi a vývoji městského opevnění Tábora*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3. Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.
- Rymar E., *Polsko-czeska wyprawa zbrojna do Nowej Marchii w 1433 roku*, „PZ”, 37, 1993.
- Schlesinger G., *Die Hussiten in Franken. Der Hussiteneinfall unter Prokop dem Großen im Winter 1429/30, seine Auswirkungen sowie sein Niederschlag in der Geschichtsschreibung*, Kulmbach 1974.
- Schmidtchen V., *Karrenbüchse und Wagenburg. Hussitische Innovationen zur Technik und Taktik im Kriegswesen des späten Mittelalters*, [w:] *Wirtschaft, Technik und Geschichte. Beiträge zur Erforschung der Kulturbeziehungen in Deutschland und Osteuropa. Festschrift für Albrecht Timm zum 65. Geburtstag*, red. V. Schmidtchen, E. Jäger, Berlin 1980.

- Schmidtchen V., *(Pseudo-)Hartlieb, Johannes*, „Verfasserlexikon”, 3, 1981.
- Schölzer J., *Nimptsch in Schlesien. Vorzeit, Frühzeit, Mittelalter*, Marburg-Leipzig 1974.
- Sedláček A., *Hrady, zámky a tvrze království Českého II*, Praha 1883.
- Sedláček A., *Hrady, zámky a tvrze království Českého III*, Praha 1884.
- Sedláček A., *Hrady, zámky a tvrze království Českého VII*, Praha 1890.
- Sedláček A., *Hrady, zámky a tvrze království Českého XII*, Praha 1900.
- Sedláček A., *Hrady, zámky a tvrze království Českého XIII*, Praha 1905.
- Seger H., *Ein Waffenfund aus Namslau*, „Altschlesien”, 4, 1934.
- Seibt F., *Hussitica. Zur Struktur einer Revolution*, Köln-Graz 1965.
- Seitz H., *Blankwaffen I. Geschichte Und Typenentwicklung im europäischen Kulturbereich von der prähistorischen Zeit bis zum Ende des 16. Jahrhunderts*, Braunschweig 1965.
- Sello G., *Die Einfälle der Hussiten in die Mark Brandenburg und ihre Darstellung in der märkischen Geschichtsschreibung*, „ZfPGuL”, 19, 1882.
- Sixl P., *Entwicklung und Gebrauch der Handfeuerwaffen*, „Zeitschrift für historische Waffenkunde”, 2, 1898.
- Skýbová A., *Češi a bitva u Grunvaldu*, [w:] *Polaków i Czechów wizerunek wzajemny (X-XVIII w.)*, red. W. Iwańczak, R. Gładkiewicz, Wrocław-Warszawa 2004.
- Smetana J., Šmahel F., *K otázkám datování, typu a funkce hradu Kalicha u Litoměřic*, „FHB”, 4, 1982.
- Smolka S., *Polska wobec wybuchu wojen husyckich*, „Ateneum”, IV, Warszawa 1879.
- Smrčka J., *K náboženské praxi husitského vojska*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3. Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.
- Soukup P., *Dobývání hradu Skály v roce 1413 a Husitská teorie války. Ke spisku Jakoubka ze Stříbra o duchovním boji*, „MHB”, 9, 2003.
- Soukup P., *Dvojí ideál křesťanského rytíře v husitském období*, „ČČH”, 99/1, 2001.
- Soukup P., *Sváta válka v představách husitských mistrů*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3. Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.
- Sperka J., *Nieznane fakty dotyczące napadu na klasztor Paulinów w Częstochowie w 1430 roku*, [w:] *Średniowiecze Polskie i Powszechne*, t. 1 (5), red. I. Panic, J. Sperka, Katowice 2009.
- Spěváček J., *Wacław IV. 1361 – 1419. K předpokladům husitské revoluce*, Praha 1986.

- Stejskal K., *Plzeň, středověká městská pevnost a její zbrojnice*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3. Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.
- Stejskal K., Voit P., *Iluminované rukopisy doby husitské*, Praha 1991.
- Stettler B., *Der Sempacher Brief von 1393: ein verkanntes Dokument aus der älteren Schweizergeschichte*, „SZfG”, 35, 1985.
- Sturm H., *Eger. Geschichte einer Reichsstadt*, Geislingen 1960.
- Šimák J. V., *Husitsví a Oreb*, Třebechovice 1920.
- Šimůnek R., *Jan Smil z Křemže. K postavení nižší šlechty v jižních Čechách v první polovině 15. století*, „JSH”, 66-67, 1997-1998.
- Šmahel F., *Dějiny Tábora*, d. I, sv. 1-2, České Budějovice 1988.
- Šmahel F., *Husitská revoluce 1. Doba vymknutá z kloubů*, Praha 1993.
- Šmahel F., *Husitská revoluce. 2. Kořeny české reformace*, Praha 1993.
- Šmahel F., *Husitská revoluce 3. Kronika válečných let*, Praha 1993.
- Šmahel F., *Husitská revoluce 4. Epilog bouřlivého věku*, Praha 1993.
- Šmahel F., *Husitské Čechy. Struktury, procesy, ideje*, Praha 2001.
- Šmahel F., *Husitské „město Slunce“. Plzeň na přelomu let 1419 – 1420*, „MZK”, XIX, 1982.
- Šmahel F., *Jan Žižka z Trocnova*, Praha 1969.
- Šmahel F., *Organizace a skladba tábořské strany v letech 1420 – 1434*, „HT”, 9, 1987.
- Šmahel F., *Tábor a jeho strana v předvečer Lipan*, „HT”, 8, 1985.
- Šmahel F., *Táborští Vladaři*, „FHB”, 4, 1982.
- Šmahel F., *Základy města: Tábor 1432 – 1452*, „HT”, 5, 1982.
- Štěpán V., *Bitva u Wilkomierze (Ukmerge) 1 září 1435*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3. Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.
- Štěpán V., *Účast žoldněřů z českých zemí (zejména Slezska a severní Moravy) ve velké válce 1409-1411 zachycená prameny z velmistrovského řádu německých rytířů*, „ČSZM-B”, 39, 1990.
- Tecl R., *Tábor a bitva u Křeče v roce 1435*, „HT”, 9, 1986-1987.
- Teplý J., *Obležení hradu Lichnice 1428 – 1429. Dnešní stav stop po obléhacím okruhu*, [w:] *Husitský Tábor Supplementum 3. Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, red. M. Drda, Z. Vybíral, Tábor 2007.
- Theobald Z., *Hussitenkrieg oder Geschichte des Lebens und die Lehre Joh. Hussens*

- ingleichen der Böhmischen Kirche*, Bd. I, Breslau 1750.
- Thomas M., Schmidt G., *Die Bibel des Königs Wenzel. Mit 32 Miniaturen im Originalformat nach der Handschrift aus der Österreichische Nationalbibliothek*, Graz 1989.
- Tiege J., *Zpráva o prámenech dějin klastera Hradišského u Olomounce až do r. 1300*, „VKČSN-TFHJ”, 1893/XII.
- Titz K., *Ohlasy husitského válečnictví v Evropě*, Praha 1922.
- Toman H., *Husitské válečnictví za doby Žižkovy a Prokopovy*, Praha 1898.
- Tomek V. V., *Dějepis města Prahy II*, Praha 1871.
- Tomek V. V., *Dějepis města Prahy IV*, Praha 1879.
- Tomek V. V., *Dějiny valék husitských (1419 – 1436)*, Praha 1898.
- Tomek V. V., *Jan Žižka*, Praha 1879.
- Tóth-Szabó P., *A cseh-huszinga mozgalmak és uralom története Magyarországon*, Budapest 1917.
- Urban J., *Husitství ve východních Čechách do Žižkova příchodu I-II*, „HaV”, 40-41, Praha 1991-92.
- Urban J., *Hynek Krušina z Lichtenburka a Husitská revoluce*, „FHB”, 4, 1982.
- Urbánek R., *Husitský Král*, Praha 1926.
- Urbánek R., *Jan Žižka*, Praha 1925.
- Urbánek R., *Jan Roháč z Dubé*, [w:] *Z husitského věku*, red. R. Urbánek, Praha 1957.
- Urbánek R., *K bitvě u Lipan*, „VS”, VII/1, 1938.
- Urbánek R., *Lipany a konec polních vojsk*, Praha 1934.
- Urbánek R., *Žižka a husitské válečnictví*, [w:] *Sborník Žižkuv 1424 – 1924*, red. R. Urbánek, Praha 1924.
- Válka J., *Hegemonie husitů na Moravě (1426 – 1434): Studie k dějinám husitské revoluce na Moravě IV*, „JM”, 23, 1987.
- Válka J., *Pešínův „Mars Moravicus“ jako pramen a jako literatura k dějinám husitství*, „HT”, 4, 1981.
- Válka J., *Vláda Aleše Vřešťovského z Riesenburka. Úsilí husitů a obsazení politického prostoru zemské obce*, „ČMM”, 128/2, 2009.
- Válka J., *Vrchol bojů o Moravu (1423 – 1425): Studie k dějinám husitské revoluce na Moravě III*, „JM”, 21, 1985.
- Válka J., *Zikmund a husité. Jak zakončit (husitskou) revoluci*, „ČMM”, 128/1, 2009.
- Varsik B., *Husitské revolučné hnutie a Slovensko*, Bratislava 1965.



- Vermouzek R., *Táboři na Moravě v r. 1425*, „ČMM”, 81, 1962.
- Voigt J., *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum untergange des Deutschen Ordens*, Bd. VII, Königsberg 1836.
- Vojenské dějiny Československa. Díl I, Do roku 1526*, red. P. Klučina, Z. Prochazka, Praha 1985.
- Vojtíšek V., *O tábořských pečetích a erbech*, Praha 1931.
- Výběrový katalog expozice Vojenského Historického Muzea*, red. L. Čepička, V. Dolínek, Praha 1991.
- Wagner E., *Jak válčili husité*, Praha 1946.
- Wagner E., *Vozový šik a kladení vozů*, [w:] *Zrnka husitského válečnictví*, „THP”, 1956, č. I.
- Wagner E., *Opevňování polní*, [w:] *Zrnka husitského válečnictví*, „THP”, 1956, č. VI.
- Wagner E., *Středověk. Doba předhusitská a husitská*, red. M. Mudra, Praha 2006.
- White L., *Kyeser's "Bellifortis": The First Technological Treatise of the Fifteenth Century*, „TaC”, 10, 1969.
- Wierzejska M., *Piotr Polak „defensor Regni Poloniae” w dobie walk husyckich*, „Sobótka”, 8, 1953.
- Winter Z., *Dějiny kroje v zemích českých*, Praha 1894.
- Winter Z., *Kulturní obraz českých měst. Život veřejný v XV. a XVI. věku*, t. I, Praha 1890.
- Wolf V., *Jan Kolda ze Žampachu: Život tábořského hejtmana, loupeživého rytíře, kondotiéra a psance*, Hradec Králové-Trutnov 2002.
- Wulf M., *Die hussitische Wagenburg*, Berlin 1899.
- Würdinger J., *Kriegsgeschichte von Bayern, Franken, Pfalz und Schwaben von 1347 bis 1506*, München 1868.
- Wysmulek J., *Stos od krórego zgorzał cały kraj. Historia rewolucji husyckiej*, Kraków 2010.
- Ziółkowski K., *Ciężkozbrojna jazda kopijnicza w wojskach husyckich w latach 1419 – 1434*, [w:] *W pancerzu przez wieki. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, „Homo militans”, t. II, red. M. Baranowski, A. Gładysz, A. Niewiński, Oświęcim 2014.
- Ziółkowski K., *Europa środkowa bez granic. Działalność husyckich wojsk polnych w latach 1428 – 1433*, [w:] *Kresy, granice i pogranicza w historii wojskowej*, red. A. Olejko, J. Ślipiec, P. Korzeniowski, K. Mroczkowski, Oświęcim 2014.

- Ziółkowski K., *Mercenaries or allies? Residents of the Polish Kingdom and the Grand Duchy of Lithuania in the Hussite armies*, [w:] *Wybrane problemy badawcze historii wojskowej: Od źródła do syntezy*, red. K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2013.
- Ziółkowski K., *Różnice metodyczne między techniką wojskową a bronioznawstwem średniowiecznym*, [w:] *Metodologia i metodyka badań historyczno-wojskowych. Studia i szkice*, red. K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Poznań 2012.
- Ziółkowski K., *Wojskowość i wojny husyckie na kartach polskiej historiografii*, „SzDPHW”, 13, 2012.
- Ziółkowski K., *Z królestwa Czeskiego nad Bałtyk. Wyprawa wojsk polnych sierotek na Nową Marchię i Pomorze Gdańskie, na tle pozostałych wspaniałych rejsz*, [w:] *Mare Integrans Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego, tom VII „Migracje. Podróże w dziejach” Starożytność i średniowiecze*, red. M. Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2015.
- Žákovský P., *Analýza železných předmětů z Ježova hradu u Stínavy*, Brno 2006 (maszynopis pracy magisterskiej).